

WSPÓŁCZESNE
OBLICZA
KRAJOZNAWSTWA

Pod redakcją naukową
Andrzeja Stasiaka, Jolanty Śledzińskiej
i Bogdana Włodarczyka

Warszawa 2016

Recenzja naukowa:
Ilona Potocka, Sławoj Tanaś

Opracowanie graficzne i układ książki:
Andrzej Wielocha

Adiustacja
Anna Araszekiewicz

W projekcie okładki wykorzystano m. in.
zdjęcia autorstwa P. Pierścińskiego (udostępnione
przez Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK)
oraz K. Barana, B. Chomki, A. Danowskiego,
A. Wielochy i P. Wojtyczki.

Publikacja powstała w ramach realizacji projektu
„Krajoznawstwo kształtuje tożsamość i łączy pokolenia”
dofinansowanego ze środków
Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Egzemplarz bezpłatny

ISBN 978-83-7005-595-0

© Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze

Wydawnictwo PTTK „Kraj”
00-075 Warszawa ul. Senatorska 11

Wstęp	5
Rozdział 1	
ISTOTA KRAJOZNAWSTWA	7
Wczoraj, dziś i jutro krajoznawstwa, ANDRZEJ STASIAK, JOLANTA ŚLEDZIŃSKA, BOGDAN WŁODARCZYK	9
Krajoznawstwo AD 1906 i AD 2016 – tradycyjne treści w nowoczesnej formie, SZYMON BIJAK	29
Krajoznawstwo i jego współczesne wyzwania, HANNA PRÓSZYŃSKA-BORDAS	37
Krajoznawstwo w świadomości pokolenia Z, ALINA ZAJADACZ, MAGDALENA KUGIEJKO	51
Współczesne krajoznawstwo – renesans czy moda? Od modelu 3S do modelu 4H, PIOTR GRYSZEL	67
Krajoznawstwo a rzeczywistość nie tylko rozszerzona, ALEKSANDRA MARIA STASZAK	85
Rozdział 2	
NOWE – STARE FORMY W KRAJOZNAWSTWIE	97
Questing i inne formy nowoczesnego wymiaru poznawania, KRZYSZTOF KAGANEK, ARTUR KUREK	99
Geocaching jako nowoczesna forma aktywności krajoznawczej, PIOTR MAJDAK, BARTŁOMIEJ ŚWIDER	115
Gry terenowe jako nowa forma edukacji i turystyki krajoznawczej, ANNA MAZUREK-KUSIAK	125
Czy każdy szlak turystyczny pełni funkcje krajoznawcze? KRZYSZTOF KOŁODZIEJCZYK	135
Rozdział 3	
EDUKACYJNE, WYCHOWAWCZE I EMOCJONALNE ASPEKTY KRAJOZNAWSTWA	151
Poznawcze motywy uprawiania turystyki i implikacje krajoznawcze aktywności turystycznej młodzieży w kontekście wychowania, MARCIN WARCHOŁA, MAŁGORZATA SKULIMOWSKA	153
Przybliżanie „małych ojczyzn” – czyli myśl krajoznawcza na Złotach Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych województwa lubelskiego, KATARZYNA KOMISARCZUK	165
Krajoznawstwo w świadomości nauczycieli i uczniów szkół podstawowych i gimnazjum, DOROTA ANSZPERGER	183

Motywy krajoznawcze w przyjazdach do wybranych miejsc turystycznych w Polsce, ANDRZEJ ANSZPERGER	191
Doświadczanie jako czynnik współczesnego oblicza krajoznawstwa, MATEUSZ ROGOWSKI	201
Rozdział 4	
ŹRÓDŁA INFORMACJI KRAJOZNAWCZEJ	213
Współczesne formy i techniki popularyzacji wiedzy krajoznawczej w przewodnictwie turystycznym i pilotażu wycieczek, ZYGMUNT KRUCZEK, ANNA BUKOWSKA	215
Wykorzystanie metody inwentaryzacji krajoznawczej w opracowywaniu planu interpretacji dziedzictwa dla regionu, MAREK NOWACKI, OLGA SMOLEŃSKA	229
Wikipedia w aspekcie krajoznawczym i edukacyjnym, RAFAŁ M. SOCHA	241
Centralna Biblioteka PTTK w Warszawie – tradycja i nowe wyzwania, MARIA JANOWICZ.....	251
Rozdział 5	
KRAJOZNAWSTWO W MIEJSCOWOŚCI I REGIONIE.....	269
O przeszłości nowocześnie – Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego w Poznaniu, AGNIESZKA BRENK.....	271
Krajoznawstwo w obliczu nowych form interpretacji przestrzeni miejskiej. Studium przypadku Poznania, ALEKSANDRA SPYCHAŁA, SYLWIA GRAJA-ZWOLIŃSKA	283
Twórcze podejście do organizacji krajoznawstwa w opozycji do banalnej rozrywki i zabawy – przykład Łodzi, ALEKSANDRA MROCZEK-ŻULICKA	301
Interaktywne formy współczesnego krajoznawstwa na przykładzie Wielkopolski, MARIA ZAMELSKA, BEATA KACZOR	315
Krajoznawstwo wielkopolskie – między dawnymi a współczesnymi czasami, PAWEŁ ANDERS	329
Rozdział 6	
VARIA	339
Questing – nowe oblicze krajoznawstwa, ALEKSANDRA WARCZYŃSKA	341
Cittaslow a krajoznawstwo, STANISŁAW HARAJDA	349
Współczesny film krajoznawczy, MACIEJ KOŃCZAL	359
Transfuzja tożsamości na kurierskiej trasie Jaga – Kora, BOGUSŁAW BERDEL, MAGDALENA MAZUR	363

WSTĘP

Wstęp

27 października 1906 r. z inicjatywy m.in. Aleksandra Janowskiego, Aleksandra Patka, Kazimierza Kulwiecia i Zygmunta Glogera powstało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Organizacja postawiła sobie za cel „zbieranie wiadomości krajoznawczych i szerzenie ich wśród ogółu oraz gromadzenie zbiorów naukowych dotyczących ziem polskich, organizowanie wycieczek po kraju, tworzenie oddziałów prowincjonalnych, urządzenie wystaw krajoznawczych, roztaczanie opieki nad pamiątkami historycznymi oraz osobliwościami przyrody”¹.

Powstanie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, uznawane za początek zorganizowanego ruchu krajoznawczego na ziemiach polskich, miało niebagatelne znaczenie dla rozwoju całej turystyki w naszym kraju. Inaczej niż na Zachodzie od samego początku była ona silnie przesycona pierwiastkami edukacyjnymi i patriotycznymi. Charakter tych podróży nie zmienił się znacząco także po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Nadal służyły one poznawaniu kraju ojczystego, rozwijaniu wrażliwości na piękno i dobro, formowaniu nowoczesnych i świadomych obywateli. Od 1950 r. chlubne tradycje PTK kontynuuje Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, najpierw w czasach PRL, a od ponad ćwierćwiecza już w realiach gospodarki rynkowej.

Żyjemy obecnie w czasach nieznaney wcześniej mobilności całych społeczeństw i niezwykle dynamicznego rozwoju różnych form podróżowania. Trochę niepokojący jest jednak fakt, że o ile coraz bardziej popularnymi ter-

¹ Kulczycki Z., 1973, 100 lat społecznej turystyki w Polsce, wyd. ZG PTTK, Warszawa, s. 48.

minami stają się: turystyka aktywna czy turystyka poznawcza, o tyle coraz rzadziej mówi się o krajoznawstwie, które przez dziesięciolecia było znakiem rozpoznawczym polskiej turystyki. Traktowanie turystyki poznawczej i krajoznawstwa częściowo jako synonimów nie jest bowiem właściwe, powoduje jedynie zamęt terminologiczny i spłylenie znaczenia tego drugiego.

Krajoznawstwo rozumiane szeroko to nie tylko aktywność poznawcza dotycząca najbliższego otoczenia, regionu czy kraju, ale także ruch społeczny i działalność o charakterze kulturowo-społecznym, której efektów w czasie kosmopolitycznej globalizacji nie można przecenić. Jak na przestrzeni wieków podkreślali wszyscy wielcy polscy krajoznawcy jest ono także praktyczną szkołą patriotyzmu oraz poszanowania przyrodniczego i kulturowego dziedzictwa małych i dużych ojczyzn. Przekazywanie wiedzy krajoznawczej, zarówno tej historycznej, jak i współczesnej, może, a nawet powinno, być wykorzystane nie tylko do budowania tożsamości (lokalnej, regionalnej czy narodowej), ale także do wzmacniania więzi między różnymi pokoleniami turystów-krajoznawców.

Wydaje się więc, że w tej sytuacji niezbędne jest podjęcie szerszej dyskusji nad określeniem współczesnego oblicza i roli krajoznawstwa, szczególnie w kontekście gwałtownie zmieniającej się rzeczywistości (otwarcie na świat, nowe technologie, nowe możliwości poznania) oraz przemian przestrzennych i organizacyjnych. Dziś oddajemy do Państwa rąk publikację, która prezentuje poglądy na te złożone problemy ponad 30 autorów – przedstawiciele środowisk naukowych różnych specjalności oraz praktyków krajoznawstwa z całego kraju. Opracowanie zawiera 24 artykuły oraz 4 krótsze doniesienia, które poświęcone są rozważaniom nad: istotą krajoznawstwa, nowymi i starymi formami działania, edukacyjnymi, wychowawczymi i emocjonalnymi aspektami krajoznawstwa, źródłami informacji krajoznawczej, a także krajoznawstwem w miejscowości i regionie.

Mamy nadzieję, że publikacja stanie się przyczynkiem do niezwykle potrzebnej dyskusji nad rolą i znaczeniem krajoznawstwa w XXI w. Życzymy przyjemnej i inspirującej lektury.

Redaktorzy

ROZDZIAŁ 1

**ISTOTA
KRAJOZNAWSTWA**

ANDRZEJ STASIAK, BOGDAN WŁODARCZYK

WYDZIAŁ NAUK GEOGRAFICZNYCH

UNIwersytetu Łódzkiego

JOLANTA ŚLEDZIŃSKA

POLSKIE TOWARZYSTWO

TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

WCZORAJ, DZIŚ I JUTRO KRAJOZNAWSTWA

Wprowadzenie

Coraz szybciej zmieniający się świat, postępujące procesy integracji i globalizacji, przenikanie się kultur, błyskawiczna dyfuzja innowacji, rozwój turystyki masowej i tzw. przemysłu czasu wolnego – to tylko niektóre z wielu zjawisk skłaniających do zadumy nad miejscem krajoznawstwa we współczesnym społeczeństwie. Okazja do refleksji jest przy tym niezwykle – 110. rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W ramach dyskusji na ten temat można postawić wiele pytań, na które nie ma gotowych i prostych odpowiedzi, a ich poszukiwanie z pewnością przekracza ramy niniejszego opracowania. Spróbujmy jednak wymienić najważniejsze pytania, podkreślając przy tym główne dylematy, przed którymi stoi polskie krajoznawstwo w drugiej dekadzie XXI w. Za takie należy uznać m.in.:

1. Co w XXI w. oznacza pojęcie „krajoznawstwo”? Czy nadal można mówić o jego trzech warstwach znaczeniowych: funkcjonalnej, instytucjonalnej i kulturowo-społecznej? Czy w realiach globalnej gospodarki rynkowej i dążenia do komercjalizacji niemal wszystkiego ma rację bytu tego typu ruch społeczny? Czy w dobie indywidualizacji zachowań, niechęci do zrzeszania się, liberalizacji zasad i szerokiego poparcia dla wszelkich deregulacji jest jeszcze miejsce (zapotrzebowanie) na grupowe formy aktywności turystyczno-krajoznawczej? A może krajoznawstwo po prostu zmierza w stronę nieinstytucjonalnych form?

2. Jaką rolę powinno odgrywać krajoznawstwo w „erze Facebooka” – świecie globalnych mediów i nowoczesnych technologii? Czy wobec coraz łatwiejszego dostępu do nieograniczonych zasobów informacji o świecie

cie tradycyjne gromadzenie wiedzy o kraju nie jest już anachroniczne? Na ile atrakcyjne, zwłaszcza dla młodych ludzi, mogą być wycieczki krajoznawcze, prelekcje, konkursy? Czy mogą one skutecznie konkurować z atrakcyjną komercyjną ofertą spędzania wolnego czasu?

3. Jakimi metodami prowadzić dziś działalność dokumentacyjną, popularyzatorską i szkoleniową? Postęp cywilizacyjny z pewnością wymusza modyfikację działań, ale które z nowych form okazują się najbardziej skuteczne? W jaki sposób efektywnie wykorzystywać w działalności krajoznawczej nowe technologie i formy turystyki (np. zwiedzanie interaktywne, z fabułą, rekonstrukcje historyczne)?

4. Czy we współczesnym modelu patriotyzmu jest miejsce dla krajoznawstwa? A jeśli tak, to jakie? Krajoznawstwo buduje mądry, bo oparty na rzetelnej wiedzy (a nie na przesądach, stereotypach czy uprzedzeniach) patriotyzm. Uczy umiłowania ziemi ojczystej, szacunku do przyrody, rodzimjej kultury, historii, języka. Czy jednak w dzisiejszych czasach istnieje zapotrzebowanie na „pozytywistyczny” patriotyzm przejawiający się w takich drobnych czynach, jak np. dbałość o przestrzeń publiczną, uczciwe płacenie podatków, troska o poprawność języka ojczystego? Czy raczej poklask zyskuje patriotyzm „romantyczny”, objawiający się jedynie w warstwie werbalnej (wzniosłe hasła) i obrzędowej (rytualna celebracja kolejnych rocznic i świąt państwowych)?

5. Jak wyważyć optymalne proporcje pomiędzy wartościami edukacyjno-wychowawczymi a powszechnym dążeniem do rozrywki i zabawy? Od zarania jednymi z najważniejszych celów krajoznawstwa było zdobywanie i przekazywanie wiedzy oraz kreowanie pożądanych postaw wobec ludzi i kraju. Są to zadania wymagające wysiłku, pracy nad sobą, zdyscyplinowania, poświęcenia itd., a więc cech właściwie obcych typowym społeczeństwom postmodernistycznym, nastawionym głównie na ciągłe poszukiwanie przyjemności, łatwej rozrywki, beztroskich uciech, wieczną pogoń za nowością, ekscytacją i zaskoczeniem. Czy w tej sytuacji możliwy jest jakiś kompromis?

6. Jakie są relacje krajoznawstwa z masową turystyką poznawczą? Dynamiczny w ostatnim czasie wzrost podróży nastawionych na zwiedzanie określa się mianem turystyki poznawczej lub krajoznawczej. Tylko czy rzeczywiście są to synonimy? Czy w ogóle można używać tych terminów w odniesieniu do wyjazdów setek tysięcy osób, nieprzygotowanych merytorycznie, nieposiadających podstawowej wiedzy, „zaliczających” w ścisiku i pośpiechu znane z mediów atrakcje (obiekty, wydarzenia), tylko po to, by pochwalić się na Facebooku kolejnym *selfie* na prestiżowym (egzotycznym) tle. Czy tego typu podróże mają jeszcze coś wspólnego z krajoznawstwem?

7. Czy istnieje konflikt pomiędzy tradycyjnym a nowoczesnym pojmowaniem krajoznawstwa? Postawione na wstępie (celowo trochę przerysowane i prowokacyjne) pytania wskazują, że we współczesnym krajoznawstwie dużo się dzieje, dużo się zmienia, a procesy te wywołują określone napięcia i tarcia, są różnie interpretowane i oceniane. Istotna byłaby rzetelna identyfikacja, czego dotyczą te antagonizmy oraz jak silne są to konflikty. Czy

mamy do czynienia z okresem przesilenia w toku naturalnej ewolucji krajoznawstwa, czy też rozpoczyna się zupełnie nowa era w historii tego ruchu społecznego?

Celem artykułu jest próba krytycznego spojrzenia na zjawiska i procesy zachodzące aktualnie w polskim krajoznawstwie. Dlatego też w pracy dokonano zestawienia najważniejszych wydarzeń w dziejach krajoznawstwa, poddano analizie ewolucję definicji i zakresu pojęcia krajoznawstwa w latach 1909–2016, omówiono miejsce krajoznawstwa w hierarchii poznawania przestrzeni geograficznej, przedstawiono relacje krajoznawstwa z turystyką i rekreacją, a także wskazano na najważniejsze różnice pomiędzy „tradycyjnym” a „nowym” krajoznawstwem.

Krajoznawstwo w Polsce – krótki rys historyczny

Prapoczątków polskiego krajoznawstwa można doszukiwać się już w średniowieczu, renesansie i baroku, choćby w działalności kronikarzy przedstawiających dzieje ziem polskich, uczonych opracowujących monografie historyczno-geograficzne kraju, kartografów sporządzających mapy czy magnatów opisujących w pamiętnikach swoje podróże. Działalność ta miała jednak na celu wyłącznie gromadzenie wiedzy o kraju (nierzadko dodatkowo wzbogaconej o konfabulacje autorów) i przekazywanie jej kolejnym pokoleniom (często z założonym przesłaniem, np. gloryfikacją władcy). W następnych epokach (oświeceniu, romantyzmie) działalność prekursorów krajoznawstwa nabrała zabarwienia bardziej ideowego – służyła edukacji i wychowaniu społeczeństwa, budowaniu tożsamości narodowej, zabezpieczeniu pamiątek związanych z historią kraju, ale także naukowemu poznawaniu ziem polskich (por. Prószyńska-Bordas 2016).

Kształtowanie się zorganizowanego ruchu krajoznawczego nierozzerwalnie związane jest z powstaniem pierwszych organizacji turystycznych na ziemiach polskich: Towarzystwa Tatrzańskiego (1873 r.)¹ i przede wszystkim Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906 r.). W ciągu następnych 110 lat krajoznawstwo polskie wielokrotnie się zmieniało, przeżywało czasy prosperity i zastoju, okresy charakteryzujące się specyficzną działalnością. Nawiązując do ogólnej historii Polski można wyróżnić:

- **okres zaborów** (do 1918 r.) – szczególny nacisk kładziono na aspekty edukacyjne i patriotyczne, przypomnianie czasów świetności I Rzeczypospolitej, ratowanie pamiątek przeszłości – narodowych relikwii,
- **okres II Rzeczypospolitej** (dwudziestolecie międzywojenne, 1918–1939) – kontynuacja wątków edukacyjno-patriotycznych, popularyzacja wiedzy o kraju, wspieranie integracji nowo powstałego państwa,
- **okres PRL** (1945–1989) – z jednej strony: zarzucenie tradycji przedwojennych, unifikacja ruchu w ramach jednej organizacji (PTTK), ideologizacja

¹ Wśród głównych celów statutowych Towarzystwa Tatrzańskiego znalazły się m.in. badania naukowe, dokumentowanie zasobów, popularyzacja gór oraz ochrona przyrody.

krajoznawstwa, z drugiej strony: umasowienie, rozwój różnych form działalności dzięki wsparciu z budżetu państwa, poczucie wolności i oderwania od trudnej rzeczywistości społeczno-gospodarczej,

- **okres po 1989 r.** – upadek krajoznawstwa masowego i turystyki socjalnej, trudności ekonomiczne w realiach gospodarki rynkowej, ale też: rozwój wielu inicjatyw oddolnych, odrodzenie regionalizmu, patriotyzmu lokalnego i dumy z „małych ojczyzn”, ochrona dziedzictwa narodowego (także mniejszości narodowych i etnicznych), a po wejściu Polski do Unii Europejskiej: troska o zachowanie tożsamości narodowej w europejskiej rodzinie, budowanie postaw otwartości i szacunku dla innych kultur.

Wybór najważniejszych, w przekonaniu autorów, wydarzeń w historii krajoznawstwa polskiego przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Kalendarium krajoznawstwa w Polsce
(wybrane fakty i wydarzenia)

Rok	Wydarzenie
1873	Powstaje Towarzystwo Tatrzańskie
1874	Początek działalności Centralnej Biblioteki Górskiej
1875	Początek przewodnictwa. Towarzystwo Tatrzańskie zorganizowało pierwszą służbę przewodnicką wśród górali, znających ścieżki i przejścia w Tatrach
1876	Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego. W Krakowie ukazał się tom I (rocznik) Pamiętnika Towarzystwa Tatrzańskiego. Był wydawany do 1920 r.
1880	Przewodnik po Warszawie. Ukazał się <i>Ilustrowany przewodnik po Warszawie</i> Wiktora Gomulickiego – poety, badacza dziejów Warszawy
1880-1902	W Warszawie wydano <i>Słownik geograficzny Królestwa Polskiego</i>
1885 sierpień	Wycieczka do Ogrodzieńca. Wycieczka Aleksandra Janowskiego i Władysława Podkowińskiego do ruin zamku w Ogrodzieńcu
1888	Powstaje Muzeum Tatrzańskie – pierwsze na ziemiach polskich muzeum regionalne
1900	Pierwsze publikacje przewodnikowe. Ukazały się dwa pierwsze tomy <i>Wycieczek po kraju</i> Aleksandra Janowskiego (kolejne w 1901 r. i 1903 r.)
1903	Dzięki ofiarności społeczeństwa wykupiono z rąk austriackich Zamek Królewski na Wawelu
1906	Powstaje Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Powstaje Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości (działało do 1944 r.) Z inicjatywy Mieczysława Orłowicza we Lwowie uruchomiono Akademicki Klub Turystyczny
1907	Biblioteka PTK. W siedzibie PTK przy ul. Zgoda 8 z darów członków i sympatyków Towarzystwa oraz firm wydawniczych założono bibliotekę (od 1952 r. Centralna Biblioteka PTK, od 1986 r. nosi imię Kazimierza Kulwiecia). Pierwszym bibliotekarzem został Antoni Ojrzyński 2 czerwca – pierwsza zbiorowa wycieczka PTK (w Puszczy Kampinoskiej, na trasie Gniewniewice – Leoncin –Stara Dąbrowa)
1908	Powstają pierwsze placówki muzealne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Kielcach, Ojcowie i Piotrkowie Trybunalskim Powołano Komisję Fotograficzną PTK
1909, 20 maja	Pierwsza wycieczka piesza. Pod przewodnictwem Aleksandra Janowskiego odbyła się pierwsza wycieczka piesza PTK od rogatki Jerozolimskich (ob. pl. Zawiszy) do Raszyna i Falent, dalej przemarsz do Włoch, skąd wrócono pociągiem do Warszawy. Uczestniczyło 349 osób

1910	<p>Ukazał się pierwszy numer czasopisma krajoznawczego „Ziemia”. Redaktorem naczelnym i wydawcą (do 1914 r.) był Kazimierz Kulwiec</p> <p>We wsi Święta Katarzyna (Kieleckie) zostało otwarte pierwsze schronisko turystyczne PTK. Mieściło się w chałupie Andrzeja Janickiego</p> <p>Zatwierdzono Statut Tatrzańkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego (TOPR), opracowany m.in. przez Mariusza Zaruskiego, Kazimierza Dłuskiego, Klemensa Bachledę i Leonarda Zielińskiego</p>
1911	<p>I Zjazd Miłośników Ojczystych Zabytków Sztuki i Historii</p> <p>Powołano Komisję Fizjograficzną, mającą na celu gromadzenie i opracowywanie materiałów naukowych z zakresu florystyki, faunistyki, geologii, antropologii, etnografii, archeologii, meteorologii i nauk pokrewnych</p>
1912	<p>Wystawa PTK „Krajobraz Polski” w Warszawie (największe wówczas osiągnięcie merytoryczne i artystyczne PTK)</p>
1914	<p>Przewodnik po Polsce. Nakładem PTK ukazała się część I przewodnika po Polsce pt. <i>Przewodnik po Królestwie Polskim, cz. I: Kieleckie i Radomskie</i>. Autorem był Stanisław Thugutt</p>
1919 11-13 paźdz.	<p>Zjazd towarzystw turystycznych. Z inicjatywy Ministerstwa Robót Publicznych w Krakowie odbył się I Zjazd towarzystw turystycznych, krajoznawczych i narciarskich z całej Polski oraz pokrewnych działań sportu w celu utworzenia związku towarzystw turystycznych. Zjazd został zorganizowany według projektu Mieczysława Orłowicza, kierownika Referatu Turystyki w Ministerstwie</p>
1919	<p>Polskie Towarzystwo Krajoznawcze podjęło się organizowania Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej</p>
1920	<p>„Orli Lot”. Sekcja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej Oddziału Krakowskiego PTK rozpoczęła wydawanie w Krakowie własnego organu pod nazwą „Miesięcznik krajoznawczy dla młodzieży” (redaktor naczelny: Leopold Węgrzynowicz). Pierwszy numer miał podwójną objętość (1–2, kwiecień–maj), trzeci numer (czerwcowy) otrzymał już nazwę „Orli Lot” (czasopismo ukazywało się w latach 1920–1939 i 1947–1950)</p>
1923	<p>„Wierchy”. Ukazał się pierwszy tom rocznika „Wierchy”, poświęconego górcom i góralszczyźnie, stanowiącego organ PTT (redaktor naczelny: Jan Gwalbert Pawlikowski)</p>
1925, 30 maja	<p>Konwencja turystyczna. Konwencja turystyczna została zawarta między Polską a Czechosłowacją. Ustalała pas terenu do swobodnego poruszania się turystów po obu stronach granicy według określonych zasad. Wybitny udział nad opracowaniem Konwencji mieli działacze PTT, zwłaszcza prof. Walery Goetel</p>
1926	<p>Wystawa fotograficzna z okazji 20-lecia PTK w salach Resursy Obywatelskiej w Warszawie</p>
1927	<p>Utworzono Komisję Kół Krajoznawczych pod przewodnictwem Leopolda Węgrzynowicza</p>
1929	<p>I Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu</p>
1930	<p>„Polska wystawa turystyczna” zorganizowana w Warszawie przez Polski Touring-Klub</p>
1935	<p>Ustanowienie Górskiej Odznaki Turystycznej (GOT) w celu zachęcenia do poznawania gór przez zdobywanie punktów za przejścia określonych tras górskich</p>
1946	<p>Wystawa objazdowa „Piękno Ziemi Odzyskanych w fotografii” (była prezentowana przez blisko dwa lata w 17 miastach Polski)</p>
1948	<p>W ramach PTK utworzono Komisję Społecznej Opieki nad Zabytkami Kultury i Przyrody</p>
1950	<p>Z połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego powstało Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze</p>
1959	<p>Ustanowienie „Odznaki Turystycznej Ziemi Zachodnich” (jest uważana za najstarszą odznakę regionalną)</p>
1965	<p>Wydano pierwszy numer miesięcznika PTTK „Gościńiec” Ustanowiono Młodzieżową Odznakę Krajoznawczą</p>
1966	<p>I Ogólnopolskie Seminarium Fotografii Krajoznawczej PTTK</p>
1968	<p>Powołano pierwsze Regionalne Pracownice Krajoznawcze PTTK</p>

1970	II Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy (Ogólnopolska Narada Krajoznawcza, która odbyła się w Gdańsku i Gdyni, a która – poza nazwą – spełniała wszystkie warunki kongresu) Uchwalono „Ogólnopolski program krajoznawczy”
1971	I Centralny Zlot Aktywu Krajoznawczego (CZAK) – Brygiel nad Wigrami (obecnie Centralny Zlot Krajoznawców) Z inicjatywy prezesa Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyniu, dyrektora zamku golubskiego Zygmunta Kwiatkowskiego odbył się I Krajowy Konkurs Krasomówczy Przewodników PTTK
1972	Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy PTTK (OMTTK PTTK) I Forum Fotografii Krajoznawczej (odbywające się do dziś, będące jedynym gremium mianującym instruktorów fotografii krajoznawczej PTTK) Ustanowienie trzystopniowej Odznaki Fotografii Krajoznawczej
1974	Powstanie przy Zarządzie Głównym PTTK Komisji Fotografii Krajoznawczej
1975	Ustanowienie Odznaki Krajoznawczej w celu popularyzacji walorów krajoznawczych Polski i zachęcania do ich systematycznego poznawania Ustanowienie Plakietki Zbiorów Krajoznawczych oraz Ekslibrisu Krajoznawcy Bibliofila Powołanie Zakładu Wydawniczo-Propagandowego PTTK, który m.in. przejął wydawanie „Gościńca” oraz „Ziemi”
1976	I Krajowy Konkurs Krasomówczy Młodzieży Szkół Średnich
1979	Powołano Podkomisję Kolekcjonerstwa Krajoznawczego przy Komisji Krajoznawczej ZG PTTK
1980	III Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy odbył się w Płocku Powstaje „Krajoznawczy program turystyki na lata 1980–1990” Rezolucja proklamująca rok 1980 „Rokiem Kultury Turystycznej”
1982	Zakład Wydawniczo-Propagandowy PTTK przekształcono w Wydawnictwo PTTK „Kraj”
1984	Rozpoczęto akcję inwentaryzacji krajoznawczej Polski
1985	Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Dzieci i Młodzieży Szkół Podstawowych
1987	I Ogólnopolski Przegląd Książki Krajoznawczej i Turystycznej przeprowadzony z inicjatywy białostockich działaczy PTTK początkowo jako triennale (od 1994 r. Konkurs organizowany jest w Poznaniu, od 1996 r. co roku, przez Wielkopolski Klub Publicystów Krajoznawczych)
1988	Powstaje Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK z siedzibą w Łodzi (od 2011 r. im. Waldemara Dońca)
1990	IV Kongres Krajoznawstwa Polskiego w Opolu
1992	Powstaje Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK (COTG PTTK) w Krakowie kierujący się hasłem „Wszystko o górach, wszystko dla gór”
1993	Ogólnopolski Młodzieżowy Konkursy Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę” Z okazji XIII Walnego Zjazdu PTTK w Poznaniu ukazuje się pierwszy wykaz (kanon) obiektów krajoznawczych w Polsce, stanowiący część Regulaminu Odznaki Krajoznawczej
2000	V Kongres Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie Ukazuje się „ Kanon krajoznawczy Polski ” pod red. W. Łęckiego Ogólnopolski Konkurs Krasomówczy Młodzieży Gimnazjalnej
2006	100. rocznica powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Digitalizacja „Ziemi” Ogłoszenie konkursu „Z historii tradycji turystyki i krajoznawstwa w Polsce”
2008	Rozpoczęcie tworzenia zasobów cyfrowych Centralnej Biblioteki PTTK i Regionalnych Pracowni Krajoznawczych PTTK
2010	VI Kongres Krajoznawstwa Polskiego w Olsztynie Ukazuje się „Kanon krajoznawczy województwa wielkopolskiego” pod red. W. Łęckiego jako pierwszy kanon krajoznawczy województwa
2016	Rok Krajoznawstwa Polskiego w PTTK

Źródło: opracowanie autorów na podstawie różnych źródeł, m.in. T. Maczubski (2003), A. Czarnowski (2006), *Studia i materiały...* (2006, 2009, 2010, 2011, 2013).

Jak już wspomniano, krajoznawstwo w Polsce wielokrotnie modyfikowało swój charakter, zakres i formy działania, dostosowując się do zmieniających się realiów polityczno-społeczno-gospodarczych. Zmiany te zachodziły zarówno w sposób naturalny, ewolucyjny, jak też były efektem celowych, wcześniej zaplanowanych działań. Swoistą busolą, wskazującą wszystkim krajoznawcom kierunki rozwoju i szczególnej aktywności na najbliższe lata są Kongresy Krajoznawstwa Polskiego. Pierwszy z nich odbył się w Poznaniu w 1929 r., następny dopiero po ponad 40 latach w Gdańsku i Gdyni. Od 1970 r. Kongresy organizowane są regularnie co 10 lat w różnych miastach kraju. Są to ogólnopolskie spotkania aktywistów, działaczy i przodowników krajoznawstwa oraz naukowców zajmujących się regionalizmem (m.in. geografów, etnografów, historyków, filologów, kulturoznawców). Stanowią najważniejsze forum wymiany myśli i dyskusji szerokiego gremium specjalistów nad aktualnymi trendami i zjawiskami oraz problemami stojącymi przed polskim krajoznawstwem. Każdy z dotychczasowych Kongresów miał własne hasło przewodnie, które wynikało z aktualnej sytuacji ruchu i całego kraju. Szczegółową problematykę tych spotkań przedstawia tabela 2.

Tabela 2. Kongresy Krajoznawstwa Polskiego

Lp.	Data i miejsce	Hasło przewodnie	Konkluzje/przesłania
I	12–13.07. 1929 r. Poznań	Poznaj swój kraj, ojczyźnie służ	Kongres miał stać się stymulatorem do poznania samych siebie, człowieka i jego pracy. Proponował przyjęcie krajoznawstwa jako podstawy wychowawczej w szkole. Obradom sekcyjnym i plenarnym towarzyszyła myśl, która do dzisiaj nie straciła na wartości: „Pamięć o wczoraj, aktywność na dziś i troska o jutro”.
II	17–18.05. 1970 r. Gdańsk i Gdynia	Krajoznawstwo szkołą patriotycznego wychowania	Dyskusja licznie zgromadzonej kadry naukowej i wybitnych krajoznawców podczas gdańskiego kongresu wskazały na potrzebę organizacji tego typu przedsięwzięć co 10 lat. Uczestnicy Kongresu podkreślili zwłaszcza konieczność: – rozwijania wszelkiej działalności związanej z „krajoznawstwem współczesnym”, – dążenia do tego, aby krajoznawstwo stało się główną treścią programową turystyki.
III	11–13.04. 1980 r. Płock	Polska naszych dni	Czołowym zagadnieniem obrad był związek krajoznawstwa z kulturą. Źródłem krajoznawstwa jest kultura narodowa, życie ludzi i tradycje walk o społeczne i narodowe wyzwolenie, kultura ludowa i folklor, przyroda polska i rozwój kraju. Stwierdzono, że krajoznawstwo powinno być głównym akcentem każdego przedsięwzięcia turystycznego. Dorobkiem merytorycznym stał się „Krajoznawczy program turystyki na lata 1980–1990” oraz rezolucja proklamująca rok 1980 „Rokiem Kultury Turystycznej”.
IV	07–09.09. 1990 r. Opole	Krajoznawstwo u progu XXI wieku	Wszelkie ustalenia podjęte podczas kongresu przedstawione zostały w „Rezolucji”, w której m.in. wyraźnie zaakcentowano nadchodzący przełomowy okres w dziejach narodu, konieczność większego angażowania polskiego krajoznawstwa w życie społeczeństwa oraz mądrego przygotowania do zetknięcia się Polaków z Europą bez granic.

V	08–10.09. 2000 r. Gniezno	Krajoznawstwo źródłem tożsamości narodowej	W „Rezolucji programowej”, którą przyjęto na zakończenie obrad, znalazły się m.in. takie zagadnienia, jak: – krajoznawstwo – źródło tożsamości narodowej i narzędzie kształtowania postaw patriotycznych, dające możliwość harmonijnego rozwoju człowieka niezależnie od jego statusu, – pobudzanie i pogłębianie dumy z bogactwa i głębi kultury Polski, która była przez wieki terenem zetknięcia się kultur Wschodu i Zachodu, – konieczność ochrony krajobrazu Polski oraz uczestniczenia w ochronie europejskiego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, – przełomowe znaczenie nadchodzącego okresu dla Polski – konieczność większego zaangażowania krajoznawstwa w życie społeczne, – potrzeba mądrego przygotowania Polaków do spotkania z „Europą bez granic”, – turystyka i krajoznawstwo – trwały element w programach samorządów terytorialnych.
VI	09–12.09. 2010 r. Olsztyn	Polska w europejskiej rodzinie. Przenikanie kultur, idei, wartości. Powinności krajowców	Obrady Kongresu ukazały trwałą tysiącletnią obecność naszego kraju i narodu w kulturze europejskiej. Świadomość europejska to także rozumienie polskiego wkładu w kształtowanie kultury kontynentu, rozumienie wspólnoty dziejów i dojrzały wybór form koegzystencji. Poznanie dziejów Ziemi Ojczystej uświadamia fakt wspólnego trwania z narodami Europy Środkowej, jest zarazem lekcją wzajemnego szacunku i tolerancji. Krajoznawstwo to proces edukacji społecznej, źródło humanizacji społeczeństwa, budzenie wrażliwości i poczucia odpowiedzialności wobec środowiska przyrodniczego oraz szacunku dla pamiątek przeszłości. Szczególną uwagę w pracy krajoznawczej należy poświęcić dzieciom i młodzieży. W dorosłym życiu istotne miejsce zajmują krajobrazy lat dziecięcych i młodzieńczych. To wówczas kształtuje się pierwsze poczucie patriotyzmu i tożsamości kulturowej, dlatego też należy wspierać wszelkie działania zmierzające do rozwijania zainteresowań turystyką i krajoznawstwem w polskich rodzinach i szkołach.

Źródło: opracowanie autorów na podstawie archiwalnych numerów „Ziemi” (1929, 1970, 1980, 1990, w wersji elektronicznej: <http://www.ziemia.centralnabibliotekpttk.pl> oraz papierowej: „Ziemia” 2010).

Krajoznawstwo – ewolucja definicji i zakresu pojęcia

Pojęcie „krajowstwo” starano się zdefiniować zaraz po powstaniu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1906 r. Jedną z pierwszych prób podjął w 1909 r., a następnie w 1928 r. Ludomir Sawicki, określając je jako ruch społeczny oraz dział geografii pozwalający zrozumieć krajobraz. W ciągu długiej i złożonej historii krajoznawstwa powstawały następne definicje, próbujące oddać aktualny charakter tego niezwykle elastycznego i dynamicznego zjawiska. W związku z tym w kolejnych dekadach pojawiały się różne wyjaśnienia tego pojęcia, akcentujące inne – ważne w danym okresie – aspekty, formy i cele działalności krajoznawczej.

Tabela 3. Cechy i atrybuty krajoznawstwa w świetle definicji i określeń z lat 1909–2016

Cechy i atrybuty Źródła definicji i określeń (chronologicznie)	gromadzenie wiedzy zbiór (źródło) informacji	ruch społeczny	własny kraj	popularyzacja wiedzy	własny region	wędrówki, wycieczki, formy turystyki	różne dziedzinny wiedzy	zachowanie dziedzictwa	dział geografii	zrozumienie krajobrazu	działalność kulturalna	działalność praktyczna	idea, postawa
1. Sawicki L. (1909, 1928)	-	+	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-
2. Nałkowski W. (1910)	+	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
3. <i>Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna</i> (1930)	+	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	+	-
4. Patkowski A. (1935)	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
5. <i>Międzynarodowy słownik turystyczny</i> (1961)	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-
6. <i>Wielka encyklopedia powszechna</i> (1965)	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-
7. Czarnowski A. (1969)	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
8. <i>Słownik języka polskiego PWN</i> (1978)	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-
9. <i>Krajoznawczy program turystyki...</i> (1980)	+	+	-	+	-	+	-	+	-	-	-	-	-
10. Komisja Krajoznawcza PTTK	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-
11. Kruczek Z. (1997)	+	+	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
12. <i>Nowy leksykon PWN</i> (1998)	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	-	-
13. Mazurski K. (2008)	+	-	+	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-
14. Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M. (2012)	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
15. <i>Inny słownik języka polskiego PWN</i> (2014)	+	+	+	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-
16. Prószyńska-Bordas (2016)	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+
Liczba wskazań	12	10	9	8	7	6	4	2	1	1	1	1	1

Źródło: opracowanie autorów na podstawie różnych źródeł,
m.in.: W. Lipniacki (1985), Z. Kruczek i in. (2012), H. Prószyńska-Bordas (2016).

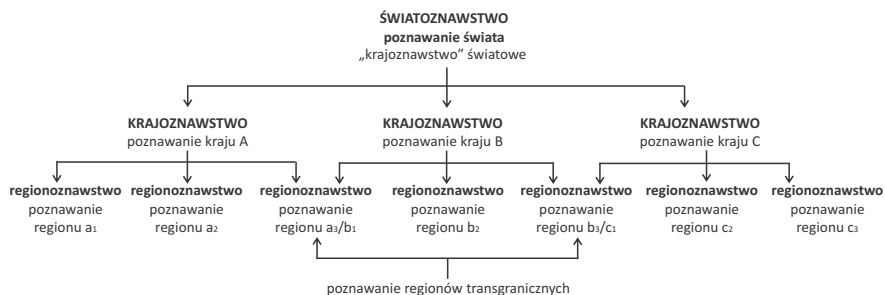
Analizując 16 wybranych źródeł definiujących i dokładniej charakteryzujących pojęcie „krajoznawstwo” (tab. 3), można zauważyć, że jego cechami przewodnimi są: **ruch społeczny** (10 wskazań), którego działalność koncentruje się na **gromadzeniu wiedzy** (12) dotyczącej **własnego kraju** (9), ewentualnie **regionu** (7) oraz jej **popularyzacja** (8). Część określeń zwraca uwagę na podstawową formę aktywności krajoznawczej, jaką są wycieczki i inne formy turystyki (6), a także multidyscyplinarność czy interdyscyplinarność wiedzy, jaką obejmuje (4). Tylko nieliczne definicje odwołują się do tak istotnych zagadnień, jak zachowanie dziedzictwa, a pojedyncze traktują krajoznawstwo

jako działalność kulturalną czy praktyczną. Interesujące jest przy tym podejście H. Prószyńskiej-Bordas (2016), która krajoznawstwo uznaje także za swobodną postawę, a nawet ideę.

Światoznawstwo – krajoznawstwo – regionoznawstwo

Niezależnie od spotykanych w polskiej literaturze definicji „krajoznawstwa” (m.in. Kruczek i in. 2012, Prószyńska-Bordas 2016), w których kładziony jest nacisk zarówno na poznawczą aktywność człowieka, jak i na jej formalno-organizacyjny (instytucjonalny) charakter, wciąż występują problemy z pełnym i nowoczesnym rozumieniem tego ważnego terminu. Być może wynika to z faktu, że w języku polskim właściwie używane jest jedynie pojęcie „krajoznawstwo”, niezależnie od wielkości obszaru (przestrzeni), którego dotyczy. W innych językach występuje wyraźne rozróżnienie tego, co „bliższe – mniejsze” (np. niem. *die Heimatkunde*, ros. *krajowiedienije*) od tego, co „dalejsze – większe” (np. niem. *die Landeskunde*, ros. *stranowiedienije*). Być może uzasadnione byłoby leksykalne rozróżnienie w języku polskim podobnej aktywności w zależności od obszaru, którego dotyczy.

Zagadnienie to można rozpatrywać w dwóch kontekstach. Pierwszy to rozumienie pojęcia „krajoznawstwo” *sensu largo*, które obejmuje zarówno poznawanie regionu, kraju, ale także świata. W drugim, węższym znaczeniu (krajoznawstwo *sensu stricto*) dotyczy jedynie kraju zamieszkania krajoznawcy (rys. 1).



Rys. 1. Miejsce krajoznawstwa w hierarchii poznawania przestrzeni geograficznej

Źródło: opracowanie autorów

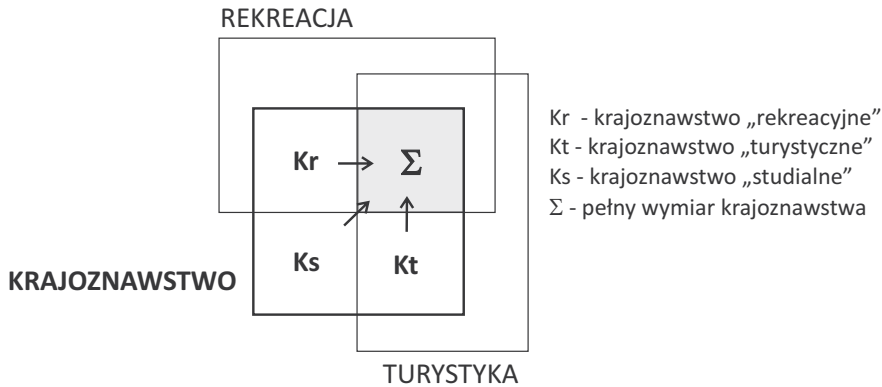
Przy takim rozróżnieniu należałoby wyodrębnić:

- **światoznawstwo** – związane z poznawaniem różnych regionów świata z wyłączeniem kraju ojczystego, dla którego zarezerwowane byłoby określenie „krajoznawstwo”. Wśród znanych „światoznawców” polskich można tym kontekście wymienić m.in.: A. Fiedlera, E. Dzikowską i T. Halikę, W. Cejrowskiego, M. Wojciechowską, B. Pawlikowską;
- **krajoznawstwo** – związane z poznawaniem własnego kraju, ojczyzny, być może w różnych granicach historycznych, z wyraźnym ładunkiem treści patriotycznych (np. A. Janowski, M. Orłowicz, K. Denek, W. Łęcki);

- **regionoznawstwo** – związane z poznawaniem wybranych części (geograficznych, historycznych, etnograficznych) kraju, określanych często mianem „małych ojczyzn” (w tym również regionów o charakterze transgranicznym).

Krajoznawstwo a turystyka i rekreacja

Nie wdając się w szczegółowe definiowanie pojęć: turystyka, rekreacja i krajoznawstwo, ale przyjmując ich intuicyjne rozumienie, można podjąć próbę wskazania relacji pomiędzy krajoznawstwem a pozostałymi dwoma terminami. Przyjmując za podstawę rozważań schemat zaprezentowany na rysunku 2, wyróżniono trzy zasadnicze sfery funkcjonowania krajoznawstwa jako całości (zarówno w kontekście poznawczym, jak i instytucjonalnym).



Rys. 2. Aspekty krajoznawstwa

Źródło: opracowanie autorów

Należą do nich:

- **krajoznawstwo „rekreacyjne”** – związane z działalnością poznawczą w przestrzeni życia codziennego, polegające na realizacji celów krajoznawstwa w ramach codziennej rekreacji w najbliższym otoczeniu (krótki czas wolny);

- **krajoznawstwo „turystyczne”** – polegające na celowym organizowaniu wyjazdów poznawczych (w średnim i długim czasie wolnym) w przestrzenie zewnętrzne bliższe (region) i dalsze (kraj); ten aspekt jest najbliższy intuicyjnemu (powszechnemu) rozumieniu pojęcia „krajoznawstwo” o charakterze ogólnym;

- **krajoznawstwo „studialne”** – polegające na gromadzeniu informacji krajoznawczych (m.in. przyrodniczych, geograficznych, historycznych, etnograficznych) w ramach działań o charakterze kameralnym (np. kwerendy literaturowe, badania archiwalne, analiza kartograficzna) oraz ich udostępnianiu, uprzystępnianiu i promowaniu (przygotowywanie publikacji, organizowanie wystaw i prelekcji krajoznawczych, tworzenie stron internetowych o swojej miejscowości/regionie itp.).

Dopiero suma wymienionych elementów daje pełny obraz zakresu pojęcia „krajoznawstwo”, którego w żaden sposób nie można utożsamiać z tym, co w literaturze przedmiotu jeszcze niedawno rozumiane i określane było jako „turystyka krajoznawcza”.

Przedstawione rozważania skłaniają do wniosku, że krajoznawstwo jest zjawiskiem bardzo złożonym i wieloaspektowym, ściśle związanym zarówno z aktywnością rekreacyjną, jak i turystyczną, z „wyjściem w teren” i „studiami gabinetowymi” (pracą kameralną, pracą za biurkiem), z formami zorganizowanymi (instytucjonalnymi) i działalnością indywidualną. Warto jednak przy tym podkreślić, że ma zarówno pewne cechy ogólne, niezależne od charakteru podejmowanej aktywności, jak i cechy swoiste, ściśle powiązane tylko z działalnością rekreacyjną bądź turystyczną (tab. 4).

Tabela 4. Krajoznawstwo i jego relacje z rekreacją i turystyką

W odniesieniu do	Krajoznawstwo		
	Cechy ogólne	Cechy swoiste	
		jako forma rekreacji	jako forma turystyki
Czasu wolnego	– realizowane poza obowiązkami rodzinnymi, zawodowymi i społecznymi	– w czasie wolnym (krótszym) codziennym i weekendowym	– podczas weekendów, urlopów/wakacji (czas wolny dłuższy)
Przestrzeni	– aktywne podejście do przestrzeni – poznawanie tego wszystkiego, co znajduje się w przestrzeni – interpretacja dziedzictwa	– koncentracja przestrzenna w (na) miejscu (regionie) zamieszkania – zainteresowanie „małą ojczyzną”	– przemieszczanie się w przestrzeni, pokonywanie odległości – rozproszenie przestrzenne – zainteresowanie krajem ojców i losami przodków
Poznania	– kontakt ze środowiskiem przyrodniczym i społeczno-kulturowym (wycieczki) – prace studialne (kameralne) – głębokie i trwałe przywiązanie do przedmiotów poznania	– poznawanie najbliższego otoczenia (regionoznawstwo) – emocje, patriotyzm lokalny	– poznawanie obszarów bardziej odległych (krajoznawstwo, światoznawstwo,) – emocje, poczucie dumy narodowej – poszukiwanie poloników poza granicami kraju
Efektów działalności	– tworzenie nowych wartości poznawczych, edukacyjnych i wychowawczych – upowszechnianie nabytej wiedzy i doświadczeń	– porządkowanie i powiększanie wiedzy o własnej miejscowości i regionie, – kształtowanie odpowiednich postaw wobec przestrzeni i ludzi – budowanie tożsamości regionalnej	– porządkowanie i powiększanie wiedzy o kraju i świecie – kształtowanie odpowiednich postaw wobec przestrzeni i ludzi (prośrodowiskowość, tolerancja) – budowanie tożsamości narodowej

Źródło: opracowanie autorów z wykorzystaniem W. Lipniacki (1985).

„Stare” i „nowe” krajoznawstwo

Istotą tradycyjnie rozumianego krajoznawstwa jest słynna triada: „poznać – zrozumieć – pokochać”. Zgodnie z nią każdy krajoznawca powinien dążyć

do zdobycia pełnej i wszechstronnej wiedzy o kraju, zrozumienia wyjątkowości i bogactwa jego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, by ubogacony w ten sposób wewnętrznie pokochać „mądrą miłością” swą Ojczyznę. Wyrazem tej miłości jest m.in. patriotyczna postawa, poczucie dumy z bycia Polakiem, ale też szanowanie i chronienie naszego dziedzictwa narodowego oraz dzielenie się z innymi swoją wiedzą o kraju.

Wśród zasadniczych celów krajoznawstwa W. Lipnicki (1985) wymienia tzw. cele swoiste (specyficzne, powszechnie kojarzące się z tą działalnością) i nieswoiste (dodatkowe). Do pierwszej grupy zaliczone zostały cele: poznawcze, dokumentacyjne i popularyzacyjne, do drugiej zaś cele: rekreacyjne, edukacyjne (w tym wychowawcze) i realizacyjne (techniczne, interwencyjne). Hierarchia (ważność) tych celów nie jest jednak stała, przyjęta raz na zawsze. Okazuje się, że może dość znacznie zmieniać się w czasie. W przeszłości były okresy, kiedy cele uznane wcześniej za pierwszorzędne musiały zejść na dalszy plan, ustąpić innym. Co więcej, nawet w tym samym czasie w działalności krajoznawczej na czoło wysuwane były jednocześnie różne cele, w zależności od potrzeb lokalnych społeczności, preferencji czołowych działaczy, dostępnych w terenie form działania itp. W efekcie powstawały różne nurty programowe w ramach tego samego, ale szerokiego i wewnętrznie zróżnicowanego, ruchu społecznego. Przykładowo, H. Prószyńska-Bordas (2016) w polskim krajoznawstwie okresu międzywojennego wyróżnia takie kierunki, jak: dokumentacyjny, wydawniczy, metodyczno-edukacyjny, regionalny, turystyczny, naukowy, ochroniarski, etniczny, morski i zagraniczny. Pluralizm i zmienność celów są więc niejako wpisane w charakter krajoznawstwa.

Dlatego zmian zachodzących aktualnie w polskim krajoznawstwie nie można uznać za nadzwyczajne. Są one po prostu wyrazem dostosowywania się krajoznawstwa do zmieniającej się rzeczywistości. Intuicyjnie czujemy, że rozwój gospodarki rynkowej, wejście Polski do Unii Europejskiej, procesy globalizacyjne czy wreszcie postęp technologiczny zachodzący we wszystkich dziedzinach życia muszą odcisnąć swoje wyraźne piętno na działalności krajoznawczej.

Na podstawie dostępnej literatury przedmiotu, wieloletniego doświadczenia praktycznego oraz bieżących obserwacji własnych autorky podjęła próbę zestawienia najważniejszych cech charakteryzujących „stare”, a może lepiej: „tradycyjne” i „nowe” krajoznawstwo. Wybrane aspekty tego zestawienia prezentuje tabela 5.

Tabela 5. Wybrane aspekty „starego” i „nowego” krajoznawstwa

Aspekt	Krajoznawstwo	
	„tradycyjne” („stare”)	„nowe”
Ludzie	<ul style="list-style-type: none"> - przewodnicy - instruktorzy krajoznawstwa - instruktorzy fotografii krajoznawczej 	<ul style="list-style-type: none"> - interpretatorzy dziedzictwa - regionoznawcy

Wydarzenia	<ul style="list-style-type: none"> - wycieczki krajoznawcze - rajdy, zloty, zjazdy - autostop (wakacyjna akcja organizowana w latach 1958–1988) - Kongresy Krajoznawstwa Polskiego - konkursy krajoznawcze (krasomówcze, Poznajemy Ojcowiznę, Przegląd Książki Krajoznawczej i in.) - giełdy kolekcjonerskie - wystawy (wernisaże) - prelekcje, pogadanki 	<ul style="list-style-type: none"> - <i>geocaching</i> - <i>questing</i> - tematyczne gry miejskie - turystyczno-rekreacyjne imprezy na orientację (TRInO) - żywa interpretacja dziedzictwa
Publikacje /wydawnictwa	<ul style="list-style-type: none"> - przewodniki, monografie, mapy, albumy krajoznawcze - periodyki krajoznawcze („Ziemia”, „Gościniec”, „Wędrownik”, „Gazeta Górska” i in.) 	<ul style="list-style-type: none"> - strony internetowe - blogi i vlogi podróżnicze - media społecznościowe (<i>social media</i>) - digitalizacja zbiorów (biblioteki <i>online</i>)
Obrazy/widoki kraju	<ul style="list-style-type: none"> - przezroczone (slajdoteki) - malarstwo krajoznawcze - widokówki (pocztówki) - fotografia tradycyjna (analogowa) - filmy krajoznawcze 	<ul style="list-style-type: none"> - fotografia cyfrowa - fotografia narracyjna (np. Gregora Crewdsona) - internetowe galerie zdjęć - e-kartki - wirtualne podróże w 3D (po obiektach, miastach, krajach) - multimedia
Kolekcjonerstwo	<ul style="list-style-type: none"> - znaczki i plakietki z imprez turystycznych, sportowych, kulturalnych itp. - okazy geologiczne (skały i minerały) - wyroby sztuki ludowej (Cepelia) – ozdoby, wycinanki, figurki, sztuka użytkowa - pamiątki patriotyczne - pocztówki (z krajobrazami, budowlami, mapami) - fotografie (odbitki i przezrocza) - przewodniki, mapy, foldery, czasopisma - ekslibrisy - znaczki pocztowe (filatelistyka) 	<ul style="list-style-type: none"> - gadżety (magnesy obiektów, miejscowości; kubki...) - karty telefoniczne - numizmaty okolicznościowe
Muzealnictwo	<ul style="list-style-type: none"> - skanseny - muzea regionalne („małych ojczyzn”, profilowane - guzika, hymnu) - izby regionalne, wystawy 	<ul style="list-style-type: none"> - muzea interaktywne - muzea narracyjne (np. Powstania Warszawskiego) - muzea bez eksponatów (np. Polin) - wirtualne kolekcje, wystawy (e-muzea) - digitalizacja zbiorów muzealnych
Odnaki krajoznawcze	<ul style="list-style-type: none"> - odznaka krajoznawcza Polski - regionalne odznaki krajoznawcze (województw, regionów, miejscowości) - odznaki tematyczne (np. obiektów UNESCO) - odznaki historyczne/wydarzeń (np. Walk nad Wartą 1939 r.) 	<ul style="list-style-type: none"> - wirtualne odznaki - zdobywanie punktów, medali, trofeów, osiągnięcie kolejnych poziomów w komputerowych grach krajoznawczych
Szlaki turystyczne	<p>Znakowane szlaki turystyczne (tematyczne, kulturowe):</p> <ul style="list-style-type: none"> - historyczne (Bursztynowy, im. Hubala) - etnograficzne - archeologiczne - architektoniczne - przemysłowe (zabytków techniki) - biograficzne, literackie i filmowe - religijne (Drogi Jakubowe) 	<p>Wirtualne szlaki turystyczne:</p> <ul style="list-style-type: none"> - wytyczone (np. w Internecie, materiałach informacyjnych), ale nieoznakowane w terenie - niewytyczone ani w przestrzeni wirtualnej, ani w rzeczywistej (zbiór punktów polecanych do odwiedzenia)

Instytucje krajoznawcze	<ul style="list-style-type: none"> - Centralna Biblioteka PTTK im. K. Kulwiecia - Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie - Centrum Fotografii Krajoznawczej PTTK w Łodzi, - muzea regionalne PTTK - Ośrodki Kultury Turystyki Górskiej - Regionalne Pracownie Krajoznawcze 	<ul style="list-style-type: none"> - inicjatywy lokalne, organizacje pozarządowe i podmioty gospodarcze podejmujące w swej działalności tematykę krajoznawczą, realizujące projekty (także unijne) o charakterze krajoznawczym
Krajoznawstwo w szkole	<ul style="list-style-type: none"> - ogólnopolski konkurs krasomówczy - ogólnopolski Konkurs Krajoznawczy „Poznajemy Ojcowiznę” - Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy - szkolne koła turystyczno-krajoznawcze - konkursy wiedzy krajoznawczej o regionie, miejscowości 	<ul style="list-style-type: none"> - Olimpiada Wiedzy o Turystyce

Źródło: opracowanie autorów na podstawie różnych źródeł i własnych doświadczeń.

Czy mamy zatem do czynienia z zupełnie nowym krajoznawstwem? Z pewnością nie – współczesne krajoznawstwo nie różni się jakoś zdecydowanie od „starego”, zwłaszcza pod względem treści, celów, założeń etc. Inne są natomiast jego formy i narzędzia realizacji, a przede wszystkim intensywność doświadczania, co wynika m.in. ze specyfiki postmodernistycznej rzeczywistości. Współczesny człowiek przywykł już tak bardzo do ciągłego „bombardowania” ze wszystkich stron przez mnogość różnorodnych bodźców, że ich brak odczuwa jako „pustkę”, „bezczynność”, „brak akcji”, które bardzo szybko prowadzą do obojętności i znudzenia. Przyzwyczajenia te uwidaczniają się w różnych sferach życia, nic więc dziwnego, że ujawniają się także w krajoznawstwie. Dlatego, aby było ono atrakcyjne dla dzisiejszych odbiorców, musi wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom, stać się wielobodźcowe, na nowo rozbudzić zainteresowanie i zaangażowanie odbiorców.

Istotą nowoczesnego krajoznawstwa jest interpretacja dziedzictwa obszaru (miejscowości, regionu, kraju). Polega ona na odkrywaniu *genius loci* – wyjątkowości danego miejsca (jego niepowtarzalnej geografii, historii, współczesności), odsłanianiu ukrytego dla laika sensu zjawisk, wyjaśnianiu genezy obiektów i wydarzeń, a także różnorodnych, nie zawsze oczywistych, związków przyczynowo-skutkowych. W interpretacji dziedzictwa bardzo ważną rolę odgrywa nietatwa (bo oparta na szerokiej, interdyscyplinarnej wiedzy) umiejętność „czytania krajobrazu”. Krajoznawca potrafi wytłumaczyć, dlaczego Jura Polska zbudowana jest z białych skał, w jaki sposób lessy znalazły się na Lubelszczyźnie i skąd się wzięło powiedzenie: „Kazimierz Wielki pijał wino u Esterki”. Wybitny krajoznawca potrafi przy tym nie tylko wyjaśnić problem na podstawie wiarygodnych, naukowych źródeł, ale także zaprezentować wyjaśnienie w postaci pasjonującej, wciągającej, niemalże sensacyjnej opowieści (ang. *storytelling*).

Coraz powszechniejszą formą uprzystępniania walorów krajoznawczych jest tzw. żywa interpretacja, której celem jest ożywienie obiektów, rekonstrukcja wydarzeń historycznych, pokazy i prezentacje, odtwarzanie typowych zajęć, obrzędów i tradycji przy wykorzystaniu technik aktorskich i replik kostiumów z epoki. Pozwala to na zdynamizowanie i sfabularyzowanie

przekazu krajoznawczego i – co najważniejsze – oddziaływanie na wszystkie zmysły i emocje odbiorców.

Burzliwa i niezwykle złożona historia Polski zawiera wiele trudnych, nie-dających się jednoznacznie ocenić, wydarzeń. Rzetelna interpretacja powinna jednak dążyć do obiektywnego, wyważonego w opiniach, przedstawienia faktów oraz zaprezentowania racji obu stron konfliktu (niejednokrotnie sprzecznych lub wzajemnie wykluczających się). Mimo to można przypuszczać, że niektóre tematy jeszcze długo będą wywoływać żywe emocje i gorące, nie-kończące się spory, a konsensus w ich ocenie prawdopodobnie nigdy nie zostanie osiągnięty².

Przy okazji powstaje też pytanie o granice twórczej interpretacji, zwłaszcza w jej najnowszych odsłonach (takich, jak np. rekonstrukcje historyczne, gry miejskie, rozszerzona rzeczywistość). Wydaje się, że obszar, w obrębie którego mogą działać interpretatorzy, wyznaczają cztery podstawowe granice:

- **prawda historyczna** – interpretacja nie może być sprzeczna z ustaleniami historyków, choć może, a nawet – dla ubarwienia przekazu – powinna wykorzystywać domysły, alternatywne teorie i koncepcje,
- **prawo** – interpretacja nie może łamać obowiązujących przepisów prawnych (dotyczących różnych aspektów tej działalności, np. przepisów ruchu drogowego, wykorzystania przestrzeni publicznej, mowy nienawiści),
- **etyka** – interpretacja musi uwzględniać względy etyczno-moralne, nie może nikogo obrażać, wykorzystywać nieprawdziwych, poniżających stereotypów czy ośmieszających dowcipów,
- **technologia** – na poziomie instrumentalnym interpretację ograniczają dostępne (możliwe do wykorzystania) urządzenia techniczne.

Stały postęp technologiczny sprawia jednak, że granice te szybko się przesuwają. To, co jeszcze wczoraj było niemożliwe, dziś jest już dostępne, a jutro stanie się standardem. Wśród nowych rozwiązań technologicznych stosowanych już dość powszechnie w krajoznawstwie należy wymienić: audioprzewodniki, geowizualizacje, mapy interaktywne, kioski multimedialne, panele informacyjne, fotokody (kody QR), hologramy, spektakle „światło i dźwięk”, komputerowe wizualizacje i rekonstrukcje, nawigację satelitarną, rzeczywistość wirtualną (VR) i rozszerzoną (AR). Osobne miejsce zajmują media elektroniczne, na czele z Internetem (strony www, portale społecznościowe, blogi itp.) i aplikacje na urządzenia mobilne. Wykorzystanie nowych technologii na niespotykaną wcześniej skalę oraz rosnące znaczenie serwisów społecznościowych, grupujących osoby o podobnych zainteresowaniach i umożliwiających szybkie interakcje między nimi spowodowały, że pojawił się już nawet termin „krajoznawstwo 2.0”. Należy zakładać, że w najbliższej przyszłości proces „technologizacji” krajoznawstwa będzie się jeszcze bardziej pogłębiać.

² Do tematów wzbudzających największe kontrowersje wypada zaliczyć m.in. działalność Krzyżaków (ikona niemieckiego rewizjonizmu vs. misja cywilizacyjna na Wschodzie), efekty unii brzeskiej (z punktu widzenia prawosławnych i unitów), dramatyczne dzieje Śląska (powstania śląskie, druga wojna światowa, okres PRL), stosunki polsko-ukraińskie (działalność UPA, rzeź wołyńska), reakcje Polaków na Holokaust, zasadność Powstania Warszawskiego i wiele innych.

Podsumowanie

Przedstawione w artykule rozważania prowadzą do konstatacji, że krajoznawstwo w Polsce jest wyjątkowym fenomenem trwającym niezmiennie już ponad 100 lat w bardzo różnych realiach polityczno-społeczno-gospodarczych. Oznacza to, że jego podstawowe przesłanie wciąż jest aktualne i ważne dla kolejnych pokoleń Polaków. Krajoznawstwo oczywiście nie jest zjawiskiem samoistnym, odizolowanym od rzeczywistości, w której przychodzi mu istnieć i funkcjonować. Zachowując główne założenia ideowe, ruch ten potrafi jednak modyfikować swoją misję, metody i formy działania. Wydaje się, że początek XXI w. jest właśnie okresem kolejnych istotnych przemian, które zachodzą dosłownie na naszych oczach, w wielu przypadkach osiągając już dość zaawansowaną formę.

Dzisiejsze krajoznawstwo jest więc:

- **multisensoryczne** (wielozmysłowe) – oddziałujące na wszystkie zmysły człowieka, nie tylko – jak to było tradycyjnie – na wzrok (oglądanie obiektów) i słuch (wysłuchanie komentarza), ale także smak (degustacje potraw regionalnych, poznawanie smaku różnych, niekoniecznie jadalnych, substancji, np. wody morskiej), węch (aromaty ziół, zapachy lasu, skoszonego siana, morskiej bryzy, ziemi po deszczu itp.) oraz dotyk (możliwość dotykania przedmiotów – doświadczania ich tworzywa, faktury, ciężaru, temperatury, ruchu powietrza itp.);
- **nasycone emocjami** – wypełnione odpowiednio dobranymi i zróżnicowanymi bodźcami wywołującymi prawdziwe, głębokie, niepowtarzalne wrażenia i uczucia (dążenie do multiplikacji przeżyć w jednostce czasu), co w konsekwencji powinno prowadzić do ogólnego zadowolenia (satysfakcji psychicznej) z podjętej aktywności;
- **interakcyjne** – w sposób naturalny wciągające uczestników do aktywności, działania, umownej gry, skłaniające („zmuszające”) do reagowania na zaistniałą (często specjalnie zaaranżowaną) sytuację;
- **przygodowe** – zapraszające do przeżycia wyjątkowej przygody, w pełni angażujące uczestników na poziomie fizycznym i psychicznym, pochłaniające bez reszty, zapewniające oderwanie od codziennych problemów (rzeczywistości), wykorzystujące siłę wyobraźni i świat fikcji (literackiej, filmowej, gier komputerowych);
- **multimedialne** – wykorzystujące wszelkie nowoczesne urządzenia i rozwiązania technologiczne, którymi posługuje się współczesny człowiek w celu stworzenia wielopoziomowego i atrakcyjnego przekazu krajoznawczego – krajoznawstwo nie może być anachroniczne pod względem technologicznym!

Konkludując, można powiedzieć, że krajoznawstwo powinno być nowoczesne w formie, ale tradycyjne w treści. Nadal niezmiernie ważne pozostają cele poznawcze, edukacyjne, wychowawcze, patriotyczne. Daje się jednak zauważyć pewne delikatne przesunięcie akcentów, inne, niż wcześniej, rozłożenie punktów ciężkości. O ile kiedyś krajoznawstwo polegało przede wszystkim na zdobywaniu wszechstronnej wiedzy o kraju ojczystym, a potem jej

udostępnianiu i upowszechnianiu, o tyle dziś – nie zarzucając wymienionych celów – większy nacisk kładzie się na wieloaspektowe doświadczanie, „przeżywanie” kraju. Jest to odzwierciedlenie szerszego (co znaczy: niemożliwego do uniknięcia) zjawiska – powszechnego w zachodnich społeczeństwach konsumpcyjnych dążenia do ekscytacji, rozrywki i zabawy. Chcąc tworzyć atrakcyjną ofertę krajoznawczą, nie można zapominać o tych tendencjach. Ważne jest jednak rozsądne wyważenie proporcji, tak by banalna rozrywka i zabawa nie przesłoniła walorów edukacyjno-wychowawczych aktywności krajoznawczej.

Wśród innych ważnych trendów we współczesnym krajoznawstwie, które mają swe źródła w ogólnych procesach cywilizacyjnych, należy jeszcze wymienić m.in.:

- dywersyfikację działań i konieczność dostosowania ich do potrzeb pluralistycznego społeczeństwa,
- profesjonalizację działalności krajoznawczej (m.in. adaptację sprawdzonych wzorców z zagranicy, transfer wiedzy w zakresie np. marketingu i zarządzania, długofalowe planowanie strategiczne, monitoring i ewaluację efektywności działań),
- europeizację tematyki – konieczność prezentacji dziedzictwa narodowego na tle Europy z uwzględnieniem zjawiska przenikania się kultur, budowanie dumy z wkładu Polski w kulturę europejską i światową,
- współpracę transgraniczną (łączenie sztucznie podzielonych regionów, wspólną z sąsiadami organizację wydarzeń krajoznawczych, integrację przygranicznych sieci szlaków turystycznych itd.),
- konkurencję z przemysłem czasu wolnego – rywalizację o zainteresowanie odbiorców poprzez promocję ambitniejszych form działalności w wolnym czasie, służących wszechstronnemu rozwojowi osobowości uczestników,
- zainteresowanie ekologią i ochroną przyrody, czy najogólniej ekorozwojem kraju (rozwojem gospodarczym z poszanowaniem środowiska),
- otwarcie na świat (możliwość swobodnego podróżowania, bez barier, co raz częściej także ekonomicznych),
- ożywienie kontaktów z Polonią (zainteresowanie polskim dziedzictwem poza granicami kraju, przyjazdy Polaków do kraju ojców itp.).

Krajoznawstwo nie raz już dowiodło, że jest zjawiskiem dynamicznym, elastycznie dopasowującym się do wielokrotnie zmieniającego się otoczenia. Wypada mieć tylko nadzieję, że po raz kolejny dostosuje się nowych realiów i wyzwań cywilizacyjnych współczesnego świata i nadal będzie owocnie służyć polskiemu społeczeństwu, odpowiadając na wiecznie żywą potrzebę doznawania wzruszeń w kontakcie z pięknem kraju ojczystego.

Bibliografia

- Czarnowski A., 1980, *Prace krajoznawcze z młodzieżą szkolną*, PTTK, Warszawa.
- Czarnowski A., 2006, *Słynni krajoznawcy*, Wyd. Inne, Warszawa.
- Inny słownik języka polskiego PWN*, 2014, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Krajoznawczy program turystyki na lata 1980–1990*, 1980, ZG PTTK, Warszawa.
- Kruczek Z., 1997, *Metodyka krajoznawstwa*, Wyd. AWF w Krakowie, Kraków.

- Kruczek Z., Kurek a., Nowacki M., 2012, *Krajoznawstwo. Teoria i metodyka*, Proksenia, Kraków.
- Lipniacki W., 1985, *Elementy teorii krajoznawstwa*, t. 1: *Krajoznawstwo jako działalność poznawcza*, Wyd. PTTK „Kraj”.
- Maczubski T., 2003, *Z dziejów turystyki w Warszawie. Kalendarium lata 1873–2003*, SKAUT.PL, Warszawa.
- Mazurski K. R., 2008, *Geneza i przemiany turystyki*, WSZ „Edukacja”, Wrocław.
- Międzynarodowy słownik turystyczny*, 1961, Międzynarodowa Akademia Turystyki, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa.
- Nałkowski W., 1910, *Krajoznawstwo i jego stosunek do geografii*, „Ziemia”, nr 2, s. 1–20.
- Nowy leksykon PWN*, 1998, A. Dyczkowski (red.), Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Patkowski A., 1935, *Krajoznawstwo*, [w:] Łempicki Z. (red.), *Świat i życie: zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury*, 3, Książnica Atlas, Warszawa-Lwów; www.pttk.pl/kznw/historia/index.php?co=krajoznawstwo
- Prószyńska-Bordas H., 2016, *Krajoznawstwo. Tradycja i współczesność*, Difin, Warszawa.
- Sawicki L., 1909, *Geografia a krajoznawstwo. Odczyt wygłoszony na posiedzeniu Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie dnia 10 listopada 1909 roku*, Drukarnia L. Bogusławskiego, Warszawa.
- Sawicki L., 1928, *Idea i organizacja krajoznawstwa w Polsce: wykład inauguracyjny w serii geograficznej, wygłoszony przed Polskim Radjo w Katowicach dnia 5 marca 1928*, Nakładem Księgarni Geograficznej „Orbis”, Kraków.
- Słownik języka polskiego PWN*, 1978, M. Szymczak (red.), PWN, Warszawa.
- Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego*, t. 1, 2006, Komisja Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK, Warszawa.
- Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK*, 2009, Komisja Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK, Warszawa.
- Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa Polskiego. PTTK w roku sześćdziesięciolecia*, 2010, Komisja Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK, Warszawa.
- Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Kontynuacja pracy krajoznawczej jako wartość kulturowa*, 2011, Komisja Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK, Warszawa.
- Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego*, t. 7, 2013, Komisja Historii i Tradycji ZG PTTK, Oficyna Wydawnicza „Wierchy” Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, Kraków.
- Wielka encyklopedia powszechna*, 1965, t. 6, PWN, Warszawa.
- Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, 1930, Wyd. Gutenberga, Kraków.
- „Ziemia”, 1929, 1970, 1980, 1990, 2000, w wersji elektronicznej: www.ziemia.centralnabibliote-kapttk.pl; 10.10.2016.
- Ziemia*, 2010, A. Gordon, E. Matusiak-Gordon (red.), ZG PTTK, Warszawa.



KRAJOZNAWSTWO AD 1906 I AD 2016 – TRADYCYJNE TREŚCI W NOWOCZESNEJ FORMIE

Wprowadzenie

Przypadająca w 2016 r. 110 rocznica założenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i powstania zorganizowanego ruchu krajoznawczego na ziemiach polskich skłania do refleksji nad kwestią postrzegania fenomenu krajoznawstwa na przestrzeni lat. Z językoznawczego punktu widzenia dziś nadal poruszamy się w tym samym obszarze tematycznym, co na początku ubiegłego stulecia, gdyż krajoznawstwo to wiedza, znajomość, poznawanie (stąd „znawstwo”) miejsca zamieszkania, regionu, ojczyzny czy też państwa (wyrażane przez „kraj”).

Już w starożytności spotykano działania, które bez wątplenia możemy nazwać krajoznawczymi w dzisiejszym rozumieniu tego terminu. Popularność zdobyła wówczas chorografia, czyli szczegółowy, jakościowy i ilościowy opis świata i jego osobliwości. Uczeni, tacy jak Herodot czy Ptolemeusz, tworząc swoje najważniejsze dzieła (odpowiednio *Dzieje* oraz *Geografia*), położyli podwaliny nie tylko pod historię czy geografę, ale także i pod to, co dziś określamy jako krajoznawstwo. Sam termin pojawił się XVII–XVIII w., choć za prekursora krajoznawstwa w sensie współczesnym uważa się już Jana Amosa Komeńskiego, XVII-wiecznego reformatora systemu nauczania. W kolejnym stuleciu na terenach niemieckich rozwinęła się „Heimatkunde” (wiedza o kraju, ojczyźnie), która później przekształciła się w „Landeskunde” (wiedza o regionie). Co ciekawe, w języku polskim termin „krajoznawstwo”, w znaczeniu „zbiór wiadomości o danym kraju”, po raz pierwszy pojawia się dopiero w tzw. słowniku warszawskim wydanym w 1902 r. Jednakże samo słowo musiało być już znane nieco wcześniej, co potwierdza wydana w latach 60. XIX w.

Encyklopedia dla krajoznawstwa Galicji Antoniego Schneidera (Kruczek i in. 2007).

Przez wieki krajoznawstwo rozwijało się, by ostatecznie skryształizować w połowie XIX w. z połączenia romantycznych idei z pozytywistycznym pragmatyzmem. Na gruncie polskim, w warunkach utraconej niepodległości i planowej polityki zaborców mającej na celu wynarodowienie Polaków, duchowe uniesienia Juliana Ursyna Niemcewicza (*Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbytych*) czy Wincentego Pola (*Pieśń o ziemi naszej*) wzbogacone zostały przez naukowe opracowania Stanisława Staszica (*O ziemiórództwie Karpatów i innych gór i równin Polski*) oraz Oskara Kolberga (*Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce*). W tych okolicznościach powstawały pierwsze organizacje społeczne, które w swoim programie miały idee krajoznawcze – Towarzystwo Tatrzańskie (1873, od 1919 – Polskie Towarzystwo Tatrzańskie) oraz Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (1906). Rozpoczęła swój bieg międzypokoleniowa sztafeta polskich krajoznawców (Pisarska 2014), którzy po dziś wpływają na kształt tego zjawiska.

Czym zatem obecnie jest krajoznawstwo? Czy w dobie społeczeństwa Facebooka oraz szybkiego i masowego dostępu do informacji jest jeszcze czas i miejsce na przekaz zbliżony do tego, który propagowali Janowski, Kulwiec, Patkowski czy Orłowicz? A może to podejście jest już *passé*, kwestią z lamusa, która nie dotyczy tego, co tu i teraz?

Krajoznawstwo początku XX wieku

Program krajoznawczy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK) w dość dobitny sposób precyzuje jego ustawa (1906), jak i późniejsze statuty organizacji. Dokumenty te zawierają wykładnię rozumienia terminu krajoznawstwo oraz opisują główne formy i metody działań. Towarzystwo za główny cel stawiało sobie gromadzenie danych naukowych (geograficznych, antropologicznych, etnograficznych, archeologicznych oraz związanych ze sztuką) dotyczących ziem polskich i krain przyległych, z nimi powiązanych. Swoją działalność opierało na przeprowadzaniu wycieczek, gromadzeniu i prezentowaniu zbiorów, prowadzeniu bibliotek oraz organizacji odczytów, pokazów i wykładów (Ustawa... 1906). Równie ważne, obok poznawania kraju i zbierania wiadomości krajoznawczych o nim, było upowszechnianie tej wiedzy, szczególnie wśród młodzieży, i kształtowanie postaw patriotycznych, gdyż twórcy PTK wychodzili z założenia, że to tu i teraz muszą dbać o kolejne pokolenia, by mogły one odpowiednio kierować krajem, kiedy odzyska już niepodległość. Patriotyzm był niezwykle istotnym wymiarem krajoznawstwa realizowanego w PTK, szczególnie w początkowej fazie istnienia tej organizacji. Wynikało to oczywiście z ówczesnej sytuacji, w której znajdowały się ziemie polskie. Ten aspekt programowy Towarzystwa doskonale oddaje A. Janowski (1919), który głosił takie zalecenie: „poznaj swój kraj, abyś go mógł gorąco ukochać, poznaj swój kraj, abyś umiał nim gospodarzyć”. Nic więc dziwnego, że Towarzystwo nazywano „ministerstwem polskości”.

W swojej działalności PTK nie stroniło od używania nowoczesnych metod. Za przykład można podać masową produkcję pocztówek i widokówek, które przecież pojawiły się nie tak długo przed powstaniem Towarzystwa (ryc. 1). Jedynie w pierwszej dekadzie swojej działalności PTK wydało 835 tys. pocztówek 243 typów. Swoistym fenomenem były także zbiorowe wycieczki, w których uczestniczyło nieraz kilkaset osób (Janowski 1916). W 1929 r. PTK doprowadziło do organizacji w Poznaniu Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego. Spotkanie to było m.in. próbą określenia, czym jest krajoznawstwo, i rozstrzygnięcia sporu między zwolennikami nurtu „naukowego”, uważającymi krajoznawstwo jako dziedzinę nauki, a „społecznikowskiego”, którzy podkreślali społeczny wymiar poznawania kraju. W wyniku dyskusji przeważał pogląd tej drugiej grupy, którą reprezentowali m.in. Ludomir Sawicki i Aleksander Patkowski. Odzwierciedleniem tej dyskusji była następująca definicja krajoznawstwa określająca je jako „zbór wszelkich wiadomości o pewnym większym lub mniejszym obszarze” (Wielka... 1930). I precyzująca w dalszej części, że „ponieważ chodzi tu o wiadomości z najrozmaitszych dziedzin (archeologia, historia, geografia, biologia, etnografia, statystyka, ekonomia itp.), zatem krajoznawstwo nie tworzy odrębnej nauki, a oznacza raczej praktyczną działalność, jak zbieranie materiałów bez dążenia do stworzenia jakiejś naukowej syntezy” (Wielka... 1930).



Ryc. 1. Pocztówka z pierwszej zbiorowej wycieczki PTK z 02.06.1907 r.
Źródło:
<http://gmina-leoncin.pl/tl>

Krajoznawstwo drugiej połowy XX wieku

Kontynuatorem dokonań Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest, powstałe z ich połączenia w 1950 r., Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Pod względem formalnym, zarówno w deklaracjach ogólnych, jak i w szczegółowych celach swojego istnienia i działalności, PTTK szeroko odwołuje się do najważniejszych idei głoszonych przez PTK (Statut... 2012, Uchwała... 2013).

Towarzystwo zawsze zdecydowanie podkreślało społeczny charakter krajoznawstwa, czego wyrazem były na przykład zapisy rezolucji III Kongresu Krajoznawczego w Płocku (1980 r.), mówiące o tym, że jest to ruch jednoczący młodych i dorosłych, który rozwija się, wykorzystując zróżnicowane formy turystyki, i dąży do gromadzenia i upowszechniania wiedzy o kraju ojczystym oraz utrwalania i rozwoju zasobów przyrodniczych i kulturowych (Krajoznawczy... 1980). Jednakże nurt definiujący krajoznawstwo jako wiedzę czy dziedzinę nauki też był wyraźny (por. Czarnowski 1969; Harajda 1986). W efekcie przez lata w PTTK wykształciło się funkcjonalne podejście do krajoznawstwa (Prószczyńska-Bordas 2016). Polega ono na wszechstronnym i interdyscyplinarnym poznawaniu kraju w czasie indywidualnych lub zbiorowych imprez plenerowych. Wiedza wówczas zdobywana jest potem pogłębianą przez pracę własną i przekazywana dalej podczas różnorodnych działań popularyzatorskich i publikacyjnych.

Istotnym wkładem PTTK w rozwój krajoznawstwa było zainicjowanie i przeprowadzenie inwentaryzacji krajoznawczej Polski. Poznanie, opisanie i skatalogowanie walorów krajoznawczych kraju odbywało się z różną intensywnością w poszczególnych latach i częściach kraju. Niemniej jednak została wypracowana metodyka, po którą chętnie sięgają np. gminy w czasie wykonywania gminnej ewidencji zabytków.

Równie ważnym aspektem działalności krajoznawczej w PTTK jest popularyzacja zdobytej wiedzy (Mazurski 2008), co jest bezpośrednią realizacją idei poprzedników Towarzystwa. W tym celu PTTK szkoli kadrę programową (m.in. instruktorów krajoznawstwa), do zadań której należy nie tylko zdobywanie i poszerzanie wiedzy krajoznawczej, ale także propagowanie tego zjawiska podczas bieżącej działalności. Przez lata rozwinął się również bogaty system różnotematycznych odznak turystycznych i krajoznawczych, których zdobywanie pozwala na nieraz dogłębne poznanie różnych regionów Polski (Bijak 2009, 2014).

Krajoznawstwo w XXI wieku

Współczesne definicje krajoznawstwa wpisują się częściowo w dyskurs toczony na początku XX w. Co prawda kwestia postrzegania krajoznawstwa jako nauki (Mazurski 2008) czy też ruchu społecznego (Kruczek 1997) nadal pozostaje nierozstrzygnięta, lecz każde z tych stanowisk ma swoich gorących zwolenników i propagatorów. Należy jednak zauważyć, że są też definicje czy wyjaśnienia łączące oba te aspekty (Nowa encyklopedia... 1995) lub też traktujące je w sposób holistyczny (Mazurski 2003). Kruczek i in. (2007), rozwijając koncepcje W. Lipniackiego (1979) i W. Gaworeckiego (2003), wyróżniają w krajoznawstwie trzy płaszczyzny:

- funkcjonalną, obejmującą wszechstronne amatorskie poznanie kraju,
- instytucjonalną, oznaczającą społeczny wymiar zjawiska, polegający na zbieraniu i upowszechnianiu wiedzy,
- kulturowo-społeczną, która zawiera wytworzone wartości materialne i niematerialne.

Z kolei H. Prószyńska-Bordas (2016) widzi tę kwestię jako dwa ujęcia tego samego zjawiska: wąskie odnoszące się do wiedzy o kraju ojczystym, która powstaje w wyniku działalności poznawczej, oraz szerokie obejmujące społeczne przełożenie i wykorzystanie tej wiedzy. Natomiast E. Wieczorek (2006) w dość rozbudowanym opisie i definicji określa w końcu krajoznawstwo przez pryzmat zaangażowania osoby je uprawiającej jako bierne, gdy ta tylko korzysta z dorobku innych, czynne, gdy poznawaniu towarzyszy zbieranie i gromadzenie dodatkowych informacji, oraz twórcze, które występuje wówczas, gdy zgromadzony materiał i doświadczenia stanowią podstawę do opracowania nowych treści, służących dla dobra ogółu i pomnażających jego dorobek.

Rozwój cywilizacyjny, otwarcie granic, postęp technologiczny i wynikające z tego „kurczenie się globalnej wioski”, czyli zmniejszanie się oddalenia od miejsc, atrakcji i wydarzeń, które do tej pory pozostawały nieosiągalne, a także daleko idące ograniczenie dystansu międzyludzkiego wywarły niewątpli-

wy wpływ na formę uprawiania krajoznawstwa na początku XXI w. (Prószyńska-Bordas 2016). Z boku znalazły się tradycyjne formy takie jak publicystyka czy gawęda lub szerzej krasomówstwo, natomiast dużą popularnością cieszy się fotografia krajoznawcza. Organizowane od lat konkursy krasomówcze wydają się już raczej przeżytkiem, mimo podejmowanych prób uatrakcyjnienia tej formy. Popularność fotografii wynika wprost ze znaczącej obniżki kosztów zakupu wysokiej jakości sprzętu oraz z pozycji, jaką zajmują dziś tzw. media społecznościowe, które umożliwiają szybkie i łatwe podzielenie się ze znajomymi właśnie wykonanym zdjęciem. Znaczną frekwencją cieszą się pokazy zdjęć z wypraw w różne zakątki świata. Mimo, że liczba pozycji zgłaszanych rokrocznie na Ogólnopolski Przegląd Książki Krajoznawczej i Turystycznej wzrasta, to trudno mówić o szeroko zakrojonym renesansie literatury krajoznawczej. Oczywiście dużą popularnością cieszą się różnego rodzaju wspomnienia i relacje z podróży czy też, tradycyjnie już, przewodniki. Jednakże monografie czy prace przyczynkowe nie znajdują uznania wśród czytelników i autorów. Spora część publikacji znajduje się w Internecie, w formie portali tematycznych, forów dyskusyjnych czy profili na Facebooku. Szczególnie warto zwrócić uwagę na blogi podróżnicze, które łączą w sobie aspekty pamiętnikarskie (wspomnienia z własnych wypraw), ekspozycyjne (fotografie czy krótkie filmy) i poradnikowe (informacje praktyczne z wyjazdów).

Dzisiejszy krajoznawca oczekuje i poszukuje aktywnych form poznawania (np. geocaching, questy, gry miejskie, inscenizacje rekonstrukcyjne, wydarzenia jednorazowe). Niezwykłą popularnością cieszą się turystyczne (krajoznawcze) imprezy na orientację (tab. 1). W całej Polsce (ale również i poza jej granicami) powstają nowe trasy, w których przygotowanie angażują się nie raz całe rodziny. Z kolei budowa-tworzenie wypraw przygodowych (tzw. questów) potrafi zintegrować i zmobilizować lokalne społeczności do poznania historii, zabytków czy przyrody własnego regionu. W ofercie programowej wakacji dla młodzieży coraz częściej również tradycyjna wycieczka z przewodnikiem po zabytkach okolicy musi być zastąpiona jakąś grą, zawodami, konkursem czy inną formą dynamicznego i aktywnego poznawania (Śledzińska, Włodarczyk 2014).

Tabela 1. Liczba tras turystyczno-rekreacyjnych imprez na orientację (TRInO) i uczestników, którzy je przeszli (<http://trino.pttk.pl>; stan listopad 2016)

Województwo	Imprezy na orientację	
	trasy	uczestnicy
Dolnośląskie	4	38
Kujawsko-pomorskie	11	160
Lubelskie	18	218
Łódzkie	10	207
Małopolskie	22	293
Mazowieckie	71	1 806
Warszawa	85	2 590

Podkarpackie	10	402
Podlaskie	8	93
Pomorskie	7	47
Śląskie	4	25
Świętokrzyskie	9	157
Warmińsko-mazurskie	5	124
Wielkopolskie	4	311
Zachodniopomorskie	2	2

Podsumowanie

Rozumienie krajoznawstwa i formy oraz metody jego uprawiania zmieniły się w czasie. Możemy zatem patrzeć na to zjawisko jako na dynamiczny proces, który zachowując pewne zręby ideowe, elastycznie dostosowuje się do bieżących okoliczności, wykorzystując aktualne możliwości realizacji swoich podstawowych celów. Współczesne krajoznawstwo, bazując na tradycji i dotychczasowym dorobku zarówno nurtu naukowego, jak i społecznego, powinno starać się o ciągłą weryfikację i aktualizację swojej misji i wymowy, tak by w możliwie pełny sposób kreować i realizować zapotrzebowania społeczeństwa w tym zakresie (Prószczyńska-Bordas 2016). Zastosowanie nowoczesnych technologii lub współczesnych form aktywności krajoznawczej nie musi oznaczać deprecjacji, czy też zapomnienia o tradycyjnym i patriotycznym wymiarze krajoznawstwa. W tym duchu wybrzmiewa uchwała XVIII Walnego Zjazdu PTTK, która opisuje krajoznawstwo jako ciągły proces poznawania ziemi ojczystej, jej środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego (Uchwała... 2013). Dokument ten podkreśla również, że budzi ono dumę i poczucie odpowiedzialności za kraj, jego tradycję, kulturę, język i dorobek oraz pomaga kształtować tożsamość i rozwijać postawy patriotyczne społeczeństwa i indywidualnego człowieka. Treści i przesłanie ideowe wypracowane 110 lat temu pozostają ciągle aktualne, co potwierdzają rezolucje kolejnych kongresów krajoznawstwa polskiego. W rezolucji Kongresu w Opolu (1990 r.) napisano, że „przewodnią myślą polskiego krajoznawstwa było zawsze aktywne uczestnictwo w podstawowych patriotycznych nurtach życia narodu i państwa. Zwrócono uwagę, że do głównych działań krajoznawczych należeć powinno przeciwdziałanie widocznemu kryzysowi wartości, odbudowanie polskiej, a także regionalnych tożsamości kulturowych, ochrona przyrody i krajobrazu kulturowego – pojmowanych jako wartości naczelne oraz krajoznawcze przygotowanie do harmonijnego życia w nowym ładzie polskim i europejskim”. Z kolei Kongres w Gnieźnie (2000 r.) konkludował, że „krajoznawstwo jest źródłem patriotyzmu i tożsamości narodowej oraz nośnikiem wartości ogólnonarodowych i regionalnych”.

Obserwowany obecnie renesans odniesień patriotycznych pozwala sądzić, że idee, które przyswiecały założycielom Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, mają szansę nadal być aktualne i nośne. Jednakże chcąc dotrzeć z ich

przesłaniem do współczesnego odbiorcy, należy stosować takie metody, które będą je pokazywać w zrozumiały i przystępny, a czasem nawet i nowatorski sposób. Reasumując, można stwierdzić, że współczesne krajoznawstwo jest i wciąż powinno być tradycyjne w treści, ale nowoczesne w formie.

Bibliografia

- Bijak Sz., 2009, *Przyroda w systemie odznak krajoznawczych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego*, „Studia i Materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo-Leśnej”, 4 (23), s. 318–323.
- Bijak Sz., 2014, *Odznaki turystyczno-krajoznawcze PTTK jako pasja międzypokoleniowa*, [w:] Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Międzypokoleniowe aspekty turystyki*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 207–212.
- Czarnowski A., 1969, *Prace krajoznawcze z młodzieżą szkolną*, Warszawa.
- Gaworecki W., 2003, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Harajda R., 1986, *O definicji i istocie krajoznawstwa*, „Wędrowiec Lubelski”, 3.
- Janowski A., 1916, *Sprawozdanie z działalności PTK. Referat wygłoszony na zebraniu członków d. 6 grudnia 1916 r. w Wielkiej Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie*.
- Janowski A., 1919, *Nasza Ojczyzna*, Warszawa.
- Krajoznawczy Program Turystyki na lata 1980–1990*, 1980, ZG PTTK, Warszawa.
- Kruczek Z., 1997, *Metodyka krajoznawstwa*, AWF, Kraków.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2007, *Krajoznawstwo. Zarys teorii i metodyki*, Proksenia, Kraków.
- Lipniacki W., 1979, *Co to jest krajoznawstwo morskie i dlaczego się nim interesujemy?* ZG PTTK, Warszawa.
- Mazurski K.R., 2003, *Krajoznawstwo jako instrument badania krajobrazu kulturowego*, [w:] Orłowska E., Klementowski J., *Kulturowy aspekt badań geograficznych. Studia teoretyczne i regionalne*, Wrocław.
- Mazurski K.R., 2008, *Geneza i przemiany turystyki*, WSZ „Edukacja”, Wrocław.
- Nowa encyklopedia powszechna*, 1995, PWN, Warszawa.
- Pisarska B., 2014, *Rola autorytetów w sztafecie pokoleń polskich krajoznawców*, [w:] Śledzińska J., Włodarczyk B., *Międzypokoleniowe aspekty turystyki*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 9–24.
- Prószyńska-Bordas H., 2016, *Krajoznawstwo. Tradycja i współczesność*, Difin, Warszawa.
- Statut PTTK, 2012, *Uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu PTTK z dn. 12 kwietnia 2012 r.*
- Śledzińska J., Włodarczyk B., 2014, *Wstęp*, [w:] *Międzypokoleniowe aspekty turystyki*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 5–6.
- Uchwała XVIII Walnego Zjazdu PTTK *O znaczeniu krajoznawstwa w działalności PTTK*, 2013, Warszawa.
- Ustawa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, 1906, Druk A. Pęczalskiego i K. Marszałkowskiego, Warszawa.
- Wieczorek E., 2006, *Krajoznawstwo nauką w służbie badania przestrzeni*, [w:] *Studia i Materiały z Dziejów Krajoznawstwa Polskiego*, 1, s. 375–390.
- Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, 1930, Wydawnictwo Gutenberga, Kraków.

1906 – 2016 * 110 ROCZNICA POWSTANIA
POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO



* Krajoznawstwo kształtuje tożsamość i łączy pokolenia *



ROK KRAJOZNAWSTWA POLSKIEGO



Plakat „Rok Krajoznawstwa Polskiego”, projekt A. Wielocha

KRAJOZNAWSTWO I JEGO WSPÓŁCZESNE WYZWANIA

Wprowadzenie

Celem artykułu jest analiza współczesnych zadań krajoznawców (także przewodników, edukatorów, animatorów czasu wolnego itp.) zaangażowanych w edukację formalną i nieformalną poprzez kontakt z dziedzictwem kraju ojczystego. Nauczyciele kraju ojczystego – bo tak nazwano zasłużoną kadrę krajoznawczą – prowadzą systematycznie swoich uczniów ku zrozumieniu aktualnej rzeczywistości w aspektach przestrzeni, środowiska, kultury, narodu (Denek 2013, s. 33–44). Tradycje krajoznawstwa są bardzo bogate, bowiem w formie zamierzonej i oddolnie zorganizowanej powstało ono jeszcze w XIX w. jako rezultat pozytywistycznej pracy od podstaw nad tożsamością narodu żyjącego w reżimie zaborów. Krajoznawstwo w „Kraju Nadwiślańskim” dopuszczono do istnienia w 1906 r., gdy w Rosji już funkcjonowało jako *краеведение* (krajewiedzenie). W Niemczech odpowiednikiem krajoznawstwa było *Heimatkunde*, wprowadzone do szkół jako przedmiot nauczania, łączący geografię i historię lokalną. Polskie krajoznawstwo, oparte na projektach naukowców i spontanicznej inicjatywie działaczy, od początku miało dwa obszary działania: naukowy (prace badawcze i dokumentacyjne) oraz popularny, realizowany w formie turystycznej (wycieczki poznawcze, wyprawy) i kameralnej (zebrania, odczyty, wystawy).

Krajoznawstwo to wiedza i poznawanie terenu, przyrody, wspólnot ludzkich, środowiska społeczno-kulturowego, konkretnych dóbr przyrodniczych i kulturowych, określanych mianem dziedzictwa, osadzonych w lokalnym kontekście. Szeroko pojęte krajoznawstwo obejmuje nie tylko pozyskiwanie wiedzy o kraju czy regionie w wyniku działalności poznawczej, ale różnorodne społeczne implikacje związane z jej pozyskiwaniem i wykorzystaniem.

W sytuacji zatowizowania nauk szczególną wartością i dorobkiem krajoznawstwa jest integracja wiedzy, gdyż dąży ono do syntezy (najczęściej w ujęciu regionalnym) oraz ułatwiania dostępu do wiedzy poprzez edukację nieformalną w ramach czasu wolnego (rekreację i turystykę). Krajoznawstwo od chwili powstania było działaniem kształtującym osobowość i postawy, szczególnie patriotyczne (Mazurski 2010). Krajoznawstwo jako ruch społeczny realizuje funkcję socjalizacji i inkulturyzacji, dynamizując proces wrastania w społeczeństwo i kulturę przez organizację ogólnodostępnych imprez (wycieczek, rajdów, konkursów) i promocji działań na rzecz dziedzictwa, dąży do wyrabiania postaw obywatelskich i świadomego uczestnictwa w życiu społecznym.

Przemiany znaczenia pojęcia „krajoznawstwo” i zadań krajoznawców

Niewątpliwie istota krajoznawstwa zmienia się w kolejnych okresach historycznych, stosownie do przemian paradygmatów nauki. Krajoznawstwo tworzą przecież ludzie. Krajoznawcy jako osoby o dużej wrażliwości żywo ustosunkowują się do panujących ideologii, popierając niektóre z nich, a innym się przeciwstawiając. Podejmowane przez krajoznawców kwestie patriotyczne i odnoszące się do tożsamości narodowej zostały rozszerzone o aspekt europejskości, wspólnej przeszłości, związków z narodami ościennymi, życia Polonii zagranicznej. Próbuje się analizować aspekty narodu, abstrahując od konkretnego terytorium (Polacy lub ich potomkowie są niemal we wszystkich krajach świata) oraz ujmować historię kraju szerzej, bez paradygmatu przestrzennej zwartości narodowej, a raczej biorąc pod uwagę wspólnoty lokalne (regionalne) o mniej lub bardziej określonej przynależności narodowej i ich współistnienie na danym terytorium.

Krajoznawstwo współczesne jest niewątpliwie ważną dziedziną kultury, pracą twórczą i popularyzatorską. Zajmuje się zbieraniem faktów empirycznych na podstawie rzetelnej obserwacji lub wiarygodnych źródeł. Wymaga wiedzy wielodyscyplinarnej – jej pozyskania, a następnie właściwego wykorzystania i zinterpretowania. Pasja poznawcza popycha krajoznawców do eksploracji tematów jeszcze nieporuszanych w literaturze naukowej. Podejmowane prace dokumentacyjne i inwentaryzacyjne dają pewną usystematyzowaną wiedzę, która wraz z koncepcjami wypracowanymi przez stosowne nauki stwarza podstawy do popularyzowania wiedzy o kraju i jego mieszkańcach oraz zachęcania do kontaktu z jego przyrodą i dorobkiem narodowym w różnych formach (programy zwiedzania, przewodnictwo, szlaki turystyczne, publikacje, aplikacje mobilne itp.).

Metodyka przekazu krajoznawczego również ewoluuje, korzystając nie tylko z innowacji technicznych, ale zwłaszcza z osiągnięć nauk pedagogicznych i nauk o komunikacji społecznej i o mediach. Schemat krajoznawstwa stała się też głębią dla nowych paralelnych dziedzin kultury: edukacji regionalnej, interpretacji dziedzictwa, edukacji plenerowej, edukacji przygodą.

Rola krajoznawstwa w świecie globalnych mediów i nowoczesnych technologii

Innowacje techniczne, a przede wszystkim rozwój mediów, w dużej mierze określają sposób bycia współczesnych pokoleń, będąc jednak raczej formą niż treścią. Istotne przemiany w komunikacji medialnej i upowszechnienie dostępu do Internetu mają swoje przełożenie na udział poszczególnych osób w kulturze. Obecnie jednym z mierników postępu cywilizacyjnego jest wykorzystanie nowych środków w komunikacji międzyludzkiej, w tworzeniu oraz rozpowszechnianiu kultury. Za pośrednictwem portali społecznościowych każdy ma możliwość ekspresji na szerszym forum. Przekazywane treści generują dialog kulturowy. W krajoznawstwie wykorzystuje się media wirtualne, traktowane jako środek komunikacji międzyludzkiej. Krajoznawstwo, proponując bezpośrednie poznawanie świata rzeczywistego w jego wymiarze humanistycznym i z użyciem środków humanizujących, a przede wszystkim osób, wprowadzających w tajemnice historii i teraźniejszości danego miejsca czy wspólnoty lokalnej (edukatorów, przewodników, nauczycieli kraju ojczystego), stara się przeciwdziałać zdominowaniu społeczeństwa przez cyberkulturę, w której elementy realne mieszają się z fikcyjnymi. Mimo wysiłków edukacji medialnej, której zadaniem jest przygotowanie do świadomego i krytycznego odbioru mediów – bezkrytyczny odbiór, manipulacja mediów, narażenie odbiorców kultury wirtualnej na uleganie procesowi dehumanizacji.

Krajoznawstwo jako dusza turystyki

Spółeczny ruch krajoznawczy uformował w dużej mierze oblicze polskiej turystyki, nadając jej charakter poznawczy. Rozwiązania metodyczne wypracowane przez krajoznawców stały się fundamentem turystyki kulturowej, przyrodniczej, edukacyjnej i innych współcześnie rozwijających się rodzajów turystyki, ukierunkowanych na przeżycia wzbogacające człowieka oraz na wykształcenie właściwych relacji wobec środowiska przyrodniczego i społecznego. Sens kulturowy turystyki jako nośnika wartości zawdzięczamy pasjonatom krajoznawstwa, którzy systematycznie wprowadzali do imprez turystycznych program poznawczy, angażujący uczestników intelektualnie i duchowo (Czarnowski 2009). Dzięki ideowemu przesłaniu krajoznawstwa stworzono podwaliny nowoczesnej turystyki, opartej na humanistycznych podstawach, wypracowano polski model turystyki – zaangażowanej, aktywnej, nastawionej na poznawanie. Krajoznawstwo jako zadziwienie poznawanym światem sprzyja przeżyciom emocjonalnym i odkrywczej percepcji świata, przeciwdziałając stereotypizacji doznań i atrofii potrzeb poznawczych (typowa dysfunkcja współczesnej turystyki) (Femiał, Rymarczyk 2007).

Turystyka krajoznawcza jest jednym z czynników zrównoważonego rozwoju obszaru poprzez generowanie korzyści dla wszystkich stron biorących udział w zjawisku turystyki: turyści odczuwają satysfakcję; mieszkańcy uzyskują nowe możliwości (praca, inwestycje, poprawa infrastruktury, fundusze dla zachowania wartości kulturowych itd.), część wpływów z turystyki prze-

znaczona jest na ochronę środowiska naturalnego i kulturowego oraz kompensatę strat przez nią wywołanych. Krajoznawstwo jawi się jako ważny element równoważenia turystyki, dzięki jego działaniom uświadamiającym i skierowaniu uwagi na dobra unikatowe, wymagające ochrony. Nie bez znaczenia jest także aspekt przeciwdziałania sezonowości turystyki, jako że turystyka krajoznawcza jest mniej wymagająca pod względem warunków pogodowych niż turystyka wypoczynkowa.

Rozproszenie ruchu turystycznego przez udostępnianie do zwiedzania lokalnych atrakcji krajoznawczych (dzięki promocji mniej znanych terenów, wyznaczanie szlaków o nośnej tematyce, wprowadzenie nowych produktów turystyki kulturowej, które zatrzymają odwiedzających w danym miejscu na dłużej) sprzyja decentralizacji miejsc pracy w usługach turystycznych i transportowych, przynosząc bezpośrednie korzyści dla społeczności lokalnej. Turystyka zrównoważona polega na przeznaczaniu części przychodów z turystyki na zapobieganie dewastacji środowiska przyrodniczego i społeczno-kulturowego przez przyjezdnych. Część zysków z turystyki pozostaje w rękach lokalnych usługodawców (nie tylko w rękach korporacji hotelowych). Fakt ten usposabia przyjaźnie mieszkańców, którzy w turystyce zaczynają dostrzegać szansę na rozwój lokalny. Wytwarza się przestrzeń gościnna (Stasiak 2011), w której społeczność lokalna czuwa nad bezpieczeństwem odwiedzających, czując się odpowiedzialna za dobry wizerunek miejsca.

Zadania współczesnego krajoznawstwa

Można powiedzieć, że misją krajoznawstwa jest służba społeczeństwu, to też przede wszystkim powinno ono odpowiadać na zapotrzebowanie społeczne, a następnie je kształtować w perspektywie wartości humanistycznych, dostosowując się do realiów. Ważnym zadaniem krajoznawstwa jest zrozumienie istoty i specyfiki dziedzictwa, zachęcanie ludzi do wewnętrznego wzbogacania się w kontakcie z nimi, a także jego promocja, tak by ogół społeczeństwa docenił znaczenie tradycji i dziedzictwa dla bytu narodu. Przed współczesnym krajoznawstwem stoi szereg działań, do których można zaliczyć:

1. Zróżnicowanie programu działania – dywersyfikacja zajęć stosownie do potrzeb pluralistycznego społeczeństwa, upowszechnianie sprawdzonych form działania.
2. Działania długofalowe, ich planowanie i ewaluacja – wyznaczenie wzorów programów imprez i cyklicznych projektów popularyzujących wiedzę krajoznawczą, krytyczna ocena ich przebiegu, w przypadku słabej oceny podjęcie stosownych działań korekcyjnych.
3. Aktualizacja, integracja i rozpowszechnianie wiedzy krajoznawczej – dążenie do integracji wiedzy o danym miejscu czy obszarze, zwrócenie uwagi na rozwój poszczególnych elementów systemu przestrzennego, zilustrowanie na przykładach, poznawanie elementów i synteza całości.
4. Optymalizacja przekazu wiedzy – forma dostosowana do możliwości recepcji słuchaczy, zgodnie z zasadami dydaktyki za pomocą wyznaczenia celów, treści i środków kształcenia.

5. Europeizacja tematyki, współpraca międzynarodowa – przedstawianie dziedzictwa Polski na szerszym tle, przy podkreślaniu faktu przenikania się kultur, aktywizacja środowisk polonijnych, współpraca krajoznawców i regionalistów z krajów ościennych.
6. Nawiązanie do światowych wzorów zarządzania – rozpoznanie światowych nurtów w dziedzinach pokrewnych krajoznawstwu, wykorzystanie doświadczeń z zagranicy, optymalizacja gospodarowania zasobami dziedzictwa, troska o ginące dziedzictwo niematerialne.
7. Promocja wartości humanistycznych – związanie poznania z przekazem wartości, motywowanie do kształtowania światopoglądu, promocja postaw obywatelskich.
8. Integralność, autentyczność i ochrona miejsc cennych krajoznawczo – uczestnictwo w ochronie środowiska, przyrody i dziedzictwa, propedeutyka kompetencji dotyczących planowania przestrzennego i kształtowanie krajobrazu; budowanie opinii publicznej, wywieranie presji na decydentach; czuwanie nad właściwą promocją walorów krajoznawczych.
9. Przeniknięcie do aktywności czasu wolnego – twórczy, inspirujący związek krajoznawstwa ze sferą czasu wolnego, stymulowanie rozwoju osobistego i więzi społecznych, zapewnienie uczestnikom satysfakcji.
10. Wykorzystanie kapitału społecznego i oddolnej inicjatywy – realizowanie projektów przynoszących korzyści społecznościom lokalnym, pobudzanie aktywności społecznej w dziedzinie promocji dziedzictwa jako wyzwanie dla ruchu samorządowego i regionalistycznego, rozwój kadr, podmiotów gospodarczych i organizacji non-profit, rozwój wyspecjalizowanych instytucji i programów edukacyjnych, kształcenie kadry w zawodzie edukatora, współpraca organizacji pozarządowych ze specjalistami, dbanie o jakość krajoznawczych produktów komercyjnych (Prószyńska-Bordas 2016).

Dziedzictwo jako źródło i punkt odniesienia

Dziedzictwo to ogół wartości (materialnych i niematerialnych) przejętych od przodków. Dziedzictwo przyrodnicze obejmuje – najogólniej mówiąc – Matkę-Ziemię, jej naturalne krajobrazy, zasoby i potencjał. Dziedzictwo kulturowe to dobro materialne i niematerialne przekazywane z pokolenia na pokolenie, to spuścizna, którą przeszłe generacje wypracowały i przekazały potomnym, to dorobek cywilizacyjny, który znacząca część społeczeństwa pragnie ocalić dla przyszłości, to identyfikatory (punkty odniesienia), służące jednostkom, wspólnotom i narodom do określania własnej tożsamości. Jako spuścizna dziejowa należy do pokoleń zstępujących (do określonego narodu czy wspólnoty lokalnej, która genealogicznie lub na innej zasadzie identyfikuje się z twórcami). Polski socjolog S. Ossowski (1966) traktował dziedzictwo kulturowe rozdzielnie od materialnych wytworów kultury (np. zabytków kultury), zwracając uwagę, że nie chodzi o same przedmioty przechodzące z pokolenia na pokolenie, ale o istnienie pewnej sumy skłonności psychicznych przekazywanych w obrębie danej wspólnoty. Podobnie Konwencja Rady Europy z Faro z 2005 r. określiła dziedzictwo kultury raczej jako źródło

niż przedmiot. Dziedzictwo przyrody i kultury tworzy swoisty konglomerat komponentów o różnej genezie i funkcji, osadzony w krajobrazie i ten krajobraz współtworzący. Zabytki i inne obiekty materialne, będące świadkami historii, pełnią funkcję przetrwalnika pamięci. Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego z 2003 r.¹, ratyfikowana przez Polskę, pozwala dowartościować dziedzictwo niematerialne i symboliczne, zwłaszcza że w związku z wszechogarniającą zmianą stylu życia społeczeństw jego przetrwanie jest zagrożone. Tworzona jest krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego². Szereg pozycji z Polski trafiło na listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa UNESCO.

Dla uczytelnienia informacji zawartej w dziedzictwie pomocna jest interpretacja – uprzystępnianie znaczenia, dzięki czemu sens rzeczy i zjawisk staje się zrozumiały. Objaśniania wymaga również dziedzictwo przyrody, które jest coraz bardziej nieznanie współczesnemu odbiorcy pochodzącemu z obszarów zurbanizowanych.

Udostępnianie i uprzystępnianie dziedzictwa oraz upowszechnianie wiedzy o nim

Dziedzictwo, które służy celom krajoznawczym, jest odwiedzane ze względu na swoje wartości poznawcze, estetyczne, edukacyjne, popularnonaukowe – staje się walorem krajoznawczym. Przybliżenie i uczytelnienie sensu i wymowy walorów krajoznawczych nazwano z języka angielskiego interpretacją dziedzictwa (*heritage interpretation*), bowiem rozwinęło się początkowo w Ameryce Północnej (w odniesieniu do obszarów przyrodniczych) (Veverka 1994) i w Wielkiej Brytanii (w odniesieniu do spuścizny historycznej) (Hems, Blockley 2006). Polscy krajoznawcy od zarania ruchu krajoznawczego również rozwijali metodykę przekazywania wiedzy o kraju i jego osobliwościach. Pionier ochrony tatrzańskiej przyrody Jan Gwalbert Pawlikowski (1860–1939) zabiegał, by otworzyć ludziom oczy „na przyrodę otaczającą, do której zbliżają się z miłością i zaciekawieniem, sposobni i chętni do poznania się z nią, ale nie mający ku temu klucza” (Pawlikowski 1923). Podobnie poszukiwano sposobów wyrabiania umiejętności percepcji dzieł sztuki, odczytywania ich wewnętrznego sensu i uwrażliwiania ludzi na ich wymowę. Prof. Stefan Szuman (1889–1972), analizując rolę sztuki w życiu człowieka i wychowaniu estetycznym, zwrócił uwagę na aspekty odbioru dzieł sztuki (Kielar-Turska 2008). Na podstawie wieloletnich badań zaproponował w odniesieniu do dzieł sztuki zasadę, którą można nazwać „3 x U”: udostępnianie, uprzystępnianie i upowszechnianie (Szuman 1959). Udostępnianie to umożliwienie korzystania, dawanie do dyspozycji na określonych zasadach, ekspozycja dzieł sztuki. Uprzystępnianie to ujawnianie znaczenia jakiejś rzeczy, ułatwianie jej zrozumienia. Upowszechnianie to szerzenie czegoś, popularyzacja, promowanie,

¹ www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz_niemater_2003.pdf [data dostępu: 30.06.2016].

² niematerialne.nid.pl [data dostępu: 30.06.2016].

krzewienie. Zasadę „3 × U” można rozszerzyć na „4 × U”, dodając zasadę urozmaicenia, a nawet „5 × U”, uwzględniając jeszcze zasadę udziału – zaangażowania się uczestników (Tytko 2011).

Zapoznavanie społeczeństwa z tajnikami dziedzictwa obejmuje wszelkie jego formy przyrodnicze i kulturowe, materialne i niematerialne. W krajoznawstwie mamy do czynienia nie tylko z uprzystępnianiem dzieł sztuk plastycznych i architektury, ale też i innych walorów, zarówno historycznych, jak i współczesnych. Chodzi o czynienie ich przystępnymi dla doznań i przeżyć odbiorcy (Szuman 1969). Jest to działalność informacyjno-edukacyjna, wykorzystująca zasady pedagogiki i tzw. reguły krajoznawstwa. Przykładem sposobu zaznajamiania zwiedzających ze specyfiką i znaczeniem obiektów jest metoda opracowana w USA w latach 50. XX w. przez Freemana Tildena, który sprowadził sztukę narracji interpretacyjnej do sześciu zasad (Tilden 1957).

1. Skuteczność przekazu osiąga się poprzez odwołanie się do doświadczenia odbiorcy. Jeżeli interpretator będzie wiedział, co słuchaczy interesuje i dlaczego, łatwiej do nich trafi i wpłynie na ich schematy myślowe. Odbierane treści rozszerzają świadomość odbiorców, poddają weryfikacji zastane przekonania, skłaniają do ich zmiany.
2. Sama informacja nie wystarczy – uprzystępnienie to odkrywanie sensu oparte na informacji. Celem wyjaśniania zjawiska przez interpretatora jest doprowadzenie do zrozumienia, jak dana rzecz funkcjonuje i dlaczego.
3. Uprzystępnianie dziedzictwa jest sztuką, łączącą – w zależności od przedmiotu zainteresowania – elementy różnych dyscyplin naukowych i artystycznych. Działalność interpretacyjna ma słuchaczy wzbogacać wewnątrz i uświadamiać.
4. Głównym celem uprzystępniania nie jest pouczanie, ale zachęcenie do zajęcia własnego stanowiska. Chodzi o to, by odwiedzający zaangażowali się, zareagowali, przyjęli określone postawy. Uczestnicy nabierają przekonania, że przez zmianę własnego postępowania mogą wpłynąć na sytuację i odmienić stan rzeczy.
5. Uprzystępnianie powinno dążyć do przedstawienia całości zagadnienia, przekaz powinien być adresowany do wszystkich, opierać się na pojęciach powszechnie zrozumiałych. Interpretacja ma zawierać określone przesłanie, rozwijane w kolejnych częściach.
6. Interpretacja dziedzictwa dla dzieci nie może być infantylną, uproszczoną wersją narracji dla dorosłych. Aparat pojęciowy i dynamika przekazu powinny być dostosowane do percepcji dzieci.

Wtajemniczanie w wartość i znaczenie atrakcji krajoznawczej może przebiegać bezpośrednio, przez przekaz interpretatora, tekst lub nagranie, lub pośrednio, przez naprowadzanie do odkrycia sensu za pomocą zadań proponowanych uczestnikom. Formy aktywizujące uczestników, pomagające im poprzez własną pomysłowość i kreatywność przyswajać sobie prawa i wartości, są podstawą nowej muzeologii i programów animacji podczas zwiedzania, m.in. edukacji przygodą. Zwiedzanie to nie tylko percepcja danego miejsca za pośrednictwem różnych zmysłów, ale poznanie go w sposób intelektualny. Warunkiem jest nie tylko udostępnienie i przystosowanie do zwiedzania,

ale i odpowiednie naprowadzenie merytoryczne. Prezentowaniu śladów przeszłości służą wytyczne Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Historycznych (International Council on Monuments and Sites)³. Warto pamiętać, że dziedzictwo ma wartość samoistną, ponadczasową, a przypisywane mu przez obecne pokolenie znaczenia mogą ewoluować w przyszłości, kiedy – być może – zostaną odkryte znaczenia głębsze. Uprzysiębnianie wymaga uszanowania tradycji miejsca i jego mieszkańców, a jednocześnie wczucia się w kulturę odbiorcy przekazu.

Objaśnianie krajobrazu polega na odczytaniu zapisanych w nim znaczeń. Wyrabianie umiejętności „czytania krajobrazu”, tego naturalnego i przekształconego, zdewastowanego, polega na nauczaniu obserwacji i zauważania różnorodnych procesów, by zrozumieć zawarty w krajobrazie wynik ich działania. Percepcja uwidocznionych w krajobrazie świadectw procesów i dziejów ludzkich wywołuje różny oddźwięk – podziw dla jego piękna i harmonii, czy też sprzeciw wobec jego zrujnowania przez człowieka. Edukatorzy leśni uczą obcować z tajemnikami natury, przeżywać spotkanie z florą i fauną oraz przejawami przyrody nieożywionej.

Rola interpretatora jako osoby naprowadzającej na trop jest nie do przecenienia. Ludzie zmęczeni bezosobowymi mediami doceniają świeżość i moc żywego słowa. O ile opisy zabytków można ściągnąć ze strony internetowej lub odsłuchać z audioprzewodnika, a nazwy szczytów górskich zobaczyć na monitorze smartfona, o tyle żaden automat nie zastąpi przewodnika-interpretatora, towarzysza przygody poznawczej rozbudzającego zamięłowania, dzielącego się swoją pasją i doświadczeniem. Do optymalizacji przekazu wykorzystywane są metody wypracowane przez pedagogikę i psychologię. Bezpośredni kontakt mówiącego ze słuchającym nadal pozostaje podstawowym źródłem przeżyć emocjonalnych.

Plan uprzysiębniania waloru krajoznawczego

Realizacja merytorycznego programu uprzysiębnienia znaczenia danego miejsca wymaga sensownego zaplanowania w zależności od celu i środków, którymi dysponujemy. Przedmiotem uprzysiębnienia – nośnikiem znaczeń – mogą być teren, obiekt przyrodniczy, budynek, wieś, zespół urbanistyczny, urządzenie techniczne, okres historyczny, folklor, współczesny przejaw życia, zajęcia ludności itp. Na wstępie warto sformułować zestaw pytań i odpowiedzieć na nie, zastanawiając się nad lokalizacją, prezentacją i aktualizacją przesłania. Jakie są przesłanki podjęcia się tego zadania? Co ciekawego zawiera miejsce, które ma być przedmiotem interpretacji? Na co jeszcze zwrócić uwagę w okolicy? Co warto zakomunikować na temat miejsca? Kim będą uczestnicy i co ich może zainteresować? W jaki sposób i gdzie będzie odbywał się przekaz? Do kogo zgłosić się o pomoc i akceptację?

³ ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites, (2008), Quebec, Canada.

Przygotowując się do uprzystępniania obiektu, należy określić:

- cel, który chcemy osiągnąć (misję i wizję);
- przesłanki (po co to robimy i dla kogo);
- mechanizmy (jak i gdzie to osiągniemy);
- proponowany budżet (jakimi środkami finansowymi dysponujemy);
- przedział czasu (jak długo projekt będzie funkcjonował);
- sprawy organizacyjne (wykonawcy, zarządzanie, podział pracy);
- sprawy jakości (monitoring, ewaluacja, sposób wprowadzania ulepszeń).

Należy zwrócić uwagę na:

- aktualność tematu – jakie aspekty wybranej tematyki mogą okazać się kluczowe wobec problemów i wyzwań współczesności? Co byłoby najbardziej przydatne dla dzisiejszego odbiorcy? Czego nie dowie się on gdzie indziej?;
- lokalizację – jakie aspekty wybranej tematyki mogą być zilustrowane przez zasoby dziedzictwa istniejące w naszym otoczeniu (w mieście, gminie)?;
- prezentację – jakie elementy i zagadnienia są szczególnie inspirujące jako materiał do interpretacji, ekspozycji, animacji, edukacji czy promocji? (Hajduk i in. 2013).

W pewnych przypadkach uprzystępnianie dokonuje się sporadycznie, w związku ze szczególnymi wydarzeniami. Jeśli w dane miejsce odwiedzający przybywają regularnie w celach poznawczych, uprzystępnianie musi być traktowane jako element zarządzania obiektem. W sytuacji, gdy obiekt przestaje pełnić dotychczasową funkcję i przeznaczają się go na cele społeczne (kulturalne, rekreacyjne itp.), pojawia się potrzeba przystosowania do zwiedzania i wyjaśniania znaczenia zachowanych urządzeń i detali. Dla zapewnienia odpowiedniej jakości i efektywności procesu poznawczego gospodarze lub ich przedstawiciele powinni przygotować plan nie tylko fizycznego, ale i merytorycznego uprzystępnienia danego miejsca publiczności (Carter 1997).

Plan uprzystępniania znaczenia obszaru, miejsca czy obiektu (plan interpretacji) jest dokumentem, który określa drogę postępowania w dziedzinie użytkowania danego obiektu w celach poznawczych i edukacyjnych. Plan zawiera strategię działania oraz szczegółowe wskazówki precyzujące sposoby zapoznawania publiczności z obiektem i odczytywania jego znaczenia. Należy pamiętać o powiązaniach obiektu z otoczeniem i uwzględnić odniesienia do otoczenia obiektu, lokalnych uwarunkowań geograficznych i historycznych.

Plan uprzystępniania miejsca obejmuje szereg zagadnień.

1. **Związki miejsca z lokalną społecznością i kulturą.** Uprzystępnianie nie może ingerować w „ducha miejsca”. Miejsce było lub jest nadal nieodłączną częścią życia konkretnej wspólnoty terytorialnej. Należy poznać lokalną kulturę i uszanować specyficzne relacje ludzi z miejscem, które jest częścią ich „ojcowizny”, starać się o partycypację wspólnoty lokalnej w tworzeniu planu i dyskusję nad nim, zaangażować jej przedstawicieli w organizację zwiedzania oraz osobiste uczestnictwo w uprzystępnianiu, nie na zasadzie statystów, ale jako gospodarzy i świadków historii.

2. **Analiza przydatności miejsca.** Należy przeprowadzić inwentaryzację zasobów i określić ich potencjał merytoryczny, dostępność, funkcjonalność, słabe strony, zagrożenia. Cel, jakim jest wyjaśnianie sensu i znaczenia przedmiotu zainteresowania, będzie osiągnięty, jeżeli twórcy przekazu zdobędą wszechstronną wiedzę o jego powstaniu, przemianach, istocie i roli. Poważne braki w wiedzy merytorycznej uniemożliwiają opracowanie kompetentnego przekazu. Interpretacja nie może składać się li tylko z domysłów. Miejsce może nie nadawać się ze względów fizycznych (uciążliwy dostęp czy przebywanie na terenie, brak możliwości zatrzymania się w celu obserwacji, zagrożenia różnego typu) czy formalnych (obiekt prywatny, tajny, pod ścisłą ochroną).

3. **Dokumentacja i badania.** Podstawą do opracowania konspektu narracji słownej oraz doboru form żywej interpretacji (np. pokazów) i efektów specjalnych (np. oświetlenia) są zarówno archiwalia, jak i aktualne badania i ekspertyzy dotyczące obiektu i jego cech. Należy zapoznać się z tymi dokumentami, zidentyfikować źródła historyczne oraz określić sposoby uzyskiwania aktualnych danych. W sposób przystępny należy zaprezentować wybrane wyniki badań specjalistycznych. Można dać przestrzeń dla różnego rodzaju hipotez, wymagających jeszcze weryfikacji, które – obok legend i tradycji ludowych – ubarwią przekaz i pobudzą myślenie, zawsze jednak podkreślając, co jest ewidentne, naukowo sprawdzone, a co tylko domysłem.

4. **Ludzie i ich preferencje.** Rozpoznać i scharakteryzować profile osób, które będą miały kontakt z interpretowanym dziedzictwem – czy to jako zatrudnieni, czy jako klienci. Należy znać ich cechy osobowe, potrzeby, zachowania, postawy itp. Program uprzystępniania powinien być adaptowany do profilu uczestników. Uwzględniając ich preferencje, trzeba zaprojektować optymalny sposób zaspokojenia potrzeb nie tylko tych, poznawczych i edukacyjnych, ale i społecznych i w ogóle bytowych. Sukces odniesiemy w przypadku, gdy całość będzie odbierana jako produkt udany i interesujący, nadający się dla wszystkich, a zarazem zindywidualizowany – znaczący dla danej osoby.

5. **Tematyka.** Jeden obiekt może być bohaterem wielu historii – wybór tematów może być szeroki. Scenariusze powinny obejmować zagadnienia najbardziej nośne, nawiązując nie tylko do programów edukacji szkolnej, ale przede wszystkim do aktualnych spraw danego społeczeństwa i ludzkości. Dobrze jest zwrócić uwagę na związki kultury z przyrodą oraz wspomnieć o innych wartych odwiedzenia miejscach w okolicy.

6. **Zainteresowanie i zaangażowanie publiczności.** Interpretatorzy poprzez własny przykład i zawiązanie dialogu z uczestnikami programów interpretacji dziedzictwa powinni ich zaciekawić i motywować do działań na rzecz danego waloru (np. niszczonego zabytku, zanikającej tradycji, zagrożonego gatunku) oraz idei, którą reprezentuje. Należy znaleźć odpowiednie do sytuacji środki, by usprawnić przekaz i ułatwić zrozumienie. Przesłanie powinno oddziaływać na odbiorców, łamać stereotypy, skłaniać do korekty przekonań, budować postawy prospołeczne, proekologiczne itp. Wytyczone cele interpretacji zawierają „produkt lokowany”, jakim są korzyści dla społeczności

lokalnej (promocja miejscowości, zwiększenie wpływów, stworzenie miejsc pracy) czy interesy danego miejsca (np. działania prewencyjne na rzecz obszaru chronionego). Uświadamianie turystów procentuje, przeciwdziałając zagrożeniom ze strony odwiedzających: niszczeniu przyrody i zabytków, śmieceniu, zaprószeniu ognia itp.).

7. Otoczenie obiektu i okoliczności towarzyszące. Należy uwzględnić uwarunkowania fizyczne, historyczne i duchowe miejsca. Obiekt wraz z jego otoczeniem materialnym i osnową kulturową powinny być traktowane i interpretowane jako całość. Komentarz interpretacyjny i wszelkie zastosowane środki ekspresji powinny nawiązać do otoczenia, z odczytaniem i poszanowaniem znaczeń, które miejscu nadała miejscowa tradycja.

8. Troska o autentyczność obiektu, ochronę i równowagę działań. Orowadzanie ludzi po terenie i wszelkie inne aktywności związane z prezentacją miejsca nie mogą wpływać negatywnie na jego stan. Środki materialne służące interpretacji (tablice, panele itp.) nie mogą przesłaniać widoku, powinny być dyskretne i łatwe do demontażu. Należy czuwać, by do interpretacji nie zakradły się niezamierzone efekty, zmieniające charakter miejsca. Konieczna jest kompleksowa ochrona wszystkich elementów wpływających na *genius loci*. Treści przekazu i całość kształt wynoszonego przez odwiedzających doświadczenia muszą służyć zrównoważonemu rozwojowi lokalnemu, a więc nie tylko ochronie środowiska, ale i finansowaniu obiektu i polepszeniu warunków życia ludności.

9. Powiązanie z planem ochrony i działaniami konserwatorskimi. Plan uprzystępniania jest opracowany w nawiązaniu do strategii rozwoju obszaru, planów ochrony i zarządzania obiektem, które określają możliwości użytkowania danego miejsca przez publiczność, co ma szczególne znaczenie podczas prowadzenia działań ochronnych i konserwatorskich. Wyjątkową okazją do interpretacji są prace badawcze (np. wykopaliska archeologiczne) – warto wykorzystać tę szansę i zorganizować zwiedzanie, gdy na terenie przebywa ekipa badawcza. Plan uprzystępniania nie może proponować działań sprzecznych z ustaleniami planu ochrony czy innymi dyrektywami konserwatorskimi.

10. Utrzymanie, ewaluacja i podwyższenie jakości świadczonych usług. Utrzymanie polega na odnawianiu oznakowania, uzupełnianiu zużytych środków, aktualizacji materiałów (m.in. strony internetowej), co wymaga odpowiedniego budżetu. Wiele błędów funkcjonowania projektu wychodzi na jaw dopiero w fazie implementacji. Ewaluacja odbywa się przez obserwację i ocenę procesu (również samoocenę). Ważny jest monitoring opinii użytkowników w postaci zbierania uwag odwiedzających i wywiadów z nimi lub w postaci anonimowej ankiety na losowo wybranej grupie badawczej. Okresowa ocena pozwala zidentyfikować słabe strony i niedociągnięcia oraz udoskonalić całość. Należy co roku wyznaczać konkretne cele do osiągnięcia w zakresie podniesienia jakości, lecz koncentrując na nich wysiłki, nie tracić z oczu całości projektu.

11. Kompetencje i wiedza. Ogarnięcie całości jest sztuką, której bez doświadczenia trudno sprostać. Niezbędna jest współpraca ze specjalistami za-

równy w zakresie merytorycznym, jak i praktycznym. Ekipa złożona z ekspertów z różnych dziedzin będzie traktowała miejsce i możliwości jego uprzyśtępniania w sposób kompleksowy. Niekiedy wystarczy konsultacja doraźna. Należy skompletować bazę adresową osób i organizacji, które mogą być przydatne w projekcie. W ustalaniu planu uprzyśtępniania miejsca pomocą będą przedstawiciele społeczności lokalnej, znawcy przedmiotu (historyk, architekt itp.), którzy ocenią poprawność narracji interpretacyjnej, konsultanci do spraw interpretacji (przewodnicy, muzealnicy, edukatorzy), którzy zwrócą uwagę na słabe strony i pomogą nadać kształt przedsięwzięciu.

12. Współpraca z innymi podmiotami i wspólnotą lokalną. Promocja i rozwój dziedzictwa leży w interesie wspólnoty lokalnej. Samorząd terytorialny i organizacje pozarządowe mogą rozporządzać kadrą, środkami finansowymi, mediami i pomocną dłońią, które warto wykorzystać na rzecz uprzyśtępniania dziedzictwa.

Bibliografia

Carter J. (red.), 1997, *A Sense of Place – an Interpretive Planning Handbook, Tourism and Environment Initiative*, Scotland.

Czarnowski A., 2009, *Działalność społeczna w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym w latach 1951–2000. Rozwój i występujące problemy*, [w:] Skowron W., Umiński J. (oprac.), *Od PTK do PTTK, Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego*, 3, ZG PTTK, Warszawa, s. 13–96.

Denek K., 2013, *Animatory krajoznawstwa i turystyki w szkole*, Rozprawy Naukowe AWF we Wrocławiu, 41, Wrocław, s. 33–44.

Femiak J., Rymarczyk P., 2007, *Obligatoryjny hedonizm jako źródło deformacji doświadczenia turystycznego*, [w:] Krawczyk Z., Lewandowska-Tarasiuk E., Sienkiewicz J.W. (red.), *Bariery kulturowe w turystyce*, Almamater Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa, s. 163–173.

Hajduk J., Piekarska-Duraj Ł., Idziak P., Waciego S., 2013, *Lokalne muzeum w globalnym świecie. Poradnik praktyczny*, Małopolski Instytut Kultury, Kraków.

Hems A., Blockley M. (red.), 2006, *Heritage Interpretation*, Routledge, Abingdon.

ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites, 2008, Quebec.

Kielar-Turska M., 2008, *Stefan Szuman – artysta i uczonek*, [w:] S. Szuman, *Wybór pism estetycznych*, TAIWPN Universitas, Kraków, s. VII–XXVIII.

Mazurski K.R., 2010, *Kształtowanie postaw przez polskie krajoznawstwo*, [w:] Leniartek M.K. (red.), *Autokreacja poprzez turystykę*, Wyższa Szkoła Zarządzania „Edukacja” we Wrocławiu, Wrocław, s. 259–275.

Ossowski S., 1966, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, Dzieła, t. 2, PWN, Warszawa.

Pawlikowski J.G., 1923, *Tatry parkiem narodowym*, „Wierchy”, nr 1, s. 12–25.

Prószyńska-Bordas H., 2016, *Krajoznawstwo tradycja i współczesność*, Difin, Warszawa.

Stasiak A., 2011, *Współczesna przestrzeń turystyczna*, [w:] Durydiwka M., Duda-Gromada K., *Przebieg turystyczny. Czynniki, różnorodność, zmiany*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa, s. 39–52.

Szuman S., 1959, *O udostępnianiu, uprzyśtępnianiu i upowszechnianiu sztuki*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 2, s. 126–139.

Szuman S., 1969, *O sztuce i wychowaniu estetycznym*, PZWS, Warszawa.

Tilden F., 1957, *Interpretive Our Heritage*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill.

Tytko M.M., 2011, *O problemach kultury plastycznej w edukacji*, cz. 1, „Kultura i wychowanie”, nr 2, z. 2, s. 146–165.

Veverka J.A., 1994, *Interpretive Master Planning for parks, historic sites, forests, zoos, and related tourism sites, for self-guided interpretive services, for interpretive exhibits, for guided programs/tours*, Acorn Naturalists, Tustin.

Źródła internetowe

www.unesco.pl/fileadmin/user_upload/pdf/Konwencja_o_ochronie_dz._niemater_2003.pdf;
20.10.2016.



ALINA ZAJADACZ,
MAGDALENA KUGIEJKO
KATEDRA TURYSTYKI I REKREACJI
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU

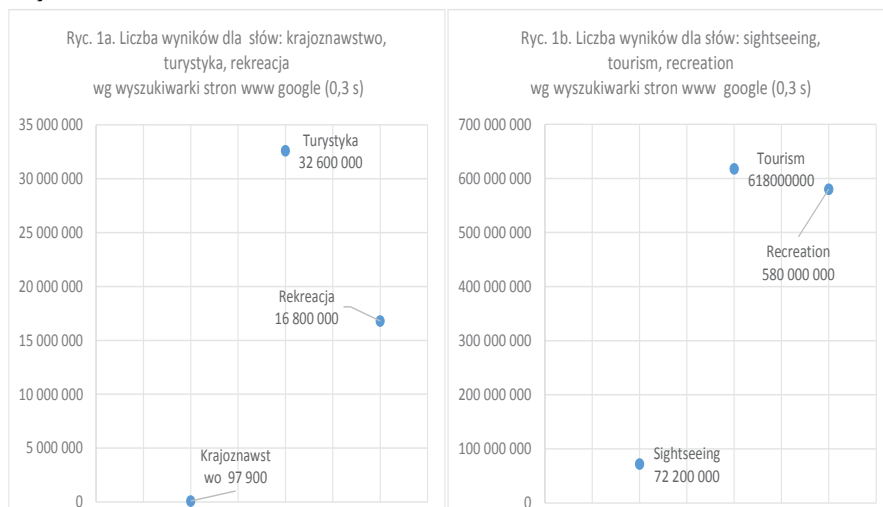
KRAJOZNAWSTWO W ŚWIADOMOŚCI POKOLENIA Z

Celem opracowania jest przedstawienie interpretacji pojęcia „krajoznawstwo” przez najmłodsze pokolenie, określane mianem Z, jak również zainteresowań młodzieży historią, kulturą i przyrodą miejsca zamieszkania oraz innych regionów w kraju i za granicą. Wstępna część zawiera przegląd literatury, obejmujący definicje krajoznawstwa oraz charakterystykę pokolenia Z. W części drugiej omówiono natomiast wyniki autorskich badań, ukazujące poglądy na temat współczesnego krajoznawstwa młodzieży klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Wnioski końcowe mają znaczenie poznawcze i praktyczne. Mogą więc przyczynić się do organizacji wypraw krajoznawczych w sposób bardziej atrakcyjny dla młodzieży (tj. uwzględniający jej rzeczywiste oczekiwania) oraz lepszego wykorzystania krajoznawstwa w procesie dydaktycznym.

Wprowadzenie

W dobie obecnej określanej „płynną nowoczesnością” (Bauman 2006) wiele pojęć, zjawisk uległo „rozmyciu”, zmieniło znaczenie lub odeszło w zapomnienie, wyparte przez nowe, modne nazwy. Pytania dotyczące „teraźniejszego oblicza krajoznawstwa” dotyczą zatem podstawowych kwestii, do jakich należy: funkcjonowanie pojęcia „krajoznawstwo”, sposób jego interpretacji, jak i zainteresowanie współczesnych pokoleń aktywnością określaną tym mianem. Przegląd najpopularniejszego źródła informacji, jakim są zasoby Internetu, wykazuje, że słowo „krajoznawstwo” jest znacznie mniej popularne niż takie określenia związane z czasem wolnym i wyprawami w teren, jak turystyka czy rekreacja. Przykładowo liczba uzyskanych w tym samym cza-

się wyników w wyszukiwarce google zarówno w języku polskim, jak i angielskim wskazuje zdecydowaną przewagę terminu „turystyka”, a dalej „rekreacja” (rys. 1a–1b).



Rys. 1. Wyniki wyszukiwania słów krajoznawstwo, turystyka, rekreacja wg www.google (0,3 s)

Źródło: <https://www.google.pl/>; 5.08.2016

Oddzielną kwestię stanowi interpretacja znaczenia pojęcia „krajoznawstwo”, zwłaszcza w świadomości młodego pokolenia, najbardziej podatnego na wpływy globalne, które, by poznać bliższą czy dalszą okolicę, czy inne ciekawe miejsca, może je obserwować, korzystając z popularnych internetowych witryn¹, nie wychodząc z domu.

Artykuł przedstawia poglądy najmłodszego pokolenia – generacji Z – na temat współczesnego krajoznawstwa. Podjęte badania miały na celu ustalenie:

1. Co dla pokolenia Z oznacza słowo „krajoznawstwo”?
2. Czy w miejscu zamieszkania oraz poza nim młodzież chętnie poznaje historię, kulturę, przyrodę w warunkach terenowych?
3. Kto i jak często organizuje wyprawy dla młodzieży?
4. Co jest najbardziej interesujące, a co najbardziej nudne dla pokolenia Z podczas wypraw w okolicy zamieszkania lub dalszych wycieczek?
5. Jakie są mankamenty organizacji wypraw terenowych w opinii pokolenia Z?

Badania przeprowadzono w czerwcu 2016 r. wśród młodzieży szkół gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych. Stanowią one część większego projektu, obejmującego problematykę turystyki i wypoczynku dzieci i młodzieży, analizowaną przy wykorzystaniu metod ilościowych oraz jakościowych. Metodę badań zaprezentowano w dalszej części opracowania. Uzyskane wyniki przedstawiono na szerszym tle charakterystyki pokolenia Z oraz terminologii dotyczącej krajoznawstwa.

¹ m.in. <http://www.earthcam.com/>; 5.08.2016.

Generacja Z – zarys specyfiki

Pokolenie Z (następne po pokoleniach X i Y) stanowi najmłodszą grupę populacji (tab. 1.). Podobnie jak inne generacje doczekało się wielu określeń, sygnalizujących ich główne cechy, np.: „post milenialsi” (post-millennials – Oblinger, Oblinger 2005), „pokolenie Facebooka” (Facebook Generation – Prensky 2001) „cyfrowi tubylcy” (digital natives – Prensky 2001), „pokolenie pilota” (zappers, which means switchers – Mutte 2004), „pokolenie Internetu” (Instant online – Mutt, 2004; “dotcom” kids, net generation, iGeneration – Törőcsik i in. 2014). Nazywane jest także pokoleniem C (Generation C – connection), pokoleniem D (Generation D – digital) lub pokoleniem R (Generation R – responsibility) (Heckenberg i in. 1992). Inne spotykane nazwy to: Tweens, Baby Boomers, generacja 11 września (Generation 9/11), oraz cyfrowe dzieci pokolenia X (Generation X + D(igital) – Generation XD, XDs).

Tabela 1. Wybrane klasyfikacje współczesnych pokoleń

Źródło		Generacje (okres urodzenia)				
Howe, Strauss (2000)	-	Cicha generacja (<i>Silent Generation</i>) (1925–1942)	Generacja wyżu demograficznego (<i>Boom Generation</i>) (1943–1960)	Generacja 13 (<i>Generation 13</i>) (1961–1981)	Generacja Milenium (<i>Millennial Generation</i>) (1982–2000)	-
Oblinger, Oblinger (2005)	-	Dojrzała generacja (<i>The Mature</i>) (≤ 1946)	Baby Boomers (1947–1964)	Generacja Xers (<i>Generation Xers</i>) (1965–1980)	Generacja Y (<i>Gen-Y</i>); Pokolenie Net (<i>NetGen</i>); Milenialsi (<i>Millennials</i>) (1981–1995)	Post milenialsi (<i>Post-Millennials</i>) (> 1995)
Reeves, Oh (2008)	-	Dojrzałe pokolenie (<i>Mature Generation</i>) (1924–1945)	Generacja wyżu demograficznego (<i>Boom Generation</i>) (1946–1964)	Generacja X (1965–1980)	Generacja Milenijna (<i>Millennial Generation</i>) (1981–2000)	Generacja Z (> 2001)
Williams, Page (2010)	Pokolenie sprzed kryzysu gospodarczego (lat 30. XX w.) (<i>The pre-depression Generation</i>) (< 1930)	Pokolenie kryzysu gospodarczego (lat 30. XX w.) (<i>The depression Generation</i>) (1930–1945)	Pokolenie wyżu demograficznego <i>Baby Boom</i> (1946–1964)	Generacja X (1965–1976)	Generacja Y (1977–1994)	Generacja Z (> 1994)

Źródło: T.C. Reeves, E. Oh (2008, s. 296–297); M. Törőcsik i in. (2014, s. 27);

A. Zajadacz (2014a, s. 56).

Pokolenie Z („Z”) postrzegane jest jako pierwsza, globalna generacja (Homo Globalis), która nie zna rzeczywistości bez Internetu (Howe, Strauss 1991, 2000). Młodzi ludzie są przyzwyczajeni do wykorzystywania różnych technologii, wielu źródeł informacji, bycia „bombardowanym” informacjami ze wszystkich stron. Dorastają w „paranoidalnej” otwartości informacji (Williams, Page 2010). Fakt ten, jak również wzrost mobilności społeczeństw czy ułatwienia w podróży, powoduje, że młodzież w różnych szerokościach geo-

graficznych może ulegać wpływom tej samej zunifikowanej kultury. Ma dostęp do takich samych produktów i usług.

Badania dotyczące stylu spędzania czasu wolnego przez przedstawicieli wielu generacji, przeprowadzone w skali międzynarodowej (Global Generational Lifestyles, 2015)², wykazały cechy specyficzne dla pokolenia Z (tab. 2), do których należy największe na tle wszystkich pokoleń zainteresowanie muzyką oraz sportem. Wysoko (wyżej niż oglądanie telewizji) uplasowało się czytanie (także z wykorzystaniem multimediiów i urządzeń mobilnych). Natomiast w pierwszej piątce zajęć podejmowanych w czasie wolnym przez „Z” nie pojawiły się podróże, które były wskazywane we wszystkich starszych generacjach. W odpowiedziach „Z” podróże (12%) zajęły 10 pozycję, za grami online (17%), mediami społecznościowymi (17%), grami wideo (16%) oraz uprawianiem sportów (13%). Niemal tak samo często jak podróże (12%) wskazywano zakupy online (11%), ponadto wymieniano także gotowanie (8%) czy czas spędzony w ogrodzie (2%).

Tabela 2. Główne zajęcia podejmowane w czasie wolnym (wskazania w %)

<i>Ciche pokolenie (Silent Generation) (65 +)</i>		<i>Boomers (50–64 lata)</i>		<i>Pokolenie X (35–49 lat)</i>		<i>Pokolenie Y (Millennials) (21–34 lata)</i>		<i>Pokolenie Z (15–20 lat)</i>	
Czytanie	42	Oglądanie telewizji	42	Oglądanie telewizji	38	Oglądanie telewizji	31	Stuchanie muzyki	37
Oglądanie telewizji	40	Czytanie	29	Spotkania z przyjaciółmi, rodziną	30	Spotkania z przyjaciółmi, rodziną	28	Czytanie	27
Spotkania z przyjaciółmi, rodziną	29	Spotkania z przyjaciółmi, rodziną	28	Czytanie	24	Stuchanie muzyki	27	Oglądanie telewizji	23
Podróże	25	Podróże	22	Podróże	22	Czytanie	20	Spotkania z przyjaciółmi, rodziną	19
Ogród	22	Stuchanie muzyki	19	Stuchanie muzyki	21	Podróże	18	Ćwiczenia	18

Źródło: Global Generational Lifestyles, 2015, <http://www.nielsen.com/us/en/insights/reports/2015/global-generational-lifestyles.html>; 5.08.2016.

Zaobserwowane tendencje, związane z malejącym udziałem podróży (tab. 2) lub aktywnością na świeżym powietrzu, obserwowane w generacji „Z”, potwierdzają także inni badacze różnic międzypokoleniowych. M. Töröcsik i in. (2014) wskazują na wzrost wśród młodzieży popularności wykorzystania mediów społecznościowych, co może oznaczać mniejszą aktywność rekreacyjną poza domem, w warunkach plenerowych. Przewiduje się także, że generacja Z ze względu na styl życia i reklamowane produkty żywieniowe będzie miała

² Badania przeprowadzono w okresie 23.02–13.03.2015 r. online na próbie ponad 30 000 osób w 60 krajach, zlokalizowanych w regionach: Azji i Pacyfiku, Europie, Ameryce Łacińskiej, na Bliskim Wschodzie, Afryce i Ameryce Północnej.
<http://www.marketingcharts.com/online/what-are-gen-zs-top-spare-time-activities-63064/>
<http://www.nielsen.com/us/en/insights/reports/2015/global-generational-lifestyles.html>;
5.08.2016.

większe problemy zdrowotne oraz problemy z nadwagą niż starsze pokolenia (Grier i in. 2007). Można zatem zakładać, że oferta klubów sportowych, siłowni, a także usługi związane z ochroną zdrowia będą miały dla niej w przyszłości coraz większe znaczenie.

Charakterystyczną cechą dla „Z” jest także podleganie dużej presji czasu, ze względu na obowiązki związane z edukacją, zdobywaniem kompetencji na licznych zajęciach pozaszkolnych, pochłaniających znaczną część wolnego czasu. W takiej sytuacji możliwości rozwijane przez technologie, związane np. z korzystaniem z mediów społecznościowych, dostarczają wygodnych narzędzi komunikowania się i mogą powodować, że kontakty wirtualne będą stawały się popularniejsze od osobistych. Pokolenie Z, mając nieograniczony dostęp do informacji prezentujących m.in. szeroką gamę różnych stylów życia, przyjmuje wybrane wzorce zachowań od starszych pokoleń. Najbardziej godni zaufania i naśladowania są jednak rówieśnicy, którzy osiągnęli znaczne sukcesy (Törőcsik i in. 2014). Młodzi ludzie niekoniecznie chcą jednak ich biernie obserwować, raczej chcieliby zmierzyć się z podobnymi wyzwaniami, by osiągnąć równie spektakularne wyniki. Młodość jest czasem eksperymentów, „odnajdywania własnej tożsamości”, doświadczania relacji i kształtowania kręgu przyjaciół. Przy czym z jednej strony młodzi ludzie mają potrzebę przynależności do grup, poczucia akceptacji, z drugiej natomiast chcieliby wyrażać także swoją indywidualność. Proces socjalizacji w tym okresie jest tak samo ważny, jak zdobywanie wykształcenia i wiedzy. Charakterystyczne jest to, że dla „Z” społeczności wirtualne, prezentujące atrakcyjny styl zachowań, mogą mieć większe znaczenie niż realna grupa przyjaciół.

Pokolenie Z to globalna, zróżnicowana generacja, kształtowana przez wiele różnorodnych czynników, doświadczeń i idei. Przedstawiciele tego pokolenia są bardzo pomysłowi i często myślą niekonwencjonalnie, co stanowi źródło innowacyjnych pomysłów³ (Wiliams, Page 2010). Mają wysoki poziom kompetencji związany z wykorzystaniem technologii. Ich pomysły mogą być inspirujące dla dużych, międzynarodowych firm poszukujących innowacyjnych rozwiązań w rozwoju produktów (Törőcsik i in. 2014), Generacja Z będzie niewątpliwie rozwijała tendencje do zwiększonego wykorzystania technologii.

Obecne najmłodsze pokolenie ma takie same problemy jak ich poprzednicy w czasach młodości, ale dysponuje nowymi technicznymi możliwościami. Nawyki związane z wykorzystaniem wirtualnego świata Internetu sprawiają, że oczekują szybkich, aktualnych, multimedialnych informacji. „Z” ponadto często korzystają z wielu mediów równocześnie (np. oglądanie telewizji, przeglądanie Internetu). Jedną z cech charakterystycznych, przypisywanych tej generacji (Törőcsik i in. 2014), jest także rozproszona uwaga i krótka koncentracja. W przypadku komunikowania się, „Z” oczekują szybkiej informacji zwrotnej, a także natychmiastowej gratyfikacji za poniesiony wysiłek (Kadaba 2009). Efektywność przekazu informacji adresowanej do tego pokolenia

³ Przykładem tego typu innowacji może być aplikacja stworzona przez nastolatka, 17 letniego Mateusza Macha, umożliwiająca komunikowanie się za pomocą gestów Five App, <http://anty-apps.pl/five-app/>; 5.08.2016.

jest większa przy stosowaniu zasad „kik” (krótko i konkretnie), a także „mniej znaczy więcej” (Törőcsik i in. 2014).

Odzwierciedleniem kształtowanej globalnie kultury pokolenia Z jest wypracowanie swoistego języka. Język ten, określany jako Chatspeak, jest efektem globalnej unifikacji i stosowania skrótów związanych ze wzrostem tempa życia i komunikowania się, ponadto naturalnych procesów, dotyczących poszukiwania prostych rozwiązań. Ekspozuje on także podstawowe funkcje języka, do których należy szybkość i jednoznaczność przekazu komunikatów w sposób zrozumiały dla szerokiej grupy odbiorców. Chatspeak tworzony jest w multikulturowym środowisku powiązań w sieciach internetowych i społecznościowych (McCrindle-Wolfiger 2010). Jako internetowy czy SMS-owy slang stanowi krótkie formy przekazu, które często polegają na łączeniu cyfr i słów np. znite – tonight, b4 – before, B3 – be free, CU – see you, G2g – got to go (muszę kończyć), w języku polskim np. „nara”, „spoko”). Przenika on w sposób naturalny do wypowiedzi nastolatków, co może powodować, że dla starszych generacji język ten nie jest w pełni zrozumiały. W informacjach, reklamach adresowanych do „Z” staje się natomiast naturalnym językiem przekazu, podobnie jak memy (Williams, Page 2010; Zajadacz 2014a).

M. Törőcsik i in. (2014) w charakterystyce osób z generacji Z wymienili kilka znamienych cech:

- oczekują, że ich problemy będą poważnie brane pod uwagę;
- dzielenie się informacjami, danymi jest czymś naturalnym, stąd oczekują informacji i materiałów za darmo;
- oceniają, zadają pytania, są krytyczni; z uwagi na nadmierną podaż mediów, są bardzo selektywni, podchodzą krytycznie do informacji, porównując dane w Internecie;
- są pragmatyczni, odrzucają te rzeczy, które są zbyt drogie, zbyt popularne lub zbyt jednorodne (z wyjątkiem ich „cool” marki, do której nie mają żadnych zastrzeżeń);
- doświadczenia i przyjemności są dla nich szczególnie ważne;
- zachowują się w sposób egocentryczny, odrzucają problemy w sposób typowy dla buntowników;
- lubią wydarzenia prowokacyjne, ekstremalne i spektakularne.

Zachowania pokolenia Z, jako najbardziej globalnej generacji, kształtowane są przez wiele czynników, w tym rozwój technologii gwarantujących szeroki, interaktywny dostęp do informacji. Pierwotnie istotnym źródłem informacji o świecie, ale także okazją do zdobycia doświadczeń były wyprawy terenowe (dalekie czy bliskie podróże)⁴, które można objąć szeroką nazwą krajoznawstwa.

Pojęcie krajoznawstwa

Współcześnie krajoznawstwo jest definiowane w szerokim sensie jako aktywność polegająca na zwiedzaniu interesujących miejsc o szczególnej lokalizacji

⁴ Por. Grand Tour, <http://geography.about.com/od/historyofgeography/a/grandtour.htm>; 5.08.2016.

zacji⁵, aktywność obejmująca podróże wokół miejsca, w celu zobaczenia związanych z nim ciekawych rzeczy czy obiektów⁶, czy także aktywność dotyczącą odwiedzania słynnych lub interesujących obszarów⁷. Definicje te dotyczą zarówno miejsc zamieszkania, jak i znajdujących się poza codziennym otoczeniem. Węższa definicja, odnosząca się tylko do turystów, podaje, że krajoznawstwo to aktywność polegająca na zwiedzaniu ciekawych terenów i budynków przez turystów⁸.

W Słowniku języka polskiego PWN (2006) krajoznawstwo oznacza „wiedzę o kraju ojczystym lub regionie, poznawanie ich historii, geografii przez organizowanie wycieczek, konkursów itp.”⁹. W polskiej literaturze przedmiotu pojęcie krajoznawstwa wyjaśnianie jest bardziej szczegółowo, ze zwróceniem uwagi na jego liczne funkcje, w tym m.in.: edukacyjne, patriotyczne, integracyjne czy prorodzinne. Przykładem tego typu jest definicja zaproponowana przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK) w 1935 r., zgodnie z którą krajoznawstwo jest ruchem społecznym, zmierzającym do:

- szerzenia wśród społeczeństwa dorosłego i młodzieży znawstwa przyrody i kultury (materialnej i duchowej) kraju rodzinnego przez wszechstronne poznawanie środowisk, regionów i krain,
- zachęcania do samodzielnych badań i współpracy naukowej w tym zakresie,
- zachowania rodzimych odrębności przyrody i kultury kraju,
- rozwijania przywiązania do stron rodzinnych,
- pogłębiania czynnego nastawienia do pracy zawodowo-społecznej, związanej z człowiekiem i ziemią, przede wszystkim w najbliższym otoczeniu (wieś, miasto, gmina, powiat)¹⁰.

W krajowych opracowaniach podkreślano, że krajoznawstwo jest wielostronną, a więc kompleksową znajomością kraju (wiedzą o kraju), jego przeszłości i współczesności (ze szczególnym uwzględnieniem najbliższego otoczenia), którą osiąga się indywidualnie lub zespołowo w trakcie wycieczek po kraju, lub uzupełnia poprzez lekturę (Denek 1973; Patkowski 1935). Krajoznawstwo jako ruch popularyzacyjno-naukowy może być traktowane, jako działalność oświatowa. A. Patkowski (1947, s. 101), nawiązując do problemów zachowania tradycji i tożsamości, określił krajoznawstwo jako służbę państwu, poczucie współodpowiedzialności za teraźniejszość i przyszłość. Całością tych działań obejmuje wszystkie warstwy społeczeństwa, podstawowe dziedziny szkolnej pracy wychowawczej jako czynnik aktywnego uświada-

⁵ „The activity of visiting places of interest in a particular location”, <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/sightseeing>; 4.08.2016.

⁶ „The activity of travelling around a place to see the interesting things in it” <http://www.macmillandictionary.com/dictionary/british/sightseeing>; 4.08.2016.

⁷ „The activity of visiting the famous or interesting sights of a place” <http://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/sightseeing>; 4.08.2016.

⁸ „The activity of visiting interesting buildings and places as a tourist” <http://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/sightseeing>; 4.08.2016.

⁹ <http://sjp.pwn.pl/slowniki/krajoznawstwo.html>; 4.08.2016.

¹⁰ <https://www.ptk.pl/kznw/historia/index.php?co=krajoznawstwo>; 4.08.2016.

miania. Krajoznawstwo integruje i popularyzuje wiedzę z różnych dyscyplin naukowych. Obejmuje ruch społeczny, dążący poprzez różne formy turystyki do poznawania kraju (Szczepański 1970, s. 521–524). Pozwala na poznanie w sposób aktywny zróżnicowania przestrzeni (Wieczorek 2002, s. 1), przez co przyczynia się do podnoszenia jakości kształcenia, ale także zachowywania właściwych proporcji między pracą umysłową a wysiłkiem fizycznym (Drogosz 2009), przy czym wypoczynek dzieci i młodzieży jest nieodzownym elementem procesu edukacyjnego, od niego zależy również efektywność nauki.

Krajoznawstwo może stanowić formę aktywności podejmowaną przez dzieci i młodzież w czasie wolnym lub być częścią programu nauczania realizowanego w szkole. Może być podejmowane w codziennym otoczeniu, jak i poza nim w formie różnego typu wyjazdów turystycznych (np. turystyki pieszej, rowerowej, wodnej).

W wielu opracowaniach z zakresu pedagogiki czy dydaktyki nauczania zwrócono uwagę na niedoskonałości metod kształcenia (Denek 2000; Stech 2000), które cechuje: encyklopedyzm, werbalizm, uniformizm, dysharmonia pomiędzy treściami a możliwościami uczniów, akademizm oraz brak powiązania z życiem. Krajoznawstwo może stanowić sprawdzoną i skuteczną metodę aktywnego przekazywania wiedzy i kształtowania umiejętności. Turystyka i krajoznawstwo mają charakter wielowymiarowy (Łobożewicz 1996; Turros 1996; Bochenek 2008). Umożliwiają m.in. weryfikację wiedzy teoretycznej opartej na doświadczeniu, konfrontacji z rzeczywistością (Zajadacz 2014b). Działalność turystyczna i krajoznawcza powinna być zatem istotnym i nieodłącznym elementem w pracy dydaktyczno-wychowawczej współczesnej szkoły (Gałęziewska 1993). Umożliwia ona realizację procesu świadomego i aktywnego zdobywania wiedzy, łącząc edukację szkolną z życiem (Bereźnicki 2007).

Przedstawione definicje z polskiej literatury przedmiotu ukazują ewolucję rozumienia pojęcia krajoznawstwa oraz wykorzystania tego typu aktywności w procesie kształcenia dzieci i młodzieży – od pierwotnych akcentów związanych w głównej mierze z kształtowaniem patriotyzmu po współczesne dostrzeżenie w nim skutecznej metody nauczania poprzez doświadczenie (learning-by-doing). Efektywność tego typu działań zależy zarówno od umiejętności organizacji wypraw, jak i od osobistego zainteresowania młodzieży wyprawami terenowymi i zaangażowania w nie.

Metody badań, źródła danych

Próba rozpoznania opinii młodzieży klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych odnośnie do współczesnego krajoznawstwa stanowi część cyklu badań związanych z formą wyjazdów turystycznych młodzieży. W szerokim zakresie badania kwestionariuszowe zostały przeprowadzone w latach 2014–2016 w wielkopolskich szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (łącznie 29 placówek) i objęły próbę 1265 uczniów. Ich wyniki dostarczyły m.in. informacji na temat funkcjonowania w szkołach kół turystycznych oraz zainteresowania młodzieży udziałem w tego typu zajęciach pozalekcyjnych. Następnie

w drugim etapie badań skoncentrowano się na rozpoznaniu stosunku młodzieży do krajoznawstwa. Przeprowadzono je w czerwcu 2016 r. w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych (liceach) zlokalizowanych także na terenie województwa wielkopolskiego wśród 129 osób. Zadawane w kwestionariuszu pytania miały w dużej mierze otwarty charakter, co pozwoliło przede wszystkim na ustalenie: rozumienia zakresu pojęcia „krajoznawstwo” z perspektywy przedstawicieli pokolenia Z oraz związanej z nim aktywności, podejmowanej zarówno w miejscu zamieszkania, jak i poza nim. Istotnym celem badań było także rozpoznanie czynników wywołujących zadowolenie i niezadowolenie z wypraw krajoznawczych. W analizie wyników uwzględniono porównanie wypowiedzi udzielonych w grupie młodzieży z klas gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W planowanym trzecim etapie badań, w celu pogłębienia rozpoznania opinii pokolenia Z na temat organizacji wypraw krajoznawczych i turystycznych, zostaną zastosowane także metody badań jakościowych (grupy fokusowe). Ich wyniki pozwolą na pokazanie oczekiwań dotyczących organizacji wyjazdów turystycznych i krajoznawczych z perspektywy pokolenia Z (m.in. poprzez opracowane autorskich propozycji wyjazdów adresowanych do grupy rówieśników).

W artykule przedstawiono głównie wyniki drugiego etapu badań. Analizie poddano odpowiedzi 61 gimnazjalistów i 68 uczniów klas ponadgimnazjalnych udzielonych na siedem pytań zawartych w kwestionariuszu. Badaną grupę reprezentowało 67 kobiet i 62 mężczyzn w przedziałach wiekowych 16–18 lat (młodzież ponadgimnazjalna) oraz 13–15 lat (młodzież gimnazjalna).

Krajoznawstwo w świadomości pokolenia Z – wyniki badań

Zainteresowania krajoznawcze i turystyczne kształtowane są m.in. na zajęciach szkolnych, w tym różnego rodzaju kołach pozalekcyjnych. Badania przeprowadzone w Wielkopolsce (na próbie $n = 1265$) wykazały jednak, że koła turystyczne działają w niewielu szkołach, zaledwie 23% respondentów potwierdziło ich funkcjonowanie. Jeszcze mniejsze okazało się zaangażowanie w działalność szkolnych kół turystycznych (SKT). Nieznaczna grupa (6%) deklarowała, że jest członkiem tego typu koła, 93% spośród badanych odpowiedziało zdecydowanie, że nie przynależy do SKT, a 1% nie udzieliło odpowiedzi.

Młodzież zapytana o to, czy spotkała się z określeniem „krajoznawstwo”, odpowiedziała w zdecydowanej większości (89,5%) twierdząco, przy czym można zauważyć, że w większym stopniu pojęcie to kojarzyli licealiści (tab. 3.)

Tabela 3. Odpowiedzi na pytanie: czy spotkałeś/aś się z pojęciem krajoznawstwo?

Rodzaj odpowiedzi	Gimnazjaliści	Licealiści
	% wskazań	
Tak	85	94
Nie	15	6

Źródło: wyniki wywiadów kwestionariuszowych [$n = 129$].

W kolejnym, otwartym pytaniu wyjaśniano, „co się kryje pod pojęciem krajoznawstwa”. Wśród udzielonych odpowiedzi pojawiły się trzy zasadnicze kategorie definicji. Najczęściej podawane wyjaśnienie krajoznawstwa (tab. 4.) to: „poznawanie historii, kultury i przyrody”, następnie tak samo często opisywano je jako „naukę o znajomości ojczystego kraju” lub „poznawanie innych krajów”. W tym przypadku można także zauważyć pełniejsze zrozumienie pojęcia krajoznawstwa przez licealistów. Największa grupa spośród nich (44%) interpretowała je w szerokim sensie jako „poznawanie historii, kultury i przyrody”, co odpowiada współczesnym definicjom przyjętym w literaturze przedmiotu. Gimnazjaliści natomiast częściej kojarzyli to określenie z „poznawaniem innych krajów”, co może wynikać z rozbieżności terminu (krajoznawstwo). Jedna czwarta gimnazjalistów przyznała także, że nie potrafi wyjaśnić tego pojęcia. Część respondentów nie udzieliła odpowiedzi na to pytanie, pomimo że wcześniej przyznała, że spotkała się z tą nazwą.

Tabela 4. Definicje pojęcia „krajoznawstwo” sformułowane przez przedstawicieli pokolenia Z

Wyjaśnienie pojęcia	Gimnazjaliści	Licealiści
	% wskazań	
Nauka o znajomości ojczystego kraju	16	21
Poznawanie historii, kultury i przyrody	31	44
Poznawanie innych krajów	21	16
Nie rozumiem	25	13
Brak odpowiedzi	7	6

Źródło: wyniki wywiadów kwestionariuszowych [n = 129].

Młodzież wykazywała duże zainteresowanie poznawaniem historii, kultury i przyrody w miejscu zamieszkania i jeszcze większe poza codziennym otoczeniem (tab. 5). Przy czym, w większym stopniu tego typu aktywnością byli zainteresowani licealiści.

Tabela 5. Zainteresowanie krajoznawstwem w miejscu zamieszkania i poza nim

Czy chętnie poznajesz historię, kulturę, przyrodę	Gimnazjaliści		Licealiści	
	tak	nie	tak	nie
	% wskazań			
W miejscu zamieszkania	80	20	93	7
Poza miejscem zamieszkania	92	8	96	4

Źródło: wyniki wywiadów kwestionariuszowych [n = 129].

Do głównych organizatorów wycieczek lokalnych i wyjazdów poza miejsce zamieszkania należeli rodzice oraz nauczyciele (tab. 6), jednak w przypadku gimnazjalistów udział rodziców był większy. Wyprawy w miejscu zamieszkania były ponadto w większym zakresie organizowane przez znajomych. Wyprawy krajoznawcze dla licealistów, zwłaszcza w miejscu zamieszkania, organizowali nauczyciele, w przypadku dalszych wypraw wzrastał udział rodziców.

Tabela 6. Organizacja wyjazdów, wycieczek w miejscu zamieszkania i poza nim

Organizator	Gimnazjaliści		Licealiści	
	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania
	% wskazań			
Ja sam	11	4	12	1
Rodzice	32	45	18	32
Nauczyciel	16	21	55	53
Znajomi	25	9	9	6
Inne (domy osiedlowe, organizacje, ZHP)	3	14	3	6
Brak odpowiedzi	13	7	3	2

Źródło: wyniki wywiadów kwestionariuszowych [n = 129].

Częstotliwość wycieczek podejmowanych w miejscu zamieszkania była większa w grupie gimnazjalistów niż licealistów (tab. 7). Gimnazjaliści najczęściej wskazywali na wycieczki realizowane raz w tygodniu, natomiast licealiści najczęściej odpowiadali: raz, dwa razy w miesiącu. Sytuacja była odmienna w przypadku wyjazdów poza miejsce zamieszkania. Wyjazdy licealistów były częstsze, zwłaszcza w kategorii: raz, dwa razy w miesiącu. Cechą wspólną dla obu analizowanych grup była przewaga wyjazdów poza miejsce zamieszkania podejmowanych co najmniej dwa razy w roku nad wyprawami „raz na rok”.

Tabela 7. Częstotliwość podejmowania wycieczek w miejscu zamieszkania i poza nim

Częstotliwość	Gimnazjaliści		Licealiści	
	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania
	% wskazań			
Codziennie	7	0	9	0
Raz w tygodniu	21	2	12	0
Raz, dwa razy w miesiącu	18	12	31	23
Raz na pół roku	3	22	2	21
Raz na rok	0	12	2	15
Brak odpowiedzi	51	52	44	41

Źródło: wyniki wywiadów kwestionariuszowych [n = 129].

W odpowiedziach na pytania: czy wycieczki są dla Ciebie interesujące? (Co robisz w trakcie ich trwania? Co jest dla Ciebie najbardziej ciekawe?), na pierwszy plan wysunęła się możliwość poznania nowości (tab. 8). Następnie podczas wycieczek w miejscu zamieszkania w obu grupach wiekowych wymieniano obcowanie z przyrodą i atrakcje historyczne. Poza miejscem zamieszkania zarówno w grupie gimnazjalistów, jak i licealistów większe znaczenie miały atrakcje kulturalne (zwłaszcza koncerty). W grupie najatrakcyjniejszych zajęć pojawiła się także aktywność sportowa, w przypadku gimnazjalistów wskazywana tak samo często w miejscu zamieszkania, jak i poza

nim, natomiast wśród licealistów bardziej popularna podczas wyjazdów poza codzienne otoczenie.

Tabela 8. Preferowane atrakcje i aktywność podczas wypraw krajoznawczych

Najbardziej interesujące atrakcje i aktywność	Gimnazjaliści		Licealiści	
	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania
	% wskazań			
Obcowanie z przyrodą	18	11	24	9
Atrakcje historyczne	18	7	15	15
Atrakcje kulturalne (teatr, koncerty)	3	14	7	19
Aktywność sportowa	7	7	2	9
Poznawanie nowości	21	20	43	22
Brak odpowiedzi	33	41	10	26

Źródło: wyniki wywiadów kwestionariuszowych [n = 129].

W zakresie pytania dotyczącego niezadowolenia z wypraw („czy masz jakieś zastrzeżenia, uwagi co do organizacji wycieczek? Co jest dla Ciebie nudne?”) młodzież najczęściej nie wskazywała zastrzeżeń, zwłaszcza w odniesieniu do wyjazdów poza miejsce zamieszkania (tab. 9). Sygnalizowano także, że wycieczek jest zbyt mało. Podstawowe uwagi krytyczne dotyczyły natomiast zbyt dużej liczby faktów przekazywanych podczas wypraw, nudnego przewodnictwa oraz zbyt małej ilości wolnego czasu.

Tabela 9. Zastrzeżenia, uwagi do organizacji wypraw krajoznawczych

Uwagi	Gimnazjaliści		Licealiści	
	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania	w miejscu zamieszkania	poza miejscem zamieszkania
	% wskazań			
Brak uwag	34	71	28	61
Zbyt mało czasu wolnego	3	6	12	7
Nudni przewodnicy	8	2	12	9
Za dużo faktów historycznych	14	10	24	16
Zbyt mało wyjazdów	25	11	12	7
Braki odpowiedzi	16	0	4	0

Źródło: wyniki wywiadów kwestionariuszowych [n = 129].

Można zauważyć także większy krytycyzm wśród licealistów niż gimnazjalistów, którzy z kolei zgłaszali częściej zbyt małą liczbę wycieczek, zwłaszcza w miejscu zamieszkania.

Dyskusja

Współcześnie krajoznawstwo jest niewątpliwie pojęciem mniej popularnym niż turystyka czy rekreacja, co może sprawiać trudności w zrozumieniu jego znaczenia wśród przedstawicieli najmłodszego pokolenia. Co prawda większość spośród badanych deklarowała, że zna to pojęcie, ale także istot-

na grupa (15%) gimnazjalistów stwierdziła, że nigdy się z tym określeniem nie spotkała, a jedna czwarta spośród nich (25%) nie potrafiła wyjaśnić znaczenia tego słowa. Lepszą znajomością wykazali się licealiści, co może być związane z poziomem, a także profilem edukacji. W obu badanych grupach wykazano natomiast duże zainteresowanie wyprawami terenowymi, które mogą zapewnić nowe doświadczenia.

Biorąc pod uwagę preferowany styl spędzania czasu wolnego przez generację Z przedstawiony w *Global Generacional Lifestyles (2015)* oraz wypowiedzi respondentów na temat najciekawszych atrakcji i aktywności podczas wypraw krajoznawczych, można potwierdzić ich duże zainteresowanie wydarzeniami kulturalnymi (zwłaszcza koncertami, muzyką), jak również uprawianiem sportu. Istotne znaczenie w przypadku wycieczek terenowych ma odkrywanie nowości, eksperymentowanie, weryfikowanie informacji w rzeczywistości. Wymagania dotyczące wypraw krajoznawczych, zgłaszane przez objętą badaniami młodzież, odpowiadają cechom uznanym za charakterystyczne dla generacji Z (Törőcsik i in. 2014). Do cech tych zaliczono m.in. oczekiwania wydarzeń ekstremalnych, spektakularnych, jak również dużą dozę krytycyzmu.

W badanej próbie więcej uwag krytycznych w stosunku do wypraw krajoznawczych zgłaszała starsza grupa respondentów (licealiści) i dotyczyły one częściej sytuacji w miejscu zamieszkania. Główny problem w opinii badanych stanowi przekazywanie zbyt dużej liczby faktów oraz nudne przewodnictwo. Uwagi te są spójne z przedstawionym obrazem generacji Z, która oczekuje krótkich i konkretnych informacji (zasady „kik” i „mniej znaczy więcej”), przekazanych w atrakcyjny sposób (Törőcsik i in. 2014). Młodzież, zwłaszcza w starszej grupie (licealistów) oczekuje także więcej czasu wolnego, natomiast młodszy, szczególnie w miejscu zamieszkania sygnalizują zbyt małą liczbę wypraw terenowych w stosunku do swoich zainteresowań.

Duża zgodność wypowiedzi uzyskanych podczas badań przeprowadzonych wśród młodzieży w Wielkopolsce z przedstawionymi na podstawie literatury i raportów cechami generacji Z, związanymi także ze stylem spędzania czasu wolnego, potwierdza, że pokolenie to należy do najbardziej globalnej spośród wszystkich współczesnych generacji.

Wnioski

Przedstawione wyniki badań, obejmujące wypowiedzi przedstawicieli najmłodszego pokolenia wykazały, że nie wszyscy mieli okazję spotkać się z pojęciem krajoznawstwa, a znaczna część ma problemy z interpretacją jego znaczenia. Zainteresowanie wyprawami krajoznawczymi zarówno w miejscu zamieszkania, jak i poza nim jest duże i młodzież chętnie bierze w nich udział. Obecna oferta wypraw krajoznawczych, zwłaszcza w miejscu zamieszkania dla gimnazjalistów wydaje się być niewystarczająca w stosunku do oczekiwań.

Do głównych organizatorów wycieczek należą rodzice i nauczyciele, ponadto znajomi, organizacje, kluby, w nikłym stopniu są to wyprawy podejmowane samodzielnie. Częstotliwość udziału w wyprawach jest znaczna, przy

czym większa w miejscu zamieszkania (dominujące odpowiedzi to raz w tygodniu lub raz, dwa razy w miesiącu) w stosunku do wycieczek poza codzienne otoczenie, ale i w tym przypadku wycieczki podejmowane są najczęściej co najmniej raz na pół roku. Podczas wypraw najbardziej atrakcyjne jest poznawanie nowości, walorów przyrodniczych, historycznych, uczestnictwo w wydarzeniach kulturalnych, zwłaszcza muzycznych, jak również aktywność sportowa. Do czynników nużących, wywołujących niezadowolenie młodzieży należy „przeciążenie danymi, faktami historycznymi” przekazów krajoznawczych, mało atrakcyjny sposób interpretacji treści przez przewodników oraz zbyt mało swobody i czasu do własnej dyspozycji.

Wyniki badań pozwoliły na uchwycenie podobieństw i różnic w badanych grupach wiekowych. Wśród licealistów miała miejsce lepsza znajomość i umiejętność interpretacji pojęcia krajoznawstwa, ale także większa doza krytycyzmu, zwłaszcza w odniesieniu do zakresu przekazywanych treści.

Cechą specyficzną dla „pierwszej, globalnej generacji” jest niewątpliwie wzrastająca oferta w zakresie możliwości spędzania czasu wolnego. Rozwój świata Internetu, multimediów, wirtualnej (VR) czy rozszerzonej rzeczywistości (AR) powoduje, że zainteresowanie nim przesuwają na dalszy plan podróże, które w przypadku starszych pokoleń miały większe znaczenie w strukturze wykorzystania czasu wolnego (Global Generacional Lifestyles 2015). Tendencje te wskazują na duże potrzeby, ale także wyzwania dotyczące organizowania atrakcyjnych dla młodzieży wypraw, które mogą się przyczynić do kształtowania nawyków podejmowania krajoznawczych podróży i stanowić integralną część procesu dydaktycznego.

Co istotne, jak wykazały przedstawione wyniki badań, sami przedstawiciele pokolenia Z zgłaszają potrzebę organizacji większej liczby tego typu wypraw, w trakcie których oczekują przede wszystkim nowości. Generacja Z stwarza istotny potencjał dla rozwoju współczesnego krajoznawstwa, które niewątpliwie będzie podlegało dalszej ewolucji, zgodnie ze zmieniającym się stylem życia „cyfrowych tubylców”.

Bibliografia

- Bauman Z., 2006, *Płynna nowoczesność*, Wyd. Literackie, Kraków.
- Bereźnicki F., 2007, *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Bochenek M., 2008, *Turystyka w edukacji dzieci młodzieży*, Biała Podlaska.
- Czarnowski A., 1979, *Krajoznawstwo. Poradnik Metodyczny*, ZG PTTK, Warszawa.
- Denek K., 1973, *Stan i potrzeby krajoznawstwa i turystyki w szkole*, „Ruch Pedagogiczny”, 3, s. 309–330.
- Denek K., 2000, *W kręgu edukacji, krajoznawstwa i turystyki w szkole*, Wyd. Eruditius, Poznań.
- Drogosz M., 2009, *Krajoznawstwo i turystyka w szkołach i placówkach oświatowych. Poradnik dla dyrektorów i kadry pedagogicznej*, Wyd. ABC Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa.
- Gałęziewska J., 1993, *Uczestnictwo młodzieży w turystyce szkolnej na przykładzie liceów ogólnokształcących w Poznaniu*, „Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu”, z. 42, s. 219–228.
- Global Generacional Lifestyles, 2015, online: <http://www.nielsen.com/us/en/insights/reports/2015/global-generacional-lifestyles.html>; 5.o8.2016.

- Grier S.A., Mensinger J., Huang S.H., Kumanyika S.K., Stettler N., 2007, *Fast-Food Marketing and Children's Fast-Food Consumption: Exploring Parents' Influences in an Ethnically Diverse Sample*, „Journal of Public Policy & Marketing”, 26 (2), s. 221–235.
- Heckenberg N.R., McDuff R., Smith C.P., White A.G., 1992, *Generation of Optical Phase Singularities by Computer-Generated Holograms*, „Optics Letter”, Vol. 17, Issue 3, s. 221–223.
- Howe N. Strauss W., 1991, *Generations: The History of America's Future, 1584 to 2069*, William Morrow & Company, New York.
- Howe N. Strauss W., 2000, *Millennials Rising: The Next Great Generation*, Vintage Books, New York.
- Kadaba L.S., 2009, *The Power of Tweens: These Savvy 8-to-12-Year-Old Girls Are Such a Mighty Market Force They Merit Their Own D.C. Convention*, „McClatchy – Tribune Business News”, October 21.
- Łobożewicz T., 1996, *Turystyka dzieci i młodzieży szkolnej*, Wyd. AWF, Warszawa.
- Mutte J.L., 2004, *Managing Workers of the Next Decade*, Expatica HR [online] Retrieved from: <http://www.expatica.com/hr/story/managing-workers-of-the-next-decade-11866.html?ppager=1; 5.08.2016>.
- Oblinger D., Oblinger J. (ed.), 2005, *Educating the Net Generation*, Educause, Washington.
- Okoń W., 1992, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa.
- Patkowski A., 1935, *Encyklopedia „Świat i Życie”*, t. 3, Warszawa–Lwów.
- Prensky M., 2001, *Digital Natives, Digital Immigrants I-II*, „On the Horizon”, Vol. 9, No. 5, October.
- Reeves T.C., Oh E., 2008, *Generational differences and educational technology research*, [w:] Spector J.M., Merrill M.D., van Merriënboer J.J.G., Driscoll M.P. (red.), *Handbook of Research on Educational Communications and Technology*, Mahwah, s. 295–303.
- Słownik języka polskiego PWN*, 2006, PWN, Warszawa.
- Stech K., 2000, *Pedagogika wobec przemian i reform oświatowych*, „Nauczyciel i Szkoła”, 1 (8), s. 199–205.
- Szczepański J., 1970, *Elementarne pojęcia socjologii*, PWN, Warszawa.
- Turoś L., 1996, *Turystyka i edukacja*, Oficyna Ypsilon, Warszawa.
- Töröcsik M., Szűcs K., Kehl D., 2014, *How Generations Think: Research on Generation Z*, „Acta Universitatis Sapientiae, Communicatio”, 1, s. 23–45.
- Wieczorek E., 2002, *Krajoznawstwo nauką w służbie badania przestrzeni Górnego Śląska*, „Ziemia”, s. 39–42.
- Williams K.C., Page R.A., 2010, *Marketing to the Generations*, „Journal of Behavioral Studies in Business”, 3, s. 1–17.
- Zajadacz A., 2014a, *Pokolenia X, Y, Z a fenomen turystyki*, [w:] Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Międypokoleniowe aspekty turystyki*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 55–68.
- Zajadacz A., 2014b, *„Czas przeszły dokonany” badań z zakresu turystyki, krajoznawstwa i rekreacji w poznańskim ośrodku geograficznym*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość turystyki. Warsztaty z geografii turystyki*, t. 5, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 65–84.
- Źródła internetowe; 4–5.08.2016
- <https://www.google.pl/>
- <http://www.earthcam.com>
- <http://www.marketingcharts.com/online/what-are-gen-zs-top-spare-time-activities-63064/>
- <http://antyapps.pl/five-app/>
- <http://geography.about.com/od/historyofgeography/a/grandtour.htm>
- <http://www.oxforddictionaries.com/definition/english/sightseeing>
- <http://www.macmillandictionary.com/dictionary/british/sightseeing>

<http://www.collinsdictionary.com/dictionary/english/sightseeing>

<http://www.oxfordlearnersdictionaries.com/definition/english/sightseeing>

<http://sjp.pwn.pl/slowniki/krajoznawstwo.html>

<https://www.pttk.pl/kznw/historia/index.php?co=krajoznawstwo>

WSPÓŁCZESNE KRAJOZNAWSTWO – RENESANS CZY MODA? OD MODELU 3S DO MODELU 4H

Wstęp

Współcześnie często powtarzane jest stwierdzenie, że zmienia się sposób uprawiania turystyki. Przechodzimy od modelu masowej turystyki 3S (sea, sand, sun, czyli morze, piasek, słońce) do modelu „kreatywnej” turystyki 3E (entertainment, excitement, education, czyli rozrywka, fascynacja, edukacja). Zamiast biernego spędzania czasu wolnego poszukujemy przeżyć. Po okresie zauroczenia biernym wypoczynkiem polegającym głównie na plażowaniu coraz częściej podróżujemy przygotowani teoretycznie i praktycznie. Chętnie poznajemy historię, kulturę, codzienne życie mieszkańców danego regionu lub kraju. Dean MacCannell twierdzi, że istotą nowoczesnej turystyki jest poszukiwanie autentyczności, którą utraciliśmy w naszym sztucznym, wyobcowanym świecie (MacCannell 2000). Dlatego stajemy się ponownie krajoznawcami. Często też, aby podkreślić zmiany zachodzące we współczesnej turystyce oraz to, że nie ma ona wiele wspólnego z dawną turystyką, polegającą tylko na podróżowaniu dla samego podróżowania i zwiedzaniu dla samego zwiedzania, mówi się o „postturyście”, która ma na celu m.in. poszukiwanie autentyczności, przeżyć (Cohen 2011).

Celem artykułu jest znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy rzeczywiście rynek turystyczny zmienia się na tyle, że możemy mówić o renesansie krajoznawstwa? Aby odpowiedzieć na to pytanie, przeprowadzono badania ankietowe dotyczące aktywności turystycznej Polaków oraz badania bezpośrednie w biurach podróży.

Problematykę zmian zachowania konsumentów na rynku turystycznym oraz modeli uprawiania turystyki, poszukiwania autentyczności w turystyce,

poruszało wielu autorów polskich i zagranicznych, m.in. A. Kowalczyk (2014), W. Alejski (1999), E. Cohen (2011), D. MacCannell (2000), J. Urry (2007), A. Wieczorkiewicz (2012).

Modele współczesnej turystyki

Wielu autorów piszących na temat zmian zachodzących we współczesnej turystyce prezentuje tezę, że „dawna” masowa turystyka 3S (sea, sand, sun, czyli morze, piasek, słońce) wypierana jest przez turystykę 3E (entertainment, excitement, education, czyli rozrywka, fascynacja, edukacja), którą A. Kowalczyk (2014) określa mianem turystyki kreatywnej. Niektórzy autorzy (Kitrinou, Rontos 2010) idą dalej i mówią o turystyce 4S (sea, sand, sun, sex) oraz turystyce 4E (environment, education, events, entertainment, czyli środowisko, edukacja, wydarzenia, rozrywka). Koncepcja ta nie została jednak powszechnie przyjęta.

Taką tezę o wypieraniu turystyki 3S przez turystykę 3E prezentuje m.in. W. Alejski (1999, s. 213), który przytacza koncepcję dawnej i nowej turystyki Josta Krippendorfa nazywanej „Koncepcją Hard & Soft Tourism” (patrz tab. 1). Przechodzenie od modelu turystyki „twardej” do modelu turystyki „łagodnej” Alejski uzasadnia m.in. powstawaniem nowych atrakcji turystycznych w postaci m.in. parków rozrywki, parków tematycznych lub odpowiednim zagospodarowywaniem już istniejących atrakcji turystycznych¹.

Tabela 1. Zmiany popytu turystycznego. Koncepcja „Hard & Soft Tourism”

<i>HARD TOURISM (turystyka twarda) Cechy dotychczasowej turystyki</i>	<i>SOFT TOURISM (turystyka łagodna) Cechy przyszłej turystyki</i>
Podróżowanie grupowe	Podróżowanie indywidualne
Mało czasu, pobyty krótkoterminowe	Dużo czasu, pobyty długoterminowe
Dominujący model jednego, głównego wyjazdu w okresie urlopowo-wakacyjnym	Model opierający się na dwóch lub więcej nieco krótszych wyjazdach wycieczkowych w roku
Wszystko z góry ustalone od „a” do „z” – trasa, program itd.	Indywidualne i spontaniczne decyzje programowe
Wygoda i bierność	Wysiłek i aktywność
Nastawienie na liczbę wyjazdów oraz „zaliczonych” atrakcji	Nastawienie na jakość, przeżycie nowych doświadczeń
Poczucie wyższości, efekt demonstracji	Szacunek i partnerstwo w kontaktach z gospodarzami
Brak przygotowania i wiedzy na temat atrakcji, kultury i zwyczajów odwiedzanych terenów	Przygotowanie się do spotkania z odwiedzanym regionem, krajem
Importowany styl życia i taki sam sposób zachowań	Życie według wzorów ludności miejscowej
Zakupy	Prezenty
Hałaśliwość	Spokój

¹ Niektórzy inwestorzy do tego stopnia przesadzają z tworzeniem nowych atrakcji turystycznych, że powstają obiekty, które Z. Kruczek (2009) określił mianem pułapek turystycznych, czyli obiektów niemających nic wspólnego z kulturą lub przyrodą danego miejsca albo regionu. Ich głównym celem jest wyciąganie pieniędzy od turystów. Przykładem tego typu atrakcji może być westernowe miasteczko pod Karkonoszami.

Pamiętki ogólnodostępne (np. produkowane masowo figurki wieży Eiffla)	Pamiętki osobiste (np. samodzielnie zrobione zdjęcia, film wideo)
Zupełna niezajomość i brak zainteresowania językiem odwiedzanego kraju	Nauka miejscowego języka (przynajmniej kilku słów)
Szybkie środki transportu, częste i szybkie przemieszczanie się	Mniejsze znaczenie szybkości przemieszczania się
Ciekawość, wścibsłość	Takt
Nastawienie na komfort	Komfort nie jest niezbędny
Dystans między personelem a klientem	Bliskie, często przyjacielskie kontakty z obsługą

Źródło: W. Alejziak (1999, s. 212).

Należy się jednak zastanowić, czy tak jest w rzeczywistości? Czy faktycznie model turystyki 3S wypierany jest z rynku przez model turystyki 3E? Czy może oba te modele funkcjonują obok siebie? W tym celu należy porównać cechy turystyki 3S i 3E (patrz tab.2).

Tabela 2. Cechy modeli turystyki masowej 3S i kreatywnej 3E

Turystyka 3S	Turystyka 3E
Występuje w strefach geograficznych, regionach bądź miejscach, w których sprzyjają turystom dogodne warunki do kąpieli, plażowania i opalania się	Występuje głównie w miastach i regionach posiadających bogate walory turystyczne, wiele atrakcji turystycznych oraz dających możliwość uprawiania turystyki aktywnej
Na ogół służy wypoczynkowi urlopowemu i ma miejsce w sezonie letnim	Wyjazdy organizowane przez cały rok w zależności od preferowanej aktywności turystycznej, np. <i>city break</i>
Bardzo często wypoczynek trwa 1–2 tygodnie	Wyjazdy weekendowe i urlopowe
Najczęściej dotyczy rodzin z dziećmi lub par	Dotyczy osób aktywnych, rzadziej rodzin z dziećmi
Często wypoczynek jest organizowany przez wyspecjalizowane biura podróży, które korzystają z usług linii lotniczych oferujących loty czarterowe	Często wyjazdy organizowane indywidualnie lub za pośrednictwem wyspecjalizowanych biur podróży
Pobyt w obiektach hotelarskich często polega na oferowaniu turystom pakietów <i>all-inclusive</i>	Często wyjazdy organizowane spontanicznie lub w formie objazdowych wycieczek, specjalistycznych programów aktywności
Najczęściej sztywne i jednorodne programy pobytu	Najczęściej program pobytu dostosowany do indywidualnych potrzeb i upodobań
Ważne jest przebywanie w określonym miejscu dającym możliwość wypoczynku. Często bez kontaktu z otoczeniem, np. pobyty w zamkniętych kompleksach hotelowych	Ma poznawczy charakter. Spotykając się z mieszkańcami regionu, uczestnicząc w wydarzeniach, turysta poszerza swoją wiedzę, wzbogaca swoją osobowość
Zaspokajają potrzeby związane z wypoczynkiem, regeneracją sił fizycznych i psychicznych	Zaspokajają potrzeby związane z rozrywką, aktywnością fizyczną, przeżyciami emocjonalnymi

Źródło: opracowanie własne na podstawie A. Kowalczyk (2014).

Porównując cechy turystyki 3S i 3E możemy zauważyć, że oba modele aktywności turystycznej różnią się od siebie i mogą funkcjonować niezależnie. Powstaje tylko pytanie, jaki procent turystów wybierze model 3S, a jaki model 3E? Czy może będą one wybierane równocześnie? W zależności od miejsca, czasu, pory roku turyści uczestniczący w masowej turystyce 3S będą też kreatywnymi turystami 3E.

Zamiast modelu 3E przeciwstawieniem dla turystyki masowej 3S może być model zachowań turystycznych określane jako 4L (landscape, leisure, lear-

ning, limit, czyli krajobraz, wypoczynek, uczenie się, ograniczenia) nazywany turystyką odpowiedzialną. W odniesieniu do regionów alpejskich zaprezentowali go M. Franch i in. (2008). W regionach górskich masową turystykę 3S można określić jako *sun, ski, snow*, czyli słońce, narty, śnieg. W przypadku Alp zaobserwowano przeinwestowanie niektórych miejscowości i regionów, co doprowadziło do spadku ruchu turystycznego. To zmusiło gospodarzy regionu do poszukiwania rozwiązania tego problemu. Zdaniem autorów artykułu, w celu dalszego rozwoju turystyki w tym regionie, zarówno turyści, jak i gospodarze powinni wykształcić w sobie dobre nawyki podróżowania, a odpowiedzialne podejście do turystyki powinno:

- a) minimalizować negatywne gospodarcze, środowiskowe i społeczne skutki turystyki;
- b) generować większe korzyści ekonomiczne dla mieszkańców i poprawiać samopoczucie społeczności lokalnej, poprawiać warunki pracy i dostępu do miejsc pracy;
- c) pomagać miejscowej ludności w podejmowaniu decyzji, które mają wpływ na ich życie;
- d) mieć pozytywny wkład w zachowanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego oraz utrzymania jego różnorodności na świecie;
- e) zapewnić bardziej przyjemne doświadczenia dla turystów poprzez kontakty ze społecznością lokalną oraz lepsze zrozumienie lokalnych, kulturowych, społecznych i środowiskowych problemów;
- f) pobudzać wrażliwość kulturową, rodzić szacunek między turystami i gospodarzami oraz rozwijać lokalną dumę i pewność siebie.

W niektórych regionach alpejskich takie podejście spowodowało likwidację części infrastruktury lub ograniczenie jej przepustowości oraz redukcję liczby miejsc noclegowych, co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia ruchu turystycznego i tym samym poprawiło komfort wypoczynku. W celu zrekompensowania poniesionych strat przedsiębiorcy byli jednak zmuszeni do podniesienia cen usług turystycznych.

Ten model turystyki może być realizowany głównie w krajach rozwiniętych, gdzie istnieje inne spojrzenie na to, co może stanowić rozrywkę. Poza walorami naturalnymi dla turystów również wielkie znaczenie ma krajobraz kulturowy, tj. architektoniczne, historyczne, kulturowe i społeczno-antropologiczne cechy danego miejsca docelowego. W tym modelu turystyka polega na odkrywaniu tradycji i lokalnych osiągnięć. Spory nacisk kładzie się na naukę i powiązanie wartości kulturowych z turystyką. Nauka odbywa się przez poznawanie środowiska naturalnego, kulturowego społeczności lokalnej, zwiedzanie atrakcji turystycznych i muzeów, korzystanie z lokalnej oferty kulinarnej, oferty handlowej oraz lokalnych formy rozrywki. Kolejną cechą wyróżniającą model turystyki 4L jest świadomość turystów konieczności ograniczeń w wykorzystaniu zasobów naturalnych, antropogenicznych i społecznych w celach gospodarczych, aby mogły one być wykorzystywane również przez przyszłe pokolenia, jak również łagodzenie negatywnych skutków rozwoju turystyki.

Pewnym uszczegółowieniem modelu turystyki 4L może być zaproponowany przez V.L. Smith (1996) model turystyki etnicznej (Indigenous tourism) określany jako 4H (*habitat, heritage, history, handicrafts*, czyli środowisko, dziedzictwo, historia i rękodzieło). Model ten został zaprezentowany jako koncepcja służąca do wyznaczania kierunków rozwoju turystyki etnicznej² z punktu widzenia interesów danej społeczności lokalnej. Wśród jej założeń do priorytetowych należy dążenie do osiągnięcia przez społeczności goszczące turystów oraz samych turystów korzyści. Na korzyści te składają się liczne czynniki decydujące o tym, jakie zasoby kulturowe są bardziej istotne z punktu widzenia możliwości rozwoju turystyki, a jakie mają dla turystów mniejszą wartość. Czynniki szczególnie ważne dla rozwoju turystyki etnicznej z punktu widzenia koncepcji 4H zaprezentowano w tabeli 3.

Tabela 3. Czynniki szczególnie ważne dla rozwoju turystyki etnicznej z punktu widzenia koncepcji 4H

Środowisko (<i>Habitat</i>)	Dziedzictwo (<i>Heritage</i>)	Historia (<i>History</i>)	Rękodzieło (<i>Handicrafts</i>)
Dostępność Bliskość Urokliwość Zróżnicowanie Zasobność Marketing	Zasoby kulturowe Muzea Punkty informacyjne Zwyczaje Doświadczalność Marketing	Kontakt kulturowy Decydenci Rozwiązywanie konfliktu Współczesne pokazy Miejsce mężczyzn/kobiet Marketing	Tradycyjne rękodzieło Innowacje Miniaturyzacja Marketing

Źródło: V.L. Smith (1997, s. 141–152), tłumaczenie za: A. Kowalczyk (2010, s. 169).

Przyglądając się dokładniej czynnikom rozwoju turystyki etnicznej, można zauważyć, że mogą być one równie dobrze uznane za czynniki rozwoju turystyki krajoznawczej, w której głównym celem podróży jest zwiedzanie określonego obiektu, miejsca, miejscowości czy regionu. Podstawą rozwoju turystyki krajoznawczej są walory przyrodnicze i antropogeniczne, dlatego też możemy ją określić mianem turystyki dziedzictwa (ang. *heritage tourism*). W tej formie turystyki dominuje motyw poznawczy, który połączony jest często z celami edukacyjnymi i rekreacyjnymi. Jej przejawami mogą być: zwiedzanie różnego rodzaju muzeów, obiektów zabytkowych, miast historycznych, a także wędrówki po określonym szlaku (Kurek 2007, s. 226). Wszystkie cztery składniki modelu turystyki 4H mogą być wykorzystywane również w turystyce krajoznawczej. Można zatem uznać, że model ten będzie miał szersze zastosowanie niż tylko w odniesieniu do turystyki etnicznej. Z racji swych cech model turystyki 4H może być uznany za część składową modelu 3E jako element fascynacji (*excitement*) i edukacji (*education*).

² Etnoturystyka to wyjazdy w celu spotkań (jak najbardziej bezpośrednich) z przedstawicielami grup etnicznych (dawniej określanych jako wspólnoty plemienne) i narodowych, które na wybranych obszarach występują w postaci etnicznych i narodowych mniejszości; ponadto także ze społecznościami diasporowymi, autochtonicznymi i pozbawionymi własnego państwa oraz z ludnością lokalną i miejscową (tubylczą) w miejscu wypoczynku. Za: K. Buczkowska (2008, s. 54).

Krajoznawstwo i jego związki z turystyką

Bardzo ważną rolę wśród wszelkiego rodzaju atrakcji turystycznych odgrywają atrakcje krajoznawcze, a więc taki rodzaj zasobów środowiska, które wyróżniają się specyficznymi, unikatowymi cechami lub wartościami poznawczymi. Są one doceniane zarówno przez turystów, jak i przez różnego rodzaju organizatorów imprez turystycznych, którzy wykorzystują je w tworzonych przez siebie ofertach. Lansowana od lat w literaturze zachodniej turystyka poznawcza, czy też turystyka dziedzictwa (ang. heritage tourism) jest niczym innym jak naszą turystyką krajoznawczą. Turyści-krajoznawcy wraz z osobami uprawiającymi turystykę kwalifikowaną zawsze byli traktowani jako tzw. turystyczna elita, czyli osoby o największej wiedzy i umiejętnościach turystycznych. Chęć poznawania atrakcji krajoznawczych w dzisiejszym tego słowa znaczeniu była jednym z głównych motywów rozwoju turystyki jako zjawiska społecznego i gospodarczego.

Nie wdając się w dyskusję na temat definicji pojęcia krajoznawstwa, można przyjąć, że określenie „krajoznawstwo”, pojmowane współcześnie, pojawiło się w XVII w. w dziełach Jana Amosa Komeńskiego, który jako pierwszy użył tego terminu i dał początek tzw. krajoznawstwu filantropijnemu. W Niemczech natomiast za twórcę krajoznawstwa uznaje się geografa Karla Rittera (Kruczek i in. 2003). W Polsce pojęcie to pojawiło się po raz pierwszy w tzw. Słowniku Warszawskim w 1902 r., gdzie zostało określone jako „zbiór wiadomości o danym kraju”. Stanisław Pawłowski natomiast uznał, że jest to geografia stosowana ziemi ojczystej. Stanowisko to zanegował Waław Nałkowski, uznając, że krajoznawstwo będzie to wiedza o kraju, możliwie pełny zbiór faktów odnoszących się do danego kraju, ani nauka, ani sztuka, lecz informacja, źródło, z którego zarówno geografia, jak i inne nauki i sztuki czerpać mogą materiały do swych opracowań. Mieczysław Orłowicz uznał, że krajoznawstwo to całościowy zbiór wiadomości o pewnym kraju lub regionie, gromadzący elementy rozmaitych działów wiedzy potrzebne do znajomości kraju podane w sposób popularny, ale ścisły. Krajoznawstwo można traktować obiektywnie jako pewien dział wiedzy, a subiektywnie jako dorobek jednostki (jej wiedza o ojczyźnie) (Bieńczyk 2003). Najprostszą definicję krajoznawstwa przedstawił K.R. Mazurski (2006), który stwierdził, że krajoznawstwo to wszechstronne poznawanie określonych części przestrzeni i popularyzowanie wiedzy o nich.

O krajoznawstwie można mówić w znaczeniu:

1. Funkcjonalnym – krajoznawstwo to działanie zmierzające do wszechstronnego i pełnego poznania określonego kraju, regionu. Jest to najczęściej działanie amatorskie, wykonywane w czasie wolnym, a wynikające z zainteresowań osobistych, postawy poznawczej i pasji. Tak rozumiane krajoznawstwo konsumuje wszelkie wiadomości z najrozmaitszych dziedzin wiedzy, a jego specyfiką jest interdyscyplinarne, możliwie najszersze spojrzenie na dostrzeżoną rzeczywistość.
2. Instytucjonalnym – krajoznawstwo jest to ruch społeczny dążący do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości o kraju czy regionie. Sku-

pia on działaczy-krajoznawców, posiada określony system organizacji prac krajoznawczych oraz gromadzenia, przesyłania i przetwarzania zebranych danych na potrzeby praktyki społecznej, a zwłaszcza turystyki.

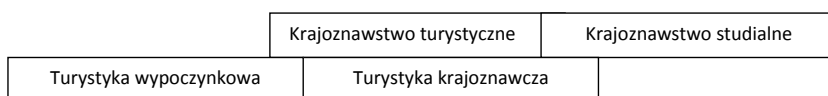
3. Kulturowo-społecznym – krajoznawstwo jest rozumiane jako dziedzina kultury obejmująca całokształt działalności poznawczej, sumę wytworzonych nowych wartości wraz z wynikami tej działalności. W tym znaczeniu krajoznawstwa mieszczą się również wypracowane metody i techniki działalności krajoznawczej, narzędzia, środki, instytucje i organizacje oraz narastające tradycje krajoznawstwa (Bieńczyk 2003, s. 41).

Za G. Bieńczykiem (2003, s. 69) krajoznawstwo można podzielić też na trzy zasadnicze rodzaje:

1. Krajoznawstwo bierne – polegające na przyjmowaniu wiedzy krajoznawczej od innych, np. przewodników – ma główny związek z turystyką masową, której podstawowym rodzajem są wycieczki autokarowe. Uczestnicy tych wycieczek, pod opieką pilota i przewodnika, w wygodny sposób, w stosunkowo krótkim czasie zwiedzają miejscowości i obiekty krajoznawcze.
2. Krajoznawstwo czynne – polegające na świadomym wyborze działań, przygotowaniu teoretycznym do wędrowki, popularyzacji wiedzy i własnych doświadczeń krajoznawczych. Krajoznawstwo czynne to m.in. przewodnictwo, kolekcjonerstwo, prowadzenie kronik.
3. Krajoznawstwo twórcze – polegające na opracowywaniu wiedzy krajoznawczej według pewnych założeń, publicystyce krajoznawczej, inwentaryzacji krajoznawczej. Forma ta to pisanie artykułów, przewodników czy monografii miejscowości, regionów, dokonywanie opisów inwentaryzacyjnych, tworzenie zbiorów, które mogą być zaczątkiem izby, a następnie muzeum regionalnego. Współcześnie to również prowadzenie bloga, strony internetowej, grupy na portalu społecznościowym itp.

Mówiąc o krajoznawstwie, można także wyróżnić krajoznawstwo turystyczne i krajoznawstwo studialne. W pierwszym przypadku zdobywanie i popularyzowanie wiedzy krajoznawczej następuje w wyniku uprawiania turystyki, natomiast w drugim przypadku zdobywanie i popularyzowanie wiedzy krajoznawczej odbywa się czysto teoretycznie w zaciszu gabinetu lub domu.

Biorąc pod uwagę kryterium celu wyjazdu turystycznego, można wyróżnić dwie podstawowe formy turystyki, tj. turystykę wypoczynkową i turystykę krajoznawczą. Turystyka wypoczynkowa zbliżona będzie do modelu masowej turystyki 3S, natomiast turystyka krajoznawcza związana będzie najbardziej z modelem turystyki 4H, ale również 3E i 4L. Związki pomiędzy turystyką a krajoznawstwem zaprezentowano na rys. 1.



Rys. 1. Związki turystyki i krajoznawstwa Źródło: opracowanie własne

Jak zatem wygląda współczesne krajoznawstwo i turystyka krajoznawcza? Odpowiedź na to pytanie będzie możliwe dzięki przeprowadzonym badaniom.

Współczesne krajoznawstwo i turystyka krajoznawcza

W raporcie z badania krajowego ruchu turystycznego w 2014 r. wykonane na zlecenie Polskiej Organizacji Turystycznej³ wyróżnione zostały cztery segmenty prezentujące odmienne postawy turystyczne:

Poszukiwacze relaksu (45%) – traktujący wczasy jako okazję do odzyskania energii i wypoczynku. Idealne wczasy spędziliby raczej biernie, odpoczywając na plaży lub przy basenie. Podczas wyjazdów lubią zwiedzać okolicę.

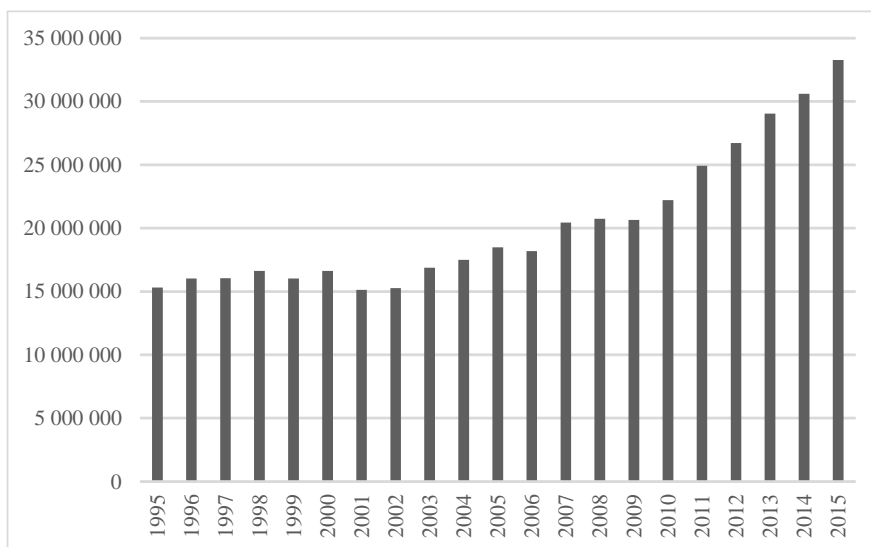
Rodzinni wczasowicze (25%) – preferujący wyjazdy do miejsc, w których wcześniej nie byli. Na tle pozostałych segmentów, szczególnie wyróżnia ich chęć spędzenia czasu z najbliższymi i rodziną. Podejmują mało aktywne formy wypoczynku, chociaż nie gardzą zwiedzaniem okolicy.

Odkrywczy (19%) – podróżujący do nieznanymi miejsc. Ich oczekiwania wobec wyjazdów turystycznych wyróżniają ich z tłumu, większość pragnie doświadczyć czegoś nowego i ekscytującego. W odróżnieniu od pozostałych segmentów odkrywcy preferują aktywny sposób spędzania czasu podczas wyjazdów turystycznych.

Turyści *all inclusive* (11%) – od wyjazdów turystycznych oczekują wypoczynku, oderwania się od codzienności. Chcą także przeżyć coś nowego i ekscytującego. Na tle pozostałych segmentów wyraźnie częściej chcą zadbać o poprawę stanu zdrowia. Chętnie wyjechaliby na zorganizowaną, zagraniczną wycieczkę. Prawdopodobnie spędzaliby czas, relaksując się na plaży lub przy basenie.

Według autorów wspomnianego raportu podczas wyjazdów turystycznych wiodą prym umiarkowanie aktywne formy spędzania czasu. Pierwszą, najczęściej wskazywaną formą aktywności, jest zwiedzanie i obcowanie z kulturą (34%). W drugiej kolejności wypoczynek i rekreacja mało aktywna (25%), na trzecim miejscu plasują się rozrywka i kontakty towarzyskie (15%). Niespełna co piąty turysta podejmuje w pierwszej kolejności aktywność sportową (18%). Zakupy, pielęgnacja zdrowia i urody lub udział w praktykach religijnych, nie należą do popularnych aktywności. Potwierdzeniem tego stwierdzenia może być ciągły wzrost liczby zwiedzających polskie muzea, co zaprezentowano na rys. 2. Podobne tendencje ukazuje raport opracowany przez Z. Kruczka (2014) dotyczący frekwencji w polskich atrakcjach turystycznych. W raporcie tym zaprezentowano frekwencję w atrakcjach przyrodniczych, atrakcjach dziedzictwa kulturowego, atrakcjach tworzonych specjalnie dla turystów oraz podczas imprez i eventów.

³ Raport z badania krajowego ruchu turystycznego w 2014 r. <http://www.pot.gov.pl/do-pobrania-1/materialy-do-pobrania/badania-i-analizy;04.09.2016>.



Rys. 2. Zwiedzający polskie muzea i ich oddziały w latach 1995–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Banku Danych Lokalnych

Sprawdzając ofertę sprzedawaną przez polskie biura podróży, skorzystano z wyszukiwarek internetowych dwóch znaczących internetowych biur podróży funkcjonujących jako multiagenci, tj. *travelplanet.pl* i *wakacje.pl*. Zadając 05.09.2016 r. następujące kryteria wyszukiwania: data wyjazdu 19.09.2016 r., data powrotu: dowolna, długość pobytu: dowolna, miejsce wylotu: dowolne, liczba osób: dwie dorosłe – otrzymano wyniki zaprezentowane w tabeli 4.

Tabela 4. Struktura oferty polskich biur podróży dostępna w Internecie

Rodzaj oferty	<i>Wakacje.pl</i>	<i>Travelplanet.pl</i>
	liczba ofert	
Wypoczynek i zwiedzanie (7 dni + 7 dni)	349	320
Wycieczki objazdowe	963	871
Wczasy <i>All inclusive</i>	ponad 1000	ponad 1000
Wczasy HB (dwa posiłki)	ponad 1000	ponad 1000

Źródło: opracowanie własne

Badając strukturę sprzedaży oferty proponowanej przez touroperatorów, przeprowadzono również, metodą wywiadu telefonicznego, badania wśród 15 agentów turystycznych funkcjonujących na jeleniogórskim rynku turystycznym. Z racji różnego charakteru biur podróży oraz różnej wielkości sprzedaży uzyskane dane nie nadają się do uśrednienia. Agenci stwierdzili jednak, że sprzedaż oferty turystycznej w ich placówkach kształtuje się następująco:

- wypoczynek i zwiedzanie (7 dni + 7 dni) od 6% do 29% sprzedawanych miejsc,
- wycieczki objazdowe od 20% do 43% sprzedawanych miejsc,

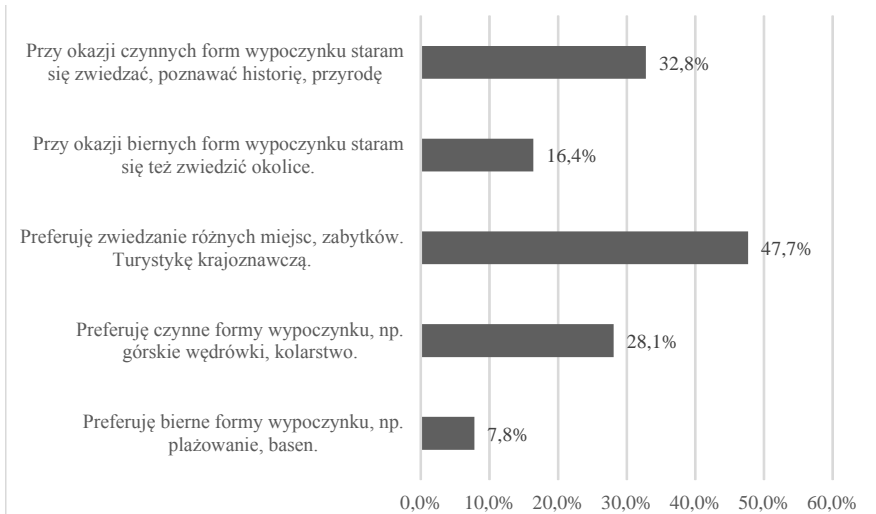
– wczasy pobytowe od 28% do 70% sprzedawanych miejsc.

Agenci zgodnie stwierdzili, że od 50% do 70% turystów kupujących wczasy pobytowe dokupuje co najmniej jedną wycieczkę fakultatywną podczas pobytu, a proporcje sprzedaży nie wykazują znaczących zmian.

Można zatem stwierdzić, że model turystyki krajoznawczej określanej mianem 4H posiada swoją ugruntowaną pozycję na polskim rynku turystycznym, a grupa turystów uprawiających turystykę krajoznawczą stanowi znaczącą część polskiego rynku turystycznego.

Jak zatem wygląda polski turysta-krajoznawca? Odpowiedź na to pytanie dają badania ankietowe przeprowadzone wśród 280 turystów, którzy latem 2016 r. odwiedzili miasto Karpacz i uczestniczyli w wycieczkach organizowanych przez lokalne biura podróży, mające swe siedziby w tym mieście. Jako miejsce badań wybrano jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się miejscowości górskich w Polsce. Karpacz w ciągu ostatnich 10 lat podwoił bowiem swą liczbę miejsc noclegowych i na koniec 2015 r. posiadał ponad 10 400 oficjalnie zarejestrowanych miejsc noclegowych. W 2015 r. odwiedziło miasto blisko 290 000 turystów, którym udzielono ponad 855 000 noclegów. Średnia roczna długość pobytu w Karpaczu wynosi trzy dni, natomiast w szczycie sezonu turystycznego średnia długość pobytu wzrasta do pięciu dni. Z szacunkowych badań autora wynika, że ponad 80% odwiedzających Karpacz latem można uznać za turystów-krajoznawców uprawiających turystykę górską. Około 30% odwiedzających latem Karpacz wykupuje też co najmniej jedną wycieczkę oferowaną przez lokalne biura podróży.

Rys. 3. Preferowane formy wypoczynku wakacyjnego przez turystów odwiedzających Karpacz w 2016 r.

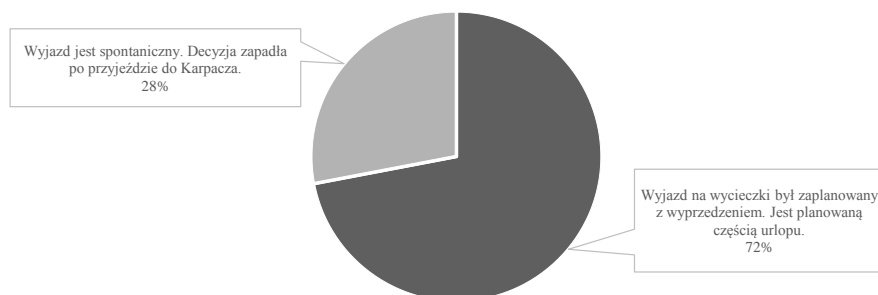


Źródło: badania własne

Z przeprowadzonych badań wynika, że ponad 47% turystów preferowało zwiedzanie różnych miejsc i zabytków, czyli turystykę krajoznawczą. Do-

datkowo blisko 33% turystów deklarowało chęć zwiedzania atrakcji turystycznych podczas czynnych form wypoczynku, a ponad 16% turystów zwiedzało zabytki również podczas biernych form wypoczynku (rys. 3). Ponad 70% badanych planowało wyjazdy na wycieczki z wyprzedzeniem (rys. 4).

Rys. 4. Sposób planowania wyjazdów na wycieczki przez turystów odwiedzających Karpacz w 2016 r.



Źródło: badania własne

Wielu turystów zaznacza, że wypoczynek w Karpaczu wybiera ze względu na bogatą ofertę wycieczek oferowanych przez biura podróży. Są to głównie jednodniowe wycieczki zagraniczne, co prezentuje tabela 5. Każde z biur podróży działających w Karpaczu oferuje co najmniej kilka wycieczek. Najszersza oferta dotyczy przygranicznych terenów Republiki Czeskiej, a najlepiej sprzedającym się produktem w każdym z biur podróży są wycieczki do Pragi. Każde z biur podróży posiada w swej ofercie również wyjazdy do Skalnego Miasta w ADRŠpachu, a także do Niemiec (Drezno i Szwajcaria Saska). Należy też zauważyć, że każde z biur podróży oprócz najlepiej sprzedających się wycieczek standardowych ma w swej ofercie pewne wycieczki odróżniające je od konkurencji, np. BT Bakar jako jedyne w Karpaczu oferuje wycieczki do Berlina, Pilzna i Karlovych Varów oraz do Skalnego Miasta w Teplicach i Broumova, BT Karkonosze jako jedyne oferuje rejsy po Wełtawie w Pradze, BT Sudeoty posiada największą ofertę wycieczek krajowych. Znacząco odróżniającą się ofertę od pozostałych posiada BT Zielona Dolina, które w ten sposób próbuje uzyskać przewagę konkurencyjną na rynku. Należy też zaznaczyć, że bardzo mała sprzedaż wycieczek krajowych nie jest spowodowana brakiem zainteresowania ze strony turystów czy atrakcjami położonymi w polskich Sudetach. Spowodowane jest to większą mobilnością turystów z wykorzystaniem własnego środka transportu lub komunikacji publicznej w kraju i pewnej niechęci do samodzielnych wyjazdów zagranicznych. Z przeprowadzonych badań wynika również, że większość turystów podczas swego letniego pobytu w Karpaczu kupiła jedną lub dwie wycieczki (rys. 5). Zdarzali się jednak turyści bardzo intensywnie spędzający czas, którzy kupili siedem lub więcej wycieczek (3% wskazań).

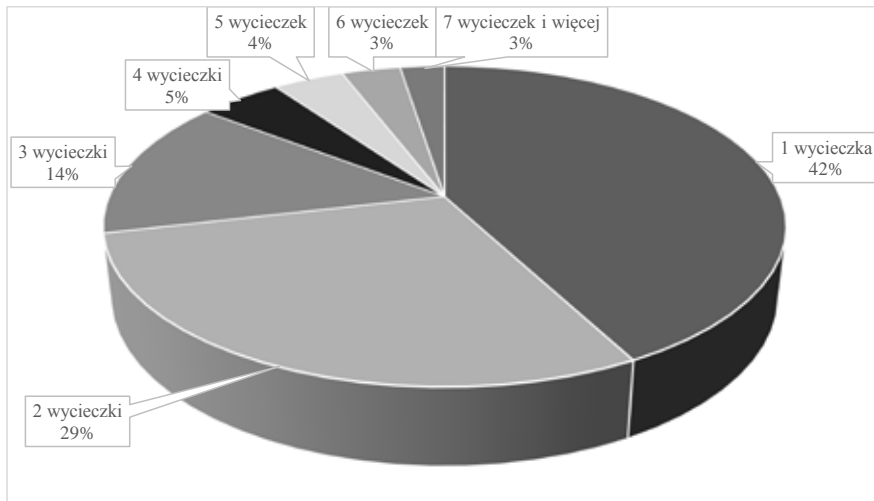
Tabela 5. Struktura wycieczek jednodniowych sprzedawanych przez biura podróży w Karpaczu latem 2016 r. (w %)

Wycieczka	BT Sudety	BT Bakar	BT Zielona Dolina	BT VIP Travel	BT Karkonosze	BT Karpacz
Praga klasyczna	35,0	28,0	2,0	50,0	25,0	40,0
Praga nocą (z fontannami)	14,0	22,0	2,0	20,0	10,0	15,0
Praga rozświetlona po zmroku			5,0			
Praga z rejsem po Wełtawie					25,0	
Złota Praga			35,0			
Czeski Raj	3,0	1,0		0,5	2,0	2,0
Morawski Kras	3,0	3,0		2,0	2,0	2,0
Skalne Miasto w Adršpachu	15,0	15,0		10,0	10,0	15,0
Skalne Miasto w Adršpachu i ZOO Safari w Dvůr Kralové	3,0			0,5	5,0	2,0
Skalne Miasto Teplice i Broumov		2,0				
Pílzno i Karlovy Vary		1,0				
Czeskie Jaskinie, Kolej Izerska, Harrachov			10,0			
Liberec i Frydlant					1,0	
Czeska Szwajcaria					5,0	1,0
Śnieżka wyciągiem z Pece pod Śnieżką	1,5	1,0	8,0	10,0		1,0
Drezno	3,0	5,0	2,0	3,0	5,0	2,0
Szwajcaria Saska	3,0	5,0	1,0	3,0	3,0	2,0
Berlin		2,0				
Kulturinsel – park rozrywki		1,0				
Wiedeń	3,0	5,0		1,0	3,0	2,0
Śnieżka pieszo z przewodnikiem	5,0					5,0
Zamek Czocho-Pławna-Lubomierz	3,0					
Książ i Krzeszów	3,0	3,0				2,0
Podziemne Miasto Arado-Kolorowe Jeziora-Miedzianka	2,0					
Chojnik i Wodospady w Szklarskiej Porębie	2,5	4,0				2,0
Cieplice-Huta Julia-Ogród Japoński	1,0					
Skalne Miasto w Adršpachu i Podziemne Miasto Arado			35,0		4,0	
Inne						7,0

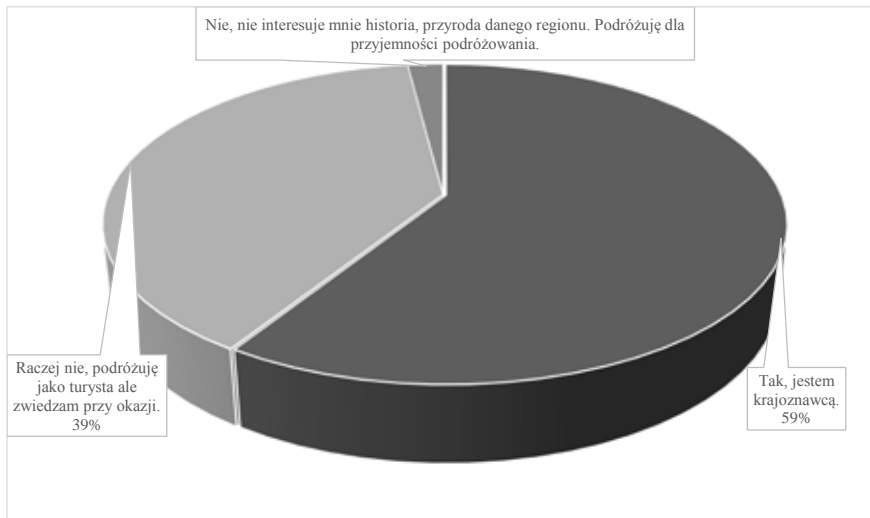
Szczegóły programów wycieczek na stronach: www.btsudety.com.pl, www.bakar.com.pl, www.btzielonadolina.pl, www.karpacz-bus.pl, www.btkarkonosze.com, www.btkarpacz.com.pl

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych biur podróży w Karpaczu

Mając na uwadze tak duże zainteresowanie oferowanymi przez biura podróży wycieczkami, zapytano turystów w nich uczestniczących, czy uważają się za krajoznawców? Prawie 60% badanych odpowiedziało na to pytanie twierdząco, 2% badanych odpowiedziało, że podróżuje dla samej przyjemności podróżowania, a blisko 40% badanych stwierdziło, że zwiedza przy okazji i nie może uznać się za krajoznawcę w prawdziwym tego słowa znaczeniu (rys. 6).

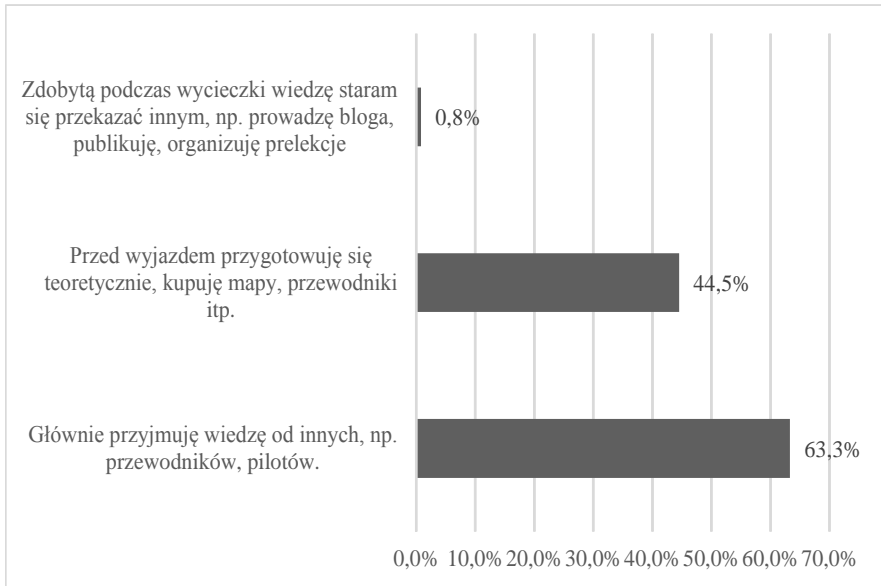


Rys. 5. Liczba wycieczek kupowanych w biurze podróży podczas pobytu w Karpaczu latem 2016 r.
Źródło: badania własne



Rys. 6. Odpowiedzi na pytanie: Czy uważasz się za krajoznawcę?
Źródło: badania własne

Wśród badanych deklarujących się jako krajoznawcy przeważało jednak tzw. krajoznawstwo bierne, polegające na przyjmowaniu wiedzy od innych, np. przewodników (63,3% wskazań). Krajoznawstwo czynne, polegające na systematycznym, teoretycznym przygotowywaniu się do wyjazdów zgłaszało 44,5% badanych, natomiast krajoznawstwo twórcze połączone z przekazywaniem wiedzy innym osobom deklarowało tylko 0,8% badanych (rys. 7).



Rys. 7. Rodzaj uprawianego krajoznawstwa przez turystów deklarujących się jako krajoznawcy

Źródło: badania własne

Dodatkowo, aż 96% badanych stwierdziło, że nie zdobywa żadnych odznak turystyki kwalifikowanej (w tym odznak krajoznawczych) mogących potwierdzić ich doświadczenie i osiągnięcia krajoznawcze. Jest to wynik ogólnej tendencji spadku liczby zdobywanych odznak turystyki kwalifikowanej PTTK, co pokazuje tabela 6. Wypracowany przez PTTK cały system odznak turystyki kwalifikowanej przeżywa kryzys spowodowany zapewne spadkiem liczby członków PTTK, jak również spadkiem zainteresowania instytucjonalizacją indywidualnej aktywności turystycznej. Można zauważyć, że ciągle największą popularnością cieszy się zdobywanie Górskiej Odznaki Turystycznej (GOT), jednak każdego roku liczba zdobytych odznak spada. W przypadku Odznaki Krajoznawczej oraz Odznak Regionalnych odnotowuje się natomiast w ostatnich kilku latach wzrost liczby zdobywanych odznak. Zjawisko to można nazwać pewnym powrotem do krajoznawstwa zinstytucjonalizowanego. Cieszy wzrost tożsamości regionalnej wyrażanej liczbą zdobywanych Odznak Regionalnych, smucić powinien natomiast drastyczny spadek liczby zdobywanych Młodzieżowych Odznak Krajoznawczych (tab. 6).

Tabela 6. Liczba zdobytych odznak turystyki kwalifikowanej PTTK w latach 1960–2015

Odznaka	Rok									
	1960	1965	1970	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2015
Odznaki ogółem	19 954	81 357	164 479	137 375	75 472	36 224	44 534	42 466	44 285	38 394
Odznaka Turystyki Pieszej	5 346	8 131	20 624	28 762	13 660	6 618	8 763	7 524	2 805	2 490
Górska Odznaka Turystyczna	10 394	13 067	28 072	56 503	26 879	15 768	14 773	12 657	11 184	9 555
Odznaka Narciarska Nizinna i Górska	448	1 407	1 542	173	224	324	445	2 690	526	204
Kolarska Odznaka Turystyczna	968	1 634	2 392	2 490	1 602	1 238	1 183	1 015	891	1 067
Motorowa Odznaka Turystyczna	883	1 745	1 928	519	217	301	185	303	180	150
Żeglarska Odznaka Turystyczna	459	1 074	1 212	2 488	676	179	157	311	112	35
Turystyczna Odznaka Kajakowa	1 456	2 524	2 971	2 842	1 807	591	886	504	301	308
Turystyczna Odznaka Podwodna	-	143	148	102	36	12	56	4	-	-
Odznaka Imprez na Orientacje	-	-	-	1 464	1 029	820	853	744	496	541
Odznaka Krajoznawcza	-	-	-	1 836	1 384	1 071	1 745	1 767	1 908	3 735
Młodzieżowa Odznaka Krajoznawcza	-	-	10 532	11 550	7 787	2 080	1 649	1 140	824	873
Odznaki Regionalne	-	-	-	14 958	11 253	4 773	6 491	6 891	8 708	9 654

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Turystyka 1969 (1970), Turystyka 1970 (1971), Turystyka i wypoczynek w 1992 r. (1993), Turystyka w 2008 r. (2009), Turystyka w 2015 r. (2016).

Wraz ze spadkiem liczby zdobywanych odznak turystyki kwalifikowanej spada również liczba osób posiadających uprawnienia kadry programowej PTTK – przodowników i instruktorów, chociaż w odniesieniu do instruktorów krajoznawstwa w ostatnich pięciu latach zanotowano niewielki wzrost liczby osób posiadających uprawnienia instruktorskie (tab. 7).

Tabela 7. Kadra programowa PTTK w latach 1970–2015

Kadra programowa PTTK	Rok							
	1970	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2015
Przodownicy i instruktorzy ogółem	10 403	19 277	18 660	12 808	12 876	11 226	10 127	9 511
Przodownicy turystyki pieszej	2 444	5 593	5 016	3 305	3 107	2 550	2 030	1 885
Przodownicy turystyki górskiej	2 599	4 492	4 728	3 486	3 054	2 787	2 644	2 437
Instruktorzy krajoznawstwa	279	1 546	1 725	1 234	1 328	1 399	1 134	1 174

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Turystyka 1970 (1971), Turystyka i wypoczynek w 1992 r. (1993), Turystyka w 2008 r. (2009), Turystyka w 2015 r. (2016).

Podobnie można zauważyć ogólny wzrost aktywności turystycznej polskiego społeczeństwa wyrażony liczbą turystów nocujących w obiektach noclegowych turystyki, który nie ma odzwierciedlenia w liczbie organizowanych przez PTTK wycieczek turystyki kwalifikowanej oraz liczby ich uczestników (tab. 8). Można zatem stwierdzić, że jest to kryzys organizacji, a nie kryzys turystyki krajoznawczej w ogóle.

Tabela 8. Turyści w obiektach noclegowych oraz wycieczki i uczestnicy turystyki kwalifikowanej w PTTK w latach 1960–2015

Ruch turystyczny	Rok									
	1960	1965	1970	1985	1990	1995	2000	2005	2010	2015
Turyści w obiektach noclegowych w tys.	887	1 366	13 746	13 236	10 112	14 180	14 560	16 597	20 462	26 942
Wycieczki turystyki kwalifikowanej	22 617	18 339	53 169	86 609	62 254	30 704	26 191	24 581	22 264	20 891
Uczestnicy wycieczek w tys.	515,4	517,0	1 744,6	2 106,5	1 451,4	698,5	676,3	675,4	662,7	594,1

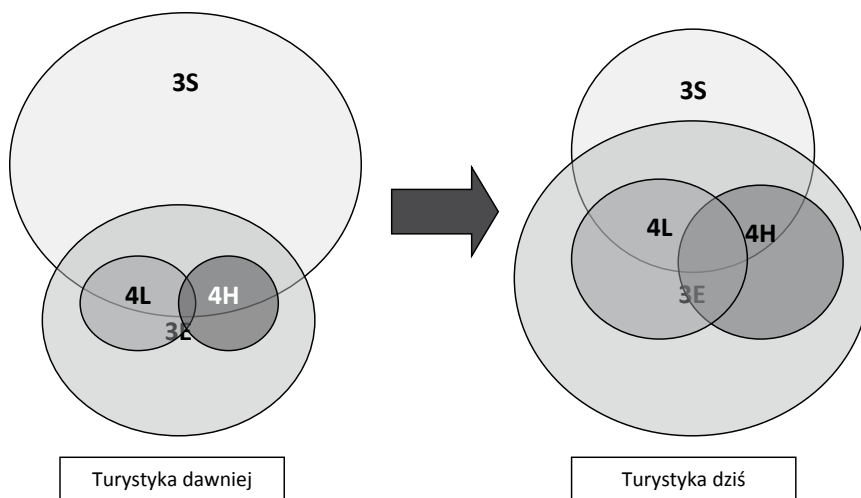
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Turystyka 1969 (1970), Turystyka 1970 (1971), Turystyka i wypoczynek w 1992 r. (1993), Turystyka w 2008 r. (2009), Turystyka w 2015 r. (2016).

Zakończenie

Odpowiadając na pytanie postawione w tytule artykułu, na podstawie przeprowadzonych rozważań oraz badań można stwierdzić, że obecnie obserwuje się renesans krajoznawstwa spowodowany modą wynikającą z częściowego odchodzenia od masowej turystyki 3S w kierunku turystyki „kreatywnej” 3E. Nie można jednak zgodzić się ze stwierdzeniem, że w przyszłości turystyka 3E zastąpi turystykę 3S. Oba modele turystyki nadal będą funkcjonować obok siebie. Mogą zmienić się tylko proporcje udziału w rynku poszczególnych form spędzania czasu wolnego (rys. 8).

Rozwój mediów (w tym Internetu), wzrost mobilności społeczeństwa, rosnący dochód realny to tylko niektóre czynniki, które sprzyjają rozwojowi turystyki w ogóle. Rozwój ten sprzyja także powrotowi do uprawiania krajoznawstwa, czyli rozwoju turystyki 4H. Nie jest to jednak krajoznawstwo, które dominowało w Polsce w latach 70. i 80. XX w. Współcześnie niezaprzeczalnym zjawiskiem na rynku turystycznym jest odchodzenie od wszelkich form instytucjonalizacji krajoznawstwa. Niechęć przynależności do jakichkolwiek organizacji powoduje spadek liczby członków PTTK, a tym samym spadek liczby zdobywanych odznak turystyki kwalifikowanej, liczby organizowanych imprez i wycieczek. Nie oznacza to jednak spadku liczby podróży turystycznych w ogóle. Pociuszający natomiast jest wzrost liczby zdobywanych Odznak Krajoznawczych i Regionalnych. Można też zauważyć, że aktywność krajoznawcza społeczeństwa jest dość duża i ciągle rośnie, jednak jest to tzw. krajoznawstwo „pobieżne”, ograniczające się do „zaliczania” atrakcji turystycznych, a nie do ich dokładnego poznawania. Rosnąca świadomość

współczesnych turystów oraz gospodarzy regionów turystycznych będzie sprzyjać również rozwojowi tzw. turystyki „odpowiedzialnej” – 4L.



Rys. 8. Modele turystyki dawnej i współczesnej

Źródło: opracowanie własne

Bibliografia

- Alejski W., 1999, *Turystyka wobec wyzwań XXI wieku*, Albis, Kraków.
- Bieńczyk G., 2003, *Krajoznawstwo i jego związki z turystyką*, WSE, Warszawa.
- Buczowska K., 2008, *Turystyka kulturowa. Przewodnik metodyczny*, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego, Poznań.
- Cohen E., 2011, *Zmieniające się oblicza współczesnej turystyki*, „Folia Turistica”, t. 25, nr 2, s. 13–20.
- Franch M., Martini U., Buffa F., Parisi G., 2008, *4L tourism (landscape, leisure, learning and limit): responding to new motivations and expectations of tourists to improve the competitiveness of Alpine destinations in a sustainable way*, „Tourism Review”, Vol. 63, No. 1, s. 4–14.
- Kitrinou E., Rontos K., 2010, *Development of Binary Logit (BL) discrete choice models for alternative types of tourism at Lesvos Island in Greece*, https://www.researchgate.net/profile/Eleni_Kitrinou/publication/235651607_Modelling_the_choice_for_alternative_types_of_tourism_at_Lesvos_Island_doc/links/09e415124821fabbb6a000000 [dostęp 31.08.2016].
- Kowalczyk A. (red.), 2010, *Turystyka zrównoważona*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Kowalczyk A., 2014, *Od turystyki 3S do turystyki 3E. Czy to zmiana paradygmatu turystyki masowej?*, [w:] Gołębowski G., Niezgoda A. (red.), *Turystyka wobec zmian współczesnego świata. Zmiany, bariery, innowacje*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań, s. 15–28.
- Kruczek Z., 2009, *Między atrakcją a pułapką turystyczną. Dylematy turystyki kulturowej XXI wieku*, [w:] Stasiak A. (red.), *Kultura i turystyka razem, ale jak?*, Wyd. WSTiH w Łodzi, Łódź, s. 71–80.
- Kruczek Z., 2014, *Frekwencja w atrakcjach turystycznych*, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa–Kraków.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2003, *Krajoznawstwo. Zarys teorii i metodyki*, Proksenia, Kraków.

- Kurek W. (red.), 2007, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- MacCannell D., 2000, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Wyd. Muza SA, Warszawa.
- Mazurski K.R., 2006, *Geneza i przemiany turystyki*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania, Wrocław.
- Raport z badania krajowego ruchu turystycznego w 2014 r.*, <http://www.pot.gov.pl/do-pobrania-//materialy-do-pobrania/badania-i-analizy>; 04.09.2016.
- Smith V.L., 1996, *Indigenous tourism – the 4 H's*, [w:] Butler R., Hinch L. (red.), *Tourism and indigenous peoples*, International Thomson Business Press, London, s. 283–307.
- Smith V.L., 1997, *The four Hs of tribal tourism: Acoma – a Pueblo case study*, [w:] Cooper Ch., Wanhill S. (red.), *Tourism development environmental and community issues*, JohnWiley & Sons, Chichester–New York–Weinheim–Brisbane–Singapore–Toronto, s. 141–152.
- Turystyka 1969, 1970*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Turystyka 1970, 1971*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Turystyka i wypoczynek w 1992 r.*, 1993, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Turystyka w 2008 r.*, 2009, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Turystyka w 2015 r.*, 2016, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- Urry J., 2007, *Spojrzenie turysty*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Wieczorkiewicz A., 2012, *Apetyt turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Universitas, Kraków.

ALEKSANDRA MARIA STASZAK
INSTYTUT DENDROLOGII
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

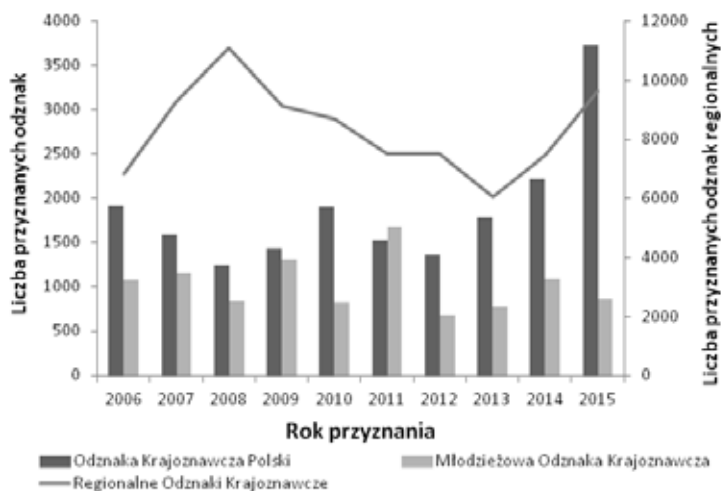
KRAJOZNAWSTWO A RZECZYWISTOŚĆ NIE TYLKO ROZSZERZONA

Uwadze dobrego obserwatora nie mogą umknąć zmieniające się krajobrazy. Niknie dawna zabudowa wsi, czasem całe wioski. Jednak zmieniają się i miasta, tam budynki „pną się do góry”, na tym jednak nie koniec zmian. Podlegają im także tereny zarezerwowane dla przyrody. Z jednej strony chronimy rośliny, zwierzęta i krajobraz, z drugiej wciąż marzymy o własnym „m”. Pogoń za marzeniami kończy się na zabieraniu nowych i nowych połączy terenów przyrodniczych, gdzie budujemy domostwa. Co jednak dzieje się z ludźmi i ich codziennością, czy i oni podlegają zmianom?

W ostatnich latach obserwujemy intensywny rozwój nowoczesnych technologii. Wiek XXI zwany jest wiekiem społeczeństwa informacyjnego (Krztoń 2015). Co więcej, jak pisze Krztoń: wiek XXI to czas dalszego rozwoju technologii informatycznych, a co za tym idzie – techniki przetwarzania, gromadzenia, przechowywania, przesyłania i odbioru informacji. Za zmianami związanymi z technologiami podąża więc i zmiana w postrzeganiu treści interpretacji zjawisk i ich dalszego przekazywania-popularyzacji.

Tradycyjnie pojmujemy się krajoznawstwo jako zbiór wiadomości o danym obszarze, a w Polsce szczególnie, postrzega się krajoznawstwo także jako ruch społeczny, zorganizowany wokół Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK), a potem jego spadkobiercy – Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK), dziś głównego propagatora idei krajoznawstwa. Przyjęło się uważać, że turystyka jest masowa, natomiast krajoznawstwo elitarne, ponieważ wymaga od człowieka zaangażowania, wykonywania procesów myślowych i twórczego podejścia. Samo „Krajoznawstwo jest ciągłym procesem poznawania ziemi ojczystej, jej środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego, przez co pomaga kształtować tożsamość i rozwijać postawy pa-

triotyczne społeczeństwa i indywidualnego człowieka”. Tak pojęcie to zdefiniowano w Uchwale XVIII Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „O znaczeniu krajoznawstwa w działalności PTTK”. Towarzystwo jest popularyzatorem ruchu krajoznawczego nie tylko wśród dorosłych, ale i młodzieży. Silny akcent położono na wzbudzanie w turystach refleksji nad mijanymi na szlakach obiektami krajoznawczymi. Dorobkiem Towarzystwa jest m.in. stworzenie „Kanonu Krajoznawczego Polski” jako spisu obiektów, których znajomość jest wysoko zalecana. Komisja Krajoznawcza Zarządu Głównego PTTK poszła dalej, tworząc Odznakę Krajoznawczą Polski, którą zdobywa się poprzez odwiedzenie i udokumentowanie swoich obserwacji i refleksji związanych z obiektami znajdującymi się w Kanonie. Natomiast dla młodzieży utworzono Młodzieżową Odznakę Krajoznawczą – mającą wprowadzać ich w arkania krajoznawstwa. Obok odznak ogólnopolskich utworzono system odznak regionalnych (tworzonych przez jednostki terenowe PTTK), ich zadaniem jest popularyzacja wiedzy o regionie. Zdobywanie odznak krajoznawczych przyznawanych przez PTTK podlega różnicowanemu zainteresowaniu ze strony zdobywających, niemniej, jak pokazano na rys. 1, w 2015 r. zanotowano wzrost zainteresowania zdobywaniem Odznaki Krajoznawczej Polski (mierzonej liczbą zweryfikowanych odznak) i odznak regionalnych. Widoczne jest zmienne zainteresowanie zdobywaniem Młodzieżowej Odznaki Krajoznawczej.



Rys. 1. Odznaki krajoznawcze przyznawanie w PTTK w latach 2006–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze sprawozdań PTTK z lat 2006–2015

Obok odznak dedykowanych krajoznawstwu treści krajoznawcze wprowadzane były także do odznak turystyki kwalifikowanej nie tylko pieszej czy kolarskiej, ale i motorowej. W ten oto sposób krajoznawstwo wkraczało w życie „szarego” turysty, który chcąc zdobywać kolejne szczeble odznak turystycznych, zapoznał się z treściami krajoznawczymi. Odznaki można uznać za jed-

no z pierwszych narzędzi popularyzacji krajoznawstwa i dokumentowania doświadczenia. Dokumentowanie to odbywało się w książeczkach lub kronikach odznak z wykorzystaniem m.in. fotografii.

Rozwój technologii wywiera silny wpływ na nasze codzienne zachowania. Nie tak dawno naszą krajoznawczą wiedzę czerpaliśmy z przewodników, opracowań, od ludzi dobrze znających dany teren. Dziś w dobie elektronizacji pierwszym miejscem, w którym poszukujemy informacji, jest Internet. Treści zawarte na różnego rodzaju stronach www muszą jednak zostać poddane sprawdzeniu ich rzetelności. Nie należy treści prezentowanych w Internecie przyjmować bezkrytycznie. Internet otworzył także przed specjalistami szansę na pozyskiwanie specjalistycznych opracowań i obróbkę danych. Dziś naukowcy nie muszą odbywać kosztownych wielotygodniowych kwerend zagranicznych, ponieważ wiele wydawnictw publikuje artykuły naukowe w wersji elektronicznej, często w tzw. trybie otwartego dostępu. Efektem polityki otwartości jest tworzenie bibliotek cyfrowych, gdzie gromadzone są zdigitalizowane zbiory np. „Ziemi” (Janowicz 2010). Jednak sposób, w jaki korzystają z treści zawartych w Internecie dorośli i młodzież wychowana w świecie, gdzie dostęp do Internetu jest powszechny, podlega zróżnicowaniu. B. Kuźmińska-Sołśnia (2013) wskazuje, że „Młodzież, która dorasta w otoczeniu nowych technologii, myśli i postępuje inaczej niż poprzednie pokolenie: szybciej podejmuje decyzje i ocenia informacje, jest kreatywna, otwarta na innowacje oraz aktywnie dzieli się wiedzą. Przestaje być biernym odbiorcą treści tworzonych przez grupę ekspertów, lecz staje się aktywnym ich twórcą”. Udzielają się w mediach społecznościowych, tworzą blogi, komentują umieszczane w Internecie treści. Zdaniem B. Kuźmińskiej-Sołśni (2012) w procesie edukacyjnym współczesnej młodzieży należy jak najszerzej uwzględnić nowe trendy. Przecież cyfrowi tubylcy dorastali z telefonem komórkowym w rękę, oczywiście mającym dostęp do Internetu (Prensky 2000). Jak więc we współczesnej młodzieży zaszczepiać treści krajoznawcze?

W codziennym życiu treści krajoznawcze przenikają się ze sprawami dnia codziennego. Ekspozycja na treści krajoznawcze w różnego typach gier sprawia, że zaczynają one współistnieć w świadomości młodych ludzi. Przecież gdy zapytamy młodzież o „świadków przeszłości”, to wskażą nam tablice, pomniki, budowle. Inna sprawa czy poza wskazaniem coś więcej na ich temat się od młodzieży dowiemy, bez umożliwienia im dostępu do Internetu. Współczesna młodzież pozostaje online, żywo komentuje napotkane treści, tworzy też własne blogi, filmy. Młodzież jest interakcyjna, lubi zadawać pytania, doświadczać. Możemy jej zaproponować udział w przygodzie, która będzie niosła za sobą także treści edukacyjne, krajoznawcze. Zgodnie z definicją zaproponowaną przez W. Sonelskiego (2015) „przygoda jest wydarzeniem bezpośrednio angażującym jej uczestnika (w sensie psychicznym i/lub fizycznym), które nie mieści się w jego standardach egzystencji lub typowych rutynach postępowania, a jego przebieg i konsekwencje są częściowo lub całkowicie nieprzewidywalne”. Jednak by przygoda była autentyczna, muszą – jak pisze W. Sonelski (2015) – zostać spełnione kryteria: musi odbywać się bezinteresownie, w czasie wolnym; świadomie, czyli samodzielnie i dobrowolnie;

poprzez motywację związaną z wewnętrzną potrzebą; powinno być określone wyzwanie (zadanie) równocześnie atrakcyjne i inspirujące dla uczestnika; uczestnik nie ma pewności, że zrealizuje cel; realizacja podjętego wyzwania przebiega w obecności realnie istniejących zagrożeń, co wymaga podejmowania osobistego ryzyka. Wyzwanie jest realizowane w bezpośredniej interakcji ze środowiskiem przyrody; stymuluje psychikę uczestnika; zawiera elementy odkrywania i eksploracji; co ważne występuje efekt falowania emocji (Sonnelski 2015).

Wspomniane kryteria spełniają organizowane coraz powszechniej w społeczeństwie gry terenowe. Mianem gier terenowych określa się odbywane w czasie rzeczywistym rozgrywki, zgodnie z ustaloną fabułą. Gry te przeprowadza się w terenie, wykorzystując wiedzę i umiejętności graczy, np. z zakresu topografii, w przeciwieństwie do gier fabularnych (ang. role-play game), w których gra toczy się w fikcyjnym świecie, gdzie gracze wcielają się w fikcyjne postacie (Smoleńska 2009). Jednak odmianą gry fabularnej jest gra terenowa LARP (ang. live action role-playing). Gra rozgrywana jest w przestrzeni dostosowanej do realiów scenariusza zaproponowanego przez mistrza gry. LARP może odbywać się w terenie. Gracze muszą się dostosować do realiów rozgrywki, czyli np. muszą przygotować odpowiedni strój. LARP przypomina improwizowaną sztukę teatralną. Gracze wypowiadają się w imieniu odgrywanej postaci, dostosowując się do zaistniałej podczas gry sytuacji i pozostając tym samym w roli. W tej odmianie gry rola mistrza jest ograniczona, przykładem LARPU jest Hardkon. Mianem tzw. terenówek określa się kilkudniowe LARPy drużynowe, w których osi fabuły jest walka pomiędzy drużynami (Smoleńska 2009).

Wśród gier terenowych spotkać można i takie, które oparte są na znajomości topografii, umiejętności posługiwania się mapami i wykorzystywania wiedzy z innych dziedzin dla rozwiązania postawionych zadań. Gry miejskie rozgrywane są na terenach zurbanizowanych, które na ten czas stają się „planszą gry”. Uczestnicy rozwiązują określone zadania, co jest niezbędne do jej ukończenia. Pierwsze gry miejskie rozegrano w 1929 r. w USA (Smoleńska 2009). Każdorazowo gra miejska odbywa się według przygotowanego scenariusza, który trzyma w napięciu. Często motywem jest poznawanie historycznych wątków i umiejscawia się je w przestrzeni miejskiej. Dla organizacji gry miejskiej potrzebny jest nie tylko scenariusz, ale także grono organizatorów, którzy będą wspomagać graczy w drodze do finału rozgrywki. Wszystko to sprawia, że organizacja gier miejskich jest kosztowna i wymaga zaangażowania szeregu osób, od autora scenariusza po osoby, które podczas rozgrywki będą odgrywać określone role, aby pomóc uczestnikom w dotarciu do celu.

Jednym z nowych podejść do prezentacji treści krajoznawczych, dorobku materialnego społeczności stały się tzw. bezobsługowe gry terenowe. Należą do nich kwesty oraz turystyczno-rekreacyjne marsze na orientację, w skrócie zwane TRInO.

Questy zwane „wyprawami odkrywców” zagościły w Polsce w 2008 r. (Kazior 2008). Ten rodzaj gry związany jest z poznawaniem miejsca poprzez podążanie nieoznakowanym w terenie szlakiem. Kierunek graczowi wskazują

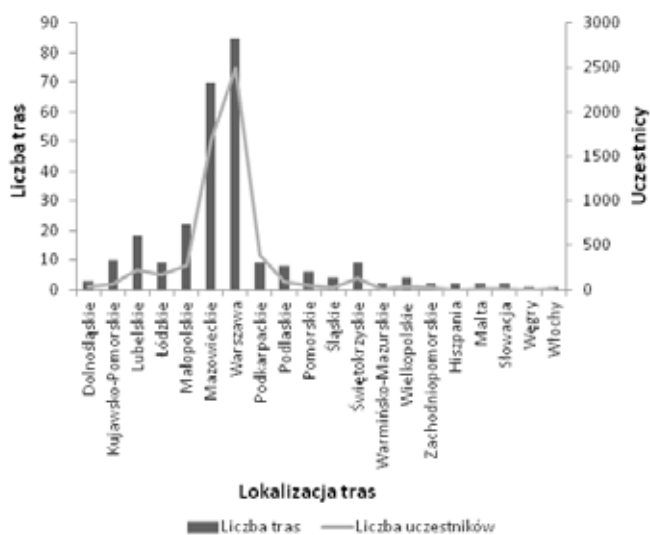
informacje zawarte najczęściej w rymowanych wskazówkach. Dla przemierzenia szlaku niezbędna jest wizyta w terenie, zagadki układa się w taki sposób, aby odpowiedzi można było udzielić jedynie po wizycie w terenie (Staszak 2011). Gracz korzysta z ulotki zawierającej quest bądź specjalnej questowej aplikacji mobilnej. Niezależnie od technologii gracza prowadzi rymowany tekst, np. „Kiedy cerkiew za plecami/Musisz stanąć nad grobami/Pomódl się, przeżegnaj ładnie/Drogę wskaże Ci dokładnie/Ten kościółek piękny, nowy/Przez mieszkańców postawiony/Dalej skieruj się na drzewo/Nie idź w prawo, tylko w” (Pyzocha, Sitko 2009). Treść questu niesie przekaz informacyjno-edukacyjny, musi cechować się jasnym i czytelnym przekazem i precyzyjnie wskazywać graczom kierunek, w jakim mają się poruszać. Dodatkowo rozwiązania łamigłówek niezbędnych do odgadnięcia brakujących wyrazów powinny dostarczać unikalnej treści o odwiedzanym obszarze (Kazior 2008). Gra trwa 20–90 minut. A w miejscu zakończenia questu na zdobywców czeka skarb. Zwyczajowo zawiera gumową pieczętkę, której odcisk potwierdza przebycie trasy questu. W skrzynce znajduje się także książka znalazców skarbu, ołówek, temperówka itp. (Pyzocha, Sitko 2009). Idea tworzenia questów wpisuje się w tzw. turystykę zrównoważoną opartą na ochronie środowiska oraz dziedzictwa kulturalnego poprzez budowanie partnerstwa publiczno-prywatnego. Questy cieszą się coraz większą popularnością i powstają w różnych regionach Polski. Nie istnieje jedno konkretne miejsce prezentujące questy, informacje rozsiane są po wielu stronach internetowych. Istnieją firmy, które oferują tworzenie questów, choć w większości powstają one jako efekt współpracy danego środowiska. W związku z rozwojem questów powstały odpowiednie odznaki, np. w Wielkopolsce Regionalna Odznaka Krajoznawcza PTTK „Wielkopolskie Questy”, promująca questy z województwa wielkopolskiego, ale i Odznaka Odkrywczy, którą zdobywa się na obszarze działania Lokalnej Grupy Działania „Dolina rzeki Grabi”, gdzie powstało 35 questów w ramach projektu QUIZ.

Turystyczno-Rekreacyjne Marsze na Orientację, w skrócie zwane TRInO, powstały w ramach programu Lider Animator za sprawą Dariusza Walczyny (Mazowiecka Komisja InO oraz Klub Imprez na Orientację Stowarzysze, działający przy Oddziale Międzyuczelnianym PTTK w Warszawie). Imprezy na orientację w wersji krajoznawczej pojawiały się okazjnie przed powstaniem projektu TRInO, ale dopiero po jego uruchomieniu zostały znacząco spopularyzowane, czego efektem stało się powstanie idei TRInO. W bardzo dużym skrócie TRInO to odmiana imprezy na orientację, w której głównym celem jest spędzenie czasu na poznawaniu w innowacyjny sposób walorów turystyczno-krajoznawczych różnych miejsc i miejscowości. Gra jest bezobsługowa, wystarczy pobrać jedną z przygotowanych specjalnie map z zaznaczonymi punktami, trzeba dotrzeć do zaznaczonych miejsc i rozwiązać zagadki (odpowiedzieć na pytania lub dopasować zdjęcia). Sposób przygotowania zagadek sprawia, że niezbędne jest wyjście w teren. Mapy gromadzone są na stronie www.trino.pttk.pl.

Gra polega na przebyciu trasy pomiędzy zaznaczonymi na mapie punktami kontrolnymi, którymi są różne stałe obiekty. Punktami kontrolnymi mogą

być całe obiekty, tablice, pomniki. Dzięki czemu prezentowany jest lokalny dorobek materialny. Obecność w punkcie kontrolnym uczestnik/uczestnicy gry potwierdzają odpowiednim wpisem na karcie startowej. Zwykle jest to odpowiedź na szczegółowe pytania. Udzielenie odpowiedzi jest możliwe po dotarciu do danego punktu i przeprowadzeniu dokładnej obserwacji obiektu lub sąsiadującego z nim terenu. Po wypełnieniu karty startowej odpowiedzi należy przesłać organizatorowi drogą e-mailową na adres poczta@trino.pttk.pl lub korzystając z arkusza znajdującego się online.

Za odbycie odpowiedniej liczby TRInO uczestnicy mogą otrzymać odznakę TRInO ustanowioną w 2014 r. (TRInO 2016). Projekt rozwija się prężnie szczególnie na Mazowszu i w Warszawie, jednak z miesiąca na miesiąc pojawiają się trasy w innych województwach a nawet poza granicami Polski. Rysunek 2 przedstawia relację pomiędzy liczbą tras, a liczbą uczestników, sporządzony został na podstawie danych zebranych 26.09.2016 r. Według przyjętej otwartej formuły nowe propozycje tras może przesłać każdy zainteresowany, zespół animatorów projektu wspomaga osoby rozpoczynające przygodę z imprezami na orientację w przygotowaniu map według określonych w TRInO reguł.



Rys. 2. Turystyczno-rekreacyjne imprezy na orientację według tras i uczestników w latach 2014–2016

Źródło: dane aktualizowane na 26.09.2016, www.trino.pttk.pl

Innym zastosowaniem gry terenowej jest jej wykorzystanie do prezentowania i utrwalania informacji na temat konkretnego obiektu, np. Kopani Żłota w Żłotym Stoku. Właścicielka obiektu Elżbieta Szumska połączyła tam tradycyjne zwiedzanie obiektu z innowacyjnymi atrakcjami w postaci „zwiedzania z fabułą”, w ramach którego odwiedzający kopalnię odbywają grę terenową. Za pomocą wykonywanych zadań i konkursów poznają historię i legendy

związane z kopalnią, dowiadują się o sposobie wydobycia złota oraz jego obróbce (Olearnik, Pasek 2014).

Świat nowoczesnych technologii umożliwia ekspozycję treści krajoznawczych z wykorzystaniem tzw. rzeczywistości rozszerzonej, która łączy świat rzeczywisty z generowanym komputerowo. Twórcy gier komputerowych, które rozgrywane są w rzeczywistym terenie, a przez to zaliczymy je do gier terenowych, wplatają w elementy świata nierzeczywistego treści związane z obiektami zabytkowymi, historią, zwyczajami lokalnej społeczności. Światy gier wyposażone w treści krajoznawcze oddziałują na graczy, zakotwicząc grę w konkretnym czasie i przestrzeni. Można stwierdzić, że dochodzi niejako do uwrażliwienia gracza poprzez jego kontakt z konkretnym miejscem, wydarzeniem upamiętnionym np. w formie pomnika czy tablicy. Jednak w przypadku gier nie dochodzi do w pełni świadomego krajoznawstwa, jednak może być to wstęp do poznawania dorobku materialnego przez graczy. Rozwój nowoczesnych aparatów telefonicznych, tzw. smartfonów, prowadzi do rozwoju szeregu aplikacji mobilnych, w tym gier. We współczesnych grach przystosowanych do urządzeń przenośnych wykorzystywana jest rzeczywistość rozszerzona (ang. augmented reality, AR), czyli łączy one świat rzeczywisty z generowanym komputerowo w postaci dźwięków, grafiki czy danych GPS. W świadomości graczy krajoznawcze informacje pojawiają się jako portale (Ingress) lub miejsca ukrycia skrytek (Geocaching).

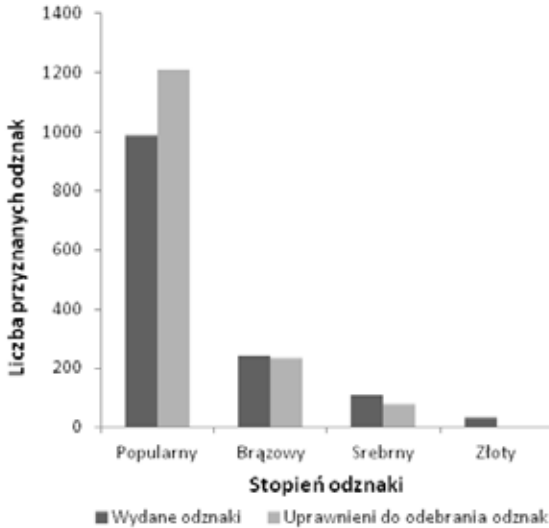
Geocaching jest grą terenową wyprodukowaną przez Groundspeak Inc. (www.geocaching.com), która promuje spędzanie wolnego czasu na świeżym powietrzu. Dzięki swej formule poszukiwać skarby można samodzielnie, ale częściej gracze formują się w formalne lub mniej formalne grupy, wpierając się podczas poszukiwania skarbów. Gra odbywa się w realnym świecie i polega na odszukiwaniu fizycznych przedmiotów o różnych kształtach i wielkościach. Są to tzw. skarby ukryte w skrytkach (ang. cache). Informację o miejscu ukrycia skarbu odczytuje się w odpowiednim portalu, w terenie można korzystać ze specjalnie przygotowanych aplikacji mobilnych. Gra jest urozmaicona, współlistnieją w niej różne rodzaje skarbów – od tradycyjnych, do których wprost prowadzą koordynaty GPS, poprzez zagadkowe, gdzie należy odgadnąć miejsce ukrycia skarbu, rozwiązując zagadki o różnej trudności, po tzw. wirtualne skarby, które nie posiadają fizycznego pojemnika. W tym przypadku potwierdzeniem odnalezienia takiego skarbu jest podanie odpowiedzi na zadanie pozostawione w opisie skarbu. W miejscu ukrycia skarbu (poza wirtualnymi) znajduje się pojemnik wyposażony w dziennik wpisów, długopis, drobne przedmioty na wymianę. O wyposażeniu skarbu decyduje jego wielkość (skarby mogą mieć pojemność od kilku mililitrów do litrów). To jednak nie koniec, znalezienie w terenie należy potwierdzić wpisem w elektronicznym dzienniku znalezień, znajdującym się w portalu geocachingowym. Co jednak przyciąga graczy? Skarby są zamaskowane przed osobami niezaangażowanymi w grę, co minimalizuje możliwość ich przypadkowego zniszczenia. Maskowanie skarbów rozbudza u graczy żylkę poszukiwaczy i kreatywne myślenie. Aby podjąć skarb, należy określić miejsce jego ukrycia, co nie zawsze jest oczywiste. Im lepsze maskowanie, tym większą satysfakcję odnoszą

gracze ze znalezienia skarbu. Swoimi spostrzeżeniami dzielą się z innymi graczami na portalach społecznościowych, tym samym promując skarb.

Skarby umieszczane są w zdecydowanej większości w miejscach ciekawych krajoznawczo, przy obiektach zabytkowych, pomnikach itp. lub w pobliżu miejsc, gdzie rozegrały się ważne historyczne wydarzenia, np. zrzućty broni dla AK czy miejsc bitew. Zdarza się, że promują lokalne zwyczaje, np. dotyczące Wielkanocy. Każdy skarb ma w portalu swoją stronę-zakładkę, gdzie gracz odnajdzie niezbędne informacje dotyczące współrzędnych ukrycia, stopnia trudności i rozmiaru skarbu. Ważną składową zakładki skarbu jest opis. Z niego przyszli odwiedzający pozyskują informację o miejscu związanym z ukrytym skarbem. Opisy te liczą średnio 250–500 wyrazów i zawierają informacje o obiekcie, stylu architektury, według którego został zbudowany, ludziach z nim związanych. Opisy motywują odwiedzających do dalszych poszukiwań informacji na dany temat. Serie skarbów mogą z ogółu informacji wokół wybrać konkretny wątek i na jego kanwie pokazać różnorodność danego tematu, np. promować obiekty architektury związane z modernizmem – seria „Modernistyczny Poznań”. Gra charakteryzuje się swoistym językiem, który jest w pełni zrozumiały dla graczy. Dla osób z zewnątrz może być on śmieszny, wiele pojęć pochodzi wprost z języka angielskiego. Gra rządzi się swoimi prawami, co oznacza, że nie wszystkie miejsca w przestrzeni są preferowane do pozostawienia tam skarbów. W związku z zagrożeniami terrorystycznymi i normami społecznymi skarby nie są ukrywane w pobliżu miejsc dużych skupisk ludzkich: dworców, lotnisk, linii kolejowych, przedszkoli, placów zabaw. Nad poprawnością powstawania nowych skarbów czuwają wolontariusze recenzenci, decydujący o zatwierdzeniu nowych miejsc. Co warte zauważenia, uczestnicy gry mogą korzystać z aplikacji on-line, jednak istnieje także możliwość zapisania skrytek do użytku off-line. Umożliwia to grę w trudnym terenie, gdzie występuje problem z zasięgiem sieci komórkowej. Od 2012 r. można zdobywać odznakę PTTK Geocaching Polska. Jest to jedyna odznaka PTTK zdobywana całkowicie elektronicznie. Statystyki spełnienia wymagań generowane są elektronicznie na podstawie danych zawartych w serwisie geocaching.com. Rysunek 3 prezentuje zainteresowanie odznaką w podziale na jej cztery stopnie.

Drugą z popularnych gier jest Ingress, dzieło firmy Niantec (Ingress Polska 2016). Jest to gra RPG, która wykorzystuje rozszerzoną rzeczywistość. Gracz podczas rozgrywki musi być on-line, by zdobywać kolejne portale powinien przemieszczać się od punktu do punktu. Gra ta motywuje uczestników do wyjścia z domu i przemierzania danego terenu w poszukiwaniu energii niezbędnej do tworzenia i zdobywania portali wroga. Sprzyja nawiązywaniu znajomości i umacnianiu więzi koleżeńskich poprzez zdobywanie coraz to nowych terenów dla wybranego przy rozpoczęciu gry zespołu. Do rozpoczęcia gry niezbędne jest posiadanie urządzenia przenośnego z systemem Android i aplikacją Ingress. Na starcie należy wybrać jedną z frakcji – Oświeconych (The Enlightened) lub Ruch Oporu (The Resistance). Istotą gry jest odkrywanie tajemniczej energii XM (Exotic Matter), która przenika na Ziemię. Jest ona związana z The Shapers, będącymi nieznaną kosmiczną siłą – obcymi,

których celem jest oświecić ludzkość. Oświeceni chcą zdobyć moc pochodzącą z energii uwalnianej z portali. Ruch Oporu dąży do chronienia Ziemi przed wpływem Shapers. Sami postanowili ją kolekcjonować i przejmować portale na swoją stronę, aby chronić ludzkość przed nieznaną energią.



Rys. 3. Odznaki PTTK i Geocaching Polska przyznane w podziale na cztery stopnie (nie wszyscy gracze, którzy zdobyli odznakę, fizycznie wykupili jej emblemat)
Źródło: dane zaktualizowane na 26.09.2016, www.geocaching.pl

W grze przechodzi się poszczególne poziomy (1–8), zdobywając doświadczenie. Grając, niezbędne jest ładowanie energii, bez której nie można funkcjonować. Pozyskuje się ją z rozrzuconych po świecie świecących cząstek widocznych na skanerze gracza. Zbliżenie się do niej skutkuje przejmowaniem cząstek energii. Energia potrzebna jest do przejmowania portali.

Portale są miejscami, przez które przedostaje się energia. Fizycznie jest to miejsce znajdujące się w przestrzeni publicznej: rzeźby, budynki muzeów, kościoły. Wiadomości krajoznawcze prezentowane są w opisach portali wraz ze zdjęciem. Gracz poznaje poszczególne miejsca ukrycia portali, ponieważ musi się fizycznie do nich zbliżyć. Wtedy też jest eksponowany na treści krajoznawcze znajdujące się w opisie portalu. W zależności, która frakcja przejmuje portal, może być zielony – frakcji Oświeconych lub niebieski – frakcji Ruchu Oporu. Poszczególne frakcje chcą przejąć jak najwięcej portali. Dodatkowo „hakuje” portale, można pozyskać cenne w grze przedmioty, np. klucze portali, rezonatory, tarcze. Jeśli niszczy portal przeciwnej frakcji, możemy zostać zaatakowani. Przejęte portale łączy się w trójkąty, przejmując coraz to większe obszary, tzw. pola kontrolowane. Portale mają osiem rezonatorów, czyli akumulatorów utrzymujących energię (Ingress Polska 2016). W grę można grać tylko pozostając online, bez dostępu do Internetu i zasięgu sie-

ci komórkowej nie ma możliwości zdobywania nowych portali. Dodatkowo skaner prezentuje graczowi tylko najbliższą okolicę, niejako motywując go do przemieszczania się od portalu do portalu.

Rozwój technologii w znaczący sposób wpłynął na komfort naszego życia. Zmiany, jakim podlegają ludzie, kształtują ich postawy, a te wpływają m.in. na postrzeganie krajoznawstwa, modulując je i uplastyczniając jego pojmowanie. Powoduje to wprowadzanie do obiegu nowych narzędzi, mogących służyć popularyzacji krajoznawstwa. Nie należy jednak przyjmować ich bezkrytycznie, ponieważ staną się wtedy jedynie stosunkowo dużym zbiorem „gadżetów”, a wiele z nich będzie charakteryzowało się krótkim czasem użytkowania. Przytoczone w artykule wybrane przykłady korzystające z treści krajoznawczych mogą podlegać dalszemu rozwojowi (innowacjom) oraz upowszechnianiu, mogą także zostać z obiegu wyłączone. Wszystko zależeć będzie od odbiorców. Dziś motywacje i postawy „cyfrowych tubylców” podlegają różnorodnym analizom i o tym, czy przedstawione w artykule wybrane narzędzia staną się trwałym nośnikiem treści krajoznawczych, dowiemy się za kilka lat. W przedstawianych przykładach widoczne stało się, że obok nowoczesnych technologii angażujących do przeżywania przygód współistnieją, promowane od lat przez PTTK, odznaki – wykorzystujące grywalizację. Pozwalają one budować most pomiędzy światem rzeczywistym a wirtualnym. Rozszerzona rzeczywistość stosunkowo chętnie wykorzystuje wątki krajoznawcze przy budowaniu fabuły gier nie tylko w geocachingu, ale i w Ingressie czy questach. Treści te pojawiają się nie wprost, często bez definiowania pojęć. Ich obecność uwrażliwia graczy na otoczenie, jego różnorodność. Może stanowić to przyczynek do dalszych rozmów z młodzieżą i ich głębszego zainteresowania się krajoznawstwem. Ciekawe jest, czy zaprezentowane innowacyjne narzędzia wykorzystujące treści krajoznawcze utrwalały się i będą chętnie wykorzystywane w popularyzacji krajoznawstwa, podobnie jak odznaki krajoznawcze. Dziś nie sposób jednoznacznie odpowiedzieć, warto jednak przyglądać się nowym pomysłom popularyzacji krajoznawstwa, wykorzystując te, które najlepiej odpowiadają będą z naszymi potrzebami.

Bibliografia

- Ingress Polska, 2016, *Jak grać w Ingress? – zasady gry*: <http://ingresspolska.pl/jak-grac-w-ingress-zasady-gry>; 26.09.2016
- Janowicz M., 2010, „Ziemia” wśród zdigitalizowanych zbiorów krajoznawczych Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie, [w:] *Ziemia w swoje stulecie*, Warszawa, s. 49–52.
- Kazior B., 2008, *Quesing – nowa metoda odkrywania dziedzictwa miejsca*, [w:] Zaręba D. (red.), *Ekoturystyka i odkrywanie dziedzictwa. Zbiór dobrych praktyk*, Fundacja Fundusz Partnerstwa, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków.
- Krztoń W., 2015, *XXI wiek – wiekiem społeczeństwa informacyjnego*, „Modern Management Review”, 22, s. 101–112.
- Kuźmińska-Sołśnia B., 2012, *Mobile education – civilisational challenge of education in XXI century*, [w:] Jastriebow A., Kuźmińska-Sołśnia B., Raczyńska M. (eds.), *Computer science in the age of XXI century. Computer technologies in science, technology and education*, Technical University of Radom, Institute for Sustainable Technologies – National Research Institute (ITeE – PIB), Radom, s. 275–287.

- Kuźmińska-Sołśnia B., 2013, *Urządzenia mobilne i ich udział w edukacji XXI wieku*, [w:] *Edukacja – Technika – Informatyka. Wybrane problemy edukacji informatycznej i informacyjnej*, „Rocznik Naukowy”, nr 4 (2), s. 257–263.
- Olearnik J., Pasek K., 2014, *Innowacyjność w turystyce i jej oddziaływanie promocyjne*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu”, nr 46, s. 91–102.
- Pisarska B., 2015, *Znaczenie oraz zakres turystyki kwalifikowanej i aktywnej w ujęciu historycznym*, [w:] Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Wczoraj dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 53–66.
- Premsky M., 2000, *Digital Natives, Digital Immigrants*, Part 1, „On the Horizon”, 9, s. 1– 6.
- Pyzocha B., Sitko G., 2009, *Dokumentacja wzorcowej ścieżki kulturalno-przyrodniczej, łączącej elementy przyrodnicze wraz z lokalną kulturą, tradycją. Metodologia*, Ustrzyki Dolne.
- PTTK 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, *Sprawozdanie zbiorcze ze stanu organizacyjnego oraz działalności programowej Zarządu Oddziału i Zarządu Głównego PTTK*, Warszawa.
- Smoleńska O., 2009, *Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku*, „Turystyka Kulturowa”, nr 8, s. 31–39.
- Sonelski W., 2015, *Przygoda jako składnik produktu turystycznego*, [w:] Kawęcki S. (red.), *Kształcenie przewodników w realiach XXI wieku. Materiały z III i IV Ogólnopolskiego Forum Przewodników turystycznych w Katowicach i Olsztynie*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa, s. 54–63.
- Staszak A.M., 2011, *Zielone Szlaki – Greenways, nowe spojrzenie na turystykę*, „Biuletyn Parków Krajobrazowych Wielkopolski”, nr 17, s. 53–67.
- TRInO, 2016, *Co to jest TRInO?* <http://trino.pttk.pl/co-to-jest-trino>; 27.09.2016.
- Zaręba D., 2008, *Turystyka przyjazna dla środowiska na Zielonych Szlaków – Greenways*, [w:] Zaręba D. (red.), *Ekoturystyka i odkrywanie dziedzictwa. Zbiór dobrych praktyk*, Fundacja Fundusz Partnerstwa, Fundacja Partnerstwo dla Środowiska, Kraków.
- www.geocaching.com; 26.09.2016



ROZDZIAŁ 2

**NOWE – STARE FORMY
W KRAJOZNAWSTWIE**

QUESTING I INNE FORMY NOWOCZESNEGO WYMIARU POZNAWANIA

Wprowadzenie

W obecnych czasach wdrażanych jest wiele pomysłów, rozwiązań i technologii, które stanowią nieodłączny element życia produktu, w tym produktu turystycznego. Dotyczy to również procesów poznawczych, kształcących i edukacyjnych, które związane są z uprawianiem turystyki.

Proces poznania przebiega na wielu płaszczyznach. Przekazywanie wiedzy w sposób atrakcyjny dla odbiorcy niewątpliwie wpływa na lepsze jej przyswojenie. Poszukiwanie nowych, bardziej efektywnych sposobów poznania oraz ich adaptacja do turystyki wpływa na poprawę jakości imprez. Nowe, innowacyjne, niekonwencjonalne metody pracy z turystami, zwłaszcza młodymi, mogą przybierać różne formy, w tym gier i zabaw, przekazując tym samym jednakową ilość wiedzy, a także ucząc adekwatnych do sytuacji zachowań.

Gry terenowe zaliczane są do form turystyki aktywnej oraz do aktywnego wypoczynku. W czasie trwania gier w sposób niestandardowy odbywa się przekazywanie wiedzy. Niesie to ze sobą innowacyjne podejście do toku edukacji. Wprowadzenie tego typu aktywności pozwala na zainteresowanie odbiorcy innym podejściem do zdobywania wiedzy, prowadząc do zadowalających efektów związanych z poznaniem otaczającej rzeczywistości. Nieodłącznym procesem poznania jest również stosowanie różnego rodzaju najnowszymi technologiami, w tym technologii IT, również jako elementu składowego imprezy turystycznej.

Proces wdrażania nowych form i sposobów poznania związany jest z innowacjami, które odgrywają istotną rolę w działalności gospodarczej różnego typu oraz edukacji, wyznaczając kierunki, motywy i sposób postępowania.

W ciągu ostatnich dziesięcioleci pojęcie innowacji nabrało większego znaczenia, również w turystyce, nowoczesność wyznacza standardy życia, kierunki postępowania. Wybierane są produkty nowe, unikatowe, mniej skomplikowane.

Pojęcie innowacji jest szeroko analizowane przez różnych autorów i modyfikowane z biegiem czasu. Jest to jednak pojęcie stosunkowo nowe, do literatury ekonomicznej zostało bowiem wprowadzone w 1911 r. przez J.A. Schumpetera¹. Według niego definicje innowacji można podzielić na sześć następujących części:

1. wprowadzenie do produkcji wyrobów nowych lub też udoskonalenie dotychczas istniejących,
2. wprowadzenie nowej lub udoskonalonej metody produkcji,
3. otwarcie nowego rynku,
4. zastosowanie nowego sposobu sprzedaży lub zakupów,
5. zastosowanie nowych surowców lub półfabrykatów,
6. wprowadzenie nowej organizacji produkcji (Matusiak 2005, s. 65).

W powyższym rozumieniu pojęcia innowacji skoncentrowano się na nowych rozwiązaniach, sposobach odmiennych od istniejących wcześniej. W późniejszym etapie termin ten uległ zmianie, gdyż głównym elementem zainteresowania było ulepszanie, unowocześnianie dotychczas istniejących technologii. W działaniach na mniejszą skalę (dotyczących przedsiębiorstw) głównym aspektem mobilizującym do ich wdrażania był wyższy dochód, natomiast w tych szerszych, oprócz wizji finansowych, liczyły się także aspekty społeczne. Teoria stworzona przez P. Kotlera w 1994 r. opiera się na sposobie postrzegania nowo wprowadzonego rozwiązania, a dokładnie dobra, usługi i pomysłu. Uważa się je za nowoczesne od chwili zauważenia, pomimo że istnieją od dawna (Osiańczak 2012, s. 36). Trzy lata później D. Begg i in. (1997, s. 52) mówili o innowacji jako o „zastosowaniu nowej wiedzy w procesie produkcji”.

Jednak najbardziej powszechną i najczęściej używaną definicją innowacji jest ta opracowana przez OECD i Komisję Europejską (Eurostat) w 2005 r., którą zawarto w publikacji „Oslo Manual”: „Innowacja (*innovation*) to wdrożenie nowego lub znacząco udoskonalonego produktu (wyrobu lub usługi) lub procesu, nowej metody marketingowej lub nowej metody organizacyjnej w praktyce gospodarczej, organizacji miejsca pracy lub stosunkach z otoczeniem” (OECD 2005, s. 49). Są zatem dwie drogi prowadzące do tego, aby coś zostało uznane za innowację – mogą to być ulepszone, zmodyfikowane produkty lub procesy, które będą innowacją dla konkretnej firmy, a niekoniecznie dla całego przemysłu (który już wcześniej osiągnął etap nowoczesności w tym zakresie) lub produkty i procesy zupełnie nowe – zarówno dla branży, jak i dla przedsiębiorstwa. Można wprowadzać innowacje dotyczącą jednego lub kilku produktów lub też całego procesu².

¹ Wojciechowski A., *Teoria innowacji*, WMARR S.A., Olsztyn, <http://www.wmarr.olsztyn.pl/s/index.php>: 25.02.2015.

² Stawasz E., Niedbalska G., *Słownik innowacji – leksykon haseł*, [w:] *Portal innowacji*, http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter_96055.asp?soid=677964766D394262AB915FB61187C008;12.12.2014.

Ponieważ postępowanie innowacyjne jest udoskonalaniem i wprowadzaniem nowych rozwiązań dla firmy czy gospodarki, to istotnym elementem prowadzącym do jego realizacji jest wiedza. Dany podmiot, który nie ulega temu zjawisku i nie wprowadza niezbędnych zmian, ma małe szanse na utrzymanie się na konkurencyjnym rynku, gdzie rywalizacja pomiędzy sektorami stanowi podstawę istnienia. Brak innowacji można więc uznać za wykluczenie z rynku. Tworzenie nowych produktów, usług, elementów marketingu, organizacji jest sposobem na dopasowanie się do klienta, który jest coraz bardziej wymagający (Osiaadacz 2012, s. 35). Nie dzieje się to samoczynnie, konieczne są zaplanowane, przemyślane decyzje, na których wdrożenie potrzeba wiele czasu. Zależą one od sytuacji rynkowej, wymagań, oczekiwań oraz konkurencji (Okoń-Horodyńska 2003, s. 7–8). W dzisiejszej turystyce proces innowacji wkracza w sposoby poznawania, zdobywania i przetwarzania informacji, w tym informacji krajoznawczych.

Gry miejskie i gry terenowe jako innowacyjne metody poznawania

Współczesne krajoznawstwo, nadążając za oczekiwaniami turystów i poszerzając ich kręgi, korzysta z ożywczych form i sposobów uatrakcyjnienia procesu poznawczego. Do tych stosunkowo nowych działań należy zaliczyć gry miejskie, terenowe, questy i powiązane z nimi zajęcia plenerowe.

Olga Smoleńska umieszcza gry miejskie i terenowe wśród form turystyki eventowej, traktując je jako rodzaj zaplanowanego i zorganizowanego zdarzenia pod kątem ściśle określonego celu. Ten cel determinuje rodzaj wydarzenia, uczestników, miejsce, czas i niezbędne środki będące ofertą turystyczną danego obszaru, ale i narzędziem promocyjnym. Autorka wprowadza też dość szerokie pojęcie, jakim jest gra fabularna, i zalicza do niego same gry fabularne, zwane RPG-gami (ang. *Role Playing Game*), gry terenowe, gry miejskie oraz gry internetowe promujące dane miejsce. Obok gier fabularnych, ale nadal w kręgu eventów kulturowych, stawia też konwenty fantastyki, geocaching oraz flash mob (Smoleńska 2009).

Ta kwalifikacja jest dyskusyjna, gdyż z punktu widzenia autorów wspomniane formy prowadzą do poznania kraju, zatem mieszczą się w ramach turystyki krajoznawczej lub ogólnie w krajoznawstwie. Przemawia za tym chociażby cel, jaki przyświeca uczestnikom takich wyjazdów – poznanie atrakcji krajoznawczych odwiedzanego miejsca, a w przypadku mieszkańców – poznanie walorów rodzimych obszarów.

Od zakresu krajoznawstwa nieco odbiega tzw. gra fabularna. Toczy się ona w fikcyjnym świecie, w której gracze wcielają się w wyimaginowane postacie. Może odbywać się w terenie, w zamkniętym pomieszczeniu czy nawet przy stoliku. Jej nieodłącznymi elementami są: scenariusz, który ma nadać ramy grze, reguły gry, zwane mechaniką gry, oraz Mistrz Gry. Gra kończy się osiągnięciem przez graczy ich celów. Gry fabularne można podzielić według ich tematyki na te, które toczą się w świecie fantasy, science fiction, gry historycz-

ne wzorowane na konkretnej epoce, gry oparte na horrorach oraz gry płaszcza i szpady. Tylko fabularne gry historyczne, które z oczywistych powodów muszą bazować na faktach historycznych, można zaliczyć do krajoznawstwa (Smoleńska 2009).

Gra terenowa, która wywodzi się z harcerskiej gry patrolowej, jest szczególnym rodzajem gry fabularnej. Jej najważniejszą cechą jest to, że rozgrywana jest w przestrzeni, która przystosowana jest do tematyki gry, wykreowana tak, by przypominać konkretny świat. Każda gra musi opierać się na scenariuszu, nieodłączną jej częścią jest Mistrz Gry, panujący nad jej przebiegiem i ustalonymi wcześniej regułami. Często graczy obowiązuje odpowiedni strój oraz rekwizyty, podzieleni są także na rywalizujące ze sobą drużyny. Wśród gier tego typu można wymienić *Hardkon*, odbywający się na północy Polski, czy *Fantazjadę*, dziejącą się na Dolnym Śląsku (Smoleńska 2009). Te formy turystycznej aktywności mają słabszy związek z interesującą nas działalnością krajoznawczą. Wydaje się jednak, że nie trudno przecież wyobrazić sobie grę terenową mocno osadzoną w codzienności danej grupy etnograficznej, historii, czy nawet archeologii.

Prawdą jest, że zaproponowana definicja nie zawiera w sobie jednak gier terenowych ukierunkowanych na zwiedzanie, gier rowerowych czy biegowych, odbywających się w przestrzeni rzeczywistej, a nie tylko tej wykreowanej przez autora. Możemy jednak przyjąć, że aktywność bazująca na poznaniu kraju jest w stanie zaadaptować istniejące formy turystyki eventowej na własne potrzeby, a przede wszystkim z korzyścią dla zwiedzających. Poza tym inni badacze tej formy turystyki jednoznacznie wskazują na jej związek z krajoznawstwem. Przykładem może być Grzegorz Gołoś, który, definiując gry terenowe, stwierdza, że muszą być one rozgrywane w terenie, nie w pomieszczeniu zamkniętym, jak niektóre gry fabularne. Mają się odbywać w rzeczywistym czasie, a ich istotą są wykonywane przez graczy zadania i zdobywanie punktów za różne czynności realizowane w trakcie zajęć. Gra może mieć fabułę o różnej tematyce. Dobra fabuła ułatwia graczom poznanie walorów przyrodniczych lub antropogenicznych danego terenu oraz być alternatywą dla tradycyjnego zwiedzania. Celem gier ma być przygoda, która pozwala na poznanie czegoś nowego i odkrycie piękna regionu przez zabawę (Gołoś 2013, s. 28).

Wśród gier terenowych możemy wymienić gry liniowe, w których gracze poruszają się z jednego punktu do drugiego, bądź gry pętlowe, w których gracze wracają do punktów już wcześniej osiągniętych (Gołoś 2013, s. 29).

Drugim rodzajem gier fabularnych, istotnym z punktu widzenia krajoznawstwa, są gry miejskie. Łączą w sobie elementy skautingu, happeningów ulicznych i gier komputerowych, by w efekcie dać uczestnikom możliwość poznawania miasta, jego historii i architektury przez zabawę. Zasady są proste – miasto jest planszą, a uczestnicy pionkami. Gra miejska, podobnie jak terenowa, oparta jest na wcześniej przygotowanym scenariuszu, posiada konkretną fabułę, która wykorzystuje historię miasta, pewne wydarzenia czy legendy. Przestrzenią, w której gra się odbywa, jest miasto. W zabawie, poza uczestnikami, występują aktorzy animujący grę, często także, nieświadomi swojego udziału, mieszkańcy miasta itp. (Smoleńska 2009).

Istnieje pogląd mówiący o tym, że gra miejska posiada tylko wybrane cechy gry fabularnej RPG, jak choćby zaplanowany scenariusz czy reguły, ale nie do końca nią jest. W grze miejskiej gracze nie zawsze muszą wcielać się w fikcyjne postacie, a przestrzeń, w której grają, także nie zawsze kreowana jest na świat nierealny. Gra miejska to połączenie różnych form, nie tylko gier fabularnych, ale i flash mobów, happeningów ulicznych, gier komputerowych czy podchodów harcerskich (Warcholik 2014).

W polskojęzycznej literaturze próbę zdefiniowania tego pojęcia podjął się Witold Warcholik, twierdząc, że gra miejska jest formą zabawy, obok pracy i uczenia się, jedną z form działalności ludzkiej. Ma służyć przyjemności i odbywać się w czasie wolnym od pracy i nauki. Jednym słowem swoją definicję wyprowadził od ogólnego pojęcia gry, dodając do niego przymiotnik „miejska”. Aby jednak gra ta była miejską, musi być także formą turystyki miejskiej, która to według tego samego autora zmierza do poznawania dziedzictwa kulturowego miasta. Zaznacza on jednak, że turysta spędzający czas w mieście nie zawsze musi wpisywać się w turystykę miejską. Ukierunkowanie na poznawanie dziedzictwa kulturowego miasta jest ważnym elementem wyróżniającym turystykę miejską od turystyki na obszarach miejskich (Warcholik 2014).

Gra miejska jest więc pewną formą zwiedzania miasta, w której, zamiast przewodników turystycznych, folderów i przewodników papierowych czy aplikacji mobilnych, pojawiają się karty gry, mapy i zagadki, a utarte szlaki zastępują nieoznakowane trasy. Gra ta ma za zadanie dawać turyście możliwość zabawy, a przy tym edukować, wywoływać pozytywne emocje i angażować w zwiedzanie, czyli zbliżyć turystę do czynnego krajoznawstwa.

Armin Mikos von Rohrscheidt pisze o grze miejskiej jako o formie spędzania czasu wolnego, jak i formie zwiedzania miasta. Zaznacza jednak, że zabiera ona więcej czasu niż klasyczne zwiedzanie i przeznaczona jest raczej dla osób aktywnych. Najważniejszym elementem gry miejskiej jest przestrzeń miejska wykorzystana jako plansza do gry. Gra ma być rozrywką, ale ma także posiadać elementy poznawcze, choćby poprzez jej tematykę czerpaną z historii miasta, legend, literatury czy współczesnej historii. Ważny jest także element współzawodnictwa między drużynami. Gra rozpoczyna się pobraniem karty startowej, następnie gracze zaczynają wędrowkę po mieście, rozwiązując zagadki i odgadując hasła. Czasami na drodze graczy stają specjaliści łącznicy, mający ułatwić bądź utrudnić zadania. Gra kończy się, gdy zespoły dotrą do mety, wygrywa najszybszy bądź zdobywca największej liczby punktów (Mikos von Rohrscheidt 2011, s. 107–108).

Doświadczenie autorów jako organizatorów gier miejskich ze studentami w trakcie zajęć z krajoznawstwa na przestrzeni ostatnich kilku lat nie pozwala zgodzić się z takim rozumieniem gry miejskiej. Przede wszystkim scenariusz zakładający wygraną jednego zespołu automatycznie powoduje przegraną innego, a tego należy unikać. Każdy z uczestniczących w grze miejskiej musi czuć się wygranym. Nie może ona też trwać dłużej niż 90 minut, zatem jej czas naturalnie jest krótszy niż tradycyjnej formy zwiedzania, co wynika ze scenariusza gry, który z zasady nie porusza wszystkich aspektów poznawanej przestrzeni.

W. Warcholik (2014) definiuje grę miejską jako:

[...] formę zabawy, realizowaną w czasie rzeczywistym, w przestrzeni miejskiej, stanowiącej plan-sze rozgrywki, w której gracze (pionki) rozwiązują zadania nakreślone w scenariuszu, według narzuconych przez organizatora lub własnych wariantów rozwiązań.

Zatem, aby można było mówić o grze miejskiej, musi ona:

- odbywać się w przestrzeni miejskiej,
- być realizowana w czasie rzeczywistym,
- być formą zabawy opartą na przygotowanym wcześniej scenariuszu,
- zabezpieczyć zabawę dla wielu osób, co wymusza ich podział na drużyny,
- spowodować, że gracze będą się kierować wskazówkami zawartymi w kartach gry oraz ogólnymi jej zasadami.

Gra taka powinna mieć ponadto jawne i ścisłe reguły, często stosuje się także nagrody, ale zdaniem autorów należy nagradzać wszystkich uczestników zabawy. Ważny jest także element przymusu drużyn do wysiłku zarówno intelektualnego, jak i fizycznego. Współpraca i pośpiech graczy nie może jednak sprawić, by przestali oni zwracać uwagę na otoczenie i na dziedzictwo kulturowe, którego poznanie jest przedmiotem gry.

Przedstawione powyżej definicje pozwalają zaliczyć grę miejską do usług turystycznych definiowanych przez Ustawę o usługach turystycznych jako wszystkie „usługi przewodnickie, usługi hotelarskie oraz wszystkie inne usługi świadczone turystom lub odwiedzającym”. W tym kontekście samą grę miejską definiuje się jako „pojedynczą usługę o charakterze zbliżonym do przewodnickiej lub wydarzenie cechujące się spójnością i określoną tematyką, organizowane w określonym miejscu i czasie”. Zdaniem tych samych autorów bardziej rozbudowane gry mogą być traktowane nawet jako impreza turystyczna. Jednak zgodnie z wyżej przytoczoną ustawą, aby za taką mogła być uznana, musi być tworzona przez minimum dwie usługi turystyczne, które będą tworzyć jednolity program, co więcej, musi trwać przynajmniej dwadzieścia cztery godziny, zawierać w ofercie nocleg lub zmianę miejsca pobytu. Gra miejska, traktowana jako produkt turystyczny, tak jak inne produkty, determinowana jest w dużej mierze potrzebami turystów (Ustawa o usługach turystycznych z dnia 29 sierpnia 1997 r.; Warcholik, Leja 2012, s. 87–91).

Najprostszą definicję wydają się przedstawiać organizacje, które faktycznie zajmują się przygotowaniem gier miejskich. Zespół ds. gier miejskich w Krakowie z Teatru Groteska na swoim portalu internetowym podaje informację, że gra miejska to coś pomiędzy RPG a znanymi terenowymi grami harcerskimi. Tę zwięzłą definicję poszerzają o kilka niezbędnych elementów:

- gra miejska zawsze dzieje się w czasie rzeczywistym,
- przestrzenią (planszą) jest miasto,
- gracze (pionki) mają do spełnienia szereg zadań prowadzących ich do wykonania szczególnej misji,
- gra musi zmieścić się w określonym czasie,
- gra kończy się wygraną jednego z zespołów, tego, który był najszybszy bądź zdobył najwięcej punktów³.

³ Zespół ds. gier miejskich w Krakowie z Teatru Groteska, Informacje o grze miejskiej, http://grymiejskie.krakow.pl/o_grze.html; 5.02.2016.

Jest to autorskie podejście do pojęcia gry zaproponowane przez pracowników krakowskiego teatru. Praktyka autorów, jak już wspomniano, wskazuje jednak na konieczność usunięcia rywalizacji, aby faktycznie była to zabawa dla wszystkich. Organizator nigdy nie jest w stanie zagwarantować takiego rozdzielania uczestników na zespoły, aby zagwarantować równe szanse każdej z drużyn na zwycięstwo. Ta przesłanka stoi na straży rozumienia autorów gry miejskiej – wolnej od rywalizacji.

Poznański zespół gramiejska.pl podaje definicję podobną do definicji Warcholika, choć bardziej zwięzłą – „gry miejskie to nowy rodzaj rozrywki, łączący w sobie elementy gier komputerowych, gier typu RPG oraz happeningów ulicznych”. Dodają informację, że gra miejska jest dwuetapowa, składa się z części internetowej i etapu ulicznego. Jednak takie rozwiązanie nie jest stosowane we wszystkich grach. Poznański zespół grymiejskie.pl wyodrębnia też drugi rodzaj gier – gry turystyczne. Definiuje je jako „alternatywną formę zwiedzania łączącą [...] aktywny wypoczynek z aspektami poznawczymi odkrywania uroków różnorodnych miejsc i obiektów turystycznych [...] oparte są na scenariuszach, które prowadzą przez wybrane miejsca, pozwalając zobaczyć je z innej, niepowtarzalnej strony”. W pewnym sensie można tak samo powiedzieć o grach miejskich. Gry turystyczne, według portalu, są jednak przeznaczone dla turystów samodzielnych. Udział w grze polega na pobraniu karty gry i podążaniu za jej wskazówkami, nie jest wymagana żadna zorganizowana grupa czy też animator zabawy⁴.

Projekt gry turystycznej, z punktu widzenia autorów, jako najbardziej zindywidualizowany i przystosowany do osobistych zainteresowań turysty jest najlepszym przykładem czynnego krajoznawstwa spośród wymienionych form, tj. gier: terenowej, fabularnej i miejskiej. Ta indywidualizacja przejawia się przede wszystkim w możliwości samodzielnego ustalenia tempa gry przez turystę, co w przypadku gier miejskich prowadzonych w zespołach jest nie do zrealizowania. Warto jeszcze przeanalizować gry terenowe, które również przyczyniają się do popularyzacji walorów krajoznawczych.

Analizując różne definicje i podejścia do tematyki gier miejskich i terenowych, widać że, z pewnością są to formy pokrewne. Gry terenowe, rzadziej miejskie, mogą być elementem, poza krajoznawstwem, także ekoturystyki (Gołoś 2013, s. 28–30). Są też formami aktywnego wypoczynku. W zależności od tematyki mogą wpisywać się ponadto w inne formy turystyki, np. w turystykę religijną czy też zdrowotną (Kurek 2008, s. 53).

W definicji gry miejskiej i gry terenowej znajdziemy też wiele innych wspólnych cech. Obie traktowane są jako gry fabularne, mają swój scenariusz oraz fabułę, ich celem jest nauka, zabawa i prezentacja dziedzictwa kulturowego miasta bądź dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego terenu w przypadku gry terenowej, czyli generalnie walorów krajoznawczych odwiedzanego obszaru. Nad grą czuwa Mistrz Gry, a często też animatorzy. Zarówno gra terenowa, jak i miejska nie powinny, zdaniem autorów, opierać się na współzawodnictwie.

⁴ Miasto to plansza. Wejdz do gry, [w:] Gramiejska.pl, <http://festiwal.gramiejska.pl/>; 5.02.2016.

W przestrzeni miejskiej zauważa się jednak coraz większą liczbę organizatorów i samych pasjonatów tych gier. Zainteresowanie wykazują organizacje samorządowe, podmioty publiczne oraz prywatne firmy. Rozbieżność tematów jest jednak bardzo zróżnicowana, co daje możliwość podziału gier na kategorie. Olga Nowakowska wyróżniła trzy takie grupy: pasjonackie, edukacyjne oraz komercyjne gry miejskie. Często nie mają one jednak jednoznacznego charakteru, choć zazwyczaj któraś z funkcji okazuje się dominująca. Gry pasjonackie organizowane są przeważnie przez grupę osób działającą niekomercyjnie, tworzone z zapałem w ramach hobby, czyli po prostu pasji. Wymagają od organizatorów dokładnego przesiedzenia miasta i zaszyfrowania go za pomocą fotograficznych zagadek, zadań, rebusów. Dzięki temu gwarantują także graczom pozytywne emocje oraz sprawiają, że mogą się świetnie bawić. Gry edukacyjne łączą aspekt teoretyczny i praktyczny, jednocząc wiedzę i umiejętności uczestników. Kierowane są nie tylko do młodych ludzi, ale wszystkich pragnących poszerzać swoje horyzonty. Gry miejskie odnoszące się do wydarzeń historycznych, czy też sytuacji z książek, pozwalają poznać przeszłość oraz życie i zwyczaje przodków. Gry mające na celu zwiedzenie miasta również są okazją do zdobycia informacji dotyczących ich dziedzictwa kulturowego i historii. Organizowane są one przede wszystkim przez instytucje państwowe, instytucje kultury, stowarzyszenia i organizacje pozarządowe. Ich priorytetem jest cel wychowawczy. Ostatnia grupa – gry komercyjne – to takie, które nastawione są na rozrywkę. Organizują je biura podróży, firmy zajmujące się programowaniem imprez okolicznościowych, imprez incentive, agencje reklamowe, a także osoby świętujące jakąś uroczystość. Coraz częściej stanowią one ofertę turystyki biznesowej (Nowakowska 2011, s. 156–162).

LARP i quest – specyficzne odmiany gier terenowych

Specyficzną formą gry jest LARP (ang. *Live Action Role Playing*). Jest to forma gry terenowej, odgrywana w czasie rzeczywistym, w przestrzeni specjalnie do tego celu zaaranżowanej. Najczęściej odbywa się w lasach, terenach niezamieszkałych lub też opuszczonych pomieszczeniach. Wszystko zależy od tematyki gry. Twórcą zabawy jest tzw. Larp-Master, który łączy w sobie funkcję scenarzysty i reżysera. Jest on jedyną osobą, która zna scenariusz zabawy. Pozostali uczestnicy w początkowym etapie wydarzenia dowiadują się jedynie głównych informacji, które są konieczne do rozegrania fabuły. Jej plan i poszczególne etapy stanowią dla graczy niespodziankę. Idea polega na wcieleniu się w rolę danej postaci, przydzielonej przez reżysera lub wybranej samodzielnie i odegranie roli według własnego pomysłu oraz inwencji. W ten sposób powstaje akcja i tworzy się historia, której autorem, a zarazem aktorem, jest każdy z uczestników. Samodzielne decydowanie o losach odgrywanego bohatera, podejmowanie w jego imieniu decyzji może stanowić wyzwanie, a zarazem niezwykle urozmaicenie spędzania czasu wolnego i zagospodarowania go podczas różnego rodzaju imprez okolicznościowych, a szcze-

gólnie eventów integracyjnych firm. Podczas gier fabularnych istotny staje się klimat spotkania. Tematyka gry może nawiązywać do różnych epok czy też wydarzeń historycznych. Aby w pełni odwzorować graną sytuację należy zadbać o najdrobniejsze szczegóły, czyli specjalne stroje, rekwizyty i atrybuty adekwatne do odgrywanej postaci. Uczestnik wcielający się w rolę bohatera przejmuje jego zachowanie, charakterystyczne słownictwo oraz sposób podejmowania decyzji. Uniwersalność LARP polega na tym, że to od stopnia zaangażowania graczy zależy powodzenie gry i jakość zabawy⁵.

Najważniejszym elementem różniącym grę terenową od gry miejskiej jest przestrzeń, w której odbywa się dana zabawa. Obie gry muszą być przeprowadzone w konkretnej przestrzeni. Nie mogą, jak to ma miejsce w przypadku niektórych gier fabularnych, odbywać się przy „stoliku”, a powinny dawać graczowi możliwość poruszania się. Różnica wynika z samej nazwy omawianych form. Gra miejska ma być przeprowadzona w przestrzeni miasta, gra turystyczna może wykroczyć poza nie, może łączyć kilka miast, może odbywać się na terenach wiejskich, w lasach czy parkach. Wynika z tego, że gry terenowe z reguły trwają dłużej, częściej używane są w niej rowery, samochody, konie⁶.

Pisząc o grach miejskich lub terenowych, należy wspomnieć także o kilku formach pokrewnych, często wiązanych z grami i mających podobne cele i założenia. Do jednych z nich należy questing (nazywany też questem). Często mylony jest z grami terenowymi lub miejskimi. Quest to forma, w odróżnieniu od gier, samoobsługowa. Turyści mogą korzystać z niego samodzielnie, organizator ma tylko udostępnić kartę gry, np. na stronie internetowej czy w Centrum Informacji Turystycznej⁷.

Samo słowo „quest” pochodzi z języka angielskiego i oznacza poszukiwanie. Questing ma łączyć w sobie zwiedzanie, aktywny wypoczynek i przekazywać wiedzę na temat dziedzictwa kulturowego oraz walorów przyrodniczych regionu (Likhtarovich, Szustka 2013, s. 72).

W questach gracze poruszają się po terenie/mieście dzięki swojej inteligencji i spostrzegawczości, ich zadaniem jest rozwiązywanie zagadek postawionych na ich trasie. Muszą to robić w jak najszybszym czasie. W przypadku gier miejskich i terenowych akcja może odbywać na podstawie wymyślonej historii, bazującej na fantazji autora, literaturze, historii regionu, legendach czy też wątkach historii najnowszej (Smoleńska 2009, s. 156–162). Questing jest formą powstałą w latach 90. XX w. w Stanach Zjednoczonych. Forma ta jest młodsza od gier miejskich i terenowych, jej korzeni można szukać w skautingu. Pierwsze questy z prawdziwego zdarzenia pojawiły się w USA w ramach programu Dolina Questów (Valley Quest). Za quest uważano wtedy „wierszowane zagadki, zadania i schematyczne mapy umożliwiające odnalezienie określonych miejsc”. Początków tej gry jednak należy doszukać się już w brytyjskim „letterboxing” (Pawłowska 2014).

⁵ Czym są LARPy? <http://hardkon.pl/czym-sa-larpy/>; 30.06.2015.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

W teoretycznym ujęciu questing ciekawie zdefiniowali Delia Clark i Steven Glazer, inicjatorzy tej formy w Stanach Zjednoczonych. Questing według nich, to „model edukacji regionalnej skupiający się na odkrywaniu najbliższego otoczenia człowieka, poznawaniu i zdobywaniu wiedzy na temat dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, przede wszystkim w skali lokalnej” (Pawłowska 2014).

K. Likhtarovich i K. Szustka (2013) twierdzą, że questy są formą gier terenowych. Nazywają je „wyprawami odkrywców”, jest to zapewne najkrótsza definicja tej formy, ale niezwykle trafnie wskazująca na jego istotę. Ci sami autorzy twierdzą dalej, że questing to „nieoznakowane, krótkie szlaki, którymi można wędrować, kierując się informacjami zawartymi w wierszowanych wskazówkach. Punkty na trasie odnajduje się poprzez znalezienie odpowiedzi na zagadkę i wyszukanie w terenie miejsca, które jej odpowiada. Zwieńczeniem tego typu trasy jest „skarb”, czyli skrzynia z nagrodą, którą najczęściej jest certyfikat i pieczęć potwierdzające przebycie questu”.

Warto zaznaczyć, że dotarcie do kolejnych fragmentów trasy questu jest dyktowane umiejętnościami uczestników⁸. Pomimo że trasa questingu biegnie przez charakterystyczne punkty, jest ona zazwyczaj wytyczana w terenach, które nie są zbyt popularne turystycznie. Ma to na celu wzbudzenie zainteresowania turystów terenami na ogół niekomercyjnymi. Dopatrując się zasad questingu, dostrzegalny staje się trend 3 x E, którego nazwa pochodzi od pierwszych liter angielskich wyrazów – *entertainment*, *emotion*, *education*. Czasem dodaje się także czwarte E, jako *engagement*, czyli zaangażowanie turysty w poznawanie nowych regionów. Jest to koncepcja adresowana do indywidualnego odbiorcy, ciesząca się wielką popularnością głównie wśród rodzin z dziećmi. Scenariusze questów dostępne są w coraz większej liczbie hoteli, ośrodków wypoczynkowych, biurach informacji turystycznej, a przede wszystkim na stronach internetowych, m.in. www.questing.pl oraz www.bestquest.pl.

Przed wyjazdem na wakacje, wolnym weekendem, czy też w opozycji do biernego spędzania czasu wolnego, warto się z nimi zapoznać. Często nie trzeba daleko jechać, aby mieć możliwość wzięcia udziału w questingu. Koncepcja ta staje się na tyle popularna, że każde województwo dysponuje interesującymi questami. Optymalny czas jego realizacji, który sprawi, że przejście trasy nie będzie nużące, to 1 godzina. Jego atutem jest bez wątpienia to, że do realizacji questu potrzebny jest tylko scenariusz, bez konieczności obsługi (Pawłowska 2014). Questy można podzielić na trzy kategorie: historyczne, naturalne i kulturowe. Oczywiście nie zawsze są one jednoznaczne i monotematyczne, ale w każdym queście jedna z grup wyłania się ponad inne⁹.

Twórcami scenariuszy gier są zazwyczaj organizacje pozarządowe i tzw. trenerzy questingu. Ich partnerami i promotorami, stanowiącymi wsparcie dla wprowadzania w Polsce tej metody jest Polska Organizacja Turystyczna, Fundacja Miejsca

⁸ Kazior B., Florys K., Questing – tworzenie nieoznakowanych tras opowiadających o miejscu, <http://www.gmina.zgierz.pl/cmsz/files/File/2013%20Lokalny%20lider%20ow%20ekomuzeum%20owjazd%20studyjny%20do%20LGD%20Fundacja%20Biebrzanska/Materialy%20szkoleniowe/Questing-opis.pdf>; 30.06.2015.

⁹ Gdzie questować? <http://questing.pl/gdzie-questowac/>; 30.06.2015.

i Ludzi Aktywnych, Agencja Public Relations Planet PR oraz Fundacja Best Place (Wilczyński 2011, s. 56).

Letterboxing, geocaching, Munzee **– gry oparte na orientacji w terenie**

Z gier terenowych warto jeszcze wspomnieć o letterboxingu i geocachingu. Pierwsza z wymienionych form sięga swoimi początkami do XIX-wiecznej Anglii. Jest to gra, w której najważniejsza jest orientacja w terenie. Gracze rozwiązują zagadki pomagające im dotrzeć do tzw. skrzynek, skąd nazwa tej gry. Druga ze wspomnianych form to zabawa rozgrywająca się w terenie – zarówno w mieście, jak i poza nim. Z założenia miała opierać się na korzystaniu z GPS, ale dziś można w nią grać również bez jakiegokolwiek sprzętu. Polega na szukaniu skarbów ukrytych w skrzynkach (ang. *geocache*) w specjalnie wybranych miejscach oznaczonych właśnie współrzędnymi GPS. Współrzędne podane są na specjalnie stworzonej do tych celów stronie internetowej www.geocaching.com (w wersji polskiej www.geocaching.pl), znajdują się tam także wskazówki, jak znaleźć skrzynkę bez używania odbiornika GPS. W skrzynce często znajdują się niewielkie nagrody, które gracz może zabrać, pod warunkiem, że zostawi coś innego dla swoich następców, a także dziennik skrzynki, w którym każdy „odkrywca” może wpisać swoje imię i nazwisko. Fakt odkrycia skrzynki można także oznaczyć na swoim indywidualnym koncie, na portalu geocaching.com, oczywiście nie zdradzając szczegółów odkrycia skrzynki, aby nie psuć zabawy innym (Samołyk 2013).

Geocaching jest formą spędzania czasu wolnego opartą na poszukiwaniu skarbów. Rozrywka tego typu jest niezwykle atrakcyjna dla osób w różnym wieku. Od najmłodszych lat popularną formą gry jest zabawa w chowanego, w podchody. Istnieje wiele firm organizujących wyjazdy w poszukiwaniu zatopionych wraków czy też miast, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Jest to stosunkowo młoda forma zabawy w terenie. Za jej początki uznaje się dwa ważne wydarzenia. Pierwszym z nich było postanowienie Billa Clintona – prezydenta Stanów Zjednoczonych – z 1 maja 2000 r., które zagwarantowało możliwość wykorzystania satelitarnego systemu przez cywilnych odbiorców, czyli inaczej mówiąc – przez każdego z nas. Dzięki temu możliwe stało się określanie położenia w różnych częściach świata oraz sprawne i bezproblemowe dotarcie do właściwego punktu. Drugie istotne wydarzenie miało miejsce trzy dni później i polegało na ukryciu pierwszej skrzynki w stanie Oregon, w miasteczku Beavercreek, i podanie jej współrzędnych. Dokonał tego Dave Ulmer. Co więcej, zaproponował on właścicielom odbiorników GPS jej odnalezienie za pomocą ręcznej, przenośnej nawigacji. Pomysł tak bardzo spodobał się użytkownikom GPS, że z biegiem czasu podobnych skrzynek pojawiało się coraz więcej. Sprawiało to, że geocaching w swej dziewiczej formie się rozrastał i gromadził coraz więcej miłośników (Iwaszko 2008, s. 70).

Geocaching jest wspaniałą alternatywą dla wycieczek, szczególnie górskich, nie wymagającą specjalnego przygotowania czy też sprzętu i odpowiednią dla osób w każdym wieku. Coraz częściej stanowi on ofertę wzbogacania

atrakcji turystycznych miejscowości, zależnych od liczby ukrytych skrzynek w danym regionie. Może stać się głównym celem wyjazdów urlopowych albo też być szansą urozmaicenia wypoczynku. Istnieje ponadto sporo skrzynek, których lokalizacja nie jest przypadkowa. Związane są bowiem z określonym wydarzeniem, miejscem pamięci lub też siedzibą postaci historycznej. Odkrywanie terenu za pomocą geocachingu jest sposobem na poznanie miejscowości na nowo i dotarcie do interesujących miejsc, o których nie ma informacji nawet w najlepszych przewodnikach. Kluczem do znalezienia skarbu jest GPS, lecz motywatorem z pewnością mogą być internetowe blogi keszerów, czyli prościej mówiąc eksploratorów, uczestników zabawy. Barwny opis trasy, imponujące wspomnienia z poszukiwań i interesująca historia miejsca wpływają na liczbę osób odwiedzających dany teren (Iwaszko 2008, s. 71–74).

Innowacją w geocachingu są tzw. GeoKrety. Jest to specjalny serwis internetowy, który umożliwia śledzenie rzeczy pozostawionych w skrzynce geocache. Idea polega na stworzeniu przedmiotu i wygenerowaniu dla niego określonego kodu za pomocą serwisu www.geokrety.org. Kod ten stanowi tajemnicę i znany jest tylko osobie tworzącej zagadkę oraz kolejnym znalazcom. Wydrukowany wraz z nazwą przedmiotu, identyfikatorem, a także, fakultatywnie, celem wyprawy (np. „Nie chcę jechać za granicę”) przymocowany jest do GeoKreta i stanowi nieodłączną część podróży. Zadaniem osoby, która go odnajdzie, jest zabranie przedmiotu ze skrzynki i analogiczne wrzucenie do kolejnej, przy jednoczesnym zarejestrowaniu jego lokalizacji w serwisie. W przypadku gdy keszer nie ma zamiaru szukać kolejnego punktu, może zostawić GeoKreta w tym samym miejscu, zaznaczając jego status jako „spotkałem geokreta”. Jeśli natomiast poszukiwania tak bardzo podobają się uczestnikowi, może on, docierając do kolejnej skrzynki, oznaczyć w serwisie miejsce, które odwiedził i zabrać go w podróż dalej ze sobą. Elementy te nie działają jako fanty na wymianę. Zabierając GeoKreta nie jest konieczne umieszczanie w keszu czegoś w zamian, jak to bywa w przypadku pozostałych przedmiotów. GeoKretem może być w zasadzie każda rzecz, najczęściej wybierane są jednak maskotki, książki, listy z logo kreta, występujące zwykle w formie przesyłki pocztowej¹⁰.

Na świecie takich skrzynek zostało ukrytych już ponad 2,6 mln! A ich liczba ciągle rośnie¹¹. W Polsce natomiast można ich znaleźć ponad 30 tys., z czego aż 25 tys. jest aktywnych. Biorąc pod uwagę liczbę ich „odszukań”, wynika, że każda skrzynka została znaleziona średnio 51,9 raza. Pokazuje to niezwykle zainteresowanie, jakim cieszy się ta stosunkowo nowa forma zabawy w terenie. Najwięcej keszy znajduje się na terenie województwa dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego i małopolskiego. Dla przykładu, w powiecie krakowskim ukryte są 443 takie skrzynki¹².

W 2012 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze utworzyło specjalną Odznakę PTTK Geocaching Polska. Można ją zdobywać w czterech ko-

¹⁰ GeoKrety, http://geokrety.org/help_generate.php?help=pl; 29.06.2015.

¹¹ Geocaching, <https://www.geocaching.com/play>; 29.06.2015.

¹² Geocaching Polska, <http://www.geocaching.pl/>; 29.06.2015.

lejszych stopniach – począwszy od popularnej, następnie brązową, srebrną aż do złotej.

Ważną ideą geocachingu jest zachęcenie graczy do odnalezienia i odwiedzenia jakiegoś konkretnego miejsca, często ważnego dla regionu czy też miasta, atrakcyjnego turystycznie, ale nieznanego ogółowi turystów. Obok współrzędnych GPS, na stronie internetowej podane są także informacje o miejscu, ciekawostki lub historia. Coraz częściej tworzone są szlaki geocachingowe, skupiające się wokół konkretnego tematu, historii, legendy, wydarzenia czy postaci. Na przykład w Nowym Sączu powstała grupa skrzynek nazwana „Patroni sądeckich ulic”, z których szukający mogą dowiedzieć się o tym, skąd pochodzą nazwy ulic, kim byli i czym zasłynęli poszczególni patroni. Geocaching może być więc świetną formą turystyki krajoznawczej i dobrym narzędziem promocji miejsc. W przeciągu kilkunastu lat jego funkcje rozwinęły się, wszak pierwszą skrzynką było wiadro z wodą ukryte w środku lasu, możliwe do znalezienia tylko za pomocą odbiornika GPS¹³.

Ważną cechą geocachingu jest to, że można grać praktycznie wszędzie i zawsze. Wystarczy odbiornik GPS, strona internetowa lub aplikacja w smartfonie. Można także wcześniej sprawdzić lokalizację skrzynek i spróbować znaleźć je bez użycia jakiegokolwiek sprzętu. Skrzynek jest tak dużo, że wystarczy wyjść z domu, z dużym prawdopodobieństwem znajdują się także na trasie dom – praca czy szkoła, a w miejscach, do których jeździ się na wakacje, jest ich z pewnością mnóstwo. To też dobry sposób na niedalekie podróże w okolicach miejsca zamieszkania. Poszukiwanie skrzynek uatrakcytnia nawet najmniej interesujące destynacje¹⁴.

Munzee jest grą terenową słabo jeszcze popularną w Polsce. Jej idea jest podobna do geocachingu, jednak zamiast skrzynek z logbookiem należy szukać kodu QR. Za pomocą aplikacji w telefonie zostaje on sczytany i przesłany do serwisu Munzee. Dzięki temu odwiedzony punkt jest automatycznie zapisywany. Wydawać by się mogło, że gra ta wywodzi się z geocachingu lub odwrotnie. Otóż nie, oba rodzaje inicjatyw powstały niezależnie od siebie, przy czym geocaching jest starszy. Munzee została wynaleziona w 2008 r., jednak jej pierwsze wykorzystanie datuje się na 2011 r., kiedy to smartfony stały się bardziej popularne. Za jej pomysłodawcę uważa się Aarona Benzicka. Zabawa polega na odnalezieniu, za pomocą współrzędnych geograficznych, wodoodpornych etykiet z nadrukiem kodu QR. Taki kod można utworzyć samodzielnie poprzez platformę lub wygenerować w serwisie www.munzee.com. Może on być umieszczony na dowolnym materiale, jednak wskazane jest, by był odporny na deszcz i wystarczająco dobrze widoczny. Każde Munzee można dodatkowo opisać, nadać mu nazwę i w serwisie zamieścić podpowiedź dotyczącą jego sąsiedztwa. Za odnalezienie kodu QR gracz otrzymuje określoną liczbę punktów, zależną od typu Munzee. Na całym świecie, a dokładnie w 200 krajach, uczestniczy w tej zabawie ponad 225 tys. graczy¹⁵.

¹³ Geocaching, [w:] Geocaching Polska, <https://www.geocaching.pl/geocaching.php>; 7.03.2016.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Munzee, game, <http://www.munzee.com/>; 29.06.2015.

Nowe technologie w procesie poznania

W dzisiejszych czasach w turystyce stosuje się wiele nowych technologii. Dotyczą one m.in. informatycznych systemów rezerwacji, przetwarzania danych dotyczących turystów oraz sposobów obsługi ruchu turystycznego, w tym sposobów poznawania i przekazywania informacji.

Przydatne są takie rozwiązania jak technologia Google Glass, jeden z najbardziej oczekiwanych produktów ostatnich lat, wzbudzający duże zainteresowanie konsumentów. Urządzenie jeszcze nie trafiło na rynek, ale już pojawiają się pierwsze spekulacje i informacje na temat jego funkcji. Co wniesie do turystyki ten wynalazek? Google Glass już niebawem rozpocznie nową epokę oraz trend w pozyskiwaniu i przekazywaniu informacji. Smartfon wbudowany w okulary zapewne będzie rewolucją. Jak każda rewolucja, zapewne i googlowe okulary wpłyną w jakiś sposób na turystykę. Co dla turysty oznacza posiadanie tego urządzenia? Jak poprawi, usprawni podróżowanie i jakie może przynieść korzyści?

Po pierwsze Google Glass zapewniają dostęp do map i nawigacji. Prosisz o wyznaczenie trasy, okulary ją przeliczają i szybko pojawia się mapa ze wskazówkami, prowadzeniem i podpowiedziami. Kolejna funkcja to wyszukiwanie informacji w czasie rzeczywistym. Można wygenerować np. informację, w którym roku zbudowano dany obiekt turystyczny. Jak pojawi się w okularach obiekt wraz z informacjami z Wikipedii, można mrugnąć i zrobić mu zdjęcie.

Inną funkcją jest możliwość wyszukiwania informacji dotyczących połączeń lotniczych, o której jest dany lot, czy ma opóźnienie, do którego gate'u należy się udać. Wszystkie te informacje wydobywane są z oprawki okularów jednym konkretnym pytaniem. Google Glass wyświetla w prawym górnym rogu pola widzenia użytkownika prostokątny i półprzezroczysty obraz. Dzięki bezbarwnej obudowie wyświetlane treści są półprzezroczyste. Nie są też rzutowane bezpośrednio na siatkówkę, a znajdują się zawsze w prawym górnym rogu, lekko powyżej linii widzenia. Funkcje Google mogą ułatwić wyszukiwanie wolnego pokoju hotelowego czy udostępnić zwiedzanie z przewodnikiem. Google Glass mogą pełnić również funkcję tłumacza. Jak powiedzieć coś w obcym języku? Zapytaj swoich okularów, za chwilę na ekranie pojawi się tłumaczenie.

Technologię wirtualną zastosowano w Oculus Rift – goglach wirtualnej rzeczywistości stworzonych przez firmę Oculus VR. Tę technologię wykorzystuje się w multimedialnym muzeum do tworzenia wirtualnych spacerów po ekspozycjach. Proces rozpoczyna się od stworzenia sceny 3D, a następnie integruje się ją z Oculus Rift. Dzięki temu można zwiedzić wystawę, która jeszcze nie powstała. Za pomocą Oculus Rift w turystyce można zwiedzać i poznawać nowe miejsca, poruszać się tak, jakbyśmy byli w danym miejscu w rzeczywistości.

Podobną technologię zastosowała firma Microsoft, która wyprodukowała okulary rozszerzonej rzeczywistości – HoloLens. Dzięki tej konstrukcji użytkownik widzi wirtualne modele przedmiotów, które nałożone są na rzeczy-

wiste elementy środowiska, które go otaczają. Okulary Smart Eyeglass firmy Sony są natomiast wyposażone w aparat, który pozwala na wykonywanie zdjęć oraz nagrywanie filmów.

Z powyższego wynika, że współczesny, a i przyszły turysta będzie korzystał, oprócz konwencjonalnych metod zdobywania wiedzy krajoznawczej, z wielu rozwiązań wspomagających go w procesie poznawania, zwiedzania i w kontaktach społecznych z mieszkańcami odwiedzanych terenów.

Zakończenie

Gry terenowe, gry miejskie, questy oraz nowe technologie i aplikacje stosowane w turystyce stanowią atrakcyjną formę poznania i zagospodarowania czasu wolnego, są okazją do odkrywania dziedzictwa kulturowego odwiedzanych miejscowości oraz formą aktywnego wypoczynku. Mogą one również, oprócz funkcji turystycznej i rekreacyjnej stanowić jednocześnie funkcję edukacyjną. Dzięki licznym ich rodzajom są szansą zainteresowania szerokiej grupy osób, poczynając od dorosłych, kończąc na młodzieży i dzieciach.

Ich rozwój na przestrzeni lat doprowadził do powstania różnorodnych ich rodzajów, poczynając od tradycyjnych podchodów, biegów na orientację, poprzez gry miejskie, RPG, LARPy, questingi i geocachingi, aż do Munzee. Każda z nich wyróżnia się odmiennym charakterem, stanowiąc zróżnicowaną formę zagospodarowania czasu wolnego, zwiedzania miast i miejscowości, a także kształcenia uczestników. Kilka form wykorzystuje ponadto nowoczesne technologie, aby poprzez systemy satelitarne łączyć się z urządzeniami GPS i dzięki specjalnie stworzonym w tym celu programom umożliwiać ciekawą zabawę w terenie.

Każdą grę można tak poprowadzić, aby realizowała określony cel. Może ona służyć jedynie rozrywce, może być elementem większego wydarzenia, np. imprezy firmowej czy turystyki incentive, ale także może, co jest bardzo wskazane, wspomagać edukację dzieci i młodzieży, szczególnie podczas wykorzystywania jej w ramach zajęć szkolnych i wakacji.

Zastosowanie gier terenowych w nowym środowisku, wśród osób, które nie brały w tym wcześniej udziału, można uznać za innowację. Podobnie jest z realizacją po raz pierwszy gry terenowej, jako produktu turystycznego, na obszarze o bogatych walorach przyrodniczych i kulturowych. Dodanie do istniejącego już produktu, którym może być gra terenowa nieznanego dotąd elementu, np. nowego narzędzia w postaci specjalnej aplikacji w smartfonie świadczy również o innowacyjności.

Należy spodziewać się coraz większego wykorzystania gier terenowych w turystyce, ale też powstawania nowych, innowacyjnych form poznawania, jak i ich kreatywnych modyfikacji, bowiem na współczesnym rynku turystycznym ciągle poszukuje się wzbogacania na różne sposoby produktów, szczególnie w sferze krajoznawstwa.

Bibliografia i źródła internetowe

- Begg D., Fisher S., Dornbush R., 1997, *Makroekonomia*, PWE, Warszawa.
- Czym są LARPy? <http://hardkon.pl/czym-sa-larpy/>; 30.06.2015.
- Gdzie questować? <http://questing.pl/gdzie-questowac/>; 30.06.2015.
- Geocaching, <https://www.geocaching.com/play>; 29.06.2015.
- Geocaching, [w:] *Geocaching Polska*; <https://www.geocaching.pl/geocaching.php>; 6.03.2016
- Geokrety, http://geokrety.org/help_generate.php?help=pl; 29.06.2015.
- Goloś G., 2013, *Questing i gry terenowe jako atrakcyjne rekreacyjno-edukacyjne formy aktywności na terenach leśnych*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, R. 15, z. 34 (1), s. 74–82.
- Iwaszko K., 2008, *Geocaching a promocja turystyki na Podlasiu*, [w:] Jalinik M. (red.), *Innowacje w rozwoju turystyki*, Wyd. Politechniki Białostockiej, Białystok.
- Kazior B., Florys K., *Questing – tworzenie nieoznakowanych tras opowiadających o miejscu*, <http://www.gmina.zgierz.pl> 30.06.2015.
- Kurek W. (red.), 2008, *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Likhtarovich K., Szustka K., 2013, *Questing – wyprawy odkrywców jako nowa forma aktywnej edukacji plenerowej w lasach i na terenach przyrodniczo cennych*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, R. 15, z. 34 (1), s. 319–327.
- Matusiak K.B. (red.), 2005, *Innowacje i transfer technologii*, PARP, Warszawa.
- Miasto to plansza. Wejźdź do gry, [w:] *Gramiejska.pl*, <http://festiwal.gramiejska.pl/>; 3.02.2016.
- Munzee, game, <http://www.munzee.com/>; 29.06.2015.
- Nowakowska O., 2011, *Wszystko gra! Gry miejskie w przestrzeni Warszawy*, „Homo Ludens”, nr 1 (3), s. 155–165.
- OECD, 2005, *Oslo Manual. Guidelines for Collecting and Interpreting Technological Innovation Data*, OECD/Eurostat, Paris.
- Okoń-Horodyńska E., 2003, *Innowacyjność a rozwój gospodarki Polski, siły motoryczne i bariery*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego”, nr 2003.
- Osiadacz J., 2012, *Innowacje w sektorze usług – przewodnik po systematyce oraz przykłady dobrych praktyk*, PARP, Warszawa.
- Pawłowska A., 2014, *Questing jako innowacja w turystyce kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 1, s. 30–46.
- Pawłowska A., *Questing jako innowacja w turystyce kulturowej*, http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2014_01_02.pdf; 30.06.2015.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2011, *Sylabus miejsc, czyli jak atrakcyjnie pokazać miasto współczesnemu turyście kulturowemu*, [w:] Kruczek Z. (red.), *Piloci i przewodnicy na styku kultur*, Kraków, s. 99–122.
- Samolęk S., 2013, *Geocaching – nowa forma turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 11, s. 17–31.
- Smoleńska O., 2009, *Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku*, „Turystyka Kulturowa”, nr 8, s. 31–39, http://www.turystykakulturowa.org/pdf/2009_08_02.pdf; 30.06.2015.
- Stawasz E., Niedbalska G., *Słownik innowacji – leksykon haseł*, [w:] *Portal innowacji*, http://www.pi.gov.pl/PARP/chapter_96055.asp?soid=677964766D394262AB915FB61187C008; 12.12.2014.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, Dz.U. 1997 Nr 133 poz. 884.
- Warcholik W., 2014, *Na krakowskiej planszy gry miejskiej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 7, s. 6–19.
- Warcholik W., Leja K., 2012, *Gry miejskie jako innowacyjne produkty turystyczne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, Folia, 126, s. 87–97.
- Wilczyński Ł., 2011, *Questing – nowy trend w turystyce*, [w:] B. Włodarczyk, Krakowiak B., Latosińska J., *Kultura i turystyka. Wspólna droga*, Wyd. Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Łódź.
- Wojciechowski A., *Teoria innowacji*, WMARR S.A., Olsztyn, <http://www.wmarr.olsztyn.pl/s/index.php>; 25.02.2015.
- Zespół ds. gier miejskich w Krakowie z Teatru Groteska, *Informacje o grze miejskiej*, http://gry-miejskie.krakow.pl/o_grze.html; 3.02.2016.

PIOTR MAJDAK, BARTŁOMIEJ ŚWIDER

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

IM. J. PIŁSUDSKIEGO

W WARSZAWIE

GEOCACHING JAKO NOWOCZESNA FORMA AKTYWNOŚCI KRAJOZNAWCZEJ

Wprowadzenie

Geocaching jest to gra terenowa polegająca na poszukiwaniu ukrytych skrytek w oparciu o współrzędne GPS. Według szacunków geocachingiem na świecie czynnie zajmuje się ok. 5 mln ludzi¹. W Polsce liczba ta wynosi ponad 113 tys. osób², co świadczyć może o tym, że aktywność ta jest relatywnie mało upowszechniona.

Prezentowane rozważania przybliżają zagadnienia terminologiczne związane z geocachingiem, prezentują jego ideę, a także ukazują związki z krajoznawstwem. Zasadnicza część artykułu ogniskuje się wokół badań własnych, których celem było określenie stanu, percepcji i perspektyw rozwoju geocachingu w Polsce.

W końcowej części przedstawiono najistotniejsze refleksje oraz uwagi sformułowane w odniesieniu do poruszanych w artykule zagadnień.

Zagadnienia terminologiczne i idea geocachingu

Termin „geocaching” (gr. *Geo* – Ziemia, ang. *Cache* – kryjówka, skrytka, chować) funkcjonuje w literaturze anglojęzycznej i oznacza zabawę w poszu-

¹ www.geocaching.com

² Zgodnie z informacjami zawartymi na stronie www.geocaching.pl, Na terenie Polski znajduje się 43 935 skrytek, z których 33 525 jest aktywnych. Skrytki zostały znalezione 2 709 432 razy, co daje średnio 61,7 znalezień na skrytkę. 113 324 użytkowników znalazło przynajmniej jedną skrytkę, 4712 użytkowników założyło przynajmniej jedną skrytkę. Dane z 29.09.2016. Patrz również www.opencaching.pl

kiwanie skarbów za pomocą odbiornika GPS³. W języku polskim trudno znaleźć słowo będące bezpośrednim odpowiednikiem⁴, stąd w literaturze i na portalach internetowych (a także w niniejszym artykule) najczęściej napotkać można pisownię oryginalną: geocaching (forma aktywności), geocacher (osoba) oraz spolszczenia, takie jak np. kesz (oznaczający skrytkę, kryjówkę).

Głównym celem geocachingu jest odnalezienie wcześniej ukrytych w ziemi skrytek („geocache” lub keszów), a następnie podania szczegółowej informacji na ten temat na specjalnie do tego stworzonej stronie internetowej. Każda skrytka zawiera zazwyczaj dziennik odwiedzin, w którym wpisują się kolejni odkrywcy, oraz kilka drobiazgów („skarbów”) przeznaczonych na wymianę pomiędzy innymi uczestnikami zabawy. Osoba, która założyła skrytkę, ma obowiązek wprowadzić lokalizację miejsca wraz ze współrzędnymi geograficznymi do specjalnego systemu internetowej bazy danych, tj. serwisów geocachingowych. Aby wziąć udział w zabawie, należy zarejestrować się na stronie internetowej i założyć konto.

Geocaching i krajoznawstwo

Krajoznawstwo definiowane bywa w rozmaity sposób, jednakże najczęściej podaje się, że jest to „ruch społeczny dążący do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości (geograficznych, historycznych, etnograficznych itp.) o kraju lub regionie, m.in. poprzez urządzenie wycieczek. Krajoznawstwo zbliża się do turystyki o wybitnie poznawczo-dydaktycznym charakterze; szeroko pojęte krajoznawstwo wykracza jednak wyraźnie poza jej ramy, obejmując np. regionalne obserwacje czy nawet badania naukowe” (Kruczek 2009, s. 9). Przede wszystkim pod tą nazwą należy rozumieć zbiór wiadomości geograficznych, meteorologicznych, geologicznych, biologicznych i zoologicznych na temat danego kraju. Pierwsza i najprostsza polska definicja krajoznawstwa z 1902 r. głosi, że jest to: „zbiór wiadomości o danym kraju” (Bieńczyk 2003, s. 37). „W warunkach współczesnej cywilizacji, w życiu każdego człowieka, jak i społeczeństwa krajoznawstwo może spełniać wiele ról. Najczęściej wymienianymi są: edukacyjna, upowszechniania kultury, techniczna. Krajoznawstwo obejmuje zarówno cele wychowawcze, jak i kształceniowe, oba są ze sobą ściśle związane i trudno rozpatrywać je oddzielnie” (Kruczek 2009, s. 19). Rola edukacji poprzez krajoznawstwo jest niepodważalna, ponieważ kształtuje rozwój cech osobowych, a także przystosowuje człowieka do otaczającego go świata społecznego i przyrodniczego. Nie jest to tylko hobby oraz sposób spędzenia wolnego czasu, ale też działalność wpływająca na wychowanie i kształcenie charakteru. W odniesieniu do wyżej wymienionych definicji, geocaching z całą pewnością można zakwalifikować jako formę krajoznawstwa – uczestnictwo w zabawie pociąga za sobą konieczność podjęcia poszukiwań i wędrowki, a tym samym przyczynia się do popularyzacji danego regionu i rozwijania zainteresowań regionalizmem wśród uczestników.

³ <http://www.geocaching.pl/index.php>

⁴ <http://sjp.pl>

O roli geocachingu w upowszechnianiu wiedzy o kraju świadczyć może także fakt, że w 2012 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wraz z portalem Geocaching Polska ustanowiło odznakę PTTK Geocaching Polska. „Odznaka służy upowszechnianiu Geocachingu, popularyzacji walorów krajoznawczych i turystycznych Polski”⁵. Aby zdobyć odznakę, nie trzeba być członkiem PTTK, a jedynie użytkownikiem portalu geocaching.pl. W regulaminie⁶ możemy się również dowiedzieć, że nie obowiązują żadne limity wiekowe. „Odznaka ustanowiona jest w czterech stopniach: popularny, brązowy, srebrny, złoty”⁷. Czynnością, która determinuje możliwość przyznania odznaki danej osobie, jest znalezienie odpowiedniej liczby skrytek oraz spełnienie określonych wymagań na dany stopień. Zatem aby dostać odznakę popularną, należy znaleźć 100 skrytek na terenie Polski. Aby uzyskać odznakę złotą, trzeba odnaleźć 1000 skrytek oraz założyć ich 50, a także zrealizować szereg dodatkowych czynności, takich jak udział w eventach lub znaleziska we wszystkich 16 polskich województwach⁸. Głównym dowodem odnalezienia skrytki lub jego założenia jest potwierdzenie tego faktu w serwisie geocaching.pl. Następnie użytkownik portalu zgłasza chęć otrzymania odznaki, a system sprawdza, czy przedstawione wymagania zostały spełnione. „Jeśli użytkownik spełnia wymagania regulaminu, fakt zdobycia odznaki w danym stopniu potwierdzany jest stosownym symbolem w profilu użytkownika na portalu Geocaching.pl. Jednocześnie generowany jest specjalny kod, który użytkownik otrzymuje na adres e-mail”⁹. Zainteresowana osoba po otrzymaniu potwierdzenia może zakupić ją na podstawie wygenerowanego kodu na stronie sklep-pttk.pl¹⁰.

Geocaching w świetle badań własnych

Zasadniczym celem przeprowadzonych badań własnych było dokonanie wieloaspektowej charakterystyki geocachingu funkcjonującego w Polsce oraz ustalenie, jakie są jego związki z krajoznawstwem. Istotny wątek badań stanowiły także motywy i zachowania osób zajmujących się geocachingiem, ze szczególnym uwzględnieniem konkretnych form i lokalizacji.

Wśród najważniejszych celów szczegółowych przeprowadzonych badań wymienić można następujące:

- określenie, co rozumieją respondenci poprzez pojęcie geocachingu,
- ustalenie, skąd ankietowani dowiedzieli się o tej formie krajoznawstwa,
- określenie czasu oraz miejsc preferowanych przez osoby zainteresowane geocachingiem,
- sprawdzenie, co motywuje badanych do podjęcia tej aktywności,
- określenie, jak dani respondenci przygotowują się do poszukiwań,

⁵ http://www.pttk.pl/ks3/dok/k17_u311_z01_20120225.pdf

⁶ Por.: <https://www.geocaching.pl/badge.php?action=rules>

⁷ <https://www.geocaching.pl/badge.php?action=rules>

⁸ Por.: <https://www.geocaching.pl/badge.php?action=rules>

⁹ http://www.pttk.pl/ks3/dok/k17_u311_z01_20120225.pdf

¹⁰ Por.: <https://www.geocaching.pl/badge.php?action=rules>

- ustalenie, czy badani podróżują w celu odnajdywania skrytek,
- ustalenie, jaką kwotę badani przeznaczają rocznie na geocaching,
- określenie, w jakich grupach respondenci najczęściej szukają skrytek,
- sprawdzenie, co kieruje badanymi podczas wyboru miejsc do poszukiwań,
- ustalenie, czy ankietowani są zainteresowani zdobywaniem odznaki PTTK Geocaching Polska,
- określenie, co jest najbardziej wartościowym skarbem i dlaczego,
- ustalenie, czy badani umieszczają przedmioty w skrytkach, czy zakładają je i ewentualnie, w jakich miejscach to robią.

Kluczowe źródła informacji stanowiły:

1. Dane zastane dostępne na portalach tematycznych.
2. Informacje dostępne w literaturze (głównie na temat teorii turystyki).
3. Własne badania ankietowe (sondaż diagnostyczny), skierowane do osób zajmujących się geocachingiem. Formularz ankiety zawierał 31 pytań, w większości jednokrotnego wyboru. Badaniem objęci zostali uczestnicy grup związanych z geocachingiem na różnych portalach społecznościowych, np. Facebook, a także na forach na stronie internetowej (geocaching.pl). Dzięki metodzie wypełniania ankiet (online), badani mogli bez pośpiechu, w pełni skoncentrować się na udzielaniu odpowiedzi. Łącznie zebrano 120 poprawnie wypełnionych ankiet. Wybór osób zajmujących się geocachingiem został zrealizowany za pomocą doboru celowego¹¹. Ankieta dystrybuowana była drogą internetową w kwietniu 2016 r.

Należy zaznaczyć, że prezentowane w artykule rozważania, ze względu na ograniczoną objętość tekstu, prezentują jedynie wybrane aspekty przeprowadzonych badań własnych.

Charakterystyka uczestników badania

W badaniu uczestniczyło 120 osób, zaznajomionych z geocachingem i uprawiających go mniej bądź bardziej regularnie. Respondentów pozyskano głównie za pomocą forów internetowych przeznaczonych dla osób interesujących się tą aktywnością. Wśród badanych 30% stanowiły kobiety (36 osób), a 70% mężczyźni (84 osoby).

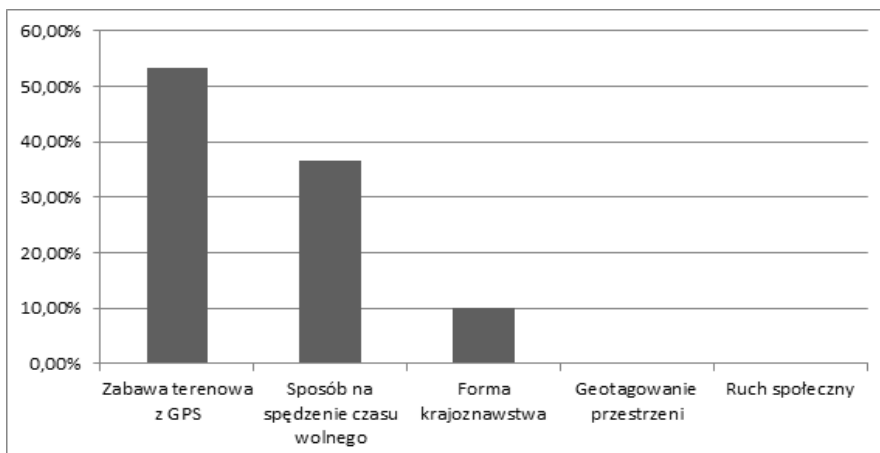
Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że geocaching jest bardziej popularny wśród osób mieszkających w większych miastach niż w miasteczkach bądź na wsi; 63,33% ankietowanych (76 osób) mieszkało w mieście powyżej 1 000 000 mieszkańców; jedynie 6,67% (8 osób) to mieszkańcy wsi.

Motywy, zachowania, preferencje, aktywność polskich geocacherów

Punkt wyjścia w badaniach zasadniczych stanowiło pytanie dotyczące rozumienia terminu „geocaching”. Wśród najczęściej udzielanych znalazła się

¹¹ Do próby celowej badacz dobiera jednostki w sposób subiektywny tak, by były one najbardziej użyteczne lub reprezentatywne. (Por. Babbie E. (2006), *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa).

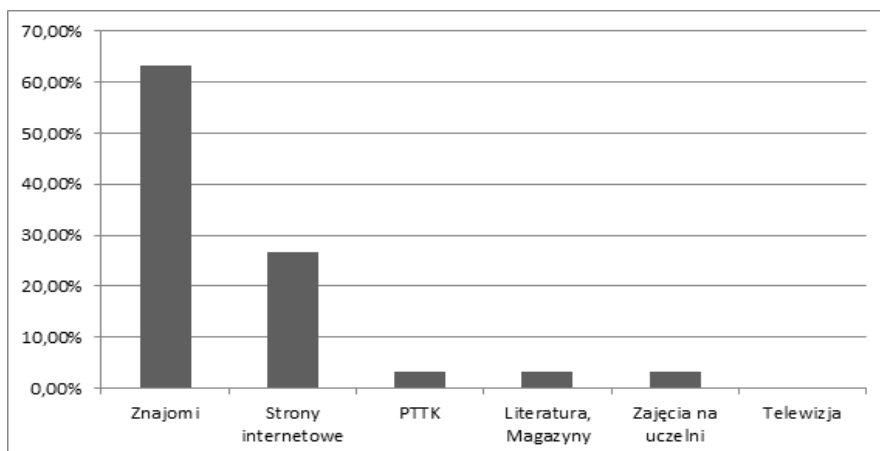
odpowieź wskazująca, że jest to forma zabawy terenowej związanej z użyciem GPS – 53,33% (64 osoby). Według 36,67% uczestników badania jest to sposób na spędzenie wolnego czasu. Co istotne, pojawiło się również kilka odpowiedzi, że geocaching jest formą krajoznawstwa – 10% wskazań (12 osób). Uzyskane wyniki obrazuje rys. 1.



Rys. 1. Określanie geocachingu według respondentów

Źródło: opracowanie własne

Kolejne pytanie dotyczyło źródła informacji nt. geocachingu; 63,33% badanych (76 osób) wskazało, że dowiedziało się o tej aktywności od znajomych, 26,67% ankietowanych (32 osoby) wskazało Internet. Nieliczni uczestnicy badania wskazali PTTK, magazyny tematyczne oraz zajęcia dydaktyczne na uczelni. Co ciekawe, nikt z badanych nie dowiedział się o tej zabawie z telewizji (rys. 2).



Rys. 2. Źródła wiedzy na temat geocachingu

Źródło: opracowanie własne

Kolejne pytanie dotyczyło częstotliwości podejmowanych w ramach geocachingu działań; 53,33% respondentów (64 osoby) odpowiedziało, że znajduje rocznie ponad 101 skrytek. Jest to wynik imponujący i można wnioskować, że mamy do czynienia w tym gronie z prawdziwymi pasjonatami geocachingu. Średnio daje to około dwie skrytki znalezione każdego tygodnia. Należy jednak pamiętać, że niektórzy poszukiwacze urządzają rajdy i „polowania” związane z szukaniem skrytek i potrafią znaleźć ich dziennie nawet do 30. Wiele z tych osób uczestniczy również w eventach organizowanych przez PTTK lub grupy zrzeszające geocacherów.

Duża część badanych osób znajduje pomiędzy 26 a 50 skrytek w ciągu roku. W ten sposób odpowiedziało 13,33% ankietowanych (16 osób). Przedziały: kilka, 10–25 skrytek oraz 51–100 skrytek uzyskały jednakową wartość tj. 10%. Jedynie cztery osoby przyznały, że ich przyгода z geocachingiem ograniczyła się do jednego wyjścia.

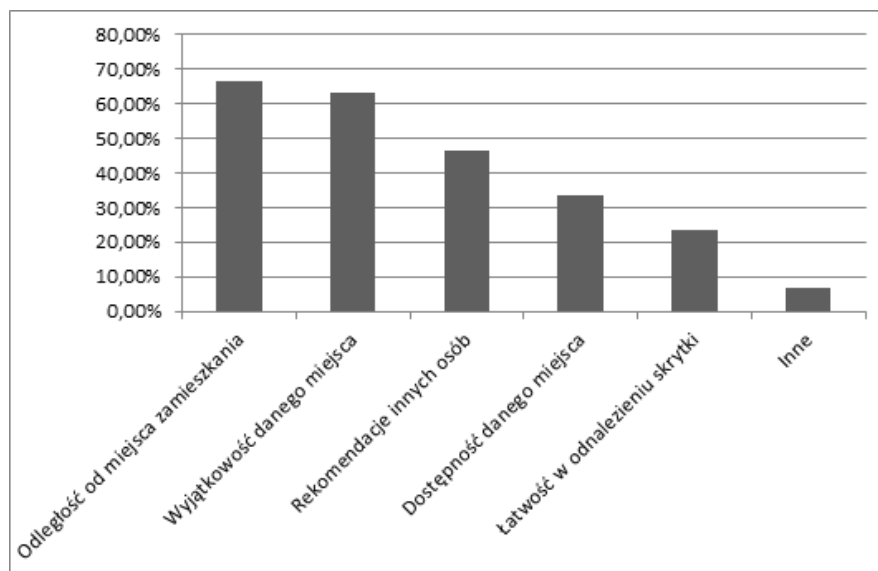
W kolejnym pytaniu respondenci mieli za zadanie wskazanie wartości, które uznają za najbardziej istotne w odniesieniu do geocachingu. Każdy z ankietowanych mógł wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi. Czynnikiem najczęściej wskazywanym była możliwość odwiedzenia ciekawego miejsca. W ten sposób odpowiedziało 86,67% badanych (104 osoby); 73,33% respondentów (88 osób) wskazywało, że ważny czynnik stanowi możliwość aktywnego wypoczynku. Kolejna wskazywana odpowiedź odnosiła się do poznawania ciekawostek historycznych bądź etnograficznych na temat danego miejsca. Takiej odpowiedzi udzieliła połowa badanych (60 osób), a 36,67% respondentów (44 osoby) stwierdziła, że cenioną wartością jest dla nich obcowanie z naturą przy okazji wypraw. Co ciekawe, relatywnie niska liczba ankietowanych ceni geocaching ze względu na skarby. Jedynie 26,67% badanych (32 osoby) skupiało się przede wszystkim na odnajdywaniu i wymienianiu się zawartościami skrytek. Może to być spowodowane mało atrakcyjnymi przedmiotami znajdującymi się wewnątrz bądź ich zupełnym braku. Zbliżoną wartość osiągnęła grupa respondentów (23,33% – 28 osób), która polubiła tę formę aktywności ze względu na integrację ze znajomymi lub rodziną.

Kolejna grupa pytań ankietowych dotyczyła motywów determinujących wybór miejsca poszukiwań. Respondenci mogli wskazać maksymalnie trzy odpowiedzi.

Zgodnie z uzyskanymi wynikami kluczowy czynnik stanowiła odległość od miejsca zamieszkania (66,67% wskazań). Nieco mniej badanych (63,33% – 76 osób) argumentowało swoje wyjścia wyjątkowością danego miejsca. Niepełna połowa ankietowanych przy wyborze skrytki i ustaleniu trasy kierowała się rekomendacjami poszukiwaczy, którzy już wcześniej odbyli podróż do danego miejsca. Rekomendacje dostępne są na forach internetowych i stronach tematycznych (np. geocaching.com) w komentarzach przypisanych do danej skrytki. Rzadszą metodą wydaje się bezpośredni kontakt, ponieważ społeczność geocachingowa jest stosunkowo niewielka.

Wiele osób zwracało również uwagę na dostępność i łatwość w odnalezieniu skrytki. Z kolei inne osoby ceniły sobie pomysłowość ukrycia i zamasko-

wania miejsca, dlatego ten czynnik był wskazywany stosunkowo rzadko. Rozkład poszczególnych odpowiedzi prezentuje rys. 3.



Rys. 3. Czynniki determinujące wybór miejsca poszukiwań

Źródło: opracowanie własne

Podsumowanie i wnioski

Przeprowadzone badania własne pozwalają sformułować rozmaite wnioski i refleksje w odniesieniu do geocachingu postrzeganego jako nowoczesna forma aktywności krajoznawczej. Uwzględniając odpowiedzi, które pojawiały się najczęściej, wśród najważniejszych cech geocacherów biorących udział w ankiecie wymienić można następujące:

- są to osoby, które chętnie używają smartfonów, aplikacji, forów internetowych,
- cenią swój czas wolny i spędzają go w sposób aktywny,
- dbają o relacje rodzinne i koleżeńskie,
- chętnie podróżują po kraju i za granicą,
- wolny czas chętnie spędzają na świeżym powietrzu,
- chętnie obcują z przyrodą,
- nie zwracają uwagi na warunki atmosferyczne, jednak najchętniej szukają skrytek latem,
- planują podróże związane z geocachingiem,
- najczęściej przeznaczają niewielkie sumy pieniędzy na rozwijanie tego hobby,
- cenią wyjątkowe miejsca,
- zazwyczaj nie należą do PTTK,

- nie używają telewizji i literatury w celu zbierania informacji na temat geocachingu,
- zachęcają znajomych do uprawiania geocachingu,
- uważają, że geocaching jest bardzo atrakcyjną formą spędzenia czasu wolnego.

Na podstawie uzyskanych wyników można zatem stwierdzić, że geocaching jest interesującą, alternatywną formą aktywności krajoznawczej, mającą na celu popularyzację wiadomości na temat danego obiektu, regionu czy kraju. Wiele osób wskazało, że jest to ciekawa forma obcowania z przyrodą oraz pomysł na spędzenie czasu wolnego. Geocaching można zatem zaliczyć również do tzw. twórczej pracy krajoznawczej. „Formy te polegają na czynnym zaangażowaniu się w wykonywanie różnorodnych prac (np. zbieractwo, kompilacyjne opisy tras wycieczek, działalność na polu ochrony zabytków i przyrody). Do tej grupy form należy zaliczyć także prowadzenie badań naukowych i paronaukowych wchodzących w zakres zainteresowań krajoznawstwa” (Kruczek 2003, s. 47).

Ankietowani w większości oświadczyli, że zajmują się geocachingiem zarówno w miejscu zamieszkania, jak i poza nim. Jak wiadomo, skłania to do podróżowania, poznawania regionu i kraju. Wiele osób planuje takie podróże, co jednoznacznie wskazało jedno z pytań zawartych w ankiecie. Większość badanych bardzo ceni w tej formie aktywności możliwość odwiedzenia ciekawego miejsca. Osoby, które zakładają skrytki, umieszczają je niekiedy w miejscach związanych z przyrodą, w tym m.in. w parkach, lasach, w górach, na wybrzeżu, w rezerwach przyrody lub innych charakterystycznych miejscach (np. w punktach widokowych).

Respondenci często wskazywali także warianty odpowiedzi związane z propagowaniem wiedzy na temat kultury i historii. Według części badanych geocaching odgrywa istotne znaczenie w upowszechnianiu informacji na temat miejsc pamięci narodowej, pomników, zabytków itp. Teoretycy zagadnienia wyodrębniają odrębny segment krajoznawstwa i turystyki w ogóle, jakim jest turystyka kulturowa stanowiąca „aktywność osób w ich miejscach pobytu turystycznego oraz podczas podróży z miejsca stałego zamieszkania, która pozwala na poznanie lub doświadczenie różnych sposobów życia innych ludzi – sposobów odzwierciedlających obyczaje społeczne, tradycje religijne, myśl intelektualną, dziedzictwo kulturowe i mających na celu zaspokojenie ludzkich potrzeb, pragnień oraz oczekiwań w zakresie kultury” (Marciszewska 2002, s. 5). Wiele osób zakładających skrytki celowo udaje się w takie miejsca, aby geocaching nie był jedynie zabawą, ale także nośnikiem wartościowych informacji. Ankietowani wskazywali, że często umieszczają skrytki w pobliżu muzeów, kościołów, mostów oraz innych ważnych i charakterystycznych obiektów. Dzięki temu powstaje w aplikacji wirtualna mapa skrytek, które oznaczają atrakcyjne, często odwiedzane miejsca.

Badania potwierdzają, że ta zabawa terenowa zyskuje coraz większe grono sympatyków, a poszukiwacze przekazują pozytywne opinie na jej temat swoim znajomym. Na uwagę zasługują również fakt, że są tworzone specjalne eventy i spotkania mające na celu popularyzację geocachingu jako zabawy,

a poszukiwacze pojawiają się na nich systematycznie i w coraz większym gronie. Należy nadmienić również, że jest to nowoczesna forma spędzania czasu, gdyż wykorzystuje rozmaite nowinki technologiczne, w tym sygnał GPS, odbiorniki GPS, specjalne aplikacje, portale internetowe.

Uwzględniając powyższe obserwacje, należy przypuszczać, że geocaching może stać się istotnym nośnikiem wiedzy krajoznawczej. K. Denek (1970, s. 201) zauważa, że istnieją grupy i odmiany metod przekazywania wiedzy na temat krajoznawstwa:

- pogładowe – różne postacie przekazu,
- słowne – pogadanki, odczyty, prelekcje, gawędy, opisy, opowiadania, wykłady, posługiwanie się literaturą,
- praktyczne – obserwacja dokonywana w środowisku geograficznym, społecznym.

Uwzględniając cechy i założenia geocachingu, możemy z pewnością dojść do wniosku, że jest to praktyczna metoda przekazywania i odbioru wiedzy krajoznawczej. Jednocześnie dzięki pojawiającej się konieczności obserwacji otaczającego nas środowiska geograficznego i społecznego, towarzyszącej poszukiwaniom skrytek, może być także kwalifikowany jako forma krajoznawstwa.

Trzeba zwrócić również uwagę na fakt, że ta aktywność pomaga także zacieśniać kontakty interpersonalne, więzy rodzinne, kształtuje cechy charakteru, edukuje poprzez zabawę oraz jest nośnikiem wiedzy z zakresu historii i kultury danego miejsca. Badania ukazały, że geocaching najchętniej jest uprawiany w gronie bliskich osób, ale także umożliwia poznawanie innych miłośników tej zabawy. Kształtuje bowiem charakter pod względem cierpliwości, determinacji, a także zaradności. Kolejną zaletą jest to, że pozwala on edukować poprzez zabawę. Podczas uprawiania geocachingu możemy poznać nie tylko najbliższą okolicę, ale także zwiedzić odległe miejsca, które są atrakcyjne zarówno pod względem przyrodniczym, jak i historycznym czy kulturowym.

Przeprowadzone badania własne jednoznacznie ukazują, że geocaching uznawany jest za bardzo atrakcyjną formę spędzenia czasu wolnego i upowszechniania wiedzy krajoznawczej. Przypuszczać należy, że dzięki dużej dostępności i atrakcyjnej formule będzie zyskiwał na popularności.

Uwagi

Artykuł prezentuje dane uzyskane w ramach projektu badawczego *Nowe trendy w turystyce*, realizowanego w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz wyniki badań zawarte w pracy magisterskiej Bartłomieja Świdra pt. *Geocaching jako nowoczesna forma krajoznawstwa*, przygotowanej pod kierunkiem dr. Piotra Majdaka i obronionej w 2016 r. w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Bibliografia

Babbie E., 2006, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa.

Bieńczyk G., 2003, *Krajoznawstwo i jego związki z turystyką*, Warszawa.

Denek K., 1970, *Metody i środki przekazywania wiedzy krajoznawczej*, „Ziemia”, PTTK, s. 201.

Kruczek Z., 2003, *Krajoznawstwo – zarys teorii i metodyki*, Kraków.

Kruczek Z., 2009, *Krajoznawstwo Teoria i metodyka*, Kraków.

Marciszewska B., 2002, *Społeczno-ekonomiczne uwarunkowania rozwoju turystyki kulturowej w Polsce*, „Problemy Turystyki i Hotelarstwa”, nr 3, s. 5.

Źródła internetowe

<http://geocaching.com>

<http://sjp.pl/>

<http://www.opencaching.pl>

http://www.pttk.pl/ks3/dok/k17_u311_z01_20120225.pdf

GRY TERENOWE JAKO NOWA FORMA EDUKACJI I TURYSTYKI KRAJOZNAWCZEJ

Wstęp

Turystyka w Polsce w przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej wyrosła ze społecznej i ideowej, a nie ekonomicznej potrzeby. Sens i podstawy polskiej turystyki zostały nadane przez ruch społeczny zwany krajoznawstwem (Płoskonka 2006, s. 22–23). Ruch turystyczny został ukształtowany nie przez właścicieli miejsc noclegowych czy biur podróży, jak to odbywało się w krajach kapitalistycznych, lecz przez pasjonatów wzbogacających ruch turystyczny o program krajoznawczy (Gordon 1999, s. 5). Krajoznawstwem można nazwać wiedzę geograficzną, historyczną o własnej ojczyźnie i regionie (Kruczek i in. 2003, s. 18). M. Boguszewski (1998, s. 11) natomiast definiuje krajoznawstwo jako ruch społeczny, który ma na celu gromadzić oraz upowszechniać dorobek pokoleń. Często pojęcie turystyki i krajoznawstwa są traktowane jako jedno i to samo, jednak turystyka jest jakby drogą do krajoznawstwa, a krajoznawstwo jest narzędziem realizacji społecznych funkcji turystyki (Gaworecki 2007, s. 23).

Krajoznawstwo jest siłą napędową polskiej turystyki odpowiedzialną za realizację celów społecznych, a przede wszystkim edukacyjnych i wychowawczych. Turystyka i krajoznawstwo ułatwiają poznanie kraju, jego najcenniejszych zabytków zarówno historycznych, kulturowych, jak i przyrodniczych, sławnych ludzi oraz tradycji i obyczajów danego regionu. Uczą rozumienia odbioru sztuki i uwrażliwiają społeczeństwo na różnorodne przeżycia estetyczne (Płoskonka 2006, s. 25).

Turystyka przybiera różne formy i rodzaje. Z punktu widzenia motywacji turysty i organizatora wyjazdu można wyodrębnić m.in.: turystykę wypo-

czynkową, specjalistyczną, zdrowotną, krajoznawczą, biznesową, sentymentalną, rozrywkową. Turystyka krajoznawcza jest wieloznacznym terminem, ale można przyjąć, że rozumiana jest jako poznanie kraju ojczystego lub regionu, w którym przebywamy. Turystyka ta uczy patriotyzmu, działania społecznego oraz historii (Sawicki 2007, s. 70). Turystyka krajoznawcza jest najstarszą formą procesu dydaktyczno-wychowawczego, stanowi nierozłączny element kształcenia zarówno ogólnego, jak i zawodowego. Turystyka jest najbardziej wszechstronnym systemem edukacyjnym, w jakim biorą udział ludzie na całym świecie w poszczególnych okresach swojego życia. Jest nośnikiem określonych wartości kulturowych, które są poznawane poprzez bezpośrednią obserwację, odkrywanie, działanie i przeżywanie. Zaangażowanie emocjonalne wśród uczniów i studentów jest ważnym elementem poznania w procesie zwiedzania (Turowski 2003, s. 14–16).

Wiek XXI zwany jest erą informacji, podczas której zachodzą radykalne zmiany prawie w każdej dziedzinie życia. W działalności krajoznawczej i turystycznej także należy stosować nowe technologie oraz formy turystyki, żeby trafić do młodego pokolenia i zainteresować to pokolenie lepszym poznaniem kraju ojczystego. Młodzi ludzie lepiej zapamiętują informacje, jeżeli mogą sami przeprowadzić doświadczenie, eksperymentować, brać czynny udział w zwiedzaniu, a nie tylko biernie przyglądać się obiektom lub słuchać wykładu. Do nowoczesnych form nauczania krajoznawstwa i turystyki można zaliczyć m.in. gry terenowe.

Cel, materiał i metody badawcze

Celem artykułu jest przedstawienie nowej formy edukacji, jaką są gry terenowe. Taka metoda nauczania pozwala z jednej strony lepiej zapamiętać wiadomości z zakresu krajoznawstwa, kultury, architektury i historii regionu, z drugiej strony zaangażować studentów w praktyczny projekt, który muszą wykonać, obsługując różne grupy turystów (obcokrajowców, młodzieży licealnej oraz dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli).

Badania przeprowadzono metodą sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem techniki ankietowej. Narzędziem badawczym były dwa autorskie kwestionariusze ankiety. Jedną ankietę przeprowadzono wśród 123 uczestników gier terenowych (młodzież licealna i studenci), a drugą wśród 84 studentów organizujących gry terenowe. Badania ankietowe przeprowadzono w okresie od 2014 r. do 2016 r. Badania uzupełniono metodą obserwacji i metodą monograficzną.

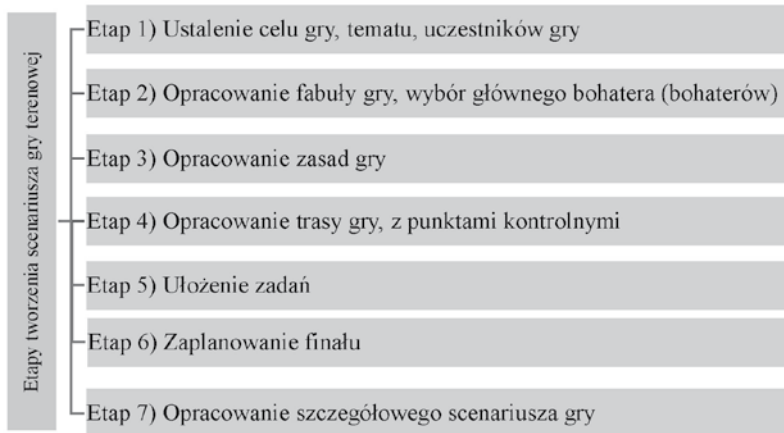
Zasady tworzenia gier terenowych

Gry terenowe należą do grupy gier edukacyjnych, do odbycia których najczęściej wykorzystuje się teren oraz jego topografię, układ przestrzenny i zagospodarowanie. Planszą gry staje się miasto, wieś, las itp. Każda gra powinna mieć scenariusz i zasady. Gry terenowe można opracować dla grup zarówno przedszkolnych, szkolnych, studenckich, jak i osób dorosłych. Mogą mieć

różną fabułę i różny cel dydaktyczny. Najczęściej gry te wykorzystywane są do nauki posługiwania się mapą, GPS, logicznego myślenia, mogą być wykorzystywane do utrwalenia wiedzy z wielu przedmiotów i tematów, m.in.: historii, kultury, tradycji, religii, przyrody, geografii, literatury (Tuross 2004). Gra terenowa może przybrać różną formę, np.: podchodów, selekcji, szukania skarbów, geocachingu, imprez na orientację, gier miejskich oraz coraz bardziej popularnego questingu.

Gra terenowa łączy różne aktywności: sprawnościowe, artystyczne multimedialne, edukacyjne. Pozwala poznać historię, zabytki, kulturę, tradycję, ważne postacie własnej miejscowości. Gra terenowa może też zintegrować mieszkańców, zwłaszcza wsi i małych miast, wyzwolić w nich siłę twórczą, kreatywność, przełamywać stereotypy. Pozwala także wejść turystom w relacje z mieszkańcami.

Opracowanie gry terenowej wymaga czasu i dobrego, oryginalnego pomysłu. Jednak dobrze zaplanowaną i przygotowaną grę można wykorzystać wiele razy. Rysunek 1 przedstawia etapy opracowywania scenariusza gry, a rysunek 2 etapy tworzenia gry terenowej.



Rys. 1. Etapy tworzenia scenariusza gry terenowej

Źródło: opracowanie własne

Przygotowując scenariusz gry terenowej na początku powinno ustalić się cel i temat gry (etap 1). Tutaj organizatorzy powinni zastanowić się, jaką wiedzę i umiejętności chcą przekazać uczestnikom, np. czy gra będzie związana z osobą jakiejś znanej postaci (pisarza, poety, sportowca, władcy, artysty, podróżnika), czy z wydarzeniem historycznym, a może z ciekawymi obiektami architektonicznymi lub przyrodniczymi. Należy zaplanować miejsce przeprowadzenia gry. Ważna jest także odpowiedź na pytanie, do jakiej grupy gra będzie skierowana: uczniów szkoły podstawowej, licealnej czy osób dorosłych, specjalistów z danej dziedziny czy laików, bo od tego powinna zależeć trudność zaplanowanych zadań oraz trasy, którą trzeba będzie pokonać. Fabuła gry powinna opierać się na losach prawdziwego lub fikcyjnego bohatera ży-

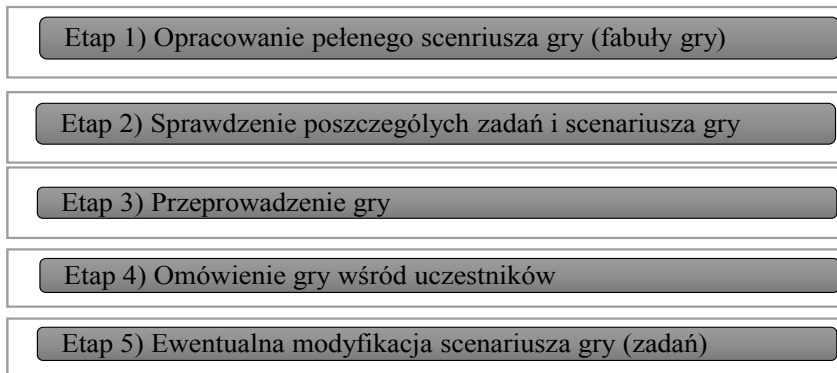
jącego w danej miejscowości, w określonym przez nas czasie i uczestniczącego w prawdziwych historycznych wydarzeniach, bitwach, przygodach. Fabuła powinna mieć rozpoczęcie, rozwinięcie i zakończenie oraz powinna być napisana prostym językiem, dostosowanym do wieku i zainteresowań uczestników gry (etap 2). Następnie należy zastanowić się nad zasadami gry, czy uczestnicy będą przemieszczać się po niewyznaczonym szlaku z mapą, czy bez mapy, ale ze wskazówkami. Czy drużyny będą ze sobą rywalizować, czy współpracować, czy gra będzie na czas, czy uczestnicy poruszają się sami, czy z przewodnikiem grupy itp. W kolejnym 4 etapie należy opracować trasę przebiegu gry oraz ustalić, czy na punktach kontrolnych będą znajdować się tzw. agenci czy też tylko ukryte zadania. Potem należy opracować zadania i wskazówki na poszczególnych punktach (etap 5). Każde kolejne wykonane zadanie lub ćwiczenie powinno przybliżać uczestników do osiągnięcia celu lub/i być wskazówką, jak trafić do kolejnego punktu. Etap 5 jest najważniejszym etapem, od którego w dużej mierze zależy powodzenie całego przedsięwzięcia. Kluczowe jest, jak dużo zostanie tutaj „przemycanych” ciekawostek krajoznawczych, historycznych czy kulturowych. W jaki sposób wiedza ta zostanie zaprezentowana lub zweryfikowana. Ważny też jest czas wykonania zadań na poszczególnych punktach przez uczestników, należy go tak rozplanować, żeby poszczególne grupy nie spotkały się na tym samym punkcie. Należy ponadto zwrócić uwagę na różnorodność zadań, zarówno pod względem gatunkowym, jak i merytorycznym, najlepiej jak ćwiczenia sprawnościowe zostaną przeplecione quizami, krzyżówkami, zagadkami, rebusami oraz zadaniami artystycznymi, wówczas gra zyskuje na dynamice i atrakcyjności. Przedostatni etap 6, czyli zaplanowanie finału, jest bezpośrednią konfrontacją biorących udział w grze grup lub drużyn oraz ocena wykonanych przez uczestników zadań i działań. Ważne jest, żeby każdy z uczestników dostał nagrodę lub upominek, a nie tylko zwycięska drużyna. Wszyscy uczestnicy powinni czuć się zwycięzcami. Finał zazwyczaj powinien być punktem kulminacyjnym całej gry, gdzie czeka na uczestników niespodzianka, jest odkrywana tajemnica, skarb lub zagadka¹. Na końcu (7 etap) organizatorzy powinni scalić ze sobą cel, wszystkie zadania, trasę oraz zakończenie w jeden wspólny, logicznie ułożony scenariusz. Powiązać wszystkie punkty z fabułą gry.

Na początku (etap 1) należy opracować scenariusz gry, z opracowaną wcześniej fabułą gry oraz zadaniami do wykonania przez uczestników w poszczególnych miejscach gry (zgodnie z rys. 1). Przed wdrożeniem scenariusza gry w życie należy sprawdzić, czy scenariusz jest logiczny, czy pytania i zadania są dla uczestników gry zrozumiałe, jednoznaczne, czy nie ma pomyłek w opracowaniu trasy lub wskazówek dla uczestników. Najlepiej jest przeprowadzić symulację gry, jednocześnie sprawdzając, ile czasu zajmuje. Czas gry może być różny, ale optymalny jest do dwóch godzin, wówczas uczestnicy zdążą się nacieszyć grą, ale nie będą zbyt zmęczeni. W momencie stwierdzenia nieprawidłowości należy dokonać korekty scenariusza gry i poszcze-

¹ Włącz się do gry. Jak zorganizować grę miejską, Lokalne na rzecz mieszkańców krajów południa, prawo do żywności, PAH, <http://www.pah.org.pl>, s. 2-7; 23.09.2016.

gólnych zadań (etap 2). Trzeci etap polega na przeprowadzeniu gry w terenie, czyli zrealizowaniu w praktyce całego planu, który ma na celu edukację poprzez zabawę. Ważne jest także, żeby uczestnicy kończyli grę z poczuciem, że dowiedzieli się czegoś nowego lub zdobyli nowe umiejętności, dlatego po zakończeniu gra powinna zostać omówiona. Zebrane podczas gry informacje powinno się uporządkować. Warto też podsumować, co uczestnikom się podobało, a co nie. W następnej edycji można wprowadzić modyfikację scenariusza lub zadań gry zgodnie z sugestiami uczestników (etap 5) (Pluta 2010).

Rys. 2. Etapy tworzenia i realizacji gry terenowej



Źródło: opracowanie własne

Wyniki badań

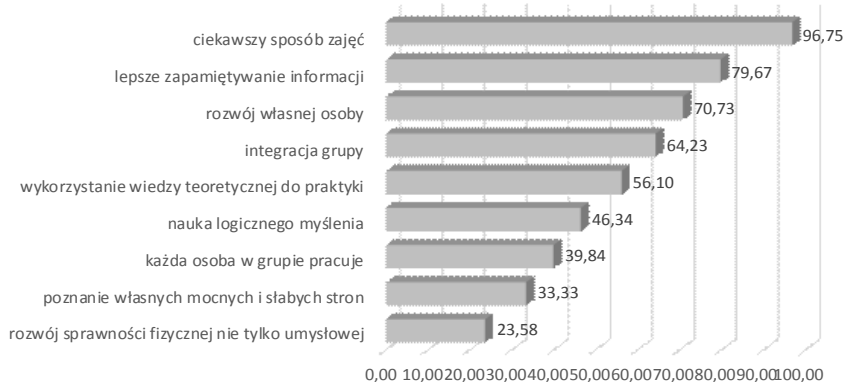
Studenci na kierunku turystyka i rekreacja Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie na zaliczenie przedmiotu zarządzanie w turystyce i rekreacji mają przygotować projekt gry terenowej oraz przeprowadzić ją w rzeczywistości (uczestnikami gry są zazwyczaj studenci, studenci z zagranicy, uczniowie liceum lub szkoły podstawowej). Główna praca studentów polega na: stworzeniu pomysłu na grę na określony temat, przygotowanie rekwizytów oraz materiałów, zaproszeniu uczestników, zrealizowaniu projektu w praktyce, a następnie omówieniu gry wśród uczestników. Podczas przygotowania gier często studenci mogą przekonać się o własnych talentach plastycznych, muzycznych czy organizatorskich.

Najciekawsze fabuły przeprowadzonych gier terenowych to:

- Kryminalny Lublin – fabuła gry związana jest z kryminałami napisanymi przez Macieja Wrońskiego. Zadaniem graczy jest rozwiązanie zagadki dziwnej śmierci Rejenta LaCasy. Podczas zabawy uczestnicy gry spotykają się z zatuszowanym morderstwem, trójkiem podejrzanych i trzema motywami zbrodni, a wszystko to dzieje się w scenerii XIX-wiecznego Lublina, krętych uliczek, korytarzy, sal Urzędu Miasta i innych tajemniczych miejsc.
- Okupacja w Lublinie – uczestnicy gry przenoszą się w czasy drugiej wojny światowej, muszą odkryć tożsamość niemieckiego szpiega i uzyskać od

niego tajne informacje, w tym zadaniu jednak przeszkadzają im rosyjscy szpiedzy.

- Muzy i dobre duchy teatru – gra ma charakter edukacyjny, pozwala odkryć teatralny Lublin, miejsca związane z życiem lubelskich aktorów, charakter, historię, anegdoty, repertuar oraz osobistości lubelskich teatrów.
- Niebezpieczny spacer – gra została przeprowadzona w języku angielskim, celem gry jest zapoznanie studentów z zagranicy z podstawowymi zabytkami przyrodniczymi i architektonicznymi Lublina.
- Unia Lubelska 1569 – uczestnicy wcielają się w rolę bohaterów Unii Lubelskiej z 1569 r. oraz poznają przebieg historycznego w skali europejskiej sejmiku lubelskiego.
- Pirackie Przygody – gra polegała na odnalezieniu Kapitana, który zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Na uczestników gry czekało wiele przygód i nieoczekiwanych zwrotów akcji, począwszy od uratowania Bosmana z łodzi, która go wyniosła na otwarte wody, śpiewanie szant, poznanie wód Zalewu Zembrzyckiego i otaczającej go przyrody. Tego dnia niestety wody były niespokojne i trudno było ocenić, czy uczestnikom przyjdzie bez trudu uporać się z zadaniami, które na nich czekały.
- Spacer po Lublinie z królami Polski – celem gry było zapoznanie dzieci z królami Polski, którzy byli związani z Lublinem, podstawowymi wydarzeniami historycznymi, które miały wpływ na rozwoju miasta Lublina, jak również poznanie legend lubelskich.
- Leśne zabawy – gra miała na celu naukę dzieci rozpoznawania drzew i krzewów w lesie, poznanie funkcji oraz gospodarki leśnej (Mazurek-Kusiak 2014).

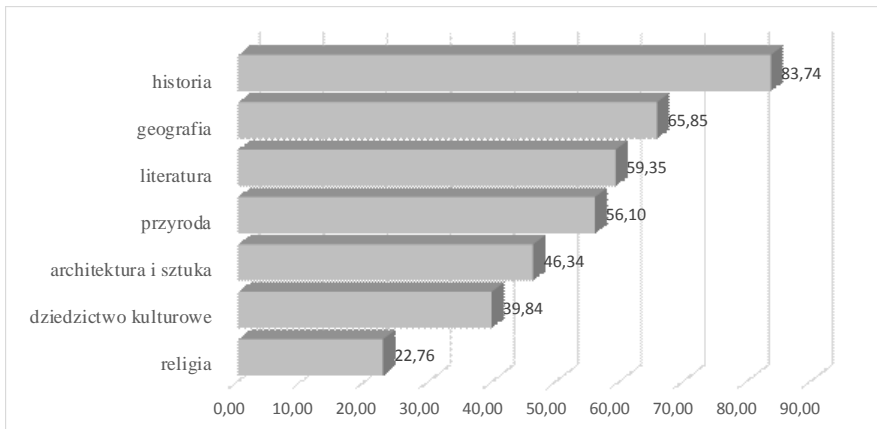


Rys. 3. Pozytywne aspekty uczestnictwa w grach terenowych w opiniach respondentów (respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź, dane w % przy N = 123)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Gry terenowe są przede wszystkim nowym sposobem prowadzenia zajęć z określonego tematu, zdecydowanie ciekawszym dla dzieci i młodzieży niż zajęcia w sali lekcyjnej z tablicą i kredą, a nawet komputerem (96,75% wska-

zań). Uczestnictwo w zajęciach w formie gier terenowych pozwala na lepsze zapamiętanie informacji z zakresu krajoznawstwa, historii, kultury i tradycji regionu, biografii znanych osób (79,67% wskazań), jak również następuje rozwój własnej osoby uczestników gry (70,73% wskazań), ponieważ często podczas gier terenowych zdarzają się nieprzewidywalne sytuacje, w takich sytuacjach trzeba umieć odpowiednio i w miarę szybko reagować na zaistniałe okoliczności, a to wzmacnia rozwój kreatywności i samodzielności uczestników. Kolejną umiejętnością, jaką zdobyli respondenci, jest integracja grupy (64,23% wskazań), umiejętne dzielenie się pracą i zadaniami zgodnie ze swoimi zdolnościami i predyspozycjami. W gronie współpracowników można na bieżąco zweryfikować swoje pomysły, odrzucić te, które są mniej wartościowe lub nierealne do wykonania, a pozostawić najlepsze z nich. Badane osoby wskazały także, że dzięki takim metodom nauczania mają szansę wykorzystać swoją wiedzę teoretyczną w praktyce (56,10% wskazań), jak również uczą logicznego myślenia, integracji i selekcji niezbędnych w danym momencie informacji oraz wyciągania wniosków na podstawie przedstawionych przesłanek (46,34% wskazań). Gra terenowa zmusza każdego uczestnika do współpracy w grupie, trudno podczas takich zajęć pozostawać biernym (39,84% wskazań). Uczestnicy poznają własne mocne i słabe strony oraz rozwijają takie cechy charakteru, jak: pomysłowość, spostrzegawczość, dokładność, śmiałość, samodzielność (33,33% wskazań). Ważnym aspektem gier terenowych jest także rozwój sprawności fizycznej, dzieci i młodzież nie siedzą tutaj w ławce lekcyjnej, lecz muszą biegać, wspinać się itd., czyli aktywnie i w zdrowy sposób zdobywają wiedzę, jednocześnie bawiąc się (23,58% wskazań).

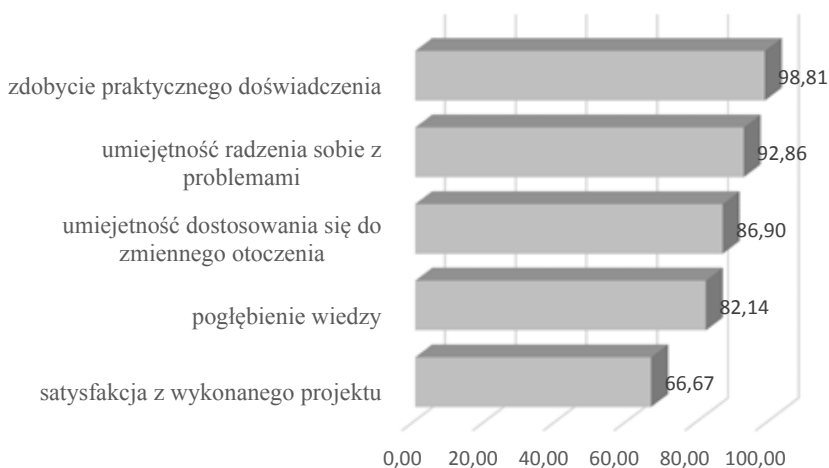


Rys. 4. Wiedza, jaką zdobyli i utrwalili respondenci podczas gier terenowych (respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź, dane w % przy N = 123)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Na podstawie danych przedstawionych na rysunku 4 można zauważyć, że uczestnicy gier terenowych zorganizowanych na terenie Lublina i okolic najczęściej zdobywali i utrwalili wiedzę z zakresu historii Polski oraz regionu

(83,74% wskazań), geografii, w tym także geografii gospodarczej i rolniczej (65,85% wskazań). Aż 59,35% badanych osób poszerzyło swoją wiedzę z szeroko rozumianej literatury, głównie biografii poetów i pisarzy, miejsc związanych z akcją książki czy filmu. Podczas gier terenowych dzieci i młodzież zdobywa również wiedzę z przyrody, zwłaszcza lokalnej fauny i flory oraz form ochrony przyrody (56,10% wskazań). Architektury i sztuki, odróżniania stylów architektonicznych, szkół i stylów malarskich oraz sztuki ludowej nauczyło się 46,34% respondentów. Wiedzę z zakresu dziedzictwa kulturowego, tradycyjnego obchodów świąt, kuchni regionalnej zdobyło 39,84% badanych osób, a z zakresu religii różnych wyznań, atrybutów świętych, obrządków kościelnych, żywotów świętych oraz zakonów – 22,76% respondentów.



Rys. 5. Umiejętności, jakie zdobyli respondenci podczas organizacji gier terenowych (respondenci mogli wskazać więcej niż jedną odpowiedź, dane w % przy N = 84)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań ankietowych

Na podstawie danych zaprezentowanych na rysunku 5 można zauważyć, że prawie wszyscy respondenci (98,81%) uważali, że dzięki organizacji gier terenowych zdobyli doświadczenie praktyczne, które pomoże znaleźć im pracę w przyszłości. Realizacja gier terenowych była dla studentów często pierwszym kontaktem z turystyką, dzięki czemu uczyli się, jak należy rozmawiać, jakie pomoce przygotować, żeby uatrakcyjnić zajęcia, jak rozplanować czas pracy w zależności od segmentu grupy turystycznej. Podczas prowadzenia gier terenowych wynikały problemy, z którymi studenci musieli sobie na bieżąco radzić (np. współpracownik zachorował, grupa się spóźniła, klienci mieli inne oczekiwania wobec oferty, która została dla nich przygotowana). Takie zajęcia także nauczyły rozumieć problemy, jakie mogą powstać podczas organizacji imprezy turystycznej (92,86% wskazań). Kolejną umiejętnością, jaką zdobyli studenci, jest umiejętność dostosowania się do zmiennego otoczenia (86,90% wskazań), umożliwiającą przede wszystkim rozwijanie kreatywno-

ści. Często podczas organizacji gier terenowych zdarzyć się mogą nieprzewidywalne sytuacje, jak np. nagła zmiana pogody czy wypadek w miejscu prowadzenia gry. Studenci musieli nauczyć się odpowiednio i w miarę szybko reagować na zaistniałe okoliczności, często musiała to być samodzielna decyzja, gdyż w pobliżu nie było osoby, której można byłoby się poradzić. Przygotowując grę terenową, studenci także musieli pogłębiać wiedzę z zakresu krajoznawstwa, historii i tradycji regionu, przyrody itp. (82,14%), natomiast satysfakcję i dumę z zaplanowanego i zrealizowanego projektu odczuwało 66,67% badanych osób.

Wnioski

Gry terenowe są skutecznym sposobem nauki krajoznawstwa, historii i kultury regionu. Można tutaj połączyć zabawę z nauką i utrwalaniem wiadomości. Jednak skuteczność zdobywania wiedzy i umiejętności podczas gier terenowych zależy w dużym stopniu od zaplanowanych zadań, dostosowanych do wieku dzieci i młodzieży, atrakcyjności przebiegu gry oraz końcowego podsumowania z podkreśleniem najważniejszych elementów.

Gry terenowe są dla dzieci i młodzieży ciekawym sposobem przekazania wiedzy (96,75%), lepiej zapamiętują informacje niż w sali lekcyjnej (79,67%) oraz rozwijają się intelektualnie i sprawnościowo. Ważnym czynnikiem jest integracja grupy podczas takich zajęć.

Młodzież zdobywa także dużo wiadomości i praktycznych umiejętności podczas samodzielnego przygotowania gier terenowych. Już na samym początku musi wykazać się wiedzą merytoryczną dotyczącą tematu gry, a ponadto zdobywa praktyczne doświadczenie (98,81%) oraz umiejętności radzenia sobie z problemami podczas spotkania z grupą turystów (92,86%).

Bibliografia

- Boguszewski M., 1998, *Problematyka krajoznawcza w działalności PTTK wśród młodzieży*, PTTK, Warszawa.
- Gaworecki W., 2007, *Turystyka*, PWE, Warszawa.
- Gordon A., 1999, *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze przed pięćdziesięcioletnim połączeniem PTT i PTK*, PTTK, Warszawa.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2003, *Krajoznawstwo*, Wyd. Proksenia, Kraków.
- Mazurek-Kusiak A., 2014, *Innowacyjne metody kształcenia kadr branży turystycznej*, „Logistyka”, 6.
- Pluta K., 2010, *Jak przygotować grę miejską? Sześć prostych kroków*, Towarzystwo Inicjatyw Twórczych, www.mmk.e.org.pl; 15.09.2016.
- Płoskonka P., 2006, *Krajoznawstwo a turystyka – próba syntezy w ujęciu polskim*, „Turystyka i Rekreacja”, t. 2.
- Sawicki B., 2007, *Agroturystyka w aktywizacji obszarów wiejskich*, Wyd. InterGraf, Lublin.
- Turoś L., 2003, *Turystyka edukacyjna i transgresja*, Wyd. Ypsilon, Warszawa.
- Turoś L., 2004, *Turystyka i odkrywanie wartości „małej ojczyzny”*, Wyd. Ypsilon, Warszawa.
- Włącz się do gry. Jak zorganizować grę miejską, Lokalne na rzecz mieszkańców krajów południa, prawo do żywności, PAH, <http://www.pah.org.pl>; 23.09.2016.

CZY KAŻDY SZLAK TURYSTYCZNY PEŁNI FUNKCJE KRAJOZNAWCZE?

Wprowadzenie

Problem definicji szlaku turystycznego był już wielokrotnie podejmowany w polskiej literaturze (np. Stasiak 2006; Miller 2012), zwracano m.in. uwagę na brak zgodności poszczególnych autorów w zakresie potrzeby wyznaczenia szlaku w terenie i jego oznaczenia (Kołodziejczyk 2014a, 2015), a także dostrzegano istotny problem braku wyjaśnienia tego terminu w polskim prawie, choć jednocześnie samo nim operuje (m.in. Gospodarek 2007, 2012a, 2012b; Kapłon 2010; Miller 2009; Robaczyński 2006, 2007). Proponowane dotychczas definicje bardzo często są za to zgodne w jednej kwestii – według nich cechą szlaków turystycznych jest to, że łączą one walory krajoznawcze, a często podkreśla się także, że powinny przebiegać możliwie najatrakcyjniejszymi trasami. Można więc powiedzieć, że zarówno wśród naukowców zajmujących się turystyką, jak i wśród organizatorów sieci szlaków panuje dość powszechna zgodność w tym względzie, że pełnią one funkcje krajoznawcze, udostępniając miejsca godne zainteresowania i prowadząc przez malownicze tereny (krajobrazy). Warto się jednak zastanowić, czy jest to zawsze prawda. Czy można z definicji uznać, że każdy szlak turystyczny wpisuje się w ramy krajoznawstwa? Jako kontrargumenty można wskazać wbrew pozorom dość liczne trasy dojazdowe, przy których niekoniecznie występują walory krajoznawcze, a ich jedyną funkcją jest połączenie większej sieci znakowanych szlaków z przystankami komunikacji zbiorowej lub parkingami, często najkrótszą, a nie najatrakcyjniejszą drogą. Powstaje też coraz więcej szlaków o charakterze typowo sportowym lub rekreacyjnym bez żadnego związku z krajoznawstwem, przeznaczonych np. dla miłośników kolarstwa górskiego (MTB – ang.

mountain biking) lub bardzo popularnego ostatnio *nordic walking*. Warto rozważyć, w jakim stopniu ich użytkownicy są zainteresowani otoczeniem, a w jakim zależy im tylko na realizacji założonego treningu lub – nieco szerzej – aktywności fizycznej. Jednocześnie wyznaczone w latach 70. i 80. XX w. w Sudetach krajoznawcze szlaki narciarskie cieszą się znikomą popularnością, zwłaszcza w porównaniu z przygotowanymi za pomocą ratraków trasami w Jakuszycach czy w okolicach Mostowic w Górach Bystrzyckich. Choć trasy w tych i podobnych ośrodkach sportów zimowych wyznaczono w krajobrazie górskim, są dość monotonne pod względem walorów wizualnych, prowadząc w większości przez monokultury świerkowe. Trudno więc przypisywać im jakąś znaczącą rolę poznawczą.

W niniejszej pracy zawarto trzy rodzaje analiz, których celem jest określenie, czy funkcja krajoznawcza jest (powinna być) nierozłącznym atrybutem szlaku turystycznego, czy też należy traktować ją raczej jako cechę dodatkową, powiązaną z wyższą atrakcyjnością danej trasy. Punktem wyjścia stała się dyskusja terminologiczna uwzględniająca zestaw najczęściej cytowanych definicji szlaku turystycznego polskich autorów¹. Wzięto pod uwagę w szczególności, jaką wagę przywiązują oni do funkcji udostępniania przez szlaki walorów krajoznawczych. Na podstawie części wyników badań ankietowych przeprowadzonych przez autora w latach 2012–2013 zostały przedstawione opinie użytkowników szlaków górskich na temat charakteru ich wędrówek (typowo sportowe, wyczynowe czy też może właśnie bardziej rekreacyjne i krajoznawcze). Ostatecznie rozważania poparto przykładami konkretnych szlaków i tras z Sudetów i Przedgórze Sudeckiego, w których przypadku trudno mówić o jakiejś roli krajoznawczej i cechujących się znikomą atrakcyjnością turystyczną.

Dyskusja terminologiczna

Dyskusja nad definicją szlaku turystycznego jest prowadzona od wielu już lat, a szczególnie jej nasilenie przypadło na przełom XX i XXI w. po tym, jak w latach 90. XX w. pojawił się szereg podmiotów innych niż Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, które wyznaczały szlaki (inne stowarzyszenia, jednostki samorządu terytorialnego, sektor prywatny), a dodatkowo w polskiej przestrzeni turystycznej zaczęły funkcjonować nowe rodzaje tras (już niekoniecznie znakowanych), takich jak szlaki (trasy) kulturowe czy tzw. szlaki wirtualne (Mikos von Rohrscheidt 2008; Stasiak 2006). Wielu uznało, że dotychczasowe definicje (zaproponowane jeszcze w latach 70. lub 80. XX w.) nie są adekwatne do współczesnych realiów (m.in. Mikos v. Rohrscheidt 2008, 2010; Styperek 2002). Niezależnie jednak od okresu powstania w dużej części definicji podkreśla się mniej lub bardziej jednoznacznie, że szlak tury-

¹ Pominęto definicje zagraniczne, ponieważ w innych krajach charakter szlaków turystycznych jest bardzo różny (co najlepiej odzwierciedla ogromna różnorodność systemów znakowania i sposobów prowadzenia turystów – por. Kołodziejczyk i in. 2014), a tym samym bardzo zróżnicowane są też sposoby ich definiowania. W każdym kraju nieco odmiennie rozwija się też krajoznawstwo.

styczny łączy walory krajoznawcze lub – po prostu – miejsca ciekawe z punktu widzenia turysty. Zwraca się więc uwagę w dużym stopniu na jego funkcję krajoznawczą², czyniąc z niej niejednokrotnie warunek konieczny do nazywania jakiejś trasy mianem szlaku turystycznego. Ewentualnie mowa jest ogólniej o walorach turystycznych szlaku. Niezależnie od ujęcia autor niniejszej pracy uznaje, że takie podejście jest uproszczeniem, gdyż istnieje znacząca grupa tras (znakowanych i nieznakowanych), z którymi trudno powiązać jakieś walory poznawcze lub które ewentualnie je posiadają, ale ani ich istnienie nie było przyczyną wyznaczenia szlaku, ani nie stanowią one przedmiotu zainteresowania dla osób z nich korzystających.

Do jednych ze starszych – i jednocześnie częściej cytowanych – definicji należy ta zaproponowana przez O. Rogalewskiego (1977, s. 50), zgodnie z którą szlaki turystyczne to „odcinki dróg kołowych, ścieżek pieszych i narciarskich, nizinnych i górskich oraz cieki i zbiorniki wodne, które ze względu na **posiadane walory turystyczne**³ są systematycznie uczęszczane przez turystów, a więc stanowią trasy wędrowek i wycieczek turystycznych”. W tym przypadku mowa jest nieco szerzej o ogóle walorów, a więc poza krajoznawczymi także o wypoczynkowych i specjalistycznych, ale z kontekstu innych fragmentów tej pracy można się domyślać, że autor przywiązywał dość dużą wagę właśnie do tych pierwszych. Podobnie wypowiada się J. Sewerniak (1980, s. 297), który terminem „szlaki piesze”⁴ określa „wszystkie te odcinki, które ze względu na swoje **walory turystyczne** są wykorzystywane przez turystów”. Z kolei w innej swojej publikacji J. Sewerniak (1981, cyt. za: Stasiak, Śledzińska, Włodarczyk 2014, s. 98) za szlak turystyczny uznał „pasma przystosowane do ruchu **krajoznawczo-wędrowkowego** [...], prowadzącego po oznakowanych trasach, przechodzące przez tereny **krajobrazowo atrakcyjne i łączące obiekty i ich zespoły, interesujące z przyrodniczego, kulturowego i technicznego punktu widzenia**”. W tym przypadku jednoznacznie podkreślona jest już rola walorów krajoznawczych, a trasy niepoprowadzonej przez obszary atrakcyjne wizualnie lub niełączącej ciekawych miejsc nie należy raczej nazywać szlakiem turystycznym. Z kolei według R. Bara (1974, cyt. za: Miller 2012, s. 46) szlakiem dla turystyki kwalifikowanej jest „trwale oznaczony lub przyjęty ciąg turystyczny, przebiegający przez obszary o **specjalistycznych walorach**, umożliwiający uprawianie turystyki kwalifikowanej

² Według J. Styperka (2002) funkcja krajoznawcza razem z funkcjami rekreacyjną i sportową składają się na grupę funkcji turystycznych szlaków. Poza tym autor ten wyróżnia jeszcze grupę funkcji ekologicznych, a w niej funkcję ochronną, sterującą i edukacyjną. Zestaw ten jednak wydaje się niepełny, przykładowo A. Stasiak (2006, 2007) wskazuje na znaczenie szlaków dla wyróżniania i promowania walorów turystycznych obszaru oraz zarządzania jego równomiernym rozwojem, natomiast m.in. A. Gordon i L. Drożdżyński (2007) oraz M. Staffa (2007) – na zapewnienie poczucia bezpieczeństwa wędrującym. Szerzej o funkcjach szlaków m.in. w pracy K. Kołodziejczyka (2015).

³ Wszystkie podkreślenia w cytatach pochodzą od autora niniejszej pracy.

⁴ J. Sewerniak (1980) zajmuje się wyłącznie szlakami pieszymi. Trzeba jednak pamiętać, że w tamtych czasach to właśnie ten rodzaj znakowanych tras był najpopularniejszy (pod względem długości), wyraźnie mniej było szlaków wodnych i narciarskich, nieliczne samochodowe, natomiast szlaków rowerowych w ogóle jeszcze nie wyznaczano.

(wodnej, narciarskiej, pieszej, kolarskiej, motorowej, wysokogórskiej itp.)”, natomiast szerzej ujęte szlaki to „drogi spełniające funkcję ogólnogospodarczą, łączące regiony, miejscowości lub pojedyncze obiekty w atrakcyjny ciąg krajoznawczy”. W pierwszej definicji mowa jest więc przede wszystkim o specjalnych cechach obszaru (odpowiednie ukształtowanie terenu, sieć rzeczna czy miąższość pokrywy śnieżnej), przez który przebiega szlak, ale oczywiste jest, że tymi „walorami” mogą być też np. widoki (krajobrazy), obszary chronione lub pojedyncze obiekty zainteresowania zarówno przyrodnicze, jak i kulturowe, co potwierdza drugi z przytoczonych cytatów. Za jedną z najważniejszych cech tras turystycznych, zwłaszcza górskich, uznawana jest właśnie ich widokowość (umożliwianie podziwiania atrakcyjnych krajobrazów). Szlak niekoniecznie musi bowiem zapewniać jak najkrótsze połączenie, powinien natomiast pokazywać możliwie najwięcej walorów danego terenu i to z różnych miejsc/perspektyw (por. Werner 1980).

Znaczenie walorów krajoznawczych jeszcze silniej podkreślane jest w wielu nowszych definicjach. Jako przykład można wskazać także często przywoływaną propozycję Z. Kruczka (2009, s. 293). Według niego szlakiem turystycznym jest każda „wytyczona trasa w przestrzeni turystycznej dla potrzeb zwiedzających (nie zawsze oznakowana), prowadząca do **najbardziej atrakcyjnych miejsc (obiektów)** z zachowaniem szeregu przepisów, m.in. bezpieczeństwa turystów i ochrony środowiska”. W tym przypadku – podobnie jak u J. Sewerniaka (1981) – wiodąca funkcja krajoznawcza szlaków nie podlega już żadnej wątpliwości. Podobne rozwiązanie w podejmowanym tu kontekście można znaleźć u R. Pawlusińskiego (2008, s. 177), według którego „szlak to wytyczona trasa turystyczna, oznakowana w terenie tablicami lub znakami informacyjnymi, **łącząca atrakcyjne miejsca i obiekty pod względem widokowym, przyrodniczym i kulturowym**”. Autor pominął tu nawet często ostatnio przywoływane wymogi bezpieczeństwa, skupiając się wyłącznie na walorach krajoznawczych i oznakowaniu. Według A. Stasiaka (2006, s. 12) pojęcie szlaku, które – jak podkreśla – nie jest w pełni tożsame z terminem „trasa”, może występować w dwóch znaczeniach: 1) „oznakowany ciąg obiektów krajoznawczych zlokalizowanych wzdłuż ogólnodostępnych dróg, po których poruszają się turyści własnymi lub publicznymi środkami lokomocji”; 2) „droga lub ścieżka wiodąca przez **atrakcyjne turystycznie obszary, miejscowości, obiekty**, przystosowana do różnych form turystyki kwalifikowanej”. W obu wersjach potrzeba udostępniania przez szlaki obiektów interesujących z perspektywy krajoznawstwa występuje w sposób bezpośredni lub pośredni. Natomiast T. Lijewski i in. (2002, s. 215) wśród wymagań, jakie szlaki turystyczne powinny spełniać, wymieniają – poza zapewnieniem „przejrystego sposobu prowadzenia, niebudzącego wątpliwości co do przebiegu trasy” – warunek, by szlak stanowił jednocześnie „**najbardziej atrakcyjną** i najdogodniejszą drogę do celu”. Według wymienionych autorów główną funkcją szlaków turystycznych jest bowiem udostępnianie „**najpiękniejszych i najciekawszych rejonów turystycznych kraju**” (Lijewski i in. 2002, s. 215). Funkcje krajoznawcze szlaków podkreślają w swoich definicjach w różny sposób także W. Siwiński i R.D. Tauber (2008) oraz M. Kotarski (2007).

Oczywiście w polskiej literaturze naukowej istnieją też definicje szlaku turystycznego, które nie odwołują się – przynajmniej bezpośrednio – do walorów krajoznawczych. Są one jednak zdecydowanie mniej liczne i rzadziej przywoływane. Z. Werner (2010a, s. 368) szlakiem turystycznym określa „drogę lub ścieżkę, której przebieg wyznaczają kolory i specjalne symbole”, a w innym miejscu tej samej książki za szlaki piesze uznaje „wytyczone, jednolicie oznakowane i o odpowiedniej szerokości trasy, zapewniające bezpieczne przejście turyście o dowolnym poziomie umiejętności” (Werner 2010b, s. 385). Obie definicje trudno jednak uznać za kompletne (ale z innych powodów niż brak ujęcia w nich walorów). Zupełnie odmienne spojrzenie od dotychczasowych przedstawił z kolei J. Styperek (2002, s. 25), uznając, że szlak to „prze-strzenny ciąg turystyczny służący do linearnej penetracji rekreacyjnej inicjującej interaktywne związki pomiędzy turystą a środowiskiem geograficznym, zachodzące w strefie percepcji krajobrazu multisensorycznego”. Równocześnie podaje, że szlak turystyczny to „trasa (oznakowana znakami konwencjonalnymi), stanowiąca układ poszczególnych geokomponentów wzdłuż wytyczonej linii, przeznaczona i przystosowana do uprawiania określonej formy turystyki” (Styperek 2002, s. 25). Trzeba jednak zaznaczyć, że choć w obu definicjach nie ma bezpośrednio mowy o walorach krajoznawczych, to tenże autor uznaje je za kluczowy element opisywanego przez siebie systemu, na który składają się: turysta (rekreant) wędrujący wzdłuż trasy penetracji (osi systemu) oraz znajdujące się w zasięgu jego wzroku elementy przestrzeni turystycznej: przyrodnicze i antropogeniczne walory krajoznawcze oraz zagospodarowanie turystyczne (por. także Stasiak 2006).

Co ciekawe o funkcji krajoznawczej szlaków nie wspomina w ogóle definicja zawarta w *Instrukcji znakowania szlaków turystycznych* (2014), opracowanej przez i na potrzeby Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, wiodącej organizacji w Polsce zajmującej się kwestiami krajoznawstwa. Według PTTK szlak turystyczny to „wytyczona i oznakowana jednolitymi znakami (symbolami), wyposażona w urządzenia i znaki informacyjne trasa wędrowki, zapewniająca bezpieczne jej przebycie turyście o przeciętnym poziomie umiejętności i doświadczeniu bez względu na porę roku i poza ekstremalnymi warunkami pogodowymi” (*Instrukcja znakowania szlaków turystycznych* 2014, s. 5). Jednak także w tym przypadku na walory szlaku zwraca się uwagę w innych miejscach tego dokumentu, pisząc chociażby, że podczas projektowania nowego szlaku powinno uwzględniać się atrakcyjność i walory krajoznawczo-turystyczne. O dużej wadze przywiązywanej do tego zagadnienia świadczą też wcześniejsze publikacje związane z PTTK. Przykładowo S. Sosnowski (1984) podkreśla, że szlaki prowadzi się przez większe zespoły leśne (parki narodowe, rezerваты, lasy w pobliżu miast i miejscowości wypoczynkowych), tereny wyjątkowo atrakcyjne, najwyższe wzniesienia regionu, a także przez tereny trudne do przebycia (np. bagna) w taki sposób, żeby „turysta mógł obejrzeć charakterystyczne dla danego regionu formy krajoznawcze, pomniki przyrody żywej i nieożywionej, zabytki sztuki i kultury materialnej, miejsca historyczne oraz ośrodki tradycyjnej kultury i sztuki ludowej” (Sosnowski 1984, s. 24).

Podsumowując, zdecydowana większość definicji pojęcia szlaku turystycznego zakłada, że łączy on lub posiada jakieś walory krajoznawcze, ewentualnie przebiega przez atrakcyjne krajobrazowo tereny. Nie znajduje to jednak w pełni odzwierciedlenia w rzeczywistości, kiedy to niejednokrotnie charakter krajoznawczy szlaku całkowicie ustępuje miejsca funkcji sportowej, aktywności o charakterze wycieczkowym lub po prostu rekreacji (wypoczynkowi), niepowiązanej z poznawaniem otoczenia. Dowody na to przytoczono w czwartej części niniejszej pracy, omawiając konkretne sudeckie trasy. Ten problem zauważyli też autorzy projektu ustawy o szlakach turystycznych z 14 maja 2010 r., opracowanego przez Departament Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki. Poza tym, że szlakiem nazwano w nim „oznakowaną trasę, wraz z obiektami towarzyszącymi, przeznaczoną do uprawiania określonej formy turystyki, łączącą miejsca, obiekty, walory przyrodniczo-kulturowe, miejscowości i inne elementy przestrzeni”, zaznaczono też, że w taki sam sposób należy traktować „trasę przeznaczoną do uprawiania określonej formy rekreacji ruchowej i aktywnego wypoczynku”. Jakkolwiek można mieć wątpliwości do zapisów pierwszej części definicji (zwłaszcza w zakresie uwzględnienia obiektów towarzyszących), to poszerzenie zakresu szlaku o wykorzystanie rekreacyjno-sportowe – choć odchodzi od krajoznawstwa – wydaje się odpowiadać zmianom zachodzącym we współczesnej przestrzeni turystycznej (przy czym pewne procesy polegające na większym przywiązaniu do sportowego charakteru wędrówek zaznaczyły się w turystyce narciarskiej już w latach 80. XX w.).

Charakter wędrówek po górskich szlakach turystycznych (wyniki badań ankietowych)

W ramach szerszych badań ankietowych prowadzonych przez autora w latach 2012–2013 odnośnie do oczekiwań turystów w zakresie zagospodarowania znakowanych szlaków turystycznych⁵ pytano także o motywacje i charakter podejmowanych wędrówek. Badaniami, w których wykorzystano łącznie dziewięć wersji kwestionariuszy, objęto użytkowników górskich szlaków pieszych, rowerowych i narciarskich w trzech krajach: Polsce, Republice Czeskiej i Wielkiej Brytanii. W sumie zgromadzono 987 poprawnie wypełnionych ankiet, z czego:

- 593 dotyczą szlaków pieszych, w tym 305 wypełniono w języku polskim, 128 – w języku czeskim i 160 – w języku angielskim,
- 116 dotyczy szlaków rowerowych, w tym 55 wypełniono w języku polskim, 59 w języku czeskim, natomiast dwie ankiety po angielsku przeprowadzono w Polsce z turystami z Republiki Czeskiej (nie udało się zrealizować badań wśród brytyjskich turystów rowerowych),
- 278 dotyczy szlaków narciarskich, w tym 224 wypełniono w języku polskim, 51 – w języku czeskim, a trzy ankiety w języku angielskim wypełnili turyści brytyjscy w Polsce.

⁵ Pełne sprawozdanie z badań ankietowych przedstawił K. Kołodziejczyk (2015). Tam też zawarto bardziej szczegółowe informacje dotyczące założeń ankiety, sposobu jej realizacji i charakterystyki badanych.

Taki stosunek liczby ankiet dla poszczególnych typów szlaków odpowiada w przybliżeniu zaobserwowanej przez autora frekwencji turystów uprawiających w górach trzy uwzględniane rodzaje turystyki kwalifikowanej, przy czym duży wpływ miała też fizyczna możliwość przeprowadzenia wywiadu.

Tabela 1. Udział respondentów, którzy zadeklarowali sportowo-wyczynowy charakter korzystania ze znakowanych górskich szlaków turystycznych (w %)

		Ogółem	Według pochodzenia turystów		
			Polska	Republika Czeska	Wielka Brytania
Ogółem		13,27	11,64	20,00	9,20
Według rodzaju szlaku	piesze	7,76	6,88	8,59	8,75
	rowerowe	43,10	41,81	44,26	b.d.
	narciarskie	12,73	10,71	18,52	b.d.

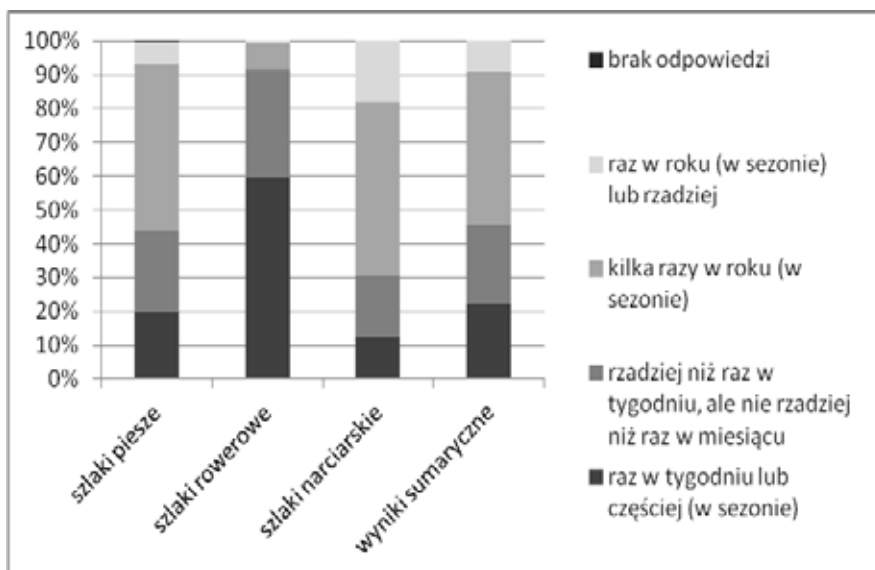
Uwagi: b.d. – ze względu na nieprzeprowadzenie badań lub zbyt małą próbkę nie podano odpowiedniego odsetka. Źródło: opracowanie własne.

W kontekście tematu niniejszego artykułu szczególnie interesujące jest to, jaka część z turystów korzystających ze szlaków turystycznych czyni to z pobudek sportowo-wyczynowych, a niekoniecznie rekreacyjno-krajoznawczych (tab. 1). Biorąc pod uwagę ogół ankietowanych, osoby deklarujące sportowo-wyczynowy charakter wędrówek stanowiły 13,27% badanych, co nie jest wynikiem bardzo wysokim, wskazuje jednak na zauważalną w ogóle turystów grupę, która nie jest zainteresowana walorami krajoznawczymi (lub jest w niewielkim tylko stopniu, ale nie stanowią one przyczyny podjęcia aktywności). Wydaje się, że potrzeby tej grupy należy więc uwzględniać zarówno przy zagospodarowywaniu szlaków już istniejących, jak i przy projektowaniu nowych tras. Jak dowodzą przedstawione niżej przykłady, w pewnym stopniu już tak się dzieje, choć niekoniecznie znajduje to odzwierciedlenie w przytoczonych wyżej definicjach. Uwzględniając z kolei kryterium kraju pochodzenia respondentów oraz rodzaju wykorzystywanych szlaków, sportowo-wyczynowy charakter użytkowania zawsze stanowił mniejszość, aczkolwiek wyniki są dość zróżnicowane. Tego typu motywy wędrówek znakowanymi trasami turystycznymi zadeklarowało 11,64% badanych Polaków, dokładnie 20,00% Czechów i 9,20% Brytyjczyków, a jednocześnie 7,76% użytkowników szlaków pieszych, aż 43,10% użytkowników szlaków rowerowych i 12,73% użytkowników szlaków narciarskich. Nieco wyższy odsetek w przypadku narciarzy koresponduje z powszechnym przekonaniem o bardziej sportowym charakterze zimowej rekreacji. Można nawet stwierdzić, że wynik ten jest dość niski, tym bardziej, jeśli weźmie się pod uwagę, że badania prowadzono m.in. w Jakszycach i koło schroniska „Andrzejówka”, czyli w miejscach, gdzie znajdują się przygotowane trasy biegowe, oznaczone w sposób typowy bardziej dla tras sportowych, a nie krajoznawczych szlaków narciarskich wyznaczanych przez PTTK (choć tego typu szlak koło wspomnianego schroniska także się zaczy-

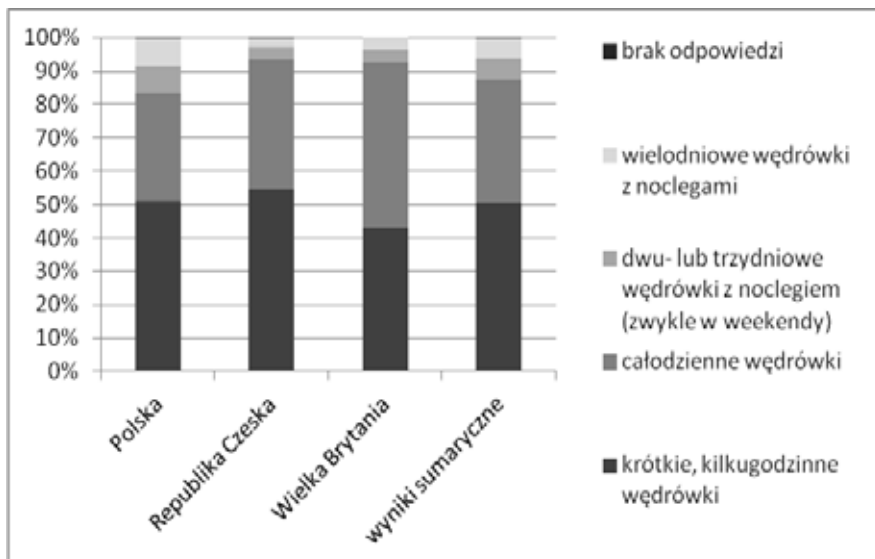
na). Zaskakujący jest natomiast bardzo wysoki odsetek wskazań na sportowo-wyczynowy charakter wędrówek w przypadku użytkowników szlaków rowerowych, nieznacznie zbliżający się nawet do połowy. Jakkolwiek wpływ na taki wynik mogło mieć prowadzenie części badań w pobliżu tras MTB w Górach Suchych (znów okolice schroniska „Andrzejówka”), jest to jednoznaczna wskazówka, że wędrówki rowerowe po znakowanych szlakach niekoniecznie związane są z chęcią poznawania własnego kraju czy regionu.

Bardzo wysoki odsetek motywacji wyczynowych w przypadku jeżdżących po szlakach rowerowych koresponduje z dużym udziałem w tej grupie osób, które korzystają ze szlaków bardzo często, czyli przynajmniej raz w tygodniu (rys. 1). Takie natężenie można wiązać z chęcią utrzymania właściwej kondycji i treningami o charakterze sportowym. Podczas gdy ogólnie prawie połowa badanych (44,78%) korzystała ze szlaków turystycznych dość rzadko (kilka razy w roku, ale rzadziej niż raz w miesiącu), to wśród użytkowników szlaków rowerowych aż 59,48% jeździło znakowanymi trasami nie rzadziej niż raz w tygodniu, 31,90% – rzadziej niż raz w tygodniu, ale jednocześnie nie rzadziej niż raz w miesiącu, tylko 7,76% – kilka razy w roku, a jedynie jedna osoba zadeklarowała, że korzysta ze szlaków rowerowych raz w roku lub rzadziej. Porównując z pozostałymi analizowanymi rodzajami turystyki kwalifikowanej, wyraźnie wyższym udziałem odznacza się pierwsza kategoria, zaś kategorie trzecia i czwarta – odsetkami jednoznacznie niższymi. Częstotliwość wykorzystywania znakowanych szlaków przez ankietowanych turystów narciarskich jest jednoznacznie słabsza, co może wynikać z ogólnie mniejszej popularności wędrówkowej turystyki narciarskiej (czy narciarstwa biegowego) w Polsce i wyraźnie krótszego okresu, kiedy może ona być uprawiana. W pewnym stopniu z charakterem aktywności można też wiązać długość trwania wędrówek (rys. 2–3). Wielodniowe wędrówki z noclegami po drodze (najlepiej w schroniskach) są dla wielu kwintesencją nie tylko turystyki kwalifikowanej, ale też towarzyszącego jej krajoznawstwa. Jest to model turystyki promowany jeszcze przez Towarzystwo Tatrzańskie, potem przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, a następnie przez PTTK w czasach komunistycznych (obecnie wyraźnie słabiej). Wędrówki kilkugodzinne można natomiast wiązać z jednej strony z rekreacyjnymi spacerami, ale z drugiej – z treningami o charakterze typowo sportowym, których czas musi być ograniczony ze względu na ich intensywność lub dużą częstotliwość i potrzebę łączenia z codziennymi obowiązkami. Bez bardziej szczegółowych badań trudno te motywy rozróżnić. Niemniej takie krótkie wyprawy urządziło 50,46% ogółu badanych, 50,86% ankietowanych Polaków, aż 54,58% Czechów, 42,94% Brytyjczyków (rys. 2), 49,92% użytkowników szlaków pieszych, 43,03% – szlaków rowerowych i aż 54,68% korzystających ze szlaków narciarskich (rys. 3). Powyższe wyniki wskazują jednoznacznie, że istnieje pewna grupa użytkowników znakowanych tras turystycznych, których motywacją nie jest krajoznawstwo, w związku z czym funkcja krajoznawcza szlaków ich nie dotyczy.

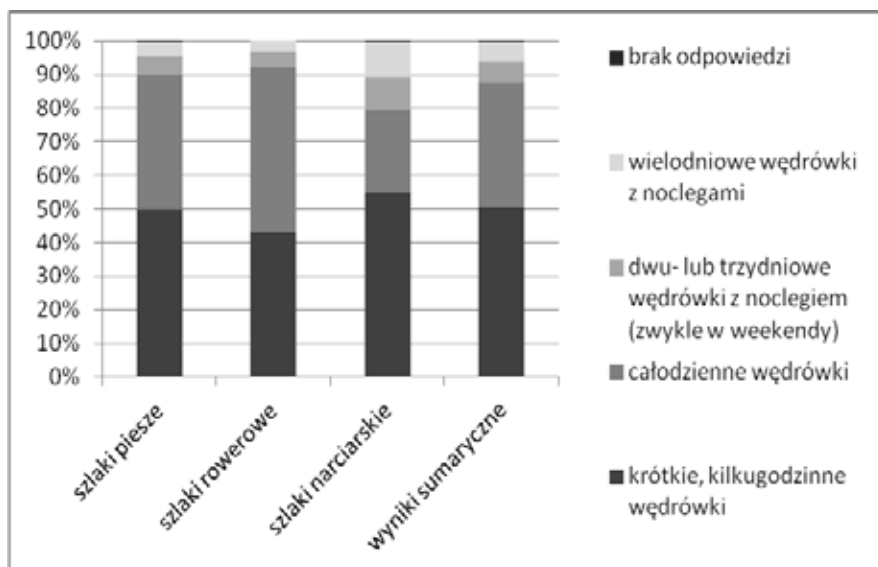
Czy każdy szlak turystyczny pełni funkcje krajoznawcze?



Rys. 1. Częstotliwość korzystania przez respondentów ze znakowanych szlaków turystycznych z uwzględnieniem rodzaju wykorzystywanych przez nich tras
Źródło: opracowanie własne



Rys. 2. Formy wędrowek po znakowanych szlakach turystycznych najczęściej uprawiane przez respondentów z uwzględnieniem kraju ich pochodzenia
Źródło: opracowanie własne



Rys. 3. Formy wędrówek po znakowanych szlakach turystycznych najczęściej uprawiane przez respondentów z uwzględnieniem rodzaju wykorzystywanych przez nich tras
Źródło: opracowanie własne

Sudeckie szlaki turystyczne niepełniące funkcji krajoznawczych

Funkcje pełnione przez poszczególne szlaki (czy nawet ich fragmenty) są zróżnicowane. Zależnie od warunków środowiskowych (w tym reżimu ochrony przyrody), atrakcyjności turystycznej regionu czy położenia w ramach sieci różne funkcje, które są utożsamiane ze szlakami (m.in. krajoznawcza, rekreacyjna, sportowa, ochronna, sterująca, edukacyjna – por. Styperek 2002), mogą występować w zmiennych proporcjach. W parkach narodowych zasadnicze znaczenie będzie miała funkcja ochronna i sterująca, w uzdrowiskach i ich otoczeniu – z reguły rekreacyjna, natomiast w przypadku ścieżek dydaktycznych – edukacyjna. Istnieją też szlaki, w których przypadku trudno mówić o występowaniu funkcji krajoznawczej. Są to po pierwsze trasy dojściowe, odgrywające rolę w zasadzie wyłącznie komunikacyjną, a po drugie – szlaki specjalne, przeznaczone dla szczególnych grup użytkowników, np. nastawionych wyłącznie na wysiłek o charakterze sportowym lub jedynie na rekreację. Dla obu kategorii można wskazać wiele sudeckich przykładów.

W pierwszym przypadku trzeba zwrócić uwagę przede wszystkim na szlaki łączące większą sieć szlaków (często obejmującą jakiś atrakcyjny obszar) z występującymi w okolicy przystankami komunikacji zbiorowej, najczęściej stacjami kolejowymi. Najlepiej jest to widoczne w przypadku obszarów koncentracji ruchu turystycznego o charakterze wyspowym, wyraźnie wydzielonych z mniej atrakcyjnego otoczenia. Przykładem może być Masyw Ślęży, objęty granicami Ślężańskiego Parku Krajobrazowego. Dość rozbudowany sys-

tem szlaków został tam powiązany ze stacjami na przebiegającej po jego północnej stronie linii kolejowej relacji Wrocław–Kobierzyce–Świdnica czterema znakowanymi trasami pieszymi:

- odcinkami szlaków czerwonego i żółtego na terenie miasta Sobótka,
- odcinkiem szlaku czarnego między Sobótką-Górką a Sobótką-Strzeblowem,
- odcinkiem szlaku zielonego między Białą a Strzelcami.

Atrakcyjność tych fragmentów tras – zwłaszcza w porównaniu z resztą sieci – jest niska. Prowadzą przez tereny równinne albo zurbanizowane, albo pokryte polami uprawnymi, poza obszarem chronionym, w dużym stopniu drogami asfaltowymi, trudno też przypisać do nich jakieś znacznie większe walory krajoznawcze. W zasadzie jedyną cechą, która może wzbudzać zainteresowanie turystów, to widoki na Masyw Ślęży. Nie można więc mówić tu o jakiejś funkcji krajoznawczej, a i funkcja komunikacyjna jest dziś wątpliwa z racji całkowitego wstrzymania w 2000 r. ruchu pasażerskiego na tejże linii kolejowej⁶. Oczywiście od momentu wyznaczenia aż do tego roku istnienie wyżej wymienionych odcinków było jak najbardziej uzasadnione, bowiem funkcja komunikacyjna w przypadku szlaków może mieć również kluczowe znaczenie. Niemniej obecnie należałoby rozważyć reorganizację sieci szlaków po północnej stronie Masywu Ślęży, tym bardziej, że jak dotąd nie doszło do skutku planowane ponowne uruchomienie przewozów przez samorząd. Przykładem odcinka szlaku, którego jedyną rolą jest zapewnienie połączenia ze stacją kolejową, jest także fragment żółtego szlaku pieszego w Nowej Rudzie-Zdrojowisku (nadrabia ponad 1 km do przystanku kolejowego o takiej nazwie zamiast prowadzić cały czas doliną, główną drogą, gdzie odległość wynosi tylko 400 m) czy odcinek zielonego szlaku pieszego doprowadzający na stację kolejową w Stroniu Śląskim (także w tym przypadku nieobsługiwana od 2004 r. przez pociągi pasażerskie, obecnie mieści się tam dom kultury). Bardzo dużo szlaków dojściowych do przystanków komunikacji zbiorowej znajduje się w Republice Czeskiej.

Przykładami tras o przeważającej funkcji komunikacyjnej, o znikomej zaś lub braku roli krajoznawczej, są również niektóre szlaki doprowadzające do dawnych przejść granicznych, w szczególności turystycznych lub działających w ramach tzw. małego ruchu granicznego. Przejścia te były tworzone zwłaszcza na przełomie XX i XXI w., a zostały zlikwidowane wraz z wejściem Polski i Republiki Czeskiej do strefy Schengen 21 grudnia 2007 r. (szlaki oczywiście pozostały). Czasem można nawet odnieść wrażenie, że wyznaczenie tych szlaków miało być pretekstem do nazywania nowo otwieranych przejść granicznych turystycznymi, gdyż wiodą często główną drogą od najbliższej miejscowości bezpośrednio do granicy, a przejście tego odcinka nie wymagałoby wprowadzania żadnych specjalnych znaków. Jako przykłady można wskazać:

⁶ W obecnej sytuacji można nawet stwierdzić, że szlaki te wprowadzają w błąd. Turysta, widząc na mapie lub na kierunkowskazie, że szlak wiedzie na stację kolejową w pobliskiej miejscowości, może zakładać, że będzie miał tam zapewnione jakieś połączenie. Oczywiście szlaki te mijają też przystanki autobusowe, ale tylko na niektórych oferta przewozowa jest dostosowana do potrzeb turystów (Kołodziejczyk 2012).

- żółty szlak pieszy z Niedamirowa do turystycznego przejścia Niedamiarów/Bohr (1,2 km) u podnóża Lasockiego Grzbietu (wschodni skraj Karonoszy),
- czerwony szlak pieszy z Mieroszowa do turystycznego przejścia Mieroszów/Zdoňov, wiodący w całości (nieco ponad 3 km) drogą asfaltową,
- żółty szlak pieszy z Mieroszowa do przejścia drogowego Golińsk/Starostín poprowadzony w prawie całości (ok. 4 km) główną, dość ruchliwą drogą krajową,
- żółty szlak pieszy z Międzyzlesia do przejścia drogowego Boboszów/Dolní Lipka wyznaczony szerokim duktem (ok. 3 km), a następnie także drogą krajową o dużym natężeniu ruchu (kolejne 3 km).

W przypadku niektórych takich tras (zwłaszcza dwie ostatnie z wymienionych) można wyrazić wątpliwość co do sensu ich istnienia.

Drugą grupą szlaków, które nie pełnią funkcji krajoznawczej lub ma ona tylko marginalne (addytywne) znaczenie, są trasy o specjalnym przeznaczeniu. W Sudetach istnieją czasem nawet dość rozbudowane sieci znakowanych tras o funkcji sportowo-wycieczkowej. Można wskazać tu sieci tras rowerowych MTB powstałych w ramach projektów: *Single Track: polsko-czeskie ścieżki rowerowe* (czes. *Singltrek pod Smrkem*)⁷, *Strefa MTB, Single trails Dolní Morava* oraz *Rychlebskie Ścieżki* (czes. *Rychlebské stezky*) (Kołodziejczyk 2015; Rogowski 2015). W pierwszym przypadku jest to wspólna inicjatywa Nowego Města pod Smrkem i uzdrowiska Lázně Libverda po stronie czeskiej oraz miasta Świeradów-Zdrój i Nadleśnictwa Świeradów po stronie polskiej. W okolicznych lasach, na stokach m.in. Smrku (Smreku, 1124 m n.p.m.), Stogu Izerskiego (1108 m n.p.m.), Długiej Góry (653 m n.p.m.) i Zajęcznika (595 m n.p.m.), powstało 11 profesjonalnych, specjalnie przygotowanych (nawierzchnia, profilowanie drogi, nachylenie, oznakowanie, infrastruktura w miejscach startu) tras dla rowerów MTB, zwykle w formie jednokierunkowych, nawzajem powiązanych pętli. Łącznie sieć ma ponad 80 km długości i podzielono ją na cztery poziomy trudności (Kołodziejczyk 2014b). *Strefa MTB*⁸ to system 20 tras o łącznej długości 497 km na obszarze Gór Sowich, Wałbrzyjskich i Kamiennych (część zwana Górami Suchymi) pomiędzy Mieroszowem na zachodzie a Srebrną Górą na wschodzie. W tym przypadku – w przeciwieństwie do wyżej opisanej sieci – nie tworzono nowych dróg, ale wykorzystano te istniejące, często o znacznych nachyleniach (nawet kilkanaście procent). Warto dodać, że dzięki tutejszym trasom można wjechać na najwyższy szczyt Gór Kamiennych – Waligórze (936 m n.p.m.). Dwie ostatnie z wymienionych sieci

⁷ Nazwa nawiązuje do angielskiego zwrotu *single track*, oznaczającego wąską drogę, na której nie miną się dwa pojazdy (w zasadzie drogę jednokierunkową), lub ścieżkę, której szerokość nie pozwala na przemieszczanie się dwóch osób (turystów, rowerzystów) obok siebie. Określenie to powszechnie stosowane jest w Wielkiej Brytanii odnośnie do specjalnych tras przeznaczonych dla rowerów górskich.

⁸ Pierwotnie funkcjonowała nazwa *Strefa MTB Głuszycza*, ale po rozbudowaniu sieci zrezygnowano z ostatniego członu (ostatnio pojawia się za to określenie *Strefa MTB Sudety*). Co ciekawe, znakowanie tras w ramach tego systemu jest zbliżone do stosowanego na zwykłych szlakach rowerowych, z tym wyjątkiem, że symbol roweru jest bardziej dynamiczny (rama roweru oddana jest za pomocą krzywych, a nie linii prostych) i siedzi na nim rowerzysta.

znajdują się wyłącznie po stronie czeskiej, odpowiednio w Masywie Śnieżnika, w pobliżu miejscowości Dolní Morava oraz w czeskiej części Gór Żółtych (czes. *Rychlebské hory*) i Przedgórze Sudeckiego, koło wsi Černá Voda. Obie sieci oferują specjalnie przygotowane trasy, zbliżone formą do oferty z Gór Izerskich. We wszystkich wymienionych przypadkach mamy do czynienia w zasadzie wyłącznie z funkcją sportową. Jedynie na szlakach *Strefy MTB* można czasem spotkać osoby wykorzystujące je w celach rekreacyjnych lub krajoznawczych, ale nie przejeżdżają one całych tras, a tylko ich mniej nachylone odcinki przebiegające leśnymi duktami.

Sportowo-wycyzynowy charakter mają też utrzymywane trasy narciarskie w Jakuszycach, w Górach Suchych koło schroniska „Andrzejówka”, na Jamrozowej Polanie koło Polanicy-Zdroju, w okolicach Mostowic w Górach Bystrzyckich czy w Górach Białskich. Co ważne, cieszą się one relatywnie dużym zainteresowaniem względem szlaków narciarskich o charakterze krajoznawczym, znakowanych zgodnie ze standardami PTTK (pasek w kolorze szlaku pomiędzy dwoma paskami pomarańczowymi). Z tego typu tras w Sudetach obecnie funkcjonuje tylko czerwony szlak między schroniskami „Andrzejówka” i „Zygmuntówka”, krótki czerwony szlak koło Łądko-Zdroju (ok. 2 km długości, wprowadza na Dzielec, zniszczone oznakowanie) oraz niedawno stworzona niebieska *Pętla Wolfa* wokół szczytu Biskupiej Kopy w Górach Opawskich. Wiele tras zanikło, m.in. w Masywie Śnieżnika, ale także te istniejące są rzadko uczęszczane, m.in. w związku z niedostateczną ilością śniegu. M. Staffa (1986) uznał, że trasy tego typu powstały w Sudetach tylko ze względów prestiżowych i nie miały uzasadnienia w zapotrzebowaniu, a tym bardziej właśnie w warunkach śniegowych. Dobrym dowodem tego jest poprowadzenie pierwszego z wymienionych szlaków przez nisko położoną Głuszycę, na dłuższym odcinku przez tereny zabudowane.

W Sudetach powstają też coraz liczniejsze szlaki o przewadze funkcji rekreacyjnej, np. przeznaczone do uprawiania *nordic walking*⁹. Jeden z nich wyznaczono w Polanicy-Zdroju¹⁰, łącząc uzdrowskie centrum miejscowości z górami po stronie zachodniej. Ma ok. 6,5 km długości (http://www.polanica.pl/strona-249-trasa_nordic_walking_6_5_km.html, 28.06.2016). Co prawda na jego trasie lub w pobliżu znajdują się różne walory krajoznawcze (choćby zbyt kawa architektura zdrojowa), ale koncepcja przedsięwzięcia wskazuje wyraźnie na typowo rekreacyjny charakter. W mieście tym stworzono także inny znakowany szlak, który można uznać za pozbawiony funkcji krajoznawczej. Jest to tzw. trasa „Dzieciak” (http://www.polanica.pl/strona-110-trasa_dla_rodzicow_z_wozkami_dzieciak.html, 28.06.2016) przeznaczona dla rodziców z wózkami dziecięcymi, raczej mieszkających w Polanicy. Szlak poprowadzony jest po parku zdrojowym, uzdrowskiej części miasta, a następnie kilkoma ulicami nieco dalej od centrum. Nie opuszcza on jednak

⁹ O sieciach tras przeznaczonych do uprawiania *nordic walking* w innych częściach Polski, a w szczególności o koncepcji Nordic Walking Park, piszą M. Warchoła i M. Skulimowska (2015).

¹⁰ Od 2011 r. w Polanicy-Zdroju odbywają się mistrzostwa Polski w *nordic walking* (http://www.polanica.pl/strona-249-trasa_nordic_walking_6_5_km.html; 28.06.2016).

w zasadzie obszaru o zabudowie miejskiej, a oznaczony jest za pomocą piktoqramu wózka dziecięcego, co w ogóle nie wpisuje się w tradycję znakowania w Polsce.

Podsumowanie i wnioski

Jak pokazują przedstawione powyżej przykłady, proporcje pomiędzy różnymi funkcjami szlaków turystycznych mogą być bardzo zróżnicowane i w niektórych sytuacjach któraś z nich może w ogóle nie występować. W niniejszej pracy skupiono się głównie na krajoznawczej roli szlaków, której trudno doszukać się w wielu trasach dojściowych, sportowo-wyczynowych lub wyłącznie rekreacyjnych. Dotyczy to zarówno szlaków wyznaczanych przez PTTK, które posiada rozbudowaną metodologię tworzenia tras turystycznych, a jednocześnie popularyzuje krajoznawstwo, jak i tych tworzonych przez inne podmioty, w których przypadku formy realizacji są bardzo zróżnicowane. W tej sytuacji nie do końca właściwe wydaje się umieszczenie w definicji szlaku turystycznego zapisów mówiących o tym, że łączy on walory krajoznawcze lub miejsca interesujące z turystycznego punktu widzenia, gdyż nie zawsze jest to prawda. Oczywiście taka sytuacja jest jak najbardziej pożądana, ale nie można tej cechy traktować jako warunku koniecznego. Szlak powinien być możliwie najbardziej atrakcyjny, czasem muszą jednak powstać trasy mniej interesujące, o funkcji typowo komunikacyjnej, zapewniające dostęp do regionu ciekawego, lecz oddalonego od głównych tras transportu zbiorowego¹¹. Z drugiej strony omawiane zagadnienie wpisuje się w zmiany, jakie w ostatnim czasie zachodzą wśród turystów. Tradycyjnie pojmowane krajoznawstwo odgrywa coraz mniejszą rolę, rozwijają się za to odmiany turystyki o cechach współzawodnictwa sportowego, mające na celu poprawę lub utrzymanie kondycji. Wyrazem tego są przytoczone w pracy wyniki ankiet i coraz liczniejsze szlaki o parametrach odpowiednich dla aktywności noszącej znamiona wyczynowości. Definicja szlaków turystycznych powinna także uwzględniać te procesy, co uczyniono chociażby w założeniach do planowanej od wielu już lat ustawy o szlakach turystycznych. Szlak turystyczny może (ale nie musi) łączyć poszczególne walory krajoznawcze, stanowiąc tylko narzędzie tworzenia oferty turystycznej, będąc jednak typowym elementem bazy komunikacyjnej, podobnie jak szosa wiodąca do parku narodowego czy atrakcyjnej miejscowości.

Bibliografia

Bar R., 1974, *Geografia walorów turystycznych Polski*, Wyd. WSWF, Gdańsk.

Gordon A., Drożdżyński L., 2007, *Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze wobec przestrzeni i szlaków turystycznych*, [w:] Kuleczka P. (red.), *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa, s. 15–28.

Gospodarek J., 2007, *Konieczność i celowość uchwalenia ustawy o szlakach turystycznych*, [w:] Kuleczka P. (red.), *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa, s. 65–72.

¹¹ Można ewentualnie doszukiwać się funkcji krajoznawczej szlaków dojściowych w tym, że – choć same bezpośrednio nie udostępniają walorów krajoznawczych – zapewniają dostęp do atrakcyjnych regionów.

- Gospodarek J., 2012a, *Potrzeba regulacji prawnych w turystyce rowerowej*, [w:] *Turystyka rowerowa w zjednoczonej Europie*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 9–28.
- Gospodarek J., 2012b, *Cele i zakres projektowanej ustawy o szlakach turystycznych*, [w:] Cybula P. (red.), *Szlaki turystyczne a prawo – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Biblioteka Górskiego Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, t. 17, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków, s. 11–24.
- Instrukcja znakowania szlaków turystycznych*, 2014, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Warszawa.
- Kapłon J., 2010, *Co dalej ze szlakami turystycznymi?*, „Gazeta Górská”, R. 17, nr 6 (71), s. 4–9.
- Kołodziejczyk K., 2012, *Dostępność komunikacyjna szlaków turystycznych w Sudetach i na Przedgórzcu Sudeckim*, „Transport Miejski i Regionalny”, 3, s. 38–43.
- Kołodziejczyk K., 2014a, *Pojęcie szlaku turystycznego w polskiej literaturze przedmiotu – przegląd koncepcji*, [w:] Krakowiak B., Latosińska J. (red.), *Warsztaty z Geografii Turyzmu*, t. 5: *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość turystyki*, Instytut Geografii Miast i Turyzmu, Wydział Nauk Geograficznych Uniwersytetu Łódzkiego, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 115–128.
- Kołodziejczyk K., 2014b, *Singltrekk pod Smrkem*, „Sudety. Przyroda, Kultura, Historia”, 2 (155), s. 22–23.
- Kołodziejczyk K., 2015, *Wzorce zagospodarowania szlaków turystycznych w górach średnich na wybranych przykładach europejskich*, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Kołodziejczyk K., 2014, *Szlaki turystyczne w Europie*, [w:] Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Szlaki turystyczne: od pomysłu do realizacji*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Łódź, s. 59–95.
- Kotarski M., 2007, *Szlaki turystyczne istotnym elementem infrastruktury turystycznej*, *Zeszyty Naukowe Almajer Wyższej Szkoły Ekonomicznej*, 6 (50), s. 17–23.
- Kruczek Z., 2009, *Polska: geografia atrakcji turystycznych*, Proksenia, Kraków.
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 2002, *Geografia turystyki Polski*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, *Kulturowe szlaki turystyczne – próba klasyfikacji oraz postulaty w zakresie ich tworzenia i funkcjonowania*, „Turystyka Kulturowa”, 2, s. 17–31.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2010, *Regionalne szlaki tematyczne. Idea, potencjał, organizacja*, Proksenia, Kraków.
- Miller M., 2009, *Czynniki wpływające na bezpieczeństwo na szlakach turystycznych*, „Folia Turistica”, Nr 20, *Turystyka a prawo*, s. 51–72.
- Miller M., 2012, *Pojęcie i rodzaje szlaków turystycznych*, [w:] Cybula P. (red.), *Szlaki turystyczne a prawo – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Biblioteka Górskiego Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, t. 17, Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK, Kraków, s. 44–58.
- Pawlusiński R., 2008, *Transport w turystyce*, [w:] Kurek W. (red.), *Turystyka*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa, s. 164–177.
- Robaczyński W., 2006, *Przegląd uwarunkowań zagospodarowania przestrzeni, zasad tworzenia i funkcjonowania szlaków turystycznych (analiza prawna)*, maszynopis.
- Robaczyński W., 2007, *Refleksje na temat prawnej regulacji szlaków turystycznych*, [w:] Kuleczka P. (red.), *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa, s. 55–64.
- Rogalewski O., 1977, *Zagospodarowanie turystyczne*, WSiP, Warszawa.
- Rogowski M., 2015, *Subregiony turystyki rowerowej w Sudetach jako produkty turystyczne*, [w:] Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 127–141.

Sewerniak J., 1980, *Środowisko geograficzne a projektowanie szlaków turystyki pieszej w Polsce*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Turystyki”, R. 7, nr 8, s. 294–338.

Sewerniak J., 1981, *Analiza środowiska geograficznego dla potrzeb projektowania szlaków turystyki pieszej w Polsce*, [w:] *Streszczenia prac habilitacyjnych i doktorskich 1979*, Dokumentacja Geograficzna, 6, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 44–46.

Siwiński W., Tauber R.D., 2008, *Leksykon turystyki i rekreacji. Lexicon of tourism and recreation*, Wyższa Szkoła Hotelarstwa i Gastronomii w Poznaniu, Poznań.

Sosnowski S., 1984, *Vademecum turysty pieszego*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.

Staffa M., 1986, *Zagospodarowanie turystyczne Sudetów po 1945 roku*, [w:] *Turystyka polska w Sudetach*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Wrocław, s. 43–54.

Staffa M., 2007, *Szlaki i schroniska – integralne elementy zagospodarowania turystycznego w górach*, [w:] Kuleczka P. (red.), *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa, s. 39–43.

Stasiak A., 2006, *Produkt turystyczny – szlak*, „Turystyka i Hotelarstwo”, 10, s. 9–40.

Stasiak A., 2007, *Szlaki turystyczne – zagospodarowanie, atrakcja czy produkt turystyczny?*, [w:] Kuleczka P. (red.), *Szlaki turystyczne a przestrzeń turystyczna*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa, s. 45–53.

Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B., 2014, *Zagadnienia terminologiczne i zasady klasyfikacji*, [w:] Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Szlaki turystyczne: od pomysłu do realizacji*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Łódź, s. 97–114.

Styperek J., 2002, *Linearne systemy penetracji rekreacyjnej*, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań.

Warchoła M., Skulimowska M., 2015, *Koncepcja Nordic Walking Park jako sposób promocji turystyki aktywnej*, [w:] Stasiak A., Śledzińska J., Włodarczyk B. (red.), *Wczoraj, dziś i jutro turystyki aktywnej i specjalistycznej*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa, s. 153–168.

Werner Z., 1980, *Metoda oceny turystycznej wartości dróg samochodowych (na przykładzie Sudetów Kłodzkich)*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Turystyki”, rok VII, nr 8, s. 232–281.

Werner Z., 2010a, *Zagospodarowanie turystyczne*, [w:] Wyrzykowski J., Marak J. (red.), *Turystyka w ujęciu interdyscyplinarnym*, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Wrocław, s. 346–371.

Werner Z., 2010b, *Wykorzystanie i zagospodarowanie turystyczne różnych typów środowiska geograficznego*, [w:] Wyrzykowski J., Marak J. (red.), *Turystyka w ujęciu interdyscyplinarnym*, Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu, Wrocław, s. 371–410.

Źródła internetowe

http://www.polanica.pl/strona-249-trasa_nordic_walking_6_5_km.html; 28.06.2016.

http://www.polanica.pl/strona-110-trasa_dla_rodzicow_z_wozkami_dzieciak.html; 28.06.2016.

ROZDZIAŁ 3

**EDUKACYJNE,
WYCHOWAWCZE I EMOCJONALNE
ASPEKTY KRAJOZNAWSTWA**

MARCIN WARCHOŁA
PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA
TECHNICZNO-EKONOMICZNA W JAROSŁAWIU
MAŁGORZATA SKULIMOWSKA
UNIwersytet Rzeszowski

POZNAWCZE MOTYWY UPRAWIANIA TURYSTYKI I IMPLIKACJE KRAJOZNAWCZE AKTYWNOŚCI TURYSTYCZNEJ MŁODZIEŻY W KONTEKŚCIE WYCHOWANIA

Wprowadzenie

Analiza literatury przedmiotu wskazuje, że funkcje współczesnej turystyki są wielorakie, a do najważniejszych zjawczy zagadnienia zaliczają funkcję wychowawczą. Mówiąc o niej ma się na ogół na myśli określone cele, które powinny być zrealizowane w ramach szeroko pojętego procesu wychowania młodego pokolenia. Polega on na całokształcie celowych, planowych i zorganizowanych oddziaływań każdego z segmentów edukacyjnych, w którym istotną rolę odgrywa nadanie im podmiotowego charakteru. Potrzebna jest więc działalność wszystkich środowisk wychowawczych, zarówno tych intencjonalnych, jak i naturalnych, by móc wykorzystać atrybuty aktywności turystycznej w celu wychowania młodych obywateli. Ważne jest również to, by proces kształtowania osobowości przez turystykę obejmował również działalność autokreatywną.

W polskiej literaturze turystycznej możemy znaleźć wiele koncepcji wychowawczych funkcji turystyki, prezentowanych m.in. przez: Krzysztofa Przecławskiego, Kazimierza Denka, Lucjana Turossa, Tadeusza Łobożewicza, Wiesława Siwińskiego, Krzysztofa Lubańskiego i innych. W swoich pracach Ci najwybitniejsi przedstawiciele pedagogiki turystyki ukazują i dowodzą wielu związków uprawiania turystyki, szczególnie przez dzieci i młodzież, z wpływem na ich rozwój psychofizyczny.

W 1982 r. Tomasz Kowalik pisał, że „tradycje wychowania przez turystykę i krajoznawstwo mają w naszym szkolnictwie ponad 60-letnie doświadczenia, a gdyby sięgnąć dalej w przeszłość – ponad dwustuletnie. Pierwsze ustalenia odnośnie do nauczania krajoznawstwa i pożytków z niego płynących dla kształcenia serc i umysłów Polaków poczyniła już Komisja Edukacji Narodowej, a potem jej spadkobiercy i kontynuatorzy” (Kowalik 1982, s. 43).

K. Denek (2010, s. 133), opierając się na analizie literatury i wynikach badań własnych, stwierdził, że krajoznawstwo i turystyka pełnią następujące funkcje, które zaliczył do szeroko pojętych funkcji poznawczych i wychowawczych:

1. dostarczają wrażeń, wyobrażeń, spostrzeżeń o otaczającym świecie, na podstawie których możliwe staje się ukształtowanie obrazu przyrody, społeczeństwa, techniki i kultury;
2. rozbudzają potrzebę poznawania świata i racjonalnego w nim działania;
3. wzbogacają poczucie sensu życia dzięki temu, że ukazują ogrom i złożoność otaczającego świata;
4. ukazują urodę życia (wywołują doznania estetyczne).

Z kolei A. Gumowski (2003, s. 11) podkreśla, że turystyka i krajoznawstwo odgrywają ogromną rolę wychowawczą, ponieważ kształtują pozytywne cechy charakteru, wpływają na postawy, poglądy, przekonania oraz uznawane wartości, zasady współżycia i współdziałania w grupie koleżeńskiej.

Natomiast Wojciech Lipniacki, precyzując cele pracy krajoznawczo-turystycznej, wyróżnia cele pierwotne i wtórne. Miano celów pierwotnych przypada, zdaniem autora, celom poznawczym, które korespondują z celami rekreacyjnymi. Przejawiają się one w zadaniach wypoczynkowych, przyjemnościowych, hedonistycznych i kształtujących osobowość. Krajoznawstwu i turystyce przyświecają także cele: dokumentacyjne, instrumentalne i popularyzacyjne. Mają one charakter wtórny w stosunku do celów poznawczych (Podoska-Filipowicz, Michalski 2007, s. 106).

Wielu znawców tematu oprócz funkcji typowo wychowawczej przypisuje aktywności turystycznej (w tym i krajoznawstwu) funkcję edukacyjną (Turoś, Denek, Łobożewicz, Siwiński i inni). Bardzo często w literaturze możemy spotkać również określenie, mówiące o funkcji dydaktyczno-wychowawczej turystyki.

L. Turoś (1999, s. 267–268) wyróżnił trzy etapy procesu edukacji realizowanego w trakcie uczestnictwa turystycznego:

1. Etap I (propedeutyk) obejmuje teoretyczne i praktyczne przygotowanie do wartościowego, refleksyjnego, świadomego udziału w wycieczkach. To przygotowanie polega głównie na przyswojeniu sobie wiedzy z zakresu historii społecznej, gospodarczej i kulturalnej zwiedzanego regionu.

2. Etap II obejmuje rzeczywiste, świadome, dobrowolne, ukierunkowane wieloma pozytywnymi motywami uczestnictwo w wycieczce. Edukacyjna wartość tego uczestnictwa wyraża się przede wszystkim w badawczo-poznawczym i emocjonalnym podejściu do zwiedzanych obiektów. Wiąże się również z samokształceniem i samowychowaniem, które każdej jednostce daje szansę znalezienia odpowiedzi na dręczące ją pytania i wątpliwości.

3. Etap III obejmuje analizę i praktyczne wykorzystanie uzyskanych w czasie wycieczki doświadczeń poznawczych, moralnych i estetycznych. Analiza ta polega na uświadomieniu sobie przez uczestników wycieczki treści i zakresu wiedzy, jaką uzyskali, istoty i sensu przeżyć, których doznali, wartości kontaktów z ludźmi, jakie nawiązali.

Z powyższego wynika, że aktywność turystyczna i krajoznawcza może być pełnowartościową formą wychowania szczególnie wśród dorastającej młodzieży.

Cel badań

Badania i analizy postanowiono poprowadzić zgodnie z przedstawioną koncepcją edukacyjnych funkcji turystyki Turosa. Autorów niniejszego opracowania interesowały w sposób szczególny dwa spośród trzech wyróżnionych etapów procesu edukacji realizowanego w trakcie uczestnictwa turystycznego. Etap drugi obejmuje m.in. rzeczywiste, świadome, dobrowolne, ukierunkowane wieloma pozytywnymi motywami uczestnictwo w wycieczce, natomiast etap trzeci obejmuje analizę i praktyczne wykorzystanie uzyskanych w czasie wycieczki doświadczeń poznawczych, moralnych i estetycznych.

Dlatego też celem podjętych badań była próba określenia aspiracji podkarpackiej młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych związanych z uprawianiem turystyki. Uznano, że z punktu widzenia dydaktyczno-wychowawczej funkcji turystyki jednymi z najważniejszych motywów jej uprawiania są motywy poznawcze (kognitywne). Dlatego też starano się zdiagnozować, jaką rolę w podejmowaniu decyzji o wyjeździe poza miejsce stałego zamieszkania odgrywają motywy krajoznawcze. Poza tym dociekano, jakie korzyści wynieśli badani z odbytych podróży turystycznych.

W niniejszym opracowaniu przyjęto jedną z definicji krajoznawstwa mówiącą, że jest to „wiedza i nauka o historii, geografii, polityce i kulturze pewnego kraju lub obszaru”. Natomiast za główne cele krajoznawstwa przyjęto cele poznawcze. Dlatego też za motywy krajoznawcze uprawiania turystyki przez młodzież uznano wszelakie cele kognitywne (poznawcze) odpowiadające potrzebom nowych doświadczeń, wiadomości, wiedzy oraz chęci odkrywania nowych, nieznanymi terenów (Winiarski 1988).

Materiał i metoda

Badaniami objęto młodzież uczęszczającą do różnych typów szkół ponadgimnazjalnych (liceum ogólnokształcące – LO, technikum – T, zasadnicza szkoła zawodowa – ZSZ) z terenu województwa podkarpackiego. Badania przeprowadzono w następujących miastach: 1) miasta do 20 tys. mieszkańców: Brzozów, Sieniawa, Ropczyce; 2) miasta do 50 tys. mieszkańców: Jarosław, Sanok, Dębica; 3) miasta do 100 tys. mieszkańców: Przemyśl, Krosno; 4) miasta do 500 tys. mieszkańców – Rzeszów. W badaniach wzięło udział łącznie ponad tysiąc respondentów. Następnie po weryfikacji kwestionariuszy

¹ http://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_krajoznawstwo

do analizy zakwalifikowano kwestionariusze 983 uczniów. W tej liczbie znalazło się 508 kobiet (51,68%) i 475 mężczyzn (48,32%).

Metodą badań użytą w niniejszej pracy był sondaż diagnostyczny, natomiast spośród technik badawczych zastosowano technikę ankietowania. Wykorzystano narzędzie badawcze konstrukcji własnej oraz z pewnymi modyfikacjami Kwestionariusz Motywacji Turystycznej (KMT) autorstwa Ryszarda Winiarskiego.

Spośród wielu istniejących w literaturze turystycznej klasyfikacji motywów podróży, na potrzeby niniejszej pracy, najbardziej odpowiednia okazała się właśnie klasyfikacja motywacji turystycznej Winiarskiego², który na podstawie literatury przedmiotu i badań własnych określił najczęściej powtarzające się potrzeby zaspokajane przez aktywność turystyczno-rekreacyjną. Autor pogrupował je za pomocą metody „sędziów kompetentnych” w siedem jednorodnych zbiorów odpowiadających siedmiu kategoriom dyspozycji motywacyjnych. W ten sposób powstała struktura motywacji turystycznej. Poszczególne dyspozycje odpowiadały następującym rodzajom potrzeb:

- a) dyspozycja aktywnościowo-motywacyjna odpowiadała: potrzebie ruchu, aktywności fizycznej, potrzebie wyładowania nadmiaru energii itp.,
- b) dyspozycja katartyczno-motywacyjna odpowiadała: potrzebie odprężenia psychicznego, uwolnienia się od napięć i stresów, potrzebie „ucieczki” od codzienności, a niekiedy nawet od samego siebie itp.,
- c) dyspozycja zdrowotno-motywacyjna odpowiadała: potrzebie zdrowia, dobrego samopoczucia, optymalnego przystosowania się do otoczenia itp.,
- d) dyspozycja społeczno-motywacyjna odpowiadała: potrzebie kontaktów towarzyskich, przyjaźni, miłości, przynależności, potrzebom afiliacyjnym itp.,
- e) dyspozycja emocjonalno-motywacyjna odpowiadała: potrzebie emocji, wrażeń, obniżenia poziomu samokontroli emocjonalnej, spontaniczności itp.,
- f) dyspozycja ambicjonalno-motywacyjna odpowiadała: potrzebie osiągnięć, prestiżu, szacunku, dominacji, sprawdzenia się itp.,
- g) dyspozycja kognitywno-motywacyjna odpowiadała: potrzebie nowych doświadczeń i wiadomości, wiedzy itp.

Siedem powyższych dyspozycji stanowiących odpowiedniki siedmiu skal posłużyło autorowi do budowy kwestionariusza motywacji turystycznej, składającego się z 49 pytań. Za jego pomocą możliwa jest diagnoza struktury motywacji turystycznej przez określenie siły powyższych skal oraz wykreślenie profilu psychometrycznego motywacji.

Na potrzeby opracowania wykorzystano z pewnymi modyfikacjami omawiany Kwestionariusz Motywacji Turystycznej (KMT) autorstwa Winiarskiego. Przyjęto w nim pięciokategorialny system odpowiedzi na każdą pozycję, gdzie następujące liczby miały swoje odpowiedniki w ocenie: 1 – zdecydowanie nie, 2 – raczej nie, 3 – nie wiem, 4 – raczej tak, 5 – zdecydowanie tak.

² Tamże.

Wzięto również pod uwagę opracowanie Bożeny Alejsiak dotyczące dia-gnozy struktury motywacji aktywności turystycznej młodzieży w kontekście procesu samowychowania. Autorka w swojej pracy jako narzędzie badawcze wykorzystywała również wspomniany KMT. Jednak w porównaniu z Winiar-skim, który analizował wyniki badań w podziale na siedem grup dyspozycji motywacyjnych, Alejsiak poddała analizie poszczególne kategorie opisujące każdą dyspozycję oddzielnie (Alejsiak 2008, s. 126–144). W niniejszej pracy postanowiono zastosować podobny sposób interpretacji wyników.

Przebieg badań

1. Na początku zapytano młodzież o okres przedwyjazdowy, czyli o moty- wy podróżowania, bowiem, jak zauważył R. Winiarski (1991, s. 11), motywa- cja turystyczna to „proces regulacji zachowaniem turystycznym lub świadomy stan umysłu skłaniający jednostkę lub grupę do podróży”. W szczególno- ści starano się określić, jakie miejsce wśród motywów podróżowania zajmują motywy kognitywne (poznawcze), a więc związane z krajoznawstwem.

2. Następnie zajęto się okresem powyjazdowym i podjęto próbę oceny, dokonanej przez badaną młodzież, implikacji wynikających z odbytej przez nich podróży.

Wyniki badań

Motywy wyjazdów turystycznych

Biorąc pod uwagę wszystkie pytania i sumy punktów dla kolejnych osób, sprawdzono testami U Manna-Withneya dla zmiennych binarnych oraz H Kruskalla-Wallisa dla zmiennych niebinarnych, czy są różnice między da- nymi grupami w rozkładzie sumy punktów. Okazało się, że istotna różnica występuje w rozkładzie sumy punktów między dziewczętami i chłopcami ($p = 0,004$) (tab. 1). W celu analizy wyników badań wykorzystano test H Krus- skalla-Wallisa.

Przy interpretacji wyników uwzględniono jedynie odpowiedzi, które uzy- skały średnią wyższą od 3, co pokazuje, że w większości badana populacja odpowiadała „pozytywnie” na dane pytanie. Potwierdzeniem tego faktu jest analiza wartości median. Mediana bowiem to wartość, która w danym zbiorze dzieli jego elementy na dwie równe części. Mediana znajduje się dokład- nie pośrodku wyników, co oznacza, że w zbiorze dokładnie połowa elemen- tów posiada wyższą oraz niższą wartość od wartości mediany. Mediana znalazła szerokie zastosowanie w statystyce jako średnia znacznie bardziej odpor- na na elementy odstające niż średnia arytmetyczna. Dlatego też w analizach w głównej mierze brano pod uwagę wartości median, nie zaś średnich arytmetycznych. Ważnym czynnikiem okazał się również wskaźnik mody (dominan- ty), czyli wartości, która w danym zbiorze powtarza się najczęściej. Za wskazu- jące na istotność danej dyspozycji motywacyjnej uznano wartości mody 4,000 i 5,000 dowodzące, że wśród odpowiedzi na dane pytanie najczęściej przewa- żały odpowiednio wskazania: 4 – raczej tak i 5 – zdecydowanie tak. W inter-

pretacji uzyskanych wyników ważnym czynnikiem była liczność mody, czyli wartość wskazująca na liczbę danych wskazań. Jeśli bowiem moda pokazuje, która odpowiedź była najczęściej udzielana, tak liczność mody mówi o tym, jaka liczba takich odpowiedzi została udzielona. Na podstawie powyższych rozważań tabela 1 przedstawia rozkład średnich, median i mody jedynie dla wybranych dyspozycji motywacyjnych.

Jedynie wśród dyspozycji kognitywnych przedstawiono jedną dyspozycję, dotyczącą używania mapy i przewodnika, a która otrzymała średnią niższą od 3, a także niższe wartości mediany i mody. Jest to jednak informacja istotna dla niniejszego opracowania, co zostało wyjaśnione w części podsumowującej.

Tabela 1. Motywacja aktywności turystycznej a płeć badanych

Dyspozycja motywacji turystycznej	Płeć							
	Średnia		Odchylenie stand.		Mediana		Moda	
	K	M	K	M	K	M	K	M
Aktywnościowa								
Uprawianie turystyki umożliwi mi „wyżyć się” – wyładowanie nadmiaru energii	3,34	3,27	1,37	1,35	4,00	3,00	4,000	4,000
Poprzez uprawianie turystyki zaspokajam swoje potrzeby ruchowe	3,55	3,50	1,17	1,23	4,00	4,00	4,000	4,000
Swój czas wolny spędzam najchętniej aktywnie – w ruchu i zabawie	3,62	3,70	1,22	1,20	4,00	4,00	4,000	4,000
Katartyczna								
Uprawiam turystykę, bo uwalnia mnie od napięć psychicznych w codziennym życiu	3,18	3,09	1,40	1,48	4,00	3,00	4,000	4,000
Często odczuwam chęć ucieczki od wszystkiego, co mnie na co dzień otacza	3,83	3,35	1,33	1,40	4,00	4,00	5,000	5,000
Turystyka jest dla mnie źródłem nowych wrażeń i przygód	3,42	3,36	1,26	1,20	4,00	4,00	4,000	4,000
Lubię wycieczki organizowane przez szkołę	3,41	3,52	1,36	1,32	4,00	4,00	4,000	4,000
Turystyka nie musi koniecznie zaspokajać potrzeb poznawczych człowieka, ma przede wszystkim umożliwić wypoczynek	4,02	3,84	1,15	1,16	4,00	4,00	5,000	5,000
Dla mnie turystyka ma przede wszystkim znaczenie rozrywkowe, a dopiero później zdrowotne	3,76	3,60	1,19	1,23	4,00	4,00	4,000	5,000
W turystyce szukam przede wszystkim odprężenia	3,40	3,32	1,21	1,19	4,00	3,00	4,000	4,000
Zdrowotna								
Uprawiam turystykę, ponieważ jest to zdrowy sposób spędzania czasu wolnego	3,68	3,58	1,28	1,31	4,00	4,00	5,000	5,000

Poznawcze motywy uprawiania turystyki i implikacje krajoznawcze...

Chęć poprawy i utrzymania zdrowia jest dla mnie ważnym powodem uprawiania turystyki	3,49	3,48	1,22	1,27	4,00	4,00	4,000	4,000
Uprawianie turystyki umożliwia mi utrzymanie sprawności fizycznej	3,41	3,48	1,22	1,28	4,00	4,00	4,000	4,000
Społeczna								
W czasie wyjazdu chętnie uczestniczę w życiu towarzyskim	4,09	3,83	1,08	1,12	4,00	4,00	5,000	4,000
Lubię podróżować w gronie przyjaciół	4,31	4,00	1,10	1,12	5,00	4,00	5,000	5,000
W czasie uprawiania turystyki chętnie zawieram nowe znajomości, ponieważ na co dzień odczuwam potrzebę kontaktu z ludźmi	3,65	3,39	1,16	1,19	4,00	3,00	4,000	4,000
W czasie uprawiania turystyki łatwiej nawiązuję nowe znajomości	3,72	3,53	1,16	1,26	4,00	4,00	4,000	5,000
Emocjonalna								
Nawet w czasie wycieczki turystycznej staram się panować nad swoimi emocjami	3,60	3,68	1,23	1,16	4,00	4,00	4,000	4,000
Turystykę najchętniej uprawiam w środowisku naturalnym	3,59	3,49	1,26	1,24	4,00	4,00	4,000	4,000
Lubię, gdy uprawianie turystyki łączy się z pewnym ryzykiem i dreszczykiem emocji	3,50	3,77	1,33	1,21	4,00	4,00	5,000	5,000
Nie znoszę monotonii, dlatego w turystyce szukam urozmaicenia i nowych wrażeń	3,75	3,53	1,22	1,30	4,00	4,00	4,000	5,000
Uprawianie turystyki dostarcza mi mnóstwa przyjemnych przeżyć	4,02	3,79	1,15	1,17	4,00	4,00	5,000	5,000
Ambicjonalna								
Ze swoich turystycznych podróży rzadko wysyłam widokówki z pozdrowieniami	3,13	3,33	1,51	1,54	3,00	4,00	5,000	5,000
Po powrocie z wakacji chętnie opowiadam o swoich turystycznych podróżach	4,17	3,65	1,15	1,25	5,00	4,00	5,000	4,000
Będąc na atrakcyjnej wycieczce, zawsze staram się zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie	4,38	3,75	1,08	1,34	5,00	4,00	5,000	5,000
Wybierając miejsce swojego wypoczynku wakacyjnego, kierowałbym się bardziej warunkami naturalnymi niż jego renomą	3,41	3,44	1,27	1,22	4,00	4,00	4,000	3,000
Turystyka daje mi możliwość sprawdzenia swoich sił	3,56	3,55	1,13	1,22	4,00	4,00	4,000	4,000
Jest mi całkowicie obojętne, z jakim sprzętem uprawiam turystykę, byle tylko był wygodny i sprawny	3,69	3,63	1,16	1,22	4,00	4,00	4,000	5,000
Kognitywna								
Na każdej wycieczce staram się jak najwięcej zobaczyć i dowiedzieć	3,81	3,67	1,21	1,18	4,00	4,00	4,000	4,000

Poprzez uprawianie turystyki zaspokajam swoje zainteresowania	3,51	3,30	1,16	1,23	4,00	3,00	4,000	4,000
Do wyjazdu na wycieczkę skłania mnie zwykle chęć zobaczenia czegoś nowego	3,96	3,68	1,17	1,18	4,00	4,00	5,000	4,000
Wyjeżdżając na wycieczkę, staram się zawsze mieć ze sobą mapę i przewodnik	2,33	2,58	1,26	1,39	2,00	2,00	2,000	1,000

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując przeprowadzoną analizę motywów uprawiania turystyki, można stwierdzić, że najważniejszymi kategoriami dyspozycji motywacyjnych, mającymi wpływ na aktywność turystyczną badanych uczniów podkarpackich szkół ponadgimnazjalnych okazały się grupy motywów katartycznych i emocjonalnych. Chęć ucieczki od codzienności, poszukiwanie nowych wrażeń, przeżyć i przygód, połączone z wypoczynkiem, rozrywką oraz pewną dozą ryzyka i emocji okazały się wiodącymi w ogólnej strukturze motywacji młodych ludzi. Kolejną ważną grupą dyspozycji motywacyjnych mających wpływ na aktywność turystyczną badanej młodzieży okazały się potrzeby społeczne. To w tej grupie dyspozycji znalazł się drugi najwyżej oceniony motyw podróżowania. Była nim potrzeba wspólnego podróżowania wraz z gronem przyjaciół i znajomych. Młodzież podkreślała znaczenie życia towarzyskiego, możliwość kontaktu z ludźmi, a także chęć i łatwość nawiązywania nowych znajomości w czasie wyjazdów turystycznych. Jednocześnie badani zaznaczali, że nie lubią podróżować indywidualnie ani też wypoczywać w samotności. Świadczy to o dużej potrzebie afiliacji, a więc chęci przebywania w grupie, najlepiej w grupie rówieśniczej. Takie predyspozycje wykazują młodzi w życiu codziennym, więc tym bardziej nie dziwi zgłaszanie takiej potrzeby podczas wyjazdów poza miejsce zamieszkania. Dość duży wpływ na aktywność turystyczną badanych miały także motywy ambicjonalne. Młodzi widzą w uprawianiu turystyki możliwość sprawdzenia siebie, swoich sił i umiejętności. Wyjazdów nie traktują natomiast jako miejsca i formy imponowania innym. Potrzeby kognitywne (poznawcze) były dla badanej populacji mniej istotne od powyższych. Jednak na uwagę zasługuje fakt, że jednym z głównych motywów podróżowania dla respondentów okazała chęć zobaczenia czegoś nowego. Wynika z tego, że krajoznawstwo, chęć poznania nowego środowiska, jego kultury i sztuki odgrywają istotną rolę. Ankietowani podkreślali, że podczas wyjazdu zawsze starają się zobaczyć i dowiedzieć jak najwięcej. Niepokojące jest to, że w większości przeciętny uczeń jedzie na wyjazd pod tym względem nieprzygotowany. Nie zabiera mapy, przewodnika ani innych materiałów krajoznawczych. Najmniej istotnymi grupami dyspozycji motywacyjnych okazały się potrzeby zdrowotne i aktywnościowe.

Implikacje (korzyści) aktywności turystycznej

Analiza danych zawartych w tabeli 2 wykazała, że bezapelacyjnie najważniejszą korzyścią, jaką dostrzegają badani w związku z odbyciem podróży turystycznej jest poznawanie nowych regionów, miejsc i atrakcji, zarówno tych

w kraju, jak i za granicą. Na fakt ten wskazało łącznie ponad 80% ankietowanych. Cieszy to, że młodzież dostrzegła w tym aspekcie korzyść dla siebie. Jak wykazała bowiem analiza motywów podróżowania, przeprowadzona powyżej, grupa motywów poznawczych nie była wiodącą w ogólnej strukturze motywacji turystycznej badanej populacji. Tym bardziej istotne jest, że tak znaczny odsetek badanych, już po odbyciu podróży dostrzegł wartość poznawczej strony turystyki i uznał go za korzyść dla siebie. Jednocześnie należy zaznaczyć, że istniała w tym względzie istotna zależność od płci ($\chi^2 = 24,925$, $C = 0,111$, $p = 0,002$). Znacznie częściej tę zaletę uprawiania turystyki dostrzegały dziewczęta (90,94%) niż chłopcy (80,00%).

Na kolejnych miejscach wśród najwyższej ocenionej korzyści znalazły się dwie niemal jednakowo sklasyfikowane. Dla połowy ankietowanych bardzo ważne okazało się, że podczas wyjazdu turystycznego mogą robić to, na co mają ochotę. Możliwość dobrowolnego wyboru czynności, na które poświęcali swój czas, oraz spontaniczność w zachowaniu zostały uznane za korzyść przez 50,25% respondentów. Jest to bezpośrednio związane z grupą motywacji emocjonalnych, które, oprócz potrzeb katartycznych okazały się najważniejszymi dyspozycjami wpływającymi na decyzję o wyjeździe poza miejsce zamieszkania. Zbliżone zdanie na ten temat miały zarówno dziewczęta (50,39%), jak i chłopcy (50,11%). Grupa ponad 30% respondentów jako korzyść dla siebie oceniła podobny walor turystyki, a więc wykonywanie ulubionych zajęć, którym mogą poświęcić czas podczas imprezy turystycznej, a bardzo często nie mają na nie czasu w życiu codziennym. W tym względzie płeć miała istotne znaczenie ($\chi^2 = 12,204$, $C = 0,111$, $p = 0,002$), bowiem dziewczęta znacznie częściej (34,65%) niż chłopcy (25,89%) dostrzegały tę zaletę turystyki. Ankietowani wysoko ocenili również korzyść, jaką była poprawa kondycji i sprawności fizycznej, będących następstwem udziału w imprezie turystycznej (50,00%). W tym zakresie możemy odnotować podobną zależność, jak w przypadku dyspozycji poznawczych. O ile bowiem motywy aktywnościowe okazały się najmniej istotne w kontekście decyzji wyjazdowych, o tyle korzyści związane z aktywnością ruchową wynikające z uprawiania turystyki są wysoko oceniane przez podkarpacką młodzież. W zakresie tego waloru uczestnictwa w turystyce znacznie częściej pozytywne stanowisko zajmowali mężczyźni (52,63%) niż kobiety (47,53%). Ważnymi korzyściami dla respondentów okazały się te wynikające z przebywania w grupie. Obie frakcje (kobiety i mężczyźni) w równym stopniu stwierdzały bowiem, że eskapada turystyczna nauczyła ich zarówno współpracy i współdziałania w grupie, jak i odpowiedzialności za współtowarzyszy wyjazdu. Jest to informacja bardzo istotna, bowiem jedną z podstawowych form pracy wychowawczej w czasie wolnym jest forma grupowa i zespołowa. Cieszy zatem uznanie tej formy organizacyjnej przez badanych uczniów za atrakcyjny, a także dostrzeżenie zalet przebywania w zespole realizującym wspólne cele turystyczne. Istotna dla co trzeciego nastolatka z Podkarpacia okazała się możliwość zmiany codziennego otoczenia (30,82%), a następnie możliwość bezpośredniego kontaktu z odwiedzanym środowiskiem (38,15%). Te dwie korzyści znacznie częściej dostrzegały kobiety (35,04% i 40,94%) niż mężczyźni (26,32% i 35,16%).

Natomiast na koniec należy wskazać jeszcze jedną korzyść wynikającą z uprawiania turystyki dostrzeżoną przez liczniejszą grupę mężczyzn (41,56%) niż kobiet (32,87%). Podczas wyjazdu turystycznego często musimy podejmować kluczowe i ważne decyzje wynikające z szybko zmieniających się warunków środowiska, w których się znajdujemy. Właśnie na tę umiejętność wyniesioną z uczestnictwa w imprezach turystycznych wskazywała męska część respondentów.

Tabela 2. Korzyści z uprawiania turystyki w opinii badanych a płeć

Korzyści odniesione z uprawiania turystyki	Płeć					
	kobiety	mężczyźni	razem	Ch ²	C	P
	%					
Mogłem zmienić środowisko mojego życia	35,04	26,32	30,82	12,082	0,111	0,002
Poznałem nowe regiony, miejsca	90,94	80,00	85,66	24,925	0,159	0,000
Mogłem wykonywać moje ulubione zajęcia	34,65	25,89	30,42	12,204	0,111	0,002
Mogłem robić to, na co mam ochotę	50,39	50,11	50,25	3,954	0,063	0,138
Miałem bezpośredni kontakt z odwiedzanym środowiskiem	40,94	35,16	38,15	6,969	0,084	0,030
Umiem szybko reagować na zmianę warunki w terenie, na nowe sytuacje	17,13	27,00	21,89	18,656	0,138	0,001
Sam podejmuję ważne decyzje	32,87	41,56	37,07	12,674	0,114	0,002
Nauczyłem się odpowiedzialności za siebie i całą grupę	37,60	36,21	36,93	4,052	0,642	0,132
Nauczyłem się współpracy i współdziałania w grupie	43,90	43,16	43,54	3,955	0,063	0,138
Nauczyłem się szanować poglądy innych, ale jednocześnie potrafię bronić swoich	29,13	28,42	28,79	3,967	0,064	0,138
Poprawiłem swoją kondycję i sprawność fizyczną	47,53	52,63	50,00	7,074	0,085	0,029
Odniosłem inne korzyści	2,56	3,16	2,85	-	-	-

* Nie wszyscy badani odpowiedzieli na to pytanie.

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując tę część badań, możemy stwierdzić, że młodzież dostrzega korzyści wynikające z uprawiania turystyki zarówno dla rozwoju mentalnego, jak i fizycznego swojego organizmu. Są to korzyści poznawcze, edukacyjne, emocjonalne, aktywnościowe, katartyczne i społeczne. Aktywność turystyczna przyczynia się do kształtowaniem własnej osobowości poprzez zaspokojenie potrzeb samodoskonalenia, samodyscypliny, samokontroli. Cieszy fakt, że młodzież już po odbyciu podróży dostrzega korzyści związane z walorami krajoznawczymi uprawiania turystyki.

Podsumowanie

Badania przeprowadzone wśród podkarpackiej młodzieży ze szkół ponadgimnazjalnych, dotyczące motywów podróżowania oraz implikacji wynikają-

cych z odbytych podróży turystycznej dowiodły dość istotną rolę krajoznawstwa w ich aktywności turystycznej. Cechy poznawcze turystyki były eksploatowane przez młodych ludzi na wszystkich etapach badań. Dostrzegali oni korzyści krajoznawcze wynikające z uprawiania turystyki zarówno przed odbyciem podróży, jak i po jej zakończeniu. I chociaż potrzeby kognitywne były dla badanej populacji mniej istotne od innych, to na uwagę zasługuje, że jednym z głównych motywów podróżowania dla respondentów okazała się chęć zobaczenia czegoś nowego. Podkreślali oni, że podczas wyjazdu zawsze starają się zobaczyć i dowiedzieć jak najwięcej. Niepokojące jest to, że w większości przeciętny uczeń jechał na wyjazd kompletnie nieprzygotowany pod względem krajoznawczym. Nie zabierał mapy, przewodnika ani innych materiałów krajoznawczych. Zdaniem autorów należy zwrócić większą uwagę na treści krajoznawcze, ich przekaz i dozowanie oraz odwrócić w pewien sposób rolę podczas wyjazdów. Młodzież powinna sama przygotowywać informacje, omawiać zwiedzane obiekty, pracować z mapą, nawet prowadzić pewne odcinki na szlakach. Spowoduje to ich większą świadomość dotyczącą miejsca przebywania oraz wszystkiego co ich otacza. Nie mogą oni być jedynie odbiorcami tego typu informacji, ponieważ zdolności ludzkiej percepcji są ograniczone i w pewnym momencie uczeń staje się jedynie słuchaczem i biernym uczestnikiem imprezy turystycznej.

Badana młodzież dostrzegała również korzyści wynikające z uprawiania turystyki dla rozwoju mentalnego i fizycznego swojego organizmu. Respondenci wskazywali na korzyści poznawcze, edukacyjne, emocjonalne, aktywnościowe, katartyczne i społeczne, które daje im aktywność turystyczna. Tym samym młodzi stwierdzali, że wyjazd turystyczny miał pozytywny wpływ na kształtowanie osobowości.

Podstawowym czynnikiem, decydującym o powodzeniu procesu wychowania przez turystykę, jest ugruntowanie silnie pozytywnego stosunku człowieka wobec tego zjawiska. Jednak muszą być spełnione pewne warunki. Na jeden z nich zwraca nam uwagę literatura przedmiotu. Mianowicie zainteresowanie daną dziedziną narasta w miarę znajdowania w niej przyjemności, zadowolenia, silnych przeżyć, czy też możliwości wyżycia się. Jest to, zdaniem autorów, wskazówka, aby zwiększać atrakcyjność wyjazdów poprzez łączenie nowoczesnych form turystycznych, niosących przygodę, adrenalinę, odkrywanie czegoś nowego, tajemniczego, z formami tradycyjnymi związanymi z krajoznawstwem, zwiedzaniem, podziwianiem piękna przyrody oraz piękna dzieł ludzkich. Na wyjeździe turystycznym młody człowiek musi znaleźć coś atrakcyjnego dla siebie. Wydaje się, że w obecnej dobie Internetu, który pozwala nam „zajrzeć wszędzie” i obejrzeć zdjęcia prawie z każdego zakątka świata, zwykła ciekawość i aktywność poznawcza młodemu człowiekowi już nie wystarczy. W opinii autorów bardzo ważną kwestią jest odpowiednie i odpowiedzialne budowanie programów imprez turystycznych dla młodzieży. Powinny znaleźć się w nich elementy edukacyjne i typowo rekreacyjne, elementy dydaktyczne i wypoczynkowe. Bardzo dobre jest łączenie tradycyjnych form turystyki kwalifikowanej i krajoznawczej z nowoczesnymi formami turystyki aktywnej i przygodowej. Impreza, na której młody człowiek „otrzy-

ma” dawkę edukacji turystycznej i dawkę adrenaliny, relaksu i dobrej zabawy, na pewno pozwoli mu znaleźć przyjemność i zadowolenie w tym, co robił, i zapadnie w jego pamięci jako rzecz pozytywna. To w przyszłości zaowocuje trwałym zainteresowaniem turystyką i krajoznawstwem.

Bibliografia

Alejsiak B., 2008, *Samowychowanie a turystyka*, Albis, Kraków.

Denek K., 2010, *Wartości jako źródło edukacji*, [w:] Dymara B., (red.), *Dziecko w świecie wartości*, Impuls, Kraków.

Gumowski A., 2003, *Dlaczego turystyka i krajoznawstwo?*, [w:] Gordon A., Boguszewski M., Matusiak-Gordon E. (red.), *Krajoznawstwo i turystyka w szkole. Poradnik*, Zarząd Główny PTTK, Warszawa.

Kowalik T., 1982, *Turystyka rodzinna*, Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych, Warszawa.

Podoska-Filipowicz E., Michalski A., 2007, *Wychowawcze aspekty turystyki i krajoznawstwa*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Hotelarstwa i Turystyki w Częstochowie”, nr 13–14.

Turos L., 1999, *Pedagogika turystyki*, [w:] Turowski L. (red.), *Pedagogika ogólna i subdyscypliny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa.

Winiarski R., 1988, *Kwestionariusz motywacji turystycznej (KMT): konstrukcja i charakterystyka psychometryczna*, „Problemy Turystyki”, nr 2 (40), s. 5–15.

Winiarski R., 1991, *Motywacja aktywności rekreacyjnej człowieka*, AWF, Kraków.

Źródła internetowe

http://khit.pttk.pl/index.php?co=tx_krajoznawstwo; 25.09.2016

PRZYBLIŻANIE „MAŁYCH OJCZYŹN” – CZYLI MYŚL KRAJOZNAWCZA NA ZŁOTACH SZKOLNYCH KÓŁ KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Wprowadzenie

Otoczająca nas rzeczywistość i niezmiernie szybko dokonujące się przemiany w świecie, nie tylko rzeczywistym, ale i w tzw. rzeczywistości wirtualnej, powodują wśród turystów i krajoznawców stałe zadawanie sobie pytań o to, czy dotychczasowe formy pracy turystyczno-krajoznawczej z młodzieżą pozostają aktualne, czy też może – jak wszystko wokół – są już tylko przeżytkiem i niespełnionymi marzeniami krajoznawców. Czy warto wędrować z młodzieżą, pokazując i poznając najbliższe okolice zamieszkania, własny region, województwo i Polskę? Czy w otaczającej nas rzeczywistości jest miejsce na wzorce i ideały, odwołanie się do przeszłości, wskazanie ścieżek, po których dążyli nasi prekursorzy, abyśmy mogli mówić o dzisiejszej turystyce i krajoznawstwie, że są one na progu XXI w.? Czy da się przenieść działalność prekursorów, działających w niezmiernie trudnych czasach zaborów, na współczesny grunt? Czy w końcu można, tak jak oni, wędrować z młodzieżą, pozostawiając w jej pamięci niezapomniany ślad? Pewne jest, że dla skuteczności działania konieczne zarówno tak jak przed wiekiem, jak i teraz są jasno postawione cele oraz dążenie do ich realizacji za pomocą konsekwentnie budowanego programu krajoznawczego.

W moim artykule chciałabym przedstawić taki program realizowany od ponad 15 lat, a powstały już w XXI w. na terenie województwa lubelskiego. Organizowane Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego nawiązują do organizowanych przed wojną przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze spotkań młodzieży (przywoływanych m.in. na łamach wydawnictwa „Orli Lot” czy „Ziemia”). Dziś pracę z młodzieżą ukierunkowu-

ją przygotowania do konkursów i turniejów, jak np. Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Turystyczno-Krajoznawczy czy Ogólnopolski Konkurs „Poznajemy Ojcowiznę”. Bez wątpienia przedstawiane przeze mnie w artykule Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych aktywizują także młodzież do poznawania „małych ojczyzn”.

Idea powstania i organizacji Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Idea Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego jako kontynuacji Ogólnopolskiego Złotu Oddziałów PTTK „Ogrodzieniec” w 2000 r. miała swój początek właśnie w Ogrodzieńcu. W 50-lecie połączenia Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Ogrodzieńcu postanowiło spotkać się ze sobą ponad 900 turystów i krajoznawców spod znaku PTTK z całej Polski. Inicjatorem tego spotkania był Oddział Miejski PTTK w Lublinie, a do jego bezpośredniej organizacji włączył się Oddział PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Zawierciu. W organizacji zlotu dopomógł także Oddział PTTK w Częstochowie, a oddziały PTTK ze Śląska i Zagłębia udzieliły zasadniczego wsparcia, licznie przybywając na spotkanie. W jego programie przewidziano m.in.: zwiedzanie zamku w Ogrodzieńcu i okolic, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową poświęconą Aleksandrowi Janowskiemu, prezentacja Oddziałów PTTK uczestniczących w Zlocie, wystąpienia okolicznościowe oraz występ zespołu folklorystycznego „Kromołowianie”. Spotkaniu turystów i krajoznawców towarzyszyły indywidualne spotkania jego uczestników – przyjaciół z turystycznego szlaku¹.

W Zlocie uczestniczyli licznie turyści i krajoznawcy z województwa lubelskiego, w tym dzieci i młodzież ze Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego z Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Władysława Jagiełły w Urzędowie, skupionego przy Oddziale Miejskim PTTK w Lublinie. To właśnie wówczas, w klimacie ogólnopolskiego spotkania, podzielono się pomysłem organizacji Złotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego z młodzieżą, która poparła pomysł i wyraziła zainteresowanie udziałem, gdy dojdzie do skutku. Dało to impuls do rozmów członków Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, którzy także poparli tę inicjatywę.

Postanowiono, że Oddział Miejski PTTK w Lublinie i oddziały skupione w Porozumieniu Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego będą organizatorami zlotu w 50. rocznicę rozpoczęcia działalności na Lubelszczyźnie po zjednoczeniu PTT i PTK w PTTK. Wybrano też miejsce i określono termin. Ustalono, że Zlot odbędzie się w Zamościu 09.06.2001 r., gdzie przypomniany zostanie ród Zamoyskich, któremu bliski był ruch krajoznawczy. Organizatorzy skierowali do uczestników słowa „Poznajmy się”. W jednym z kolejnych

¹ Druk akcydensowy Ogólnopolskiego Złotu Oddziałów PTTK Ogrodzieniec'2000.

druków akcydensowych z XVI Zlotu SKKT napisano: „Nasze miejsce zamieszkania, choć bliskie każdemu z nas są od siebie oddalone”. Wydaje się, że cenne i potrzebne były słowa zachęty do spotkania, bo stały się one impulsem do działania, odebranych przez wielu nauczycieli i uczniów z różnych stron regionu”.²



Fot. 1. Uczestnicy I Zlotu SKKT Województwa Lubelskiego Zamość 2001 podczas wspólnej fotografii (fot. K. Komisarczuk)

Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego są dziś imprezą cykliczną, z 16-letnim stażem. Idea przeniesienia Ogólnopolskiego Zlotu Oddziałów PTTK na regionalny grunt lubelski, a zwłaszcza uczynienie jego adresatem młodzieży przyniosła trwałe efekty. Każdego roku z zainteresowaniem przyjmowane są jego kolejne odsłony. Około 200 młodych turystów i krajoznawców z terenu województwa lubelskiego ma możliwość sięgania do korzeni krajoznawstwa. Słowa Aleksandra Janowskiego, a zwłaszcza jego myśl, która zrodziła się podczas wędrowki do ogrodzienieckiego zamku, są żywe i wciąż przekazywane. Poznając poszczególne zakątki swej „małej ojczyzny”, młodzież staje się bardziej świadoma wartości, jakie ona niesie. Może „bardziej ją miłować”, będąc bardziej świadomą jej piękna. W ciągu 16 lat odbyło się 18 edycji spotkania, bowiem w 2001 i 2015 r. Złoty organizowano w dwóch turach, z uwagi na bardzo duże zainteresowanie uczestników. Mimo że Złot cieszy się corocznie dużym zainteresowaniem, organizatorzy starają się, aby nie stały się one imprezą masową; aby przekazywane wartości krajoznawcze trafiały rzeczywiście do dzieci i młodzieży, a impreza nie była przysłowiowym „spędem”, podczas której uczestnicy, bawiąc się, w miłej atmosferze spędzą czas, nie zabierając ze sobą żadnych treści będą-

² Druk akcydensowy XVI Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo – Turystycznych Województwa Lubelskiego Wola Osowińska 2016.

cych myślą przewodnią spotkania. Dlatego każdorazowo w Złotach uczestniczy maksymalnie 250 osób, co pozwala na odpowiednie odczytanie treści krajoznawczych i umiejętne cieszenie się swoją ojczystą Ziemią.

Przygotowania do Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Zasadniczą rolę przy organizacji Złotów odgrywają opiekunowie Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych, bowiem to oni przygotowują dzieci i młodzież, przekazując niezbędną wiedzę. Corocznie przygotowania do Złotu rozpoczynają się niemal na początku roku szkolnego po wyborze miejscowości i Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego, które działa w danej miejscowości i podjęło się współorganizacji Złotu. To doskonały element rywalizacji między SKKT w województwie lubelskim, ponieważ argumenty za organizacją Złotu w danej miejscowości są zawsze merytoryczne, zmuszają młodych ludzi do poznawania, poszukiwania ciekawostek. Jest okazja do pogłębiania wiedzy z historii, geografii, przyrody, literatury, kojarzenia faktów, poznawania miejscowej kultury – jak po prostu stawać się krajoznawcą.

Jakie argumenty przemawiają za tym, aby to właśnie w tej, określonej miejscowości zorganizować Złot?, jakie ważne rocznice warto upamiętnienia?, jakie związki i powiązania ma dana miejscowość z krajoznawstwem polskim? To pytania, na które Rada Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego wraz z opiekunami SKKT odpowiadają sobie przed i w czasie trwania Regionalnego Złotu Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego. Podczas listopadowych spotkań ostatecznie dokonany zostaje wybór miejscowości i działającego tam SKKT, a wybór zostaje uzasadniony.

Konsekwencją jest powołanie Komitetu Organizacyjnego, który przygotowuje merytorycznie Złot oraz udaje się do miejsca spotkania, czyniąc niezbędne ustalenia z organizatorami. Już na początku roku kalendarzowego ukazuje się Komunikat nr 1, w którym określona jest myśl przewodnia danego Złotu. Takich oczekiwanych komunikatów przed każdym Złotem ukazuje się razem trzy. W ostatnim Komunikacie podawany jest program Złotu oraz wszelkie szczegóły organizacyjne. To właśnie komunikaty złotowe pozwalają opiekunom przygotować odpowiednio młodzież do uczestnictwa w Złocie, to właśnie w nich, jak i w drukach akcydensowych najbardziej czytelna jest myśl krajoznawcza.

Symbolika znaczków Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych

Każdy Złot SKKT posiada swój indywidualny znaczek. Jego projekt powstaje na bazie znaku organizacyjnego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, zaprojektowanego przez Mikołaja Wisznickiego, na którym centralnie zaprezentowany został zamek w Ogrodzieńcu. Ów projekt wywodzi się rów-

niez od myśli Aleksandra Janowskiego, bowiem jak pisze we wspomnieniach „Rada w radę, na Zarządzie rzucono myśl, że idea Towarzystwa Krajoznawczego zakiełkowała w ruinach ogrodzienieckiego zamku, niechajże ten zamek będzie na tarczy naszego znaku” (Lewandowski 2006, s. 11). W otoku znaczka umieszczono herby Warszawy, Poznania i Krakowa – jako trzech miast, które na początku XX w. symbolizowały całość ziem polskich, będących wówczas Polski pod zaborami. Znak ten odzwierciedlał zrealizowane później marzenie – zjednoczenie ziem polskich w wolnym kraju (Lewandowski 2006, s. 11).

Ze znaku organizacyjnego PTK zaczerpnęły swój wizerunek: znaczek Ogólnopolskiego Zlotu Oddziałów PTTK Ogrodzieniec’2000 oraz 10 pierwszych znaczków Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego. Na znaczkach tych utrzymany jest wizerunek zamku w Ogrodzieńcu, na tarczach herbowych wprowadzono zaś skróty PTT, PTK i PTTK wraz z latami ich utworzenia 1873, 1906 i 1950. Wprowadzono również elementy ze współczesnego znaku organizacyjnego PTTK: tło mapy Polski, w którą wpisano wizerunek zamku w Ogrodzieńcu oraz igłę kompasu skierowaną ku północnemu wschodowi – elementy tak dobrze znane turystom i krajoznawcom. Dodatkowo wprowadzono nazwę miejscowości, w której odbywał się Zlot, oraz rok: Ogrodzieniec 2000, Zamość 2001, Lublin 2002, Włodawa 2003, Biłgoraj 2004, Urzędów 2005, Nałęczów 2006, Cyców 2007, Jastków 2008, Kazimierz Dolny 2009 oraz Chełm 2010. Znaczki te różniły się, chociaż były podobne, głównie kolorystyką i strukturą wykonania.



Fot. 2. Trofea złotowe dumnie prezentowane przez jedną z uczestniczek XII Zlotu SKKT Województwa Lubelskiego Sosnówka – Romanów’2012 (fot. K. Komisarczuk)

Od XI Zlotu SKKT postanowiono zmienić wygląd znaczka, tak aby stał się on bardziej regionalny, bardziej „nasz”. Organizatorzy postanowili zastąpić mapę Polski z zamkiem w Ogrodzieńcu i igłą kompasu wizerunkiem regionalnym, związanym z tematem przewodnim Zlotu. Nowym elementem było wprowadzenie otoku, w który została wpisana skrócona nazwa Zlotu z kolejnym numerem, nazwą miejscowości i datą jego odbywania się. I tak na znaczku XI Zlotu SKKT Szczepieszyn umieszczona została cerkiew prawosławna pw. Zaśnięcia Matki Bożej, która w 2011 r. została wyróżniona Laurem konserwatorskim za kompleksowy remont i konserwację. Kolejny XII Zlot SKKT Romanów zobrazował dwór Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w roku ustanowionym przez Senat RP Rokiem Józefa Ignacego Kraszewskiego, któremu nadano Godność Członka Honorowego (Polskiego) Towarzystwa Tatrzańskiego w 1874 r.; XIII Zlot SKKT Hańsk – wizerunek popiersia księdza Jana Dolinowskiego, który utrwalił się w historii pszczelarstwa polskiego i światowego jako wynalazca ula ramkowego; XIV Zlot SKKT Lublin – Dworek Muzeum Wincentego Pola zwanego Ojcem krajoznawstwa polskiego, urodzonego w Lublinie w 1807 r.; XV Zlot SKKT Dzierzkowice – drewniany kościół pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Męczennika, który przetrwał bitwę kraśnicką w czasie pierwszej wojny światowej, i na ostatnim, jak do tej pory, zrealizowanym XVI Zlocie SKKT Wola Osowińska – pomnikowy dąb „Dewajtis” przypominający Henryka Sienkiewicza urodzonego w nieodległej Woli Okrzejskiej.

Druki akcydensowe Zlotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego

Dzieci i młodzież jako pamiątkę ze Zlotów przywożą wydawane specjalnie na tę okazję druki akcydensowe. Każdy druk jest inny, różni się zarówno kolorystyką, jak i teksturą papieru, choć ich styl jest zbliżony do siebie, tworząc jednolitą serię. Wszystkie zawierają przesłanie krajoznawcze Zlotów, bowiem jak twierdzi jedna z ostatnich sformułowanych definicji krajoznawstwa – „krajoznawstwo jest ciągłym procesem poznawania ziemi ojczystej, jej środowiska przyrodniczego i dziedzictwa kulturowego, przez co pomaga kształtować tożsamość i rozwijać postawy patriotyczne społeczeństwa i indywidualnego człowieka. Krajoznawstwo budzi dumę i poczucie odpowiedzialności za kraj, jego tradycję, kulturę, język i dorobek”³. Właśnie umożliwiając poznanie, organizatorzy starają się pokazać młodym ludziom, że można być dumnym i świadomym obywatelem swojej „małej ojczyzny”, a poprzez świadomość własnej, regionalnej tożsamości również świadomym obywatelem Polski. Ten cel organizatorzy starają się zrealizować za pomocą pokazania wzorców – znanych krajoznawców – osób, które na trwałe zapisały się na kartach historii krajoznawstwa polskiego, ale również były znane z innych dziedzin

³ Uchwała XVIII Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego „O znaczeniu krajoznawstwa w działalności PTTK”.

nauki czy kultury. Doskonały to przykład dla młodych ludzi, którzy widzą, że interesować można się wieloma rzeczami, mając przy tym wspólny cel – poznawanie i kochanie kraju.



Fot. 3. „...z biegiem Wieprza” – chwila relaksu nad Wieprzem podczas XI Zlotu SKKT Województwa Lubelskiego, Szczepreszyn’2011 (fot. K. Komisarczuk)

Na pierwszym miejscu stawiany i cytowany w drukach akcydensowych jest związany z Lubelszczyzną Aleksander Janowski. Jego ciągła „obecność” w Złotach nikogo nie dziwi. Jego życiorys, dzieła i myśli powinny być znane i stawiane za wzór młodym krajoznawcom, ale również opiekunom SKKT prowadzącym swoją pracę w szkołach i zachęcającym młodych ludzi do poznawania i miłowania swego kraju ojczystego. To właśnie „Wuj”, czy też „Wujaszek”, jak go powszechnie nazywano, może być także wzorem dla uczących młodzież, jak kochać swój kraj, zaczynając od swojej miejscowości, gminy, powiatu, województwa, regionu, a skończywszy na Polsce. To on poznawał i kochał każdy zakątek swej ojczystej ziemi, a jego czyny zaświadczały o tym, że wkrótce hasło „Przez poznanie do umiłowania kraju – przez umiłowanie do czynów ofiarnych” nie było tylko pustym frazesem, ale zostało także przyjęte jako motto przez niezliczone rzesze krajoznawców, nie tracąc aktualności mimo zmieniających się czasów. To właśnie Aleksander Janowski, wspominając pobyt w ogrodzienieckim zamku, sformułował koncepcję krajoznawstwa. Może ona być reprezentatywna dla wszystkich nauczycieli: „Jak na jeden dzień była to suma wrażeń bardzo bogata, a że obok zamięłowania do włóczęgi, posiadam też wrodzony instykt belferski, przeto zupełnie podświadomie rozbudziło się w duszy pragnienie: aby te cuda naszej przyrody i kultury mogły być

podziwiane przez najliczniejsze rzesze. To była właśnie bezwiedna koncepcja krajoznawstwa” (Janowski 1931, s. 337). Dalej Janowski wspomina, jak wyglądały jego wycieczki z młodzieżą „W roku 1890 przeniosłem się do Warszawy. Tu brałem zwykle dwunastu chłopaków z różnych szkół, nakreślałem marszrutę, przygotowywaliśmy się z dostępnej biblijografii, nauczaliśmy się piosenek, deklamacji i wyruszyliśmy na dwu- trzydniowe wycieczki wakacyjne. Odbływały się takie wyprawy na Kurpie, w dolinę Warty, z biegiem Wieprza, nad Nidę, a były one przyjmowane wszędzie tak serdecznie po chatach, dworach, plebanjach, miastach i miasteczkach, że ujmowały młode serca swą gościnnością. Z tych chłopaków, co biegali wtedy ze mną, kilku jest profesorami wszechnic, kilku na wysokich urzędach wojskowych i cywilnych, a choć to 30 lat dzieli nas od owych młodzieńczych wypraw, do dziś jednak pozostały najserdeczniejsze przyjacielskie stosunki pomiędzy nami” (Janowski 1931 s. 337–338). Doskonały to przykład zarówno dla nauczycieli, jak i dla uczniów. Pokazuje, że podczas prawdziwych wypraw krajoznawczych, nie tylko pozna się kraj, ale również zyskuje się przyjaźnie, które często trwają przez lata.

Poznanie rodzinnej ziemi powinno odbywać się od wczesnego dzieciństwa, na każdym etapie edukacji, również z wykorzystaniem pozalekcyjnych form nauczania. Jednym z celów Złotów jest kształcenie regionalne, pełniejsze poznanie własnej kultury, dziedzictwa historycznego, kształtowanie świadomych swych możliwości i powinności obywateli kraju, ale także kształtowanie postaw otwartych, nastawionych na zrozumienie innych kultur. Właśnie poznawanie regionalnego dziedzictwa kulturowego najskuteczniej powinno odbywać się poprzez poznanie najbliższego środowiska, własnego regionu oraz jego wartości.

Najczęściej powtarzanym tekstem, jaki pojawia się w drukach akcydensowych, są wspomnienia Aleksandra Janowskiego, który wielokrotnie w swych wspomnieniach powracał do Ogrodzieńca, kiedy jako dziewiętnastoletni chłopak zauroczył się zamczyskiem. Tak pisze, po latach w swoich wspomnieniach:

Miałem 19 lat. Szedłem z Zawiercia do Ogrodzieńca. Minąwszy miasteczko ujrzałem ruiny zamczyska na szczycie urwistych skał. Był to widok tak dla mnie niezwykły, tak olśniewający, że pędem pobiegłem ku temu zadziwiającemu zjawisku. Zamek tonął w blasku lipcowego słońca. Po południu nadsięgnęła burza: jakież to inne było zamczysko, w świetle błyskawic rozdzierających szare tło chmur. Burzę przeczekałem, lecz do Zawiercia nie wracałem, bo pociągu już bym nie miał. Zostałem w Podzamczu na noc. Noc była księżycowa. Srebrny połysk pełni znów na swój sposób oświetlił ruiny.

Trzy obrazy. Każdy inny, a wszystkie jednakowo piękne, zdumiewające. Czy wielu ludzi mogło widzieć takie czary? Miliony Polaków nie wiedziały, że jest jakiś Ogrodzieniec, lub gdzie go szukać. Miliony Polaków kraju swego nie zna, a powinno kraj znać, by tym goręcej go kochać.

Kochać i szanować. Tej idei chciałbym służyć. Przyjdą geolodzy, by badać skały krakowsko-wieluńskie, przyjdą historycy sztuki, by opracować architektoniczną wartość zabytku. Cześć im. Ale ja bym pragnął, żeby chłopcy ze wsi nie ciskali do celu kamieniami, druzgocąc kamienną nad bramą tablicę, gdzie jeszcze można było odczytać napis: „Severinus Boner de Balice et Ogrodzieniec (....) .

A tę opiekę, a raczej to poczucie miłości i dumy można i trzeba wykrzesać w milionach, które muszą znać swój kraj” (Janowski 1936, s. 121).

Tekst ten pojawił się na drukach akcydensowych następujących Złotów: Zamość'2001, Lublin'2002, Włodawa'2003, Urzędów'2005, Nałęczów'2006, Cyców'2007, Jastków'2008, Hańsk'2013, Dzierzkowice'2015 i część druga Urzulin'2015. Poza zacytowanymi powyżej słowami Janowski pojawia się również w innych drukach akcydensowych. Inne wspomnienie zamku w Ogrodzieńcu zostały umieszczone na druku akcydensowym XIV Złotu SKKT Lublin'2014 i XVI Złotu SKKT Wola Osowińska'2016. Pochodzą one z kolei z 1931 r., Aleksander Janowski tak pisze:

Rodzina moja wiodła żywot koczowniczy: w piątym roku mego żywota mieszkaliśmy pod Stawiszynem, w ósmym na Podlasiu, w dwunastym w Józefowie nad Wisłą, w piętnastym pod Radomskiem, w dziewiętnastym w Zagłębiu.

Na wrażliwy umysł chłopaka te bezustanne zmiany wpłynęły pobudzająco, cyt.:

(...) liczne kompanije na odpustach w Woli Gułowskiej, najczarowniejsza w Polsce droga Puławy – Włostowice – Bochotnica – Kazimierz z zamkami po Wielkim Królu, ruiny pałacu Lubomirskich w Józefowie, Pławno, Gidle i poblizie Częstochowy, wszystko to jak na czulej kłiszy odbijało się i zapadało głęboko w duszę młodego włóczęgi.

Miałem dziewiętnaście lat, gdy przyjechał do mnie do Sosnowca kolega mój szkolny, dobry rysownik, pospolicie zwany „Maljasz”. Wyciągnął mnie na wycieczkę do Ogrodzieńca. Wędrowaliśmy z Zawiercia, chłodząc się wodą to z Warty, to z Przemszy na tym wąskim wododziale Odry i Wisły. Gdy wyszliśmy na wzgórze za miasteczkiem i ukazały się w swym majestacie potężne mury ogrodzienieckiego zamku, stanąłem jak wryty. Był to niezapomniany wstrząs. Pamiętam, że jak Krzyżowcy na widok murów Jerozolimy, wołałem: „Bóg tak chce!” (Janowski 1931, s. 336–337).

W druku IV Złotu SKKT Biłgoraj'2004 wybrany został fragment jego słów wywodzący się z Rocznika Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego z 1907 r. i dotyczący potrzeby organizacji wycieczek krajoznawczych, które jako główny cel przyjęło sobie PTK: „Towarzystwo, jako jeden z żywotniejszych celów wytknęło sobie zapoznanie młodzieży z pełnymi uroku stronami ziemi rodzinnej, zwiedzanie miejscowości, opromienionych wspomnieniami historycznymi lub przedstawiających osobliwości przyrody”.

Cel ten, złączony z pobytem wśród kojącej natury, w gronie wesołych, wrażliwych, miłujących piękno towarzyszków wycieczki, oddziaływa niezmiernie dodatnio na młodzieńcze umysły i serca jej uczestników, pozostawiając najmiłsze, najsympatyczniejsze wspomnienia na całe życie” (Janowski 1907, s. 6–7).

Kolejne słowa Aleksandra Janowskiego pochodzące z „Wycieczek po kraju t. III” zostały umieszczone na druku akcydensowym IX Złotu SKKT Kazimierz Dolny'2009 i ukazują piękno kazimierskiego krajobrazu, którym – również wiek temu – zauroczył się autor. Tak my powinniśmy być zauroczeni swym rodzinnym krajobrazem. Janowski tak pisze:

Gdy strudzony drapaniem się na górę podróżny usiądzie w oknie zamkowym, przed oczyma widzi rozległą panoramę miasta: kościół farny, rynek, kościół Świętej Anny, klasztor Reformatów, ruiny spichrzów tonące w zieleni sadów Krakowskiego-Przedmieścia, dalej szeroko rozlana Wisła, a dalej jeszcze wzgórze Janowca i bielejący tam kościół – oto są szczególne rozległego widoku miasta.

Widok to zaiste niezwykły, a pełen powabu. Gdybyśmy się też przenieśli myślą z górą o pół tysiąca lat, gdy rynek wrzał życiem, gdy Wisłę pokrywały statki, czekające na ładunek lub dźwi-

gające już złote zboże małopolskie, gdybyśmy na tło tego krajobrazu, zamkniętego w ramy odwiecznych puszczy, rozrzućili owe fantastyczne, barwne i ruchliwe postaci średniowiecznego mieszczaństwa, obraz ten byłby tysiąckroć piękniejszym (Janowski 1901, s. 44-45).

Jakże niewiele zmieniło się w krajobrazie przez sto lat.

Ostatni z umieszczonych na drukach cytata Aleksandra Janowskiego pochodzi z 1910 r. i został umieszczony na druku z X Złotu SKKT Chełm – Sawin’2010. Jest wspomnieniem, kolejnego wielkiego krajoznawcy, pierwszego prezesa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – Zygmunta Glogera. Tak o nim pisze:

Już jako szesnastoletni chłopiec spisywał pieśni ludu w rodzinnych swych stronach tykocińskich, a z wiekiem rozwijały się coraz szerzej, coraz potężniej skrzydła Jego lotów.

Młody chłopiec z nad Narwi szerokim lotem i płomiennym sercem objął wszystkie ziemie polskie i wyrósł na dojrzałego męża, którego wzrok nie opuścił ani jednego zakątka świętej Ojcowizny.

Starał się zobaczyć osobiście każdy jej skrawek: „człowiek rozmoże w sobie miłość do ziemi rodzinnej, gdy pozna wszystkie okolice tej ziemi i jej obszary w pamięci swej zachowa.

Te swoje słowa przez całe życie wprowadzał w czyn.

To też Jego prace stanowią niewyczerpaną skarbnicę krajoznawstwa polskiego: fizjografia, etnografia, archeologia, historia, historia sztuki, ekonomia, statystyka i wiele innych gałęzi nauki wzbogacone zostały przez mrówcze prace zmarłego. A dokonywał tych prac niezmordowanie i raz nakreślonych zamiarów nie zmieniał.

Tamta wycieczka moja po Wiśle nie powiodła się, ale że nie zwykłem w niepowodzeniu wykreślać zamiaru z programu rzeczy raz rozpoczętych, więc choć prawie w ćwierć wieku postanowiłem dawny ten zamysł uskutecznić.

Nic może tak nie charakteryzuje śp. Glogera, jak to Jego zdanie, wyjęte z pracy „Dolinami rzek” (Janowski 1910, s. 546).

W zupełnie innym tonie są utrzymane Złoty: XI Szczepieszyn’2011 i XII Sosnowka – Romanów’2012. XII jest poświęcony osobie Józefa Ignacego Kraszewskiego i prezentuje trzy teksty. Pierwszy pochodzi z książki Augusta Grychowskiego „Lublin i Lubelszczyzna w życiu i twórczości pisarzy polskich” i jest wspomnieniem pobytu pisarza w Romanowie, drugi – to list pisarza do Sekretarza (Polskiego) Towarzystwa Tatrzańkiego Leopolda Świerza z podziękowaniem za nadanie mu Godności Członka Honorowego Towarzystwa oraz trzeci – cytata z (Pierwszego) Rocznika Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dotyczący spraw organizacyjnych pierwszego Zarządu, Ustawy PTK, utworzenia sekcji popularyzowania wiedzy krajoznawczej wśród młodzieży szkolnej, wydania broszury „Poznaj swój kraj!” oraz o rozpoczęciu współpracy PTK z (Polskim) Towarzystwem Tatrzańskim⁴.

Druk akcydensowy XI Złotu SKKT Szczepieszyn’2011 poświęcony jest św. Janowi Pawłowi II z uwagi na 60. rocznicę Jego wstąpienia do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i 30. przyznania Członkostwa Honorowego PTTK. W druku tym znajduje się wizerunek tablicy pamiątkowej

⁴ Druk akcydensowy XII Złotu Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego Sosnowka – Romanów’2012.

umieszczonej w kaplicy (Panteonie PTTK) kościoła pw. MB Wspomożycielki Wiernych na warszawskiej Chomiczówce, a ufundowanej przez Oddziały PTTK województwa lubelskiego z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II – Członka Honorowego PTTK. Tablicę tę wykuł kol. Krzysztof Tokarczyk, opiekun SKKT przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Urzędowie i jednocześnie gospodarz V Zlotu. Oprócz wizerunku tablicy znajduje się tu również fragment wystąpienia Papieża Jana Pawła II wygłoszonego podczas pobytu w Zamościu 12.06.1999 r. Z Zamojszczyzną Jan Paweł II był związany rodzinnie, bowiem jego dziadkowie ze strony matki pochodzili z położonego w sąsiedztwie Szczebrzeszyna Michalowa, byli oni związani również z Ordynacją Zamoyskich.

Ważne w drukach akcydensowych są również fragmenty komunikatów poprzedzających Zloty. Przypominają one o najważniejszych rocznicach, które powinny być upamiętniane w danym roku, o idei organizacji Zlotów, o regionalnych wątkach motywujących organizację Zlotu w danej miejscowości, o historii naszego Towarzystwa, naszych korzeniach, dokonaniach członków.

Niezmiernie istotnymi elementami wszystkich druków akcydensowych są pocztówki ze zbiorów kolekcjonerskich kol. Andrzeja Wasilewskiego – Przewodniczącego Rady Porozumienia Oddziałów PTTK Województwa Lubelskiego, Prezesa Zarządu PTTK Oddziału Miejskiego im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie. Są one dopełnieniem i zamknięciem klamrą w całość poszczególnych druków akcydensowych. Zawarte w nich wizerunki to zarówno najbliższa okolica, charakterystyczne miejsca związane tematycznie z danym Zlotem, tak jak widok „Zamku Królewskiego” w Lublinie, Zamku w Kazimierzu Dolnym, Zamku w Ogrodzieńcu czy Ziemi Chełmskiej, ale również elementy kultury ludowej, tak jak Skrzypek Orkiestry Włociańskiej Namysłowskiego spod Zamościa, Dziewczynki z pod Włodawy nad Bugiem, Typ z Nałęczowa, Typy Lubelskie. Ważnymi pocztówkami umieszczanymi na drukach akcydensowych są również te, które zawierają symbolikę wydarzeń historycznych, tak jak pocztówka I. Pułku I. Brygady Legionów przedstawiająca wmarsz do Włodawy, pocztówka W. Barwickiego „Witaj jutrzeńko swobody Za tobą zbawienia słońce”, pocztówka – „Pamiętka ćwiczeń junackich i skautowskich, wykonanych podczas Wielkiej Ogrodowej, urządzonej w dn. 7 maja 1916 r. na korzyść Towarzystwa uczącej się Młodzieży w Lublinie, czy też pocztówka zawierająca stronę tytułową z „Pieśni o Ziemi Naszey” Wincentego Pola. Ważnym elementem jest również prezentowany na dwóch drukach akcydensowych (Dzierzkowice 2015 i Urszulin 2015) wizerunek Stanisława Staszica, tak bardzo związanego z Ziemią Lubelską, który zachęcał do poznawania, mówiąc „Uczcie się poznawać tę ziemię, która was zrodziła, kochajcie ją i wślawiajcie”⁵.

⁵ Druk akcydensowy XV Zlotu Szkolnych Kół Krajoznawczo – Turystycznych Województwa Lubelskiego Dzierzkowice 2015 oraz część druga Zlotu Urszulin 2015.

Realizacja programów Złotów SKKT Województwa Lubelskiego

Dotychczasowe Złoty SKKT odbyły się w różnych, często bardzo odległych regionach województwa lubelskiego. Ich bazą były: Zamość (dwie tury), Lublin, Włodawa, Biłgoraj, Urzędów, Nałęczów, Cyców, Jastków, Kazimierz Dolny, Chełm – Sawin, Szczebrzeszyn, Sosnówka – Romanów, Hańsk, ponownie Lublin, Dzierzkowice, Urszulin i Wola Osowińska. Wśród nich są duże miasta, bogate w wydarzenia turystyczno-krajoznawcze, ale też często małe miejscowości. I szczególnie tam organizacja Złotu była dla młodzieży z miejscowego Szkolnego Koła Krajoznawczo-Turystycznego ogromnym świętem i wydarzeniem w randze najważniejszej imprezy danego roku w miejscowości. Przy organizacji Złotu pomocy organizacyjnej i finansowej udzielają często miejscowe władze samorządowe: wójtowie gmin, burmistrzowie miast czy starostowie powiatów. Wszystkie dotychczasowe Złoty SKKT organizowane były pod Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Lubelskiego i prezydenta lub wójta miejscowości przy wsparciu finansowym Samorządu Wojewódzkiego i miejscowych władz. Od XII Złotu Sosnówka – Romanów 2012 wspomagane finansowo są również przez Fundację Bankową im. dr. Mariana Kantona. Młodzież starała się zaprezentować to, co ma najcenniejszego, oraz to, co najlepiej potrafi robić. Często były to prezentacje pokazów tanecznych, występy chórów czy recytacja fragmentów poezji i prozy związanej z regionem, miejscowością, znanymi postaciami lub wydarzeniami wpisanymi w szerszy kontekst historyczny. Podczas Złotów i podczas dojazdu integralną częścią było zwiedzanie najważniejszych zabytków architektury, pomników i miejsc historycznych, miejsc związanych z folklorem oraz styczność z różnymi formami ochrony przyrody. Młodzież mogła zdobywać odznaki krajoznawcze oraz odznaki turystyki kwalifikowanej. Niemal każda dyscyplina turystyki kwalifikowanej oraz krajoznawstwa posiada swoje odznaki, które mają dopingować do uprawiania określonej formy turystyki i krajoznawstwa. Dają także sprawdzian umiejętności i zdobytego przez turystę doświadczenia. Najczęściej zdobywane odznaki podczas Złotów to: Odznaka Turystyki Pieszej, Odznaka „Turysta – Przyrodnik”, regionalne odznaki krajoznawcze. Odznaki turystyczno-krajoznawcze uczą osobistej dyscypliny i dostarczają motywacji do ich zdobywania. Wprowadzają również element rywalizacji pomiędzy młodymi ludźmi, tak bardzo potrzebny w późniejszym dorosłym życiu.

Część krajoznawcza Złotów umożliwia poznanie sąsiednich regionów, utrwalenie regionalnej, a zarazem polskiej tożsamości narodowej, przeciwdziałanie widocznemu kryzysowi czy upadkowi wartości, działanie na rzecz ochrony przyrody i krajobrazu kulturowego, pojmowanych jako wartości nadrzędne oraz krajoznawcze przygotowanie dla harmonijnego życia w nowym łańdźu polskim i europejskim. Organizatorzy starają się tak pokazywać krajoznawstwo młodym ludziom, aby wiadomości o poszczególnych regionach łączyły się w całość jako obraz koegzystencji kultur czy narodów.

Często dla uczestników Złotu przewodnikami są rówieśnicy, przedstawiciele SKKT – gospodarza Złotu. Młodzi przewodnicy przekazywali dotąd

w popularny sposób wiedzę o swojej miejscowości, a wiadomości były zrozumiałe przez wszystkich; ukazywały też wielostronność zainteresowań. Wiadomości związane z przeszłością, teraźniejszością oraz przyszłością były zbiorem informacji nie tylko o środowisku przyrodniczym, ale również o środowisku antropogenicznym. Wiedza krajoznawcza przekazywana podczas zwiedzania miejscowości, które gościły uczestników Złotów, zachęcała uczestników do szczegółowego uzupełniania wiadomości o odwiedzanym regionie i krainie odpowiednią literaturą, wiadomościami zaczerpniętymi z Internetu; miała ich zapraszać do dalszego samodzielnego poznawania regionu i kraju. Wycieczki krajoznawcze po odwiedzanej okolicy to krajoznawstwo bezpośrednie, ale podczas Złotów mieliśmy do czynienia również z krajoznawstwem pośrednim. Były to prelekcje, wskazywanie przewodników, publikacji, monografii, czy czasopism krajoznawczych.



Fot. 4. Zdobywając Odznakę „Turysta – Przyrodnik” podczas XV Złotu SKKT Województwa Lubelskiego (druga część) Urszulin’2015 (fot. K. Komisarczuk)

Młodzież podczas Złotów poznawała środowisko przyrodnicze, otaczający krajobraz oraz występujące na jego obszarze osobliwości przyrodnicze: pomniki przyrody, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe czy też parki narodowe. Poznawała również dobra kultury, czyli obiekty, które ze względu na swoją wartość historyczną, poznawczą i kulturową podlegają ochronie, często będąc siedzibą muzeów lub ośrodków kultury, oraz obiekty współczesnej gospodarki, techniki, nauki i kultury.

Podczas II Złotu SKKT młodzież miała możliwość poznania prof. Dominika Fijałkowskiego jednego z czołowych polskich przyrodników, inicjatora powstania Poleskiego Parku Narodowego. Atrakcją było odwiedzenie obiektów objętych ochroną ustawową w województwie lubelskim.

Podczas zwiedzania nie zabrakło ciekawostek, takich jak spotkanie z Duchem Bieluchem w Chełmskich Podziemiach Kredowych, rejs statkiem po Wiśle, pokazy jazdy rajdowej Mariusza Steca, wycieczki bryczkami, nauki jazdy konnej czy też prezentacja pracy funkcjonariuszy Straży Granicznej czy Ochotniczej Straży Pożarnej.

Podczas organizacji Złotów organizatorzy starali się kształtować postawy i wychowywać młodzież, rozwijać ich osobowość, jednocześnie stwarzając okazję do radości, wyzycia się, a także rozwoju zachowań prospołecznych. Poszukiwano autentyczności, głębokich estetycznych i kulturowych przeżyć, ciekawych form wypoczynku i kontaktu z przyrodą, wyczulano na problemy ochrony przyrody oraz wyrabiano umiejętności współżycia w grupie społecznej. To wszystko najlepiej rozwija własną osobowość młodego człowieka, która później skutkuje świadomym udziałem w grupie społecznej.



Fot. 5. Wręczenie odznak i legitymacji PTTK młodym turystom i krajoznawcom podczas XVI Zlotu SKKT Województwa Lubelskiego Wola Osowińska'2016 (fot. K. Komisarczuk)

Na krajoznawstwo składają się również doznania i przeżycia związane z poznawaniem i odkrywaniem, czyli stany emocjonalne, które powinny utrwalac i głębiej przyswajac zdobytą wiedzę, a co za tym idzie postrzegac świat we właściwych proporcjach.

Jednym z ważniejszych zadań podczas realizacji kolejnych Złotów było szerzenie idei ochrony środowiska przyrodniczego i ochrony wartości turystycznych przyrody i krajobrazu, przekazywanie wiedzy o przyrodzie ojczyzny i upowszechnianie zasad racjonalnego korzystania z niej. Służą temu podczas Złotów zarówno prezentacje, otrzymywane materiały krajoznawcze, spotkania, jak i pokazane przez kadrę turystyczną wzorce zachowań w środowisku przyrodniczym. Młody człowiek powinien wiedzieć, jak stosownie za-

chować się na obszarach chronionych, znać zasady prawidłowego poruszania się po parkach narodowych, krajobrazowych lub rezerwatach przyrody. Uczestnicy są przygotowywani do wyodrębniania i wyjaśniania związków pomiędzy środowiskiem przyrodniczym i działalnością antropogeniczną. Organizatorzy starają się również pokazywać, jak świadomie planować i organizować działania służące poprawie stanu środowiska przyrodniczego w swoim najbliższym otoczeniu. Wszystkie cele organizatorzy starają się uzyskać poprzez zaprezentowanie młodzieży turystyki przyrodniczej, która łączy się z innymi formami turystyki i krajoznawstwa i której istotą jest osiąganie coraz to wyższego stopnia znajomości przyrody. Mogą to być wycieczki o tematyce przyrodniczej do chronionych obiektów przyrody powierzchniowej i punktowej lub historycznych parków i ogrodów. Wszystko to umożliwi poznanie przyrody, sposobów jej ochrony i uczy właściwego stosunku do przyrody i zachowania w środowisku przyrodniczym.



Fot. 6. Wspólne wędrowanie podczas XV Zlotu SKKT województwa lubelskiego Dzierzkowice '2015 (fot. K. Komisarczuk)

Głównym celem części krajoznawczej Zlotów jest umożliwienie poznania kraju ojczystego i pogłębianie z nim więzi uczuciowych; kształtowanie szacunku do pracy ludzkiej w różnych dziedzinach oraz rozbudzanie zainteresowania przeszłością, współczesnością i przyszłością. Ważnym celem jest upowszechnianie form aktywnego wypoczynku, kształtowanie kultury turystyki, wyrabianie sprawności fizycznej oraz propagowanie zdrowego stylu życia. Każdy Zlot SKKT ma charakter krajoznawczy i turystyczny, wypoczynkowy i towarzyski. Organizatorzy starają się, aby każdy Zlot łączył w sobie wszystkie wymienione elementy imprezy, jednak zdecydowanie przeważają wę-

drówki krajoznawcze. Zdobyta wiedza podczas Zlotów daje wiele okazji do rozwoju różnorodnych zainteresowań i zamiłowań, wdraża młodych turystów i krajoznawców do racjonalnego i kulturalnego organizowania i spędzania wolnego czasu.

Podczas Zlotów organizatorzy oraz opiekunowie SKKT mają możliwość przybliżania młodzieży treści słowa „Ojczyzna”, dążąc do tworzenia klimatu emocjonalnego przywiązania do kraju ojczystego; wytwarzania wspólnoty ze wszystkim co w Polsce ważne. Można to osiągnąć za pomocą obecności wizji przywiązania do polskich krajobrazów, rodzimego folkloru, poznawania dzieł będących wynikiem ludzkiej pracy oraz pokazywanie młodzieży tradycji małych ojczyzn, korzeni, z których się wywodzą, a także tworzenie atmosfery przywiązania i identyfikacji.

Ważnym elementem Zlotów jest ognisko turystyczne, podczas którego uczestnicy mogą wzajemnie się poznać, a niektórzy nawet zaprzyjaźnić. To właśnie przy ognisku wręczane są zdobyte przez uczestników pierwsze i wyższe stopnie odznak krajoznawczych i turystyki kwalifikowanej. Opiekunowie odbierają często uprawnienia kadry PTTK. Nieodzowną częścią każdego ogniska jest piosenka turystyczna poprzeplatana gawędą doświadczonych krajoznawców. Elementem wieńczącym ognisko każdego Zlotu jest wspólne odśpiewanie „Pieśni pożegnalnej” i puszczenie symbolicznej iskry, która ma łączyć i dawać nadzieję na rychłe spotkanie.

Zloty stwarzają naturalną okazję do kształtowania umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach, harmonijnej współpracy, kulturalnego zachowania się, odpowiedzialności za podjęte działania. Wyrabiają wytrwałość i silną wolę, właściwą postawę społeczną wobec współuczestników, nacechowaną uprzejmością, życzliwością, chęcią niesienia pomocy, umiejętnością współżycia w zespole, dostosowania się do woli większości. Uczą również akceptacji, uwrażliwiają na osoby słabsze czy niepełnosprawne, bowiem Zloty są również miejscem spotkania dzieci czasem nie w pełni sprawnych, które równie dobrze czują się tu jak inni młodzi turyści i krajoznawcy. Przykładem jest młodzież z SKKT „Łazik” przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niestyszających i Słabo Słyszających im. Jana Pawła II w Lublinie, która w towarzystwie nauczycieli – tłumaczy migowych świetnie realizuje się podczas Zlotów. Zloty mogą stać się, i mam wrażenie, że stają się dla uczestników radosnym przeżyciem, zachęcającym do wędrówek, jednocześnie uczą i wychowują, stwarzając liczne okazje do kształtowania wrażliwości estetycznej uczestników, zdolności przeżywania piękna i potrzeby obcowania z nim.

Zloty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych ze względu na swoje wartości krajoznawcze zostały wyróżnione w konkursie „Perełka Lubelszczyzny 2009”, co podkreśla ich rangę i potrzebę organizacji w latach następnych. Uczestnicy Zlotów pojawiali się również w miejscowych mediach, w różny sposób opowiadając o przeżyciach i doznaniach podczas tych imprez. Doczekały się one również dwóch publikacji książkowych: Zloty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego 2001 – 2008, Lublin 2008, i W krainie Józefa Ignacego Kraszewskiego – Zloty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego, Lublin 2012, w któ-

rych prezentowane są wspomnienia i relacje uczestników, kalendarium zlotowe oraz rozwinięcie ważnych zagadnień krajoznawczych, którym poświęcone były poszczególne edycje. O Złotach pisano również obszernie artykuły do czasopism: „Gazety Jastkowskiej”, „Gazety Urzędowskiej” czy „Gościńca”, a wykonane licznie fotografie zdobią galerie stron internetowych Porozumienia Oddziałów, Oddziałów PTTK czy też poszczególnych SKKT uczestniczących w Złotach. Ten dość obszerny dorobek, jaki wypracowali uczestnicy, wart jest utrwalenia, pokazywania i przekazywania jako przykład dla innych organizatorów imprez turystyczno-krajoznawczych dla dzieci i młodzieży. I choć ciężko jest oszacować, ile dokładnie osób łącznie uczestniczyło w szesnastu Złotach, to pewne jest, że część z nich, uczestniczących zwłaszcza w pierwszych edycjach, to dziś osoby dorosłe, które z wielkim szacunkiem odnoszą się do tych spotkań, często je wspominając oraz podkreślając potrzebę ich dalszego organizowania.

Bibliografia

- Druk akcydensowy Ogólnopolskiego Zlotu Oddziałów PTTK Ogrodzieniec'2000.
Druki akcydensowe I-XVI Złotów Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego od Zamość 2001 do Wola Osowińska 2016.
- Janowski A., 1901, *Wycieczki po kraju III Nowo-Aleksandria – Kazimierz – Janowiec – Nałęczów*, Warszawa.
- Janowski A., 1907, *Wycieczki Towarzystwa Krajoznawczego*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”, Warszawa, s. 6–7.
- Janowski A., 1910, *Zygmunt Gloger*, „Ziemia”, nr 35, s. 546.
- Janowski A., 1931, *Garść wspomnień*, „Ziemia”, nr 23–24, s. 336–337.
- Janowski A., 1936, *Na 30-lecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1906–1936*, „Ziemia”, nr 5, s. 121.
- Lewandowski Z., 2006, *Znak Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego – odznaka organizacyjna*, [w:] *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego*, Warszawa, s. 11–16.
- Tokarczyk K., 2002, *II Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych PTTK Województwa Lubelskiego*, „Gościniec PTTK”, nr 3 (7).
- Tokarczykowie B. i K., 2005, *V Zlot Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych PTTK*, „Gazeta Urzędowska”, nr 55.
- Uchwała XVIII Walnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego „O znaczeniu krajoznawstwa w działalności PTTK”.
- W krainie Józefa Ignacego Kraszewskiego – Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego*, 2012, praca zbiorowa pod red. K. Komisarczuk i B. Kotowskiego, PTTK Oddział Miejski im. Aleksandra Janowskiego w Lublinie, Lublin.
- Z badań nad kulturą ludową Hańska i okolic. Tradycja i współczesność*, 2014, pod red. J. Adamowskiego i A. Kościuk, Wyd. TAWA Taurogiński Waldemar, Chełm.
- Złoty Szkolnych Kół Krajoznawczo-Turystycznych Województwa Lubelskiego 2001–2008*, 2008, praca zbiorowa pod red. K. Komisarczuk i B. Kotowskiego, PTTK Oddział Miejski w Lublinie, Lublin.

KRAJOZNAWSTWO W ŚWIADOMOŚCI NAUCZYCIELI I UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH I GIMNAZJUM

Wprowadzenie

Szkoła jest instytucją, która w swoim założeniu ma realizować dwie podstawowe funkcje – dydaktyczną i wychowawczą. Nauczyciele jako osoby „wyznaczone” przez te instytucje, mają te zadania wypełnić. Na nauczycielu spoczywa ciężar realizacji wszelkich założeń programowych oraz ciężar wypełniania misji wychowawczej. Nauczyciel bowiem towarzyszy uczniom w rozwoju na każdej płaszczyźnie: intelektualnej, społecznej, emocjonalnej i moralnej. Jest on swoistym przewodnikiem dla ucznia w pokonywaniu trudności na wielu płaszczyznach. Narzędziem, które w dużym stopniu okazuje się pomocne, jest turystyka, a dokładniej mówiąc krajoznawstwo. To właśnie podczas wycieczek wychowawca ma szansę poznać pełniej swoich uczniów, integrować zespół klasowy, rozwiązywać niektóre problemy wychowawcze. To poprzez krajoznawstwo uczy szacunku, odpowiednich postaw, wspomaga rozwój intelektualny, kształtuje osobowość, poszerza horyzonty, działa terapeutycznie na uczniów z problemami. Zalet i przykładów „zastosowania” krajoznawstwa można by podawać jeszcze więcej, ale czy ci „przewodnicy”, niosący przysłowiowy kaganek oświaty, są świadomi tej „mocy” krajoznawstwa? Jak funkcjonuje to pojęcie w ich świadomości? Jak krajoznawstwo pojmują ich wychowankowie? Na te i inne pytania postanowiłam odpowiedzieć w swoim artykule.

Istota i funkcje krajoznawstwa oraz jego miejsce w podstawie programowej

W literaturze możemy znaleźć wiele definicji pojęcia krajoznawstwa, gdyż pojęcie to, „podobnie jak i pojęcia natury ogólnej typu kultura, cywilizacja, informacja, należy do grupy pojęć trudnych do zdefiniowania ze względu na rozwarstwienie jego zakresów i funkcji” (Kruczek 1983).

Krajoznawstwo według Komisji Krajoznawczej Zarządu Głównego PTTK to „wielostronna, a więc kompleksowa znajomość kraju (wiedza o kraju), jego przeszłości i współczesności (ze szczególnym uwzględnieniem własnego regionu), którą osiąga się i rozwija zarówno indywidualnie, jak też zespołowo w czasie wycieczek po kraju oraz uzupełnia lekturą i innymi środkami” (za: T. Łobożewicz 1990). Krajoznawstwo to według definicji PWN z 1985 r. „ruch społeczny, dążący do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości (geograficznych, etnograficznych i innych) o kraju lub regionie, m.in. poprzez urządzenie wycieczek; krajoznawstwo zbliża się do turystyki o wybitnie poznawczo-dydaktycznym charakterze; szeroko pojęte wykracza jednak wyraźnie poza jej ramy, obejmując np. regionalne obserwacje czy nawet badania naukowe”. Krajoznawstwo jest też „źródłem pogłębionej wiedzy o kraju, rozwija aktywne postawy w służbie społecznej i pracy dla ojczyzny. Krajoznawstwo wiąże turystykę z kulturą”¹. „Współczesne krajoznawstwo – w znaczeniu poznawania ojczystego kraju w aspekcie różnych dziedzin wiedzy – zgodnie z tradycją ma służyć: utrzymaniu ciągłości kultury, kształtowaniu tożsamości, miłości do ziemi ojców, wyrabianiu cech osobowości na miarę wyzwań współczesnych czasów. Jednocześnie nie rezygnuje z przygotowania do życia poprzez wprowadzenie kolejnych pokoleń Polaków, w obiektywny, uniwersalny, według filozofii wychowania UNESCO świat wartości”².

„Krajoznawstwo stanowi kompleksową wiedzę o kraju i jest swoistą szkołą wychowania patriotycznego” (Łobożewicz 1990).

„Krajoznawstwo i turystyka spełniają istotne zadania, zaspokajając różnorodne potrzeby młodego pokolenia. Na ich czoło wysuwa się zaspokojenie dociekliwości poznawczej młodego pokolenia. Stanowi ono podstawę samodzielności dzieci i młodzieży. Wyraża się umiejętnością:

- 1) obserwowania, analizowania i oceniania zjawisk przyrodniczych i społecznych;
- 2) porównywania i dostrzegania wspólnych cech oraz różnic w przedmiotach, zjawiskach i sytuacjach;
- 3) dostrzegania najważniejszych części całości;
- 4) dostrzegania wewnętrznych związków między zjawiskami i przedmiotami;
- 5) krytycznej analizy i wnioskowania;
- 6) udowadniania i konkretyzowania twierdzeń ogólnych;

¹ Krajoznawczy program turystyki na lata 1980–1990, „Ziemia”, 1980, Warszawa 1983 za: K. Denek (1989).

² Bliskie i dalekie cele wychowania, Warszawa 1987; za: A. Dąbrowski, R. Rowiński (2009).

- 7) odróżniania pierwszorzędnych cech przedmiotu od ich cech drugorzędnych;
- 8) opanowania nawyków w posługiwaniu się wiadomościami i umiejętnościami” (Denek 1989).

Współczesny uczeń, mający dostęp do różnych internetowych źródeł informacji, nie ma problemu z ich znalezieniem, ale za to ma ogromny problem i brak umiejętności w selekcjonowaniu tych informacji, wyznaczaniu, co jest w nich najistotniejsze, lub samodzielnej interpretacji i ocenie. Zatem posłużenie się krajoznawstwem w kształtowaniu tych umiejętności z pewnością należałoby zaproponować nauczycielom. Krajoznawstwo sprzyja ponadto realizacji potrzeb psychicznych i towarzyskich, nawiązywania przyjaźni, znajomości – z czym uczeń, zapatrzony w komputer, również ma problemy w rzeczywistości.

Nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego rozpoczyna się wstępem, w którym możemy przeczytać, że „kształcenie ogólne w szkole podstawowej tworzy fundament wykształcenia, szkoła łagodnie wprowadza uczniów w świat wiedzy, dbając o ich harmonijny rozwój intelektualny, etyczny, emocjonalny, społeczny i fizyczny”³. Zatem bez cienia wątpliwości można osiągnąć te cele z pomocą krajoznawstwa.

Tymczasem, analizując podstawę programową dla I etapu edukacyjnego, czyli klas I–III oraz II etapu, czyli klas IV–VI, można wyróżnić następujące jej treści, które współrealizować może krajoznawstwo:

Uczeń kończący klasę III:

- w zakresie edukacji plastycznej – percepcji sztuki:
 - określa swoją przynależność kulturową poprzez kontakt z wybranymi dziełami sztuki, zabytkami i z tradycją w środowisku rodzinnym, szkolnym i lokalnym; uczestniczy w życiu kulturalnym tych środowisk, wie o istnieniu placówek kultury działających na ich rzecz,
- w zakresie edukacji społecznej uczniów:
 - zna najbliższą okolicę, jej ważniejsze obiekty, tradycje, wie, w jakim regionie mieszka, uczestniczy w wydarzeniach organizowanych przez lokalną społeczność,
 - zna symbole narodowe i najważniejsze wydarzenia historyczne, orientuje się w tym, że są ludzie szczególnie zasłużeni dla miejscowości, w której mieszka, dla Polski i świata,
- w zakresie edukacji przyrodniczej:
 - opisuje życie w wybranym ekosystemie: w lesie, ogrodzie, parku, na łące i w zbiorniku wodnym,
 - nazywa charakterystyczne elementy typowych krajobrazów Polski,
 - wymienia zwierzęta i rośliny typowe dla wybranych regionów Polski,
 - podejmuje działania na rzecz ochrony przyrody w swoim środowisku,
- w zakresie wychowania fizycznego i edukacji zdrowotnej:
 - jeździ na rowerze i wrotkach, przestrzega zasad poruszania się po drogach, w zakresie etyki:

³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 czerwca 2016, załącznik nr 2.

- wie, że jest częścią przyrody, chroni ją i szanuje, nie niszczy swojego otoczenia.

Uczeń kończący II etap edukacyjny w zakresie wymagań szczegółowych z:

- plastyki:
 - określa swoją przynależność kulturową poprzez kontakt z wybranymi dziełami sztuki, zabytkami i tradycje w swoim środowisku lokalnym i regionalnym, a także uczestniczy w życiu kulturalnym tego środowiska,
- historii i społeczeństwa „Mała Ojczyzna”:
 - opisuje swoją „Małą Ojczyznę”, uwzględnia tradycję historyczno-kulturową i problemy społeczno-gospodarcze,
 - zbiera informacje o rozmaitych formach upamiętniania postaw i wydarzeń z przeszłości „Małej Ojczyzny”,
 - wskazuje na planie miejscowości siedzibę władz lokalnych,
 - wskazuje na mapie i opisuje regiony Polski,
- wymagań ogólnych z przyrody:
 - zaciekawienie światem przyrody,
 - poszanowanie przyrody,
 - praktyczne wykorzystanie wiedzy przyrodniczej,
 - stawianie hipotez na temat zjawisk i procesów zachodzących w przyrodzie i ich weryfikacje,
 - obserwacje pomiaru i doświadczenia. Uczeń korzysta z różnych źródeł informacji (własnych obserwacji, badań, doświadczeń, tekstów, map, fotografii, tabel, filmów)⁴.

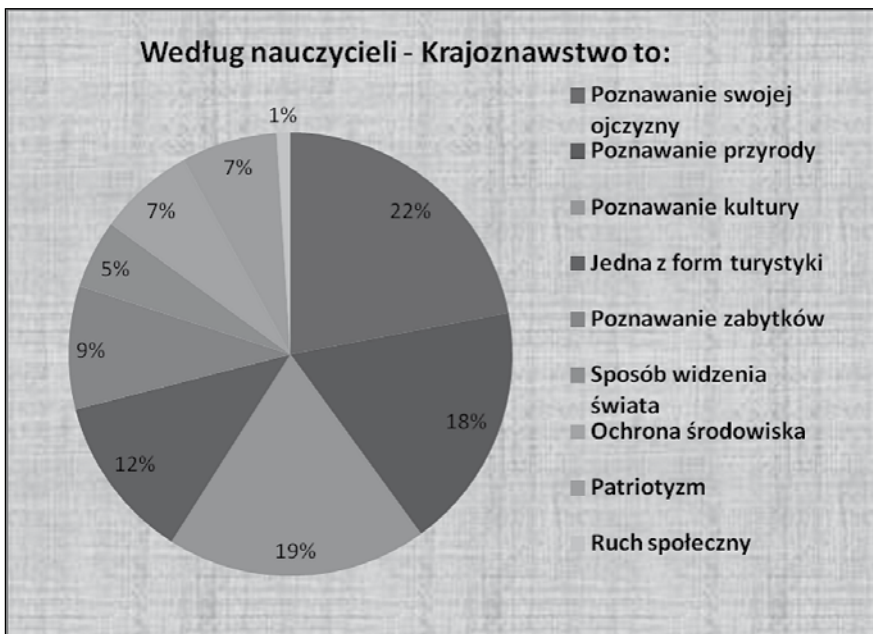
Podobny zakres przedmiotów, w których można realizować treści podstawy programowej poprzez krajoznawstwo, można znaleźć również w wymaganiach III etapu kształcenia, czyli gimnazjum. Oczywiście należy pamiętać, że szkoły nie realizują tylko i wyłącznie podstawy programowej, ale również swoje, ustanowione wewnętrznie programy wychowawcze, profilaktyczne oraz koncepcje pracy szkoły. Wynikają one z potrzeb środowiska, w jakim umiejscowiona jest dana placówka, ale oczywiście muszą współgrać z podstawą programową i jej wymaganiami dotyczącymi realizacji. W szkołach, w których przeprowadziłam swoje badania, można znaleźć kilka przykładów związanych z propagowaniem krajoznawstwa, a mianowicie organizowanie wycieczek szkolnych oraz organizowanie imprez.

Badania własne

Celem przeprowadzonych badań było uzyskanie odpowiedzi na pytanie: Czy pojęcie krajoznawstwa funkcjonuje w świadomości nauczycieli i ich uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. Metodą, jaką się posłużyłam, był wywiad przeprowadzony za pomocą kwestionariusza ankiety zawierającej zarówno pytania otwarte, jak i zamknięte. Badaniem objęci zostali nauczyciele szkół podstawowych i gimnazjum oraz uczniowie klas III–VI szkół podstawowych, a także uczniowie klas I–III gimnazjum. Badania zrealizowano za

⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 czerwca 2016 załącznik nr 2.

pomocą wywiadu w czterech szkołach na terenie jednej z gmin leżącej pod Toruniem. Kompletnie wypełnionych ankiet przez uczniów otrzymałam 109, a przez nauczycieli 25. Ankiety wypełnione niekompletnie nie były analizowane, choć stanowiły ponad 20%. Pytania w kwestionariuszu zadałam w prosty sposób w obawie przed niezrozumieniem (co potwierdziło te 20%). Jest to dość trudna grupa badawcza. Ankiety skierowane do uczniów klas III-V różniły się od tych, które przeznaczone były dla uczniów klas starszych, tylko jednym pytaniem: „Proszę opisz w kilku słowach, co to jest krajoznawstwo?” (uczniowie klasy VI i gimnazjum), a uczniowie młodsi mieli za zadanie podkreślić poprawne odpowiedzi spośród podanych, które ich zdaniem wyjaśniają, co to jest krajoznawstwo. W ankietach przeznaczonych dla nauczycieli również padło pytanie: „Co to jest krajoznawstwo?”, nauczyciele jednak nie definiowali tego pojęcia samodzielnie, lecz wybierali spośród podanych propozycji najbardziej celne ich zdaniem odpowiedzi. Większość stanowiła odpowiedź, że jest to: poznawanie swojej ojczyzny 22%, następnie 19% poznawanie kultury i 18% poznawanie przyrody, pozostałe odpowiedzi przedstawia rysunek 1.



Rys. 1. Krajoznawstwo według nauczycieli
Źródło: opracowanie na podstawie badań własnych

Kolejne pytanie, które zostało zawarte w ankiecie, brzmiało: „Czy krajoznawstwo jest częścią programu szkoły, w której Pani/Pan pracuje?”. Odpowiedzi twierdzących było 88%. Nauczyciele, którzy odpowiedzieli na to pytanie twierdząco, poproszeni zostali o podanie przykładów. Wśród odpowiedzi, które otrzymałam, pojawiły się:

- organizowanie wycieczek,
- poznawanie najbliższej okolicy, swoich „małych ojczyzn”,
- poznawanie zabytków, kultury, obyczajów regionów własnego kraju,
- ochrona środowiska,
- kształtowanie postaw patriotycznych,
- znajomość i przywiązanie do lokalnego środowiska,
- poznawanie i poszanowanie przyrody,
- uroczyste obchody świąt państwowych,
- poznawanie krain geograficznych.

Najczęściej dotyczyły one organizowania wycieczek oraz poznawania najbliższej okolicy, swoich „małych ojczyzn”.

Na pytanie: „Czy elementy krajoznawstwa realizuje Pani/Pan w ramach swojego przedmiotu?” – twierdząco odpowiedziało 84% ankietowanych. Wśród osób, które odpowiedziały przecząco, na to pytanie, znaleźli się nauczyciele przedmiotów: matematyka i wychowanie fizyczne.

Mało optymistyczne odpowiedzi otrzymałam na kolejne pytanie: „Czy w Pani/Pana szkole działa jakaś organizacja (koło, stowarzyszenie itp.) związane z krajoznawstwem?”; tak odpowiedziało 36% badanych, wymieniając koło przyrodnicze, pośrednio harcerstwo, przecząco odpowiedziała większa część respondentów. Analizując odpowiedzi nauczycieli na kolejne pytanie ankiety, można stwierdzić, że nauczyciele mają świadomość wagi krajoznawstwa w procesie edukacyjnym, gdyż na pytanie: „Jakie jest Pani/Pana zdaniem znaczenie krajoznawstwa w procesie edukacyjnym młodzieży i dzieci?”, aż 72% stwierdziło, że ważne, a 28% uznało je za bardzo ważne. Odpowiedzi, że mało ważne i nieistotne w ogóle nie wystąpiły.

Uczniowie klas III–V szkoły podstawowej, wyjaśniając, co to jest krajoznawstwo, spośród wszystkich odpowiedzi najczęściej wybierali poznawanie przyrody (38%) oraz poznawanie swojej ojczyzny (28%), pozostałe odpowiedzi, które zostały wybrane to:

- poznawanie zabytków (10%),
- sposób widzenia świata (8%),
- ochrona środowiska (7%),
- poznawanie kultury (3%),
- jedna z form turystyki (3%),
- patriotyzm (2%),
- ruch społeczny (1%).

Interesujące pod względem postrzegania krajoznawstwa są udzielone odpowiedzi na to pytanie przez uczniów klas VI szkoły podstawowej oraz klas I–III gimnazjum, którzy sami dokonywali definiowania tego pojęcia.

Krajoznawstwo ich zdaniem to:

- wyjazdy na wycieczki,
- poznawanie państw i ich kultury,
- wiedza o różnych krajach,
- wiedza o swoim kraju, poznawanie kraju,
- interesowanie się innymi krajami,
- zwiedzanie świata,

- interesowanie się przyrodą,
- znanie krajobrazów,
- turystyka,
- poznawanie różnych terenów.

Na pytanie skierowane do uczniów: „Czy znasz słowo krajoznawstwo?“, 60% z nich odpowiedziało twierdząco. Jedna trzecia z nich stwierdziła, że słyszała to słowo w domu. Większość uczniów, bo aż 62% spotkała się z tym słowem również w szkole na jakiejś lekcji. Wśród odpowiedzi na pytanie: „Czy sam uprawiasz krajoznawstwo?“, twierdząco odpowiedziało 22%, przecząco 77%, a nie wiem 1%. Uczniowie, którzy odpowiedzieli na to pytanie twierdząco, poproszeni zostali o udzielenie odpowiedzi, wyjaśnienie, w jaki sposób uprawiają krajoznawstwo? Wśród tych 22% znalazły się odpowiedzi, które świadczą jednak o niewiedzy z zakresu definiowania tego pojęcia:

- jeżdżę na wycieczki,
- należę do harcerstwa i wyjeżdżam na zloty,
- jeżdżę rowerem po okolicy,
- lubię czytać o innych kulturach,
- obserwuję przyrodę, chronię ją,
- przy obiedzie,
- jem spaghetti i ryż, potrawy pochodzące z innych krajów,
- poznaję zabytki różnych miast,
- maluję krajobrazy,
- poznaję nowe miejsca.

Podsumowanie

Nauczyciele mają świadomość wagi krajoznawstwa w procesie edukacyjnym dzieci i młodzieży; realizują elementy krajoznawstwa w ramach swojego przedmiotu; twierdzą, że elementy krajoznawstwa występują w programach pracy szkoły, jednak pomimo to podczas zajęć z wychowawcą, na godzinach wychowawczych, 28% nauczycieli nie realizuje elementów krajoznawstwa. Według większości nauczycieli w szkołach nie działają żadne koła, stowarzyszenia itp. związane z krajoznawstwem. W programach szkolnych są zawarte elementy krajoznawstwa, lecz ograniczają się one zwykle do wycieczek szkolnych, a imprezy szkolne, które dotyczą krajoznawstwa, to wymieniane przez nauczycieli Święto Ziemniaka, akcje sprzątania świata, zapraszanie lokalnych artystów, pisarzy do szkół. Uczniowie nie potrafią w większości przypadków zdefiniować pojęcia krajoznawstwa, a ci, którym zdaje się, że jest im ono znane, też je myślą lub utożsamiają z wycieczkami czy poznawaniem przyrody. Jeżeli słyszą to słowo, to najczęściej jednak tylko w szkole. W pracy nauczyciela krajoznawstwo wspomaga proces wychowawczy, integruje zespół klasowy, a mimo to słabo funkcjonuje w świadomości uczniów i nie ma odzwierciedlenia oraz nie wykorzystuje się jego potencjału przez nauczycieli. W obecnej podstawie programowej kształcenia ogólnego zarówno dla I, jak i II czy III etapu edukacyjnego zawarte są treści, których realizacji sprzyja uprawianiu krajoznawstwa, niestety słowo to ani razu nie występuje w całym doku-

mencie, co, jak pozwolę sobie stwierdzić, nie działa na korzyść propagowaniu tego pojęcia, a już tym bardziej zakorzenianiu go w świadomości samych nauczycieli. Pozostaje mieć nadzieję, że mimo braku występowania tego pojęcia, większość nauczycieli choćby intuicyjnie posłuży się krajoznawstwem do osiągnięcia celów i założeń programowych. Czyż nie lepiej byłoby jednak dokonać wpisu w dokumencie, choć tak drobnego to jednak niosącego tak wiele korzyści? Przeprowadzone przeze mnie badania, mające charakter sondażowy, obejmują tylko kilka szkół w wybranej gminie. Sądzę, że można je potraktować jako pewien wstęp do badań, którymi objęto by całe województwo. Wyniki tych szerszych badań pozwoliłyby być może na stwierdzenie prawdziwości-zależności, warunkujących wagę krajoznawstwa w programach szkoły i percepcję tego pojęcia w świadomości uczniów i nauczycieli. Z wiedzy posiadanej przeze mnie spoza prezentowanych badań wynika, że w wielu szkołach, także województwa kujawsko-pomorskiego, ma miejsce korzystniejsza sytuacja z punktu widzenia realizacji krajoznawstwa w szkole, lecz nie ma ona raczej charakteru systemowego, a wynika wyłącznie z osobistego zaangażowania, zainteresowania poszczególnych nauczycieli. W chwili obecnej pozostaje mieć nadzieję, że inni, widząc efekty, pójdą za ich przykładem. Uważam, że warto rozważyć wprowadzenie krajoznawstwa jako przedmiotu obowiązkowego do szkół, aby wyrównać dysproporcje w tym zakresie pomiędzy różnymi szkołami.

Bibliografia

- Dąbrowski A., Rowiński R., 2009, *Wychowawcze wartości turystyki i rekreacji*, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego, Warszawa.
- Denek K., 1989, *Krajoznawstwo i turystyka w wychowaniu dzieci i młodzieży szkolnej*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Kruczek Z., 1983, *Metodyka krajoznawstwa*, AWF, Kraków
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2012, *Krajoznawstwo. Teoria i metodyka*, Proksenia, Kraków.
- Lipniacki W., 1986, *Elementy teorii krajoznawstwa*, t. 1: *Krajoznawstwo jako działalność poznawcza*, PTTK Zarząd Wojewódzki Regionalna Pracownia Krajoznawcza, Szczecin.
- Łobożewicz T. (red.), 1990, *Krajoznawstwo i turystyka w szkole*, WSiP, Warszawa.
- Petrykowski P., 2003, *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Wyd. UMK, Toruń.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 czerwca 2016 załącznik nr 2.

MOTYWY KRAJOZNAWCZE W PRZYJAZDACH DO WYBRANYCH MIEJSC TURYSTYCZNYCH W POLSCE

Wprowadzenie

Turystyka jest złożonym, wieloaspektowym zjawiskiem i procesem społeczno-ekonomicznym. Spośród wielu tak zwanych funkcji turystyki w ostatnich latach (w Polsce od lat kilkunastu, w gospodarkach wysoko rozwiniętych znacznie wcześniej) szczególną wagę przywiązuje się do jej funkcji ekonomicznej. Udział w tworzeniu PKB, w tworzeniu miejsc pracy, inwestycjach itd. jest bardzo istotny z punktu widzenia rozwoju gospodarczego. Nie można jednak zapominać, że funkcja ekonomiczna jest „tylko” następstwem, konsekwencją funkcji, które są rdzeniem turystyki. Istotą są powody, bodźce, które sprawiają, że czasowo stajemy się turystami. Wśród tych bodźców szczególne miejsce zajmuje krajoznawstwo, ważne z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze historycznie krajoznawstwo dało początek turystyce w obecnej formie, szczególnie w Polsce. Po drugie odgrywa znaczną rolę w procesie edukacyjnym, wychowawczym, tworzenia więzi rodzinnych. Po trzecie znaczący jest udział krajoznawstwa w motywach podejmowania podróży. Wykazanie tego udziału w turystyce krajowej w Polsce jest celem artykułu.

Motywy w turystyce

Motywy są jedną z determinant „stania się” turystą. Oprócz uwarunkowań ekonomicznych jak np. zamożność, ceny produktów turystycznych czy regulacje prawne, wewnętrzny bodziec jest impulsem do uprawiania turystyki. Jak stwierdza K. Przeclawski (1997, s. 40) „motyw to czynnik psychiczny wyznaczający zachowanie w danej sytuacji...i/lub mechanizmy wewnętrzne, powo-

dujące i organizujące działanie ludzi w celu zaspokojenia potrzeb”. W polskiej literaturze jednymi z pierwszych osób podejmujących próbę klasyfikacji motywów podróży turystycznych byli M. Bocheńska i K. Bujak (1975). Autorzy wymieniają dziewięć grup motywów, w tym:

- motywy związane z pragnieniem udania się do określonego kraju lub miejscowości,
- motywy związane z zaspokajaniem potrzeb emocjonalnych i estetycznych,
- motywy związane z zaspokajaniem potrzeb twórczych.

Rozwinięcie składowych powyższych motywów pozwala stwierdzić, że w znacznej części mieszczą się one w pojęciu „krajoznawstwo”.

W.W. Gaworecki (2010, s. 130–132) wyodrębnia trzy podstawowe motywacje podróży turystycznych: rodzinne lub plemienne, społeczne i osobiste lub egoistyczne. W tych ogólnych motywach mieszczą się: potrzeba odzyskania kontaktu z naturą, potrzeba rozumienia świata i jego wydarzeń, potrzeba odnalezienia pewnego stylu życia. Gaworecki przywołuje też podział zaproponowany przez Middletona (1996, s. 54), który wyodrębnia m.in. motywy kulturalne/psychologiczne/edukacyjne, motywy związane z kulturą fizyczną, etniczne oraz religijne. Poszczególnym potrzebom i motywom turystów „przypisuje się” określone typy/rodzaje podróży. J. Van Harssel (1994, s. 126–131) wyodrębnia m.in.:

- turystykę przyrodniczą – kontakt z przyrodą, piękne widoki, dzika natura,
- turystykę kulturową – muzea, folklor, historia, wydarzenia kulturalne,
- turystykę społeczną – kontakt z innymi ludźmi, spotkania rodzinne, przyjaciele,
- turystykę aktywną – realizacja wyzwań, sprawdzenie siebie, „odkrycia”,
- turystykę religijną – przeżycia duchowe, odwiedzanie świętych miejsc,
- turystykę etniczną – tak zwane korzenie, odwiedzanie miejsc pochodzenia, tradycje kulturalne.
- turystykę zdrowotną – poprawa kondycji fizycznej, rehabilitacja.

Jednoznaczne „kojarzenie” poszczególnych potrzeb ze sposobem ich realizacji jest trudne, niekiedy niemożliwe. Decydując o wyborze danego miejsca docelowego (miasto, region, kraj) i konkretnego rodzaju turystyki, turysta realizuje wiązkę celów. Takie konstatacje znajdujemy np. w wypowiedzi R.W. McIntosha (1995, s. 176): „dla pełnego zrozumienia turystyki konieczne jest stworzenie dynamicznego, uwzględniającego wiele motywów modelu potrzeb”. Podobne stwierdzenie przedstawia J.Ch. Holloway (1997, s. 106): „Należy jednak pamiętać, że turyści chcą zaspokoić w tym samym czasie więcej niż jedną potrzebę”.

Metoda

Wychodząc z przedstawionych wcześniej rozważań, dokonano pewnego, zapewne nieco kontrowersyjnego uproszczenia. W analizowanych badaniach ruchu turystycznego turyści deklarują cel podróży, który nie jest tożsamy z motywacją. Na potrzeby identyfikacji motywów krajoznawczych przyjęto, że niektóre rodzaje podróży/deklarowane cele można przypisać wybranym

grupom motywów. A. Mathieson i G. Wall (1982, s. 31) stwierdzają, że: „Motywacje turystyczne są bardziej złożone niż ich klasyfikacje”. Przyjmując złożoną i ewoluującą definicję (definicje) krajoznawstwa, przedstawioną przez Zygmunta Kruczka Artura Kurka i Marka Nowackiego, wybrano niektóre cele podróży, co do których sądzić można, że wynikają z motywów „związanych” z krajoznawstwem (Kruczek i in. 2012). Do tych celów zaliczono:

- zwiedzanie zabytków,
- odwiedziny miejsc rodzinnych,
- poznanie walorów przyrody,
- edukację,
- turystykę kwalifikowaną,
- aspekt religijny, pielgrzymkę,
- aspekt kulturo-krajoznawczy,
- aspekt turystyczny (w przypadku Torunia),
- chęć poznania miasta (motyw w przypadku Łodzi),
- odwiedziny innych obiektów (muzea, galerie).

Dla realizacji celu artykułu wybrano kilka destynacji turystycznych w Polsce. Są to: Kraków, Łódź, Toruń, województwo łódzkie, województwo kujawsko-pomorskie. O wyborze tych miejsc zdecydowała ciągłość badań – Kraków prowadzi badania od 2003 r., Toruń od 2005 r., powtarzalność badań Łódź, łódzkie, kujawsko-pomorskie. Równorzędnym kryterium była zastosowana metoda badań zapewniająca ich reprezentatywność (wielkość i dobór próby) i sposób prezentacji wyników.

Dodatkową przesłanką wyboru była, mimo istniejących różnic, pewna porównywalność tych badań. W analizie wyników badań uwzględniono tylko krajowy wewnętrzny ruch turystyczny, nie uwzględniono turystów zagranicznych.

Cele podróży

Cele przyjazdów do Krakowa w latach 2003–2010 roku przedstawia tabela 1. Zgodnie z przyjętą metodologią można stwierdzić, że w 2003 r. ok. 70% celów związanych było z krajoznawstwem. W latach 2004–2010 wielkość ta oscylowała w przedziale od 1/4 do 1/3 deklarowanych celów. W latach 2012–2015 różnice w poszczególnych latach były większe i wahały się od ok. 25% w 2012 r. do 43% w 2014 i 32% w 2015 r.

Ruch turystyczny w Łodzi badany był w 2008 r. metodą zastosowaną w badaniach krakowskich oraz w latach: 2009, 2010, 2012, metodą autorską zespołu pracowników Instytutu Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego (Włodarczyk 2011; Kaczmarek i in. 2012). W 2008 r. cele krajoznawcze stanowiły ok. 56% (zwiedzanie zabytków, poznanie walorów przyrody, odwiedzenie miejsc rodzinnych, edukacja, turystyka aktywna) (tab. 2).

W badaniach z lat 2009 i 2010 znalazło się wprost pytanie o motyw przyjazdu. W 2010 r. 9,9% badanych odwiedzających krajowych gości odpowiedziało „chęć poznania miasta”. Rok wcześniej takiej odpowiedzi udzieliło ok. 25% takiej grupy. Jak wynika z informacji przedstawionych na rysunku 1, za-

równy w 2009, jak i 2010 r. cele, które prawdopodobnie wynikają z motywów krajoznawczych, stanowiły ok. 51% wszystkich odpowiedzi. Zwiedzanie zabytków w 2009 i 2010 r. zadeklarował taki sam odsetek badanych – 24,3%. Wizyty w muzeach i galeriach w 2009 r. podało 7%, a w 2010 prawie 14% krajowych odwiedzających. Odwiedzenie miejsc rodzinnych to ok. 2% w 2009 r. i nieco ponad 4% w 2010 r. Bardzo szerokie sformułowanie „udział w imprezie kulturalnej” sprawia, że trudno ten cel „wiązać” z krajoznawstwem, chociaż może w tej kategorii mieścić się np. udział w festiwalu folklorystycznym. Wyniki badania przeprowadzonego w 2012 r. pozwalają potwierdzić znaczenie omawianego motywu (Kaczmarek i in. 2012).

Tabela 1. Główny cel turystów krajowych odwiedzających Kraków w latach 2003–2010

Główny cel przjazdu	2003	2004	2005	2006	2008	2009	2010
Zwiedzanie zabytków	67,7%	23,0%	24,8%	25,3%	17,7%	31,7%	28,68%
Wypoczynek	14,1%	18,4%	12,5%	13,3%	11,9%	14,0%	11,47%
Odwiedziny krewnych lub znajomych	5,6%	12,3%	11,4%	6,9%	11,1%	9,46%	11,24%
Odwiedziny krewnych						5,25%	6,15%
Odwiedziny znajomych						4,21%	5,09%
Rozrywka (kluby, dyskoteki, puby)	3,4%	6,3%	4,0%	4,1%	5,1%	4,58%	8,45%
Cel religijny	0,8%	6,1%	15,5%	10,6%	14,8%	9,5%	5,58%
Odnowa duchowa						1,6%	1,28%
Zakupy	0,9%	0,7%	2,8%	2,9%	3,4%	2,14%	6,42%
Cel zdrowotny	0,1%	0,5%	1,1%	1,2%	5,9%	1,76%	4,15%
Edukacja	0,5%	3,2%	3,3%	1,8%	5,8%	2,92%	4,00%
Sprawy służbowe (biznes)	3,1%	11,7%	7,0%	13,3%	4,4%	7,0%	3,62%
Tranzyt	0,0%	0,0%	3,3%	3,1%	4,4%	2,16%	3,09%
Udział w imprezie kulturalnej	0,5%	1,8%	1,6%	5,2%	6,2%	3,06%	2,94%
Udział w kongresie, konferencji, szkoleniu	0,6%	3,8%	3,5%	5,1%	4,1%	3,42%	2,71%
Udział w kongresie					0,1%	0,12%	0,75%
Udział w konferencji					1,7%	1,52%	0,0%
Udział w szkoleniu					2,3%	1,9%	1,96%
Udział w zawodach sportowych	0,0%	0,2%	0,8%	1,6%	1,4%	0,8%	1,06%
Wyjazd integracyjny							0,60%
Turystyka aktywna (kwalifikowana)	0,5%	0,4%	0,3%	0,5%	0,5%	0,44%	0,53%
Odwiedziny miejsc rodzinnych	0,2%	0,4%	0,5%	0,6%	1,1%	1,56%	0,40%
Poznanie walorów przyrody	0,1%	0,1%	0,1%	0,3%	0,0%	0,14%	0,15%
Hobby							0,08%
Inny cel	1,8%	0,0%	5,4%	4,2%	2,2%	3,64%	3,55%
Brak informacji	0,1%	11,1%	2,1%	0,0%	0,0%	0,12%	0,0%
Razem	100%	100%	100%	100%	100%	100%	100%

Źródło: Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2010, Małopolska Organizacja Turystyczna

Wśród polskich gości odwiedzających Łódź 28,2% podało zwiedzanie jako formę spędzenia czasu w Łodzi. Wśród gości zagranicznych 41,7% udzieliło takiej odpowiedzi. Wizyta w muzeum to było odpowiednio 13,5% odpowie-

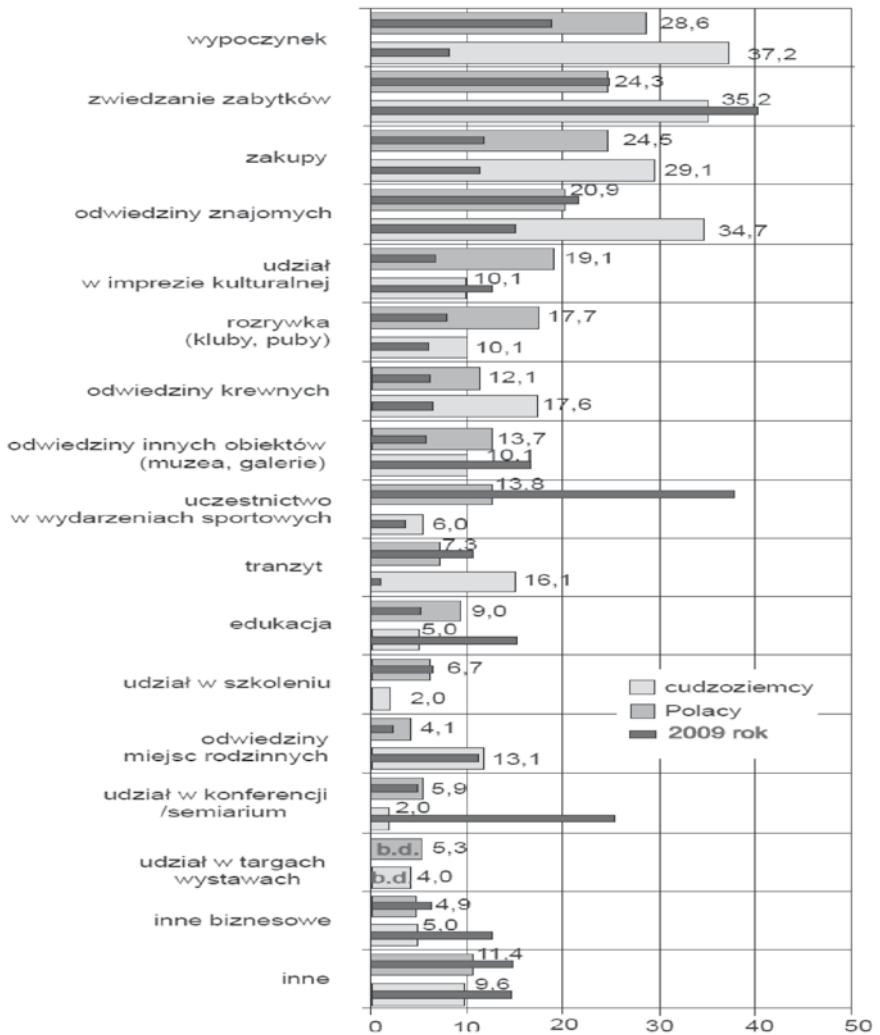
dzi Polaków i 20,1% odpowiedzi obcokrajowców. Zwiedzanie jako cel przyjazdu podało 7,4% odwiedzających krajowych i 10,1% odwiedzających zagranicznych.

Tabela 2. Struktura celów przyjazdu do Łodzi odwiedzających krajowych w 2008 r.

Cel przyjazdu do Łodzi	Kraj.
Sprawy służbowe (konferencja, biznes)	33%
Zwiedzania zabytków	28%
Wypoczynek	34%
Rozrywka (kluby, dyskoteki, puby)	23%
Zakupy	22%
Odwiedziny krewnych lub znajomych	20%
Edukacja	8%
Odwiedziny miejsc rodzinnych	9%
Udział w imprezie kulturalnej	7%
Poznanie walorów przyrody	9%
Tranzyt	4%
Turystyka aktywna (kwalifikowana)	2%
Cel zdrowotny	1%
Inny cel	15%

Źródło: Ruch turystyczny w województwie łódzkim w 2008 roku, s. 44

W omawianych badaniach „łódzkich” zapytano o motywy także w odniesieniu do całego województwa. Poznanie jego walorów stanowiło 30,6% deklaracji w 2009 r. i 21,9% w 2010 r. podróżujących po województwie łódzkim (przy możliwości wielokrotnego wyboru). Tabela 3 przedstawia cele przyjazdu do Łódzkiego Polaków. Zwiedzanie zabytków, poznawanie walorów przyrody, odwiedzanie muzeów, galerii, cel religijny i turystyka aktywna, stanowią ok. 40% wszystkich deklarowanych celów w 2009 r. i 46% celów w badaniach z 2010 r. Stwierdzamy istotny wzrost – z 6,1% do 14,7% celów religijnych. W Polsce, mając na uwadze bardzo silny historycznie (w odległej i całkiem bliskiej historii kraju) związek patriotyzmu oraz religii i Kościoła, cele religijne, pielgrzymkowe można uznać za przejaw aktywności krajoznawczej (krajoznawczo-turystycznej). Wyniki badań z 2012 r. przeprowadzonych przez zespół Instytutu Geografii Miast i Turyzmu Uniwersytetu Łódzkiego potwierdzają znaczenie omawianych motywów w przyjazdach do Łodzi i województwa. Zwiedzanie jako cel przyjazdu do województwa zadeklarowało 32% turystów i 34% odwiedzających jednodniowych. Poznawanie walorów przyrodniczych odpowiednio 19,5% i 27,4%, a zwiedzanie innych obiektów 16,6% turystów i 22,2% jednodniowych odwiedzających.



Rys. 1. Cele przyjazdu badanych Polaków i cudzoziemców do Łodzi w 2009 i 2010 r. (możliwość wyboru kilku odpowiedzi)

Źródło: B. Włodarczyk (2011, s. 56)

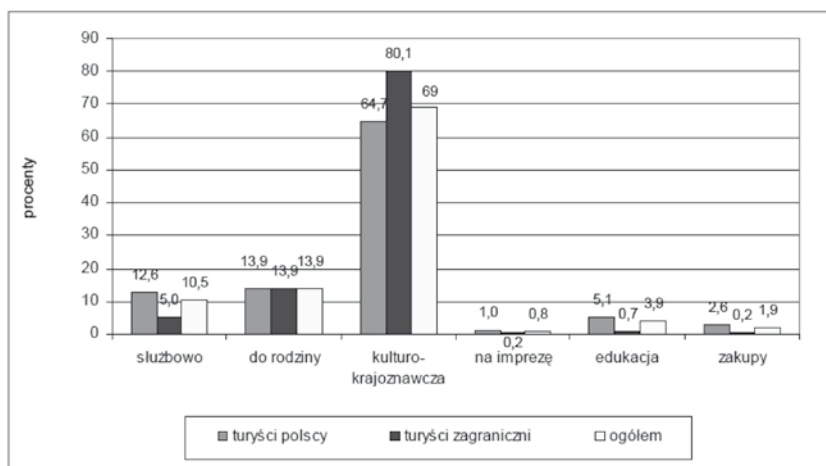
Stabilna jest pozycja celu zwiedzanie innych obiektów – muzea, galerie (nie chodzi o galerie handlowe) – ten cel miało nieco ponad 10% wśród wszystkich celów. Wysoki jest udział „poznawania walorów przyrody” w województwie łódzkim oraz „turystyka aktywna (tab. 3).

Monitoring ruchu turystycznego w Toruniu realizowany jest nieprzerwanie od 2005 r., przez Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu na zlecenie Urzędu Miasta. W pierwszych toruńskich badaniach pojawił się wprost cel „kulturo-krajoznawczy”, w przypadku turystów polskich było to 65% odpowiedzi (rys. 2).

Tabela 3. Cele przyjazdu do miejsca odwiedzanego na obszarze województwa łódzkiego w 2010 r. (w %, wielokrotny wybór)

Cel	Polacy	
	2009	2010
Wypoczynek	46,2	55,8
Zwiedzanie zabytków	26,0	36,8
Poznanie walorów przyrody	13,0	30,1
Odwiedziny znajomych	12,6	16,1
Turystyka aktywna	7,9	14,9
Odwiedziny krewnych	10,5	14,6
Cel religijny	6,1	14,5
Udział w imprezie kulturalnej	6,0	10,8
Odwiedziny innych obiektów	10,8	10,3
Tranzyt	3,0	7,2
Zakupy	8,1	6,6
Odwiedziny miejsc rodzinnych	4,7	6,5
Rozrywka (kluby, dyskoteki, puby)	12,8	6,0
Inne biznesowe	4,5	5,9
Uczestnictwo w wydarzeniach sportowych	1,6	5,2
Udział w szkoleniu	6,3	5,0
Cel zdrowotny	4,0	4,6
Edukacja	6,9	3,3
Udział w konferencji, seminarium	2,9	2,1

Źródło: B. Włodarczyk (2011, s. 103)



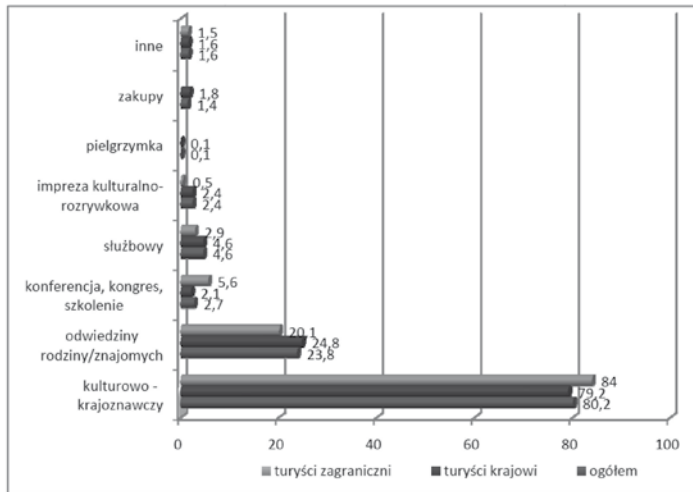
Rys. 2. Rozkład odpowiedzi na pytanie, w jakim celu przyjechał Pan/Pani do Torunia? (2005 r.)
Źródło: *Monitoring ruchu turystycznego Turystyczny Toruń* (2006, s. 25)

W przypadku turystów krajowych w 2010 r. cel kulturowo-krajoznawczy stanowił aż 79% wszystkich odpowiedzi (rys. 3).

W badaniach z lat 2011–2015 pojawia się wariant odpowiedzi „cel turystyczny”, na który składa się: zwiedzenie miasta, wypoczynek, poznanie atrakcji

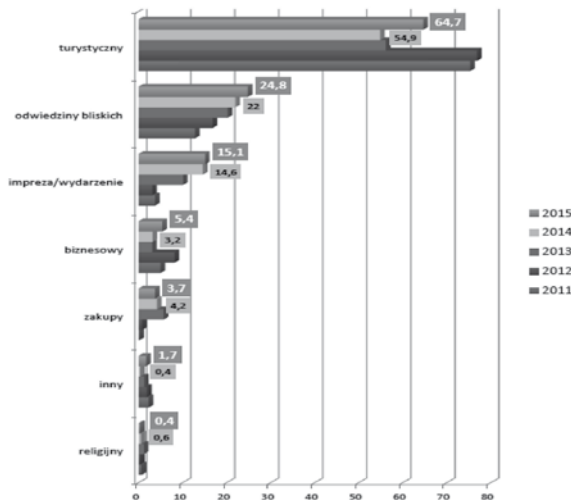
turystycznych (rys. 4). Udział tego celu waha się w poszczególnych latach i zawiera się w przedziale 55–75%. Według autorów Raportu, nieznaczna tendencja malejąca powyższego celu wynika z rosnącego udziału celu „odwiedzi-ny rodziny, bliskich” oraz „udział w imprezach, wydarzeniach”.

Monitoring ruchu turystycznego w województwie kujawsko-pomorskim był realizowany w latach: 2009, 2010 i 2015. Odpowiedzi na pytanie o cel przy-jazdu do województwa w badaniach w latach 2009 i 2010 przedstawia rys. 5.



Rys. 3. Rozkład odpowiedzi na pytanie, w jakim celu Pan/Pani przyjechał do Torunia? (2010 r., w %, wielokrotny wybór)

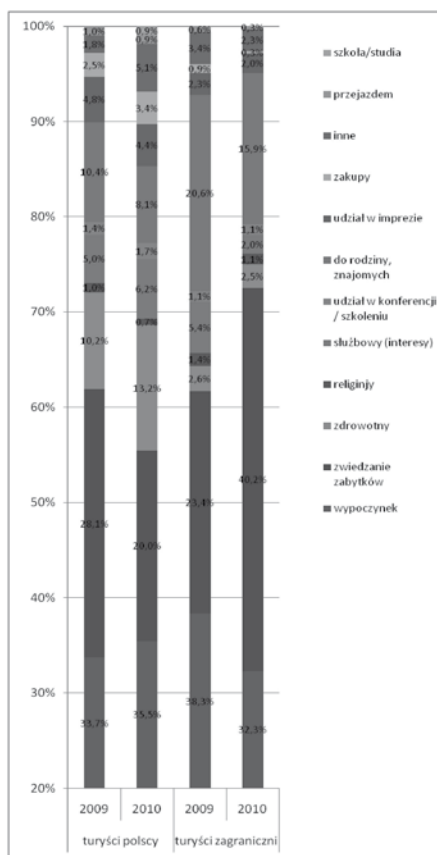
Źródło: *Monitoring ruchu turystycznego Turystyczny Toruń* (2011, s. 32)



Rys. 4. Rozkład odpowiedzi na pytanie w jakim celu przyjechał Pan/Pani do Torunia? (lata 2011–2015, w %)

Źródło: *Monitoring ruchu turystycznego Turystyczny Toruń* (2015, s. 22)

Zwiedzanie zabytków to dominująca odpowiedź (wybór jednokrotny), w obydwu latach – 28% w 2009 r. i 20% w 2010 r. turystów polskich. (Na marginesie turyści zagraniczni deklarowali ten cel na poziomie 29% i 40%). Ciekawych informacji dostarcza analiza celów przyjazdu na poziomie poszczególnych miejsc docelowych w województwie. Najwyższy odsetek odpowiedzi „zwiedzanie zabytków” wystąpił w powiecie żnińskim – 73%, następnie w Golu-biu-Dobrzyniu 71%, Toruniu 48% i Chełmnie 37%. Poniżej jednego procenta odpowiedzi wystąpiły w powiecie brodnickim i bydgoskim oraz Sępólnie/Więcborku (Anszperger, Radkiewicz 2011, s. 54–60). W 2015 r. cel zwiedzanie zabytków zadeklarowało 24% turystów krajowych.



Rys. 5. Odwiedzający województwo kujawsko-pomorskie w latach 2009–2010 według celu przyjazdu

Źródło: A Anszperger, A. Radkiewicz (2011, s. 540)

Podsumowanie

Na podstawie przeanalizowanych badań w wybranych miejscach docelowych w Polsce można stwierdzić, że turystyka krajoznawcza jest bardzo ważnym, niekiedy dominującym rodzajem turystyki krajowej. Jednocześnie trzeba zauważyć, że samo pojęcie „krajoznawstwo” w odniesieniu do turystyki ra-

czej nie funkcjonuje w świadomości (słownictwie?) turystów. Uprawiają turystykę krajoznawczą, nie zawsze tak ją nazywając. Można zatem wysnuć ostrożny wniosek, że turystyka krajoznawcza jest wypierana przez inne rodzaje turystyki – zakupową, biznesową, rozrywkową itd. Badania ruchu turystycznego w Polsce, na poziomie regionalnym i lokalnym, są jeszcze (z coraz częstszymi, ale jeszcze nadal rzadkimi wyjątkami) na wstępnym etapie rozwoju (Alejziak 2009), mimo istnienia już dobrze opracowanego warsztatu badawczego i „podbudowie” naukowej. Analizowane w artykule badania nie były przeprowadzane identyczną metodą, chociaż we wszystkich wykorzystano kwestionariusze i bezpośrednie wywiady z turystami. Nie można porównywać bezpośrednio wyników dla omawianych miejsc turystycznych. Wydaje się jednak, że mimo różnic można wnioskować o wysokiej pozycji krajoznawstwa we wszystkich badanych miejscach. Nie we wszystkich miejscach docelowych walory kulturowe i przyrodnicze znajdują należne miejsce w deklarowanych celach podróży. Być może Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze mogłoby włączyć się organizacyjnie do już prowadzonych badań, aby pełniej poznać postawy krajoznawcze podróżujących Polaków.

Bibliografia

- Alejziak W., 2009, *Regionalne badania ruchu turystycznego i konsumpcji usług turystycznych w Polsce*, Konferencja: „Regionalne badania konsumentów usług turystycznych”, Ministerstwo Sportu Turystyki, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa,.
- Anszperger A., Radkiewicz A., 2011, *Badania ruchu turystycznego w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2009–2010*, t. 1, KPOT, Toruń.
- Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2006, 2007*, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków.
- Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2010, 2011*, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków.
- Badanie ruchu turystycznego w Krakowie w roku 2015, 2016*, Małopolska Organizacja Turystyczna, Kraków.
- Bocheńska M., Bujak K, 1975, *Uwagi dotyczące motywów uprawiania turystyki*, „Ruch turystyczny”, nr 1, s. 19–31.
- Gaworecki W.W., 2010, *Turystyka*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Holloway J.Ch., 1997, *Marketing w turystyce*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Kaczmarek J., Kowalczyk-Anioł J., Szafrńska E., Tanaś J., Włodarczyk B., 2012, *Podsumowanie badań ruchu turystycznego w województwie łódzkim za 2012 rok*, ROT WŁ, www.rotwl.pl/
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2012, *Krajoznawstwo teoria i metodyka*, Proksenia, Kraków .
- Mathieson A., Wall G., 1982, *Tourism: economic, physical and social impacts*, Longman Scientific&Technical.
- McIntosh R.W., Goeldner Ch.R., Ritchie J.R.B., 1995, *Tourism principles, Practices, Philosophies*, John Wiley.
- Middleton V.T.C., 1996, *Marketing w turystyce*, Polska Agencja Promocji Turystyki, Warszawa.
- Monitoring ruchu turystycznego*, Turystyczny Toruń 2005, 2006, OIT, Toruń.
- Monitoring ruchu turystycznego*, Turystyczny Toruń 2010, 2011, OIT, Toruń.
- Monitoring ruchu turystycznego*, Turystyczny Toruń 2015, 2016, OIT, Toruń.
- Przeclawski K., 1997, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Albis, Kraków.
- Ruch turystyczny w województwie łódzkim w 2008 roku*, 2009, ROT Województwa Łódzkiego, Kraków.
- Van Harsel J., 1994, *Tourism an exploration*, Prentice Hall International.
- Włodarczyk B. (red.), 2011, *Ruch turystyczny w Łodzi i województwie łódzkim w 2010 roku*, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Łódź.

DOŚWIADCZANIE JAKO CZYNNIK WSPÓŁCZESNEGO OBLICZA KRAJOZNAWSTWA

Wprowadzenie

Krajoznawstwo to ruch społeczny posiadający długą tradycję na ziemiach polskich. Początki krajoznawstwa pojmowanego w sensie współczesnym, zdaniem Z. Kruczka i in. (2010) sięgają czasów Jana Amosa Komeńskiego (1592–1670). Literatura niemiecka uważa go za twórcę tego pojęcia o nastawieniu filantropijnym, jednocześnie wskazywała geografa Karla Rittera (1779–1859) jako uczonego, który nadał krajoznawstwu kierunek metodyczny i porównawczy (Kruczek i in. 2010). Na przestrzeni kolejnych wieków krajoznawstwo było różnie pojmowane i definiowane. Najczęściej jednak jest ono traktowane jako ruch społeczny dążący do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości (geograficznych, historycznych, etnograficznych itp.) o kraju i regionie, m.in. poprzez urządzenie wycieczek. Krajoznawstwo zbliża się do turystyki o wybitnie poznawczo-dydaktycznym charakterze; szeroko pojmowane krajoznawstwo wykracza jednak wyraźnie poza jej ramy, obejmując np. regionalne obserwacje, czy nawet badania naukowe (Wielka encyklopedia... 1965).

Nawiązując do tego pojęcia, należy podkreślić, że ruch krajoznawczy związany jest nie tylko z aktywnością poznawczą w obrębie kraju czy regionu, ale także z upowszechnianiem wiedzy na ten temat, wykorzystując różne narzędzia. Dzięki tej tradycji, a jednocześnie otwartości na trendy we współczesnym świecie, krajoznawstwo podlega ciągłym zmianom, dostosowując się do nowych potrzeb. Zostało to podkreślone m.in. przez K. Denka (1981), który twierdził, że jeżeli poznawanie ma nowatorski charakter, wnosząc do określonej dziedziny wiedzy nowe wartości, wykracza wtedy do nauki w sensie po-

mnażania jej dorobku. Należy więc odnotować z satysfakcją, że krajoznawstwo ciągle się rozwija i ewoluuje. Rozwój ten wywołuje potrzebę weryfikacji definicji, nowego określenia roli i znaczenia tej dziedziny (Kruczek 1997). Odpowiedzią na ciągle przeobrażenia krajoznawstwa jest ukazanie tendencji jego przeobrażeń. Celem artykułu jest więc próba ukazania i scharakteryzowania zmian we współczesnym krajoznawstwie poprzez ukazanie roli doświadczenia i wykorzystania innowacji w przyswajaniu i popularyzacji wiedzy o kraju i regionie. Autor zamierza opisać to zjawisko na podstawie różnych przykładów z naszego kraju.

Doświadczenie w krajoznawstwie

Współczesne krajoznawstwo realizuje się dzięki działalności różnych instytucji i organizacji. Z. Kruczek i in. (2010) wyróżnia trzy jego główne nurty, do których należą:

- 1) krajoznawstwo szkolne,
- 2) krajoznawstwo w organizacjach społecznych,
- 3) krajoznawstwo w instytucjach i jednostkach administracji państwowej i publicznej.

Dzięki temu jest ono obecne w wielu dziedzinach życia naszego społeczeństwa. W literaturze przedmiotu podkreśla się wielokrotnie istotną rolę społeczną i edukacyjną, które stanowią źródło tożsamości narodowej, będąc w ścisłym związku z turystyką i rekreacją. Wartości krajoznawstwa rozumiane są według M. Lewickiej i J. Trzebińskiego (1985) na pięć sposobów. Z procesem doświadczenia wiąże się jeden z nich, będący emocjonalnym doznaniem skutkującym pobudzeniem i hamowaniem działań, mając jednocześnie wpływ na pozytywną lub negatywną ocenę. Doświadczenie w krajoznawstwie ma również silny związek ze stosowanymi metodami i środkami, które w szczególności odnoszą się do popularyzacji wiedzy, kształtowania potrzeb i zainteresowań krajoznawczych. Rozpatrując metodykę popularyzacji wiedzy Z. Kruczek i in. (2010), wypuklają pięć zasad pedagogiki, spośród których zasady świadomego i aktywnego udziału odbiorcy treści krajoznawczej oraz korelacji i integracji wykorzystują aktywny udział i doświadczenia w procesie poznawania. W ramach kształtowania potrzeb i zainteresowań krajoznawczych wyróżniono natomiast potrzeby poczucia piękna i doznań estetycznych, przeżycia przygody, doznania nowych wrażeń i zmian oraz twórczego działania (Kruczek i in. 2010).

Miarą współczesnego oblicza krajoznawstwa jest dostarczenie jego uczestnikowi doświadczeń i emocji. Na te czynniki w kontekście turystyki wielokrotnie zwracał uwagę A. Stasiak (2013a, 2013b, 2015, 2016), charakteryzując oblicza nowych przestrzeni i form turystyki, w tym turystyki kulinarnej i produktu turystycznego w gospodarce doświadczeń oraz triady doświadczeń turystycznych i efektu "wow" w turystyce. Autor nawiązuje do jednej z najgłośniejszych gospodarczych teorii początku XXI w., jaką jest koncepcja ekonomii doświadczeń autorstwa Pine'a i Gilmore'a (1999, za Stasiak 2015). Stanowi ona podstawę wielu opracowań podkreślających istotność doświadczenia

emocji we współczesnej turystyce (m.in. Buczkowska 2009, Marciszewska 2010, Nowacki 2011, Niezgoda 2013, Kowalczyk 2014, Lewicka 2014) czy animacji turystyki (Połucha, Zukovskis 2015). Należy podkreślić, że proces doświadczania angażuje zmysły człowieka, co ma przełożenie na satysfakcję z uprawiania turystyki (Rogowski, w druku). Jeśli proces doświadczania w rozwoju wiedzy o własnym kraju będzie angażował większą liczbę zmysłów, tym będzie on dogłębniejszy, bardziej skuteczny i satysfakcjonujący dla krajoznawcy. Opis tego mechanizmu działania zostanie poparty przykładami z różnych regionów naszego kraju. Współcześnie krajoznawstwo jest postrzegane przez pryzmat doświadczania i angażowania jego uczestnika, który wykorzystuje nowoczesną technologię i różne zmysły, inspirujące go do indywidualnego poszukiwania wiedzy.

Wzrost istotności doświadczenia pozawizualnego

Nawiązując do modelu „nowej turystyki” 3 x E (*entertainment* – rozrywka, *excitement* – ekscytacja, *education* – edukacja) charakteryzującej to zjawisko w XXI w., można ją odnieść również do krajoznawstwa. W tym znaczeniu wzrasta rola intensywności doświadczania wykorzystującego wszystkie zmysły odbierające z otoczenia bodźce wizualne i pozawizualne. Do drugiej grupy można zaliczyć bodźce słuchowe, węchowe, smakowe i dotykowe, które w ostatnich latach odgrywają coraz istotniejszą rolę w poznawczym procesie doświadczania. Dzięki temu proces wielozmysłowego postrzegania krajobrazu może zostać wykorzystany w krajoznawczym doświadczaniu otoczenia. W tym względzie proces ten może być szczególnie istotny w doświadczaniu kulinarnym, muzeach skansenowskich oraz narracyjnych.

A. Kulinaria w służbie kultywowania tradycji regionalnych

W kulinarnym doświadczaniu potraw wykorzystuje się przede wszystkim bodźce smakowe, węchowe oraz wzrokowe, stanowiące podstawę doświadczania w turystyce kulinarnej, którą w kontekście gospodarki doświadczeń przedstawił A. Stasiak (2016). W aspekcie krajoznawczego doświadczania i kultywowania tradycji regionalnych istotną funkcję pełni lista produktów tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która jest systematycznie rozwijana, obejmując obecnie przeszło 1500 dań i smakołyków. Najważniejsze z nich zostały również uhonorowane certyfikatami Unii Europejskiej. Lista tych dań świadczy o ich wysokiej jakości oraz tradycyjnym, utrwalonym sposobie wytwarzania, nawiązującym do tradycji lokalnej. W tym względzie należy podkreślić zależność pomiędzy określonym typem produktu a regionem, w którym jest wytwarzany, mając na względzie jego ograniczony zasięg. Dlatego też, aby poznać produkt, koniecznie należy udać się do miejsca jego wytwarzania i sprzedaż, co motywuje do wyjazdów krajoznawczych. Tym samym poznanie i smakowanie potraw stanowi ważny czynnik obecnego krajoznawstwa. Przykładem może być rogal świętomarciński wytwarzany wyłącznie przez cukierników skupionych w Kapitułe Poznańskiego Tradycyjnego Rogala Świętomarcińskiego. Z rogalą wiąże się także święto „Imienin ulicy Święty Marcin” i Rogalowe Muzeum Poznania, z którymi utożsamiają się

sami poznaniacy, kultywujący tradycję tego wypieku (Binek i in. 2016, Kaczmarek 2016). Inne produkty tradycyjne są inspiracją dla organizacji różnego rodzaju wydarzeń, czego przykładem jest Truskawka Kaszubska, stanowiąca inspirację Festiwalu Truskawki Kaszubskiej w Chmielnie, Truskawkobrania w Złotej Górze koło Kartuz oraz Święta Truskawki Kaszubskiej w Gdańsku. Kilka potraw tworzących regionalną kuchnię stało się natomiast impulsem do utworzenia szlaku kulinarnego „Śląskie Smaki”. Innym przykładem jest oferta dań z ziemniaka, z którego znana jest Wielkopolska, dostępna w obiektach gastronomicznych „Pyrabar”. W tym względzie wykorzystuje się także gwarę i dialekty, które zostaną opisane w dalszej części pracy. Krajoznawcze wycieczki do tych miejsc służą nie tylko poznaniu, ale także doświadczaniu smakowemu tradycyjnych dań i produktów żywnościowych odwiedzanych regionów.

B. Muzea skansenowskie i narracyjne

Obiekty muzealne odwiedzane w ramach ruchu krajoznawczego odgrywają ważną rolę w procesie poznawczym. Niektóre typy muzeów posiadają szczególnie duży potencjał w wielozmysłowym doświadczaniu, o czym wspominał P. Idziak (2009). Takimi obiektami są muzea skansenowskie i narracyjne. Odwiedzaniu muzeów skansenowskich towarzyszyło doświadczanie różnych bodźców, szczególnie w przypadku pokazów i warsztatów. M. Woźniczko i D. Orłowski (2007) opisując pokazy, wskazują, że w tym przypadku odbiera się je wszystkimi zmysłami:

- słuchem, np. odgłosy ubijania masła w maselnicy;
- węchem, np. rozchodzący się zapach chleba wypiekanego w wolno stojącym piecu;
- dotykiem, np. bezpośrednie uczestniczenie w pokazie szatkowania kapusty;
- wzrokiem, np. obserwowanie procesu wędzenia ryb;
- smakiem, np. degustowanie potrawy regionalnej.

Muzea narracyjne jako nowe placówki muzealne tworzone są szczególnie intensywnie w ostatnich latach w naszym kraju. Obiekty te stanowią ważny składnik upowszechniania wiedzy w ramach działalności krajoznawczej, wykorzystując przy tym doświadczanie wielozmysłowe. Muzea te stanowią typowe przykłady nowoczesnych placówek interaktywnych, które zdaniem K. Ziółkowskiej-Weiss (2013), nie pozwalają zwiedzającym pozostawać biernym widzom, wciągając do dialogu, pobudzając do dociekań, zadawania pytań, a także samodzielnego poszukiwania odpowiedzi. Ekspozycja w muzeum narracyjnym zdaniem A. Stasiaka (2006) oddziałuje nie tylko na wzrok, ale na pozostałe zmysły, czyli słuch (np. pojawiają się różnego rodzaju dźwięki powiązane z charakterem ekspozycji), węch (bodźce zapachowe), dotyk (prze staje być on zakazany – widz nareszcie może wziąć do ręki eksponat, może do niego podejść, zobaczyć go z bliska) czy nawet smak (wiele muzeów organizuje różnego typu degustacje). „Wykorzystanie kompozycji różnych bodźców tworzy niezwykle silne wrażenia i przeżycia wśród zwiedzających, buduje niepowtarzalną «atmosferę» wystawy” (Stasiak 2006). Trzymając się tego

ujęcia, należy podkreślić, że sednem ekspozycji nadal pozostanie autentyczny eksponat, ale ważna będzie także jego prezentacja. Ekspонат jest tylko wstępem, pretekstem do opowiedzenia zajmującej historii, wykreowania określonych scen i obrazów, wieloaspektowego przybliżenia danego zagadnienia zwiedzającym. Narracja wokół zgromadzonych eksponatów ma charakter multimedialny i wykorzystuje najnowsze środki techniczne (Ziółkowska-Weiss 2013). Do takich obiektów należy zaliczyć m.in. Muzeum Powstania Warszawskiego, które było pierwszą tego typu placówką w Polsce, Muzeum Podziemi Rynku Krakowa, Tyskie Muzeum Piwowarstwa czy Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego. Warto również wymienić Muzeum Browarnictwa w Lwówku Śląskim, nawiązując zarówno do aspektów kulinarnych, jak i doświadczenia produkcji piwa poprzez odwiedziny pomieszczenia z otwartymi kadziami.

Aktywizujące formy poznania i edukacji (warsztaty kreatywne, storytelling, escape room, questing, geocaching)

Kolejnym zjawiskiem nawiązującym do wcześniej wspomnianej tendencji 3 x E w turystyce jest aktywizacja turysty poprzez stosowanie narracji, rozwiązywanie zadań i zagadek oraz zachęcanie do kreatywnego działania. W ofercie turystycznej touroperatorów, przewodników oraz miast i obiektów turystycznych można zauważyć coraz bogatszą ofertę warsztatów kreatywnych, zwiedzania fabularyzowanego (narracyjnego) oraz zwiedzania z wykorzystaniem zadań i zagadek. Służy to głównie temu, by uczestnik był bardziej aktywny, a wykorzystując rolę kreatywnego działania, wcielił się w postać bohatera, rozwiązując różne zadania, przy jednoczesnym wprowadzeniu elementów rywalizacji. Dzięki temu zwiedzanie staje się bardziej ekscytujące dla uczestnika, sprawiając, że może się więcej nauczyć i zapamiętać. Grupę tych działań można określić jako aktywizujące formy poznania i edukacji, do których można zaliczyć warsztaty kreatywne, zwiedzanie fabularyzowane (ang. *storytelling*), pokoje zagadek (ang. *escape room*) oraz gry terenowe jak questing i geocaching. Formy te mogą z powodzeniem być stosowane w krajoznawstwie, w przypadku którego pozaszkolne formy edukacji i turystyczne wycieczki szkolne stają się bardziej atrakcyjne.

Zwiedzanie fabularyzowane (ang. *storytelling*) odbywa się na podstawie sprecyzowanego scenariusza, podczas którego prowadzący opowiada historię, stając się narratorem, a uczestnicy wcielają się w role bohaterów wykonujących określone zadania. Stosowanie opowieści fabularyzowanych podczas zwiedzania sprawia, że każdy uczestnik indywidualnie doznaje różnych doświadczeń, które są emocjonalnie nacechowane, stając się kluczowym czynnikiem współczesnej gospodarki doświadczeń. Istotą interpretacji, zdaniem A. Stasiaka (2013), jest zajmujące, nasycone prawdziwymi emocjami, opowiadanie historii danego miejsca. Wywołane w ten sposób w wyobraźni odbiorców obrazy powinny ich poruszyć, zaangażować, wywołać żywą reakcję (Stasiak 2013). Zwiedzanie fabularyzowane, stając się coraz powszechniejszym

elementem oferty turystycznej, co zostało ukazane na przykładzie Dolnego Śląska (Góralewicz-Drozdowska i in. 2013), może zostać wykorzystane również w ramach krajoznawstwa. W tym przypadku wyróżniono szereg form zwiedzania fabularyzowanego o tematyce przyrodniczej i kulturowej, realizowanych przez 17 różnych podmiotów tego obszaru, czego przykładem są Kopalnia Złota w Złotym Stoku z programem „Złoto Maxa Winklera”, czy Kopalnia Węgla Kamiennego w Nowej Rudzie z programem „Górnik i ja”.

Podkreślając zauważalny rozwój oferty edukacyjnej tworzonej przez obiekty turystyczne i kulturalne, centra edukacji, placówki naukowe i dydaktyczne, parki narodowe i muzea, należy zwrócić uwagę na wykorzystywany w tym względzie potencjał edukacyjny tych działań. Uczestnictwo w takich przedsięwzięciach, których tematyka pozwala rozwijać wiedzę o swojej ojczyźnie i regionie, przysparza wielu korzyści, wliczając się w działalność krajoznawczą. W tym względzie należy wyróżnić kilka warsztatów, pokazów i wykładów realizowanych w ramach ogólnopolskich, cyklicznych wydarzeń, jakim są „Noc Naukowców” i „Festiwal Nauki i Sztuki”. Bardzo bogatą ofertą warsztatów charakteryzują się ponadto parki narodowe, w których dominują zagadnienia przyrodnicze. W tym przypadku należy podkreślić, że tematyka wydarzeń obejmuje specjalistyczne zagadnienia, jakim są geologia, mineralogia, botanika czy badania paleośrodowiskowe. Przykładem są zajęcia przeznaczone dla dzieci w wieku 12 lat zatytułowane „Polodowcowe dziedzictwo Karkonoszy” czy warsztaty geologiczne połączone z poszukiwaniem i obrabianiem agatów w „Krainie Wygasłych Wulkanów”. W ramach warsztatów podejmujących aspekty kulturowe liderami są placówki muzealne posiadające ofertę edukacyjną dla dzieci i młodzieży wszystkich przedziałów wiekowych i o różnorodnej tematyce. Przykładem są „Cybernetyczne warsztaty dziedzictwa” organizowane przez Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego w Poznaniu, których celem była interpretacja legend i historii związanych z Poznaniem przedstawiona w wykorzystaniu podstaw programowania, cybernetyki i robotyki.

Questing jest specyficzną formą bezobsługowej gry terenowej, polegającej na przejściu nieoznakowanym szlakiem turystycznym, który za pomocą rymów i licznych zagadek oprowadza po wyjątkowych, ale często zapomnianych miejscach. Celem przygody jest odkrycie ukrytego skarbu, a tym samym poznanie dziedzictwa miejsca, jego zapomnianych legend, podań i historii. Questing to edukacja poprzez zabawę przy dostarczaniu emocji, która zdaniem Ł. Wilczyńskiego (2011) stanowi nowy trend w turystyce. Tego typu gry mogą zostać wykorzystane podczas zabaw krajoznawczych z uwagi na podejmowaną tematykę, gdyż jest ona oparta na wiedzy o kraju i regionie. W dużej mierze są to również questy dotyczące historycznych zagadnień miast i regionów. Przykładem są „Wielkopolskie Questy, Królewski Poznań” przybliżające liczne historyczne zagadnienia tego miasta. Uczestnicy zabawy mogą także zdobyć Odznakę Krajoznawczą Wielkopolskie Questy, Odznakę Odkrywców Tajemnic.

W podobny sposób postępuje się podczas tzw. gier ucieczek, zwanych pokojami zagadek (ang. *escape room*), w których uczestnicy rozwiązują zada-

nia, by wyjść z zamkniętego pomieszczenia. Każdy pokój posiada inną tematykę, która może mieć charakter krajoznawczy. Przykładem są pokoje zagadek o tematyce związanej z okresem Polski Ludowej, Powstania Warszawskiego lub Tajemnic Warszawy. Każda z gier podejmuje zagadnienia krajoznawcze.

Geocaching jest zabawą polegającą na poszukiwaniu skarbów za pomocą odbiornika GPS. Ideą przewodnią jest znalezienie ukrytego wcześniej w terenie pojemnika (nazywanego „geocache”) i odnotowanie tego faktu na specjalnej stronie internetowej. Pomimo że geocaching jest zabawą międzynarodową, to poszukiwanie skrzynek na terenie naszego kraju może być traktowane jako forma krajoznawstwa. Poszukiwane pojemniki zawierają upominki, mogące być pamiątkami z danego regionu.

Gwara i dialekty jako sposób kultywowania tożsamości regionalnej

Terytorialne odmiany języka w postaci gwary i dialektu są także coraz częściej wykorzystywane w działalności krajoznawczej. Mowa ludności odwiedzanej stanowi często przyczynek do zainteresowania się określonym słowotwórstwem, które ma bardzo często atrakcyjny i intrygujący charakter. Szczególnie interesujące są dialekty małopolskie, w tym gwara podhalańska, dialekt i język kaszubski, dialekt śląski i wielkopolski z gwarą poznańską. Z uwagi na występujące niuanse w polskiej mowie, na które zwracają uwagę Polacy, oferta turystyczna skierowana jest głównie na rynek krajowy, co wykorzystuje się w działalności krajoznawczej. Poznawanie dialektów czy gwary określonego miejsca stanowi interesującą aktywność krajoznawczą. Przykładem tego jest Muzeum Wsi Kaszubskiej, gdzie podczas zwiedzania przedstawiany jest alfabet kaszubski. Popularyzacja języka śląskiego odbywa się poprzez promocję potraw szlaku kulinarnego „Śląskie Smaki”, Telewizję Śląsk oraz udostępnianie w sieci filmy z lektorskim przekładem na śląski dialekt. Innym przykładem jest stosowanie nazw gwarowych dla dań i napojów oferowanych na sprzedaż w danym regionie. Przykładem są określenia poznańskiej gwary jak „Szneka z glanzem” (drożdżówka z kruszonką i lukrem), piwo „Rojber” (łobuz), „Szczun” (młody chłopak) i „Bździągwa” (dziewczyna) lub obiekt gastronomiczny „Pyrabar” oferujący typowo wielkopolskie potrawy sporządzone z pyrów (ziemniaki), jakimi mogą być „plendze” (placki ziemniaczane).

Niekonwencjonalne doświadczenie historii Polski poprzez fascynację okresem PRL

Zauważając rozwój ofert turystycznych przybliżających turystom zagranicznym powojenną historię naszego kraju, należy podkreślić, że ich twórcy zauważyli duży potencjał turystyczny zagadnień związanych z okresem realnego socjalizmu w Polsce. Dzięki temu w największych polskich miastach rozwija się szereg produktów turystycznych przybliżających najnowszą historię naszego kraju. Najbogatsza w tym względzie oferta charakteryzuje Warszawę (m.in. Adventure Warszawa, WPT 1313 Warszawskie Przedsiębior-

stwo Turystyczne, We love Warsaw), Kraków (m.in. Crazy Guides, SeeKrakow, Nowa Huta Tours Destination Communism, <http://krakowzwiedzanie.pl/>), Wrocław (SocWroc.blox.pl) oraz Łódź (Niedźwiecka 2011). Przewodnicy skupieni w powyżej wymienionych organizacjach przygotowali specjalny program zwiedzania tych miast, przybliżając czasy Polski Ludowej w sposób niezwykle interesujący, różnorodny i angażujący różne zmysły. Analizując ofertę przewodników skupionych w Adventure Warsaw i Crazy Guides, A. Waselczyk (2016) wskazał sześć zagadnień stanowiących inspirację w tworzeniu produktów turystycznych: moda, żywność i alkohol, zwyczaje, architektura i wystrój wnętrz oraz motoryzacja. Uczestnik zwiedzania dowiadyuje się i doświadcza, jak wyglądało życie w tym okresie, poruszając się niekiedy po trasie zwiedzania samochodami z epoki („Nysa”, „Trabant” lub autobus „Jelcz” zwany potocznie „ogórkiem”), odwiedza mieszkanie, bar mleczny czy kosztuje typowe dania popijając je wódką, zagryzając ogórkiem kiszonym. Uzupełnieniem tego zwiedzania jest bogata oferta gier, pokazów filmów propagandowych i Kroniki Filmowej oraz wizyta w zaaranżowanym muzeum z pamiątkami z epoki. Dzięki tym niekonwencjonalnie zorganizowanym atrakcjom uczestnik takiego zwiedzania doświadcza na sobie życie i typowe sytuacje z epoki. Fascynacja opisywanym okresem przejawia się także rozwojem tras turystycznych przybliżających miejską architekturę modernistyczną, których przykładem są m.in.: Szlak Modernizmu w Poznaniu, Modernizm Gdyni, Krakowski Szlak Modernizmu czy Katowicka Moderna. Organizowane są także akcje w przestrzeni miejskiej nawiązujące do okresu PRL, czego przykładem są słupy plakatowe ustawione w ramach projektu UNIQA Art Łódź. Warto też zwrócić uwagę na coraz bogatszą ofertą pamiątek wzorowanych na tym okresie. Wykorzystanie powyższej oferty turystycznej w działalności krajoznawczej pomaga poznać, doświadczyć i zrozumieć okres najnowszej historii naszego kraju szczególnie wśród przedstawicieli młodego pokolenia, które w swoim życiu nie doświadczyło życia w Polsce Ludowej.

Aplikacje turystyczno-krajoznawcze

W dobie coraz większej popularności i użyteczności aplikacji na smartfony, można zaobserwować rozwój ich o charakterze turystyczno-krajoznawczym. Ich tematyka jest bardzo różnorodna i zależna od funkcji. Najliczniejsze są aplikacje w postaci turystycznych map cyfrowych, poradników w formie przewodników opisujących zarówno popularne atrakcje, jak i nietypowe miejsca i obiekty. Te aplikacje zawierają szereg informacji krajoznawczych o różnym stopniu dokładności, które często powstały na podstawie osobistych doświadczeń podróżujących. Są one również urozmaicone rankingiem ocen i komentarzy innych odwiedzających. Dzięki temu uzyskuje się niezwykle oryginalny i na bieżąco aktualizowany zestaw różnych informacji o określonym miejscu. Fakt bieżącej aktualizacji jest największym atutem aplikacji, posiadając dużą użyteczność w krajoznawstwie. Warto w tym względzie wymienić następujące typy aplikacji: nawigacje GPS (np. Google Maps, Automa-pa, Tomtom), mapy turystyczne (np. KaMapa, mapa-turystyczna.pl, trail.pl)

i geoportale stanowiące zbiór tematycznych map specjalistycznych określonych obszarów (np. Geoportal, Geoportal Tatrzańskiego Parku Narodowego, Geoportal Dolnego Śląska). Oprócz ich głównej zawartości, jakimi są mapy, posiadają one szereg niezwykle cennych informacji krajoznawczych i praktycznych. Prócz tego warto także wyróżnić globalne i ogólnokrajowe poradniki podróży charakteryzujące i rangujące typowe atrakcje turystyczne oraz inne ciekawe miejsca i obiekty (np. Tripadvisor) oraz aplikacje pełniące funkcję informacji turystycznej (np. Polska Niezwykła, Poland.Travel). Aplikacje te z racji posiadanego zasobu informacji poznawczych są wykorzystywane w działalności krajoznawczej.

Wielonarodowość i umiędzynarodowienie polskiego dziedzictwa

Niezwykle ciekawe, wielowątkowe i bogate dziedzictwo Polaków i ziem polskich sprawia, że jesteśmy bardzo istotną składową światowego i europejskiego dziedzictwa, którego wartość była niejednokrotnie podkreślana. Dowodem na to jest rozwijająca się lista miejsc i obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO, Polskich Pomników Historii i zabytków. Takie miejsca, jak Zamek Krzyżacki w Malborku, Kościoły Pokoju w Świdnicy i Jaworze czy drewniane cerkwie regionu karpackiego w Polsce i na Ukrainie potwierdzają wielonarodowość i wieloreligijność polskich ziem. Należy podkreślić, że Polska była zaliczana do państw tolerancyjnych. T. Isakowicz-Zaleski (2010) podkreśla, że żelazną zasadą państwa Jagiellonów, a później także królów elekcyjnych, była tolerancja wobec wszystkich wyznań i narodowości. Słowa te w obecnej sytuacji krajowej i międzynarodowej nabywają niezwykle istotnego znaczenia, o którym nie możemy zapominać. Dzięki temu współczesna oferta turystyczna naszego kraju bardzo istotnie czerpie z tego dziedzictwa. Wystarczy wspomnieć o Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” w Warszawie, Dzielnicy Czterech Świątyń we Wrocławiu czy Kujawskim Szlaku Ewangelickim. Są to doskonałe przykłady oferty turystycznej mającej bardzo duży potencjał krajoznawczy, uczącej dodatkowo tolerancji, otwartości i wrażliwości na inne narodowości i wyznania.

Podsumowanie

W dobie postępującej globalizacji i ciągłego umasowienia turystyki krajoznawstwo jest ruchem, które uczy zachowania tożsamości narodowej i regionalnej z poszanowaniem innych narodów i wyznań. Ruch ten, mając niezwykle ważną rolę w procesie ciągłej edukacji naszego społeczeństwa, czerpie z dziedzictwa naszego kraju, umożliwiając jego interpretację i zrozumienie. Powyższe przykłady zjawisk i tendencji nawiązują do trendów związanym z przeobrażaniem społeczeństwa światowego, a tym samym decydują o współczesnych obliczach krajoznawstwa dostosowującego się do naszych potrzeb. Należy więc podkreślić, że ruch ten doświadcza ciągłych przeobrażeń, nie zapominając o swoich korzeniach i podstawowych zadaniach. Kra-

joznowstwo jako ruch społeczny nadal dąży do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości o kraju i regionie, wykorzystując do tego innowacyjne podejście i coraz to nowsze narzędzia.

Krajoznawstwo umożliwia doświadczenie w procesie przyswajania wiadomości o kraju i regionie poprzez jego intensyfikację, kładąc nacisk na wielomysłowość tego procesu. W tym względzie przydatne są kulinaria, gwara i dialekty regionalne, nowoczesne placówki muzealne prowadzące narrację, aktywizujące formy poznania i edukacji, a także wielonarodowość i wieloreligijność naszego dziedzictwa. Krajoznawstwo, potrzebując coraz nowszych narzędzi do upowszechniania wiedzy o kraju i regionie, bardzo dobrze implementuje nowoczesną technologię i innowacje do tych zadań. Potwierdzają to także zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze warsztaty „Krajoznawstwo 2.0, Nowoczesny wymiar poznania”, podczas których zaprezentowano nowoczesną technologię oraz formy działania; ich zastosowanie wzmocni kompetencje uczestników w pracy krajoznawczej z różnymi pokoleniami turystów. W tym względzie, nawiązując do samej nazwy „Krajoznawstwo 2.0”, należy podkreślić, że ruch ten przybrał nową, przeobrażoną postać, którą można opisać jako „krajoznawstwo doświadczeń i innowacji”. Na koniec należy wyraźnie podkreślić, że krajoznawstwo, stanowiąc składową tożsamości narodowej, przeobraża się zgodnie z potrzebami różnych pokoleń krajoznawców, sprawiając, że ruch ten jest ciągle żywy i angażuje kolejne pokolenia młodych Polaków.

Bibliografia

- Binek P., Kawa Z., Kaczmarek M., 2016, *Kulinary świat secesyjnych Jeżyc – propozycja nowego produktu turystycznego Poznania*, maszynopis projektu dyplomowego, Wyższa Szkoła Bankowa, Poznań
- Buczowska K., 2009, *Turysta kulturowy – klient nietuzinkowy*, [w:] Stasiak A. (red.), *Kultura i turystyka – wspólnie zyskać!*, Wyd. WSTH w Łodzi, Łódź, s. 81–94.
- Denek K., 1981, *Poznawczo-wychowawcze aspekty działalności krajoznawczo-turystycznej we współczesnej szkole*, INKniBO, Koszalin.
- Góralewicz-Drozdowska M., Gruszka I., Rogowski M. 2013, *Storytelling at visitor attractions of Lower Silesia as a tourist product*, w: *Tourism role in the regional economy, t. IV: Regional tourism product - theory and practice*, red. J. Wyrzykowski, Wrocław: Wyższa Szkoła Handlowa we Wrocławiu
- Idziak P., 2009, *Konkurencyjność muzeów w gospodarce doznań i kreatywności*, [w:] Stasiak A. (red.), *Kultura i turystyka – wspólnie zyskać!*, Wyd. WSTH w Łodzi, Łódź, s. 219–237.
- Isakowicz-Zaleski T., 2010, *Nawiązać do tradycji jagiellońskiej*, „Rzeczpospolita”, 29.10.2010, <http://www.rp.pl/artykul/556469-Ks--Isakowicz-Zaleski--Nawiazac-do-tradycji-jagiellońskiej.html#ap-1>
- Kaczmarek E., 2016, *Rogal świętomarciński jako produkt turystyczny miasta Poznania*, maszynopis pracy licencjackiej, Katedra Turystyki i Rekreacji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań.
- Kowalczyk A., 2014, *Od turystyki 3S do turystyki 3E. Czy to zmiana paradygmatu turystyki masowej?*, [w:] *Turystyka wobec zmian współczesnego świata. Zmiany, bariery, innowacje*, Wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, Poznań, s. 15–28.
- Kruczek Z., 1997, *Metodyka krajoznawstwa*, Akademia Wychowania Fizycznego, Kraków.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2010, *Krajoznawstwo. Teoria i metodyka*, Wyd. Proksenia, Kraków.

Lewicka J., 2014, *Kreatywne zwiedzanie, czyli spacery nowoczesnego turysty*, „Magazyn Morско-Turystyczny”, <http://balticpanorama.pl/>

Lewicka M., Trzebiński J. (red.), 1985, *Psychologia spostrzegania społecznego*, Wyd. KiW, Warszawa.

Marciszewska B., 2010, *Produkt turystyczny a ekonomia doświadczeń*, C.H. Beck, Warszawa.

Niezgoda A., 2013, *Turystyka doświadczeń – dawna czy nowa forma turystyki?*, [w:] Wiluś R., Wojciechowska J. (red.), *Nowe-stare formy turystyki w przestrzeni. Warsztaty z Geografii Turystyki*, t. 3, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 37–47.

Niedźwiecka E., 2011, *Łódź w PRL-u*, Wyd. Księży Młyn, Łódź.

Nowacki M., 2011, *Szlaki dziedzictwa naturalnego i kulturowego drogą ku turystyce kreatywnej*, [w:] Włodarczyk B., Krakowiak B., Latosińska J. (red.), *Kultura i turystyka. Wspólna droga*, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Łódź, s. 11–28.

Połucha I., Zukovskis J., 2015, *Interakcje w przestrzeni – nowe trendy w animacji turystyki*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego*, 847, „Ekonomiczne Problemy Turystyki” nr 1 (29).

Stasiak A., 2006, *Muzea wobec wyzwań współczesnej turystyki*, [w:] Toczewski A. (red.), *Rola muzeów w turystyce i krajoznawstwie*, Zielona Góra.

Stasiak A., 2013a, *Produkt turystyczny w gospodarce doświadczeń*, „Turyzm”, nr 23 (1), s. 29–38.

Stasiak A., 2013b, *Nowe przestrzenie i formy turystyki w gospodarce doświadczeń*, „Turyzm/Tourism”, nr 23/2, s. 65–74, pp. 59–67.

Stasiak A., 2015, *Triada doświadczeń turystycznych i efekt „wow!” podstawą kreowania nowoczesnej oferty turystycznej*, [w:] *Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 379, s. 332–347.

Stasiak A., 2016, *Turystyka kulinarna w gospodarce doświadczeń*, „Turystyka Kulturowa”, 5, s. 6–28.

UNIQA Art Łódź. *Frania, syfon i termos na Piotrkowskiej*, <http://nowyzybytek.pl/uniqa-art-frania-na-piotrkowskiej/>.

Waselczyk A., 2016, *Życie w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako inspiracja dla współczesnej oferty turystycznej*, maszynopis pracy licencjackiej, Katedra Turystyki i Rekreacji, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Wielka encyklopedia powszechna, t. 6, 1965, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

Wilczyński Ł., 2011, *Questing – nowy trend w turystyce*, [w:] Włodarczyk B., Krakowiak B., Latosińska J. (red.), *Kultura i turystyka. Wspólna droga*, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Łódź, s. 53–59.

Woźniczko M., Orłowski D., 2007, *Pokazy wyrobu tradycyjnych produktów żywnościowych w ofercie turystycznej muzeów skansenowskich*, *Biuletyn Stowarzyszenia Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce*, 10: *Muzea na wolnym powietrzu a produkty regionalne*, Stowarzyszenie Muzeów na Wolnym Powietrzu w Polsce, Wdzydze Kiszewskie, s. 145–164.

Ziółkowska-Weiss K., 2013, *Ewolucja tradycyjnych funkcji muzeum w narracyjne muzea multimedialne na przykładzie muzeum Fabryka Emalia Oskara Schindlera*, „Przedsiębiorczość-Edukacja”, nr 9, s.162–174.

Strony internetowe

<http://adventurewarsaw.pl/>

<http://bramapoznania.pl/oferta/wystawy/cybernetyczne-warsztaty-dziedzictwa/>

<http://geoportaldolnyslask.pl/imap/>

<http://geoportaltatry.pl/>

<http://katowickamoderna.pl/>

<http://kopalnia-muzeum.pl/index.php/pl/oferta/50-gornik-i-ja>

<http://kpnmab.pl/pl/pages/item/id/73>

<http://krakowzwiedzenie.pl/>
<http://modernizmgdyni.pl/>
<http://nowahutatour.com/>
<http://nowyzabytek.pl/uniqa-art-frania-na-piotrkowskiej/>
http://odkryjpomorze.pl/pokaz_obiekt-2919-Truskawkobranie_2016_na_Kaszubach.html
<http://questing.pl/co-to-jest-questing>
<http://regionwielkopolska.pl/turystyka/gry-terenowe/wielkopolskie-questykrolewski-poznan.html>
<http://socwroc.blox.pl/html>
<http://szlakmodernizmu.pl/>
<http://trail.pl/>
<http://welovewarsaw.pl/index.php>
<http://wpt1313.com/>
<http://www.crazyguides.com/pl/>
<http://www.geoportal.gov.pl/>
<http://www.kamap.pl/>
<http://www.kopalniazlota.pl/pl/oferta/zwiedzenie-z-fabula>
<http://www.poland.travel/en/>
<http://www.polskaniezwykla.pl/>
<http://www.poznan.pl/mim/turystyka/szlakiem-modernizmu,p,661,23336,23340.html>
<http://www.rp.pl/artykul/556469-Ks--Isakowicz-Zaleski--Nawiazac-do-tradycji-jagiellonskiej.html#ap-1>
<http://www.seekrakow.com/>
<http://www.slaskiesmaki.pl/>
<http://www.tlp.pttk.pl/Warsztaty-Krajoznawstwo-2.0>
<http://www.truskawkakaszubska.pl/index.php?name=News&file=article&sid=170>
<http://www.truskawkakaszubska.pl/index.php?name=News&file=article&sid=153>
<http://www.villagreta.pl/noclegi-dolny-slask/warsztaty-kreatywne/#poszukiwania>
<https://lockme.pl/warszawa/?page=5>
<https://mapa-turystyczna.pl/>
<https://pl.tripadvisor.com/>
<https://www.geocaching.pl/>

ROZDZIAŁ 4

**ŹRÓDŁA INFORMACJI
KRAJOZNAWCZEJ**

ZYGMUNT KRUCZEK,
ANNA BUKOWSKA
AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W KRAKOWIE

WSPÓŁCZESNE FORMY I TECHNIKI POPULARYZACJI WIEDZY KRAJOZNAWCZEJ W PRZEWODNICTWIE TURYSTYCZNYM I PILOTAŻU WYCIECZEK

Wprowadzenie

Właściwe wykorzystanie kreatywnego potencjału turystyki, zwłaszcza w wypadku zbiorowych wyjazdów, wiąże się z problematyką przekazywania informacji krajoznawczych. Odpowiednio dobrane i właściwie przekazywane informacje krajoznawcze, a także osobisty przykład osoby prowadzącej wycieczkę, powinny nie tylko zwiększyć wiedzę krajoznawczą u uczestników, ale także wpłynąć na przeobrażenie struktury potrzeb, na kształtowanie zainteresowań i aspiracji turystycznych. Wychowawczą wartość imprezy turystycznej ocenia się stanem wiedzy wynoszonej przez uczestników oraz stanem rozbudzenia zainteresowań krajoznawczych.

Przekazywanie i odbiór informacji określa wiele czynników wpływających na skuteczność pracy osoby przekazującej. Wśród nich wyróżnić można formy wykorzystujące nowoczesne techniki cyfrowe oraz media społecznościowe. W artykule omówiono niektóre z nich – Tour Guide System, interpretacje, zwiedzanie fabularyzowane, aplikacje, kody QR i rozszerzoną rzeczywistość (AR). W wyborze kierowano się względami praktycznymi, opisane formy i aplikacje są dostępne i stosunkowo łatwe w stosowaniu. Są też najczęściej używane przez pilotów i przewodników. Pominięto natomiast kwesty i gry miejskie, które szczegółowo zostały omówione w osobnym artykule publikowanym w niniejszym zbiorze¹. Wskazano na możliwości i warunki stosowania tych form i technik w pracy przewodników i pilotów.

¹ Artykuł Krzysztofa Kąganka i Artura Kurka zatytułowany „Questing i inne formy nowoczesnego wymiaru poznania”.

Funkcja przewodnika turystycznego utożsamiana jest z przekazem wszechstronnej wiedzy krajoznawczej o regionie (miejscowości czy obiekcie), w którym znajduje się wycieczka; polega na interpretacji atrakcji (walorów) krajoznawczych, przybliżaniu turystom historii, geografii, kultury etc. odwiedzanych terenów. Przewodnik staje niejako między atrakcją a turystą i służy temu ostatniemu w jej odbiorze. Można śmiało stwierdzić, że w popularyzacji wiedzy krajoznawczej rola przewodników jest nieoceniona, nazywano ich nawet „oficerami krajoznawstwa” (Mazurski 2013).

Utarło się natomiast przekonanie, że do obowiązków pilota należy przede wszystkim sprawna realizacja programu wycieczki, troska o jakość świadczonych usług noclegowych, żywieniowych, transportowych. Pilot równocześnie ma być zarówno kierownikiem grupy, jak i przywódcą turystów, ich opiekunem, a także ambasadorem (swojego biura podróży, kraju); w pewnych sytuacjach natomiast wypełniać musi rolę przewodnika turystycznego. Do wypełnienia tej ostatniej roli niezbędna jest szeroka wiedza krajoznawcza i metodyczna (Warsztat... 2014, s. 229).

Pilota i przewodnika powinny cechować pomysłowość, innowacyjność, różnorodność w podejściu do prezentacji obiektów podczas wycieczek krajoznawczych, a nie schematyzm, sztuczność, sztampowość. Bo – należy tu jeszcze raz o tym wspomnieć – tyle jest technik przekazu informacji o obiektach, ile pomysłów. Z tego powodu każdy z pilotów powinien kierować się własną wiedzą, umiejętnościami i intuicją w ich doborze i stosowaniu.

Doświadczenie uczy, że w przekazie krajoznawczym w turystyce nie należy kierować się ustalonymi kanonami metodycznymi, a świadomość istnienia różnorodności przynosi najlepsze rezultaty (Kruczek 2010, s. 84).

Tour Guides System²

Wszyscy zajmujący się oprowadzaniem grup wycieczkowych, ze szczególnym uwzględnieniem przewodników miejskich i pilotów wycieczek oraz przewodników pracujących w muzeach, doskonale zdają sobie sprawę z pewnych uwarunkowań wynikających z metodyki pracy polegającej w głównej mierze na ustnym przekazie informacji. Bez względu na chęć oddziaływania na wyobraźnię turystów również za pomocą innych zmysłów (np. muzea multimedialne, gry terenowe, konkursy) pozostanie ona chyba na zawsze podstawową formą przekazu treści podczas pracy z grupą.

Tradycyjny model oprowadzania to grupa turystów skupiona wokół przewodnika lub stojąca przed nim i starająca się chłonać każde jego słowo. O ile jeszcze w pomieszczeniach muzealnych można w sposób klasyczny prowadzić grupę od jednej sali wystawowej do kolejnej, by opowiadać o znajdujących się eksponatach w warunkach względnej ciszy, o tyle oprowadzanie po miastach takich, jak np. Kraków, Praga, Wenecja, Florencja wiąże się z utrudnieniami w związku z dużą ilością różnorodnych grup. Podczas przemarszu ulicami miast grupa często ulega rozciągnięciu. Nie ma możliwości za-

² Opracowano na podstawie: M. Lipiński (2012).

tem, aby kierować przekaz. Jedynie w miejscach zatrzymania można opowiedzieć o tym, „co zobaczymy”, lub „co minęliśmy”.

Już od kilku lat niektóre miejsca powszechnie znane i licznie odwiedzane, takie jak Muzea Watykańskie, Bazylika św. Piotra, bazylika św. Franciszka w Asyżu, w trosce o zachowanie ciszy i jakość pracy przewodników wprowadziły obowiązek wyposażania grup w Tour Guide System (TGS). Nie można tych miejsc zwiedzać przy udziale przewodnika bez wspomnianych urządzeń. Biura podróży uwzględniają również, co istotne dla pilotów i przewodników, konieczność posiadania urządzeń i wliczają ich koszt w cenę imprezy lub tzw. wydatki programowe. Wytworzył się zatem w sposób naturalny mechanizm upowszechniający nową formę pracy przewodników i pilotów.

Efektem wprowadzenia powyższego standardu są m.in.:

- obniżenie poziomu hałasu w miejscach turystycznych (muzea, kościoły),
- zdecydowane zwiększenie poziomu percepcji uczestników zwiedzania,
- zwiększenie poziomu integralności w grupie (spada obawa przed zagubieniem się, a co za tym idzie nakierowanie pełnej uwagi na odbiór treści przewodnickiej),
- nieograniczona możliwość przekazu również informacji praktycznych, organizacyjnych itd.

Konsekwencją powyższych zalet jest dla turysty satysfakcja z lepszej metody przekazu treści, a dla przewodnika lub pilota komfort pracy i świadomość, że zarówno treści przewodnickie oraz informacje natury organizacyjnej, praktycznej, jak i wszelkiej innej docierają bezpośrednio do wszystkich uczestników grupy w komfortowy sposób. Podnosi to kulturę pracy osób oprowadzających i ogólne zadowolenie turystów.

Ciekawą stroną wykorzystywania urządzeń TGS jest fakt, że nie tylko głos przewodnika czy pilota można przekazywać drogą radiową. Nowoczesna turystyka może z powodzeniem wprowadzać elementy zwiedzania kulturowego. Przy zastosowaniu zewnętrznego źródła sygnału, np. z urządzenia typu MP3 lub ipoda, można w łatwy sposób podłączyć nagrany wcześniej plik i zamiast głosu pilota czy przewodnika przesłać go turystom.

W zależności od charakteru grupy – turystyczna, pielgrzymkowa lub inna – można zastosować nagrane pliki, aby w odpowiednim momencie wkomponować je w przekaz. Dla przykładu w Krakowie warto odtworzyć krótkie nagrania np. głosu papieża Jana Pawła II podczas spaceru obok tzw. okna papieskiego czy odgłos dzwonu Zygmunta, będąc na dziedzińcu katedry wawelskiej. Inną formą, która szczególnie może być atrakcyjna dla grup szkolnych, jest możliwość zastosowania TGS przy grach terenowych. Na otwartej przestrzeni, jaką może być główny plac miasta, można za pomocą instrukcji głosowych ukierunkowywać uczestników szkolnej wycieczki, aby odszukali ukryty wcześniej element będący częścią opowieści. W przypadku turystyki kwalifikowanej istnieje możliwość wykorzystania TGS podczas miejskich wycieczek rowerowych, ale również podczas instruktażu na stoku narciarskim.

Są już w Polsce miejsca, w których, jak w muzeum w Oświęcimiu, wykorzystuje się już od dłuższego czasu podobne urządzenia, a ich stosowanie przez grupy jest obowiązkowe. Coraz częściej wykorzystują je przewodnicy

lokalni w polskich miastach. Piloci wycieczek zamiast wynajmować urządzenia w różnych miastach na swojej trasie, wybierają się w podróż zaopatrzeni w sprzęt TGS. Podobnie biura podróży okazjonalnie wyposażają swoich pilotów i turystów w zestawy TGS.

Interpretacja

Zadowolenie z wyjazdu i chęć korzystania w przyszłości z usług turystycznych zależy nie tylko od podstawowych usług typu hotel, wyżywienie, transport, ale i od dostarczonych turystom właściwych wrażeń i doznań. Jakże często organizatorzy wyjazdów i piloci ignorują ten aspekt jakości wyjazdów turystycznych. Sposobem na zapewnienie turystom satysfakcjonujących wrażeń jest odpowiednia interpretacja dziedzictwa kulturowego i naturalnego przez pilotów (Kruczek i in. 2012).

Interpretacja powinna odgrywać najważniejszą rolę w turystyce przyjaznej środowisku, a zwłaszcza w efektywnym zarządzaniu ruchem nastawionym na zwiedzanie atrakcji krajoznawczych. Piloci wycieczek (często nie zdając sobie z tego sprawy) mogą być aktywnymi interpretatorami. Czym zatem jest interpretacja, kto może być interpretatorem? F. Tilden (1997), jeden z twórców współczesnej interpretacji, definiuje ją jako „aktywność edukacyjną mającą na celu wyjaśnianie znaczeń i zależności” lub jako „sztukę” i „rewelację opartą na informacji”. L. Beck i T. Cable (1998) uważają, że „interpretacja jest aktywnością edukacyjną, której celem jest uświadamianie znaczenia naturalnego i kulturowego, buduje naszą świadomość, rozumienie, oceny i przez to sprzyja postawom ochrony miejsc historycznych i cudów natury”.

Należy w definicji interpretacji wyeksponować kwestię „rewelacji opartej na informacji”. Aby zaciekawić turystów, zainteresować ich i porwać, udzielone informacje muszą być „rewelacją”, zawierać coś nowego, ekscytującego, a sposób podania musi być bardzo interesujący.

Interpretator to osoba, która pracuje z ludźmi, by przekazać im znaczenie kulturowego i naturalnego środowiska i zjawisk, które to środowisko tworzą. Taką pracę wykonuje jednak każdy przewodnik lub pilot wycieczek. Nasuwa się pytanie, czy może on być traktowany jako interpretator i czy potrafi odgrywać taką rolę? Czy rozumie interpretację i czy zna rządzące nią zasady? Wielu przewodników i pilotów ogranicza się do podawania tylko suchych informacji, a od informowania do interpretowania atrakcji jest jeszcze daleko.

Działanie interpretacyjne wykracza poza przekazywanie informacji podczas oprowadzania wycieczek. Osobowa interpretacja dotyczy programów w formie opowieści, demonstracji, przedstawień kukielkowych, przedstawień kostiumowych, gawęd, wycieczek, pokazów przyrodniczych. Może mieć ona miejsce w salach audytoryjnych, w warunkach naturalnych, na szlaku lub wewnątrz zabytkowych budynków. Interpretacja nieosobowa obejmuje o wiele więcej: informację turystyczną, audycje radiowe, tablice przy wejściach do parków, oznakowania, wystawy, ścieżki dydaktyczne lub edukacyjne, interaktywne programy komputerowe.

Interpretator może być więc przewodnikiem, pilotem, osobą odpowiedzialną w muzeum lub w parku za edukację czy oświatę. Problemy interpre-

tacji dziedzictwa powinny być znane osobom odpowiedzialnym za projektowanie wystaw muzealnych, aranżację muzeów, parków tematycznych, projektowanie szlaków tematycznych, organizację festynów historycznych, a wreszcie wszystkim osobom zajmującym się zawodowo turystyką, zwłaszcza kreowaniem atrakcji krajoznawczych i zarządzaniem nimi. Interpretacja zatem to coś więcej niż prezentacja, więcej niż informacja, więcej niż oprowadzanie wycieczek.

Zwiedzanie fabularyzowane

Jest to spacer historyczny lub tematyczny po mieście z udziałem przewodnika, który odgrywa rolę postaci historycznej (*Warsztat...* 2014, s. 247–249).

W miastach, gdzie stosuje się ten sposób zwiedzania, występuje on zazwyczaj w roli założyciela miasta (np. cesarz August w Augsburgu), bohatera ważnego wydarzenia, które miało tam miejsce (np. Marcin Luter w Wittenberdze), najbardziej znanego historycznego obywatela miasta (Kopernik w Toruniu) albo typowego mieszkańca z ważnego okresu jego dziejów (np. żołnierz rzymski w Trewirze, kupiec w Lubece, strażnik miejski w Stralsundzie), historycznego kronikarza (Gall Anonim w Gnieźnie) lub postaci legendarnej (Szczerołap w Hameln), a w zwiedzaniach tematycznych nawet w postaci tragicznej (kobieta oskarżona o czary we Freiburgu). Przewodnik jest ubrany w strój z właściwej dla przedstawianej postaci epoki, w miarę możliwości używa języka stylizowanego na słownictwo typowe dla tych czasów, przy czym prowadzi wycieczkę, używając formy pierwszej osoby („zdecydowałem”, „wybudowałem”, „ogłosiłem”, „dostrzegłem skradających się w mroku napastników...” itd.). Liczne zwiedzania tego rodzaju są realizowane w odpowiadającej im najlepiej scenerii, np. wieczorem przy świetle pochodni, przy czym przewodnik otwiera kolejne bramy, furty czy pomieszczenia zabytkowym kluczem, wyjmuje ze skrzyń dokumenty i odczytuje z nich odpowiednie fragmenty. W niektórych miejscach scenariusze takiego zwiedzania obejmują także posiłki o historycznym charakterze, którym „przewodniczy” postać historyczna (np. Luter w Wittenberdze), podczas nich możliwa jest swobodna rozmowa z „bohaterem” znakomicie wówczas przygotowanym do swojej roli.

Zwiedzanie fabularyzowane może także obejmować dodatkowe mikro-eventy, np. w postaci inscenizacji wydarzeń z udziałem kilku aktorów lub artystów. Inne scenariusze obejmują zaangażowanie turystów do aktywnego udziału w poszukiwaniu rozwiązania postawionej im zagadki (jak oferta grupy Fabricum w Łodzi) lub ratowania bohaterów czy miasta przed grożącą mu katastrofą – te jednak propozycje są rzadkie i droższe z powodu konieczności zaangażowania większej liczby ludzi i środków.

Dla ułatwienia można ograniczyć się do przygotowania szczegółowego scenariusza zwiedzania z jednolitym tekstem i nauczenia się go przez przewodników wraz z gotowymi odpowiedziami na najczęściej stawiane pytania. W zwiedzaniu fabularyzowanym dla grupy obcojęzycznej przewodnik musi z kolei posiadać taki poziom znajomości języka grupy, który umożliwi mu wcielenie się w „rolę” i odpowiednią archaizację językową wypowiedzi tej osoby.

Aplikacje

Kolejną innowacją, jaka pojawiła się w obsłudze grup turystycznych i wykorzystywana jest zarówno przez biura podróży, touroperatorów, jak i pilotów czy przewodników, są aplikacje, dzięki którym można znaleźć najciekawsze i najczęściej odwiedzane atrakcje turystyczne. Umożliwiają one korzystanie w smartfonach i tabletach z mapy i funkcji nawigacji, która nas pokieruje do wybranych obiektów. Jednak to nie wszystko, co programiści mobilnych ułatwień dla nas przygotowali. Wśród najbardziej popularnych i najczęściej użytkowanych w turystyce aplikacji znajdziemy: mapy i nawigacje, wyszukiwarki hoteli i noclegów, atrakcje turystyczne, usługi gastronomiczne, wyszukiwarki połączeń lokalnych i międzynarodowych, wyszukiwarki lotów.

We współczesnym pilotażu i przewodnictwie najczęściej używane są przede wszystkim mapy i nawigacje, usługi gastronomiczne i wyszukiwarki połączeń lokalnych, w przypadku przemieszczania się z grupą za pomocą komunikacji publicznej, a także aplikacje z recenzowanymi atrakcjami turystycznymi. Wśród najczęściej instalowanych i użytkowanych aplikacji z zakresu nawigacji możemy wymienić te o zasięgu krajowym i międzynarodowym, wśród których pionierami są:

- 1) Yanosik – o zasięgu krajowym, jego dużą zaletą są informacje o incydentach na drodze i radarach aktywnych,
- 2) mapa Polski – bardzo dokładna i szczegółowa mapa miast Polski, która uzyskała niemalże 5/5 gwiazdek w rankingu pobieranych aplikacji w sklepie Play dla systemu Android; jej największą zaletą jest posiadanie cechy nawigatora GPS, gdyż bez zarzutów działa w trybie offline,
- 3) mapa turystyczna – aplikacja dla miłośników pieszych wędrówek, ale także pożyteczna do planowania dla przewodników górskich z możliwością nagrywania tras,
- 4) mapy Google – aplikacja działa online, ale jest o zasięgu globalnym z bardzo dokładnymi zdjęciami satelitarnymi, co pozwala precyzyjnie opracować trasę i odwiedzane obiekty przed podjęciem powierzonych zadań.

Przed każdą wycieczką pilot wycieczki powinien się przygotować. Oprócz standardowych, tradycyjnych źródeł, takich jak: książek, przewodników, własnych notatek, możemy korzystać z całego dobrodziejstwa wiedzy dostarczonej przez korporację Google (Nowotarski, Hauke 2012). Szczególnie przydatne są dwa projekty tej korporacji – *Google Earth* i *Google Street View*.

Google Street View jest to projekt rozwijany od 2007 r. Składają się na niego zdjęcia panoramiczne robione z poziomu ulicy w najbardziej popularnych miastach na świecie. W przypadku pilotażu jest to nieoceniona pomoc, gdy szukamy hotelu, miejsca parkingowego lub chcemy się upewnić, gdzie jest np. wejście do muzeum.

Google Earth jest to model 3D kuli ziemskiej wykorzystujący zdjęcia satelitarne i modele budynków lub zdjęcia panoramiczne – *StreetView* – tam, gdzie jest on dostępny. Jako że programiści Google mają fantazję w tej aplikacji, mamy również opcję symulatora lotów. W darmowej, domowej wersji Go-

ogle Earth, możemy zrobić sobie wirtualny spacer po dowolnym zakątku kuli ziemskiej. Dlatego też wycieczka nawet w najbardziej odległy zakątek świata nie powinna być dla nas zaskoczeniem.

Wśród aplikacji gastronomicznych, dzięki którym będąc pierwszy raz w nowym miejscu, możemy zasięgnąć opinii, a także udzielić kompleksowych informacji turystom jest :

1. TripAdvisor – to aplikacja o najszerszym spectrum działania o zasięgu międzynarodowym, znajdziemy tu zarówno ranking wraz z opiniami najlepszych restauracji, atrakcje turystyczne, a także nawigacje wraz z mapą, która doprowadzi nas do wskazanego punktu, tj. restauracji, hotelu czy atrakcji turystycznej.
2. Zomato – to również aplikacja o zasięgu globalnym, najbardziej popularna w Azji, w Indiach w swojej bazie posiada restauracje z ponad 150 miast. Dostępna także w krajach Europy Zachodniej. Jej dużą zaletą jest łatwe wyszukiwanie restauracji, kawiarni czy pubów, gdzie możemy przeglądać aktualne menu wraz ze zdjęciami potraw.
3. Gastronaucci.pl – są częścią powyższej aplikacji Zomato, gdzie także zamieszczono poza wyżej wymienionymi funkcjami recenzje użytkowników i dokładne wskazówki dojazdu, co umożliwi szybkie dotarcie do zamierzonego celu.
4. Pysznie.pl – to bezpłatna aplikacja, dzięki której szybko i sprawnie można zamówić jedzenie pod wskazany adres, w swojej bazie posiada ponad 5000 restauracji na terenie całego kraju.

Na uwagę zasługują aplikacje, ułatwiające przemieszczanie się w dużych miastach za pomocą komunikacji miejskiej, warto skupić się na naszych krajowych aplikacjach, podobne funkcjonują w krajach Europy i na innych kontynentach.

W Polsce najczęściej używane są:

1. Jakdojade.pl – to niezawodna aplikacja do znalezienia szybkiego, najdokładniejszego rozkładu jazdy w każdym dużym mieście w Polsce (ma ją m.in. Warszawa, Kraków, Wrocław, Bydgoszcz, Łódź, Toruń, Trójmiasto). Jej olbrzymią zaletą jest możliwość wyszukiwania połączeń przez podanie adresu, współrzędnych GPS lub podając punkt odniesienia tj. nazwy hotelu czy obiektu turystycznego.
2. e-podróżnik.pl – cechuje możliwość wyszukania połączeń zarówno bezpośrednich, jak i łączonych na terenie całego kraju, w istocie posiada rozkłady ponad 600 polskich przewoźników i możliwość wyszukiwania door-to-door (od adresu do adresu) i co najważniejsze dla większości przewoźników można zakupić bilet w aplikacji i przechować go elektronicznie do momentu podróży, dzięki czemu oszczędzamy czas i nie marnujemy papieru na wydruk.
3. Rozkład kolejowy – zawiera aktualny rozkład jazdy pociągów wszystkich polskich przewoźników i oferowanych przez nich usług. Jego dodatkowym atutem jest możliwość zapisu rozkładu jazdy dla wybranej stacji.

Kody QR, rozszerzona rzeczywistość i inne nowości

Kod QR (ang. *Quick Response*) jest odpowiednikiem znanego z opakowań produktów kodu kreskowego, jednak ma od niego zdecydowanie większe możliwości. Aby móc korzystać z kodów QR, trzeba pobrać odpowiednią aplikację. Na każdej platformie (Android, Symbian, iOS, Windows Phone, bada OS itd.) dostępne są czytniki kodów QR.

Kody QR znalazły zastosowanie również w turystyce, w celu promowania biura, regionu czy produktu. Istotne jest odpowiednie wygenerowanie kodu i zachęcenie do jego używania potencjalnych odbiorców. Kody QR, zwane również fotokodami, to kwadratowe dwuwymiarowe znaczki wypełnione czarno-białymi kwadracikami, w których ukryte są treści. Zazwyczaj pod dwukolorowym wzorem znajduje się adres strony internetowej, za pomocą którego można dotrzeć do przygotowanych przez autora danych: od wizytówek elektronicznych poczynsz, przez teksty, filmy video, pliki muzyczne, aplikacje, gry, zdjęcia, mapy, lokalizacje GPS, po strony internetowe. Aby odczytać zawartość kodów QR, niezbędne jest wyposażone w aparat fotograficzny urządzenie mobilne (np. smartfon) z zainstalowaną aplikacją umożliwiającą ich odczytywanie, a także dostęp do Internetu.

Fotokody chętnie wykorzystują hotele do informowania swoich klientów o menu hotelowym czy standardzie oferowanych pokoi. Interesują się nimi także przedstawiciele miast i regionów. Tym sposobem zachwalają i promują ich walory, uzupełniając informacje zawarte w tradycyjnych papierowych przewodnikach. Spotykamy je na zabytkach architektury i innych atrakcjach turystycznych. Zeskanowanie kodu umożliwia odczytanie na ekranie smartfona stosownego opisu krajoznawczego obiektu. Posiadanie przez biuro podróży, organizację turystyczną lub miasto kodu świadczy o ich otwarciu na nowe technologie i odbiorców, sięgających po nowoczesne rozwiązania mobilne w poznawaniu świata.

Podróżując szlakiem tematycznym lub idąc trasą turystyczną po historycznym mieście pilot, przewodnik, podobnie jak i turysta, już dzisiaj może korzystać ze swojego inteligentnego telefonu (smartfonu), a korzystając z pobranej lokalnej aplikacji w języku turysty, po nakierowaniu na dowolny obiekt, monument lub nawet budynek mieszkalny wyświetli mu jego zdjęcie i przekaże (głosowo) podstawowe informacje na jego temat. Już dziś w wielu miastach zapewnia to odpowiednia aplikacja i status online, który w całej niemal Europie i Ameryce Północnej jest standardowo dostępny i niedrogi.

Zapewne także będzie można wybrać opcję dla dziecka (np. 7–9 latka, z inną strukturą opisu, wieloma ciekawostkami i w dobranym rejestrze językowym) i opcję dla szczególnie zainteresowanych (pasjonatów) architektury, techniki lub historii, z dodatkowymi modułami narracji, z dodatkowymi zdjęciami, trójwymiarowymi rzutami, a nawet filmami. Podobnie turysta niedalekiej przyszłości będzie mógł sobie wybrać trasę tematyczną po mieście i będzie po niej prowadzony przez program pokazujący mu zarówno dro-

gę (przez zespolony GPS lub podobny system), jak i miejsca z ich opisami (Gnieźnieńskie ... 2013)³.

Polska Organizacja Turystyczna wykorzystuje już nowe technologie w informacji turystycznej i promocji kraju (Grzymała 2011), stosowane są one coraz częściej przez organizatorów turystyki, agentów, hotelarzy w obsłudze turystów. Zapewne w niedalekiej przyszłości nowe odkrycia w zakresie technologii zmienią diametralnie sposoby komunikowania się, przechowywania informacji i jej przetwarzania. Obserwujemy miniaturyzację komputerów, które stają się coraz bardziej wydajne, zmienia się interfejs użytkownika.

Coraz większa ilość i różnorodność mobilnych urządzeń elektronicznych oraz coraz to nowe ich funkcje stwarzają niestandardowe możliwości dotarcia do potencjalnego turysty z informacją dostępną niemalże w każdym dowolnym miejscu na Ziemi. Powodują, że potencjalny turysta poprzez mobilność źródeł informacji ma bardzo ułatwiony do niej dostęp.

Poniżej przedstawiono wybrane narzędzia związane z nowymi technologiami, które mają szczególne znaczenie dla krajoznawstwa i są już wykorzystywane w pracy przewodników turystycznych i pilotów wycieczek.

Rzeczywistość Rozszerzona (ang. *Augmented Reality, AR*)

Pojęcie to oznacza połączenie w czasie rzeczywistym prawdziwego świata, najczęściej w formie obrazu rejestrowanego przez obiektyw aparatu, z generowanym cyfrowo obrazem. Technologia ta stale się rozwija i znajduje coraz więcej zastosowań. W turystyce technologia ta może być wykorzystana w tworzeniu internetowych map kraju czy regionów wzbogaconych o treści przydatne turystyce. W zależności od potrzeby zmieniane mogą być nakładki, co w efekcie daje różne rodzaje map. Rozszerzona rzeczywistość znalazła zastosowanie w różnego rodzaju wirtualnych rekonstrukcjach, zwłaszcza wtedy, gdy prezentujemy słabo zachowane obiekty archeologiczne. Naszą wyobraźnię wzmocni nałożony na obraz realny widok np. nieistniejącej już osady z czasów prehistorycznych. AR przydatna jest w prezentowaniu projektów nowych obiektów czy konstrukcji, poprzez wkomponowanie ich w realne ukształtowanie terenu i pokrycie.

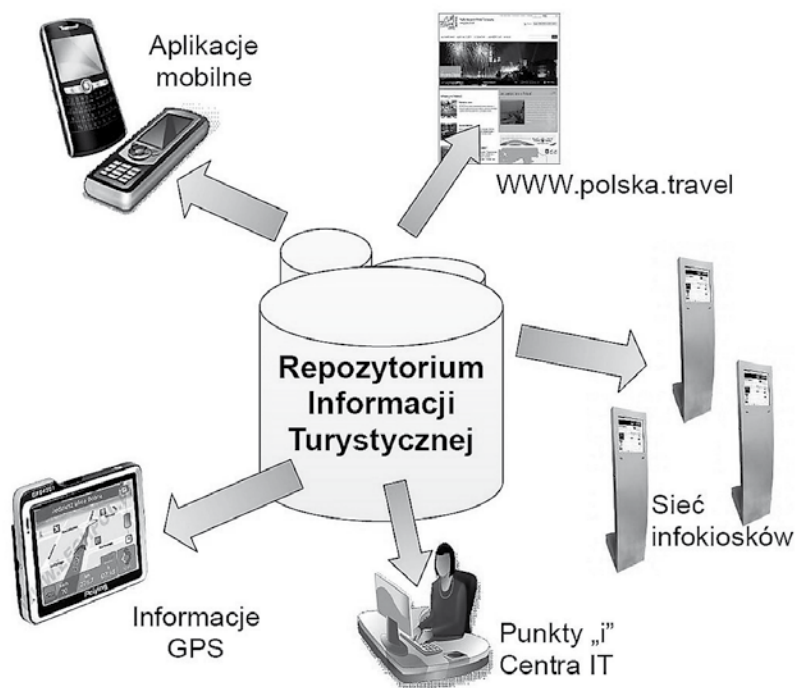
Wirtualny przewodnik

Opracowana została z inicjatywy Polskiej Organizacji Turystycznej koncepcja wirtualnych przewodników po kraju, które mogą być instalowane w smartfonach. Wykorzystują one kamerę aparatu, która skierowana na fragment krajobrazu albo obiekt uruchomi aplikację będącą wirtualnym przewodnikiem. Przeczytamy wtedy na ekranie lub wysłuchamy komentarz o atrakcjach turystycznych, wirtualny przewodnik pomoże ułożyć nam trasę zwiedzania, będzie rekomendował restauracje, miejsca noclegowe, poinformuje nas o cenach biletu wstępu, połączeniach lokalnej komunikacji itp.

³ Wypowiedzi m.in. A. Mikosa von Rorhscheidta i Z. Kruczka.

Repozytorium Informacji Turystycznej (RIT)

Repozytorium Informacji Turystycznej składa się z zestawu baz (o atrakcjach turystycznych, zagospodarowaniu i usługach turystycznych oraz o produktach turystycznych), zarządzanych przez POT, oraz z wielu zewnętrznych źródeł informacji. Bazy te dostępne są poprzez różne kanały dystrybucji takie jak strony internetowe (www.polskatravel.pl), infokioski, bluepointy czy przenośne urządzenia (Rys.1). Część informacji pochodzących z zewnętrznych źródeł, jak i z regionalnych repozytoriów informacji kopiowana jest do baz danych RIT, część zaś przesyłana jest bezpośrednio za pomocą zunifikowanej warstwy dostępu do odbiorców informacji.



Rys. 1. Kanały dystrybucji informacji z repozytorium
(źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów POT)

Aktualnie jedynie część regionów turystycznych w Polsce dysponuje gotowymi repozytoriami regionalnymi. Dane z większości tych repozytoriów są importowane do centralnych baz informacji Internetowego Systemu Informacji Turystycznej (ISIT). Część regionów jest w trakcie tworzenia swoich systemów. Dla tych, które jeszcze nie stworzyły własnych repozytoriów udostępniana jest możliwość pracy z danymi dotyczącymi ich obszaru działania.

RIT ma stanowić także wsparcie w codziennej pracy Punktów i Centrów Informacji Turystycznej. PIT i CIT w chwili obecnej są w stanie udzielić turystyce pełnej informacji dotyczącej ich regionu. Dla pełnej obsługi klienta czę-

sto muszą jednak udzielać informacji przekraczającej terytorialnie ich „obszar” kompetencji – dzięki RIT będą mogli skorzystać bezpośrednio z danych z innych stron Polski, zgromadzonych w Repozytorium Informacji Turystycznej.

W ramach wykorzystania informacji geolokalizacyjnych planowane jest wdrożenie szeregu narzędzi służących do wyeksportowania informacji z RIT w formacie umożliwiającym użycie ich w nawigacjach GPS. Dla turysty wygenerowanie i pobranie danych do swojej nawigacji powinno być proste i ogólnodostępne, a więc możliwe na stronie internetowej, przy infokiosku czy też w PIT lub CIT (Kruczek 2013).

Wykorzystanie mediów społecznościowych w autopromocji

Idąc z duchem czasu, podstawą współżycia w społeczeństwie jest bycie online i korzystanie z możliwości, jakie dają nam media społecznościowe (MS). Bazują one na internetowych rozwiązaniach aplikacji, które opierają się na ideologicznych i technologicznych podstawach Web 2.0, umożliwiając tworzenie i wygenerowanie przez uczestników treści. Do MS zalicza się zatem całą blogosferę, społeczności kontentowe (You Tube, Vimeo), serwisy społecznościowe (Facebook, SnapChat), społecznościowe serwisy informacyjne, wirtualny świat gier oraz fora i grupy dyskusyjne. Ich zawartość w formie słów, obrazów i materiałów dźwiękowych tworzona jest i umieszczana w sieci przez samych uczestników. Przyczyn rozwoju MS należy upatrywać w dostępności prostych w obsłudze aplikacji i zmiany pokoleniowej. Przyzwyczajone do nowych technologii pokolenie „Y” i „Z” będzie w coraz większym stopniu bazaowało na informacjach pozyskiwanych z mediów społecznościowych, a tradycyjne kanały komunikacji będą sukcesywnie traciły na znaczeniu (Kachniewska 2016, s. 277–278).

Poniżej krótko opisano kilka najpopularniejszych narzędzi komunikacji społecznej wykorzystywanych przez pilotów i przewodników w celu autopromocji. Są to: Facebook, Twiteer, Google + oraz LinkedIn.

Facebook to serwis społecznościowy, w ramach którego zarejestrowani użytkownicy mogą tworzyć sieci, grupy i wydarzenia, wymieniać się zdjęciami i wiadomościami oraz korzystać z aplikacji współpracujących z portalem. Użytkownik ma dostęp do szerokiej gamy tematycznej, m.in. związanej z turystyką oraz atrakcjami turystycznymi. Portal daje nam także możliwość stworzenia tzw. fanpage’a, który może służyć jako alternatywna strona internetowa. Jest to doskonały i bardzo skuteczny sposób reklamy swojej działalności: umożliwia dotarcie do tysięcy, potencjalnie nowych, klientów. Istnieje także możliwość wykupienia reklamy sponsorowanej, która umożliwia szybsze dotarcie do docelowej grupy odbiorców, dzięki odpowiednim tagom i odnośnikom. Jedną z najważniejszych aplikacji, jaką możemy połączyć ze swoim osobistym kontem w serwisie, jest wyżej omawiany TripAdvisor. Dzięki niemu możemy pochwalić się i pokazać, które miejsca mogliśmy zobaczyć, za-

równy zawodowo, jak i prywatnie. Mamy także możliwość zarekomendowania miejsc wartych, naszym zdaniem, uwagi i zwiedzenia.

Kolejnym, pod względem popularności i możliwości, portalem społecznościowym, który służy do promocji w sieci, jest **Twitter**. Jest to darmowy serwis, który udostępnia usługę mikrologowania, umożliwiającą użytkownikom wysyłanie oraz odczytywanie tzw. tweet'ów, czyli krótkich, nieprzekraczających 140 znaków wiadomości tekstowych. Są one wyświetlane na profilu użytkownika oraz dostarczane do użytkowników, którzy obserwują dany profil. Można również dodawać krótkie wiadomości do swojego profilu z poziomu strony głównej serwisu, wysyłając SMS-y lub korzystając z zewnętrznych aplikacji.

Trzecim narzędziem, umożliwiającym dodatkową autopromocję, jest założony w 2011 r. portal **Google+**, który ma szerokie spectrum możliwości wykorzystywanych w turystyce. Portal ten łączy w sobie dostępne już usługi społecznościowe Google, m.in. Google Profile, oraz udostępnia nowe funkcje, jak kręgi znajomych czy wideo-spotkania. Dzięki integracji z kontaktami profilu Google, możliwe jest szybkie znalezienie znajomych. Opcjonalnie można również połączyć swoje konto z internetowym albumem zdjęć PicasaWeb. Portal ten także łączy się z najnowocześniejszymi aplikacjami dostępnymi na smartfony. Jego zaletą jest bardzo łatwy dostęp i kompatybilność z pocztą gmail. Umożliwia to podpięcie swojego firmowego adresu e-mail i zarządzanie wszystkim w jednym miejscu, co pozwoli oszczędzić cenny czas.

Warto też zwrócić uwagę na **LinkedIn**, który jest międzynarodowym serwisem społecznościowym, specjalizującym się w kontaktach zawodowo-biznesowych. Portal założony w 2002 r., w listopadzie 2011 r. miał ponad 135 mln użytkowników z ponad 200 krajów. Według rankingu firmy Aleca, portal LinkedIn jest dwunastą najbardziej popularną stroną w Internecie (dane z lutego 2012 r.). Portal dostępny jest w kilku językach, od 2 kwietnia 2012 r. dostępny również w języku polskim. Od 2011 r. akcje LinkedIn są dostępne na nowojorskiej giełdzie NYSE.

„Nie jesteś w sieci – nie istniejesz!” ten kolokwializm bardzo dobrze charakteryzuje dzisiejsze społeczeństwo. Rozwój technologiczny, jaki dokonał się w ostatniej dekadzie, wymusza na nas podążanie za wszelkimi nowościami informatycznymi. Ingeruje nie tylko w życie prywatne, ale także bardzo mocno odbija się na sferze zawodowej. Każda firma powinna w sposób aktywny korzystać z mediów społecznościowych, jeżeli chce zyskać nowych klientów. Omówione portale okazują się nie tylko korzystne, ale także pożądane i wymagane we współczesnym marketingu. Stanowią one nie tylko ułatwienie dla klientów dla klientów, którzy w jednym miejscu mają dostęp do informacji, galerii zdjęć oraz ułatwioną możliwość kontaktu, oraz samych przedsiębiorców, którzy przede wszystkim oszczędzają czas.

Podsumowanie

W konkluzji końcowej śmiało można stwierdzić, że w okresie najbliższych 10 lat nowe technologie, które znajdują zastosowanie w branży turystycznej,

oraz rozwijające się błyskawicznie niestandardowe usługi dodatkowe radykalnie zmieniają warunki podróżowania. Czas rewolucji w nowych technologiach, jaki nadchodzi, a szczególnie rewolucja cyfrowa, zmieni nasze postrzeganie czasu i przestrzeni. Dzięki bowiem powszechnemu i coraz wszechstronniejszemu wykorzystaniu cyberprzestrzeni, w której koszty związane z pokonywaniem odległości są nieznaczące, nastąpią fundamentalne zmiany w technikach i podejściu do dostępu i upowszechniania informacji. Nowe kadry przewodnickie i pilotów wycieczek będą musiały umieć korzystać z tych technologii, mogą one bowiem ułatwić pracę na etapie przygotowania się do obsługi turystów, w czasie prowadzenia imprez, jak i w celu promowania swoich usług.

Na koniec refleksja, że te nowe media i nowe technologie gdzieś mogą zgubić człowieka z jego wrażliwością, możliwością bezpośredniego kontaktu z naturą i kulturą. Przypominają mi się słowa śpiewane przez Bułata Okudźawę – „A przecież mi żal...”, Bułatowi żal dawnej Moskwy z saniami, a mnie żal tamtych czasów, kiedy nie było pośpiechu, informację należało zdobyć, ale odkrywało się nowe miejsca, niespiesznie, bez uzależniania się od elektronicznych gadżetów i technologii.

Bibliografia

Beck L., Cable T., 1998, *Interpretation for 21st Century. Fifteen Guiding Principles for interpreting Nature and Culture*, Sagamore Publishing, Champaign.

Gnieźnieńskie Forum Ekspertów Turystyki Kulturowej. *Jak będzie wyglądała turystyka kulturowa za 10 lat*, 2013, Wypowiedzi m.in. A. Mikosa von Rohrscheidta i Z. Kruczek, „Turystyka Kulturowa”, nr 12.

Grzymała K., 2011, *Wykorzystanie nowych technologii w promocji turystycznej polski w latach 2014–2020*, Polska Organizacja Turystyczna, Warszawa.

Kachniewska M., 2016, *Media społecznościowe jako narzędzie marketingu usług turystycznych*, [w:] Błaszczuk W., Ziemiński A. (red.), *Turystyka akademicka 1906–2016*, Wyd. „Kto jest Kim”, Al-matur, Warszawa, s. 277–278.

Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2012, *Krajoznawstwo. Teoria i metodyka*, Proksenia, Kraków.

Kruczek Z., 2010, *Rola pilotów wycieczek w krajoznawczej edukacji społeczeństwa*, [w:] Leniartek M. (red.), *Autokreacja przez turystykę*, Wyd. Wyższej Szkoły Zarządzania Edukacja, Wrocław.

Kruczek Z., 2013, *Informacja turystyczna. Bazy danych i materiały promocyjne*. WSIP, Warszawa.

Kruczek Z., 2014, *Kompendium pilota wycieczek*, Proksenia, Kraków.

Lipiński M., 2012, *Wykorzystanie urządzeń typu Tour Guide System w pracy pilota i przewodnika*, [w:] Kruczek Z. (red.), *Specjalizacja i profesjonalizacja we współczesnym przewodnictwie i pilotażu*, Proksenia, Kraków.

Mazurski K., 2013, *Przewodnik jako nauczyciel krajoznawstwa*, [w:] Kawęcki S., Sierpińska A. (red.), *Problemy współczesnego przewodnictwa turystycznego w Polsce*, PTTK, Warszawa.

Nowotarski W., Hauke K., 2012, *Wpływ nowych technologii na jakość pracy pilota wycieczek i przewodnika turystycznego*, [w:] Kruczek Z. (red.), *Specjalizacja i profesjonalizacja we współczesnym przewodnictwie i pilotażu*, Proksenia, Kraków.

Tilden F., 1997, *Interpreting Our Heritage*, University of North Carolina Press, Chapel Hill.

Warsztat krajoznawczy pilota wycieczek, 2014, [w:] Kruczek Z. (red.), *Kompendium pilota wycieczek*, Proksenia, Kraków.

MAREK NOWACKI
WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA W POZNANIU
OLGA SMOLEŃSKA
UNIWERSYTET IM. MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU

WYKORZYSTANIE METODY INWENTARYZACJI KRAJOZNAWCZEJ W OPRACOWYWANIU PLANU INTERPRETACJI DZIEDZICTWA DLA REGIONU

Wprowadzenie

Artykuł przedstawia model tworzenia planu interpretacji dziedzictwa dla regionu. W części wstępnej przedstawiono założenia teoretyczne tworzenia planu, w części głównej zaś omówiono propozycję planu interpretacji dziedzictwa dla ziemi wolsztyńskiej. Wybór tego regionu był podyktowany wieloletnim doświadczeniem autorów, wynikającym z prowadzenia ćwiczeń terenowych z przedmiotu „krajoznawstwo” dla studentów III roku studiów licencjackich kierunku turystyka i rekreacji w Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Podczas tych ćwiczeń studenci wykonywali inwentaryzację krajoznawczą regionu oraz opracowywali plan interpretacji jego dziedzictwa. Pod pojęciem ziemi wolsztyńskiej autorzy rozumieją obszar powiatu wolsztyńskiego, chociaż pojedyncze walory i proponowane tematy mogą nieco wykraczać poza badany teren, to zdecydowano się je pozostawić, gdyż tworzą one jednolity kompleks walorów, czasami sztucznie rozdzielonych granicami administracyjnymi.

Inwentaryzacja krajoznawcza

Inwentaryzacja krajoznawcza polega na spisywaniu z natury obiektów i walorów krajoznawczych na określonym obszarze (najczęściej jest to gmina). Przedmiotem inwentaryzacji są obiekty krajoznawcze, czyli interesujące ze względu na swoje wartości przedmioty nieruchome pochodzenia przyrodniczego i antropoge-

nicznego oraz walory krajoznawcze, czyli cechy środowiska niebędące obiektami (np. cechy krajobrazu, wydarzenia kulturalne, zwyczaje ludowe) (*Inwentaryzacja krajoznawcza...* 1990). Podział ten nieco odbiega od klasyfikacji walorów krajoznawczych przyjętych w naukach o turystyce, gdzie walorami krajoznawczymi nazywa się te z walorów turystycznych (dóbr naturalnych i antropogenicznych), które stanowią przedmiot zainteresowań poznawczych (Przybyszewska-Gudelis i in. 1979). Jak podaje na swojej stronie Komisja Krajoznawcza PTTK, obecnie w Polsce zinwentaryzowano około 420 gmin¹, co stanowi niecałe 10% wszystkich gmin w Polsce.

Interpretacja dziedzictwa

Interpretowanie oznacza wyjaśnianie, objaśnianie znaczeń, tłumaczenie. Interpretacja dziedzictwa jest aktywnością edukacyjną, której celem jest ujawnianie znaczeń dziedzictwa naturalnego i kulturowego. Za pomocą wykorzystania różnorodnych środków, interpretacja wpływa na wzrost zrozumienia, uznania i ochrony dziedzictwa naturalnego i kulturowego (Beck, Cable 1998). W interpretacji wykorzystuje się różnego typu media – zarówno osobiste, jak i nieosobiste. Do mediów osobistych należą (Shape 1982): usługi informacyjne (np. w centrach dziedzictwa), oprowadzanie wycieczek przez przewodnika, gawędy (ang. storytelling) (np. w salach audytoryjnych, przy ognisku), żywa interpretacja (np. rekonstrukcje historyczne).

Do mediów nieosobistych można zaliczyć: odtwarzacze audio (np. kioski audio, audioprzewodniki), materiały drukowane (np. foldery, przewodniki), formy indywidualnej aktywności (np. ścieżki edukacyjne), wystawy (w centrach interpretacji, w muzeach i wystawach plenerowych), centra interpretacji, w których wykorzystuje się różnorodne techniki interpretacji.

Plan interpretacji dziedzictwa obszaru

Wiele programów interpretacji opracowuje się tylko dla jednego miejsca lub niewielkiego obszaru, przywiązując niewielką uwagę do kontekstu regionalnego i integracji z innymi, położonymi w bliższym lub dalszym sąsiedztwie miejscami lub atrakcjami. Organizacje odpowiadające za program interpretacji dziedzictwa na różnego rodzaju obszarach koncentrują się głównie na aspektach i historiach związanych z ich zainteresowaniami (np. dyrekcje parków narodowych lub parków krajobrazowych). W efekcie tego wiele z usług interpretacji ogranicza się do pojedynczego miejsca i przez to nie promuje historii regionalnych i nie wykorzystuje szans regionu. Dlatego dla efektywnego zarządzania obszarami turystycznymi konieczne jest systemowe podejście do planowania rozwoju turystyki i interpretacji dziedzictwa.

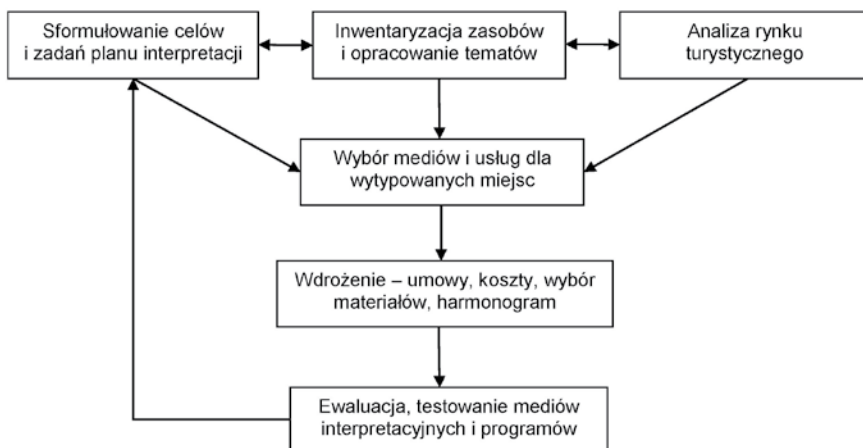
Głównym celem planu interpretacji obszaru jest zidentyfikowanie istotnej dla regionu tematyki. Ta istotna tematyka, w regionalnym kontekście, odnosi się do ogółu wszystkich materialnych i niematerialnych zasobów regionu,

¹ W inwentaryzacji krajoznawczej skorzystano z następujących źródeł: T. Ruszczyńska, A. Sławska (1970), K. Zimniewicz (1991), P. Anders (1993), J. Kondracki (1998), B. Kucharski (2005), M. Kortus i in. (2006), Z. Poniedziałek (2010), A. Choiński (2013).

które łącznie tworzą to, co potocznie określa się mianem „sensu miejsca” (łac. *genius loci*). Planowanie systemowe pozwala na szerokie spojrzenie na cały system turystyki, zasoby dziedzictwa i walory turystyczne regionu. System tworzą więc wszystkie parki i rezerваты przyrody, miejsca historyczne i kulturalne, pomniki, muzea i szlaki na terenie interpretowanego obszaru.

J. Veverka (1997) wymienia szereg zalet tej metody planowania:

- integrację zasobów, tematów i historii obszaru w ramach jednego planu,
- dostarczenie odwiedzającym przeżyć na różnych poziomach wiedzy opartych na wspólnym wątku na poziomie regionalnym,
- ułatwienie i optymalizację wykorzystania naturalnych, fizjograficznych, historycznych i kulturowych zasobów dziedzictwa, które mogłyby zostać pominięte,
- celowe i racjonalne podejścia do planowania usług interpretacyjnych wzdłuż korytarzy, takich jak liniowe i sieciowe szlaki kulturowe i przyrodnicze.



Rys. 1. Proces planowania interpretacji
Źródło: opracowanie własne na podstawie J. Veverka (1997)

Opracowanie planu interpretacji powinno opierać się na zrozumiałym i sprawdzonym schemacie. Wiele organizacji przygotowuje schematy planów interpretacyjnych (np. w USA własne schematy opracowały takie agencje, jak Bureau of Land Management, National Park Service, US Forest Service). Mają one wiele wspólnych cech i zwykle składają się z następujących etapów (Knudson i in. 1999) (rys. 1):

1. sformułowanie celów planu interpretacji;
2. inwentaryzacja istniejących zasobów, infrastruktury i możliwości interpretacji w regionie;
3. analiza osób odwiedzających obszar i zidentyfikowanie poszczególnych grup docelowych;

4. opracowanie głównego tematu interpretacji i tematów szczegółowych dla obszaru;
5. dla każdego z wybranych miejsc opracowanie: tematu, treści, celów (tzn. oczekiwanych efektów) i zaproponowanie odpowiednich mediów (np. paneli interpretacyjnych, ekspozycji muzealnych, kiosków multimedialnych, audioprzewodników);
6. oszacowanie kosztów i harmonogramu realizacji planu;
7. monitorowanie i ewaluacja (ocena efektywności i korekta planu).

Sformułowanie celów i zadań planu interpretacji

W pierwszej fazie tworzenia planu formułuje się cele i zadania interpretacji dla całego obszaru. Przykładowe cele programu interpretacji dla ziemi wolsztyńskiej mogłyby wyglądać następująco:

1. Dzięki planowi turyści bez problemu trafią do atrakcji turystycznych regionu.
2. Po zakończeniu zwiedzania turyści będą w stanie powiedzieć, jak brzmi główny temat interpretacji.
3. Po zwiedzeniu regionu, większość osób będzie znać genezę lokalnego krajobrazu.
4. W efekcie zwiedzania większość osób zrozumie, jakie czynniki ukształtowały kulturę regionu.

Kolejnym etapem tworzenia planu jest sformułowanie stawianych przed nim zadań. Są to efekty mierzalne, które prowadzą bezpośrednio do interpretacyjnych mediów, działań lub obiektów. Pomagają planistom podjąć decyzje, które wybrać usługi, media, wydarzenia kulturalne. Zadania można podzielić na edukacyjne, behawioralne i emocjonalne.

Przykłady zadań edukacyjnych:

1. Po zakończeniu zwiedzania większość osób będzie w stanie wymienić trzy formy krajobrazu polodowcowego.
2. Po przejściu ścieżki edukacyjnej 60% zwiedzających będzie w stanie rozpoznać trzy gatunki rodzimych drzew.

Przykłady zadań emocjonalnych:

1. Po zwiedzaniu skansenu większość osób poczuje dumę z dziedzictwa kulturalnego Wielkopolski.
2. Po zwiedzeniu miejsc związanych z Powstaniem Wielkopolskim większość osób poczuje szacunek dla walki niepodległościowej Wielkopolan.

Przykłady zadań behawioralnych:

1. Po obejrzeniu ekspozycji plenerowej większość zwiedzających poczuje chęć ochrony dziedzictwa naturalnego regionu.
2. Po zakończeniu zwiedzania 60% osób zechce wesprzeć finansowo fundusz ochrony miejsc pamięci narodowej.

Inwentaryzacja walorów krajoznawczych ziemi wolsztyńskiej²

1. Środowisko przyrodnicze

Ziemia wolsztyńska leży na obszarze czterech makroregionów: Pojezierza Wielkopolsko-Kujawskiego, Pojezierza Lubuskiego, Pradoliny Warciańsko-Odrzańskiej i Pojezierza Leszczyńskiego, których fizjografia została ukształtowana przez ostatnie zlodowacenie (bałtyckie). Stąd występuje tutaj duże nagromadzenie form polodowcowych. Część północna ziemi wolsztyńskiej leży na Równinie Nowotomyskiej (mikroregion Pojezierza Poznańskiego wchodzącego w skład Pojezierza Wielkopolskiego), która jest sandrem (1.2³) obniżającym się w kierunku południowo-zachodnim. Sandr przecina płynąca w kierunku południowym rzeka Dojca (1.3) z punktem widokowy nieopodal Bagna Chorzemińskiego na wysokim brzegu (1.2). Na jej powierzchni znajdują się okazałe wydmy (1.1) porośnięte suchym borem sosnowym, w zagłębieniach zaś leżą bezodpływowe, zarastające torfem jeziora (rezerwat „Bagno Chorzemińskie” (1.4). Krajobraz urozmaicają jeziora (1.3): Wolsztyńskie z wyspą o intrygującej nazwie „Tumidaj”, plażą miejską i tarasami widokowymi oraz Berzyńskie o świetnych właściwościach wietrznych (na zachodnim brzegu przystań żeglarska (8.2) i regaty żeglarskie (8.7)).

Od zachodu do Równiny Nowotomyskiej przylega Bruzda Zbąszyńska (mezoregion Pojezierza Lubuskiego) – polodowcowa rynna, której dnem płynie Obra, przepływając przez kilka jezior wytopiskowych. Na jednym z nich – Chobienickim – znajduje się wyspa objęta ochroną rezerwatową (1.4).

Dalej, na południe od Wolsztyna, rozciąga się Dolina Środkowej Obry (mezoregion Pradoliny Warciańsko-Odrzańskiej) – równoleżnikowe obniżenie, położone ok. 7 do 10 m poniżej przylegających z północy i południa wysoczyzn, którym, w fazie poznańskiej zlodowacenia, odpływały wody lodowcowo-rzeczne w kierunku zachodnim. Dawniej pokryte bagnistym łęgiem, bardzo zatorfione (1.2), po intensywnych pracach melioracyjnych zainicjowanych przez władze pruskie w 1796 r. i przekopaniu kanałów Obry (5.3), obecnie teren ma charakter łąkowo-leśny. Krajobraz urozmaicają wydmy powstałe wskutek działania wiatru, po ustąpieniu lodowca [Góra Kapliczna 87 m n.p.m. (1.2)].

Najbardziej na południe wysunięta część ziemi wolsztyńskiej leży na obszarze Pojezierza Sławskiego (mezoregion Pojezierza Leszczyńskiego). Ciekawą formą krajobrazu są tutaj wzgórza kemowe (1.1), które osiągają wysokość ponad 100 m n.p.m. Na niektórych z nich zbudowano wieże widokowe: jedna stoi w Olejnicy, druga obok Siekowa (1.2). Tutaj znajduje się kilkanaście jezior rynnowych (1.3), na jednym z nich Wyspa Konwaliowa – ścisły

² W inwentaryzacji krajoznawczej skorzystano z następujących źródeł: T. Ruszczyńska, A. Sławska (1970), K. Zimmiewicz (1991), P. Anders (1993), J. Kondracki (1998), B. Kucharski (2005), M. Kortus i in. (2006), Z. Poniedziałek (2010), A. Choiński (2013).

³ Liczby w nawiasach oznaczają symbole obiektów i walorów według klasyfikacji rzeczowej Inwentaryzacji krajoznawczej Polski (1989).

rezerwat florystyczny (1.4). Na obszarze dwóch innych jezior wytopiskowych utworzono także rezerваты: Świętym – torfowiskowy i Trzebidzkim – florystyczno-ornitologiczny (1.4). Przez jeziora przebiega kajakowy „Szlak Konwaliowy” (1.2). W tej części pojezierza utworzono Przemęcki Park Krajobrazowy o powierzchni 21,45 ha, z czego 8,33 ha to lasy, a wody zajmują 1,48 ha. Do powiatu wolsztyńskiego należy 42% powierzchni parku.

Z gatunków chronionych można spotkać gatunki florystyczne (m.in. przyłaszczka pospolita, rosiczka okrągłolistna, konwalia majowa) i faunistyczne (liczne gatunki ptactwa wodnego i błotnego). Bardziej osobliwe, a czasem i egzotyczne gatunki można spotkać w licznych parkach i ogrodach podworskich. Największe z takich założeń znajdują się w Chobienicach, Wolsztynie i Siekowie, a jednym z najbardziej osobliwych gatunków drzew jest rosnący w Parku Miejskim w Wolsztynie miłorząb dwuklapowy.

2. Obiekty archeologiczne

Pozostałości dawnych grodów uległy zniszczeniu lub zniknęły pod późniejszą zabudową. Jedyne dwa grodziska, o wyraźnie zarysowanych wałach, znajdują się w okolicach Gościeszyna i Belęcina (2.1).

3. Zabytki urbanistyki i architektury

Cechą charakterystyczną omawianego obszaru są liczne pozostałości działalności zakonu cystersów. Już w 1210 r. książę Władysław Odonic nadał cystersom ziemię w okolicach Przemętu. Do lokacji klasztoru jednak nie doszło. Dopiero w 1278 r. klasztor został założony w Kaszczorze, następnie przeniesiony do Wielenia, a w 1428 r., do Przemętu. Obecnie w Kaszczorze i Wieleniu znajdują się barokowe kościoły ufundowane przez cystersów (3.3). Wielenń ponadto jest ważnym miejscem pielgrzymkowym (8.7) na mapie Wielkopolski: w kościele pw. Nawiedzenia NMP i Ucieczki Grzeszników znajduje się słynąca cudami gotycka rzeźba Marki Boskiej „Ucieczki Grzeszników”, ukoronowana papieskimi koronami oraz XVIII-wieczny krucyfiks uznawany za cudowny. W Przemęcie zachował się okazały, barokowy kościół pocysterski pw. św. Jana Chrzciciela (3.4). Cenne wyposażenie pochodzące z XVII i XVIII w. obejmuje m.in. wykonany z czarnego dębu, wydobytego z bagien biebrzańskich, XVII-wieczny ołtarz główny z bogato zdobionym tabernakulum, tron opacki, konfesjonał oraz stalle. Do kościoła przylegają fragmenty krużganków oraz dawnych zabudowań klasztornych (3.4). W Przemęcie znajduje się ponadto późnorenesansowy (obecnie przycmentarny) kościół św. Piotra i Pawła (3.4).

Fundacja kolejnego klasztoru na ziemi wolsztyńskiej – w Obrze – nastąpiła już w 1231 r., jednak klasztor został erygowany w 1238 r. Obecny pocysterski kościół NMP i św. Jakuba Apostoła zbudowano w latach 1722–1757. Bogaty rokokowy i wczesnoklasycystyczny wystrój wnętrza pochodzi z 1755–1789 r. Od południa, zgodnie z regułą cysterską, do kościoła przylega klasztor: krużganki otaczają kwadratowy wirydarz, a we wschodnim skrzydle mieści się zakrystia z rokokowym wyposażeniem i żaglastym sklepieniem pokrytym XVIII-wieczną polichromią. Obecnie w opactwie mieści się Wyższe Seminarium Duchowne Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, które prowadzi i udostępnia do

zwiedzania kościoł z klasztorem, skarbiec oraz niewielkie muzeum misyjne z eksponatami z całego świata. We wsi znajduje się także drewniany kościół cmentarny św. Walentego z 1719 r., zbudowany staraniem przeora klasztoru.

Ślady cystersów można znaleźć także w samym Wolsztynie, gdzie cystersi z Obry zbudowali na rzece Dojcy Niałecki Młyn oraz usypali groblę przez podmokły przesmyk pomiędzy jeziorami Berzyńskim i Wolsztyńskim.

Na ziemi wolsztyńskiej znajduje się również wiele interesujących zabytków architektury świeckiej. Przede wszystkim należą do nich pałace i dwory, zwykle otoczone pięknymi parkami (1.6). Do najciekawszych należą obiekty w Wolsztynie, Gościeszynie, Wroniawach, Chorzeminie, Chobienicach (3.3).

4. Upamiętnione miejsca historyczne

Z historią Wolsztyna związanych jest wiele wybitnych postaci, które pozostawiły po sobie w przestrzeni miasta widoczne ślady. Przy ulicy Kocha 12 znajduje się dawny szpital, w którym w latach 1872–1980 mieszkał niemiecki lekarz, laureat nagrody Nobla – Robert Koch (4.7). Obecnie w domu tym mieści się Muzeum Roberta Kocha (6.1). Przy ulicy 5 Stycznia 20 znajduje się budynek, w którym mieszkał i pracował rzeźbiarz Marcin Rożek (4.7). Mieści się w nim Muzeum Marcina Rożka, upamiętniające także, urodzonego w Wolsztynie, filozofa i matematyka Józefa Marię Hoene-Wrońskiego (4.7) oraz ucznia Marcina Rożka – Edwarda Przymuszałę (4.7).

Ziemia wolsztyńska była także świadkiem znaczących wydarzeń historycznych. 5 stycznia 1919 r., na Wolsztyn nastąpił atak wojsk powstańczych, który zakończył się zdobyciem miasta. W mieście i w okolicznych wsiach znajduje się kilka tablic upamiętniających bohaterów tamtych dni (4.6), natomiast na cmentarzach wyróżniają się mogiły powstańcze (4.4).

Podczas okupacji niemieckiej, na przedmieściu Komorowo, znajdował się obóz jeniecki Stalag XXI C Wollstein (4.3) upamiętniony kamieniem z tablicą (4.6). Na budynku dawnej fabryki cygar „Rafia” znajduje się tablica upamiętniająca Polaków (4.6) zamęczonych w piwnicach hitlerowskiego aresztu policyjnego mieszczącego się w tym gmachu podczas wojny (4.3). Takich miejsc na ziemi wolsztyńskiej jest znacznie więcej.

5. Zabytki techniki

Najbardziej rozpoznawalną atrakcją Wolsztyna jest zabytkowa parowozownia z 1907 r. (5.2) z kolekcją ok. 30 parowozów (5.2). W skład zespołu wchodzi: wachlarzowa hala postojowa na osiem parowozów z zapleczem warsztatowym i obrotnicą z 1908 r., wieża wodna, kanał oczyszczowy z dźwigami węglowymi i żurawiem wodnym (5.2). W budynku dawnej noclegowni znajduje się izba muzealna (6.2). W XX w. Wolsztyn był ważnym węzłem kolejowym. Już w 1886 r. uzyskał połączenie ze Zbąszyniem, w 1898 r. z Sulechowem, a w 1905 r. z Konotopem. W 1898 r. powstała linia Wolsztyn–Grodzisk, przedłużona w 1909 r. do Lubonia. Obecnie wzdłuż linii kolejowych, odchodzących z Wolsztyna w pięciu kierunkach, znajdują się zabytkowe budynki stacyjne, mosty i wiadukty, budki dróżnika, nastawnie i semafony (5.2). Co roku, na początku maja, w parowozowni organizowana jest „Parada Parowozów”, wydarzenie kulturalne o znaczeniu ponadregionalnym (8.7).

6. Muzea, archiwa i zbiory

Najważniejszą instytucją muzealną na ziemi wolsztyńskiej jest Muzeum Regionalne w Wolsztynie. W jego skład wchodzi trzy placówki: Muzeum Marcina Rożka (6.2), Muzeum Roberta Kocha (6.2) i Skansen Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski (6.3). Na terenie zabytkowej parowozowni znajduje się ponadto izba regionalna (6.2), a na terenie seminarium duchownego w Obrze mieści się Muzeum Misyjne (6.2). Zainteresowanie turystów wzbudza także Galeria Rzeźby Ptaków w Górsku wzbogacona ostatnio o wystawę płaskorzeźb z epepei „Pan Tadeusz” dłuta Mariana Murka (6.5).

7. Obiekty i ośrodki kultury ludowej

W krajobrazie osadniczym Wielkopolski szczególną odrębnością charakteryzuje się ziemia nowotomska, której fragment pokrywa się z omawianym w artykule obszarem. Nie są to wsie o zwartej zabudowie, lecz pojedyncze zagrody, lokowane na surowym korzeniu, powstałe wskutek karczowania puszczy i melioracji terenu (7.1). Od początku XVIII w. teren ten podlegał intensywnemu osadnictwu olęderskiemu, którego ślady widoczne są do dzisiaj. Zagroda typu olęderskiego składała się najczęściej z trzech wolno stojących budynków: chałupy i budynków gospodarczych (chlewa i stodoły). Na ziemi wolsztyńskiej najwięcej zachowanych gospodarstw tego typu znajduje się w gminie Siedlec, w sołectwach Boruja, Tuchorza i Nowa Tuchorza (7.3, 7.4). Zrekonstruowana zagroda olęderska znajduje się w wolsztyńskim skansenie (6.3). W regionie licznie zachowały się wiatraki koźlaki (najstarszy we Wroniawach) (7.4).

Na ziemi wolsztyńskiej widoczne są przejawy żywej kultury ludowej. Co roku w innej gminie organizowane jest święto plonów Dożynki (7.6), w Kopanicy odbywa się Kopanicki Konkurs Muzyki Ludowej (7.6). W Wielką Niedzielę we wsiach mają miejsce liczne procesje, podczas których uczestnicy występują w regionalnych strojach (7.6). W okresie Bożego Narodzenia popularne jest kołędowanie w wykonaniu licznych grup kołędniczych (7.6). W Kębłowie działa Zespół Pieśni i Tańca „Kębłowo” (7.6). W Kębłowie również dużym zainteresowaniem, zwłaszcza wśród wycieczek szkolnych, cieszy się „Stara chata u kowola”. Jest to tradycyjna zagroda wielkopolska z kuźnią i zagrodą zwierząt domowych, gdzie prezentowane są tradycyjne zajęcia wiejskie, a zwiedzanie ubarwia gwara wielkopolska (7.3, 7.4, 7.5, 7.6). Okresowo czynna jest także kuźnia w skansenie wolsztyńskim oraz uruchamiany jest wiatrak. Na zamówienie organizowane są warsztaty: heklowania, szydełkowe, haftu i sztrykowania (7.5). W Górsku działalność rzeźbiarską prowadzi Marian Murek (7.5). Kuchnia regionalna obejmuje typowe potrawy wielkopolskie, takie jak: bigos, plynzde, polewka, które można skosztować w wybranych restauracjach (7.6).

8. Obiekty współczesne, imprezy

Do najważniejszych wydarzeń kulturalnych w regionie należą Dni Wolsztyna, które kończy słynna Parada Parowozów (kwiecień–maj) (8.7). Poza tym w Wolsztynie co roku odbywa się Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej (lipiec–sierpień), w Przemęcie Średniowieczny Jarmark

Cysterski (wrzesień) (8.7). W regionie organizowane są także różne imprezy sportowo-rekreacyjne, np. bieg „Wolsztyńska Dziesiątka” czy „Ultra Cross Gwint” (maj) (8.7).

Propozycja głównego tematu interpretacji dla ziemi wolsztyńskiej i tematów szczegółowych

Temat główny interpretacji dla regionu opracowuje się po wykonaniu inwentaryzacji zasobów naturalnych i kulturowych. Temat taki powinien być możliwie szeroką wizją tego, co region reprezentuje, jego głównym przesłaniem. Temat powinien być sformułowany jako pełne zdanie (a nie jego równoważnik) i zawierać w sobie jedną, główną ideę odzwierciedlającą ogólny cel planu. Powinien być także sformułowany w interesujący sposób (Ham 1994, Regnier i in. 1994). Temat jest najważniejszym przesłaniem, które zwiedzający powinni zrozumieć podczas zwiedzania regionu. Tworzeniem tematów interpretacji dla regionów zajmują się zespoły interpreterów, w skład których wchodzi regionaliści i krajoznawcy, podczas wielogodzinnych sesji. Autorzy artykułu proponują w tym miejscu przykładowy temat interpretacji dla ziemi wolsztyńskiej, który mógłby brzmieć w następujący sposób: „Bogate dziedzictwo naturalne i kulturalne ziemi wolsztyńskiej daje mieszkańcom poczucie silnej identyfikacji ze swoim regionem i jego tradycją”.

W następnej kolejności wizja ta powinna zostać doprecyzowana w postaci kilku tematów szczegółowych. Tematy te, rozwijające temat główny, są najważniejszymi historiami, które powinny zostać opowiedziane zwiedzającym podczas ich pobytu w regionie. Precyzują one, które z idei lub historii dotyczących regionu są najważniejsze i najciekawsze oraz które z nich powinny zostać wykorzystane w programie interpretacji. Oto proponowane tematy szczegółowe:

1. Ten krajobraz ukształtował łądolód skandynawski:
 - a) łądolód pozostawił po sobie tutaj jeziora różnego typu: rynnowe, wytopiskowe i sandrowe (jeziora Wolsztyńskie i Berzyńskie, Chobienickie, Przemęckie, Wieleńskie, Święte);
 - b) zabagnioną doliną Obry spływały wody wzdłuż ściany lodowca (wieża widokowa k. Kębłowa, rzeźby z czarnego dębu w przemęckim kościele, kanały Obry i rowy melioracyjne);
 - c) lodowiec pozostawił tu po sobie ciekawe formy: wydmy, wzgórza kemowe, pola sandrowe (wydmy i pola sandrowe w pobliżu Bagna Chorzemińskiego, wzgórze Babulina, wieża widokowa na wzgórzu kemowym koło Olejnicy).
2. Cystersi rozwijali tu naukę, kulturę, rzemiosło i rolnictwo:
 - a) wzniesli tu imponujące budowle sakralne o znaczeniu ponadregionalnym (kościół z klasztorami w Obrze i Przemęcie, kościoły w Kaszczorze i Wieleniu);
 - b) krzewili tu nowoczesną kulturę agrarną i rzemiosło, budując groble i młyny, kuźnie (grobla w Wolsztynie, gospodarstwo rolne przy seminarium w Obrze, grobla w Przemęcie).

3. Wolsztyn był jednym z pierwszych i znaczącym węzłem komunikacyjnym w XX w. w Wielkopolsce:
 - a) parowozownia w Wolsztynie jest autentycznym obiektem pełnym zabytków z początku XX w. (Parowozownia w Wolsztynie);
 - b) parowozy były wielkim osiągnięciem techniki tamtych czasów (kolekcja ponad 30 parowozów w Wolsztynie);
 - c) zabytkowym liniom kolejowym biegnącym z Wolsztyna towarzyszą oryginalne budynki stacyjne, wiadukty, rozdzielnie i semafony (linie kolejowe wraz z zabudową i infrastrukturą kolejową biegnące w kierunku: Leszna, Zbąszynia, Grodziska, Konotopu i Sulechowa).
4. Wydarzenia historyczne pozostawiły po sobie wiele pamiątek na tej ziemi:
 - a) przybysze z Niemiec i Czech, ludność pochodzenia żydowskiego – wszyscy pracowali dla bogactwa tej ziemi (zagrody olęderskie, dawne cmentarze i kościoły ewangeliczne, dawna synagoga w Wolsztynie);
 - b) pałace i dwory były siedzibą zasłużonych dla Wielkopolski rodów (pałace w Wolsztynie, Kębłowie, Gościeszynie, Chorzeminie, Wroniawach);
 - c) powstanie wielkopolskie i okupacja odcisnęły silne piętno na tej ziemi i jej mieszkańcach (tablica upamiętniająca poległych powstańców przy kościele św. Walentego w Obrze; dawna niepodległa republika z izbą pamięci w Świętnie; miejsce bitwy z 1793 r. oddziału Wojska Polskiego w Kargowej; miejsce bitew i pozostałości powstańczych umocnień w Kopanicy, Pomnik Ofiar Bielnika w Wolsztynie, Cmentarz Żołnierzy Radzieckich w Wolsztynie);
 - e) wiele wybitnych osób było związanych z tą ziemią (Wolsztyn – park miejski z tablicą poświęconą profesorowi Januszowi B. Falińskiemu, Dąb Rożka z charakterystycznymi rzeźbami, Muzeum Roberta Kocha, pomnik Józefa Hoenego-Wrońskiego, Muzeum Marcina Rożka).
5. Tradycyjna kultura ludowa jest tutaj ciągle żywa:
 - a) olędrzy wywarli silny wpływ na kulturę regionu (zagroda z trzema wolno stojącymi budynkami w Sękowie; stodoła konstrukcji zrębowej w Jastrzębsku; chata z 1803 r. w Grubsku; Boruja – liczne zagrody z XIX w.; Nowy Tomyśl – Muzeum Wikliniarstwa i Chmielarstwa z olęderskim budynkiem; Wolsztyn – Skansen Budownictwa Ludowego Zachodniej Wielkopolski z zagrodą olęderską);
 - b) kultura duchowa tej ziemi przetrwała w postaci muzyki, tańców, śpiewu, zwyczajów i obrzędów ludowych (Konkurs Muzyki Ludowej w Kopanicy, Zespół Pieśni i Tańca „Kębłowo”, kapele kozłarskie, kulturalne wydarzenia regionalne);
 - c) kowalstwo, rzeźbiarstwo i wikliniarstwo są w regionie ciągle żywe (Stara Chata u Kowola w Kębłowie, kuźnia w wolsztyńskim skansenie, Galeria Rzeźby Ptaków w Górsku, gospodarstwa zajmujące się produkcją wikliny i wyrobów wikliniarskich).

Analiza rynku

Kolejny krok opracowywania planu interpretacji obejmuje analizę rynku turystycznego regionu, czyli identyfikację segmentów docelowych i poten-

cialnych grup turystów odwiedzających region. Na tym etapie należy określić: czym charakteryzuje się rynek turystyczny w regionie, jakie są jego poszczególne segmenty, kim są odwiedzający, kiedy i z wykorzystaniem jakich środków transportu, a także dlaczego przyjeżdżają, jak długo trwają wizyty i jakie podejmują formy aktywności w regionie. Na tym etapie należy określić następujące kryteria: charakterystykę rynku, charakterystykę poszczególnych segmentów rynku, cechy odwiedzających, środki transportu, główne motywy przyjazdu do regionu, długość pobytu w regionie, formy aktywności podejmowane przez turystów.

Opracowanie planu interpretacji dla poszczególnych miejsc

W kolejnym kroku należy zdecydować, w jaki sposób, kiedy i w których miejscach wdrożyć plan interpretacji dziedzictwa. W projekcie planu należy szczegółowo określić dla każdego wybranego miejsca (Veverka 1997): temat interpretacji (odrębny dla każdego miejsca), cele jakie dane miejsca ma realizować (poznawcze, behawioralne i emocjonalne), cele programu interpretacji dla danego miejsca, zalecane media i usługi interpretacyjne, uzasadnienie i ogólne uwagi planistyczne.

Wdrożenie i monitoring planu

Na tym etapie należy określić, co będzie potrzebne do wdrożenia planu, ile będzie kosztował i określić wykonawców planu. Realizację planu powinno rozpocząć się od druku pilotażowych folderów, interpretujących zgłoszone tematy, oraz stworzenie strony internetowej objaśniającej dziedzictwo regionu. Jednocześnie można zaproponować trasy spacerów, wycieczek oprowadzanych przez przewodnika, szlaków tematycznych i prezentacji prowadzonych przez regionalnych przewodników, pracowników leśnych lub obszarów chronionych lub wolontariuszy i regionalistów z regionu. Kolejnym krokiem jest ustawienie znaków kierunkowych i paneli interpretacyjnych przy atrakcjach turystycznych oraz tablic informacyjnych przy drogach wjazdowych. Wszystkie znaki, panele i tablice powinny tworzyć spójny system identyfikacji wizualnej. Ostatnim etapem planu jest stworzenie centrów interpretacji w wybranych miejscach, ekomuzeów, ekspozycji regionalnych i planu wydarzeń kulturalnych.

Ostatnim etapem realizacji planu jest ocena osiągnięcia celów interpretacji. Ocenę tę wykonuje się w celu sprawdzenia, czy założone na wstępie cele interpretacji (ogólne i specyficzne) zostały osiągnięte. Ocena powinna obejmować analizę zainteresowania zwiedzających zaprezentowaną tematyką, zrozumienie przekazywanych treści, przyciąganie uwagi przez panele interpretacyjne, ekspozycje i prezentacje, a także oceniać wpływ interpretacji na zmiany postaw i zachowań zwiedzających. Ocena programu powinna następować na każdym etapie jego realizacji, w celu umożliwienia bieżącej korekty zauważonych błędów i modyfikacji samego planu.

Zakończenie

Plan interpretacji dziedzictwa jest ważnym narzędziem zarządzania obszarami atrakcyjnymi turystycznie. Jest również narzędziem, które pomaga kreować przeżycia turystów, a tym samym znacząco wpływać na atrakcyjność regionów turystycznych. Systemowe podejście do interpretacji integruje usługi tego typu dostępne w regionie, a tym samym w jeszcze większym stopniu podnosi atrakcyjność wcześniej prezentowanych tematów, zwiększa siłę ich wpływu, podnosi efektywność i umożliwia oszczędność środków.

System planowania, dzięki któremu wzrasta także świadomość lokalnej społeczności, przyczynia się do kształtowania korzystnych postaw wobec władz i organizacji zarządzających regionem. Przedstawione propozycje rozwiązań dla regionu ziemi wolsztyńskiej stanowią jedynie ogólny zarys projektu, wykonanego na podstawie wstępnej inwentaryzacji krajoznawczej obszaru. Kompleksowa inwentaryzacja zasobów obszaru, zaangażowanie samorządu regionalnego, organizacji turystycznych, przewodników i biur turystycznych i innych interesariuszy, powinny umożliwić wdrożenie planu w praktyce.

Bibliografia

- Anders P., 1993, *Szlakiem Powstania Wielkopolskiego*, Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza nr 4, Abos, Poznań.
- Beck L., Cable T., 1998, *Interpretation for 21st Century. Fifteen Guiding Principles for interpreting Nature and Culture*, Sagamore Publishing, Champaign.
- Choiński A., 2013, *Katalog jezior polskich*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań.
- Inwentaryzacja krajoznawcza Polski, Założenia programowe i organizacyjne*. Wytyczne realizacji, 1990, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.
- Knudson D., Cable T., Beck L., 1999, *Interpretation Cultural and Natural Resources*, Venture Publishing, State College.
- Kondracki J., 1998, *Geografia regionalna Polski*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.
- Kortus M., Grześkiwiak A., Strugała J., 2006, *Osadnictwo ołęderskie w gminie Nowy Tomysł*, Agencja Efektywna Concepto, Grodzisk Wlkp.
- Kucharski B., 2005, *Powiat wolsztyński*, „Wielkopolska Biblioteka Krajoznawcza” nr 32, Wyd. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury, Poznań.
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 2008, *Geografia turystyki Polski*, PWE, Warszawa.
- Poniedziałek Z., 2010, *Wolsztyn od lokacji do transformacji (1384–1989)*, http://dziejewolsztyna.pl/Zygmunt_Poniedzialek_-_WOLSZTYN.pdf
- Przybyszewska-Gudelis R., Grabiszewski M., Iwicki S., 1979, *Problematyka waloryzacji i zagospodarowania turystycznego miejscowości krajoznawczych w Polsce*, Instytut Turystyki, Warszawa.
- Ruszczyńska T., Sławska A., (red.), 1970, *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 5: *Województwo poznańskie*, z. 28: *Powiat wolsztyński*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa.
- Shape G.W., 1982, *An overview of interpretation*, [w:] Shape G.W., Wiley J. (red.), *Interpreting the Environment*, New York, s. 3–26.
- Strona Komisji Krajoznawstwa PTTK, 2016, <http://www.kkraj.pttk.pl/index.php?co=inwentaryzacja>
- Veverka J., 1997, *Interpretive Master Planning*, Acorn Naturalists, Tustin.
- Zimmiewicz K. (red.), 1991, *Przemęt – zarys dziejów*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa.

WIKIPEDIA W ASPEKTCIE KRAJOZNAWCZYM I EDUKACYJNYM

„Wyobraź sobie świat, w którym każda osoba na naszej planecie ma dostęp do sumy ludzkiej wiedzy. Do tego właśnie dążymy” – takie motto przyświeca Wikipedii, wielojęzycznemu, globalnemu projektowi internetowej encyklopedii, działającej na zasadzie otwartej treści. Wikipedia jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w Internecie. Artykuły o zabytkach, przyrodzie, historii oraz wybitnych postaciach, to tylko część z ogromnego zbioru informacji, jakie można znaleźć w tym miejscu. Czy Wikipedia i jej siostrzane projekty mogą być miejscem realizacji współczesnego krajoznawstwa? W jaki sposób można włączyć w realizację tego projektu nauczycieli i uczniów, stwarzając im możliwość zaprezentowania własnego regionu szerszemu gronu odbiorców?

Nowy wymiar encyklopedii

Znaczącą zmianą jakościową w rozwoju społeczeństwa informacyjnego było pojawienie się serwisów określanych mianem Web 2.0, czyli takich, które z poziomu przeglądarki internetowej dają możliwość tworzenia nowych treści, dodawania komentarzy, edycji blogów, czy wreszcie pracowania nad wspólnymi projektami. Jednym z takich miejsc w Internecie jest Wikipedia, która w znaczący sposób zmieniła postrzeganie tradycyjnych encyklopedii oraz sposób dostępu do wiedzy.

Wikipedia jest to wielojęzyczny projekt internetowej encyklopedii, działającej na zasadzie otwartej treści, publikowanej tak, aby korzystanie z niej było w jak najmniejszym stopniu ograniczone. Od strony technicznej funkcjonuje ona w oprogramowaniu wiki, wywodzące się z koncepcji WikiWiki-

Web, które stwarza każdemu internaucie odwiedzającemu stronę możliwość jej edycji oraz aktualizacji treści w czasie rzeczywistym. Samo słowo „Wikipedia” jest neologizmem, które powstało w wyniku połączenia wyrazów „wiki” i „encyklopedia”. Projekt powstał w 2001 r. i ma prawie 300 wersji językowych. Największa jest Wikipedia angielska, która zawiera ponad 5 mln artykułów. Polskojęzyczna plasuje się na 11. miejscu, po wspomnianej wersji angielskiej, oraz kolejnych w języku szwedzkim, cebuański z Filipin, niemieckim, niderlandzkim, francuskim, rosyjskim, włoskim, hiszpańskim i waray-waray z Filipin (Wikipedia 2016). Według badań Gemius/PBI z września 2016 r. Wikipedia jest ósmą w kolejności domeną internetową wybieraną przez polskich użytkowników sieci – ze strony tej korzystało ponad 13 mln osób miesięcznie, co przy 25,3 mln internautów stanowiło zasięg rzędu 51,7% (PBI 2016).

Prócz samej Wikipedii uruchomiono kilka siostrzanych projektów, które łącznie można określić mianem wikimediów, czyli mediów opartych na mechanizmie wiki. Do najbardziej znaczących należy Wikimedia Commons, która stanowi centralne repozytorium, zawierające grafiki, pliki wideo, dźwięki, teksty mówione – pozwalające łatwo wykorzystać je w innych projektach. Kolejnym, o którym będzie szerzej mowa są Wikipodróże (ang. *Wikivoyage*) – projekt poświęcony tematyce turystycznej. Prócz tego funkcjonuje wielojęzyczne archiwum tekstów, które można rozpowszechniać jako darmowe i otwarte: Wikisource (pol. Wikiźródła); zbiór wolnych książek elektronicznych Wikibooks; słowniki dla poszczególnych języków, gromadzące także tezaury, rymy, tłumaczenia oraz pliki audialne, przedstawiające sposób wymawiania słów, etymologie i cytaty – Wiktionary (pol. Wikisłownik); oraz Wikiquote (pol. Wikicytaty) – stanowiący zbiór cytatów znanych osób, z książek, przemówień, filmów oraz innych materiałów, zawierający również mnemoniki, przysłowia i slogany. Istnieje również Wikinews – projekt, którego celem jest dostarczanie aktualnych wiadomości w rozległym zakresie tematycznym; Wikispecies – projekt, którego zadaniem jest stworzenie wielojęzycznego katalogu gatunków biologicznych (zwierząt, roślin, grzybów, bakterii, archeonów, pierwotniaków); Wikiversity – powstały w celu udostępniania materiałów naukowych, koncentrujący się na „nauce poprzez działania praktyczne” i „nauce poprzez eksperymenty”; oraz Meta-Wiki – serwis mający za zadanie wspomagać i koordynować projekty należące do Wikimedia Foundation.

Mając na uwadze potencjał Wikipedii, jest ona określana jako największy projekt współtworzony przez ludzi (Jemielnik 2013). Kim są jej twórcy? Autorami Wikipedii mogą być wszystkie osoby, posiadające kompetencje w zakresie jakiejś dziedziny wiedzy oraz umiejętność edycji artykułów o charakterze encyklopedycznym, którzy jako wolontariusze chcą publikować swoją twórczość na tzw. wolnych licencjach. Osoby takie nazywane są wikipedystami i tworzą wirtualną, ale często również spotykającą się w realnym świecie społeczność, wymieniającą się doświadczeniami w trakcie konferencji krajowych i międzynarodowych oraz innych spotkań. Wikipedyści mogą występować pod swoimi (loginem). Wikipedystów z Polski zrzesza powstałe w 2005 r. Stowarzyszenie Wikimedia Polska – organizacja pożytku publicznego, która

zajmuje się promocją Wikipedii w języku polskim, kaszubskim i śląskim, będąca oficjalnym partnerem Wikimedia Foundation.

Wspomniane wolne licencje, na których tworzona jest Wikipedia, to system licencjonowania praw autorskich, który polega na umożliwieniu modyfikacji pracy stworzonej przez daną osobę i jej dalsze udostępnienie na identycznych warunkach. Twórczość w ramach wikimediów realizowana jest przede wszystkim na podstawie licencji CC-BY-SA 3.0. Tworząc artykuły lub zapisując zmiany wyraża się nieodwołalną zgodę na udostępnianie wkładu na licencji Creative Commons: „Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach” oraz na licencji GNU Free Documentation License (Licencji Wolnej Dokumentacji). Twórcą jednego artykułu może być więc kilka, a nawet kilkanaście osób. Historia poszczególnych edycji artykułu jest zachowywana i pozwala, nawet po wielu latach, na identyfikację, kto i kiedy umieścił dane informacje.

Dwa aspekty

Analiza Wikipedii może odbywać się z różnej perspektywy. Niniejszy artykuł wypukla dwa obszary – pod pewnymi względami przenikające się – a dotyczące krajoznawstwa i edukacji.

Mając na uwadze istnienie wielu definicji terminu „krajoznawstwo”, przytoczona zostanie ta, która prezentowana jest w samej Wikipedii. Według niej „krajoznawstwo to szeroko pojęty zbiór wszelkich – nie tylko geograficznych – wiadomości o danym kraju, a także gromadzenie wiadomości z zakresu geologii, meteorologii, świata roślinnego i zwierzęcego”. Autorzy hasła zaznaczyli również, że krajoznawstwo może być rozumiane także jako „ruch społeczny zmierzający do szerzenia wśród społeczeństwa dorosłego, dzieci i młodzieży znawstwa przyrody i kultury (zarówno tej materialnej, jak i duchowej) kraju rodzinnego przez wszechstronne poznawanie środowisk, regionów i krajin; zaprawiania do samodzielnych badań i współpracy naukowej w tym zakresie; zachowania rodzimych odrębności przyrody i kultury kraju, jak również rozwijania przywiązania do stron rodzinnych oraz pogłębiania czynnej roli obywatela do pracy zawodowo-społecznej, związanej z człowiekiem i ziemią, przede wszystkim wśród najbliższego otoczenia (wieś, miasto, gmina, powiat)” (Krajoznawstwo 2015). Drugie z pojęć, „edukacja” – powołując się również na Wikipedię – jest „związane z rozwojem umysłowym i wiedzą człowieka”. Oznacza m.in. „kształcenie, czyli ogół czynności i procesów mających na celu przekazywanie wiedzy, kształtowanie określonych cech i umiejętności” (Edukacja 2016).

Mając ustalone podstawowe pojęcia, w dalszej części artykułu zostanie ukazane, w jaki sposób Wikipedia wpisuje się we współczesne krajoznawstwo oraz jakie są obszary zastosowania wikimediów w edukacji.

Wikipedia a krajoznawstwo

Jednym z zadań, jakie stawia sobie Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, jest podejmowanie działań w zakresie inwentaryzacji krajoznaw-

czej. Jak można przeczytać w dokumentach Towarzystwa, „podstawowym celem inwentaryzacji krajoznawczej jest uzyskanie pełnych, aktualnych i sprawdzonych informacji o obecnym zasobie oraz stanie obiektów i walorów krajoznawczych na określonym terenie”. Założeniem jest także, aby „wyniki inwentaryzacji stanowiły ponadto źródło wiadomości dla autorów publikacji krajoznawczo-turystycznych, dla działaczy krajoznawczych i turystycznych przy organizowaniu wszelkiego rodzaju imprez, wreszcie jako materiały szkoleniowe dla instruktorów krajoznawstwa, przewodników, przodowników i organizatorów turystyki”. Autorzy wskazują również na „oddziaływanie społeczne i wychowawcze, mobilizujące samych krajoznawców – inwentaryzatorów”. W ich opinii „inwentaryzacja krajoznawcza powinna stać się rzeczywistą szkołą patriotycznego wychowania, przyczynić się do silniejszej więzi z własnym regionem, rozbudzić dumę narodową przez bezpośredni i żywy kontakt z historią, kulturą i przyrodą. Powinna również wyzwolić nowe jakościowo działania w zakresie regionalizmu, stając się wyrazem konkretnego działania dla regionu, dostarczając usystematyzowanej o nim wiedzy” (*Inwentaryzacja... 2016*).

Proponowany program inwentaryzacji krajoznawczej powinien obejmować cztery etapy: prace przygotowawcze, penetrację terenu, opracowanie zebranych materiałów oraz w efekcie udostępnienie i rozpowszechnienie jej wyników, np. przez wydanie opracowań gminnych lub powiatowych, lub wydanie ich w formie multimedialnej (*Inwentaryzacja... 2016*).

Należy zaznaczyć, że twórcy Wikipedii poprzez swoje działania związane z tworzeniem artykułów dotyczących zabytków, przyrody, historii oraz wybitnych postaci pochodzących z danej gminy, powiatu czy regionu, w naturalny sposób, z wykorzystaniem nowych mediów, wpisują się w realizację inwentaryzacji krajoznawczej, o której była mowa powyżej. Sięgając do literatury historycznej i przyrodniczej oraz innych materiałów źródłowych, przygotowują się merytorycznie do edycji artykułów. Wspomagają swoją pracę, korzystając z księgozbiorów miejscowych bibliotek, materiałów znajdujących się w muzeach regionalnych i archiwach. Często docierają do konkretnych obiektów w celu wykonania dokumentacji fotograficznej i zapoznania się z przedmiotem inwentaryzacji *in situ*. Należy oczywiście podkreślić, że tworzenie artykułów Wikipedii o charakterze krajoznawczym nie spełnia wszystkich szczegółowych wymagań inwentaryzacji krajoznawczej, ale niejako wpisuje się w te działania. Artykuły mają swoją specyficzną formę, wywodzącą się z języka i struktury właściwych dla encyklopedii.

Dużą pomocą w pozyskaniu szczególnie materiału ikonograficznego mają konkursy fotograficzne organizowane przez Wikimedia Foundation oraz narodowe organizacje związane z Wikipedią, w tym Stowarzyszenie Wikimedia Polska. Do takich przedsięwzięć należą konkursy *Wiki Lubi Zabytki*, *Wiki Lubi Przyrodę*, czy *Wikiwakacje*.

Wiki Lubi Zabytki to otwarty konkurs fotograficzny organizowany w latach 2011–2014, w ramach funkcjonującego od 2010 r. przedsięwzięcia o charakterze globalnym *Wiki Loves Monuments*. Jego celem było sfotografowanie wszystkich obiektów posiadających status zabytku nieruchomego i wpi-

sanych do wykazów prowadzonych przez wojewódzkich konserwatorów zabytków. Przykładowo w 2011 r. 5,5 tys. fotografów z 18 państw europejskich przesłało łącznie ponad 168 tys. zdjęć. O skali konkursu świadczy fakt, że został on wpisany do *Księgi Rekordów Guinnessa* w kategorii „Największy Konkurs Fotograficzny” (WLZ 2014). Szczególna dla Polski była edycja w 2012 r., kiedy do *Wikimedia Commons* wgrano ponad 51 tys. zdjęć polskich zabytków, oraz edycja w 2013 r., kiedy takich zdjęć – często unikalnych i o dużych walorach artystycznych – otrzymano 48 tys. Polscy wikipedyści zajęli wtedy pierwsze miejsca wśród 70 państw uczestniczących w konkursie. Łącznie w trakcie czterech edycji pozyskano ponad 160 tys. fotografii krajoznawczych z Polski (WLM 2016).

Drugi z konkursów, organizowany pod hasłem *Wiki Lubi Przyrodę*, odbył się w Polsce w 2015 r. i był częścią międzynarodowej inicjatywy pod nazwą *Wiki Loves Earth*. Jego celem było sfotografowanie dziedzictwa przyrodniczego kraju i powiększenie bazy zdjęć na wolnych licencjach, potrzebnych m.in. w Wikipedii, jak również zwiększenie świadomości oraz wiedzy dotyczącej ochrony przyrody (WLP 2015). Pozyskano wtedy prawie 4 tys. zdjęć dotyczących obszarów Natura 2000, parków narodowych i krajobrazowych oraz pomników przyrody (WLE 2015).

Inicjatywą realizowaną w 2016 r. przez Stowarzyszenie Wikimedia Polska, w partnerstwie z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym, były *Wakacje z Wikipedią (Wikiwakacje)*, których celem było zgromadzenie kolejnych zdjęć dokumentujących materialne i przyrodnicze dziedzictwo Polski. Konkurs, podobnie jak poprzednie, pozwolił na poszerzenie bazy zdjęć na wolnych licencjach o kolejne 100 tys. fotografii (Wikiwakacje 2016).

Wartym odnotowania przedsięwzięciem, wpisującym się również w inwentaryzację krajoznawczą, jest *Wikiekspedycja* – cykl wypraw poznawczych, których celem jest zebranie przez wolontariuszy dokumentacji, głównie fotograficznej, dotyczącej wybranego regionu. W ramach tego przedsięwzięcia dokumentowane są przede wszystkim obiekty w mniej popularnych miejscowościach. Koszty tych wypraw finansowane są ze środków stowarzyszenia. Celem dotychczasowych ekspedycji było województwo podlaskie (2009), pomorskie (2010), podkarpackie (2011), warmińsko-mazurskie (2012), dolnośląskie (2013), lubuskie (2014) i świętokrzyskie (2015) (Wikiekspedycja 2015). We współpracy z Polskimi Kolejami Państwowymi i Fundacją Grupy PKP zorganizowano także trzy edycje *Wikiekspedycji kolejowej*, których celem było zgromadzenie i udostępnienie dokumentacji fotograficznej i faktograficznej dotyczącej polskich kolei: dworców, stacji, parowozowni i innych elementów infrastruktury.

Wszystkie powyższe przedsięwzięcia wzbogacają treści i ikonografię artykułów o charakterze krajoznawczym zamieszczonych w Wikipedii. Zebrane materiały służą ponadto do organizacji wystaw fotografii krajoznawczej. Najlepsze zdjęcia z całej Wikipedii, nagrodzone w konkursie *Picture of the Year* eksponowane są na wystawie, która od 2011 r. prezentowana była w kilkunastu miastach Polski (POTY 2016). Podobna wystawa, dotycząca najlepszych zdjęć polskich zabytków pozyskanych w ramach konkursu *Wiki Lubi Zabytki*,

od 2012 r. eksponowana była już w kilkunastu centrach kultury, bibliotekach i szkołach, będąc często przyczynkiem warsztatów umożliwiających poznanie przez zainteresowane osoby zasad tworzenia artykułów dla Wikipedii. Wystawa ta prezentowana była również we współpracy z PKP na kilku dworcach kolejowych w kraju (WWLZ 2016).

W celu realizacji indywidualnych działań, mających m.in. na celu tworzenie artykułów o tematyce krajoznawczej, Stowarzyszenie Wikimedia Polska prowadzi ponadto stały program nazwany *Wikigranty*, który pomaga m.in. w pokryciu kosztów podróży, zakupie biletów do obiektów, opłaceniu kosztów kopiowania materiałów archiwalnych czy nabyciu wartościowych pozycji bibliograficznych. Pozwala to na wzbogacenie projektów o nowe treści, jak również na poprawę jakości dostępnych już artykułów.

Konieczne jest również odnotowanie projektu siostrzanego Wikipedii, który jest *sensu stricto* przedsięwzięciem krajoznawczym i turystycznym. Od 2013 r. funkcjonuje pod nazwą *Wikipodróże* i jest polskojęzyczną wersją globalnego projektu *Wikivoyage*. Przedsięwzięcie to ma na celu stworzenie przez wolontariuszy „wolnego, wiarygodnego i aktualnego przewodnika turystycznego całego świata”. Zgodnie z założeniami, informacje zawarte na stronach projektu „mają dawać turystom wartościową i godną zaufania informację o miejscach, które chcieliby odwiedzić” (*Wikipodróże* 2016). Projekt ten nie jest dotychczas tak rozbudowany i popularny jak Wikipedia, może jednak w przyszłości stanowić alternatywę dla tradycyjnych przewodników.

Wikipedia a edukacja

Drugim z obszarów, których dotyczy artykuł, jest szkoła, czyli miejsce, gdzie młody człowiek może rozwijać swoje pasje turystyczne i krajoznawcze. Podejmowane przez niego działania mogą realizować również cele Wikipedii, czyli tworzenie i udostępnianie treści dedykowanych szerokiemu kręgowi odbiorców. Dla uczniów Wikipedia to przede wszystkim narzędzie poznawcze, budowania własnych struktur wiedzy, wykonania stawianych przed nimi zadań, czasami również kształtowania krytycznego stosunku do informacji – uczniowie w takich sytuacjach są konsumentami (charakter pasywny). Mogą jednak być też aktywnymi twórcami, brać czynny udział w powstawaniu wiki-mediów, dostarczając treści dla innych odbiorców. Miejsca i obiekty z najbliższej okolicy stanowią najlepszą tematykę, która może być w taki sposób podejmowana.

We współczesnej edukacji dostrzega się znaczącą rolę projektu edukacyjnego i pracy metodą projektów. Projekt edukacyjny definiowany jest jako zespołowe, planowane działanie uczniów, mające na celu rozwiązanie konkretnego problemu z zastosowaniem różnorodnych metod. Jeżeli chodzi o zakres tematyczny projektu, może on dotyczyć wybranych treści nauczania określonych w podstawie programowej kształcenia ogólnego lub wykraczać poza te treści. Realizacja projektu odbywa się w grupie, a jego rezultaty powinny być prezentowane publicznie. Projekt edukacyjny może być stosowany w gimnazjach, jak również na kolejnym IV etapie edukacyjnym, w szkołach ponad-

gimnazjalnych, oraz na niektórych zajęciach w ramach studiów wyższych. Powinien dostarczać nowej wiedzy, najlepiej z wielu dyscyplin, kształtować nowe umiejętności, tworzyć pozytywne relacje z innymi ludźmi.

Rolę projektu edukacyjnego może pełnić wikiprojekt – przedsięwzięcie w ramach Wikipedii, które ma na celu rozbudowę, systematyzację oraz poprawę jakości pewnego zakresu informacji (Socha 2010). Na stronie internetowej wikiprojektu nie umieszcza się treści haseł encyklopedycznych, natomiast opracowuje zadania, jakimi dany projekt ma się zajmować. Wikiprojekty gromadzą i koordynują działania zainteresowanych wikipedystów, stanowią platformę współpracy i wsparcia. Na potrzeby projektu edukacyjnego można również wykorzystać szablony, które są przeznaczone specjalnie dla projektów szkolnych i akademickich (Projekty... 2016).

Tego typu projekty realizowano w obcojęzycznych Wikipediach, szczególnie w wersji angielskiej, gdzie ich liczba wyniosła kilkaset. Większość z nich była prowadzona przez uczelnie, m.in. takie jak Imperial College w Londynie, Princeton University czy Yale University (School... 2016). W polskiej Wikipedii odnotowano dotychczas kilkanaście takich projektów, w tym sześć realizowanych w 2016 r.

Przedmiotem projektu może być każda dziedzina wiedzy. Najbardziej interdyscyplinarny, jak również najbliższy uczniom może być projekt dotyczący bezpośredniego otoczenia: miasta, gminy, powiatu – łączący w sobie tematykę z zakresu kilku przedmiotów szkolnych.

Głównym celem realizacji projektu szkolnego – z perspektywy całej Wikipedii – jest wzbogacenie istniejących już artykułów z danego zakresu o nowe treści oraz edycja nowych artykułów związanych w szczególności z miejscami godnymi uwagi, zabytkami, historią, ludźmi związanymi z danym terenem. Ważnym działaniem jest również tworzenie zasobów dla obcojęzycznych wersji, korzystając z tłumaczeń artykułów dotyczących danego zakresu, przede wszystkim na języki angielski i niemiecki, które są najczęściej nauczone w polskich szkołach. Następnym zadaniem stojącym przed uczestnikami projektu jest usystematyzowanie i właściwa kategoryzacja artykułów, czyli klasyfikowanie ich zawartości według zbliżonej tematycznie treści, aby łatwo było z nich skorzystać.

Trzy podstawowe zasady dotyczące treści artykułów w Wikipedii to: weryfikowalność, nieprzedstawianie twórczości własnej (z wyjątkiem obiektów graficznych) oraz neutralny punkt widzenia tworzących artykułów. W celu umożliwienia sprawdzenia, czy zamieszczone materiały zostały wcześniej opublikowane przez wiarygodne źródła, wymagane jest podanie przez autorów noty bibliograficznej lub przypisów.

Kolejnymi celami wikiprojektu może być powiększenie galerii zdjęć na *Wikimedia Commons* oraz ilustrowanie artykułów, odnajdywanie i poprawa błędów językowych, stylistycznych i innych, a także praca nad czytelnością, dostępnością, estetyką i formą artykułów.

Celami realizacji projektu szkolnego lub akademickiego, z perspektywy kompetencji kształtowanych u ucznia czy studenta, jest nabycie przez niego umiejętności edycji w języku Wikitext, zbliżonym do języka HTML, po-

wszechnie stosowanego do tworzenia stron internetowych. Ważnym celem jest też dostarczenie wiedzy z zakresu prawa autorskiego oraz zasad udostępniania własnej twórczości na tzw. wolnych licencjach. Uczniowie nabywają umiejętności wskazywania wiarygodnych źródeł, tworzenia bibliografii. Z zakresu grafiki komputerowej uczniowie mogą nabyć umiejętności prawidłowego wykonywania zdjęć fotografii krajoznawczej i tworzenia grafiki rastrowej oraz pracy w aplikacjach z nią związanych. Podobnie jest z tworzeniem grafiki wektorowej, która jest bardzo przydatna przy tworzeniu schematów i planów. W odniesieniu do języka ojczystego i języków obcych jest to kształtowanie umiejętności poprawnego redagowania tekstu, natomiast w przypadku takich przedmiotów, jak np. geografia, historia czy biologia, nabycie wiedzy z tego zakresu.

Bardzo cenne jest kształtowanie umiejętności pracy grupowej, dzięki wspólnemu edytowaniu dokumentów z innymi wikipedystami, nie tylko uczniami czy studentami ze swojej grupy, ale również z osobami spoza. Swój istotnym celem może być również kształtowanie dzielenia się posiadaną wiedzą jako wartością samą w sobie.

Wiedza i umiejętność nabyte w trakcie realizacji tak pojmowanego wiki-projektu mogą być przydatne na egzaminie gimnazjalnym, maturalnym oraz w trakcie egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

W realizacji zadań nieodzowna jest pomoc nauczycieli, szczególnie nauczycieli informatyki, historii, geografii, biologii, języka polskiego i języków obcych.

Działania związane z projektem mogą odbywać się w ramach zajęć lekcyjnych i zajęć pozalekcyjnych oraz indywidualnej pracy uczniów nad projektem w czasie wolnym. Zajęcia mogą przyjmować formę grupowej pracy przy komputerach, grupowych wycieczek w teren w celu pozyskania potrzebnych informacji krajoznawczych i wykonania zdjęć obiektów, a także indywidualnych konsultacji z nauczycielami różnych przedmiotów. Interakcje uczeń-nauczyciel mogą być ponadto realizowane za pośrednictwem Internetu i istniejącego w Wikipedii mechanizmu dyskusji lub innych narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnej.

Realizacja tego typu projektu niewątpliwie wpisuje się w działania krajoznawcze, które mogą być z powodzeniem realizowane we współczesnych szkołach, stanowiąc alternatywę do zajęć, gdzie efekty pracy uczniów prezentowane są tylko wąskiemu gronu odbiorców. Może również kształtować u uczniów takie cechy, jak rzetelność i odpowiedzialność.

Podsumowanie

Wikipedia to miejsce, które z uwagi na swój globalny charakter i bardzo dużą popularność może stanowić płaszczyznę prezentacji treści krajoznawczych oraz pozyskiwania nowych materiałów na wolnych licencjach, które nie ograniczają możliwości ich dalszego wykorzystania i udostępniania. Jest również miejscem, gdzie u młodych ludzi, poprzez wykorzystanie narzędzi technologii informacyjno-komunikacyjnej, można kształtować umiłowanie kraju

rodzinnego, kultury, poszanowania historii i przyrody, tj. zadań, które przyświecały twórcom krajoznawstwa.

Należy mieć również na uwadze kształcenie krytycznego stosunku do znalezionych w Internecie informacji. Niestety, nie ma gwarancji, że artykuły Wikipedii nie będą zawierały błędów. Trzeba jednak pamiętać, że nawet współczesne wydawnictwa drukowane nie są ich pozbawione. Pomimo że Wikipedię może edytować każdy, w ciągu 15 lat istnienia tego projektu wypracowano mechanizmy kontroli poprzez system logowania, autoryzację treści, opiekę administratorów, czy konieczność wskazywania weryfikowalnych źródeł. Mając to na uwadze, Wikipedia może być z powodzeniem miejscem twórczej działalności uczniów, jak i dorosłych krajoznawców.

The screenshot shows the Polish Wikipedia page for 'Krajoznawstwo'. The page title is 'Krajoznawstwo' with a subtext '(wzrost)'. The main text defines it as a broad collection of geographical information, including geology, meteorology, and botany, and mentions '(Fizjografia^[1])'. There is a 'Spis treści' (Table of Contents) with five items: 1. Definicja, 2. Evolucja pojęcia, 3. Odznaki, 4. Przypisy, 5. Linki zewnętrzne. Below this is the 'Definicja' section, which states that it is understood as a social movement and lists several goals: promoting environmental awareness, supporting independent research, and promoting family independence in nature and culture. There are two images: one showing a group of people in a field (captioned 'Krajoznawstwo: wspólna wycieczka (Drawsko Pomorskie)') and another showing a large building (captioned 'Krajoznawstwo: szwarzenie warumów'). The page also features a sidebar with navigation links and a top navigation bar.

Bibliografia i źródła internetowe

Edukacja, 2016, Wikipedia, wolna encyklopedia,

<https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Edukacja&oldid=46837919>; 15.10.2016.

Inwentaryzacja krajoznawcza, 2016, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze:

<https://www.pttk.pl/kznw/ikp/>; 15.10.2016.

Jemielniak D., 2013, *Życie wirtualnych dzikich. Netnografia Wikipedii*, Wyd. Poltext, Warszawa.

Krajoznawstwo, 2015, Wikipedia, wolna encyklopedia,

<https://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Krajoznawstwo&oldid=43341886>; 15.10.2016.

PBI, 2016, *Polski Internet we wrześniu 2016*, Polskie Badania Internetu,

<http://www.pbi.org.pl/pl/aktualnosci/288/polski-internet-we-wrzesniu-2016>; 15.10.2016.

POTY, 2016, *Wystawa fotografii POTY*, Wikimedia Polska,

https://pl.wikimedia.org/wiki/Wystawa_fotografii_POTY; 15.10.2016.

Projekty szkolne i akademickie, 2016, Wikipedia, wolna encyklopedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Projekty_szkolne_i_akademickie; 15.10.2016.

School and university projects, 2016, Wikipedia, The Free Encyclopedia,

http://en.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:School_and_university_projects; 15.10.2016.

Socha R.M., 2010, *Wikiprojekt Powiat wrzesiński*. Wikipedia, wolna encyklopedia,

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikiprojekt:Powiat_wrzesi%C5%84ski; 15.10.2016.

Wikiekspedycja, 2015, Wikimedia Polska,

<https://pl.wikimedia.org/wiki/Wikiekspedycja>; 15.10.2016.

- Wikipedia, 2016, *List of Wikipedias*, Meta-Wiki, https://meta.wikimedia.org/wiki/List_of_Wikipedias; 15.10.2016.
- Wikipodróżę*, 2016, <https://pl.wikivoyage.org>; 15.10.2016.
- Wikiwakacje*, 2016, Wikipedia, wolna encyklopedia, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Wikiwakacje>; 15.20.2016.
- WLE, 2015, *Wiki Loves Earth 2015*, Wikimedia Commons, https://commons.wikimedia.org/wiki/Commons:Wiki_Loves_Earth_2015; 15.10.2016.
- WLM, 2016, *Wiki Loves Monuments*, Wikimedia Commons, https://commons.wikimedia.org/wiki/Commons:Wiki_Loves_Monuments; 15.10.2016.
- WLP, 2015, *Wiki Lubi Przyrodę*. Wikipedia, wolna encyklopedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Wiki_Lubi_Przyrod%C4%99; 15.10.2016.
- WLZ, 2014, *Wiki Lubi Zabytki*. Wikipedia, wolna encyklopedia, https://pl.wikipedia.org/wiki/Wikipedia:Wiki_Lubi_Zabytki; 15.10.2016.
- WWLZ, 2016, *Wystawa fotografii Wiki Lubi Zabytki*. Wikimedia Polska, https://pl.wikimedia.org/wiki/Wystawa_fotografii_Wiki_Lubi_Zabytki; 15.10.2016.

MARIA JANOWICZ
CENTRALNA BIBLIOTEKA PTTK
W WARSZAWIE

CENTRALNA BIBLIOTEKA PTTK W WARSZAWIE – TRADYCJA I NOWE WYZWANIA

Książka, a szerzej piśmiennictwo, jest od wieków podstawowym nośnikiem informacji o otaczającym świecie, zaś biblioteka podstawowym warsztatem pracy dla ludzi szukających i przetwarzających informacje. Stąd biblioteka jest i była jednym z podstawowych warsztatów pracy dla krajoznawców.¹

W dobie Internetu, serwerów wirtualnych, zasobów cyfrowych i serwisów społecznościowych coraz wyraźniej wizerunek bibliotek można określić mianem hybrydowego. W ogólnym ujęciu jest to połączenie tradycji i nowoczesności, czyli biblioteka, która gromadzi, przechowuje i udostępnia piśmiennictwo w formie drukowanej oraz pełni też funkcje ośrodka informacji naukowej, tworzonego i udostępnianego on-line. Nadrzędnym celem takiej placówki jest łączenie zadań informacyjnych, edukacyjnych i kulturalnych. Dzięki temu jest w stanie sprostać wymaganiom stawianym przez współczesnego użytkownika.

Zabezpieczenie i udostępnianie zbiorów dziedzictwa intelektualnego ludzkości w dobie współczesnej jest trudnym zadaniem dla bibliotek i archiwów, należy bowiem pogodzić tradycyjne archiwizowanie i upowszechnianie gromadzonego piśmiennictwa z potrzebą zastosowania nowoczesnych technologii i odpowiedzią na zapotrzebowanie w zakresie dostępności zarówno

¹ Wanda Skowron, Wiesław Wójcik, *Bibliotekarstwo PTTK – niepodważalny dorobek*, [w:] „Ziemia” 1990.

informacyjnej, jak i pełnotekstowej posiadanych zasobów do szerokiej rzeszy odbiorców internetowych.

Tradycja – Biblioteka PTK

Centralna Biblioteka Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Kazimierza Kulwiecia (CB PTTK) jest największą i jedną z najstarszych w Polsce turystyczną ksiąźnicą, gromadzącą specjalistyczny zbiór piśmiennictwa z zakresu krajoznawstwa i turystyki. Placówka kontynuuje idee i jest spadkobierczynią zbiorów Biblioteki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Janowicz 2009).

W Ustawie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (1906, s. 1) znajdujemy zapisy, że „Towarzystwo Krajoznawcze ma na celu: (...) §1. Pkt. 2) Gromadzenie danych naukowych: geograficznych, statystyczno-ekonomicznych, archeologicznych oraz związanych z historią sztuki, dotyczących ziem polskich i krajów przyległych, historycznie lub geograficznie z nimi związanych” oraz, że „do osiągnięcia swych celów Towarzystwo dąży następującymi drogami: (...) §2. Pkt. 4) Zakłada i utrzymuje bibliotekę, poświęconą krajoznawstwu i gałęziom wiedzy związanym z krajoznawstwem” (s. 2).

Decyzję o powołaniu do życia biblioteki władze PTK podjęły już na pierwszym zebraniu w 1906 r. Do jej realizacji przystąpiono od stycznia 1907 r. Załącznikiem zasobów były zbiory prywatne ofiarowane m.in. przez Stanisława Bałińskiego, Stanisława Czarnowskiego, Kazimierza Czerwińskiego, Zygmunta Glogera, Mikołaja Gładysza, Władysława Gorceżyńskiego, Maksymiliana Heilperna, Aleksandra Janowskiego, Kazimierza Kulwiecia, Gustawa Mantuffla, Romana Nowakowskiego, Antoniego Orłowskiego czy Mikołaja Wisznickiego. Znaczące dary wpłynęły również od księgarzy-wydawców, m.in. od wydawnictwa Gebethner i Wolff, M. Arct i Demby. Na koniec pierwszego roku działalności Biblioteka PTK posiadała 214 pozycji (Rocznik... 1908, t. 1, s. 37–38), a na koniec 1911 r. – już 1634 (Rocznik... 1912, t. 5, s. 59). Gromadzono również zbiór pocztówek i fotografii oraz przezroczy ofiarowanych m.in. przez Aleksandra Janowskiego, Stanisława Piaskowskiego i Zdzisława Rudzkiego. W kolejnych latach zbiory biblioteczne powiększały się, wzbogacane nie tylko darami, ale również zakupami publikacji, na które budżet Towarzystwa przeznaczał coraz znaczniejsze kwoty. W okresie początkowego rozwoju strukturę organizacyjną biblioteki modelowali Antoni Ojrzyński, Kazimierz Rakowiecki (1911), Stanisław Thugutt (od 1912), Bolesław Olszewicz (od 1918) i Regina Danysz-Fleszarowa (od 1923) (Rakowiecki 1926, s. 360–362).

Trudny okres pierwszej wojny światowej nie zahamował rozwoju biblioteki, o czym świadczą zapisy w raportach PTK. Sprawozdanie z 1915 r. podaje wzrost zbiorów o 788 jednostek bibliotecznych i udostępnienie zasobów 642 osobom². W jubileuszowym Roczniku Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1906–1916 (t. 8–10, s. 31–32) znajdujemy zapis, że zbiory liczyły już 6 tys. druków zwartych, 9724 sztuki przezroczy, 4136 klisz fotograficznych i dział

² Sprawozdanie tymczasowe z działalności Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie za 1915 rok, s. 5.

kartografii. Rok 1917 zaowocował powiększeniem zbiorów o 400 dzieł, w tym zakupiono jeden z siedmiu zachowanych egzemplarzy geograficznego dzieła Macieja z Miechowa *Tractatus de duabus Sarmatiis* wydanego w Krakowie w 1517 r.³ W tym czasie z zasobów bibliotecznych skorzystały 834 osoby. Sprawozdanie z 1918 r. odnotowuje, że biblioteka zajęła nowy lokal, składający się z dwóch pomieszczeń. Oprócz powiększenia zbiorów o 385 jednostek, otrzymała też zapomogę z Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, którą Komisja Biblioteczna przeznaczyła na zakup m.in. Bibliografii historii polskiej Ludwika Finkla i Bibliografii polskiej Karola Estreichera⁴. Z wypożyczalni skorzystało 114 osób, a z czytelnicy – 313. Sprawozdanie z 1920 r. podaje natomiast, że w drugim półroczu ukończone zostały prace nad katalogiem autorskim i geograficznym (Poczętowska 1957).

Na profilowanie księgozbioru biblioteczny decydujący wpływ wywarła działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i zadania realizowane przez jego komórki organizacyjne: Sekcję Wydawniczą, Wydział Meteorologiczny, Sekcję Naukowo-Przyrodniczą, Komisję: Muzealną, Ochrony Osobliwości Przyrody, Etnograficzną, Wystawową, Popularyzacji Krajoznawstwa, Wycieczkową, Fotograficzną i Biblioteczną, Sekcję Konkursową i Miłośników Gór oraz Wypożyczalnię Przezroczy. Działaniom wszystkich tych komórek biblioteka towarzyszyła jako warsztat pracy naukowej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że zbiory księżnicy zasilane były w znaczącym stopniu dzięki aktywności wydawniczej Towarzystwa publikującego piśmiennictwo merytorycznie związane z zagadnieniami krajoznawstwa, ale za to bardzo różnorodne w zakresie formy. Wymienić tu należy „Rocznik Towarzystwa Krajoznawczego” ukazujący się w latach 1906–1916, czasopismo „Ziemia” – organ PTK wychodzący z przerwami w latach 1910–1950, „Orli Lot” – organ Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej wydawany w Krakowie w latach 1920–1950, „Pamiętnik Fizjograficzny” wydawany przez Zarząd Główny PTK w latach 1911–1914 pod redakcją Kazimierza Stołyhwo. W grudniu 1930 r. zapoczątkowano druk „Słownika Geograficznego Państwa Polskiego i Ziem Historycznie z Polską związanych” pod redakcją Stanisława Arnolda (do wybuchu wojny wydano 15 zeszytów I tomu). W latach 1913–1914 Towarzystwo porządkuje i publikuje pracę Wacława Nałkowskiego „Materiały do geografii ziem dawnej Polski”. Kolejne inicjatywy wydawnicze rodziły narastające potrzeby związane z rozwijającym się ruchem wycieczkowym i akcjami popularyzacyjnymi Towarzystwa. Publikowano serie wydawnicze: „Pogadanki z przezroczami”, „Odczyty Krajoznawcze”, „Biblioteczka Pogadankowa”, „Poznaj swój kraj”, „Biblioteczka Wycieczkowa”, „Biblioteczka Orlego Lotu”, „Biblioteczka Krajoznawcza” oraz wydawnictwa Sekcji Miłośników Warszawy. Liczne prace historyczne, archeologiczne, antropologiczne, etnograficzne, geograficzne i przyrodnicze ukazywały się jako pojedyncze dzieła lub publikacje seryjne. Osobną grupę stanowiły prace Kół Młodzieży Szkolnej, przeważnie z zakresu ludoznawstwa (Poczętowska 1957).

³ Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. *Sprawozdanie za rok 1917*, s. 4.

⁴ Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. *Sprawozdanie za rok 1918*, s. 5.

Powyższe dane wskazują na nieustający rozwój biblioteki, obejmujący rozszerzenie funkcji bibliotecznych, powiększenie stanu ilościowego zbiorów oraz poprawę warunków lokalowych. Na uroczystościach jubileuszowych w 1921 r., poświęconych 15-leciu PTK, do niewątpliwych osiągnięć zaliczano utworzenie Biblioteki, która w tym czasie liczyła już 10 tys. druków zwartych, 15 tys. przezroczy, bogaty zbiór kartograficzny z cymeliami, stanowiąc największą i najpełniejszą księżnicę w kraju o zasobach krajoznawczych (*Piętnastolecie... 1922*, s. 2).

W okresie międzywojennym w strukturach terenowych PTK powstała sieć bibliotek lub ich załączków. Obejmowała ona 44 oddziały Towarzystwa i liczyła łącznie 19685 tomów⁵. W działalności bibliotekarskiej w tym okresie wiodącą rolę odgrywała posiadająca najbogatsze zbiory Biblioteka w Warszawie, gromadząca piśmiennictwo z zakresu geografii, geologii, etnografii, archeologii, architektury, zabytków, przyrody, ochrony przyrody, krajoznawstwa i turystyki. Gromadziła również publikacje własne Towarzystwa, zarówno centralne, jak i oddziałowe (*XXXII. Sprawozdanie... 1939*, s. 194).

W okresie drugiej wojny światowej zbiory biblioteki zagrożone były nie tylko wskutek działań wojennych, ale przede wszystkim możliwością konfiskaty przez okupanta niemieckiego. Z inicjatywy działaczy PTK większość księgozbioru potajemnie przewieziono do magazynów Biblioteki Narodowej (jej zasoby nie podlegały restrykcjom niemieckim) przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, gdzie dotrwał do końca wojny. Archiwum PTK i zbiory specjalne Biblioteki, które znajdowały się w kamienicy Baryczków na Starym Mieście, spłonęły niestety w czasie powstania warszawskiego⁶.

Inwentaryzacja przeprowadzona po zakończeniu drugiej wojny światowej wykazała znaczące uszczuplenie zbiorów. Nie zachowały się inwentarze i katalogi biblioteczne ani zbiory fotograficzne. Ocalało zaledwie 7 tys. książek. W 1947 r. rozpoczęto prace nad rekonstrukcją Biblioteki Krajoznawczej PTK (taką nazwę nadano wówczas bibliotece) w siedzibie Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego w Warszawie. Jej powojennym bibliotekarzem był Mieczysław Podolski, którego w 1948 r. zastąpiła Ewa Twardo⁷.

Tradycja – biblioteka PTTK

W 1950 r. dawną bibliotekę PTK przejęło Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, powstałe w wyniku połączenia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Zbiory biblioteczne liczyły wówczas ok. 14 tys. książek, periodyków i wydawnictw kartograficznych.

W 1952 r. biblioteka została przewieziona do siedziby PTTK przy ul. Senatorskiej 11 w Warszawie i od tej chwili stała się integralnym członem Działu Krajoznawczego ZG PTTK jako Centralna Biblioteka PTTK, realizując ideę współpracy i nadzoru merytorycznego nad bibliotekami terenowymi Towa-

⁵ *Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1938 roku*, s. 14.

⁶ Inicjatorami i współrealizatorami akcji ratowania zbiorów byli Józef Kołodziejczyk i Józefa Bzowska. T. Latuszkowa, *Świat pod ręką*, „Gościniec”, 1976, nr 6 s. 7-8.

⁷ *Sprawozdanie CB PTTK za okres 1.IX.49-31.XII.57*. Warszawa 1958, s. 1-18, 1-3.

rystwa. W tym samym roku pracę w bibliotece rozpoczęła zasłużona bibliotekarka Jadwiga Poczętowska (Skowron 1977, s. 114), po której stanowisko przejęła Teresa Różycka (do 1972 r.).

W 1958 r. Biblioteka przekazała 63 bibliotekom terenowym przy okręgach i oddziałach PTTK 1127 woluminów dubletów ze zbiorów centralnych⁸, natomiast w 1980 r. wzięła na siebie obowiązek zaopatrywania w wydawnictwa turystyczne wraz z kartografią biblioteczek oddziałów na terenie kraju. W latach 50. i 60. XX w. zbiory biblioteki sklasyfikowano według Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej i zbudowano katalog systematyczny, katalog geograficzny oraz alfabetyczny autorski druków zwartych. Zbudowano też alfabetyczny katalog kartografii i czasopism. Dla wszystkich rodzajów piśmiennictwa prowadzono odrębne księgi inwentarzowe, dodatkowo druki zwarte, rozgraniczając je według formatów. Zróżnicowanie to zachowano w latach późniejszych po przeniesieniu biblioteki na ul. Podwale 23, odnosząc je do druków zwartych i ciągłych.

W latach 60. biblioteka prowadziła wymianę międzybiblioteczną z Biblioteką Kongresową w Waszyngtonie i Główną Biblioteką Nauk Społecznych w Moskwie, a także z redakcjami czasopism *Natural History* i *Journal of the Cyclist Touring Club*⁹, ośrodkami geograficznymi w Lipsku, Budapeszcie¹⁰ i z *Cyclist Touring Club* w Paryżu¹¹. Zbiory biblioteczne powiększały się również poprzez darowizny otrzymywane od wydawnictw *Sport* i *Turystyka*, *Arkady* czy *Wydawnictwo Morskie*. Biblioteka przyjmowała również księgozbiory po zmarłych członkach Towarzystwa (np. po Józefie Kołodziejczyku czy Marku Arczyńskim) lub po likwidowanych bibliotekach oddziałowych¹².

Miesięczny Biuletyn Biblioteczny CB PTTK informował o nowościach, jakie wpłynęły do zbiorów bibliotecznych. Biblioteka zaczęła wydawać go już w 1955 r., kontynuując tę inicjatywę do końca lat 60.

Od 1974 r. Centralna Biblioteka PTTK jest samodzielną jednostką organizacyjną pionu programowego ZG PTTK. Od tego czasu ze szczególną skrupulatnością gromadzone są publikacje wydawane przez oddziały terenowe Towarzystwa. Od 1984 r. wyodrębniony został księgozbiór Działu Zbiorów Specjalnych gromadzący fotografie, rękopisy (maszynopisy na prawach rękopisu) i okolicznościowe medale.

Do Zbiorów Specjalnych należy zaliczyć również publikacje odziedziczone po Bibliotece PTK. Prawdziwe cymelia to *Atlas dziecinny*, czyli nowy sposób do nauczania dzieci geografii; krótki, łatwy i najdoskonalszy przez przyłączenie nowej inwencji XXIV kart geograficznych z wykładem onychże, zawierający dokładniejsze opisanie Polski i Litwy, wydany w Warszawie w 1772 r. nakładem Michała Greła, J.K. M-ci Bibliopoli i Komisarza Nadwornego, je-

⁸ *Sprawozdanie ZG PTTK. IV Walny Zjazd Delegatów*, Warszawa 1960, s. 14.

⁹ *Sprawozdanie ZG i GKR PTTK. V Walny Zjazd Delegatów*, Warszawa 1962, s. 12.

¹⁰ *Sprawozdanie ZG PTTK za lata 1965-1967 na Walny Zjazd Delegatów*. Warszawa, maj 1968, Warszawa 1968, s. 100.

¹¹ *Sprawozdanie ZG PTTK za lata 1962-1964 na VI Walny Zjazd Delegatów PTTK*. Warszawa, maj 1965, Warszawa 1965, s. 67-69.

¹² Tamże, s. 68.

den z pierwszych przewodników pt. Przewodnik dla podróżujących w Europie wg najnowszych źródeł ułożonego, z dodaniem mapy drożnej kolei żelaznych i dróg pocztowych, wydany w Warszawie w 1851 r. nakładem i drukiem S. Orgelbranda, księgarza i typografa przy ul. Miodowej, czy 3-tomowy Nowy Dykcyonarz Jeografii Powszechney, Dawnej i Teraźniejszej, stawiający „obraz jeograficzny, historyczny, polityczny i statystyczny kuli ziemskiej, w jej rozmaitych epokach aż do czasów naszych ułożony podług podań najdoskonalszych geografów w starożytności i terażniejszych; poprawiony za pomocą wielkiej liczby dzieł tego rodzaju, tudzież powiększony kilkaset artykułów tyczących się jeografii polskiej”, wydany w języku polskim we Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna w 1813 r. Nie sposób pominąć tu Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, wydanego w 1895 r. pod redakcją Bronisława Chlebowskiego, tomów Biblioteki Warszawskiej z lat 1841–1914, bogatego zbioru XIX-wiecznych map i atlasów, czasopism turystycznych i krajoznawczych, czy spuścizny wydawniczej po Polskim Towarzystwie Krajoznawczym.

W 1999 r. do zbiorów CB PTTK jako dar trafia Tabela Miast, Wsi, osad Królestwa Polskiego z wyrażeniem ich położenia i ludności alfabetycznie ułożonej w Biórze Komisji Rządowej Spraw wewnętrznych i Policji, tomy 1–2 współprawne, wydane w Warszawie w 1827 r. Jej pierwotnym właścicielem był Zygmunt Gloger, a następnie trafiła do prof. Stanisława Zwierza. Dar do zbiorów bibliotecznych przekazała jego córka Jadwiga.

Towarzystwo nieprzerwanie od swego powstania prowadzi biblioteki krajoznawczo-turystyczne, które odziedziczyły po prekursorach bogate i wyprofilowane zbiory. Centralna Biblioteka PTTK szczególnie ściśle współpracowała z bibliotekami działającymi przy regionalnych pracowniach krajoznawczych (pomoc merytoryczna, lustracje, instruktaże)¹³, które były nastawione na gromadzenie publikacji krajoznawczych z terenu działania pracowni. W 1984 r. Towarzystwo posiadało 917 bibliotek, o zbiorach wynoszących 422 790 woluminów i 99 479 odwiedzających (w 1980 r. 155 844 odwiedzających!)¹⁴. Najwięcej bibliotek i biblioteczek odnotowano w sprawozdaniach ZG PTTK w 1986 r.¹⁵ Wykazano ich aż 1639, o zbiorach wynoszących 491 556 jednostek bibliotecznych. Liczbę odwiedzających określono na 114 360 rocznie. Zasoby dokumentacyjne tych bibliotek cieszyły się ogromnym zainteresowaniem użytkowników, gromadząc bowiem piśmiennictwo niszowe (szczególnie wydawnictwa niskonakładowe), swoimi zasobami stanowiły uzupełnienie piśmiennictwa turystyczno-krajoznawczego, dostępnego w bibliotekach publicznych.

¹³ Pierwsze regionalne pracownie krajoznawcze (RPK) powołał Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w 1968 r., w celu twórczego rozwijania idei krajoznawstwa, wdrażania idei i osiągnięć programowych w PTTK, ich popularyzacji poza Towarzystwem oraz skupiania aktywu krajoznawczego regionu na płaszczyźnie wspólnoty zainteresowań. W latach 1984–1989 Towarzystwo posiadało 34 biblioteki działające przy RPK.

¹⁴ *Sprawozdanie ZG PTTK z lata 1981–1984*, Warszawa 1985, s. 99–101.

¹⁵ Każda jednostka organizacyjna Towarzystwa posiadała własny księgozbiór podręczny, niejednokrotnie liczący kilkaset egzemplarzy, ale będący księgozbiorem służącym turystycznej kadrze etatowej w celach zawodowych, wykazywany w sprawozdaniach mylnie! jako biblioteka.

W kwietniu 1986 r., na sesji krajoznawczo-historycznej poświęconej jubileuszowi 75-lecia „Ziemi” odbyło się uroczyste nadanie Bibliotece PTTK patrona. Na wniosek członków Komisji Historii i Tradycji Zarządu Głównego PTTK, jak również kierownika Biblioteki pani Wandy Skowron, księżniczcy nadano imię Kazimierza Jakuba Kulwiecia, nestora PTK, przyrodnika i humanisty, pedagoga i krajoznawcy, redaktora „Ziemi”, a przede wszystkim inicjatora utworzenia Biblioteki Krajoznawczej PTK (Janowicz 2006, s. 34–44).

Od 1991 r. Zarząd Główny PTTK powierzył pracownikom Biblioteki redagowanie *Informacji Zarządu Głównego PTTK*, dwumiesięcznika Towarzystwa, który przez 10 lat informował członków Towarzystwa o ważnych wydarzeniach życia bieżącego, jak również przypominał o jubileuszach i wydarzeniach historycznych, ale przede wszystkim ze znacznym wyprzedzeniem informował o planowanych wiodących imprezach Towarzystwa¹⁶. Przegląd zasobów bibliotecznych na potrzeby periodyku przełożył się na działalność publicystyczną redaktora naczelnego *Informacji* Wandy Skowron, którą skłonił do napisania licznych artykułów, w wnikliwy i rzeczowy sposób ujmujących historię działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Do bardziej znaczących należą pozycje dotyczące historii fotografii krajoznawczej, ale nie sposób nie wymienić też referatu wygłoszonego na sejmiku przed Kongresem Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie pt. *Krajoznawstwo jako nośnik wartości i wartość*. Z doświadczeń polskich (Skowron 1999) czy artykułu pt. *Centralna Biblioteka PTTK im. Kazimierza Kulwiecia. Parę słów o historii i dniu dzisiejszym* (Skowron 1997).

W 1992 r. przeniesiono zbiory z ul. Senatorskiej 11 na ul. Podwałe 23 w Warszawie. W uroczystości otwarcia nowego lokalu biblioteki udział wzięli m.in. Marek Paszucha – wiceminister Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki, Lech Szyngwelski – sekretarz Rady Warszawy, reprezentujący także prezydenta miasta, prezes Marek Dąbrowski i Adam Chyżewski – wiceprezes Zarządu Głównego PTTK, a także członkowie plenum ZG PTTK i przewodniczący komisji PTTK. Uroczystego poświęcenia Biblioteki dokonał ks. dr Jerzy Pawlik 5 lutego 1993 r.¹⁷

Przejęcie pomieszczenia po zlikwidowanym Zarządzie Warszawskiego Okręgu PTTK zdecydowanie poprawiło warunki lokalowe biblioteki¹⁸ i pozwoliło na organizację spotkań o charakterze bardziej kameralnym, m.in. promocję książek, opracowanych i wydawanych przez działaczy PTTK, wieczorów poezji czy spotkań z młodzieżą, na których działacze PTTK uroczystie wręczali młodym kolegom odznaki, wyróżnienia i dyplomy.

¹⁶ *Informacje Zarządu Głównego PTTK* merytorycznie i edytorsko redagowane były społecznie przez dwuosobowy zespół pracowników Biblioteki Wandę Skowron i Krystynę Włodek.

¹⁷ *Kronika* Centralnej Biblioteki PTTK.

¹⁸ Nowa siedziba biblioteki miała też swoją powstańczą historię. 7 maja 1993 r. bibliotekę odwiedził Tadeusz Kołłątaj, uczestnik powstania warszawskiego, dowódca 1 kompanii Batalionu „Wigry”, którego kancelaria mieściła się w ówczesnej czytelni, i tutaj T. Kołłątaj został ciężko ranny 13 sierpnia 1944 r. W 2004 r. bibliotekę odwiedziła uczestniczka powstania warszawskiego, której bliska osoba zmarła w powstańczym szpitalu polowym, umiejscowionym w piwnicach pod biblioteką.

Kolejne lata działalności biblioteki znamionował rozwój form działalności o charakterze popularyzatorskim. Książnica stała się organizatorem (bądź współorganizatorem) spotkań promujących publikacje krajoznawcze, historyczne i wspomnieniowe. Wśród bardziej znaczących należy wymienić promocję *Złotej księgi narciarstwa polskiego. Karpaty Wschodnie* Zenobiusza Pęgowskiego¹⁹ w 1992 r.

Dobłą tradycją stała się współpraca książnicy w organizacji wystaw tematycznych, towarzyszących ważnym wydarzeniom w życiu Towarzystwa. W sprawozdaniach odnotowano te najbardziej znaczące. W 1956 r. odbyła się wystawa wydawnictw PTK z okazji Jubileuszu 50-lecia Towarzystwa, a rok później wystawa z okazji 150 urodzin Wincentego Pola oraz wystawa pt. *Poznaj dzieje Warszawy*. W 1967 r. zorganizowano wystawę prac Aleksandra Janowskiego w 100. rocznicę jego urodzin, natomiast bibliografia jego publikacji została wydana jako dodatek do Biuletynu Bibliotecznego CB PTTK. Lata 1980–1984 zaowocowały przygotowaniem wystaw tematycznych, takich jak: 75-lecie Centralnej Biblioteki PTK i PTTK, Wisła w zbiorach Centralnej Biblioteki PTTK czy Zbiory specjalne Centralnej Biblioteki PTTK. Przygotowywano również ze zbiorów własnych wystawy „ruchome” na potrzeby ośrodków terenowych. Z kolei w kadencji 1985–1988 przygotowano wystawę druków związanych z Jubileuszem 75-lecia „Ziemi”, prezentację dorobku publicystycznego w czasopiśmiennictwie PTTK dotyczącą ekologii oraz ekspozycję druków zwartych, ulotnych i czasopiśmiennictwa obrazującego nieprofesjonalny ruch wydawniczy jednostek terenowych Towarzystwa.

W trakcie Walnego Zjazdu PTTK w Poznaniu w 1993 r. Biblioteka prezentowała wystawę książkową pt. *Niziny – górom w hołdzie w 120-lecie powstania Towarzystwa Tatrzańskie*²⁰, natomiast w 1996 r. współorganizowała z suwalskim Muzeum Okręgowym wystawę z okazji 90-lecia powstania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Suwałkach pt. *Biografie suwalskie – krajoznawcy w 90-lecie założenia PTK*, przekazując do ekspozycji bogaty zbiór eksponatów ze zbiorów własnych. Biblioteka również uczestniczyła przy przygotowaniu wystaw towarzyszących obradom V Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Gnieźnie w 2000 r. oraz przy współtworzeniu wystawy prezentowanej z okazji seminarium młodzieżowego pn. *Dziedzictwo, poznajemy ojcowiznę*²¹.

Lektura sprawozdań ZG PTTK z kolejnych kadencji wskazuje, że księgozbiór biblioteczny ustawicznie powiększał się. Na koniec 1996 r. całość zbiorów liczyła 62 944 jednostki biblioteczne. Przeprowadzono wówczas selekcję księgozbioru, zdejmując z ewidencji pozycje przetrzymywane przez czytelników przez okres dłuższy niż 10 lat, dublety tytułów rzadko wykorzystywanych, a przede wszystkim przekazano do Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi znaczny zasób fotografii krajoznawczej. Na przełomie 1997/1998 przeprowadzono inwentaryzację całości zbiorów bibliotecznych, a w 1999 r.

¹⁹ Uczestnik pionierskich wypraw narciarskich, współzałożyciel Karpackiego Towarzystwa Narciarzy. Fundatorem wydania książki był jego syn Zdzisław.

²⁰ *Kronika* Centralnej Biblioteki PTTK.

²¹ *Sprawozdanie ZG PTTK z działalności w XIV kadencji 1997-2001, Warszawa 2001, s. 59.*

przeprowadzono również selekcję zbiorów kartograficznych. W ramach kontynuacji prac badawczych związanych z fotografią krajoznawczą, w latach 1999–2000 ponownie przekazano zbiór 15 840 jednostek bibliotecznych do zasobów CFK w Łodzi, na który złożyły się fotografie, negatywy, przezrocza, pocztówki i katalogi. Całość przekazanego zbioru została wcześniej starannie opracowana. Prace prowadzone w CB PTTK nad historią fotografii krajoznawczej zaowocowały wydaniem przez CFK w Łodzi publikacji Adama Czarnowskiego i Wandy Skowron *Historia fotografii krajoznawczej PTK–PTTK*²². Na koniec XX stulecia zbiory biblioteczne liczyły 50 363 jednostki biblioteczne²³.

Merytoryczna, popularyzacyjna i wydawnicza działalność CB PTTK, spotykała się z dużym uznaniem ze strony władz Towarzystwa, o czym świadczą podziękowania znajdujące się w Kronice Biblioteki²⁴. Biblioteka przez lata, nie ustając w gromadzeniu piśmiennictwa krajoznawczo-turystycznego, stała się księżnicą posiadającą unikatowy księgozbiór krajoznawczy, gromadząc wiele publikacji niskonakładowych oraz tytułów prasy profesjonalnej i nieprofesjonalnej, wydawanych przez koła, kluby i oddziały PTTK od lat 50. do współczesności. Stała się więc znakomitym warsztatem pracy naukowej nie tylko dla naukowców, ale również dla pilotów i przewodników turystycznych, krajoznawców i pasjonatów, a od lat 90. dla coraz liczniejszej rzeszy studentów uczelni turystycznych.

W 2001 r. odeszła na emeryturę długoletnia kierowniczką Centralnej Biblioteki PTTK Wanda Skowron²⁵, która swoją wiedzą i doświadczeniem służyła księżnicy przez 27 lat, a w 2002 r. po 36 latach pracy odeszła na emeryturę Krystyna Włodek. Obowiązki kierownika Biblioteki przejęła Maria Janowicz, a stanowisko bibliotekarza Monika Aleksandra Luty.

Współczesność

W nowym stuleciu Centralna Biblioteka PTTK im. Kazimierza Kulwiecia jest nadal biblioteką wiodącą w gromadzeniu piśmiennictwa z zakresu turystyki i krajoznawstwa. Podstawowym celem funkcjonowania biblioteki jest zapewnienie zaplecza naukowego obecnym i przyszłym kadrom turystycznym. Realizacja tego zamierzenia jest możliwa tylko poprzez ustawiczne doskonalenie doboru piśmiennictwa gromadzonego w bibliotece, zgodnie z potrzebami i oczekiwaniami użytkowników. Obecnie zbiory liczą ok. 60 tys. jednostek bibliotecznych, składających się na księgozbiór wyspecjalizowany w krajoznawstwie i turystyce. Biblioteka gromadzi wydawnictwa informacyjne (encyklopedie, słowniki, syntezy różnych dziedzin wchodzących w zakres

²² *Sprawozdanie ZG PTTK z działalności w XIV kadencji 1997–2001*, Warszawa 2001, s. 57–59.

²³ Tamże, s. 57.

²⁴ W 1997 r. w 90. rocznicę utworzenia Biblioteki przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, wiceprezes Towarzystwa Janusz Zdebski wystosował pismo gratulacyjne do Wandy Skowron i Krystyny Włodek, dziękując za dotychczasowy wkład pracy w rozwój biblioteki wraz z życzeniami dalszych sukcesów, równocześnie wyrażając podziw dla „...zaangażowania i tak pięknej emocjonalnie postawy...”.

²⁵ Wanda Skowron była kierownikiem Centralnej Biblioteki PTTK w latach 1974–2001, natomiast Krystyna Włodek obowiązki bibliotekarza pełniła w latach 1966–2002.

krajoznawstwa i turystyki), opracowania syntetyczne i szczegółowe dotyczące turystyki i krajoznawstwa, monografie krajoznawcze regionów Polski, informatory, katalogi i przewodniki po poszczególnych regionach kraju i świata, podręczniki akademickie, czasopisma turystyczne i krajoznawcze, zbiory kartograficzne, rękopisy, widokówki, dokumenty życia społecznego oraz multimedia²⁶. Na podkreślenie zasługuje nie tylko różnorodność gromadzonych dokumentów. Najstarszy druk pochodzi z 1499 r. (inkunabuł)²⁷, a najstarszy starodruk znajdujący się w zasobach bibliotecznych został wydany w XVI w. Liczny zbiór książek i czasopism pochodzi z XIX w., stanowiąc niepowtarzalny w skali kraju prawie kompletny zbiór piśmiennictwa „opisującego kraj”²⁸. Ten księgozbiór, w bibliotekarstwie zaliczany do zbiorów specjalnych, wymaga szczególnego traktowania, odpowiednich warunków przechowywania i specjalnego opracowania. Podobnie jak dokumenty życia społecznego i multimedia. Każdy rodzaj zbiorów rejestrowany jest w odrębnych księgach inwentarzowych i wykazywany w katalogach kartkowych i komputerowych.

Rocznie zbiory powiększają się o ok. 900 jednostek bibliotecznych. Zakupy piśmiennictwa do zbiorów bibliotecznych są finansowane ze środków PTTK, natomiast dary pochodzą od osób fizycznych, instytucji, wydawnictw (Wydawnictwo PTTK „Kraj”, Oficyna Wydawnicza „Rewasz”) oraz redakcji czasopism turystycznych.

Na mocy Ustawy o bibliotekach z 1997 r.²⁹ ze zbiorów biblioteki w czytelnici mogą korzystać wszyscy zainteresowani, natomiast przywilej wypożyczania przysługuje wyłącznie członkom PTTK z aktualną legitymacją członkowską (legitymacja PTTK odgrywa rolę karty bibliotecznej). Statystycznie najliczniejszą grupę czytelników biblioteki stanowi młodzież i ze względu na zróżnicowany stopień metodycznego i informacyjnego przygotowania tej grupy, pracownicy biblioteki służą radą i pomocą w zakresie informacji naukowej, metodyki pisania prac i doborze piśmiennictwa.

Centralna Biblioteka PTTK prowadzi kwerendy tematyczne w zbiorach własnych oraz wykonuje w miarę potrzeb skanowanie wybranych materiałów na zlecenie komisji ZG PTTK, oddziałów PTTK, działaczy i pracowników naukowych. Współpracuje przy organizowaniu wystaw tematycznych (od 2007 r. Biblioteka patronuje Galerii Krajoznawczej przy ul. Senatorskiej 11), organizuje spotkania promocyjne twórczości poetyckiej i malarskiej, organizuje spotkania autorskie i podróżnicze. W zakresie wymiany i wypożyczeń międzybibliotecznych biblioteka współpracuje z 22 bibliotekami uczelni wyższych, prowadzących kierunki turystyczne³⁰.

²⁶ *Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK z działalności w XVII kadencji 2009–2013*, Warszawa 2013, s. 136–146.

²⁷ *Gajusza Pliniusza Starszego Historii Naturalnej ksiąg 37 z poprawkami Hermalusa Barbarusa jak najdoskonalej wydanych wydrukowany w Wenecji przez Jana Alvisiusa z Mediolanu w roku po narodzeniu Chrystusa 1499*.

²⁸ Katalogi kartkowe Centralnej Biblioteki PTTK <http://biblioteka.pttk.pl/>

²⁹ Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (z późniejszymi zmianami)

³⁰ *Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK z działalności w XVII kadencji 2009–2013*, Warszawa 2013, s. 136–146.

W latach 2001–2002 biblioteka była siedzibą redakcji „Gościńca PTTK”, kwartalnika organizacyjnego Towarzystwa, wydawanego w miejsce Informacji Zarządu Głównego PTTK, a ukazującego się od 2001 r. W tym okresie wydane zostały numery 1–4/2001 i 1–4/2002, wzbogacone dodatkami w postaci plakatów reklamowych i wkładek tematycznych. Znaczącą część prac redakcyjnych przy przygotowaniu kolejnych numerów wykonywali pracownicy Biblioteki.³¹

Z inicjatywy Centralnej Biblioteki PTTK wydana została nakładem Wydawnictwa „SKAUT.PL” publikacja autorstwa Tadeusza Maczubskiego *Z dziejów turystyki w Warszawie. Kalendarium. Lata 1873–2003*³². Jest to jedna z nielicznych publikacji ujmująca syntetycznie dzieje turystyki w historycznych granicach Królestwa Polskiego. Prace merytoryczne, redakcyjne i część technicznych zostały wykonane społecznie przez pracowników Biblioteki, natomiast druk został sfinansowany przez kolegę Dariusza Zająca z Radomia.

Biblioteka współpracuje z komisjami Zarządu Głównego PTTK, zarówno merytorycznie, jak i organizacyjnie, gościnnie udostępniając swoje pomieszczenia odbywanym spotkaniom. Wśród najczęstszych gości wymienić należy Komisję Historii i Tradycji oraz Krajoznawczą ZG PTTK czy jury konkursowe *Poznajemy Ojcowiznę*. Od 2013 r. biblioteka w ramach współpracy z Komisją Krajoznawczą ZGPTTK jest organizatorem Ogólnopolskiego Przeglądu Książki Krajoznawczej i Turystycznej (www.przegladsiazki.pl)³³.

W 2006 r. z okazji 100-lecia Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Centralna Biblioteka PTTK przygotowała, z inicjatywy Mazowieckiego Porozumienia Oddziałów PTTK, wystawę prezentującą działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Na wystawie zatytułowanej *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze 1906–1950* prezentowane były dokumenty i zdjęcia, które w najbardziej adekwatny sposób pokazują proces powołania Towarzystwa do życia, postacie założycieli i działaczy, prezentują kierunki działania Towarzystwa, a przede wszystkim przybliżają idee, jakim Towarzystwo służyło³⁴. Autorami wystawy byli Maria Janowicz, Tomasz Kowalik i Monika Luty, a konsultacji merytorycznych udzielał Adam Czarnowski. Inauguracja wystawy miała miejsce w czasie sesji popularnonaukowej *Osobowości Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, która odbyła się 9 grudnia 2006 r. w gmachu Centralnej Biblioteki Rolniczej w Warszawie.

W 2011 r. władze Towarzystwa zdecydowały o przeniesieniu księżnicy do siedziby PTTK przy ul. Senatorskiej 11, natomiast Archiwum PTTK na ul. Hożą 41 w Warszawie. W nowym lokalu Biblioteka wznowiła działalność 9 maja 2012 r., udostępniając zbiory czytelnikom, a oficjalne otwarcie miało miejsce 28 września 2012 r.³⁵

³¹ *Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK za rok 2002*, Warszawa 2003, s. 30–31.

³² XVI Walny Zjazd PTTK. *Sprawozdanie ZG z XV kadencji 2001–2005*, Warszawa 2005, s. 64.

³³ *Sprawozdanie Centralnej Biblioteki PTTK za rok 2012*, [w:] *Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego*, Warszawa 2012.

³⁴ *Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK z działalności w XVI kadencji 2005–2009*, Warszawa 2009, s. 92.

³⁵ *Krajoznawca. Biuletyn informacyjny KK ZG PTTK*, 2012 nr 10, s. 93.

W nowym-starym³⁶ miejscu Biblioteka na nowo buduje swój wizerunek w świadomości czytelników, starając się dotrzeć z informacją o sobie jako placówce kulturalno-oświatowej do jak najszerszej rzeszy osób przez reklamę zewnętrzną oraz promocję tradycyjną i internetową³⁷. W pierwszych miesiącach działalności przy ul. Senatorskiej 11 postawiono na organizację spotkań tematycznych i wystaw, promowanych z wykorzystaniem Facebooka (<https://www.facebook.com/CentralnaBibliotekaPTTK>) i e-mailingu. Od maja 2012 r. do końca roku zorganizowano wystawy: Romana Mirowskiego „Album Polski”, „Fotografia Mieczysława Karłowicza” ze zbiorów COTG w Krakowie, „Turystyka w kalendarzykach listkowych” Leszka Białkowskiego, „Skarby kultury i literatury polskiej” ze zbiorów CB PTTK, „Okrychy Ziemi” wystawa fotograficzna Szymona Barny, „Historia Komisji Turystyki Pieszej ZGPTTK”. Odbyła się również promocja książki Krzysztofa R. Mazurskiego pt. „Historia turystyki sudeckiej”.

Pierwsza połowa 2013 r. obfitowała w spotkania z mistrzynią Polski kobiet w nurkowaniu głębokim Elżbietą Benducką „Babskie pogawędki o nurkowaniu”, Przemysławem Trześniewskim „Meksyk, wyprawy na Półwysep Jukatan i nurkowanie w Cenotach”, Mario Ćwieluchem „Sipadan – podwodne sanktuarium” i „Filipiny – skarby Koralowego Trójkąta”, Tomaszem Stachurą „Bałtyckie wraki”, Michałem Winkiem „Nurkowanie jaskiniowe”, Grażyną Ograbek i Piotrem Gąsiorowskim, dzielącymi życie między Bali a Polską „Bali – Wyspa Bogów”, uczestniczkami wypraw na Kilimandżaro (2009) i Ararat (2012) realizującymi projekt „Kobiety na Wulkany”, czy z grotolazami ze Speleoklubu Warszawskiego, którzy prezentowali filmy z eksploracji meksykańskiej jaskini J2. Zorganizowano wystawy Marcina Yperyta Przydatka „Polska ziołami malowana”, Anny Dubrawskiej-Skalskiej „Tęcza nad Alaską”, Stefana Wiernowskiego „A2 – między Pliszką a Ilanką”, Doroty Świdzińskiej „Przemijanie” – wystawa zdjęć i modlitewników połączona z pokazem filmowym. Odbyły się promocje książek Grzegorza Rąkowskiego „Ukraińskie Karpaty i Podkarpatcie” oraz Dariusza Gacka „Beskid Wyspowy”³⁸. W maju 2013 r. na IV Warszawskich Targach Książki Centralna Biblioteka PTTK była organizatorem stoiska promującego publikacje krajoznawcze i turystyczne pn. Przegląd Książki Turystycznej „Podróże z Książką”.

Zakres i poziom usług świadczonych przez Centralną Bibliotekę PTTK na rzecz członków Towarzystwa, pilotów i przewodników turystycznych oraz młodzieży jest ważnym elementem kreowania public relations Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego jako organizacji krzewiącej wiedzę krajoznawczą, stwarzającej życzliwe i nowoczesne warunki do jej nabywania³⁹.

³⁶ Centralna Biblioteka PTTK do 1992 r. swoją siedzibę miała przy ul. Senatorskiej 11, zajmując dwa pokoje na parterze budynku.

³⁷ *Krajoznawca. Biuletyn informacyjny KK ZG PTTK*, 2012 nr 9, s. 65-70.

³⁸ *Kronika Centralnej Biblioteki PTTK*.

³⁹ *Sprawozdania Centralnej Biblioteki PTTK za lata 2001–2015*, [w:] *Sprawozdania Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego*, Warszawa 2001–2015.

Nowe wyzwania – nowe metody i formy

W dobie komputeryzacji i Internetu zmieniają się sposoby korzystania z zasobów piśmienniczych, gromadzonych pieczołowicie w bibliotekach. Stałe zadania, jakimi są budowanie systemów informacyjnych i upowszechnianie posiadanego piśmiennictwa, powinno się realizować, wykorzystując nowoczesne technologie, co wiąże się nie tylko z koniecznością podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników bibliotek, ale również z pozyskiwaniem dodatkowych środków finansowych, bowiem komputeryzacja, wbrew powszechnemu mniemaniu, nie zmniejsza kosztów funkcjonowania bibliotek, ale znacząco je podnosi, co w budżetach małych bibliotek jest sprawą niebagatelną. Dotychczasowi użytkownicy bibliotek tradycyjnych coraz częściej i chętniej korzystają z zasobów internetowych i oczekiwania nowego pokolenia czytelników biblioteki na całym świecie muszą w swoich zadaniach udostępniania i upowszechniania zbiorów uwzględniać. Centralna Biblioteka PTTK stara się tym wyzwaniom sprostać⁴⁰.

W 2001 r. podjęto prace nad budową katalogów komputerowych. Proces ten rozpoczęto od druków zwartych i aktualnie obejmuje ok. 10 tys. rekordów piśmiennictwa, jakie wpłynęło do zbiorów biblioteki od 2000 r. Dotychczas zbudowana baza komputerowa jest dostępna w bibliotece poprzez wyodrębnione na potrzeby czytelników stanowiska komputerowe, połączone z Internetem, co pozwala zainteresowanym na przeszukiwanie zasobów informacyjnych Internetu, katalogów komputerowych bibliotek w Polsce i zbiorów multimedialnych. W czytelnicy biblioteki dostępny jest Internet bezprzewodowy, pozwalający na pracę z wykorzystaniem własnych komputerów. W 2005 r. firma informatyczna DDP z Warszawy podjęła się zeskanowania kartkowych katalogów bibliotecznych, wykazujących piśmiennictwo, jakie Biblioteka zgromadziła od początku istnienia do 2002 r.⁴¹

W 2008 r. zbudowana została odrębna strona internetowa Centralnej Biblioteki PTTK (www.bibliotekapttk.pl), na której można znaleźć informacje o samej księżnicy, patronie biblioteki Kazimierzu Kulwieciu, periodykach PTTK, katalogach komputerowych, zasobach on-line, jak również aktualnościach z funkcjonowania Biblioteki. Kontynuowane są prace nad budową katalogów komputerowych zarówno CB PTTK, jak i regionalnych pracowni krajoznawczych (www.pracowniapttk.pl)⁴². W 2013 r. firma ProgMan z Gdyni zainstalowała na komputerach RPK aplikacje, które skonfigurowano z serwerem bibliotecznym, znajdującym się w siedzibie Centralnej Biblioteki PTTK, co pozwala na indywidualne aktualizowanie katalogów komputerowych RPK z całej Polski. Statystyki stron internetowych Centralnej Biblioteki oraz pracowni wskazują na ok. 60 tys. odwiedzin w skali roku. Centralna Biblioteka PTTK jest pierwszą w Polsce księżnicą krajoznawczą, o której zasobach

⁴⁰ *Sprawozdania Centralnej Biblioteki PTTK za lata 2008–2011*, [w:] *Sprawozdania Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego*, Warszawa 2008–2011.

⁴¹ *Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK z działalności w XVI kadencji 2005–2009*, Warszawa 2009, s. 92.

⁴² Obecnie w PTTK działają 24 regionalne pracownie krajoznawcze www.pracowniapttk.pl

piśmienniczych kompletna informacja (aczkolwiek systemowo niejednolita) jest dostępna w Internecie.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że budowa systemu informacyjnego w Centralnej Bibliotece PTTK zawsze była zgodna z przyjętymi w bibliotekoznawstwie standardami, wyznaczanymi przez Bibliotekę Narodową (profesjonalne programy, opis bibliograficzny), co w dobie dynamicznie rozwijających się technologii komputerowych jest o tyle istotne, że każde kolejne nowo powstające biblioteczne programy komputerowe przez zachowanie standaryzacji zawsze pozwolą na konwersję już zbudowanych zasobów informacyjnych ze starszych do nowszych programów, co pozwala na kontynuację pracy.

W 2008 r. podjęto w CB PTTK prace nad archiwizacją cyfrową najcenniejszych druków znajdujących się w jej zasobach. Przyjęto, że dygitalizacji w pierwszej kolejności zostaną poddane dokumenty cenne dla historii polskiej turystyki, a które są niedostępne w zasobach innych bibliotek w Polsce⁴³. W latach 2008–2009 zdigitalizowana została „Ziemia”, a w 2010 r. zarchiwizowano „Orli Lot” z lat 1920–1939 i 1947–1950, Roczniki, Statuty, Uchwały i Sprawozdania Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, Biuletyn PTK 1945–1950, Biuletyn PTTK 1957–1958, Biuletyn Informacyjny PTTK 1958–1972, Informacje Zarządu Głównego PTTK 1981–2000 oraz kilka innych tytułów krajoznawczych: „Informator Turystyczny”, „Kresy”, „Młody Geograf”, „Młody Krajoznawca”, „Młody Krajoznawca Śląski”, „Nasz Widnokrąg”, „Nowiny Krajoznawcze”, „Przegląd Krajoznawczy”, „Turysta”, „Wiadomości Krajoznawcze”, „Z bliska i z daleka”, „Ziemia Kaliska”, „Ziemia Lidzka”, „Ziemia Nadnotecka”, „Ziemia Olkuska”, „Ziemia Pińska”, „Ziemia Podhalańska”, „Ziemia Tomaszowska” i „Ziemia Wołyńska”. Całość dotychczas zdigitalizowanych zasobów dostępna jest na stronie internetowej Centralnej Biblioteki PTTK w postaci plików PDF, które przez zamieszczone wyszukiwarki można przeglądać według różnych kryteriów (numer i rok wydania, autor czy tytuł). Projekt w latach 2008–2010 był współfinansowany przez PTTK i Ministerstwo Sportu i Turystyki. Ze względu na szczupłość przyznawanych środków finansowych prace są realizowane sukcesywnie i ustawicznie doskonalone kryteria wyszukiwania w zamieszczonych wyszukiwarkach⁴⁴.

W 2016 r. podpisana została między PTTK a Polską Biblioteką Cyfrową POLONA umowa, która określa zasady współpracy w zakresie gromadzenia i przekazywania do zasobów narodowych opracowań krajoznawczych, wydawanych w strukturach PTTK⁴⁵.

Kolejnym obszarem informacyjnym, w jaki zaangażowała się Centralna Biblioteka PTTK, jest zbudowanie systemu informacyjnego o zasobach piśmienniczych, zgromadzonych w regionalnych pracowniach krajoznawczych

⁴³ <http://centralnabibliotekapttk.pl/index.php?page=zasoby>

⁴⁴ *Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK z działalności w XVI kadencji 2005–2009*, Warszawa 2009, s. 91.

⁴⁵ *Archiwum Centralnej Biblioteki PTTK*.

PTTK⁴⁶ na terenie Polski. Posiadają one biblioteki liczące ogółem ok. 115 tysięcy woluminów. Ten niemały w skali całego kraju zbiór piśmiennictwa łącznie ze zbiorami Centralnej Biblioteki PTTK w Warszawie i Centralnej Biblioteki Górskiej w Krakowie daje niebagatelny zasób ok. 215 tys. jednostek bibliotecznych będących w posiadaniu PTTK. Pracownie mają w swych zasobach mapy, czasopisma, foldery, zdjęcia, opracowania krajoznawcze, dokumenty historyczne, opracowania multimedialne, plakaty i maszynopisy. Przyjmują i gromadzą księgozbiory lokalnych krajoznawców, w których bardzo często są niezwykle cenne, a nawet i unikatowe publikacje dotyczące regionu.



Siedziba Centralnej Biblioteki PTTK

W 2009 r. z Programu Operacyjnego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich pozyskano środki na projekt „Regionalizm on-line. Rozwój potencjału regionalnej pracowni krajoznawczej”⁴⁷. Głównym realizatorem był Regionalny Oddział PTTK w Białymstoku, współpartnerami zaś Komisja Krajoznawcza ZGPTTK i Centralna Biblioteka PTTK. Projekt przewidywał budowę zuniifikowanego systemu katalogów komputerowych na bazie programu „Biblioteka Publiczna”. Uruchomiono stronę internetową www.pracowniapttk.pl z informacjami o pracowniach, dostępem do katalogów komputerowych i z historią pracowni już nieistniejących. Przeprowadzono szkolenie z zakresu pracy w programie bibliotecznym i z podstaw opisu bibliograficznego. Rokrocznie Komisja Krajoznawcza ZG PTTK przeznacza środki finansowe na kontynuację budowy katalogów. Centralna Biblioteka PTTK nadzoruje aktualizacja-

⁴⁶ *Sprawozdania z działalności [Zarządu Głównego PTTK] XVII kadencji 2009–2013*, Warszawa 2013, s. 142–144.

⁴⁷ *Sprawozdania z działalności [Zarządu Głównego PTTK] XVII kadencji 2009–2013*, Warszawa 2013, s. 142–144.

cję katalogów, zakup licencyjnych aktualizacji programowych, instalację aplikacji pozwalającej na bieżące aktualizowanie prowadzonych katalogów, strony internetowej RPK oraz ich profilu na Facebooku. Realizacja projektu pokazała konieczność stworzenia systemu nadzoru nad unifikacją haseł przedmiotowych, kontynuacji i rozwinięcia katalogów, aktualizowania informacji o pracownikach, prowadzenia newslettera oraz zbudowania systemu centralnej archiwizacji zasobów informacyjnych. Umożliwiła również wyposażenie pracowni w narzędzia, które pozwolą na skierowanie działalności w kierunku korzystania z nowoczesnych systemów informacyjnych, a tym samym nadające dotychczas prowadzonej działalności nową jakość.



Czytelnie w Centralnej Bibliotece PTTK

Do czego zmierzamy?

Biblioteka od początku istnienia towarzyszyła ważnym wydarzeniom w historii Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, później Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, gromadząc dokumentację w zróżnicowanej postaci. W dobie Internetu i książki elektronicznej nasuwa się pytanie, jaka będzie dalsza rola Książnicy w życiu Towarzystwa. Czy będzie trwała, czy odejdzie w zapomnienie? Odpowiedź jest prosta: będzie trwała i rozwijała się tak, jak dotychczas, ale zmianie ulegną zasady gromadzenia i budowania zasobów informacyjnych, jak również formy pracy z czytelnikiem. Proces ten jest niezwykle delikatny i długotrwały, bowiem niesłuchanie ważne jest ustawiczne podsyćcanie procesu przenoszenia dokonań intelektualnych środowisk krajoznawców i turystów w świadomość społeczną, ale też do połączenia tej chlubnej spuścizny z nowoczesnością i otwartością na wszyst-

ko, co nowe. Ideałem byłoby stworzenie systemu informacyjnego, który pozwoliłby na scalenie zasobów informacyjnych Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (Centralna Biblioteka PTTK w Warszawie, Biblioteka Górská COTG PTTK w Krakowie, Centrum Fotografii Krajoznawczej w Łodzi, pracownie i muzea regionalne PTTK). Sukces w tej materii warunkowany jest opracowaniem wspólnej koncepcji komputeryzowania zasobów informacyjnych PTTK, określeniem warunków technicznych, przeprowadzeniem szkoleń dla zainteresowanych, a przede wszystkim podjęciem starań o pozyskanie środków finansowych.

W przyszłościowych koncepcjach informacyjnych miejsce CB PTTK i innych bibliotek będzie w systemie informacyjnym dostępnym internetowo, gdzie będzie można znaleźć zdjęcia starych druków i atlasów, katalogi informujące o zasobach współczesnych. Gdzie będzie można przeczytać pełne teksty piśmiennictwa o historii PTTK, zarówno druków zwartych, jak i czasopiśmiennictwa krajoznawczego PTTK (aktualizowane na bieżąco przez poszczególne redakcje). Gdzie również będzie można poznać informacyjne i merytoryczne zasoby pracowni regionalnych, muzeów i archiwów. Tę przyszłościową wizję, będącą połączeniem tradycji z nowoczesnością, można nazwać Centrum Informacji i Dokumentacji Krajoznawczej PTTK. Nie uciekniemy przed nowoczesnością, a stworzenie nowoczesnych zasobów informacyjnych i dokumentacyjnych to proces żmudny i długotrwały, natomiast realizacja tego projektu pokaże nowoczesny wymiar współczesnego krajoznawstwa.

Bibliografia

Archiwum Centralnej Biblioteki PTTK.

Janowicz M., 2009, *Centralna Biblioteka PTTK im. Kazimierza Kulwiecia w Warszawie – historia, współczesność i przyszłość*, [w:] *Studia i materiały z dziejów krajoznawstwa polskiego. Od PTK do PTTK*, Warszawa.

Janowicz M., 2006, *Kazimierz Jakub Kulwieć (1871–1943) przyrodnik, pedagog, krajoznawca, społecznik, publicysta (zarys biograficzny)*, „Barbakan”, nr 36.

Krajoznawca. Biuletyn informacyjny KK ZG PTTK, 2012, nr 10, s. 93.

Krajoznawca. Biuletyn informacyjny KK ZG PTTK, 2012, nr 9, s. 65–70.

Kronika Centralnej Biblioteki PTTK.

Latuszkowa T., 1976, *Świat pod ręką*, „Gościniec”, nr 6.

Piętnastolecie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 1922, „Ziemia”, nr 1.

Poczętowska J., 1957, *Biblioteka Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, „Bibliotekarz”, nr 5, s. 147–150.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Sprawozdanie za rok 1917, 1918, 1920.

Rakowiecki K., 1926, *Wspomnienia i uwagi o bibliotece*, „Ziemia”, nr 23–24.

Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1906–1916, t. 8–10.

Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1907, t. 1, 1908, Warszawa.

Rocznik Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1911, t. 5, 1912, Warszawa.

Skowron W., 1999, *Krajoznawstwo jako nośnik wartości i wartość. Z doświadczeń polskich*, „Barbakan”, nr 30.

Skowron W., 1977, *Centralna Biblioteka PTTK im. Kazimierza Kulwiecia w Warszawie. Parę słów o historii i dniu dzisiejszym*, „Barbakan”, nr 20–21.

- Sprawozdania Centralnej Biblioteki PTTK z lat 2001–2015, [w:] Sprawozdania Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Warszawa 2001–2015.*
- Sprawozdania z działalności [Zarządu Głównego PTTK] XVII kadencji 2009–2013, 2013, Warszawa.*
- Sprawozdanie CB PTTK za okres 1 IX 49–31 XII 57, 1958, Warszawa.*
- Sprawozdanie Centralnej Biblioteki PTTK za rok 2012, 2012, [w:] Sprawozdanie Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Warszawa.*
- Sprawozdanie tymczasowe z działalności Polskiego Tow. Krajoznawczego w Warszawie za 1915 rok.*
- Sprawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w 1938 roku.*
- Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK z działalności w XVI kadencji 2005–2009, 2009, Warszawa.*
- Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK z działalności w XVII kadencji 2009–2013, 2013, Warszawa.*
- Sprawozdanie Zarządu Głównego PTTK za rok 2002, 2003, Warszawa.*
- Sprawozdanie ZG i GKR PTTK. V Walny Zjazd Delegatów, Warszawa 4–6 maja 1962, 1962, Warszawa.*
- Sprawozdanie ZG PTTK z działalności w XIV kadencji 1997–2001, 2001, Warszawa.*
- Sprawozdanie ZG PTTK za lata 1962–1964 na VI Walny Zjazd Delegatów PTTK. Warszawa, maj 1965, 1965, Warszawa.*
- Sprawozdanie ZG PTTK za lata 1965–1967 na Walny Zjazd Delegatów. Warszawa, maj 1968, 1968, Warszawa.*
- Sprawozdanie ZG PTTK za lata 1981–1984. Warszawa 14–16 czerwca 1985, 1985, Warszawa.*
- Sprawozdanie ZG PTTK za lata 1985–1988. Warszawa 26–28.10.1989, 1989, Warszawa.*
- Sprawozdanie ZG PTTK. IV Walny Zjazd Delegatów. Warszawa 1–3 lipiec 1960, 1960, Warszawa.*
- Ustawa Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 1906, Warszawa.*
- XVI Walny Zjazd PTTK. Sprawozdanie ZG z XV kadencji 2001–2005, 2005, Warszawa.*
- XXXII. Sprawozdanie z działalności w roku 1938 Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, 1939, „Ziemia”, nr 5–6.*

ROZDZIAŁ 5

**KRAJOZNAWSTWO
W MIEJSCOWOŚCI
I REGIONIE**

O PRZESZŁOŚCI NOWOCZEŚNIE – INTERAKTYWNE CENTRUM HISTORII OSTROWA TUMSKIEGO W POZNANIU

Wprowadzenie

Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego (ICHOT) lub „Brama Poznania” to obiekt, który powstał, by w dość nietypowy i fascynujący sposób przybliżyć miejsce, „gdzie się Polska zaczęła”. Zlokalizowany w najstarszej części miasta, zajmuje specjalnie zaprojektowany, modernistyczny budynek usytuowany nad Cybiną – dopływem rzeki Warty. Jest to jedna z najnowocześniejszych placówek o charakterze interaktywnym w Polsce. Zobaczymy tutaj obfitującą w istotne wydarzenia i postaci historię Ostrowa Tumskiego. Ekspozycje są starannie przygotowywane, by przekazać wiedzę w jak najbardziej przystępny sposób dla każdego. To centrum interpretacji dziedzictwa, które za pomocą nowych technologii łączy opowieść o dziejach katedralnej wyspy, rozwoju miasta Poznania i początkach państwa polskiego. W skład obiektu wchodzi budynek główny oraz zrewitalizowana Śluza Katedralna (pozostałość umocnień na Ostrowie z czasów panowania pruskiego). Oba budynki łączy przerzucona nad rzeką Cybiną oszklona kładka. Centralna część Centrum Historii Ostrowa Tumskiego została tak zaprojektowana, by przez przecinającą budynek szczelinę można było podziwiać najstarszą w Polsce – poznańską katedrę. Projekt pod nazwą „Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego w Poznaniu – kolebki państwowości chrześcijaństwa w Polsce” został zrealizowany prawie w całości z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach działania 6.4 Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013. Całkowity koszt inwestycji wynosił 98 900 000,00 PLN.

Jak to z ICHOT było?

„Brama Poznania” dla jednych klejnot sztuki inżynierskiej i dowód koordynacji między branżami, dla innych zwykła betonowa kostka. Dla wielu zupełnie niezauważalna lub ignorowana, choć widoczna z okien często przejeżdżających w niedalekiej odległości tramwajów czy stojących w korkach samochodów. Dopiero po zmierzchu intryguje instalacja laserowa na fasadzie budynku wyświetlająca wielkogabarytowe animacje. Specjalny system włączający się samoczynnie, najnowszej generacji firmy Kvant i system sterowania Modus w specjalnej hermetycznej obudowie, ożywia olbrzymią, białą ścianę budynku.

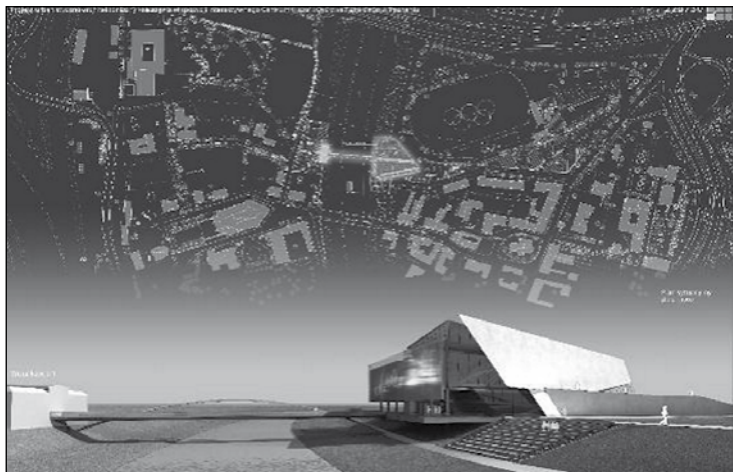
Do konkursu ogłoszonego 9 marca 2009 r. zakwalifikowały się 52 zespoły autorskie, zarówno polskie, jak i zagraniczne (z Francji i Niemiec). Ostatecznie złożono 25 prac konkursowych, głównie od projektantów z Poznania, Warszawy, Wrocławia i Krakowa. Zadaniem twórców projektów było opracowanie koncepcji Interaktywnego Centrum Historii Ostrowa Tumskiego z lokalizacją na wschodnim brzegu Cybiny, a także łącznika nad rzeką z zabytkową Śluzą Tumską. W skład założenia projektu wchodziło wskazanie dyspozycji funkcjonalnej wewnątrz budynku, a szczególnie przestrzeni ekspozycyjnej oraz zagospodarowanie przestrzenne wokół Centrum: parkingi, mała architektura, zieleń, trasy spacerowe itp. Sąd konkursowy (14-osobowy) w składzie:

- „przewodniczący sądu konkursowego: arch. Jerzy Szczepanik Dzikowski (SARP o. w Warszawie),
- dr hab. Bohdan Cieślak (ASP Poznań),
- arch. Marek Czuryło (SARP o. w Poznaniu),
- prof. dr hab. arch. Marian Fikus (SARP o. w Poznaniu),
- prof. Michał Kosma Jędrzejewski (ASP Wrocław),
- prof. dr hab. Hanna Kóčka-Krenz (dziekan Wydz. Hist. UAM Poznań),
- ks. Marian Lewandowski (Kuria Metropolitalna w Poznaniu, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego),
- arch. Lech Łangowski (dyrektor Wydziału Rozwoju Miasta, UMP),
- prof. Eugeniusz Matejko (ASP Poznań),
- arch. Andrzej Nowak (dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury UMP, SARP o. w Poznaniu),
- Dipl. Ing. Architekt Stefan Scholz (członek AK Berlin BDA),
- Maria Strzałko (Miejski Konserwator Zabytków, UMP),
- prof. dr hab. Antoni Szczuciński (przewodniczący Komisji Kultury i Nauki Rady Miasta Poznania),
- Sekretarz Sądu konkursowego: arch. Przemysław Woźny (SARP o. w Poznaniu)”¹,

przyznał pierwszą nagrodę pracowni architektonicznej AD ARTIS z Krakowa. Drugie miejsce zajęła Pracownia Autorska i Biuro Prawne H.J Buszkiewicz z Poznania, a trzecie AiG Architekci. Architektura i Geotechnika z Konina. Sąd konkursowy przyznał też dwa gratyfikowane finansowo wyróżnienia dla firmy Consultor i Pracowni Chilli Anity Horowskiej

¹ <http://www.poznan.pl/mim/trakt/www-poznan-pl-trakt,p,14030,14035,15370.html>; 19.09.2016.

z Poznania, Autorskiej Pracowni Architektonicznej Magdaleny Rosteckiej ze Złotnik oraz pracowni IMB Asymetria z Krakowa. Trzy inne pracownie otrzymały ponadto honorowe wyróżnienia.



Fot. 1. Projekt wyróżniony pracowni IMB Asymetria z Krakowa

Uzasadnienie wyboru przez sędziów projektu pracowni AD ARTIS 6 lipca 2009 r., cytując za portalem www.poznan.pl, brzmi: „lapidarna, jednoznaczna i spokojna forma budynku rozwiązuje złożone problemy jego relacji z zabudową Ostrowa Tumskiego, bryłą Katedry oraz krajobrazem doliny rzeki Cybiny. [...] Plac nad wodą wraz z nadwieszoną nad nim kubaturą gmachu stanowi atrakcyjny i charakterystyczny, ważny punkt promenady nadbrzeżnej – dobrze zdefiniowanej przestrzeni publicznej. Plac wraz z obejściem budynku i ścieżką dojścia z parkingu dla autokarów tworzą czytelny i prawidłowo hierarchicznie skonstruowany układ komunikacji pieszej. Charakter architektury w pełni odpowiada prostocie i jednoznaczności założenia urbanistycznego. Konieczność wielokrotnego przekroczenia szczeliny otwartej na Katedrę wbudowuje w te sekwencje przypomnienie sąsiedztwa Ostrowa Tumskiego. To ekscytujący dialog ekspozycji z otoczeniem”². W 2013 r. autorzy projektu odebrali nagrodę im. Jana Baptysty Quadro wręczaną od 16 lat twórcom najciekawszych gmachów w Poznaniu.

Inicjatorem utworzenia tej placówki, która w nowoczesny i niekonwencjonalny sposób prezentuje historię Ostrowa Tumskiego, było miasto Poznań, a konkretnie zespół Centrum Turystyki Kulturowej „TRAKT”. Budowa obiektu rozpoczęła się w 2011 r., ukończona została w 2014 r. Ciekawostką jest fakt, że pierwszymi gośćmi, którzy weszli po otwarciu Bramy, byli mieszkańcy pobliskiej dzielnicy Śródka i Ostrowa Tumskiego. Brama Poznania nawiązuje do idei interpretacji dziedzictwa Freemana Tildena. Idea ta głosi, że dziedzictwo należy prezentować w sposób odwołujący się do doświadczeń, emo-

² <http://www.poznan.pl/mim/trakt/www-poznan-pl-trakt,p,14030,14035,15370.html>; 19.09.2016.

cji oraz wiedzy odbiorcy, tak aby zdał sobie sprawę, że jest jego ważną częścią. Aby uzyskać powyższy efekt, wykorzystano najnowsze trendy wystawiennicze. Twórcy Bramy Poznania czerpią inspirację z doświadczeń najlepszych instytucji europejskich o podobnym profilu. Cel jest jeden: umożliwienie jego interpretacji wszystkim zainteresowanym.



Fot. 2. Brama Poznania (źródło własne)

Ostrów Tumski – tu się Polska zaczęła

Ostrów Tumski w języku staropolskim oznaczał wyspę katedralną. Jakie ma znaczenie Ostrów Tumski dla Polski, dla Polaków, dla poznaniaków? Dla poznaniaków to najstarsza dzielnica miasta i miejsce, gdzie przez wieki rozwijały się poznańskie tradycje akademickie i mecenat sztuki. To obecnie chyba najbardziej magiczne miejsce miasta, które niewątpliwie pełne jest jeszcze nieodkrytych tajemnic. Dla Polaków i Polski to opowieści o postaciach, które wpływały na bieg historii i charakter naszej kultury. To miejsce, w którym kształtowała się polska państwowość. To nie tylko zabytki, ale przyroda, tradycje, język, muzyka, literatura, legendy. Dziedzictwo materialne i niematerialne. Ta rzeczna wyspa otoczona ramionami rzeki Warty i wpadającej do niej Cybiny według najnowszych badań była zasiedlona już w IX w. Łatwa do obrony dawała schronienie wędrującym plemionom. Kim była tajemnicza postać, od której osada przybrała nazwę Poznań, nie wiadomo. Według legendy to właśnie tu spotkali się baśniowi przodkowie trzech słowiańskich narodów po latach rozłąki: Lech, Czech i Rus, dając początek poznańskiemu grodowi. Niewiele wiadomo o tamtych czasach, a i to, co wiemy, często pochodzi z bardzo zróżnicowanych i często wątpliwej wiarygodności źródeł. W kolejnym, X w. nastąpił dynamiczny rozwój Poznania m.in. dzięki sprzyjającej lokalizacji nad szlakiem wodnym, a potężna forteca stała się „oczkiem w głowie” księcia Mieszka I, pierwszego historycznego władcy państwa piastowskiego, który traktował ją na równi z pobliskim Gnieznom jako swoją siedzibę. Mieszko I potomek Siemomysła i wnuk Lestka dzięki swoim przodkom, którzy po-

kazali, jak zbudować państwo z „niczego”, sukcesywnie wzmacniał polityczno-gospodarcze dziedzictwo i na tyle skutecznie, że twór ten przetrwał wiele późniejszych zawirowań i wewnętrznych kryzysów. Dzieła tego dokończył jego syn Bolesław Chrobry.

Manifestowanie swojego monarszego majestatu oraz rozstrzyganie rozmaitych sporów zmuszało go do częstego przemieszczania się, a jak twierdzi wielu historyków, w średniowieczu nie znano instytucji stolicy, tam gdzie przebywał aktualnie król, tam była stolica.

To przypuszczalnie na Ostrowie Tumskim w 966 r. miał miejsce chrzest Polski, a w 968 r. utworzono pierwsze polskie biskupstwo. To Mieszko I wraz z pierwszym biskupem polskim Jordanem pobudował pierwszą polską katedrę, która stała się miejscem pochówku pierwszych władców z dynastii Piastów, oraz tzw. palatium, czyli murowaną siedzibę książęcą – największą w tamtych czasach, odkrytą przez zespół archeologów pod kierownictwem prof. Hanny Kóčka-Krenz, całkiem niedawno, bo w 1999 r. Dzięki pracom archeologów znaleziono również fragmenty potężnych wałów drewniano-ziemnych z X w. (u podstawy aż 20 m) oraz fragmenty mozaik, wytworzonych najprawdopodobniej w Kijowie. Dziś fragmenty tych niezwykłych „murów” obronnych, ich kunszt inżynierski możemy podziwiać w rezerwacie archeologicznym Genius Loci. Doskonale zachowane, przeleżały wieki pod kilkumetrową warstwą ziemi, dziś pieczołowicie konserwowane budzą podziw, a dzięki nowoczesnym metodom ekspozycji dają możliwość poznania tego miejsca z różnej perspektywy. Okres świetności Ostrowa Tumskiego zakończył najazd czeskiego księcia Brzetysława, który, niszcząc wielkopolskie grody, przyczynił się do przeniesienia ośrodka władzy królewskiej do Krakowa. Po odbudowaniu grodu podczas rozbitcia dzielnicowego przeznaczono go na siedzibę wielkopolskich Piastów, którzy sprawowali stąd władzę nad regionem. Odkrycia archeologiczne nie pozostawiają wątpliwości, że już w połowie X w. funkcjonował w Wielkopolsce sprawny ośrodek władzy, który dysponował rozbudowaną infrastrukturą kontroli polityczno-militarnej, zmaterializowanej w pozostałościach jednolicie zaplanowanych i niemal „jednocześnie” zbudowanych, potężnych grodów³. Niestety, nie ma dowodów na to, kto za tym stał i kto zarządzał tą siecią nadzoru mieszkańców, ani jak egzekwował swoją władzę nad obszarem ok. 5000 km². Po 1253 r. główny ośrodek miejski zlokalizowany został na lewym brzegu Warty, przeniesiono tam rezydencję książęcą, a wyspa katedralna wraz z grodem stała się siedzibą władz kościelnych, tracąc na znaczeniu. W 1444 r. otrzymała prawa miejskie, a w 1800 r. włączono ją w administracyjne granice Poznania. Ostrów Tumski w swej historii pełnił funkcję ważnego ośrodka kultury i nauki. Funkcjonowała tu szkoła katedralna, rozwijało się życie muzyczne, zamawiano wybitne dzieła sztuki u artystów europejskich. Szczególny rozkwit tego miejsca nastąpił na początku XVI w., za czasów biskupa Jana Lubrańskiego. Był on inicjatorem m.in. przebudowy katedry, budowy murów obronnych, a przede wszystkim powo-

³ http://www.muzarp.poznan.pl/wp-content/uploads/2013/01/krolowie_i_biskupi_w_sredniowieczu3.pdf

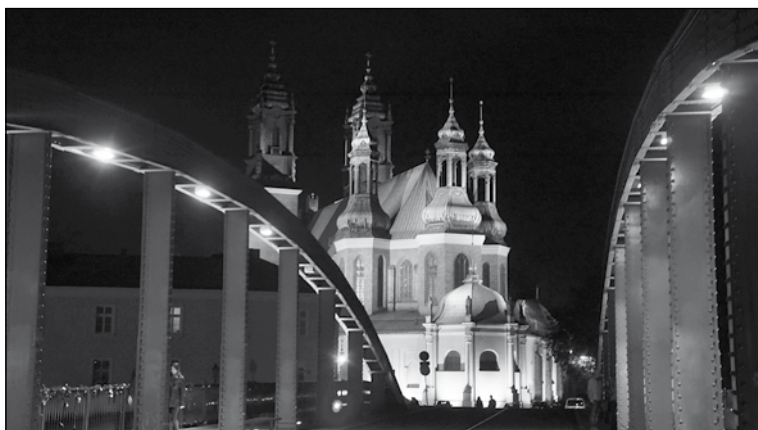
łał do życia pierwszą w Polsce uczelnię humanistyczną – Akademię Lubrańskiego, która okazała się być mocną konkurencją dla Akademii Krakowskiej. Kształcono tu w duchu renesansowego humanizmu, a program szkoły należał do niezwykle nowatorskich. W latach 1519–1535 Akademia stała na europejskim poziomie, wykładali w niej najwybitniejsi profesorowie. Jeszcze raz w latach 1562–1715 powtórzyła swój sukces. Absolwentami Akademii Lubrańskiego byli m.in. matematyk, astronom i filozof Jędrzej Śniadecki, Józef Strus – światowej sławy i najznakomitszy lekarz w historii miasta Poznania, osobisty medyk króla Zygmunta II Augusta, burmistrz i obecny patron szpitala miejskiego, pisarze Krzysztof i Łukasz Opalińscy, a także poeta Klemens Janicki. Upadek świetności Akademii Lubrańskiego nastąpił w XVII w., kiedy to była kolonią krakowskiego uniwersytetu, którego poziom i działalność naukowa nie mogła się równać poznańskiej Akademii. Przestała istnieć w 1780 r., kiedy połączono ją z Akademią Wielkopolską. Obecnie od 2007 r. w jej gmachu mieści się muzeum archidiecezjalne z cennymi zbiorami sztuki sakralnej z całej Wielkopolski. Dziś m.in. Ostrów Tumski jest rezydencją władz metropolii poznańskiej oraz siedzibą wielu instytucji kościelnych.

Bazylika Archikatedralna Świętych Apostołów Piotra i Pawła (patronów Poznania) przez wieki wielokrotnie zmieniała swoją formę architektoniczną. Powodów było kilka, czy to kataklizmy od czasu do czasu nawiedzające świątynię, czy chęć dostosowania jej do aktualnie panujących trendów w architekturze. Obecny jej kształt to efekt odbudowy po 1945 r., kiedy przywrócono jej gotycką formę. Spoczywa w niej trzech królów i pięciu książąt dynastii Piastów od Mieszka I poczynając. Pamięć o pochówkach królewskich była kultywowana w kolejnych stuleciach. W XIV w. król Kazimierz Wielki ufundował nowy okazały nagrobek Bolesławowi Chrobremu, upamiętniając w ten sposób swego wybitnego przodka. We wnętrzu Katedry znajduje się Złota Kaplica – mauzoleum pierwszych Piastów, zwana pierwotnie Kaplicą Królów Polskich, która została ukończona w 1841 r. Obok Kopca Kościuszki w Krakowie była najważniejszym narodowym monumentem XIX w. Głównym jej inicjatorem był Teofil Wolicki, przyszły arcybiskup gnieźnieńsko-poznański. Po jego śmierci pieczę nad powstaniem kaplicy przejął hrabia Edward Raczyński. To on wybrał artystów-projektantów kaplicy. „Autorem projektów kaplicy w wybranym przez Edwarda Raczyńskiego bizantyjskim stylu został Gustav Stier, jej wystroju – Francesco M. Lanci. Program ideowy był dziełem samego Raczyńskiego. W kaplicy umieszczono sarkofag z wkomponowanymi fragmentami XIV-wiecznej tumbi Bolesława Chrobrego, która stała w katedrze prawie do końca XVIII w., oraz m.in. posągi Mieszka I i Chrobrego, autorstwa Raucha”⁴. Historia powstania Złotej Kaplicy niestety kończy się dramatem. Hrabia Edward Raczyński na posągach władców zlecił wyrzucie napisu, zresztą zgodnego z prawdą „ofiarował do tej kaplicy Edward Nałęcz Raczyński”. Spory, jakie wyniknęły na tym tle, doprowadziły do tego, że rozgoryczony tą sytuacją Raczyński kazał skuć napis i wkrótce potem w swej niewielkiej posiadłości na wyspie, położonej na jeziorze Zaniemyskim, popełnił samobój-

⁴ <http://www.poznan.pl/mim/trakt/ile-zlota-jest-w-zlotej-kaplicy,p,14030,21987,23769.html>

stwo. Cyprian Kamil Norwid kilka lat później tak skomentował ten dramat: „poznańskie umie tylko ganić i niweczyć ludzi zasłużonych”. Jakże nadal aktualne to słowa. Oprócz Złotej Kaplicy w Bazylice Archikatedralnej na uwagę zasługują jeszcze niewątpliwie Kaplica św. Krzyża z monumentalnym nagrobkiem rodziny Górków, brązowe płyty nagrobne z norymberskiej pracowni Vischerów oraz gotycki ołtarz główny. W podziemiach Bazyliki znajdują się relikty pierwszej katedry, grobowców Mieszka I i Bolesława Chrobrego, a także baptysterium przypuszczalnego miejsca chrztu w 966 r. Papież Jan Paweł II, goszcząc w poznańskiej Bazylice Archikatedralnej w 1983 r., powiedział: „Zdaję sobie sprawę, że miejsce, na którym stoję, odegrało podstawową rolę nie tylko w historii chrześcijaństwa, ale także w historii państwa i kultury polskiej”⁵. Na Ostrowie Tumskim możemy również zwiedzić zabytkowy, gotycki kościół pw. Najświętszej Marii Panny. Niedawnym dość sensacyjnym odkryciem archeologicznym jest odnalezienie pozostałości kaplicy, która była ufundowana przez czeską żonę Mieszka I – Dobrawę. Relikty tej kaplicy znajdują się pod wspomnianym kościołem NMP.

Kolejnym punktem na turystycznej trasie Ostrowa Tumskiego jest śluza katedralna, która została połączona specjalną kładką przerzuconą nad Cybiną, łącząc tym samym nowy obiekt – Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego. Pałac biskupi, Most Biskupa Jordana, pomnik Jana Pawła II, pomnik Jana Kochanowskiego, Psalteria czy Seminarium Duchowne dopełniają całości.



Fot. 3. Bazylika Archikatedralna oraz Most Jordana na Ostrowie Tumskim (źródło własne)

Brama Poznania – droga w przeszłość miasta

Brama Poznania jest pierwsza na liście poznańskiego produktu turystycznego, jakim jest Trakt Królewsko-Cesarski. To w niej zaczynamy swoją przygodę z historią Ostrowa Tumskiego. Projekt został zainicjowany przede wszystkim po to, by pokazać w nowoczesny sposób tym najmłodszym i młodym nie-

⁵ <http://www.katedra.archpoznan.pl/historia-katedry-poznanskiej/>

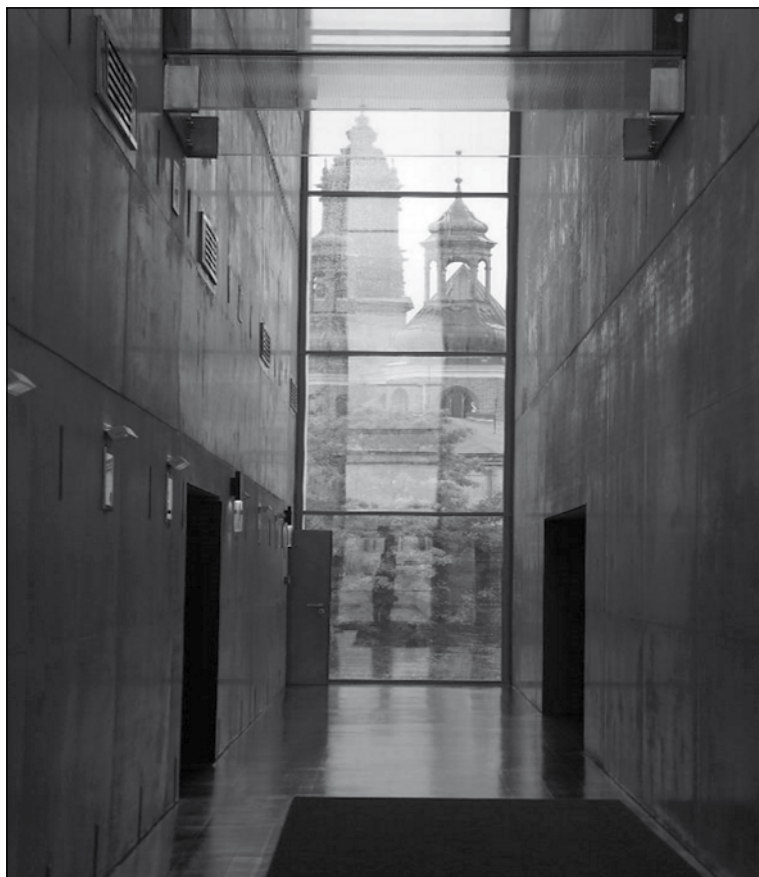
docenione i niedostatecznie znane dziedzictwo kulturowe Ostrowa Tumskiego. Nowoczesna placówka wykorzystująca możliwości technologiczne interaktywnych rozwiązań z całą pewnością spełnia oczekiwania współczesnego turysty. Celem wtórnym realizowanym konsekwentnie jest turystyczna aktywizacja wyspy wraz z jej otoczeniem, tak by przekształcić ten teren w tzw. ekomuzeum. Brama Poznania opowiada o losach wyspy w przeszłości i teraźniejszości. Odwiedzając poszczególne sale możemy prześledzić przemiany, jakie w tym miejscu nastąpiły przez kolejne stulecia po dzień dzisiejszy. Brama Poznania i jej otoczenie to też miejsce odpoczynku. Tu spędzają mieszkańcy Poznania wolny czas, spotykają się ze znajomymi, nabierają oddechu po rutynowych życiowych czynnościach. Jest to tzw. trzecie miejsce – pojęcie, które wprowadził w latach 80. XX w. amerykański socjolog Ray Oldenburg. Miejsce, które nie będzie pierwszym, czyli domem, miejsce, które nie będzie drugim, czyli pracą, ale właśnie to trzecie, dzięki któremu możemy się zrelaksować, socjalizować, przebywać w neutralnej przestrzeni. Według Oldenburga funkcja „trzeciego miejsca” musi spełniać konkretne warunki: neutralny grunt, poczucie swobody, brak stresującej funkcji gospodarza. Miejsce takie nie musi być ekskluzywne, przybywający nie muszą spełniać żadnych konkretnych warunków, mogą przyjść i wyjść według własnego uznania. Są traktowani równo, niezależnie od roli, jaką w społeczeństwie odgrywają. Miejsce takie musi być łatwo dostępne, blisko ludzi i ich miejsc zamieszkania. Założenie jest takie, by przyciągać prostotą i swojskim klimatem. Ludzie w takich miejscach nie muszą być poważni, tu mogą się dobrze bawić. To taki dom poza własnym domem, bo własny czasem nie zapewnia komfortu psychicznego. Takim miejsce właśnie powoli staje się Brama Poznania wraz ze swoim otoczeniem.

O atrakcyjności tego miejsca świadczą liczne otrzymane nagrody:

- certyfikat Polskiej Organizacji turystycznej dla najlepszego produktu turystycznego 2014 roku (październik 2014);
- tytuł jednego z 7 nowych Turystycznych Cudów Polski (na 5. miejscu w konkursie National Geographic (październik 2014);
- Nagrodą im. Jana Baptisty Quadro za 2013 rok (październik 2014);
- nominacja do najważniejszej europejskiej nagrody architektonicznej Mies van der Rohe Award, przyznawanej przez Unię Europejską (październik 2014);
- pierwsza nagroda w kategorii Nowy Skarb Polski – nowa atrakcja turystyczna. Konkurs organizowany pod patronatem Poznańskiej Organizacji Turystycznej (listopad 2014);
- tytuł Instytucji Przyjaznej Głuchym (grudzień 2014);
- tytuł Miejsca Przyjaznego Seniorom (marzec 2015);
- wyróżnienie w międzynarodowym konkursie na najlepszy publiczny projekt budowlany organizowany przez niemiecką Fundację Lebendige Stadt (wrzesień 2015);
- nagroda w VIII edycji ogólnopolskiego konkursu *Polska Pięknieje – 7 Cudów Unijnych Funduszy* w kat. obiekt turystyczny 2015 (wrzesień 2015);

- nagrody w konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków na projekt edukacyjny o dziedzictwie kulturowym: w kategorii Aktywności plenerowe otrzymaliśmy I miejsce za projekt *Doświadczyc i docenić – cykl wycieczek po Ostrowie Tumskim w Poznaniu* i w kategorii Wystawy i projekty multimedialne wyróżnienie za projekt *Kino na wyspie. Warsztaty partycypacyjne dla niesłyszących* (listopad 2015);
- wyróżnienie przyznawane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa za wydawnictwa przygotowywane w ramach organizacji 23. edycji Europejskich Dni Dziedzictwa (listopad 2015);
- wyróżnienie przez portal TripAdvisor Certyfikatem Jakości 2016 (czerwiec 2016)⁶.

Budynek „Bramy Poznania” został tak zaprojektowany, aby połączyć historyczną zabudowę z nowoczesnym designem i jego wyposażeniem. Szczelina, która przecina budynek na pół, kieruje uwagę na historyczną zabudowę Ostrowa, a szczególnie na Bazylikę Archikatedralną.



Fot. 4. Brama Poznania (źródło własne)

⁶ <http://bramapoznania.pl/brama-poznania/o-bramie-poznania-2/>; 23.09.2016.

Zwiedzanie ekspozycji Bramy Poznania jest wędrówką przez cztery tematyczne sale. Symbolicznym przewodnikiem po wszystkich salach jest światło – wizytówka każdej z nich, które rozszczepia się na różne kolory i jest synonimem każdego prezentowanego okresu z historii Ostrowa Tumskiego. Wystawa podzielona jest chronologicznie od historii początków państwa polskiego po współczesność. Pierwsza – Sala Gród. Różnobarwne światło to zwiastun obiecującego początku. Tu prezentowane są pierwsze lata funkcjonowania wspólnoty na Ostrowie w postaci makiety lub filmu edukacyjnego. W Sali Woda światło przenika symbolicznie przez wodę, która jest nieodłącznym elementem sakramentu chrztu. Ekspozycja skupia się na przełomowym dla państwa Piastów momencie przyjęcia przez Mieszka I chrztu i pozwala na zapoznanie się zwiedzającego z konsekwencjami tej decyzji. Terminale dotykowe i multimedialne przestrzenie oddają powagę tego wydarzenia. Sala Złoto – tu światło wylaniające się z „wody” rozświetla ten symbol dobrobytu i świetności. W tej sali ekspozycja prezentuje dwa symboliczne punkty, Złoty Wiek, okres rozkwitu w historii państwa polskiego, i wspomnianą już Złotą Kaplicę. Jej oryginał znajduje się w Bazylice Archikatedralnej i niestety nie jest otwarta dla turystów (można ją oglądać zza zabytkowej metalowej kraty, oświetlonej tylko za opłatą). W Bramie „kaplica” została tak zaaranżowana, że można stanąć w jej środku i odkrywać ukryte symbole. Sala Witraż odnosi się do XX w. i do różnych dramatycznych wydarzeń w Polsce. Tu światło przenikające przez witraż ukazuje całą ich mnogość. Na ścianach tunelu układającego się w formę wstęgi wyświetlany jest film pokazujący nowe możliwości i wprowadza w XXI w., kierując na kładkę, która łączy multimedialne dziedzictwo z autentyczną przestrzenią.

Podróżując przez wieki w tej niecodziennej scenerii, jakimi są panele multimedialne, ze słuchawkami na uszach i zawieszonym na szyi audioprzewodnikiem, możemy w dowolnym tempie, indywidualnie, decydując o czasie poświęcanym na kolejne ekspozycje, wybierać według własnych upodobań ścieżki i konteksty, odkrywać symbole, by poznać korzenie naszego państwa. Gdy już zapoznamy się z tą multimedialną częścią usadowioną w „betonowym klocku”, możemy pójść dalej i realnie spojrzeć na te zabytki, które są na wyciągnięcie ręki, i tu też może nas poprowadzić audioprzewodnik. Możemy także na nie spojrzeć z tarasu widokowego, umieszczonego na dachu ICHOT. Gdy już poznamy to niezwykle miejsce, to świadectwo działań podejmowanych wspólnie przez kolejne pokolenia, zaprzyjaźnimy się z tym mikroświatem historii, możemy zawitać do urokliwych zakątków wyspy, odpoczywać na leżaku przy ładnej pogodzie w amfiteatrze, popływać kajakiem, czy zakosztować ciekawych potraw w licznie usadowionych w okolicy restauracjach czy kawiarniach.

Brama Poznania czy Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego (ICHOT) to również cała gama zajęć edukacyjnych – od przedszkola do seniora. Zabawy ruchowe, prace z rekwizytami, dyskusje, gry dydaktyczne czy ćwiczenia parateatralne. Organizatorzy warsztatów posługują się różnego rodzaju rekwizytami. W zajęciach terenowych biorą udział tzw. sylwety, czyli postaci, np. królów, zaprojektowane przez poznańską ilustratorkę Elżbę Piotrow-

ską. Podczas zajęć warsztatowych wykorzystuje się puzzle, układanki, kolorowe wydruki, a w teren uczestnicy zabierają mapy, kompasy, lornetki, lupy, miary. Tego typu zajęcia są okazją do pobudzenia zainteresowania przeszłością w atmosferze twórczej pracy i intelektualnych łamigłówek. Ciekawą propozycją są również warsztaty dla dziadków z wnukami czy rodziców z dziećmi. Dla tych ostatnich przygotowana jest specjalna ścieżka zwiedzania ekspozycji multimedialnej. Dzieci spędzają czas na zabawie, przy okazji poznając w ciekawy sposób dziedzictwo wyspy. W pierwszy majowy weekend w Bramie Poznania odbywają się obchody rocznicowe powstania tej placówki. Jest to duża plenerowa impreza, o charakterze popularno-naukowym i turystycznym, przyciągająca tłumy poznaniaków. Poznaniacy bawią się, uczą, biorąc udział w różnorodnych warsztatach, pokazach artystycznych czy koncertach. Doroczną imprezą plenerową, która z kolei odbywa się w ostatni weekend września, jest Weekend z Historią. Odbiorcami i uczestnikami są nie tylko miłośnicy historii, ale także laicy, którzy mają potrzebę poszerzenia swojej wiedzy. Weekend z Historią ma zawsze inną myśl przewodnią, dzięki temu atrakcyjność tych spotkań nie maleje. Funkcję ekomuzeum ICHOT realizuje poprzez organizację działań skierowanych do społeczności lokalnej. O wartości przyrodnicze dba się, sprząając okoliczny teren, organizując warsztaty ekologiczne, a także pokazując dobre praktyki postępowania z naturą (porządkowanie Cybiny czy nasadzanie specjalnych roślin oczyszczających rzekę i włączania jej w działania kulturalne). Nie można pominąć też znaczenia Śluzy Katedralnej, która była kiedyś częścią dawnej twierdzy obronnej; przez lata zaniedbana. Znakiem rozpoznawczym był krzak bzu, który usadowił się na nasypie budynku. Po drugiej wojnie światowej głód mieszkaniowy sprowadził do śluzy nowych mieszkańców. Wartownia zamieniła się w warsztat, a izba żołnierska w mieszkanie. Otoczenie śluzy Katedralnej zmieniło się w plac zabaw dziesięciorga dzieci nowych lokatorów. W ostatnich latach służyła jako magazyn Muzeum Archidiecezjalnego. Właścicielem jest Kuria Metropolitalna, która nieodpłatnie udostępniła śluzę na najbliższe 20 lat. Obecnie Warownia jest połączona z ICHOT oszkloną kładką. Robi niezwykle wrażenie zwłaszcza po zmierzchu, pięknie oświetlona wzbogaca laserowo podświetloną ścianę budynku głównego. Mankamentem jest dostępność, niestety tylko w godzinach pracy Bramy Poznania. Odbywają się w niej cykliczne wystawy, które można oglądać niezależnie od zwiedzania Bramy Poznania.

Podsumowując, Bramę Poznania odwiedziło do tej pory, od początku jej funkcjonowania ok. 240 tys. turystów, dla porównania Muzeum Narodowe odwiedza ok. 60 tys. rocznie. Można by napisać jeszcze wiele na temat rozległej działalności ICHOT, i tego, czy budynek wraz z wnętrzem podoba się bardziej, czy mniej. Czy tak olbrzymia kwota, która była potrzebna na realizację inwestycji, mogła być wykorzystana na inny cel? Czy obsługa toalety musi być tak skomplikowana, że wymaga szczegółowej instrukcji? Czy liczba wyprodukowanych „eksponatów” na temat grodu i katedry jest optymalna, czy może jest ich zbyt wiele? Pytania można mnożyć, odpowiedzi również. Zachęcam Państwa do poszukania własnych odpowiedzi. Jedno jest pewne, Poznań zyskał obiekt atrakcyjny przede wszystkim dla młodego odbiorcy. Takiego miej-

sca w Poznaniu brakowało. Żadna placówka muzealna nie ma tak dopracowanej ścieżki zwiedzania przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, a przecież doskonale wiemy, z jakim trudem uczą się oni historii. A przecież poprzez znajomość historii swojego kraju kształtuje się tożsamość i więzi każdego jego obywatela. Uważam, że jest to dużo cenniejszy obiekt niż niedawno ukończona kontrowersyjna budowa Zamku Królewskiego w Poznaniu.



Fot. 5. Panele multimedialne w Sali Witraży (autor: Ł. Gdak)

Bibliografia

Brzostowicz M., Przybył M., Wrzesiński J., 2012, *Królowie i biskupi w średniowieczu. Wykłady popularnonaukowe*, Poznań–Łąd.

Grupy szkolne i przedszkolne w Bramie Poznania 2015/2016, 2015, Wyd. Centrum Turystyki Kulturowej „Trakt”, Poznań.

Informator kulturalny Centrum Interpretacji Dziedzictwa, wiosna 2016, Poznań.

Kępski M. (red.), 2015, *Z rzeką w tle. Biografia Śługi Katedralnej*, Wyd. Centrum Turystyki Kulturowej „Trakt”, Poznań.

Łęcki W., 2016, *Szlak Piastowski*, Wyd. Poznańskie, Poznań.

Łęcki W., Jaśkowiak F., 1989, *Wielkopolska*, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa.

Sobczak J. (red.), 1993, *100 x Wielkopolska*, Wyd. Abos, Poznań.

Zajęcia edukacyjne dla szkół i przedszkoli w Bramie Poznania 2014/2015, 2014, Wyd. Centrum Turystyki Kulturowej „Trakt”, Poznań.

Źródła internetowe

<http://bramapoznania.pl/brama-poznania/o-bramie-poznania-2/>; 19.09.2016.

<http://poznanskiehistorie.blogspot.com/2011/06/jozef-strus-1510-1568.html>; 20.09.2016.

<http://warsztatybibliotekarskie.pedagogiczna.edu.pl/>; 23.09.2016.

<http://www.katedra.archpoznan.pl/historia-katedry-poznanskiej/>; 21.09.2016.

http://www.muzarp.poznan.pl/wp-content/uploads/2013/01/krolowie_i_biskupi_w_sredniowieczu3.pdf; 20.09.2016.

http://www.poznan.pl/mim/galerie/galleries.html?parent=o&instance=1080&kt_id=o&co=print&lhs=galerie&id=1605; 19.09.2016.

http://www.poznan.pl/mim/przewodnik/przewodnik.html?lhs=przewodnik_object&pr_id=22&id_obiektu=44131&co=object; 20.09.2016.

<http://www.poznan.pl/>; 21.09.2016.

<http://www.poznan.wyborcza.pl/>; 19.09.2016.

ALEKSANDRA SPYCHAŁA,
SYLWIA GRAJA-ZWOLIŃSKA
UNIwersytet PRZYRODniczy
w POZNANIU

KRAJOZNAWSTWO W OBLICZU NOWYCH FORM INTERPRETACJI PRZESTRZENI MIEJSKIEJ. STUDIUM PRZYPADKU POZNANIA

Wprowadzenie

Sięgając do publikacji prezentujących rozwój krajoznawstwa w Polsce, można dostrzec silny związek z kreowaniem postawy patriotycznej. Poznawanie rodzimego kraju, regionu, z założenia miało rozwijać i umacniać odpowiedzialność za spuściznę przodków. Takie podejście w dużej mierze wynikało z uwarunkowań historycznych i politycznych. W czasach globalizacji i unifikacji wielu badaczy, nauczycieli zadaje sobie pytanie – jak powinno wyglądać współczesne krajoznawstwo... Czy powinno przekazywać też treści patriotyczne, poważne? Odpowiedź jest jedna – oczywiście trzeba je popularyzować! Jednak zupełnie innymi metodami, niż miało to miejsce nawet nie sto, ale dwadzieścia lat temu.

Terazniejsze społeczeństwo charakteryzuje nowa forma wrażliwości – także historycznej – jej obowiązkowym elementem jest dążenie do bezpośredniego, autentycznego doświadczania przeszłości, w którym główną rolę odgrywa postrzeganie zmysłami, a nie rozumienie (Szpociński 2005). Stąd też pojawił się wysyp różnego rodzaju inscenizacji, happeningów, rekonstrukcji historycznych, opowiadających o pewnych wydarzeniach z dziejów (także współczesnych), w których turyści, uczniowie, mieszkańcy uczestniczą czynnie, a nie tylko biernie (Skórzyńska 2010; Ziębińska-Witek 2011).

Autorkom wydaje się, że na grunt krajoznawstwa można przełożyć podział tych tendencji stworzony przez M. Pawletę (2015) na potrzeby propagowania wiedzy archeologicznej; badacz ów wydzielił cztery główne trendy: sensacjonizm, rekonstrukcjonizm, teatralizację oraz festiwalizację.

Pierwszy z nich nastawiony jest na promocję, nagłaśnianie wydarzeń, które są spektakularne, zaskakujące lub też przedstawienie historii „zwykłej” w takiej właśnie szacie. Mechanizm ten, działający na zasadzie „nieważne, jak mówią, byle mówili”, może wydawać się niewłaściwy, ale tak, jak i w marketingu, wywołuje także i pozytywne efekty.

Drugim sposobem jest rekonstrukcjonizm, który w archeologii dotyczy najczęściej odtwarzania elementów dawnej rzeczywistości w formie np. budowli czy przedmiotów; nierzadko jest to po prostu zgadywanie... Jednak mimo minusów metoda ta może wywołać zainteresowanie daną historią i zachęcić – jak w powyższym przykładzie – do sięgnięcia po bardziej udokumentowaną wiedzę.

Z kolei teatralizacja oznacza odgrywanie przed publicznością przez aktorów w strojach z epoki pewnych zdarzeń historycznych, mniej lub bardziej ubarwionych, niekiedy stanowiących tylko elementy legendy czy nawet baśni; idealna sytuacja ma miejsce wtedy, kiedy widza zaprasza się do inscenizacji.

Festiwalizacją zaś nazywa się aranżację rozmaitych imprez, o źródłach w przeszłości, o bardzo różnej tematyce i charakterze, mających miejsce raz lub powtarzalnych.

Wszystkie te tendencje pojawiają się w rozmaitych wydarzeniach odbywających się w Poznaniu. Poniżej zostaną one przybliżone, a w części empirycznej autorki przedstawią stosunek do nich Wielkopolan na podstawie zrealizowanych badań – a co za tym idzie – możliwość ich wykorzystania we współczesnym krajoznawstwie.

Celem tego opracowania jest ukazanie, czy faktycznie owe cztery wyróżnione trendy są wykorzystywane podczas interpretacji dziedzictwa w Poznaniu, a także empiryczne zbadanie postaw Wielkopolan dotyczących krajoznawstwa.

Studium przypadków różnych form interpretacji dziedzictwa w Poznaniu

W tej części autorki omówiły charakterystyczne, dobrze już znane formy popularyzacji wiedzy krajoznawczej w Poznaniu, a także te nowe, wpisujące się we współczesne, wcześniej omówione trendy. Pierwszą z nich są Dni Ułana – cykliczna impreza, organizowana już od ponad 30 lat. Wydarzenie to, odbywające się w pierwszy weekend po 23 kwietnia – dniu św. Jerzego, patrona kawalerzystów, upamiętnia święto 15. Pułku Ułanów Poznańskich. Początki oddziału sięgają 1918 r., kiedy to ppor. Kazimierz Ciężyński uformował w miejscowych koszarach pruskiego 1 Pułku Królewskich Strzelców Konnych załóżkę poznańskich kawalerzystów¹.

Obchody święta składają się z inscenizacji historycznych, pokazowych konkursów sprawności (m.in. z zakresu władania szablą i lancą, ujeżdżenia i skoków przez przeszkody) oraz uroczystego capstrzyku pod pomnikiem upamiętniającym 15. Pułk Ułanów Poznańskich nieopodal Starego Rynku. Impre-

¹ http://www.poznan.pl/ulan/h_index.html; 19.09.2016.

zie towarzyszy szereg atrakcji skierowanych do całych rodzin, rozmieszczonych w kilku lokalizacjach na terenie miasta, poczynając od przejażdżek konnych, a skończywszy na tematycznych warsztatach plastycznych.

Z kolei największą imprezą masową, odbywającą się cyklicznie od dziesięciu lat w pobliżu Cytadeli, jest inscenizacja wydarzeń z lutego 1945 r., kiedy to Poznań został wyzwolony spod okupacji hitlerowskiej. W trakcie widowiska upamiętniającego to wydarzenie, uczestnicy mogą zapoznać się z niemieckim i radzieckim wyposażeniem (warto nadmienić, że to właśnie w trakcie tej imprezy zaprezentowano w ruchu po raz pierwszy radziecki czołg T-70 z kolekcji Muzeum Broni Pancernej w Poznaniu), zwiedzić w towarzystwie przewodnika fortyfikacje czy znajdujące się tu Muzeum Uzbrojenia, uczestniczyć w uroczystym hołdzie poległym pod Pomnikiem Bohaterów. Sednem imprezy, organizowanej przez stowarzyszenie Poznańska Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Warta”, jest odtworzenie ostatnich godzin walki. Warto zaznaczyć, że w widowisku tym biorą udział grupy rekonstrukcyjne z całej Polski.

Imprezy takie, jak powyższe – inscenizacje pewnych wydarzeń – wpływają na poznawanie, a wręcz doświadczanie historii oraz obiektów zabytkowych znacznie skuteczniej niż słowna narracja; jednak niektórzy badacze, jak np. U. Sommer (1999), uważają, że tak naprawdę rekonstrukcja jest tylko współczesnym wyobrażeniem dziejów, i mimo nawet bardzo dużej dbałości o szczegóły i dobrych chęci rekonstruktorów może zawierać bardzo wiele zafałszowań, być po prostu nieoryginalna, stanowić swoisty substytut przeszłości; najgorsze, że wiele osób odbiera fabułę inscenizacji jako autentyczną...

Kolejną formą rekreacji, zyskującą coraz więcej miłośników, jest questing, czyli eksploracja danego obszaru z wykorzystaniem jako wskazówki zaszyfrowanego tekstu oraz mapy terenu (Przysiężna i in. 2014); charakterystyczną cechą tego rodzaju spędzania czasu wolnego jest brak jakiegokolwiek oznakowania w terenie (Gołoś 2013) oraz „samoobsługa” (Warcholik, Leja 2012). W ten sposób także można zwiedzać i doświadczać miejsc dotąd nieznanymi. Dodatkowo dzięki konieczności rozwiązywania zadań logicznych uczestnicy poznają miejscową historię, kulturę, czy też przyrodę (Wilczyński 2011).

W Polsce opracowano ponad 350 szlaków questingowych. Dominują trasy historyczne (197) oraz kulturowe (92); najmniej liczną grupę stanowią te przyrodnicze (61) (Pawłowska 2014).

Questy poznańskie zostały opracowane przez Pracownię Krajoznawczą, działającą przy Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu². Obecnie na terenie miasta można uczestniczyć w czterech pieszych tego rodzaju zabawach (dwie z nich koncentrują się *stricto* na Starym Rynku i jego najbliższym otoczeniu, jeden związany jest z Ostrowem Tumskim i początkami państwa polskiego, a tematyka kolejnego przybliża nieco zapomnianą część miasta, położoną między Ostrowem Tumskim a Starym Rynkiem). Ostatnio utworzony quest – tramwajowy – został przygotowany z okazji 60. rocznicy wydarzeń Poznańskiego Czerwca '56 – w interesujący,

² <http://regionwielkopolska.pl/turystyka/gry-terenowe/wielkopolskie-questykrolewski-poznan.html>; 19.09.2016.

a zarazem przystępny, sposób tłumaczy najmłodszym pokoleniom wydarzenia ze współczesnej historii Polski.

Karty wszystkich questów są dostępne do pobrania zarówno w wersjach: elektronicznej na stronach: www.questing.pl, www.regionwielkopolska.pl, jak i drukowanej w punktach informacji turystycznej, Pracowni Krajoznawczej czy Bramie Poznania. Przeciętny czas przejścia takiej trasy to 45 minut, a na realizację szlaku tramwajowego potrzeba 90 minut. Wszystkie questy cechuje przejrzystość zadań oraz interesująca forma interpretacji detali (np. architektonicznych), na które przeciętny turysta nie zwraca uwagi; promowane są one na wspomnianych stronach internetowych oraz portalach miejskich.

Warto również przybliżyć geocaching, którego historia zaczęła się w 2000 r., kiedy to pojawiła się możliwość korzystania z sygnału GPS; do Polski ten sposób spędzania czasu wolnego, uważanego często za formę turystyki kulturowej, dotarł w 2002 r. (Smoleńska 2009). Generalnie geocaching polega na ukrywaniu różnych przedmiotów i podawaniu ich lokalizacji do publicznej wiadomości; skrytki takie (jako ciekawostkę można podać fakt, że dziennie powstaje na świecie ponad 300 takich schowków! – Samołyk 2013) są odkrywane przez poszukiwaczy, którzy w ten sposób odwiedzają różne miejsca, bardzo często nieznanne, zapomniane, związane z wydarzeniami z lokalnej historii. Mało tego – nierzadko do danych lokalizujących skrytkę wręcz dodaje się opisy krajoznawcze.

PTTK wraz z portalem Geocaching Polska w 2012 r. ustanowiło specjalną odznakę turystyczną dla miłośników tej aktywności; obejmuje ona cztery stopnie – żeby zdobyć poziom popularny należy odnaleźć co najmniej 100 skrytek³.

Na terenie Poznania znajduje się blisko 700 schowków (dokładnie 685 według danych z 24 września 2016 r., co plasuje stolicę Wielkopolski na trzecim miejscu, za Warszawą i Krakowem⁴) o różnej tematyce. Prezentują one zarówno najstarsze poznańskie kościoły, dawną synagogę żydowską, fortyfikacje, zasłużone postaci dla miasta (Kazimierza Jarochońskiego, Franciszka Witaszka czy Edmunda Strzeleckiego), gwarę, parki miejskie, jak i współczesne kampusy uczelni wyższych.

Należy wspomnieć, że w obrębie miasta znajdują się skrytki wchodzące w skład projektów ogólnopolskich, takich jak „Zamki” czy „Historia tramwajów w Polsce”.

Dość młodym wydarzeniem są z kolei Dni Twierdzy Poznań, które odbyły się w tym roku po raz czwarty; co ciekawe, impreza organizowana jest przez Poznańską Lokalną Organizację Turystyczną we współpracy ze stowarzyszeniami i instytucjami opiekującymi się obiektami militarnymi stolicy Wielkopolski. W pierwotnym zamyśle miała ona pokazywać miejsca związane z XIX-wiecznymi fortyfikacjami, ale w ciągu tych kilku lat objęła swoim zasięgiem z jednej strony budowlę obronne już z czasów Mieszka I, a z drugiej – np. zimnowojenny schron prezydenta Poznania. Jedną z atrakcji były w te-

³ <https://www.geocaching.pl/badge.php>; 29.09.2016.

⁴ <https://www.geocaching.pl/statistics.php?action=commune&type=all>; 23.09.2016.

gorocznej edycji także podziemia klasztoru karmelitów bosych, gdyż ich południową część wykorzystywano jako schron przeciwlotniczy. W sumie przez dwa weekendowe dni można było zwiedzić ponad 20 elementów architektonicznych – uczyniło tak ok. 10 tys. osób⁵. Do głównych atrakcji należą zawsze inscenizacje, w tym roku dotyczyły one działań z czasów pierwszej wojny światowej oraz manewrów wojsk Układu Warszawskiego „Tarcza ‘76”. Warto podkreślić, że wszystkie atrakcje tej imprezy połączyła specjalna autobusowa linia turystyczna⁶, co znacznie ułatwiło poruszanie się pomiędzy nimi.

Jeśli chodzi o lekcje muzealne organizowane przez placówki tego typu w Poznaniu, to prowadzą je cztery jednostki (wszystkie filie Muzeum Narodowego traktowane są w tym przypadku jako jeden podmiot) w liczbie prawie trzystu (!). Zdecydowana większość z nich odbywa się w murach muzeum, co też oczywiście jest działalnością krajoznawczą; jednak na większe zainteresowanie zasługują lekcje, zwane też warsztatami, mające miejsce na zewnątrz. Przewodzi w nich Brama Poznania – „pierwsze w Polsce centrum interpretacji dziedzictwa, które przy pomocy nowych technologii łączy opowieść o dziejach katedralnej wyspy, rozwoju miasta Poznania z narracją o początkach Państwa Polskiego – wspólnoty, której kolebką jest Ostrów Tumski”⁷. Niemal połowa z 47 lekcji w niej prowadzonych ma miejsce w plenerze – a zatem uczestnicy zdobywają wiedzę nie tylko z określonego tematu, ale podziwiają krajobraz, przyrodę i walory kulturowe całego Ostrowa Tumskiego jednocześnie. To bardzo ciekawy sposób włączania krajoznawstwa we współczesny proces edukacyjny; jest ono niejako „przemyczone”, dodatkowe, ale przecież bardzo istotne. Tradycyjne zajęcia edukacyjne w murach muzeum bardzo mocno odwołują się do tych klasycznych szkolnych; a według wielu badaczy (m.in. Klus-Stańska 2002; Szeląg, Skutnik 2010; Mallek 2015) powinno być właśnie na odwrót.

Kolejnym omawianym w artykule zagadnieniem są gry miejskie, których genezy upatruje się nawet w pierwszej połowie XX w., generalnie tworzą one swoisty konglomerat różnych form i treści, łączący ze sobą elementy np. harcerskich podchodów i rozgrywek komputerowych. Jak wszystkie gry – one także wychowują, rozwijając sfery psychiczną, fizyczną i intelektualną człowieka (Mańkowski, Martynkin 1978; Surdyk 2008; Czetwertyńska, Grubek 2009), zmieniając się w zależności od tego, kto je tworzy, kim jest gracz i jakie ma gra cele spełniać, ale podstawowy podział zakłada trzy ich rodzaje: komercyjne, pasjonackie i edukacyjne (Nowakowska 2011). I to te ostatnie są najczęściej wykorzystywane do przekazywania treści krajoznawczych, co dzieje się – znowu – niejako mimochodem. Gra miejska bowiem może się opierać na zdarzeniach historycznych, literaturze, filmie, grze komputerowej lub wymyślonej historii; całość ma miejsce w przestrzeni miasta – najczęściej i najlepiej jednocześnie, jeśli jest to teren mało znany (Warcholik 2014), niekiedy niedostępny na co dzień, kojarzony jako nieatrakcyjny turystycznie i rekre-

⁵ http://epoznan.pl/news-news-69553-Dni_Twierdzy_Poznan_juz_w_weekend/; z 26.09.2016.

⁶ <http://www.dnitwierdzypoznania.pl/>; z 26.09.2016.

⁷ <http://bramapoznania.pl/brama-poznania/o-bramie-poznania-2/>; 26.09.2016.

acyjnie, czasem niebezpieczny nawet (Hajdukiewicz i in. 2008). Autorzy gier starają się te stereotypy obalać, co niejednokrotnie się udaje (np. gra miejska pt. „Wilda” pozwala poznać dzielnicę Poznania, o której Krzysztof „Grabaż” Grabowski śpiewa, że mieszka w niej szatan, z kolei poznańskie powiedzenie mówi, że „każdy z Dębca [kojarzonego z Wildą] to przestępca”), choć oczywiście głównym celem graczy jest realizacja zadań oraz dotarcie do wyznaczonych miejsc, zdobycie punktów czy nagrody.

Gry miejskie, według A. Mikosa von Rohrscheidta (2011), to najaktywniejsze formy zwiedzania miasta; te o charakterze edukacyjnym są tworzone głównie przez instytucje państwowe oraz stowarzyszenia i organizacje pozarządowe (Nowakowska 2011). Poznań jest drugim po Warszawie miastem, w którym pojawiła się ta forma rozrywki, miało to miejsce dokładnie 10 lat temu; natomiast od 2009 r. zespół gramiejska.pl wraz z Lokalną Organizacją Turystyczną udostępniają stworzone przez siebie fabuły do samodzielnego przejścia. Obecnie jest ich 11, a nawiązują do historii Poznania i jego okolic, m.in. Ostrowa Tumskiego, poszczególnych dzielnic, powstania wielkopolskiego czy władców odwiedzających stolicę Wielkopolski; co najważniejsze – fabuły zarysowane są tak, że nawet osoba nieznająca lokalnej historii czy topografii poradzi sobie z rozwiązaniem zagadek znajdujących się na trasach⁸. Z kolei fabularyzowana gra miejska, pt. „W grodzie Przemysła”, odbyła się w pierwszy weekend października 2016 r. i była poświęcona Szlakowi Piastowskiemu.

Kolejną metodą na propagowanie treści krajoznawczych w nie do końca oczywisty sposób są różnego rodzaju festyny; jednym z nich jest „Warkocz Magdaleny”, którego centrum zainteresowania stanowi fara pw. św. Marii Magdaleny i zintegrowane z tym obiektem konkursy, kiermasze, koncerty, a także zwiedzanie podziemi i poddaszy, które są dostępne dla publiczności (ze względów logistycznych) wyłącznie podczas tej imprezy (Łęcki 2010b). Drugim festynem, zdecydowanie bardziej znanym, stanowiącym niejako znak rozpoznawczy Poznania, są „Imieniny ulicy Święty Marcin”, związane z nieodłącznymi rogalami.

Warty szczególnego uznania jest cykl bezpłatnych wycieczek po Poznaniu, w tym roku organizowany po raz 24. przez Koło Przewodników PTTK im. Marcelego Mottego i współfinansowany przez Urząd Miasta Poznania. Przechadzki cieszą się sporą popularnością – jednorazowo uczestniczy w nich nierzadko kilkaset osób (!), odbywają się one w niedziele od marca do października (z przerwą wakacyjną). W tym roku pojawił się także pomysł sobotnich wypraw poświęconych dwóm osiedlom: jednej z historycznych dzielnic Poznania – Jeźcom, a także najmłodszej części miasta, dołączonych od północy w 1987 r. – dawnym wsiom Morasko i Radojewo.

Powyższy tekst pokazuje, że nowoczesne metody interpretacji dziedzictwa są stosowane w Poznaniu, a każda z nich wpisuje się w ideę przekazywania treści krajoznawczych.

⁸ <http://gramiejska.pl/>; 26.09.2016.

Metodyka

Dążąc do realizacji postawionego celu, proces badawczy został podzielony na kilka etapów:

- a) analiza literatury (dotyczącej aspektów teoretycznych krajoznawstwa oraz związanej *stricte* z obszarem badań);
- b) inwentaryzacja i klasyfikacja wydarzeń odbywających się na terenie Poznania, promujących dziedzictwo przyrodnicze i kulturowe miasta;
- c) realizacja badań.

Przeprowadzono sondażowe badania ankietowe wśród mieszkańców województwa wielkopolskiego. Kwestionariusz, rozpowszechniany w wersjach elektronicznej i papierowej, zawierał sześć pytań zamkniętych z kafeterią odpowiedzi oraz trzy pytania otwarte, dające respondentom możliwość swobodnej wypowiedzi i wyrażenia opinii. Badania realizowano w okresie od lipca do sierpnia 2016 r. Ogółem zebrano 417 formularzy zakwalifikowanych do dalszej analizy.

Aż 77% ogółu badanych stanowiły kobiety – zdecydowanie chętniej wypełniały one kwestionariusz, jak i podejmowały głos w dyskusji. Średnia wieku ankietowanych wyniosła 36 lat, przy czym najmłodszy respondent miał 19, a najstarszy 68 lat. Rozpatrując kwestię pochodzenia według typu jednostki osadniczej, to wyraźnie dominowały osoby z Poznania (47,8% ogółu), a na drugim miejscu plasowali się respondenci z niewielkich miast (licząc w sumie 27,5%), najmniejszym zaś udziałem zaznaczyli się mieszkańcy obszarów wiejskich (24,7%). W większości ankietowani należeli do osób pracujących (62,9%), następną grupę stanowili przedsiębiorcy i uprawiający tzw. wolny zawód (15,7%) oraz uczniowie (12,9%). Pozostały odsetek badanych to emeryci, renciści, niepracujący z wyboru i bezrobotni (łącznie 8,6%).

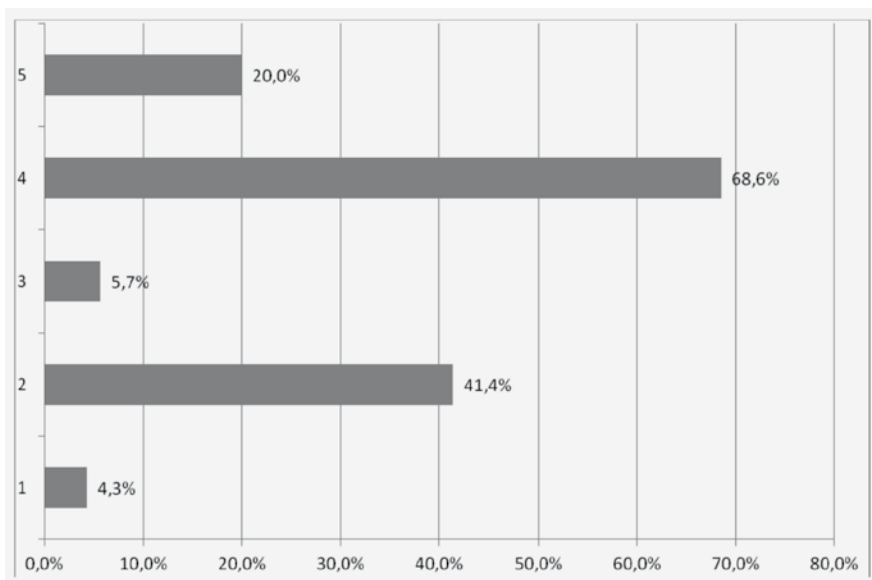
Ze względu na nie do końca reprezentatywną próbę respondentów (przede wszystkim chodzi o strukturę wieku, płci oraz pochodzenia według jednostki osadniczej) uzyskane wyniki mają charakter rozpoznawczy w stosunku do analizowanego zjawiska i należy je traktować jako istotny przyczynek do podjęcia badań o charakterze regionalnym lub ogólnokrajowym.

Wyniki badań

Kafeterię pytań rozpoczęto od znaczenia pojęcia „krajoznawstwo” – mając do wyboru opcję zaznaczenia kilku odpowiedzi, ankietowani najczęściej wskazywali, że jest to zbiór wiadomości, praktyczna wiedza na temat określonego regionu czy kraju (niemal 69% ogółu odpowiedzi). Wielu badanych krajoznawstwo kojarzy się z formą turystyki (blisko 42%), natomiast 20% respondentów zaznaczyło, że wszystkie wymienione odpowiedzi należy według ich opinii kojarzyć z krajoznawstwem – i mieli oni rację (rys. 1).

Co ciekawe w niewielkim stopniu łączono krajoznawstwo z formą współczesnego patriotyzmu czy ruchem społecznym skupiającym działaczy, znawców tematu (w przypadku obu tych odpowiedzi wskaźnik nie przekroczył 10%). Taki rozkład wynika także ze słabej znajomości teoretycznych pod-

staw wiedzy krajoznawczej, czego dowodem były trudności ankietowanych w przedstawieniu znanych im organizacji, stowarzyszeń zajmujących się tą tematyką. Najczęściej wymieniali oni PTTK (73% respondentów), z czego 11% ankietowanych podało jeszcze inne przykłady, takie jak: Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze oraz inne organizacje, jak: Poznańska Lokalna Organizacja Turystyczna, Wielkopolska Organizacja Turystyczna, centra informacji turystycznej, Polska Organizacja Turystyczna. Niestety 37% badanych nie potrafiło wskazać żadnego podmiotu związanego z działalnością krajoznawczą.



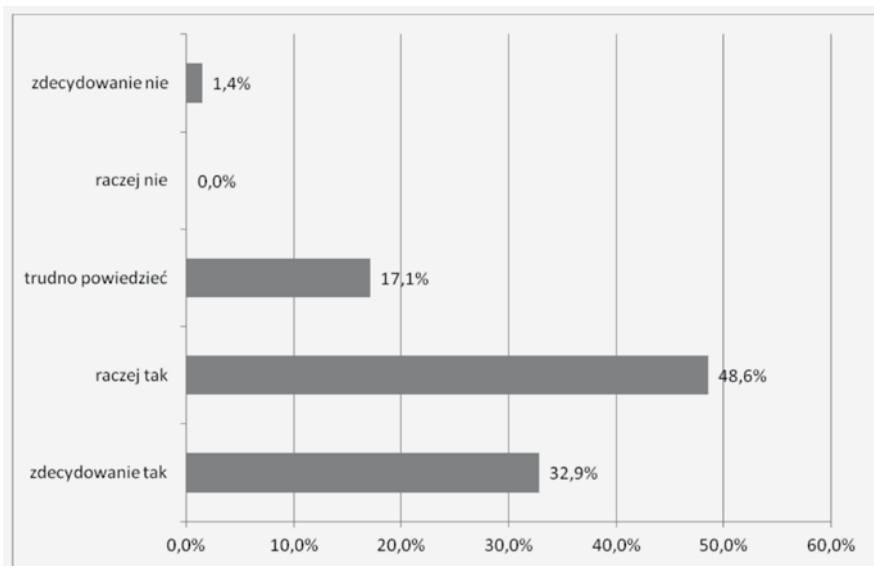
Rys. 1. Istota krajoznawstwa w opinii badanych
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

- 1 – forma współczesnego patriotyzmu, 2 – forma turystyki,
- 3 – ruch społeczny skupiający działaczy, znawców tematu,
- 4 – zbiór wiadomości, praktyczna wiedza na temat określonego regionu/kraju,
- 5 – wszystkie odpowiedzi są prawidłowe

Jeszcze więcej trudności sprawiło ankietowanym pytanie dotyczące osób – zarówno tych dawniej, jak i współcześnie – działających na rzecz rozwoju i promocji krajoznawstwa w Polsce. Zaledwie 34,3% wymieniło jakiegokolwiek nazwisko, a do najczęściej wskazywanych należały takie sztandarowe postaci, jak: Mieczysław Orłowicz, Stanisław Staszic, Tytus Chałubiński, Arkady Fiedler i Włodzimierz Łęcki (ważni i znani przede wszystkim w Wielkopolsce). Pierwsze trzy to osoby, które pojawiają się na różnych poziomach edukacji, w ramach takich przedmiotów, jak geografia czy historia. Natomiast znajomość kolejnych dwóch nazwisk należy utożsamiać z silnym osadzeniem ich działalności w regionie. Arkady Fiedler to wybitny podróżnik i reportażysta, a jego dorobek jest prezentowany zwiedzającym w Puszczykowie. Należy nadmienić, że Muzeum Arkadego Fiedlera stanowi jedno z chętniej odwiedza-

nych obiektów Wielkopolski (zajmuje 54. miejsce z 250 atrakcji w rankingu według TripAdvisor, dane z 25 września 2016 r.⁹). Natomiast relatywnie często wymieniane nazwisko Włodzimierza Łęckiego jest konsekwencją m.in. jego bogatego dorobku z zakresu popularnych przewodników turystycznych, zwłaszcza dotyczących Wielkopolski. Publikacje takie, jak np. *Poznań od A do Z* (Łęcki, Maślukiewicz 1986) czy *Kanon krajoznawczy województwa wielkopolskiego* (Łęcki 2010a) należą do najbardziej rozpoznawalnych, a jednocześnie ogólnodostępnych publikacji.

W dalszej części wywiadu kwestionariuszowego ankietowani byli pytani o uprawianie krajoznawstwa w czasie swoich wypraw turystycznych (rys. 2). Aż 48,6% respondentów udzieliło w tej kwestii odpowiedź „raczej tak”, a następne 32,9% wskazało opcję „zdecydowanie tak”; problem z wyrażaniem swojego zdania miało 17,1% Wielkopolan, a odpowiedź negatywną zadeklarował nieco ponad procent.



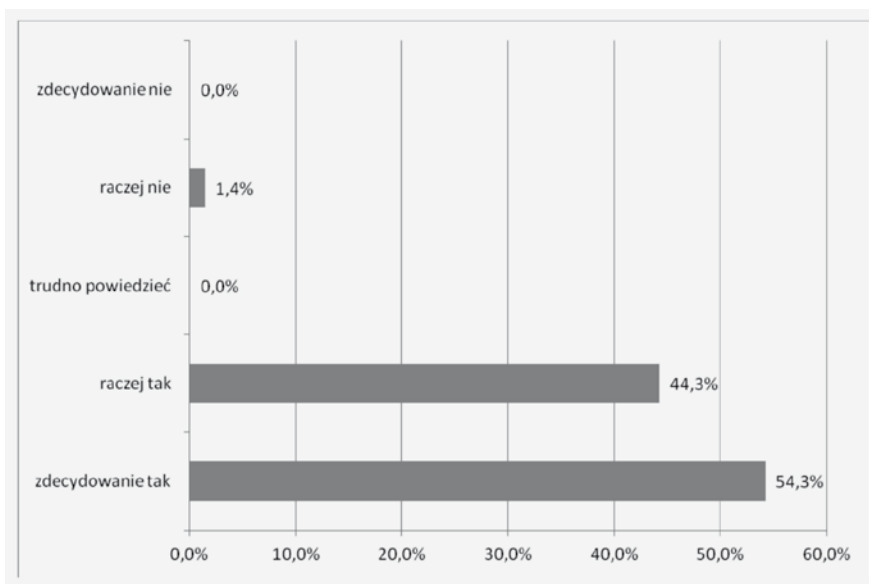
Rys. 2. Uprawianie krajoznawstwa w czasie wypraw turystycznych w opinii ankietowanych
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

Zamierzając uprawiać krajoznawstwo, istotne jest nieustanne zgłębianie wiedzy, zwłaszcza w kontekście planowanej do odwiedzenia destynacji turystycznej. Aż 98,6% respondentów udzieliło odpowiedzi twierdzącej na zapytanie odnoszące się do poszukiwania wiadomości na temat miejscowości, do której się wybierają w celach turystycznych (rys. 3). To wręcz zdumiewający wynik, napawający optymizmem i bardzo dobrze rokujący, jeśli chodzi o rozwój krajoznawstwa.

W aspekcie rozwijania i promowania współczesnej myśli krajoznawczej, ważne jest także zbadanie, jakie źródła stanowią obecnie najlepszy nośnik in-

⁹ https://pl.tripadvisor.com/Attractions-g2423082-Activitieso30Greater_Poland_Province_Central_Poland.html; 25.09.2016.

formacji o danym miejscu dla zwiedzających (rys. 4). W strukturze odpowiedzi widać wyraźnie rosnące znaczenie Internetu (co potwierdzają m.in. badania prowadzone przez zespół Google¹⁰). Badani najczęściej korzystali bowiem z internetowych stron lokalnych i regionalnych organizacji turystycznych (72,9% ankietowanych), portali gmin i powiatów (61,4%), jak również blogów o tematyce podróżniczej (50%). Nadmienić należy, że nadal dla wielu znaczenie mają tradycyjne drukowane materiały, które są zawsze pod ręką, niezależnie od dostępności Internetu w danym miejscu. Oczywiście, dla spożej grupy respondentów równie ważne były relacje bliskich osób na temat destynacji turystycznej, przy czym należy pamiętać, że współcześnie (głównie za sprawą mediów społecznościowych) zmieniło się postrzeganie znajomego, jak również sposób i forma wyrażania swoich opinii na forum (stosowanie tzw. lajków, emotikonów itp.).

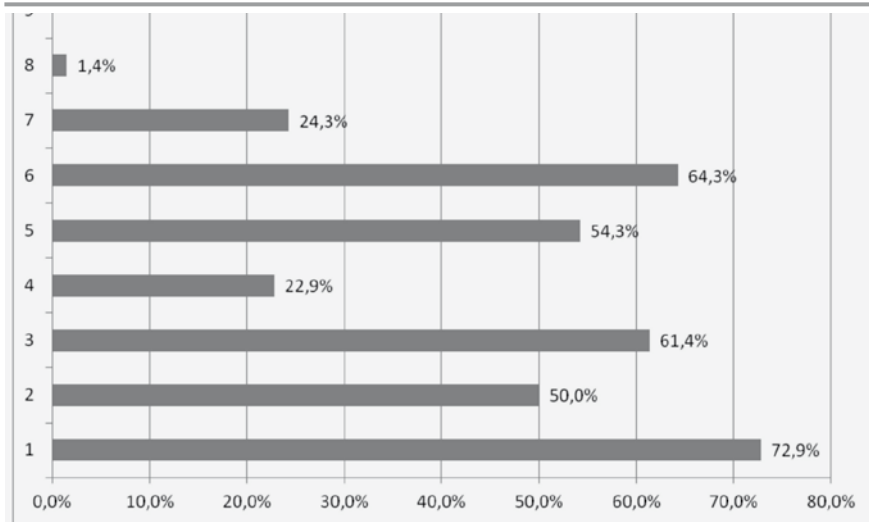


Rys. 3. Poznanie destynacji turystycznej przed podjęciem wyjazdu przez respondentów

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

Ciekawych wniosków dostarczyły odpowiedzi na pytanie odnoszące się do form przekazu informacji o danym miejscu w kontekście ich atrakcyjności. Jak się okazało, najchętniej respondenci korzystali z tradycyjnych, znanych od pokoleń, źródeł przekazu, takich jak: bedekery drukowane (64,3%) oraz kontakt z osobą przewodnika (55,7%) (rys. 5). Taki rozkład odpowiedzi jest powiązany ze średnią wieku respondentów, która wynosiła 36 lat. Warto podkreślić, że coraz chętniej badani sięgają po bardziej aktywizujące formy zdobywania informacji i wiedzy o odwiedzanym miejscu. Wśród najpopularniejszych sposobów interpretacji ankietowani wskazywali warsztaty, insceniza-

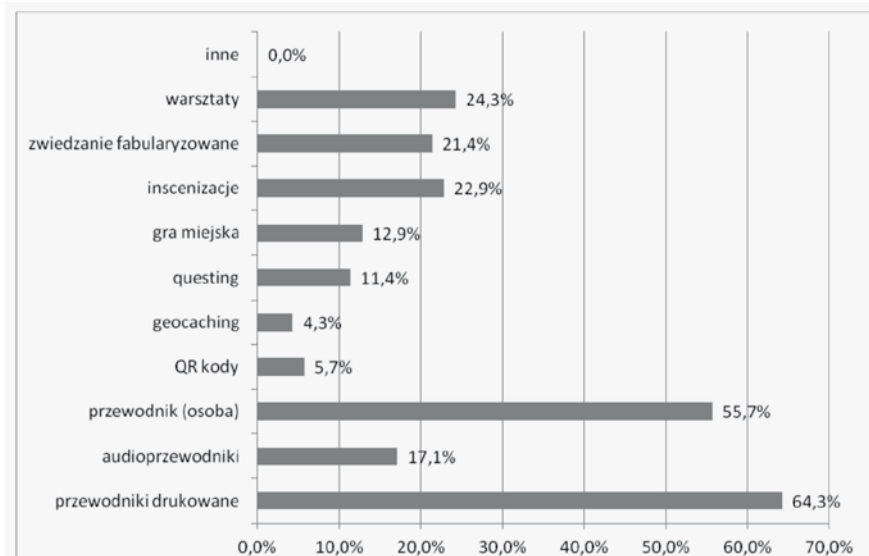
¹⁰ Produkty i usługi turystyczne w Internecie 2008, http://www.rotwl.pl/resources/dokumenty_pdf/google_pl_bro_research_report_lowres.pdf, 25 IX 2016 r.



Rys. 4. Najczęściej wykorzystywane źródła informacji o danym miejscu w opinii respondentów (można było wybrać kilka odpowiedzi)

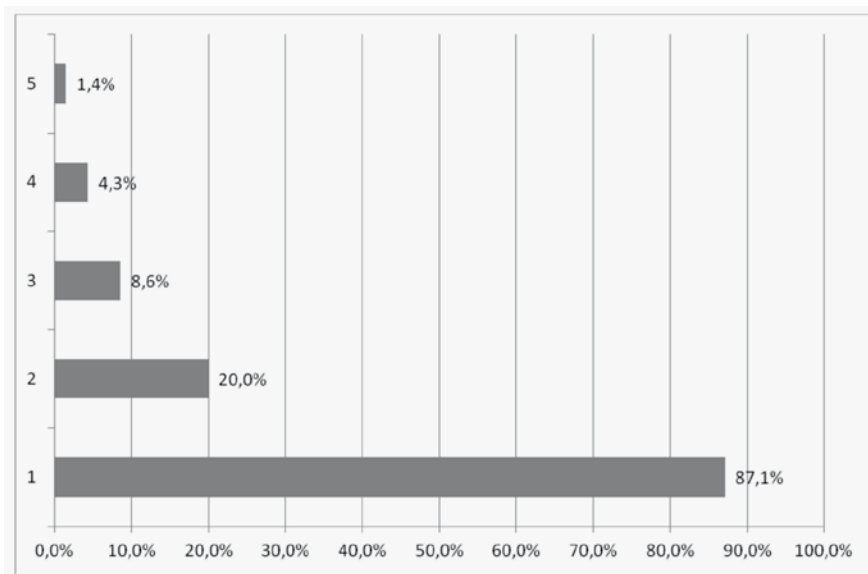
Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

1 – strony internetowe regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych, 2 – blogi turystyczne, podróżnicze, 3 – portale gmin i powiatów, 4 – foldery, broszury wydawane przez lokalne i regionalne organizacje turystyczne, 5 – przewodniki turystyczne (klasyczne książkowe), 6 – relacje znajomych osób, 7 – programy, filmy w mediach (telewizji, radio, Internet), 8 – inne



Rys. 5. Najatrakcyjniejsze formy przekazu informacji o danym miejscu w opinii respondentów (można było wybrać kilka odpowiedzi)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań



Rys. 6. Deklarowana przez respondentów chęć dzielenia się opinią na temat odwiedzanego miejsca

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

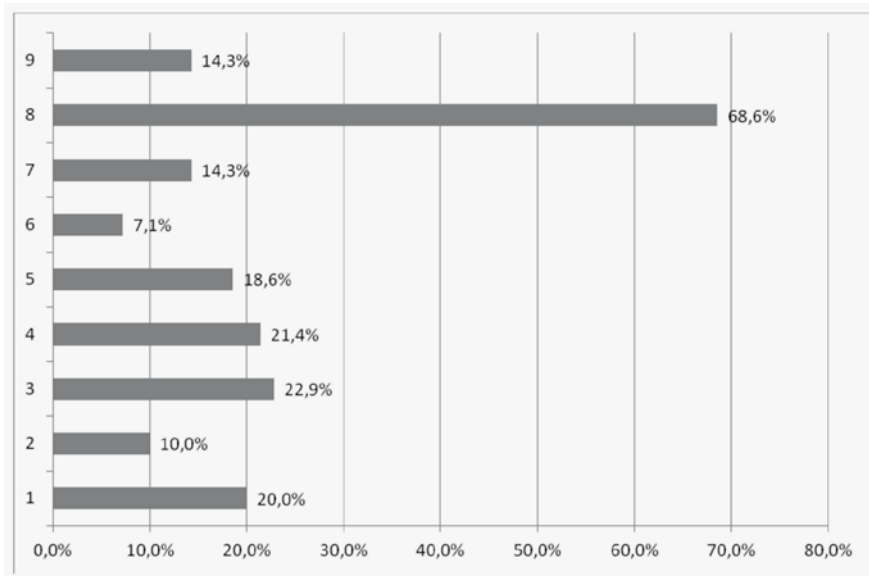
1 – tak, w trakcie okazjonalnych spotkań ze znajomymi, 2 – tak, wyrażam swoje opinie w Internecie w trakcie lub bezpośrednio po podróży (np. poprzez media społecznościowe), 3 – tak, wyrażam swoje opinie już w trakcie wyjazdu, np. dzieląc się swoim zdaniem z organizatorami, usługodawcami turystycznymi, 4 – raczej nie, 5 – zdecydowanie nie

cje oraz zwiedzanie fabularyzowane. Warto zaznaczyć, że wymienione wyżej przykłady są coraz chętniej wykorzystywane w trakcie cyklicznych imprez odbywających się w Poznaniu (m.in. warsztaty kulinarne w trakcie Festiwalu Dobrego Smaku, inscenizacje realizowane podczas wspomnianych Dni Ułana), jak również tych, mających miejsce w placówkach muzealnych (lekcje oraz interaktywne warsztaty różnego typu).

W kontekście rozpowszechniania informacji i treści krajoznawczych, warto wiedzieć, czy istnieje chęć i potrzeba dzielenia się opiniami wśród uczestników rozmaitych wydarzeń. Otóż ponad 87% ankietowanych zadeklarowało, że wyraża swoje poglądy podczas okazjonalnych spotkań ze znajomymi (rys. 6). Jedyne 20% dzieliło się swoimi spostrzeżeniami w Internecie w trakcie lub bezpośrednio po podróży, natomiast zaledwie kilka procent w ogóle nie czuło takiej potrzeby. Należy tu zwrócić uwagę na fakt, że silniejszą chęć wyrażenia swojej opinii występuje u osób młodszych, nieprzekraczających 30. roku życia.

Chcąc realnie upowszechnić krajoznawstwo, zwłaszcza wśród przedstawicieli młodszych pokoleń, istotne jest poznanie cieszących się największą popularnością form interpretacji dziedzictwa kulturowego w przestrzeni miejskiej. Jak pokazały przeprowadzone przez autorki badania, szczególnym zainteresowaniem obdarzone są cykliczne imprezy, festyny miejskie, takie jak np.: Jarmark Świętojański czy Imieniny ulicy Święty Marcin. Wspomnia-

ne wydarzenia, w trakcie swojego trwania, oferują wiele tematycznych atrakcji, skierowanych do różnych grup uczestników, pod względem wieku, zainteresowań czy wykształcenia. Na kolejnych miejscach uplasowały się: zwiedzanie fabularyzowane obiektów fortyfikacyjnych (szczególnie popularne w ostatnich latach przy różnych okazjach, chociażby takich jak akcja „Poznań za pół ceny”, warsztaty edukacyjne oraz inscenizacje walk w trakcie Dni Ułana – w każdej z wymienionych respondenci zadeklarowali swój udział na poziomie 20%). Uczestnictwo w grach miejskich, questach czy geocachingu potwierdziło zdecydowanie mniej badanych. W opinii autorek wynika to z jednej strony z ograniczonych działań skierowanych na promocję tego rodzaju inicjatyw, a z drugiej – z konieczności dużego zaangażowania (fizycznego, intelektualnego) uczestników, na co nie każdy (zwłaszcza starszy odbiorca) chce lub nawet może się zdecydować. Niestety, stosunkowo niskim zainteresowaniem cieszą się wśród badanych Wielkopolan przechadzki po Poznaniu organizowane przez koło PTTK im. M. Mottego. Uczestnicząc w tego rodzaju wycieczkach, obserwuje się wyraźną dominację osób starszych – zarówno wśród zwiedzających, jak i przewodników (rys. 7).

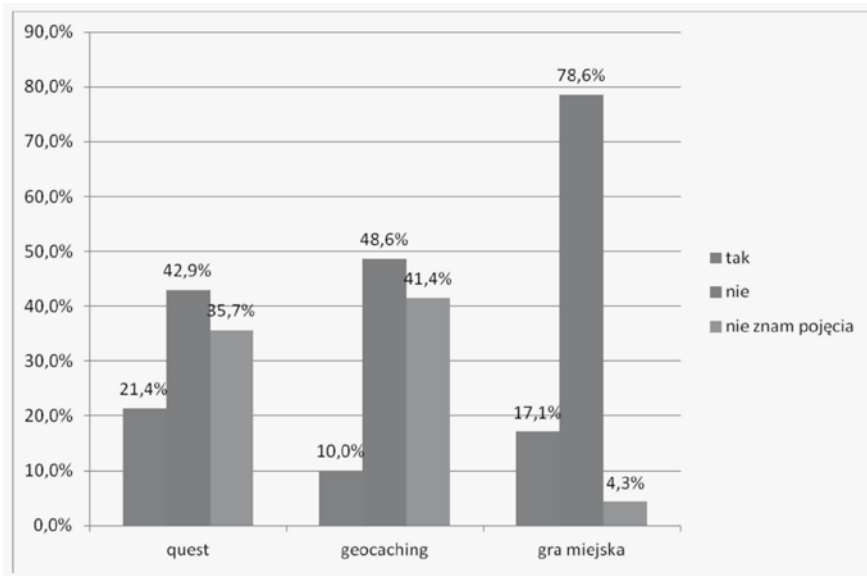


Rys. 7. Uczestnictwo respondentów w wydarzeniach promujących dziedzictwo kulturowe Poznania

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

- 1 – inscenizacje walk, przemarsze przez miasto w trakcie Dni Ułana, 2 – rekonstrukcja walk o Poznań (bitwa o Poznań), 3 – zwiedzanie fortyfikacji z przewodnikiem przebrany w mundur żołnierza (Dni Twierdzy Poznań), 4 – warsztaty edukacyjne w muzeach Poznania (np. Muzeum Archeologiczne, Brama Poznania), 5 – udział w poznańskich questach, 6 – uczestnictwo w poznańskim geocachingu i/lub opencachingu, 7 – uczestnictwo w grach miejskich, 8 – festyny, imprezy miejskie – np. Warkocz Magdaleny, Jarmark świętojański, Imieniny ulicy Święty Marcin, 9 – przechadzki po Poznaniu w towarzystwie przewodnika z koła PTTK im. Marcelego Mottego

Zadeklarowany przez ankietowanych udział w poszczególnych inicjatywach propagujących wiedzę krajoznawczą, znalazł odzwierciedlenie w wyrażonej ich ocenie – najczęściej dobrej i bardzo dobrej. Należy podkreślić, że nowe formy interpretacji dziedzictwa kulturowego w przestrzeni miejskiej (takie jak questy, gry miejskie, geocaching) były dla wielu badanych obce – znaczny odsetek nie uczestniczył w tego rodzaju inicjatywach (ponad 40% respondentów nie brało udziału w questach i geocachingu oraz blisko 80% w grach miejskich), a wielu z nich nieznanne były wymieniane terminy (szczególnie geocaching i quest) (rys. 8). W opinii auterek niezajomość ta wiąże się w dużej mierze ze skalą i charakterem działań promocyjnych, informacyjnych, podejmowanych przez organizatorów tego typu inicjatyw.



Rys. 8. Udział respondentów w poszczególnych formach interpretacji dziedzictwa w przestrzeni miejskiej

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań

Z drugiej strony, jak wynika z przeprowadzonych wywiadów, wspomniane pomysły wymagają dużego zaangażowania intelektualnego, fizycznego, jak również w niektórych przypadkach i technologicznego (posługiwanie się GPS-em w telefonie komórkowym, odczytywanie QR-kodów). Jak wskazywali niektórzy respondenci, korzystający z nowych form interpretacji przestrzeni miejskiej, nie wszystkie pomysły są dobrze przygotowane. Wymieniano chociażby takie przykłady słabych stron, jak: zbyt trudne gry miejskie (zwłaszcza te, które można pokonać teoretycznie samodzielnie, bez przewodnika), niezawierające stosownego wprowadzenia w specyfikę miejsca, źle wyliczony czas przejścia questu, niewłaściwie dobrane punkty charakterystyczne, które zamiast naprowadzać – dezinformują uczestników zabawy.

Warto nadmienić, że spośród gier miejskich, w których uczestniczyli badani, najczęściej wskazywano te, które odbywały się na Cytadeli oraz w dziel-

nicach obchodzących w ostatnich latach 100-lecie włączenia do Poznania (Łazarz, Wilda, Jeżyce). Wspomniano także jedną z najstarszych tego typu inicjatyw – grę *Zaklęta w kamieniu*.

Natomiast wśród wielokrotnie podejmowanych przez ankietowanych kwestów znalazły się dwa najstarsze tego typu inicjatywy w Poznaniu – *Królewski Poznań* i *O czym milczą rzeźby*. Jednakże należy zaznaczyć, że wymieniano także pojedyncze przykłady z różnych części Wielkopolski.

Podsumowanie

W świetle przeprowadzonych badań, jak i obserwacji własnych wydarzeń odbywających się w Poznaniu, można wyciągnąć następujące spostrzeżenia:

Współcześnie krajoznawstwo postrzegane jest jako zasób wiedzy na temat danego regionu, kraju, w mniejszym stopniu utożsamia się je z formą turystyki (turystyki krajoznawczej).

Mimo ograniczonej wiedzy m.in. na temat postaci i samej organizacji, krajoznawstwo jest stałym elementem wypraw turystycznych (ponad 80% badanych Wielkopolan zadeklarowało jego uprawianie w czasie swoich wyjazdów; potwierdzeniem tego jest także zdobywanie informacji z różnych źródeł – na czele z internetowymi – przed podjęciem podróży).

Należy rozwijać różne formy przekazywania wiedzy krajoznawczej. Nadal bowiem dużym zainteresowaniem cieszą się klasyczne źródła informacji – bedekery drukowane oraz bezpośredni kontakt z osobą przewodnika; formy elektroniczne krytykowane są przez wielu jako zawodne, m.in. ze względu na problemy z dostępem do Internetu. Trzeba mieć jednak na uwadze fakt, że młodsze pokolenia turystów, dysponujące lepszymi urządzeniami mobilnymi oraz większymi umiejętnościami w zakresie ich obsługi, będą chętniej korzystały z nowoczesnych rozwiązań.

W trakcie przekazywania wiedzy krajoznawczej (czy to przez przewodnika, czy w trakcie dużych wydarzeń kulturalnych) warto korzystać z różnych narzędzi – warsztatów, gier itp.) – zwiększa to skuteczność i atrakcyjność odbioru (potwierdzeniem tego jest liczny udział badanych Wielkopolan w imprezach organizowanych w Poznaniu, związanych z promocją walorów i historii miasta).

Nowoczesne sposoby interpretacji elementów przestrzeni miejskiej Poznania (takie jak geocaching, gry terenowe czy questing) należy uznać za specjalistyczne i ukierunkowane na relatywnie wąskie grono aktywnych odbiorców (potwierdziła to mała znajomość wymienionych form wśród badanych Wielkopolan), co najprawdopodobniej wynika z braku znajomości owych elementów. Należy zatem podkreślić, że wymagają one dodatkowych działań promocyjnych w różnych środowiskach społecznych.

Ostatnio pojawił się jeszcze jeden nowy sposób na zwiedzanie i popularyzację wiedzy krajoznawczej o danym miejscu – to TRInO (turystyczno-rekreacyjne imprezy na orientację), w których jeszcze większy nacisk położono na aktywność fizyczną; w Wielkopolsce jest to forma jeszcze nierozpoznawalna przez przeciętnego mieszkańca.

Bibliografia

- Cztertyńska A., Grubek K. (red.), 2009, *Warszawskie gry literackie*, Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa, <http://www.ceo.org.pl>; 30.09.2016.
- Gołoś G., 2013, *Questing i gry terenowe jako atrakcyjne rekreacyjno-edukacyjne formy aktywności na terenach leśnych*, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, 34, nr 1, s. 76–82.
- Hajdukiewicz M., Naruszewicz Z., Szopowska Z. (red.), 2008, *Ślady przeszłości – gry terenowe po Warszawie*, Fundacja Centrum Edukacji Obywatelskiej, Warszawa, www.ceo.org.pl/binary/file.action?id=79191; 23.09.2016.
- Klus-Stańska D., 2002, *Konstruowanie wiedzy w szkole*, Wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Łęcki W. (red.), 2010a, *Kanon krajoznawczy województwa wielkopolskiego*, Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Łęcki W., 2010b, *Poznań. Przewodnik*, Zysk i S-ka, Poznań.
- Łęcki W., Maluśkiewicz P., 1986, *Poznań od A do Z*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań.
- Mallek A., 2015, *Pedagogika muzealna. Cele, idea, kierunek rozwoju i zastosowanie w praktyce na przykładzie „lekcji muzealnej” w polskim muzeum historycznym*, „Problemy Wczesnej Edukacji”, nr 1 (28), s. 114–127.
- Mańkowski R., Martynkin A., 1978, *Gry i ćwiczenia terenowe*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa.
- Mikos von Rohrscheidt A., 2011, *Klasyk i nowoczesne formy zorganizowanego zwiedzania miasta*, [w:] Mikos von Rohrscheidt A. (red.), *Obcy w Poznaniu. Historyczna metropolia jako ośrodek turystyki kulturowej*, Proksenia, Kraków.
- Nowakowska O., 2011, *Wszystko gra! Gry miejskie w przestrzeni Warszawy*, „Homo ludens”, nr 1 (3), s. 155–165.
- Pawleta M., 2015, *Wybrane aspekty społecznego funkcjonowania wytworów wiedzy archeologicznej i archeologii we współczesnej Polsce*, „Folia Praehistorica Posnaniensa”, t. 20, s. 373–396.
- Pawłowska A., 2014, *Questing jako innowacja w turystyce kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 1, s. 30–46.
- Przysiężna B., Rodziewicz E., Kochańczyk T., 2014, *Questing jako nowa forma spędzania czasu wolnego*, „Rocznik Naukowy”, t. 24, s. 13–22.
- Samoląg M., 2013, *Geocaching – nowa forma turystyki kulturowej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 11, s. 17–31.
- Skórzyńska I., 2010, *Widowska przeszłości. Alternatywne polityki pamięci 1989–2009*, Instytut Historii UAM, Poznań.
- Smoleńska O., 2009, *Najnowsze trendy w turystyce eventowej. Gry fabularne i wydarzenia związane z fantastyką i technologią XXI wieku*, „Turystyka Kulturowa”, nr 8, s. 31–39.
- Sommer U., 1999, *Slavonic archaeology: Groß Raden, an open air museum in a unified Germany*, [w:] Stone P., Planel P.G. (red.), *The constructed past: experimental archaeology, education, and the public*, Routledge, London–New York, s. 157–170.
- Surdyk A., 2008, *Edukacyjna funkcja gier w dobie „cywilizacji zabawy”*, „Homo Communicativus”, 3(5), <http://www.hc.amu.edu.pl/numery/5/surdyk2.pdf>; 24.09.2016.
- Szeląg M., Skutnik J. (red.), 2010, *Edukacja muzealna. Antologia tłumaczeń*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań.
- Szpociński A., 2005, *Autentyczność przeszłości jako problem kultury współczesnej*, [w:] Szpociński A. (red.), *Wobec przeszłości. Pamięć i przeszłość jako elementy kultury współczesnej*, Instytut im. Adama Mickiewicza, Warszawa, s. 292–302.
- Warcholik W., 2014, *Turystyka kulturowa na krakowskiej planszy gry miejskiej*, „Turystyka Kulturowa”, nr 7, s. 6–19.
- Warcholik W., Leja K., 2012, *Gry miejskie jako innowacyjne produkty turystyczne*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, nr 126, Studia Geographica III, s. 87–97.

Wilczyński Ł., 2011, *Questing – nowy trend w turystyce*, [w:] Włodarczyk B., Krakowiak B., Latosińska J. (red.), *Kultura i turystyka. Wspólna droga*, Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego, Łódź, s. 53–59.

Ziębińska-Witek A., 2011, *Historia w muzeach. Studium ekspozycji Holokaustu*, Wyd. UMCS, Lublin.

Źródła internetowe

<http://bramapoznania.pl/brama>

<http://epoznan.pl/>

<http://gramiejska.pl/>

<http://www.dnitwierdzypoznan.pl>

<https://www.geocaching.pl/badge.php>

www.pl.tripadvisor.com

www.geocaching.pl

www.poznan.pl

www.regionwielkopolska.pl

www.rotwl.pl

Twórcze podejście do organizacji krajoznawstwa w opozycji do banalnej rozrywki i zabawy – przykład Łodzi

Wprowadzenie

Świadome planowanie i organizowanie działań rekreacyjnych, w tym krajoznawczych jest kluczowe dla kształtowania postaw wobec czasu wolnego. Coraz częściej obserwowalne są jednak tendencje do spłykania funkcji rekreacyjnych. Popularne stają się takie formy spędzania wolnego czasu, które opierają się jedynie na zaspokajaniu potrzeby rozrywki i zabawy. Aktywność krajoznawcza mieszcząca się również w zakresie pojęcia „rekreacja” podlega tym wpływom. Przeciwwagą dla wspomnianych tendencji są przykłady organizowania w przestrzeni miejskiej działalności pobudzających i rozwijających twórczość mieszkańców jednocześnie wykorzystujących elementy krajoznawstwa. Celem artykułu jest przedstawienie dobrych praktyk w zakresie organizacji krajoznawstwa w Łodzi, które pomimo atrakcyjnej formy zawierają także wartości edukacyjno-wychowawcze. W przekonaniu autorki to właśnie twórcze podejście do organizacji tego typu przedsięwzięć jest swego rodzaju „pomostem” łączącym na pozór sprzeczne kierunki rozwoju aktywności rekreacyjnej. Dzięki opisanym w artykule przykładom podkreśli znaczenie twórczego podejścia dla wzbogacenia możliwości oddziaływania na uczestników i organizatorów aktywności krajoznawczej.

Aktywność rekreacyjna a wychowanie

Rekreacja, chociaż najczęściej utożsamiana z aktywnością sportową, dzieli się na rekreację fizyczną i psychiczną. Podstawowe formy rekreacji to: sporty rekreacyjne, realizacja hobby, turystyka, czynności towarzyskie, kultural-

no-rozrywkowe oraz wirtualne (Winiarski 2011). Rekreacją jest zatem podejmowana aktywność w czasie wolnym, która realizowana dobrowolnie służy spełnieniu potrzeb odpoczynku, rozrywki, samorealizacji i samodoskonalenia. Może ona przybierać charakter rekreacji plenerowej lub uprawianej w pomieszczeniach zamkniętych. Bywa zorganizowana indywidualnie bądź instytucjonalnie. Autor ten precyzuje także pojęcie czasu wolnego jako „części dobowego budżetu czasu, która pozostaje po wykonaniu wszelkich obowiązków (zawodowych i pozazawodowych) oraz po zaspokojeniu podstawowych potrzeb organizmu (fizjologicznych i higienicznych)” (Winiarski 2011, s. 16). Podobnie termin „rekreacja” definiowany jest przez M. Woźniewicz-Dobrzyńską (2001) jako aktywność podejmowana w czasie wolnym, która wiąże się z regeneracją sił, wypoczynkiem poprzez racjonalne gospodarowanie nagromadzonym potencjałem sił fizycznych, psychicznych i twórczych. Według S. Toczek-Werner (1998) to zachowania podejmowane poza obowiązkami zawodowymi, domowymi czy społecznymi w celach wypoczynkowych, rozrywkowych i samodoskonalących.

W literaturze wymieniane są także podstawowe, bezpośrednie funkcje rekreacji, stanowiące jednocześnie kryteria definiowania zjawiska rekreacji. M. Kwilecka i Z. Brożek (2007) wymieniają następujące funkcje: wypoczynkowa, wolnoczasowa, zdrowotna, ludyczna, socjalizacyjna i kompensacyjno-korektywna. Jednocześnie może ona pełnić szereg funkcji instrumentalnych (pośrednich): kulturową, ideologiczną, gospodarczą, społeczną, selektywną, adaptacyjną, integracyjną i dezintegracyjną, systemową, kreacyjną, kataraktyczną i stymulacyjną. Według R. Winiarskiego (2011) rekreacja może pełnić następujące funkcje w życiu współczesnego człowieka: wypoczynkową, rozrywkową, kataraktyczną, zdrowotną, edukacyjną, społeczną, adaptacyjną, kompensacyjną, emocjonalną i estetyczną. Rekreacja jako ważny element stylu życia współczesnego człowieka jest także istotnym warunkiem jego jakości. Świadczy o tym bowiem fakt, że służy zaspokajaniu potrzeb biologicznych, społecznych, a także psychicznych, takich jak potrzeby: wypoczynku i relaksu, aktywności psychofizycznej, zmiany trybu i środowiska życia, kontaktu z naturą, emocji i przyjemnych wrażeń, obniżenia poziomu samokontroli, kontaktów, osiągnięć, nowych doświadczeń, wiedzy, umiejętności i kompetencji.

Najczęściej podkreślane są trzy cele rekreacji, czyli wypoczynek, rozrywka i rozwój własny, co wypukla jej społeczną wartość. Jako istotne zagadnienie społeczne niezbędnym zadaniem jest zatem wychowanie do rekreacji, tak aby jakość podejmowanych działalności w czasie wolnym rzeczywiście służyły wypoczynkowi i rozrywce, ale także kształtowały i rozwijały osobowość jednostek. Wychowanie do rekreacji „jest procesem permanentnym, realizowanym w toku całego życia człowieka, buduje swoje podwaliny, kształtuje podstawowe nawyki i umiejętności przede wszystkim w okresie dziecięcym i szkolnym” (Czajkowski 1979, s. 7). Jego podstawowym zadaniem jest przygotowanie do wartościowego, pożytecznego, a także przyjemnego spędzania czasu wolnego, dzięki czemu kształtowane są nawyki i umiejętności właściwego wypoczywania. Autor ten wymienił następujące rodzaje rekreacji: fizyczna, twórcza, kul-

turalno-rozrywkowa oraz rekreacja przez działalność społeczną. Warto zatem wymienić, jakie dyspozycje osobowościowe mogą być kształtowane dzięki aktywności rekreacyjnej. R. Winiarski (2011) wskazuje następujące: samopoznanie, kreatywność, inicjatywę, samodzielność, odpowiedzialność, odwagę oraz krytyczne myślenie. Rodzina, szkoła oraz środowisko lokalne wywierają szczególny wpływ na utrwalanie wzorów spędzania wolnego czasu i rekreacji. Stąd też instytucje, stowarzyszenia, czy osoby prywatne organizujące zajęcia o charakterze krajoznawczym powinny także czuć na sobie brzemień wychowawczej roli proponowanej aktywności.

Współcześnie, w erze nazywanej postindustrialną czy też ponowoczesną, czas wolny często przenika się z czasem pracy. Zmienia się także system wartości, w którym dominują takie wartości, jak: szczęście, dobre samopoczucie, jakość życia, zdrowie, sprawność fizyczna. Sposób spędzania wolnego czasu staje się wyznacznikiem pozycji społecznej i stylu życia jednostek. Jednostki rzadziej w grupie, częściej indywidualnie w masowym tłumie konsumują kulturę. Stąd mówi się o zmianie istoty i celów rekreacji we współczesnym świecie. Ma ona się stać źródłem przyjemności, nowych wrażeń i emocji (Winiarski 2011).

Krajoznawstwo i jego walory edukacyjno-wychowawcze

Pojęcie krajoznawstwa określane jest dwojako. W wąskim rozumieniu pojmowane jest jako zbiór wiadomości o kraju ojczystym lub regionie. Ujęcie szerokie definiuje krajoznawstwo jako ruch społeczny (Drogosz 2009). Z. Kruczek i in. (2007) przywołują wiele historycznych definicji i sposobów ujmowania tego pojęcia. Obecnie najczęściej przyjmowana jest definicja krajoznawstwa według Kruczka, powstała w wyniku modyfikacji definicji stworzonej przez Lipniackiego. W tym rozumieniu krajoznawstwo powinno być pojmowane w trzech warstwach znaczeniowych: funkcjonalnej, instytucjonalnej i kulturowo-społecznej. Warstwa funkcjonalna dotyczy możliwie najpełniejszego i najwszechstronniejszego poznania kraju i regionu. Kruczek dodaje, że najczęściej przybiera ono charakter działań amatorskich, realizowanych w czasie wolnym zgodnie z zainteresowaniami osobistymi, rozwiniętą postawą poznawczą i pasją. Wskazał także, że cele krajoznawstwa mogą być realizowane dzięki turystyce, działalności w obrębie swojego miejsca zamieszkania, w ramach pracy zawodowej, czy w szkole. Warstwa instytucjonalna eksponuje znaczenie krajoznawstwa jako ruchu społecznego, który dąży do zbierania i popularyzowania wszelkich wiadomości o kraju czy regionie. Szczególną rolę w tym rozumieniu odgrywają działacze – krajoznawcy, którzy gromadzą, przetwarzają i przesyłają zebrane dane na potrzeby praktyki społecznej, w tym turystyki. Kulturowo-społeczna warstwa znaczeniowa krajoznawstwa rozumiana jest jako dziedzina kultury, w której mieści się suma wytworzonych nowych wartości materialnych i niematerialnych (Kruczek i in. 2007). Wielokrotnie podkreślano także walor poznawczo-dydaktyczny krajoznawstwa. Szczególnie zwrócił na niego uwagę K. Denek (1973), podkreślając,

że krajoznawstwo nie jest jedną z metod dydaktycznych, a zasadą ogólnopedagogiczną. Poznawanie ojczystego kraju powinno odbywać się w aspektach różnych dziedzin wiedzy.

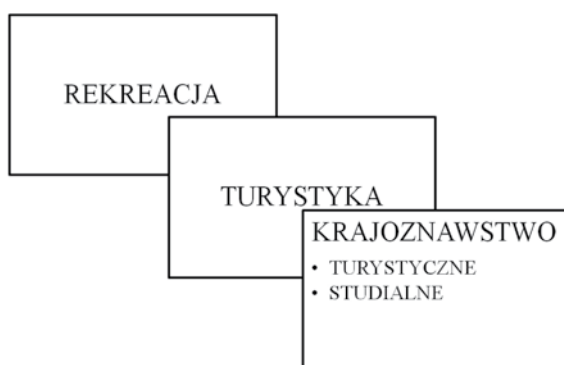
Warto podkreślić także społeczny aspekt krajoznawstwa. Najczęściej wymieniane społeczne role krajoznawstwa to: edukacyjna, upowszechniania kultury i techniczna (Kruczek i in. 2007). Rola edukacyjna eksponuje realizację poprzez krajoznawstwo celów wychowawczych i kształceniowych. W związku z tematem artykułu, ten aspekt zostanie najmocniej podkreślony. Siła wychowawczego oddziaływania krajoznawstwa zależy od czynników subiektywnych (czyli cech społecznych uczestnika krajoznawstwa: pozycji i roli w społeczeństwie, doświadczeniu w tego typu aktywności) i obiektywnych (np. cech poznawanego środowiska, form organizacyjnych, organizatorów, uczestników). Niezaprzeczalnie krajoznawstwo może wpływać na osobowość i rozwój uczestników tego rodzaju aktywności, pobudzać samoświadomość. Waler kształceniowy odnosi się z kolei do możliwości kształtowania zmysłów dzięki krajoznawstwu, obserwacji faktów i zjawisk oraz ich analizowaniu. Przejawia się ona zarówno w wymiarze poznawczym, jak i praktycznym, co oznacza, że uczestnicy krajoznawstwa zdobywają wiedzę i mogą ją spożytkować praktycznie. Stanowi ona możliwość kształtowania charakteru: wyrabiania różnorodnych cech osobowościowych, takich jak np.: zaradność, przedsiębiorczość, umiejętność pokonywania trudności, a także rozwoju społecznego i kulturalnego. W efekcie uczestnictwa w krajoznawstwie jednostki odkrywają nowe wartości moralne, intelektualne, a nawet dostrzegają nowe pole zainteresowań. Działania w tym zakresie mogą także stymulować chęć samokształcenia.

Rolę krajoznawstwa w zakresie upowszechniania kultury upatruje się w propagowaniu i udostępnianiu dorobku ludzkości społecznie utrwalonego i gromadzonego w toku historii. Dotyczy to zarówno wartości, norm, jak i wzorców kultury. Rola ta najczęściej realizowana jest dzięki turystyce, ale także wysiłkom krajoznawców czy organizacji turystyczno-oświatowych. Styczność z kulturą w ramach krajoznawstwa dostarcza zatem emocji wyższego rzędu i możliwości rozwoju osobowościowego. Rola techniczna krajoznawcy sprowadza się do wykorzystania zdobyczy krajoznawstwa dla określonego życia społecznego. Przykładem może być wykorzystanie metody inwentaryzacji walorów krajoznawczych dla zagospodarowania turystycznego. Rola ta przejawia się także w wykorzystaniu informacji krajoznawczych w celu ochrony przyrody, w celach badawczych, planistycznych, a nawet dla twórczości literackiej. Dopełniając obraz krajoznawstwa, Kruczek, Kurek i Nowacki podkreślają także, że stanowi ono wartość. Naczelną zaś wartością krajoznawstwa jest ojczyzna. Działania krajoznawcze obejmujące aktywność związaną z poznawaniem dziedzictwa kulturowego danego obszaru stają się także źródłem tożsamości narodowej, poczucia przynależności do małej i dużej ojczyzny, a w konsekwencji prowadzą do kształtowania postaw patriotycznych (Kruczek i in. 2007).

Współcześnie krajoznawstwo ma holistyczny charakter, integruje wiedzę i wychowanie, natomiast poznanie krajoznawcze często przybiera charakter

twórczy oraz inspirujący. Niesłabnący jest także jego trwały związek z turystyką. Przybiera też formy kreowania aktywności społecznej – w postaci regionalizmu praktycznego. Główne kierunki krajoznawstwa to: krajoznawstwo turystyczne, popularyzacja krajoznawstwa i wiedzy krajoznawczej, regionalizm krajoznawczy, krajoznawstwo naukowe i paranaukowe (Kruczek i in. 2007).

Pojęcie łączące krajoznawstwo z turystyką i rekreacją to czas wolny. Pojęcie rekreacji jest pojęciem najszerszym, w jego ramach odbywa się turystyka. Ta z kolei nie zawsze przybiera charakter krajoznawczy, stąd nie cały zakres pojęciowy krajoznawstwa mieści się w aktywności turystycznej. Działalność związana z krajoznawstwem nierzadko dotyczy działań niezwiązanych z uprawianiem turystyki.



Rys. 1. Zakresy pojęć: krajoznawstwo – turystyka – rekreacja

Źródło: opracowanie własne na podstawie Z. Kruczek, A. Kurek, M. Nowacki (2007)

Łączące oba zjawiska pojęcie czasu wolnego sprawia, że mają do spełnienia także ważną rolę wychowawczą. Jeśli jednym z celów wychowania jest kształtowanie postaw umożliwiających krytyczne podejście do tempa życia, ukazania innych, bardziej rozwijających możliwości go spożytkowania, tak aktywność rekreacyjna czy krajoznawcza nie powinny być organizowane bezrefleksyjnie.

Twórcze versus banalne

Współczesne dążenia jednostek do podążania za modą na realizowanie konkretnych działalności rekreacyjnych prowadzi do sptyczenia funkcji rekreacyjnych, a nawet zaprzeczenia jej dobrowolnego charakteru. Rekreacja zamiast wartością autoteliczną staje się dobrem nabywalnym, dzięki któremu można zaspokoić potrzeby konsumpcyjne. Konieczność zapewnienia rozrywki, snobizm stają się zagrożeniem dla podstawowych funkcji wychowawczych i kulturotwórczych czasu wolnego (Mokras-Grabowska 2015). W miejsce realizacji indywidualnych zainteresowań, aktywności o charakterze twórczym, intelektualnym i poznawczym na pierwszy plan wysunęła się potrzeba rozrywki i zabawy (Kwilecka, Brożek 2007).

Stąd tytułowa banalność rozrywki, pozbawiona wartości mieszczących się w definicjach rekreacji, zestawiona została z pojęciem „twórcze”. Pojęcie to często mylone jest z pojęciem „kreatywne”. W polskiej literaturze definicję kreatywności jako ludzkiej cechy spopularyzował E. Nęcka (2001, s. 19), według którego „kreatywność przejawia się zwykle w jakiejś formie obserwowalnego zachowania, polegającego na produkcji nowych i wartościowych wytworów”. Podobne pojmowanie przyjął także K.J. Szmidt (2013, s. 53): „kreatywność to zdolność człowieka do w miarę częstego generowania nowych i wartościowych wytworów (np.: rzeczy, idei, metod działania). Warto podkreślić, że pojęcia kreatywność i twórczość nie są w pełni synonimiczne. Na potrzeby tej pracy użyto definicji, w której przymiotnik „twórczy” dotyczy działalności przynoszącej wytwory – zarówno dzieła sztuki, jak i sposobów postrzegania świata. Ich cechą charakterystyczną jest nowość i wartościowość (estetyczna, użytkowa, etyczna, poznawcza) chociażby dla samego podmiotu twórczego, a człowiek o rozwiniętej postawie twórczej potrafi generować pomysły i stosować je w praktyce (Szmidt 2013). Nowość i wartościowość stają się tym samym kryteriami oceny twórczego podejścia. E. Nęcka (2001) zaproponował z kolei pięć kryteriów oceny twórczego wytworu. Pierwsze z nich – trafność odnosi się do tego, czy stworzony produkt ma sens istnienia i trafia w zapotrzebowanie odbiorców. Drugie wymaga braku wzorowania się na już istniejących produktach – czyli oryginalność. Kolejny – niezwykłość – wymaga, aby wytwór statystycznie rzadko występował w danym kontekście historycznym i społecznym. Czwarte kryterium to konieczność – nieuchronność pojawienia się podobnego wytworu. Ostatnie odnosi się do wartości estetycznej wytworu, który powinien być wewnętrznie spójny oraz cechować się prostotą i elegancją.

Współczesne dążenie do zabawy i rozrywki oraz korzystania z atrakcyjnych form rekreacji można wykorzystać twórczo. Dzięki temu zaplanowana aktywność może być wypełniona wartościami i nieść za sobą ambitniejszy i bardziej rozwijający przekaz. Twórcze podejście do organizowania aktywności krajoznawczej stanowi potencjał dla rozwijania jej walorów edukacyjno-wychowawczych. Wymaga też oryginalności myślenia, ale jednocześnie wypukła konieczność zadbania o walory poznawcze, wartości estetyczne i kontekst społeczno-historyczny.

Przykłady z Łodzi

Dla zobrazowania potencjału twórczego podejścia do organizowania krajoznawstwa, autorka dokonała analizy proponowanej aktywności w tym zakresie odbywającej się w Łodzi. Coraz częściej organizowana jest w przestrzeni tego miasta aktywność pobudzająca i rozwijająca twórczość mieszkańców, jednocześnie wykorzystująca elementy krajoznawstwa. Aktualna sytuacja miasta wypukła trend zmierzający do promocji Łodzi jako miasta kreatywnego. W 2012 r. uchwalona została Strategia zintegrowanego rozwoju Łodzi 2020+. Fundamentem Strategii jest hasło: „Łódź efektywna i przyjazna”. Wizja Łodzi brzmi zaś następująco: „Przyjazne, twórcze i dynamiczne. Mia-

sto zrównoważonego rozwoju o konkurencyjnych warunkach życia, pracy i inwestowania, wykorzystujące swój historyczny, infrastrukturalny i kreatywny potencjał¹. Od 2016 r. realizowany jest także projekt „Promocja Marki Łódź – Centrum Przemysłów Kreatywnych”². Dzięki temu powstały spoty reklamowe, a także System identyfikacji wizualnej z logo: „Łódź kreuje”. Działania nawiązujące do kreatywności obserwowane są także w przestrzeni miejskiej. Przykładami mogą być: plebiscyt na najlepsze łódzkie kreatywne kawiarnie, liczne warsztaty (np. wytwarzania mebli z surowców wtórnych czy kreatywnego gotowania). Powyższa sytuacja stanowi uzasadnienie wyboru Łodzi jako miasta, w którym obserwowalne są tendencje do promowania i organizowania aktywności o charakterze twórczym.

Kryterium wyboru przykładowych przedsięwzięć krajoznawczych, które organizowane są w twórczy sposób, stanowiły dwie najważniejsze cechy twórczego wytworu czy też procesu: nowość oraz wartościowość, dodatkowo uzupełnione kryteriami oceny twórczego wytworu według E. Nęcki. Ocena wyboru przykładów stanowi jednakowoż subiektywny odbiór autorki proponowanej aktywności.

Rowerowe wycieczki po Łodzi z przewodnikiem. Fundacja Fenomen Normalne Miasto od pięciu lat organizuje cykliczne, jesienne wycieczki rowerowe z przewodnikiem, dzięki którym przyjezdni oraz mieszkańcy mogą z nieco innej perspektywy przyrzeć się miastu i jego historii. Na wycieczki zapraszani są zarówno rowerzyści, korzystający z tego środka transportu na co dzień, jak i nowicjusze, a także rodziny z dziećmi – organizatorzy zapewniają dostosowane do grupy tempo. Udział w wycieczkach jest bezpłatny. Wycieczka rozpoczyna się w pasażu Schillera i trwa ok. 2,5 godz., w trakcie których pokonywany jest dystans maksymalnie 12 km. Po każdej wycieczce przeprowadzany jest quiz, w którym do wygrania są gadzety rowerowe³. W tegorocznej edycji zaproponowano następujące wycieczki:

„Tajemnice łódzkiego przemysłu”, czyli jak rozwijał się przemysł w Łodzi i jakie znaczenie w tym procesie odegrała woda. Wycieczkę prowadziła łódzka przewodniczka, Justyna Tomaszewska, na co dzień związana z Centrum Dialogu im. Marka Edelmana. Początek 11 września (niedziela), godz. 11:00.

„Łódź na ekranie. Łódź za kulisami”, czyli wycieczka śladem historycznych i współczesnych kin oraz teatrów. Odwiedzono także plenery filmowe i serialowe (m.in. *Ida*, *Bodo*, *Komisarz Alex*, *W ciemności*). Wycieczkę poprowadził licencjonowany przewodnik, kulturoznawca, medioznawca i filmoznawca – Bartek Mielniczek. Początek 25 września (niedziela), godz. 11:00.

„Łódź kulturą płynie”, wycieczka poprowadzona była ponownie przez przewodniczkę Justynę Tomaszewską. Plan zakładał odwiedzenie miejsc, z których wszyscy mieszkańcy mogą być dumni i bez wahania prezentować je przyjezdnym. Początek 9 października (niedziela), godz. 11:00.

¹ <http://uml.lodz.pl/miasto/strategia/>; 27.09.2016.

² <http://www.kreatywna.lodz.pl/page/161,2012-Lodz-kreuje.html>; 27.09.2016.

³ <http://fundacjafenomen.pl/nasze-dzialania/tozsamosc-miasta/rowerowe-wycieczki>; 14.09.2016.



Fot. 1. Relacja z rowerowych wycieczek po Łodzi, cz. 5
(<http://fundacjafenomen.pl/aktualnosc/346-rowerowe-wycieczki-po-lodzi-z-przewodnikiem-cz-5-podsumowanie>)

Popularność korzystania z rowerów, a także wprowadzenie w Łodzi roweru publicznego sprzyja tego typu inicjatywom. Połączenie wycieczki z przewodnikiem z korzystaniem z tego rodzaju środka transportu stanowi już o wyjątkowości tego przedsięwzięcia. Warto także zwrócić uwagę na atrakcyjne tematy wycieczek. Niebanalne, obrazujące interesujące oblicza miasta, mogą przyciągać zarówno mieszkańców Łodzi, jak i turystów. Organizatorzy zadbali także o walor poznawczy przedsięwzięcia, dobierając odpowiednich przewodników do każdej trasy. Relacje z wydarzeń pokazują odbiór zaproponowanej aktywności. W wycieczce „Tajemnice łódzkiego przemysłu” wzięło udział ok. 150 uczestników w szerokim przedziale wiekowym⁴.

Odznaka „Bajkowa Łódź”. Łódzki Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego 29 września 2016 r. zaprosił najmłodszych turystów w wieku od 3 do 12 lat do uczestniczenia w imprezie „1-2-3 Bajkowa Łódź Start”. Uczestnicy zabawy mieli za zadanie przemieścić się w dowolnej kolejności po trasie wyznaczonej pomnikami Łodzi Bajkowej. Przy pomnikach poznawali historię Łodzi związaną z postaciami z bajek, dzięki spotkaniom tam przewodnikom oraz wykonywali proste zadania. Celem zabawy było poznanie przez najmłodszych historii związanych z tworzeniem bajek w Łodzi, rodzinne, aktywne spędzenie wolnego czasu oraz wspólne zdobywanie odznaki „Bajkowa Łódź”⁵. Wokół bajkowego szlaku powstały też inne inicjatywy, jak np. strona internetowa oferująca gry i zabawy komputerowe dla dzieci o tej tematyce⁶.

⁴ <https://www.youtube.com/watch?v=1990sH6G-9c>; 3.10.2016.

⁵ <https://lodz.pttk.pl/drupal/?q=wpis/zdobywam-odznake-bajkowa-lodz>; 3.10.2016.

⁶ <http://www.bajkowa.lodz.pl/nodes/type/bajkowy-szlak>; 3.10.2016.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Oddział Łódzki im. Jana Czeraszkiewicza

Zdobywam odznakę

BAJKOWA ŁÓDŹ



Zapraszamy wszystkich turystów w wieku 3-12 lat do udziału w imprezie

1-2-3 BAJKOWA ŁÓDŹ START

Fot. 2. Plakat zachęcający do uczestnictwa w grze
(<http://lodz.pttk.pl/drupal/?q=wpis/zdobywam-odznake-bajkowa-lodz>)

Interesująca inicjatywa zachęca nie tylko do poznania treści związanych z regionalnym dziedzictwem, w atrakcyjny i nowatorski sposób przyciąga także do zdobywania odznak PTTK, co może stanowić zachętę na przyszłość. Podkreślony walor spotkań w gronie rodzinnym, dobrowolność w wyborze kolejności odwiedzanych pomników sprzyja podejmowaniu się przez rodziców czy opiekunów udziału w tym przedsięwzięciu. Gry miejskie w ostatnim czasie stają się dość popularną formą organizacji krajoznawstwa. Ten przykład jednak twórczo rozwija tę formułę, nawiązując także do tradycji zdobywania odznak PTTK.

Propozycje Centrum Inicjatyw na rzecz Rozwoju REGIO. Aktywność proponowana przez to stowarzyszenie to w większości inicjatywy o nowatorskim podejściu: wydane publikacje (np. *Przewodnik filmowy po województwie łódzkim*), gry miejskie (np. „Ucho od śledzia”), wydawnictwa promocyjne, gry planszowe, mapy – to tylko przykłady popierające tę tezę. Głównym celem REGIO jest budowanie pozytywnego wizerunku Łodzi i regionu. Założyciele mówią o sobie: „jesteśmy specjalistami od czasu wolnego i kreatorami wyjątkowej marki miejsca”⁷. Na potrzeby artykułu zostały wybrane dwa najbardziej niecodzienne przykłady o charakterze krajoznawczym proponowane przez ten podmiot.

⁷ <http://regiocentrum.pl/>; 3.10.2016.

Pierwszym z nich są warsztaty kulinarne „Domowa kuchnia łódzka”. To propozycja uczestnictwa przez dowolne zespoły we wspólnie przygotowywanej kolacji, dzięki której będzie można poznać przysłowiowo Łódź „od kuchni”: wszelkie przysmaki łódzkiej robotniczej kuchni, posiadającej też wiele inspiracji z kuchni narodów niegdyś zamieszkujących miasto. Podstawą merytoryczną warsztatów jest przygotowana przez stowarzyszenie publikacja autorstwa Anny Wojciechowskiej *Fifka i żulik, czyli domowa kuchnia łódzka*, wydana w Łodzi w 2014 r. Inicjatywa bardzo wyróżniająca się pomysłowością na tle innych propozycji krajoznawczych ma także dodatkowy – integracyjny walor.

Domowa kuchnia łódzka

WARSZTATY KULINARNE

Wspólne przygotowywanie kolacji pozwoli nie tylko poznać Łódź od kuchni, ale też zintegrować zespół. Polska zalewajka, lepioszki z kuchni rosyjskiej, sałatka ziemniaczana lub knedle z truskawkami podane po łódzku czyli z gotowaną młodą kapustą oraz... kotletem schabowym z kuchni niemieckiej. A na deser makiełki lub ciasto drożdżowe. Wszystkie te dania wywodzą się z robotniczej tradycyjnej kuchni, są łatwe w przygotowaniu, sycące i pyszne!



Fot. 3. Ulotka zachęcająca do wzięcia udziału w warsztatach kulinarnych (<http://regiocentrum.pl/wp-content/uploads/2016/01/Poznaj-z-nami-kolory-%C5%81odzi.pdf>)

Kolejna propozycja promowana jest pod nazwą „Codzienność ulicy i zabawy podwórkowe”. Dotyczy ona zwiedzania fabularnego Łodzi, w którego trakcie przewodnicy w strojach historycznych, we współpracy z muzykami, a także cyrkowcami, „przenoszą” uczestników w czasie. Dzięki temu przybliżona jest historia życia codziennego przy głównej ulicy miasta – Piotrkowskiej – w początkach XX w., zawierająca w opowieści mieszkańców komentarze do ówczesnych wydarzeń, zabawy podwórkowe, występy wędrownych trup artystów i muzyków. Organizatorzy zapewniają, że atrakcji nie zabraknie. Również ta inicjatywa powstała na podstawie przygotowanej przez stowarzyszenie publikacji *Podwórka Piotrkowskiej. Przewodnik* autorstwa Joanny Orzechowskiej. Choć zwiedzanie fabularne staje się coraz bardziej popularne, ten przykład prezentuje także istotność dobrej podstawy merytorycznej dla proponowanych tego typu przedsięwzięć.

Miastograf – Cyfrowe Archiwum Łódzian. Miastograf.pl to rodzaj portalu społecznościowego, zawierającego archiwum materiałów o Łodzi. Zawiera wspomnienia, pamiętki z domowych archiwów oraz prywatnych kolekcji mieszkańców, wzbogacone doniesieniami z prasy. Pomysłodawcą strony

jest Łódzkie Stowarzyszenie Inicjatyw Miejskich Topografie. Funkcjonalność strony opiera się na możliwości przeglądania tysięcy materiałów o Łodzi: dzielnicach, ich mieszkańcach. Użytkownicy mogą dzięki temu znaleźć interesujące ich materiały, np. o swojej rodzinie, tworząc własne kolekcje rodzinne, ale także dodać posiadane zasoby własne, np. zdjęcia z możliwością zaznaczenia ich na mapie. Poza zdjęciami, bardzo bogaty jest zasób archiwum historii mówionych – zapisów opowieści, wspomnień o dawnej Łodzi, które można zarówno przeczytać, jak i posłuchać. Organizatorzy zapraszają także do umawiania się na nagrywanie wspomnień własnych lub też rodziny, sąsiadów i przyjaciół. Aktualnie na portalu zamieszczono ok. 2,5 tys. zdjęć⁸.

Inicjatywa ta, choć zaproponowana w przestrzeni wirtualnej, pozwala na odkrywanie historycznego oblicza miasta – jego miejsc, ale także mieszkańców, ich prywatnych opowieści o ówczesnym świecie. Forma portalu społecznościowego, nowoczesna zarazem, zachęca do dzielenia i wymieniaania się prywatnymi kolekcjami, tworząc wspólne archiwum Łodzi opowiedzianej przez mieszkańców. Wspólna praca przy jego tworzeniu uwykuła integracyjny charakter tej inicjatywy. Stanowi przykład ruchu społecznego związanego potrzebą dzielenia się historiami o dawnej Łodzi.

72. rocznica likwidacji Litzmannstadt Ghetto

Serię wydarzeń upamiętniających 72. rocznicę likwidacji Litzmannstadt Ghetto zaproponowało w dniach 27–31 sierpnia 2016 r. Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi. Główne uroczystości obejmowały takie wydarzenia, jak:

- uroczystości religijne na Cmentarzu Żydowskim,
 - Marsz Pamięci z Cmentarza Żydowskiego na Stację Radegast,
 - uroczystości oficjalne na Stacji Radegast (składanie kwiatów),
 - wernisaż wystawy Post41. Relacje z Litzmannstadt Ghetto w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi – Oddział Stacja Radegast,
 - ceremonię wręczenia medali „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”,
 - premierę filmu *Dziennik Sierakowiaka*. Po projekcji spotkanie z Michałem Bukojemskim i Marianem Turskim.
- Zorganizowano ponadto następujące wydarzenia towarzyszące:
- otwarcie wystaw: „Utraty” Magdaleny Walczak oraz „Grafiki” pamięci Damiana Idzikowskiego,
 - spotkanie z Ocalałym z łódzkiego getta – Leonem Weintraubem,
 - spacer po Cmentarzu Żydowskim,



Fot. 4. Ulotka zachęcająca do wzięcia udziału w akcji Cyfrowe Archiwum Łódzian (http://www.miaستograf.pl/content/archiwum_cyfrowe)

⁸ <http://miaستograf.pl/>; 3.10.2016.

- pokaz filmu „Mój najszczęśliwszy dzień”, reż. Michał Bukojemski. Po projekcji jubileuszowe spotkanie z Marianem Turskim,
- Rozinkes mit mandlen – koncert piosenek żydowskich w wykonaniu Chóru Dziecięcego Miasta Łodzi pod dyrekcją Waldemara Sutryka,
- pokaz archiwalnych programów telewizyjnych TVP Łódź, związanych z obchodami likwidacji Litzmannstadt Ghetto: *Cienie na mojej ulicy* (1999, 15’), *Spotkanie w Tel Avivie* (2005, 14’), *Ocaleli* (2009, 13’),
- pokaz filmu *Chava Rosenfarb: ta kropla trwania* reż. Josh Waletzky. Film w języku jidysz z polskimi napisami,
- spotkanie z prof. Goldie Morgentaler – córką Chavy Rosenfarb, tłumaczką angielskiego przekładu *Drzewa życia*,
- *Listy z getta*, spektakl teatru Trzcina z Tomaszowa Mazowieckiego w Galerii OFF Piotrkowska.

W trakcie całego wydarzenia czynne były następujące wystawy: „Łodzer miszmasz, czyli opowieść o żydowskiej Łodzi”, „Jesteśmy drzewami wiecznymi... » – 10 opowieści z łódzkiego getta” oraz wspomniane już „Utraty” Magdaleny Walczak oraz „Grafiki” pamięci Damiana Idzikowskiego⁹.

Bogata, przemyślana i szeroko zakrojona oferta programowa upamiętniająca 72. rocznicę likwidacji Litzmannstadt Ghetto wybrana została jako przykład ilustrujący możliwość korzystania z bogactwa form przekazu krajoznawczego. Tak poważna uroczystość upamiętniająca trudne historycznie wydarzenie nie została sprowadzona jedynie do sztafpowej ceremonii. Różnorodność programu nie budzi również niesmaku, czy też nie słyca tragedii, która kryje się za tym wydarzeniem. Wysoka klasa i swoista „elegancja” zaproponowanych przedsięwzięć nadaje odpowiednią rangę tym obchodom. Przykład ten pokazuje, że twórcze podejście do organizacji krajoznawstwa nie musi się wiązać jedynie z atrakcyjną formą, rozumianą jako rozrywkową, ale może i powinno dotyczyć także tematów historycznie trudnych do przekazania.

Uwagi końcowe

Aktywność krajoznawcza rozumiana jako element działań rekreacyjnych powinna stać się polem dla możliwości szerokiego rozwoju jego uczestników. Chociaż często realizowana jest dzięki turystyce, może także być proponowana poza nią. Bogactwo możliwości jest ogromne. Współczesne warunki życia i podejście potencjalnych uczestników do tego typu przedsięwzięć stwarzają konieczność uatrakcyjniania organizowanych działań. Sytuacja ta przynosi pytania o to, jak wyważyć optymalne proporcje pomiędzy wartościami edukacyjno-wychowawczymi a powszechnym dążeniem do rozrywki i zabawy? Czy warto się wysilać, aby umiejętnie połączyć te dwa podejścia? Zaprezentowane w artykule teorie dotyczące rekreacji i krajoznawstwa podkreślają, że istotą tych działań są wartości, jakie mogą być w nich eksponowane i postawy, jakie mogą być dzięki nim kształtowane. Przedstawione przykłady obrazują, że twórcze podejście do organizacji krajoznawstwa może stać się pomysłem na

⁹ <http://www.centrumdialogu.com/dzialalnosc-centrum-dialogu/1541-72-rocznica-likwidacji-litzmannstadt-getto-program; 3.10.2016>.

rozwiązanie tego konfliktu: dbałości o wartości i zapewnienia rozrywki. Dlatego zatem warto podjąć się trudu wymyślenia aktywności krajoznawczej o nowej, pomysłowej formule, zawierającej także ważny przekaz?

Po pierwsze ważne jest to z punktu widzenia dbałości o uczestników przedsięwzięć krajoznawczych. Dzięki zaproponowanej, twórczej aktywności można wykorzystywać szerzej potencjał pracy nad jej postawami. To z kolei może prowadzić do inspirowania, do podejmowania niecodziennych działań, zwracania uwagi na rzeczy, zjawiska niebanalne, niekiedy na nowo odkrywać znaną rzeczywistość. Oryginalne podejście może przyciągnąć uwagę różnych grup odbiorców. Pozwala ono dotrzeć także do tych, którzy w małym stopniu angażowali się w tego typu działania. Uczestnicy tak zachęceni, bardziej się angażują i chętniej w przyszłości mogą ponownie wziąć udział w podobnych inicjatywach.

Z kolei z punktu widzenia organizatorów twórcze podejście do organizacji krajoznawstwa daje szansę zapewnienia sobie możliwości samorozwoju. Poszukiwanie nowych dróg pozwala na wyznaczanie sobie nowych, ambitnych celów. Dzięki czemu można uniknąć popadania w rutynę. Twórcze podejście nie tylko pozawala na angażowanie uczestników do nietypowej aktywności, ale pozwala także organizatorowi znaleźć dla siebie nową drogę fascynacji interesującym zagadnieniem. Tym samym praca nad wymyślaniem niebanalnych rozwiązań organizowania krajoznawstwa rozwija indywidualny potencjał twórczy organizatora. Co może mieć pozytywne skutki zarówno w pracy zawodowej, jak i życiu prywatnym.

Rola krajoznawcy jest swego rodzaju funkcją społeczną. Skoro krajoznawstwo ma nieść określone wartości, więc organizator powinien stworzyć warunki, aby stało się to dzięki jego inicjatywie możliwe. Jest to także swoisty edukator, który nie powinien, w przekonaniu autorki, pozostać obojętny na negatywne trendy związane ze spędzaniem wolnego czasu. Powinien mieć także głęboką świadomość wychowawczych efektów swojej pracy. Zatem wysiłek włożony w twórcze podejście do organizacji krajoznawstwa to także wyraz sprzeciwu wobec obowiązujących negatywnych trendów. Twórcze podejście pozwala skorzystać z popularnych współcześnie nurtów i bogactwa możliwości do szerszego i głębszego oddziaływania na postawy i wartości uczestników krajoznawstwa. Dzięki temu ruch krajoznawczy może stać się także kreatorem nowych trendów w podejściu do spędzania wolnego czasu.

Bibliografia

- Czajkowski K., 1979, *Wychowanie do rekreacji*, Wyd. Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Denek K., 1973, *Stan i potrzeby krajoznawstwa i turystyki w szkole*, „Ruch Pedagogiczny”, nr 3, s. 309–330.
- Drogosz M., 2009, *Krajoznawstwo i turystyka w szkołach i placówkach oświatowych*, Wolter Kluwer Polska Sp. z o.o., Warszawa.
- Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2007, *Krajoznawstwo. Zarys teorii i metodyki*, Wyd. Prokonia, Kraków.
- Kwilecka M., Brożek Z., 2007, *Bezpośrednie funkcje rekreacji*, ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Mokras-Grabowska J., 2015, *Czas wolny w dobie postmodernizmu*, „Folia Turistica”, s. 11–29.

- Nęcka E., 2001, *Psychologia twórczości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- Szmidt K.J., 2013, *Pedagogika twórczości*, Gdańskie Wyd. Psychologiczne, Gdańsk.
- Toczek-Werner S., 1998, *Podstawy rekreacji i turystyki*, AWF, Wrocław.
- Winiarski R. (red.), 2011, *Rekreacja i czas wolny*, Oficyna Wydawnicza Łośgraf, Warszawa.
- Woźniewicz-Dobrzyńska, 2001, *Gry i zabawy sportowe oraz rekreacyjne*, [w:] Kielbasiewicz-Drozdowska I., Siwiński W. (red.), *Teoria i metodyka rekreacji. Zagadnienia podstawowe*, AWF, Poznań.
- Źródła internetowe
- <http://fundacjafenomen.pl/nasze-dzialania/tozsamosc-miasta/rowerowe-wycieczki>; 14.09.2016.
- <http://miastograf.pl>; 3.10.2016.
- <http://regiocentrum.pl/>; 3.10.2016.
- <http://uml.lodz.pl/miasto/strategia/>; 27.09.2016.
- <http://www.bajkowa.lodz.pl/nodes/type/bajkowy-szlak>; 3.10.2016.
- <http://www.centrumdialogu.com/dzialalnosc-centrum-dialogu/1541-72-rocznica-likwidacji-litzmannstadt-getto-program>; 3.10.2016.
- <http://www.kreatywna.lodz.pl/page/161,2012-Lodz-kreuje.html>; 27.09.2016.
- <https://lodz.pttk.pl/drupal/?q=wpis/zdobywam-odznake-bajkowa-lodz>; 3.10.2016.
- <https://www.youtube.com/watch?v=1990sH6G-9c>; 3.10.2016.

MARIA ZAMELSKA
WYŻSZA SZKOŁA BANKOWA W POZNANIU
BEATA KACZOR
AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO
W POZNANIU

INTERAKTYWNE FORMY WSPÓŁCZESNEGO KRAJOZNAWSTWA NA PRZYKŁADZIE WIELKOPOLSKI

*Powiedz mi, a zapomnę,
pokaż, abym zapamiętał,
pozwól zrobić, a zrozumieję.*

Konfucjusz

Wprowadzenie

Znakiem XXI w. stała się globalizacja różnych dziedzin życia. Pojawia się pytanie: jakie zadania i obowiązki ciążyą obecnie na środowisku krajoznawców? We współczesnym świecie ukazuje się widmo homogenizacji kultury i zaniku polskiego dorobku narodowego. Czy rzeczywiście tak musi być? Jaka jest rola krajoznawstwa w XXI w.? Jakie są oczekiwania społeczeństwa w stosunku do krajoznawców? Analiza prac dotyczących procesów globalizacji pozwala wnioskować, że istotnie istnieje niebezpieczeństwo rozkładu kultury narodowej i zaniku tradycji regionalnych. Należy więc zadbać o utrzymanie polskiego dorobku kulturowego i przyrodniczego przez ich ochronę i promocję. Można postawić tezę, że współcześnie kluczową rolę w polskiej turystyce powinni odgrywać polscy krajoznawcy. Na tym tle pojawia się pytanie, jaka jest rola krajoznawców w kształtowaniu regionalizmu i patriotyzmu i jak można zniwelować negatywne skutki procesu globalizacji.

Przed polskim krajoznawstwem postawione zostały nowe zadania, związane głównie z potrzebą podnoszenia jakości usług turystycznych. W turystyce zapanowała „era dobrej jakości”. Nowe zadania i funkcje krajoznawstwa wynikają ze stale poszerzających się kategorii turystów (grupy specjalnych za-

interesowań, wielopokoleniowe, o różnej sprawności fizycznej lub dysfunkcji, a także grupy biznesowe, kongresowe itp.) oraz z przejścia od turystyki wypoczynkowej, masowej do alternatywnej, np.: ekoturystyki, agroturystyki, turystyki przygodowej. Wysoka jakość produktu turystycznego, pojawiająca się marka turystyczna wymagać będzie od krajoznawców dążenia do profesjonalizmu, co nie zawsze jest zgodne z hobbystycznym traktowaniem przez nich swej roli.

Celem artykułu jest ukazanie idei krajoznawstwa w Wielkopolsce w kontekście możliwości rozwoju interaktywnych form we współczesnym krajoznawstwie, wskazując zarówno implikacje społeczne, jak i praktyczne. Główne tezy to:

- Wielkopolska to region, w którym rozwijała się polska myśl krajoznawcza,
- zwiedzanie interaktywne, gry terenowe, widowiska historyczne, warsztaty krajoznawcze, wioski tematyczne stają się terazniejszymi formami aktywności krajoznawczej,
- markowe produkty turystyczne i interaktywne atrakcje krajoznawcze to wyznacznik współczesnego rozumienia krajoznawstwa.

Materiał badawczy stanowią źródła będące w posiadaniu autorek, dokumentacje obrad Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego opublikowane w archiwalnych numerach Dwutygodnika Krajoznawczego Ilustrowanego „Ziemia”, a także wyniki badań terenowych, obserwacji, wywiadów i kwerendy literatury. Do weryfikacji tez posłużono się metodą analizy źródeł i literatury.

Wkład Wielkopolski w ogólnopolski dorobek w dziedzinie krajoznawstwa

W tradycji wielkopolskiego krajoznawstwa istnieje pogląd, że pierwszym krajoznawcą w Wielkopolsce był Jan Długosz jako autor przekazu o cmentarzach popielicowych kultury łużyckiej. W swoich notatkach J. Długosz pisał „na polach wsi Nochowa w pobliżu Śremu w diecezji poznańskiej, a także we wsi Kozielsko w pobliżu miasteczka Łekna w powiecie pałuckim rodzą się w łonie ziemi garnki, same z siebie, wyłącznie sztuką przyrody, bez jakiegokolwiek dopomagania ludzkiego, wszelkiego rodzaju i różnych kształtów, do tych podobne, których używają ludzie, delikatne wprawdzie i miękkie, gdy tkwią jeszcze w rodzinnym swym gruncie w ziemi, przecie gdy się je wyjmują stają się szczelne i stwardniałe na słońcu lub wietrze...” (Jaśkowiak 1976). Pomimo że znajdowane w grobach naczynie gliniane z popiołami zmarłych uznał za twór przyrody, to Jan Długosz uważany jest w Wielkopolsce za historycznego ojca polskiego krajoznawstwa.

Jednakże początki krajoznawstwa wiążą się z działalnością Komisji Edukacji Narodowej, która zwracała uwagę na potrzebę poznania kraju w wychowaniu narodowym. Stanisław Staszic, Wielkopolec z Piły, stał się prekursorem polskiego krajoznawstwa. Początkowo (od 1777 r.) podróżował za granicę, ale już od 1789 r. penetrował Karpaty, a w latach 1803–1805 Tatry, poszukując kruszców i surowców dla polskiego przemysłu, zapoczątkowując

etap krajoznawstwa odkrywczego. Uważał, że z istoty swej krajoznawstwo jest czynnikiem sprzyjającym powstawaniu i umacnianiu uczuć patriotycznych, w myśl zasady, którą głosił, że uczucia rozwija i utrwała najskuteczniej poznanie. Mamy tu do czynienia z dominującą rolą bezpośredniego poznawania kraju w wychowaniu narodowym, które później będzie kontynuowane przez Aleksandra Janowskiego zgodnie z hasłem: „Poznać – pokochać – służyć Ojczyźnie”. Wyrazem tych tendencji było powołanie w Szamotułach w 1840 r., z inicjatywy Jędrzeja Moraczewskiego, Towarzystwa Zbieraczyw Starożytności Krajowych z zadaniem badania historii, pradziejów i przyrody Wielkopolski oraz stworzenia muzeum.

Kazimierza Kantaka uczciło PTT przez nazwanie „Bramą Kantaka” przeżęnia w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach. Z kolei Bernard Chrzanowski, założyciel ruchu harcerskiego w Wielkopolsce, był pionierem polskiej turystyki na Pobrzeżu Kaszubskim, propagując wędrowki po tym regionie z programem o treści krajoznawczej i wydając w 1910 r. przewodnik „Na kaszubskim brzegu”, a w 1913 r. broszurę „Nad polskim morzem”. Szczególną postacią w Wielkopolsce był Cyryl Ratajski, dwukrotny prezydent miasta Poznania, z którego inicjatywy zostało utworzone w 1910 r. Polskie Towarzystwo Turystyczne „Beskid” z siedzibą w Cieszynie, propagator wycieczek w Beskid Śląski i założyciel schroniska na Ropiczce.

Według niepotwierdzonych informacji Ludwika Iczakowskiego w 1911 r. w Poznaniu zawiązało się Towarzystwo Wycieczkowe, które działało do 1918 r. Z kolei w 1913 r. Chrzanowski i Ratajski założyli w Poznaniu Towarzystwo Krajoznawcze, które w 1919 r. zostało przemianowane w oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego i od tego momentu ruch krajoznawczy w Wielkopolsce przyjął formę zinstytucjonalizowaną (Jaškowiak 1976).

Wkład Wielkopolski w rozwój krajoznawstwa został doceniony poprzez zwołanie w Poznaniu, w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej (największych w okresie międzywojennym targów poznańskich), I Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego (12–13.07.1929 r.). Przyjeżdżających na Kongres krajoznawców z wielką sympatią i życzliwością powitali mieszkańcy i poznańska prasa. Obrady Kongresu odbywały się w gmachu Uniwersytetu Poznańskiego (w auli i sali Lubrańskiego Collegium Minus), nadając mu charakter naukowy. W czasie obrad plenarnych referat programowy pt. „Idea, cele i zadania krajoznawstwa polskiego” wygłosił prof. dr Mieczysław Limanowski, wskazując na szerokie pojmowanie funkcji krajoznawstwa w społeczeństwie polskim spowodowane bardzo szerokim rozumieniem samego pojęcia krajoznawstwo. Stwierdził on m.in., że „krajoznawstwo jest serdecznością i młodością, które interesuje wszystko co widzi i to wszystko obserwuje, notuje i opisuje [...]; nasze krajoznawstwo wszędzie i zawsze ma otwierać oczy, obejmować całą ziemię polską, patrzeć na nią serdecznie i oczami młodości [...]; krajoznawstwo obejmuje wszystko. Rekonstruuje jedność w równości regionalnej Polski przez umysł i serce. Ono tłumaczy dlaczego jesteśmy zrośnięci z ziemią.” Referat swój prof. dr Limanowski zakończył słowami: „nie wszystko musi być zdefiniowane do końca. Krajoznawstwo jest skazane na łup specjalności. Z krajoznawstwem wiąże się bowiem miłość kraju. Gdyby krajoznaw-

stwo zamknęło się w jednej definicji stało by się czemś sztucznym, bezbarwnym i bezkolorowym” (*Pierwszy Ogólnopolski...1929b*, s. 331).

W założeniach programowych Kongresu stwierdzono, że „...krajoznawstwo stać się winno poważnym ruchem umysłowym szerokich zastępów społecznych, współdziałających w ramach możliwości indywidualnych z nauką polską. Stać się ono winno drogą do pogłębiania uczuć i stosunku do ziemi rodzinnej. Krajoznawstwo być winno podstawą wychowawczą w szkole, które zaszczerpione raz upodobania przekaze na całe życie. Dla każdego, kto działa i rządzi, kto kieruje tą lub inną dziedziną życia polskiego, kto współ z innymi chce tworzyć czyny, budujące wielkość Polski, krajoznawstwo stać się musi prawdą żywą i sprawdzianem słuszności obranej drogi postępowania. Ma ono być również źródłem krytycznego optymizmu i wiary, pobudzającej energię działania. Ma krajoznawstwo wreszcie spełnić swoją rolę w gospodarczym dźwiganiu kraju” (*Pierwszy Ogólnopolski...1929a*, s. 181). Analizując założenia programowe oraz uchwały Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Krajoznawczego w Poznaniu trudno nie zauważyć ich wieloaspektowego charakteru, który wyrażony został w różnorodnych zadaniach na wielu płaszczyznach działania. Bogactwo funkcji i zadań, jakie miało pełnić krajoznawstwo w życiu społecznym, jest tak duże, że łatwiej byłoby określić sferę działalności społecznej, którą krajoznawstwo jeszcze nie obejmuje. Zastanawiając się nad współczesnym obliczem krajoznawstwa, musimy zdać sobie sprawę z tego, że zostało ono nakreślone 87 lat temu na Kongresie w Poznaniu. Wtedy została określona ideologia polskiego krajoznawstwa. Powstaje więc pytanie, jaką rolę odgrywa krajoznawstwo współcześnie i jakie przyjmuje formy?

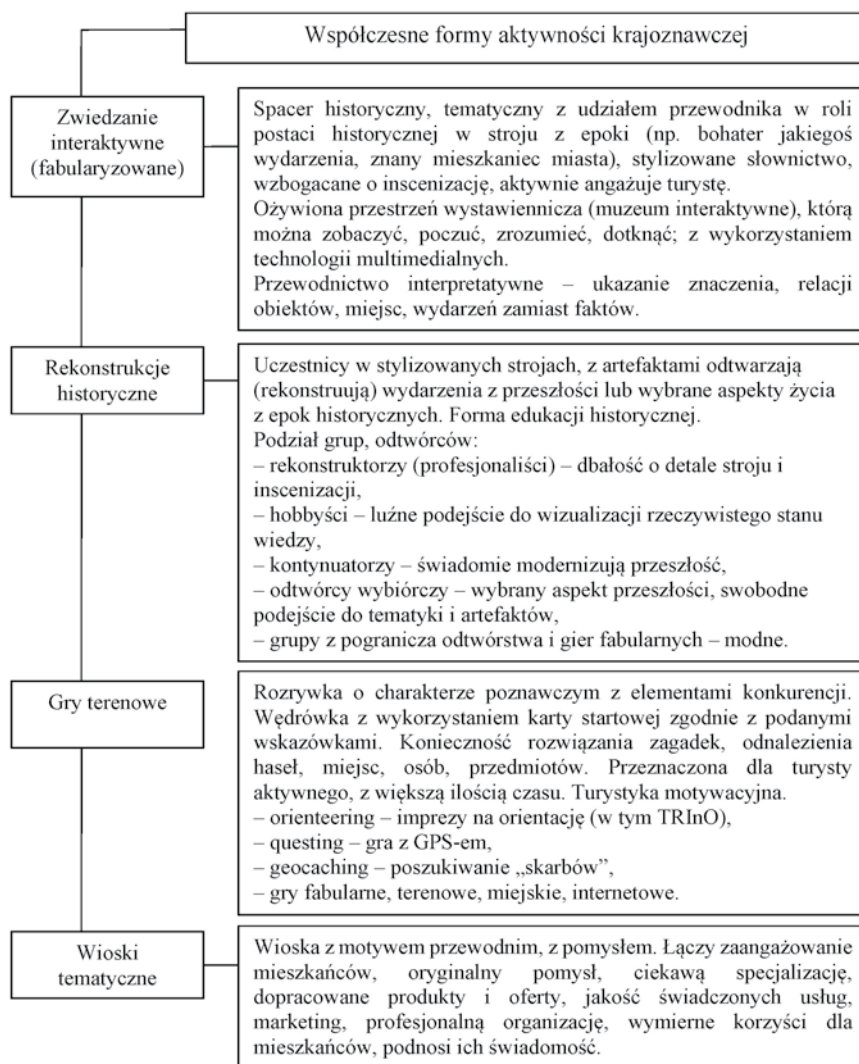
Prezentowane przez wielu badaczy na różnych konferencjach wyniki analiz pozwalają przyjąć tezę, że tak, jak wiek temu obserwujemy wielorakie formy, jak i funkcje krajoznawstwa we współczesnym społeczeństwie.

Współczesne formy aktywności krajoznawczej w Wielkopolsce (na wybranych przykładach)

W XXI w. ciągle rosną wymagania klientów – turystów, krajoznawców. W poszukiwaniu nowości, zachwyty, zaskoczenia, inspiracji, czasem ekstremalnych doznań, obecne sposoby prezentowania treści krajoznawczych okazują się często przestarzałe, nieodpowiednie czy niewystarczające.

W badaniach dotyczących analizy rynku turystycznego coraz bardziej zauważalne jest przesunięcie preferencji współczesnego turysty na elementy rozrywki, osobistego przeżycia i edukacji (zgodnie z zasadą 3 x E – *entertainment, excitement i education*) (Alejziak 2000; Stasiak 2013). Dlatego zaczęły pojawiać się nowe, „unowocześnione” propozycje przekazywania treści krajoznawczych, również z wykorzystaniem najnowszych możliwości techniki. Propozycje, które pokazują, ale także angażują turystę w zdarzenia, umożliwiając bezpośredni kontakt z przewodnikiem, eksponatami, tradycjami czy narracją, oddziałują na różne zmysły, angażują wyobraźnię, skłaniają do zastanawiania się, dociekań, szukania odpowiedzi. Należą do

nich: zwiedzanie interaktywne (fabularyzowane, interaktywne muzea), rekonstrukcje historyczne, gry terenowe, warsztaty krajoznawcze, wioski



Rys. 1. Współczesne formy aktywności krajoznawczej
Źródło: opracowanie własne

tematyczne (rys. 1).

Interaktywne zwiedzanie, traktowane jako forma interpretacji dziedzictwa, ma na celu podniesienie jakości i efektywności przekazu, a tym samym możliwości oddziaływania, tworzenia bliskich relacji z dziedzictwem miejsca (regionu). Poszukiwanie przez przewodników i krajoznawców nowych metod i narzędzi zaprezentowania walorów krajoznawczych wynika zarówno z oczekiwań współczesnego turysty, jak również z upowszechnienia ogólnie dostęp-

nych systemów informacyjnych (np. elektronicznych aplikacji turystycznych, aplikacji wykorzystujących tzw. *augmented reality*) i dostępu do wiedzy (Mikos v. Rohrscheidt 2016). Na terenie Wielkopolski odbywa się wiele imprez, festynów, jarmarków, spotkań, które umożliwiają zapoznanie się z ekspozycją, „dotknięcie” historii. Są to zarówno imprezy okolicznościowe, rocznicowe, jak i cykliczne, odbywające się już od wielu lat, cieszące się dużym zainteresowaniem turystów. Coraz więcej pojawia się również propozycji zwiedzania miast, tematycznych tras turystycznych, gdzie widz podąża za interpretatorem w stroju z danej epoki lub audioprzewodnikiem (tab. 1).

Tabela 1. Przykłady imprez realizowanych w Wielkopolsce w ramach współczesnych form zwiedzania interaktywnego

Zwiedzanie interaktywne	Przykłady z województwa Wielkopolskiego
Wycieczki z przewodnikiem audio	Spacer po Ostrowie Tumskim; Wycieczka po Poznaniu; Szlakiem poznańskich legend, Szlakiem poznańskich sanktuariów; Szlakiem legend po Wielkopolsce północnej; Szlakiem sanktuariów po Wielkopolsce południowej Wielkopolskie naj...; Szlakiem drewnianych kościołów Puszczy Zielonki; Szlakiem wielkopolskich organiczników; Szlakiem Mickiewicza po Ziemi Żerkowskiej; Szlakiem Piastowskim; Podróże na koniec Świata ... Antonin, Mikstat, Kotłów, Ołobok; Dotknąć nieba ... Borek Wielkopolski, Potarzyca, Dobrzyca; Gdzie sól warzą ... Koto i Kłodawa; Nie święci kafle lepią ... Zduny, Sulmierzyce, Krotoszyn; Szlakiem Męczenników... Bieniszew, Kazimierz Biskupi, Słupca; Po śladach cystersów wokół Wągrowca; Cztery kółka ... Gostyń i okolice; W krainie jezior ... Sieraków, Międzychód, Kamionna, Gołuchów; Nie tylko wiatraki... Osieczna, Rydzyna; Za rzeką ... nadnoteckie krajobrazy; Wokół Czarnkowa ... perły nad Notecią; Nadwarciańskie Perelki; Stoi w Wolsztynie lokomotywa; Szlakiem Olenków
Festyny, pikniki	Festyn Kultury Słowiańskiej „Koronacja Królewska” w Gnieźnie; Wieczór historyczny w Luboniu; Francuskie popołudnie w Soplłowic; Jarmark archeologiczny na Zawodziu; Kórnickie spotkania z Białą Damą; Biskupin Archeo-Fashion Week; Dni Ułana; Imieniny ulicy św. Marcina; Parada Parowozów (Wolsztyn); Festyn Cysterski (Wągrowiec); Festyn Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej (Łąd); Biesiada Piastowska (Kalisz/Zawodzie); Europejskie Dni Dziedzictwa w Grzybowie
Widowiska historyczno-artystyczne	Diady (Gród Piastowski w Gieczu); widowisko Orzeł i Krzyż (Murowana Goślina); Obchody 1050. Rocznicy Chrztu Polski (Poznań); Zajazd Mickiewiczowski (Kościąn); Czerwiec '56 (Poznań)
Muzea interaktywne, wirtualne (multimedialne)	Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie; Rogalowe Muzeum Poznania; wirtualne muzeum Lecha Poznań; Europejskie Centrum – Muzeum Haftu na Ziemi Garkowskiej; Mobilne Muzeum Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu (czasowe 2013/14).

Źródło: opracowanie własne na podstawie www.regionwielkopolska.pl; 8.10.2016.

W Polsce już w latach 60. XX w. pojawiły się pierwsze grupy pasjonatów historii, którzy zaczęli odtwarzać wydarzenia historyczne, odbudowywać przedmioty, stroje, uzbrojenie. Było to powiązane przede wszystkim z marketingiem turystycznym. Rok 1977 można uznać za początek rekonstrukcji dużych imprez plenerowych z udziałem odtwórców, wtedy to odbyły się: I Turniej Rycerski na zamku w Golubiu-Dobrzyniu oraz I Złot Miłośników Kultury Indian w Chodzieży (odbywają się do dzisiaj). Zainteresowania historycznych grup rekonstrukcyjnych, odtwórczych czy inscenizacyjnych¹ (Grupy Re-

¹ Rekonstrukcja czy inscenizacja? Rekonstrukcja – jak najwierniejsze i zgodne ze stanem wiedzy odtworzenie kultury, epoki, wydarzenia historycznego, z dbałością o wszystkie szczegóły. Inszenizacja – przedstawia możliwe, prawdopodobne zdarzenia, skupiając się na widzu, aby wywrzeć na nim jak największe wrażenie. Rekonstrukcja ma większą wartość edukacyjną niż inszenizacja (Bogacki 2010).

konstrukcji Historycznej, GRH) są zróżnicowane, obejmują wszystkie epoki, od prehistorii do współczesności, historię Polski, Europy oraz kultury egzotyczne (Stulgis 2013). Wśród działań rekonstrukcyjnych można wyróżnić kilka aktywności: wytwórstwo przedmiotów (poszukiwanie, renowacja, repliki, rekonstrukcja oryginalnych budynków, sprzętu, narzędzi, broni, ubrań itp.), odtwarzanie grup społecznych (np. zakonu, bractwa rycerskiego, warsztatu rzemieślniczego, oddziału wojska), inscenizacje historyczne, tzw. żywe lekcje historii (pokazy, inscenizacje bitew, oblężeń, turniejów rycerskich, zaślubin, napadów rozbójniczych, zamieszek, demonstracji itp.), imprezy złożone (kilkudniowe, duże, często w postaci jarmarków, festynów) (Markowski 2009). Takie formy prezentacji walorów krajoznawczych są atrakcyjne zarówno dla bezpośrednich uczestników przedstawianych wydarzeń, jak i dla widzów, którzy często stają się jednocześnie aktorami wydarzenia. Dla wielu osób to namiastka podróży w czasie, dobry sposób na poznawanie historii i zaspokojenie potrzeby kontaktu z przeszłością. Rekonstrukcje swoją realnością kreują wrażenie obcowania z czymś autentycznym w sposób bezpośredni, pozwalają znaleźć się w innej, historycznej rzeczywistości i wczuć się w rolę postaci historycznych. I być może właśnie to tak przyciąga zwłaszcza młodych odtwórców i widzów (Holtorf 2009). Na terenie Wielkopolski turnieje, zloty, rekonstrukcje, w których widzowie mogą uczestniczyć, to m.in.: Strefa Militarna (Piaski, Podrzecze k/Gostynia), Międzynarodowy Zjazd Wojowników Słowiańskich w Grzybowie, Festiwal Historyczny „W świecie wojów, baśni i legendy słowiańskiej” (Wola Jabłońska), rekonstrukcja Bitwy pod Kobyłką, Obóz Ćwiczebny Wojsk Wielkopolskich (Poznańczyków) w Wielkopolskim Parku Etnograficznym, Wielki Turystyczny Zlot Słowian 1050 (widowisko plenerowe „Dagome Iudex...”, Dziekanowice), Festyn Rycerski w Zatoeniu Starym, rekonstrukcja wydarzenia związanego z tragiczną śmiercią profesora Stanisława Kączkowskiego (Turek).

Kolejną formą aktywności krajoznawczej są gry terenowe o charakterze zadaniowym. Uczestnicy poruszają się po nieoznakowanej trasie, wykonując zadania, docierając do wyznaczonych punktów kontrolnych, zapoznając się jednocześnie z historią miejsca, odkrywając okolicę. Tematyczne gry terenowe często są uzupełnieniem zajęć i wycieczek szkolnych, szkoleń dla pracowników czy też wyjazdów indywidualnych. Wymagają zaangażowania psychofizycznego, dialogu z nieznanym, umiejętności poruszania się w terenie i jej obserwacji, aktywnego przyswojenia sobie treści krajoznawczych, pozwalają odkryć przestrzeń na nowo. Gry wprowadzają jednocześnie element rywalizacji, który również zwiększa atrakcyjność takiego sposobu poznawania regionów (Prószyńska-Bordas 2016). Do najbardziej popularnych gier terenowych należą: questing, imprezy na orientację, geocaching („poszukiwanie skarbów” z wykorzystaniem GPS), gry fabularne, gry miejskie (tab. 2).

Questing to gra o formule opartej na odkrywaniu dziedzictwa miejsc, o charakterze przyrodniczym i kulturowym, która tropem rymów i zagadek prowadzi po wyjątkowych, często zapomnianych miejscach. Jest sposobem prezentacji, udostępniania i interpretacji walorów krajoznawczych, wiodąc turystę zagadkowym, nieoznakowanym szlakiem do „skrzynki z nagro-

dą” (najczęściej certyfikat i pieczęć potwierdzające wykonanie questu) (Gołoś 2012). Wielkopolskę można poznawać, przemierzając szlaki zaproponowane w ramach czterdziestu questów, w tym również najnowszą trasę śladami znanych osobowości nauki i literatury – „Z Chłapowskim i Mickiewiczem szlakami Kopaszyna” (październik 2016²), zdobywając jednocześnie Odznakę Krajoznawczą PTTK „Wielkopolskie Questy – Odznaka Odkrywców Tajemnic” (tab. 2).

W Wielkopolsce w ostatnich dwóch latach bardzo dynamicznie rozwija się geocaching. Obecnie zarejestrowanych jest 2949 skrzynek, w większości mikro (1825), najwięcej na terenie miasta i powiatu poznańskiego (odpowiednio 690 i 698). Do najczęściej odwiedzanych należą: Official Euro 2012 Fan Zone – Plac Wolności, Zamek Cesarski, Stary Rynek, Róża za Cytadelą, Dzwon Pokoju, Collegium Altum, Modernistyczny Poznań (Telewizory, Malta), Najstarsze poznańskie kościoły, Park im. R. Maciejewskiego³.

Poznawać walory krajoznawcze regionu można również podczas imprez na orientację, w tym przede wszystkim podczas zabawy w TRInO (Turytyczno-Rekreacyjne Imprezy na Orientację). Są to imprezy, które tradycyjnie opierają się na wykorzystaniu mapy lub kompasu do aktywnego spędzenia wolnego czasu, rywalizacji, zapoznając się jednocześnie z walorami turystyczno-krajoznawczymi miejscowości lub miejsca⁴. Na terenie Wielkopolski przygotowane są cztery trasy zwiedzania (tab. 2).

Tabela 2. Gry terenowe – współczesne formy aktywności krajoznawczej w Wielkopolsce

Gry terenowe w Wielkopolsce	
Questy	Spacer po Parku Wilsona; Arboretum Kórnickie; Chwaliszewo – miasto w mieście; Czarnków – perła nad Notecią; Do Powidza po rozum; Dzieci wrześnińskie historię tworzyły; Historia żywa w Żychlinie się skręca; Jarocin Festiwal krok po kroku; Kolej na Krzyż; Królewski Poznań; Miłostaw zawsze polski; O czym milczą rzeźby – Poznań; Obra – tu mieszczą się pocysterskie dobra; Pamiętajcie o ogrodach; Początek Polski w Poznaniu; Początki lokacyjnego Kalisza; Poznański Czerwiec 56; Senatorską z Lipskim Chocz; Spacerkiem wokół Kuślina; Spotkanie z Marcinem Rożkiem; Stęszew z polotem; Szlakiem Emilii Szcanieckiej; Szwajcaria Chodzieska; Śladami Czarnej Halszki; Śladami historii Pleszewa; Śladami Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej; Tajemnicze ruiny podziemne przejście Skrzebowa; Tour de Turek; Trzcianka – tropem historii; U pana wojewody w ogródku; Wędrówki dendrologiczne; Wokół klasztoru Owińska; Wolsztyn – śladami wybitnych postaci; Wolsztyn – od karczmarza do pólrolnika; Wycieczka dookoła Wilkowy; Wyprawa pełną parą; Z kosą na Prusaka; Z Richardem von Hardtem po Folwarku Wąsowo; Znani pogorzelnianie zapraszają na spotkanie; Żerków – miasto na wzgórzach; Błogosławiony w Boszkowie; Czartoryski i Dolska historie nieznanne; Dookoła zamku – historia z dreszczykiem; Królewski Śrem, czyli z duchem od klasztoru do klasztoru; Pyzdry Kazimierza Warte; Rowerowym pędem – mamucim szlakiem; Śladami Piastów; Wiejskie kościoły – skarb regionu; Z narodowym akcentem Śrem, Manieczki, Brodnica; Z Chłapowskim i Mickiewiczem śladami Kopaszewa
Orienteering	TRInO; Tutej nie ino trykające koziołki – Poznań Stare Miasto; Po obu brzegach Cybiny – Poznań Ostrów Tumski i Śródka; Pałac wśród zabytkowych dębów – Rogalin; Z „Białą Damą” po arboretum – Kórnik Marsze na orientację (przykłady z 2016 r.): IX Rajd Zwiadowców (Biedrusko), Wilga Orient (Szamotuły), Rajd Pobiedziska, On-Sight Adventure Race (Sieraków), Szaga (Skoki), Poznańska Bimba (Poznań), On-Sight Adventure Race – Intro (Wronczyn), IV Poznań Poznań Nocą, Róża Wiatrów (Koziegłowy)

² www.questy.com.pl; 10.10.2016.

³ <http://www.geocaching.pl>; 20.10.2016.

⁴ <http://www.trino.pttk.pl>; 20.10.2016.

Gry miejskie/gry turystyczne	Bractwo Odkrywców, Tryptyk Miejski Wilda, Jeźyce, Łazarz, Tajne spotkania, Muzeum Powstania Wielkopolskiego, Pięć fortów – pięć historii, Czas patriotów, Traktem Królów i Cesarzy, Powrót do przeszłości, Tajemnice Mistrza Floriana, Śladami poznańskich lekarzy, Łamacze szyfrów, Fort Winiary, Zakłète w kamieniu, Święty Marcin, Vivat Akademia, Poznań poza czasem, Eureka, Rowerem po Poznaniu, Szlakiem Bram Twierdzy nad Wartą, Pierwszy stopień Poznania, Hasło Rota, Rowerem wokół Poznania, Wągrowiec wyzwala energię, Chrzcielnica Polski Gniezno, Po nitce do kłębka, Kod Wągrowca, Kino w Koninie, Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie, Chrzcielnica Polski Ostrów Lednicki, Pierwsze Iskry, Gniezno – miasto Królów.
------------------------------	---

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://wbp.poznan.pl>, <http://orienteing.waw.pl>, <http://gryturystyczne.pl>; 10.09.2016.

Gry fabularne polegają na odgrywaniu roli fikcyjnej postaci w nierealnym świecie. Są to gry oparte na wyobraźni, część z nich wzorowana jest na realiach historycznych wybranej epoki. Udział w nich często sprowadza się do gry stolikowej, choć odbywają się również terenowe gry fabularne (np. Pyrkon Poznań, Łyżkon Mierzyn). Turystyczne gry miejskie opierają się natomiast na żywym kontakcie z kulturą i historią regionu, miasta. Zadaniem uczestników jest dążenie do znalezienia odpowiedzi, rozwiązania zagadek według przygotowanego wcześniej scenariusza, poruszając się po nieoznakowanej trasie. W tych grach miasto stanowi tło, jest jakoby planszą do gry (tab. 2). W Wielkopolsce i samym Poznaniu można skorzystać z gotowych wielu scenariuszy gier miejskich/turystycznych, dostępnych na stronach internetowych (www.gryturystyczne.pl, www.gramiejska.pl). Część z nich dostępna jest również w wersji angielskiej, np. Codebreakers, By Bike Around Poznan, The Fellowship of Explorers, Gniezno – the City of Kings, Poznan the first degree. Pokazują one Poznań i okolice z różnych perspektyw, tak aby w ciągu kilku godzin, w atrakcyjny, przystępny i czytelny sposób można było zapoznać się z historią miasta i okolic. Gry miejskie mogą mieć również charakter epizodyczny (odbywając się w konkretnym miejscu, o określonej porze), w których może wziąć udział określona liczba uczestników, np. „W grodzie Przemysła” (1.10.2016), „Fira 2016-przywrócenia” (24.09.2016), gra filmowa „Mafijne porachunki” (16.09.2016), gra familijna „Od rycerskości do współczesności” (9.07.2016), „Śladami robotników Poznańskiego Czerwca 1956” (23.06.2016), „Atomowa zagadka” (21.05.2016).

Nieustanne poszukiwanie nowości przez turystów wpłynęło również na produkty proponowane w ramach turystyki wiejskiej. Pojawiło się pytanie, jak atrakcyjnie, w sposób nowoczesny pokazać walory polskich wsi? Pewną odpowiedzią stało się organizowanie wiosek tematycznych. Zaczęły one powstawać w latach 90. XX w. jako nowa, alternatywna forma rozwoju obszarów wiejskich, przyciągnięcia turystów, pokazania unikatowych walorów krajoznawczych wsi oraz uaktywnienia lokalnych mieszkańców. Wioska tematyczna cechuje się określoną specjalizacją, oferuje warsztaty, gry terenowe, zabawy, festyny, biesiady, imprezy, zwiedzanie z przewodnikiem, ścieżki czy lekcje edukacyjne. Istotne jest również ukierunkowanie wiosek na wywołanie emocji, uczenie się nowych umiejętności oraz aktywne i ciekawe poznawanie walorów krajoznawczych „małej ojczyzny” (Idziak 2008). Turysta ma możliwość czynnego uczestniczenia w tradycyjnych zajęciach (uprawie, hodowli, rzemiosłach), obrzędach, wydarzeniach, tak aby przekraczając granice wsi, mógł poczuć, że wchodzi i uczestniczy w innym, wyjątkowym świecie.

Historia tworzenia wiosek tematycznych mocno związana jest z Wielkopolską. Właśnie tutaj podjęto pierwszą próbę tworzenia wioski tematycznej we wsi Wierzbinek (1998 r.) (Czapiewska 2012). Wykorzystując jej nazwę i tradycje, powstał projekt „Gmina Wierzbinek światowym centrum wierzby” wraz z imprezą pod nazwą Ogólnopolskie Targi Wierzby i Wikliny Salix (które odbywają się do dzisiaj). Spotykane na świecie wioski tematyczne powstają najczęściej w procesie pojedynczych inicjatyw (projektów), natomiast w Polsce przede wszystkim w programach tworzenia wiosek w ramach regionu (jako innowacyjny produkt turystyczny). Tak też stało się w Wielkopolsce, gdzie został zrealizowany wspólny projekt z pomocą Lokalnych Grup Działania Doliny Samy i Puszczy Noteckiej. Na terenie województwa funkcjonuje siedem wiosek tematycznych o różnych atrakcyjnych krajoznawczo specjalizacjach (tab. 3).

Tabela 3. Wioski tematyczne w Wielkopolsce

Nazwa wioski tematycznej	Wieś	Gmina	Liczba ludności	Najważniejsze walory krajoznawcze
Wioska Rybacka	Chrzybsko Wielkie	Chrzybsko Wielkie	958	rzeźba młodoglacjalna, tradycje rybackie, Dni Wędzzonej Sielawy, szlak „Suma Gagatka”
Wioska Grzybów	Rzecin	Wronki	249	wydumne tereny Góry Rzezińskiej, Święto Podgrzybka
Wioska Mikołajów	Lewice	Międzychód	214	rzeka Kamionka, jednonawowa świątynia św. Mikołaja z Miry, kult świętego Mikołaja
Wioska Kozłaków	Koźle	Szamotuły	350	hodowla kóz, plantacje ziół, ekspozycja młynarska, tradycje myśliwskie – minimuzeum, Kozielska Zagroda, Młynarska Enklawa, Kozielsko, Gajówka Koziołówka
Wioska czterech kultur	Wartosław	Wronki	400	Puszcza Notecka, Warta, Jezioro Pożarowskie, mozaika kulturowa: Niemcy, Żydzi, Polacy, kultura łużycka, cmentarz niemiecki, żydowski, polski
Radzyńskie zagajniki	Radziny	Każmierz	223	obszary leśne, ukształtowanie terenu, Zalew Radzyński, ścieżki edukacyjne: przyroda wokół nas, muzyka jest wszędzie, poszukiwacze leśnych skarbów
Wioska/Muzeum Łaciata wieś	Głuchów	Pogorzela	485 ^a	tradycja wyrobu serów, hodowli bydła mlecznego, sprzęty gospodarstwa domowego XIX i XX w.
Lawendowa Manufaktura	Stary Bełęcin	Krzemieniewo	184	lawenda, warsztaty artystyczne tworzenia np. mydełek, kosmetyków naturalnych, wianków, soli, syropów

^a Chrzybsko Wielkie, Rzecin, Lewice, Wartosław – wsie z obszaru działań LGD „Puszcza Notecka”, Koźle, Radziny – wsie z obszaru działań LGD „Dolina Samy”.

Źródło: opracowanie własne, na podstawie:

<http://www.polskawliczbach.pl/Wsie-wielkopolskie>; 7.10.2016.

Markowe produkty turystyczne Wielkopolski jako wyznacznik współczesnego rozumienia krajoznawstwa

Opracowanie i opublikowanie w 1977 r. *Strategii rozwoju krajowego produktu turystycznego* w ramach programu UE-PHARE TOUR II stało się impulsem do tworzenia markowych produktów turystycznych w województwie

wielkopolskim⁵. Dużym wsparciem okazali się ogólnopolscy menedżerowie marek powołani w pięciu „obszarach marek”⁶. Ogłoszenie przez POT w 2003 r. konkursu na najlepszy produkt turystyczny – Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej przyczyniło się do bardziej powszechnego tworzenia atrakcyjnych produktów turystycznych, wykorzystujących w ich rozwoju innowacje i nowoczesne technologie. Markowe produkty turystyczne będące interaktywną atrakcją turystyczną stały się wyznacznikiem współczesnego rozumienia krajoznawstwa. W województwie wielkopolskim w latach 2004–2015 certyfikat POT uzyskało 13 produktów turystycznych, w tym sześć w kategorii obiekt, cztery w kategorii szlak, dwa w kategorii impreza turystyczna (pakiet usług turystycznych) i jeden w kategorii wydarzenie cykliczne (tab. 4). Wszystkie te produkty, uznane przez ekspertów za najlepsze w skali kraju, stały się wizytówką Wielkopolski dzięki podjętym działaniom na rzecz ich promocji m.in. przez WOT.

Tabela 4. Markowe produkty turystyczne z Wielkopolski, które otrzymały Certyfikat Polskiej Organizacji Turystycznej

<i>Nazwa</i>	<i>Rok</i>	<i>Kategoria</i>	<i>Krótki opis produktu</i>
Wielkopolski System Szlaków Rowerowych	2004	szlak	9 transregionalnych tras (ok. 1800 km), dla których opracowano mapy i przewodniki, a także GPS (ślady gps, tzw. tracki, do pobrania ze strony www.gpswielkopolska.pl)
Muzeum Rolnictwa w Szreniawie	2004	obiekt	działa od 1964 r., ma pięć oddziałów, ukazuje postęp techniczny i biologiczny w rolnictwie w XIX i XX w., najpopularniejsze interaktywne formy to jarmarki: wielkanocny i bożonarodzeniowy oraz „wesele polskie” z uczestnictwem turystów
Centrum Hipiki w Jaszowie	2005	obiekt	największe centrum jeździectwa w Polsce i w Europie szkolące dzieci, młodzież i dorosłych z całego świata, jest głównym produktem markowym turystyki konnej w Wielkopolsce, założone przez Antoniego Chłapowskiego, potomka Dezyderego Chłapowskiego
Parowozownia Wolsztyn	2006	obiekt	zbudowana w 1907 r., ostatnia czynna parowozownia w Europie, zawiera kilkanaście parowozów, zabytkowe wagony, drezyny, sprzęt i akcesoria kolejowe, imprezy: „Parada parowozów” z całej Europy, przejażdżki zabytkowymi pociągami, widowisko „Światło-para-dźwięk”
Festiwal Malta w Poznaniu	2006	wydarzenie cykliczne	najważniejszy festiwal teatrów alternatywnych w Polsce, obejmuje spektakle teatralne, muzykę, taniec, sztuki performatywne, filmy dyskusyjne, projekty w przestrzeni miejskiej realizowane przez młodych artystów w nowo odkrytych przestrzeniach miasta
Kłodawska Podziemna Trasa Turystyczna	2009	szlak	działa od 2004 r., obejmuje część podziemnych korytarzy i komór największej głębinowej kopalni soli w Polsce (dł. ok. 400 km),
Centrum Sztuki i Biznesu Stary Browar w Poznaniu	2011	obiekt	działa od 2003 r., w 2005 r. uznane za najlepsze centrum handlowe świata przez Międzynarodową Radę Centrów Handlowych (ICSC), jest wizytówką Idei 50 50, przestrzenią, w której biznes spotyka się ze sztuką
Kompleks Olandia	2011	obiekt	działa od 2010 r., XVIII-wieczny, zrewitalizowany folwark, położony w Prusimiu, nad Jeziorem Kuchennym, w Sierakowskim Parku Krajobrazowym, atrakcje: wypoczynek we dworze, minigolf, konie, skansen, wiatrak

⁵ *Strategia rozwoju krajowego produktu turystycznego. Raport końcowy (1997)*, POT Warszawa.

⁶ Menedżerem marki w obszarze turystyki na terenach wiejskich i zalesionych został dr Janusz Majewski z Poznania.

Szlak Piastowski	2012	szlak	pierwsza wersja szlaku została wytyczona dla uczczenia 1000-lecia Chrztu Polski, obecnie składa się z dwóch głównych tras (Lubiń–Gniezno–Kowal, Wągrowiec–Gniezno–Kalisz), które umożliwiają poznanie piastowskiego dziedzictwa w Wielkopolsce i na Kujawach
Wybierz Kalisz na weekend	2013	impreza turystyczna	możliwość zwiedzenia miasta w nietypowy sposób: autobusem marki San H-100B, słowiańską łodzią, z lotu ptaka, obejmuje cykl imprez od kwietnia do sierpnia
Turystyka Kolejowa TurKol.pl	2013	impreza turystyczna	podróże zabytkowymi pociągami po Wielkopolsce, Ziemi Lubuskiej oraz nad morze i w góry połączone z uczestnictwem w festynach, ważnych wydarzeniach i aktywnym zwiedzaniu, organizator – Instytut Rozwoju i Promocji Kolei
Brama Poznania Interaktywne Centrum Historii Ostrowa Tumskiego	2014	obiekt	działa od 2014 r, ekspozycja to multimedialna opowieść o historii i dziedzictwie Ostrowa Tumskiego, składa się z modernistycznego budynku głównego i zrewitalizowanej Śluzy Katedralnej
Wielka Pętla Wielkopolski	2015	szlak	szlak wodny o dł. 690 km, obejmuje Wartę (Konin–Santok), Noteć (Santok–Kanał Bydgoski) i drogę wodną przez jezioro Gopło, jeziora konińskie, Kanał Ślesieński do Warty w Koninie, szczególną atrakcją są liczne imprezy wodne organizowane na WPW

Źródło: opracowanie własne na podstawie informacji uzyskanych z Wielkopolskiej Organizacji Turystycznej.

Podsumowanie

Wielkopolska jest regionem, w którym krajoznawstwo rozwijało się od XVIII w. i jej wkład w rozwój myśli krajoznawczej w Polsce jest znaczący. Uchwały podjęte na I Ogólnopolskim Kongresie Krajoznawstwa w Poznaniu w 1929 r. okazały się fundamentalne i aktualne również w XXI w.

Współcześnie idea krajoznawstwa wyraża się przede wszystkim poprzez interaktywne formy poznawania kraju. W Wielkopolsce szczególnie popularne stały się nowe formy krajoznawstwa, takie jak: zwiedzanie interaktywne (z przewodnikiem audio, pikniki, festyny, widowiska historyczne, muzea interaktywne), wioski tematyczne, gry terenowe (gusty, gry miejskie, gry na orientację). W ostatnich latach znacząco wzrasta liczba pozycji ofert turystycznych wykorzystujących innowacje i nowoczesne formy przekazu.

Markowe produkty Wielkopolski rozwinęły się przede wszystkim w zakresie turystyki miejskiej i kulturowej, turystyki na obszarach wiejskich i zalesionych, turystyki aktywnej, rekreacyjnej i specjalistycznej oraz turystyki biznesowej.

Po przeanalizowaniu proponowanych w Wielkopolsce sposobów przedstawiania i interpretacji walorów krajoznawczych można powiedzieć, że współczesne formy odzwierciedlają oczekiwania turystów. Są nastawione na odbiorcę, starają się zarówno aktywizować, jak i przybliżyć i wyjaśniać historię, kulturę czy przyrodę w sposób interaktywny, interesujący i inspirujący (3 x I) do dalszego samodzielnego poznawania kraju. Z całą pewnością będą się one nadal rozwijać, zapewne pojawią się także inne, nowe formy, które połączą zwiedzanie, edukację, poznawanie z zabawą, grą i technologią.

Bibliografia

Aleziak W., 2000, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*, Wyd. Albis, Kraków.

- Bogacki M., 2010, O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego, „Turystyka Kulturowa”, nr 5.
- Czapiewska G., 2012, Wioski tematyczne sposobem na aktywizację gospodarczą i społeczną regionu, „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae”, R. 16, nr 1.
- Gołoś G., 2012, Turystyka z poszukiwaniem skarbów w tle. Questing i geocaching, „Rynek Turystyczny”, nr 7 (322).
- Gołoś G., 2013, Questing i gry terenowe jako atrakcyjne rekreacyjno-edukacyjne formy aktywności na terenach leśnych, „Studia i Materiały CEPL w Rogowie”, 34, nr 1.
- Holtorf C., 2009, On the possibility of time-travel, „Lund Archaeological Review”, nr 15.
- Idziak W., 2008, Wymyślić wieś od nowa. Fundacja Wspomagania Wsi, Koszalin.
- Jaśkowiak F., 1976, Z przeszłości Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Poznaniu 1913–1950, maszynopis.
- Markowski Sz., 2009, Rekonstrukcje historyczne w wychowaniu młodzieży, „Zeszyty Naukowe WSOWL”, nr 1 (151).
- Mikos von Rohrscheidt A., 2016, W stronę przewodnictwa interpretatywnego. Nowe podejścia i nowe usługi na przykładzie wybranych miast europejskich, „Turystyka Kulturowa”, nr 3.
- Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w dniach 12 i 13 lipca 1929 roku, 1929a, „Ziemia”, nr 11.
- Pierwszy Ogólnopolski Kongres Krajoznawczy w Poznaniu w dniach 12 i 13 lipca 1929 roku. Wyciąg z protokołu obrad, 1929b, „Ziemia”, nr 19.
- Prószyńska-Bordas H., 2016, Krajoznawstwo. Tradycja i współczesność, Wyd. Difin, Warszawa.
- Stasiak A., 2013, Nowe przestrzenie i formy turystyki w gospodarce doświadczeń, „Turyzm”, nr 23 (2).
- Strategia rozwoju krajowego produktu turystycznego. Raport końcowy, 1997, POT, Warszawa.
- Stulgis M.M., 2013, Pomiedzy rekonstrukcją, odtwórstwem a inscenizacją, czyli próba analizy zjawiska rekonstrukcji historycznej, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2(22).
- Źródła internetowe
- www.geocaching.pl; 20.10.2016
- www.trino.pttk.pl; 20.10.2016
- <http://wbp.poznan.pl>; 10.09.2016
- <http://orienteering.waw.pl>; 10.09.2016
- <http://gryturystyczne.pl>; 10.09.2016
- www.polskawliczbach.pl/Wsie-wielkopolskie; 7.10.2016
- www.questy.com.pl; 10.10.2016
- www.regionwielkopolska.pl; 8.10.2016
- www.gryturystyczne.pl; 10.09.2016
- www.gramiejska.pl; 10.09.2016

KRAJOZNAWSTWO WIELKOPOLSKIE – MIĘDZY DAWNYMI A WSPÓŁCZESNYMI CZASY

Minęło mi właśnie 50 lat działalności w PTTK. Byłem najpierw świadkiem, a potem uczestnikiem znakomitego rozwoju krajoznawstwa w Wielkopolsce. Cieszę się, że mogłem brać udział w istotnej części tworzenia będącej dziś do dyspozycji bazy informacji krajoznawczych o regionie (Kronika 1990). Udało mi się wejść do grona autorów zarówno publikacji środowiska studenckiego, jak i wydawnictw profesjonalnych (WOIT-COIT, „Kraj”, „Sport i Turystyka”). Szczególnie sobie cenię współpracę z Wydawnictwem Poznańskim, w swoim czasie drugim co do wielkości wydawcą przewodników (w latach 1960–1989 opublikowało 99 tytułów w łącznym nakładzie 118 tys. egzemplarzy).

W swojej działalności obserwowałem mistrzów i starszych kolegów, zwłaszcza Franciszka Jaśkowiaka i jego najważniejszego ucznia Włodzimierza Łęckiego, starałem się im dorównać. Wokół nich wytworzyła się w Poznaniu ciekawa grupa autorów publikacji o regionie (i nie tylko), co w efekcie doprowadziło do powstania w 1980 r. Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych PTTK – jedynej tego rodzaju organizacji w Polsce. Udało nam się w ramach Stowarzyszenia Autorów Polskich powołać Klub Autorów Literatury Turystycznej i Krajoznawczej, a gdy Stowarzyszenie zaprzestało działalności, tradycje Klubu ogólnopolskiego kontynuuje Wielkopolski Klub – w ramach którego istnieje kategoria członków-korespondentów (30 lat... 2010, VI Kongres... 2010).

I co nam w wyniku tego przyszło? W odbiorze potocznym u nas „wszystko już zostało opisane”, m.in. zasługujące na to ciekawsze obiekty znalazły się w dwukrotnie opublikowanych obszernych słownikach dotyczących całe-

go regionu (*Słownik... 1992, Wielkopolska... 2002*). Szczyciliśmy się tym, że w kraju tylko Wielkopolska ma takie wydawnictwa, a nasz *Kanon krajoznawczy województwa* był pierwszy. Gdy więc ktoś poszukuje jakiejś informacji, musi tylko trafić na stosowną publikację. Jeśli jej nie znajdzie albo nie zamieszczono w niej odpowiedniego drukowanego opisu, to przecież można poszukać wiadomości w Internecie, gdzie też „jest wszystko”. Do tego doszła swoboda w korzystaniu z map, w tym wydawanych specjalnie do użytku turystów, które są niekiedy bardzo szczegółowe i zaznaczono na nich wszystkie (albo prawie wszystkie) obiekty zainteresowania osób wędrujących po przedstawionym terenie.

Ze smutkiem jakiś czas temu stwierdziłem, że obecnie można dostrzec brak zapotrzebowania na działalność krajoznawczą o charakterze „twórczym” (w sensie poszukiwania nowych obiektów i zjawisk do opisanego, a nawet do poszerzania wiedzy o rzeczach dobrze już znanych). Poza tym znakomicie funkcjonujący od wielu lat działacze terenowych jednostek PTTK dobrze znają swój region, wiedzą, gdzie przebiegają szlaki, gdzie są ważniejsze zabytki, mogą powtarzać scenariusze imprez już organizowanych dla kolejnych pokoleń turystów (wciąż przecież dołączają nowe ich roczniki). Po co więc szukać czegoś nowego, skoro wszystko od dawna funkcjonuje bez zarzutu?

Faktycznie widoczny jest regres w krajoznawstwie – jak to ładnie ujęto w zaproszeniu na naszą konferencję. U nas jeszcze wystąpiło kilkunastoletnie spowolnienie działalności instruktorów krajoznawstwa, którzy, niemobilizowani do pracy, byli aktywni w małym stopniu bądź wcale.

Na to też nałożył się znaczący stopień redukcji form wspólnego wędrowania (poza wycieczkami szkolnymi) – zasadniczym modelem okazała się turystyka indywidualna, rodzinna albo w gronie kolegów, a nie w zróżnicowanej grupie; modne stały się wyjazdy własnym samochodem; paszport w domu zachęcał do wyjazdów zagranicznych, a nie po Polsce. Daje się również odczuć dominację zabawowych form turystyki (i nie tylko tu, w kulturze także).

Brakuje dziś również wydawców popularnej literatury krajoznawczej. Ukazują się jedynie tytuły, na których dana firma zarobi albo zdobędzie dotację na wydanie. Rozwinął się za to ogromny rynek różnorodnych informatoryów czy „folderów”, wypuszczanych przez rozmaite obrotne firmy prywatne, które – często z błogosławieństwem danej jednostki samorządowej – zbierają zlecenia od reklamodawców i przygotowują zgrabną, kolorową publikację o takim czy innym terenie. Jeśli samorząd przypilnuje poziomu zamieszczonego w niej opisu, otrzymujemy publikację wartościową, czasem jednak kończy się na wstępie z podobizną burmistrza (starosty) i kolejnym przepisaniu już istniejących informacji lub powtarzaniu obiegowych sloganów. Porównując treść tych informatoryów z tym, co napisano w przewodnikach 20 czy 30 lat temu, widzimy – przynajmniej w moim regionie – regres w zakresie szczegółowości i kompletności opisu. A oczekivalibyśmy raczej postępu w tym zakresie, nowego spojrzenia na dany teren.

Nikt jednak nie zlikwidował na szczęście krajoznawstwa, a w jego podstawach zmieniło się niewiele. Osoby nim zainteresowane nadal mogą (powinny) starać się rozwijać tę dziedzinę. Niewątpliwie jest nam jednak trudniej,

niż to było przed laty – należy jednak próbować. Na nierozpoznane interesujące zagadnienia natrafić trudno, ale można pogłębiać wiedzę o znanych już obiektach czy spoglądać na nie pod innym kątem. Powstają też nowe obiekty, np. placówki muzealne, które powinniśmy „oswajać” i włączać do walorów regionu (przykładem może być otwarta w 2014 r. Brama Poznania – atrakcyjne muzeum multimedialne o tylko czterech salach wystawowych i bez choćby jednego eksponatu). Jedną z dziedzin, w której nasze środowisko może też zdziałać wiele dobrego, jest dokumentowanie dokonań osób zasłużonych dla danej miejscowości czy też z niej się wywodzących (patrz np. *Patroni...* 2006).

Nie do przecenienia jest rola regionalnych pracowni krajoznawczych PTTK. To w nich gromadzone były przez lata publikacje i opracowania na prawach rękopisu, w których zawarta jest ogromna wiedza o regionie. W przypadku poznańskiej RPK wręcz zdumienie i podziw budzi fakt, że owe zbiory przetrwały przekształcenia organizacyjne w Towarzystwie, przeprowadzki i zmiany podporządkowania. Spotyka się publikacje z zasobu dawnego Zarządu Okręgu, komisji okręgowych, Zarządu Wojewódzkiego; wzniesienie budzą pieczęć przedwojennego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Nie wolno nam dziś zaprzepaścić tego dorobku.

pozytywną stroną działalności krajoznawczej jest istnienie w regionalnych pracowniach krajoznawczych niezłej bazy źródłowej. Działacze PTTK prowadzą je od lat, można w nich znaleźć fantastyczne zbiory: publikacji książkowych, map, kronik, opracowań na prawach rękopisu. Słyszycie narzekania, że pracownice nie działają jak powinny, że nie tworzą nowych wartości, nie specjalnie pokazują się na zewnątrz. Ale jednak są, a ich materiały mogą służyć zaspokajaniu różnych potrzeb. Warto kontynuować tworzenie tych zbiorów – zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej, koniecznie z dobrą obsługą. Tylko skąd wziąć tę „obsługę”? W pracowniach można spotkać nielicznych zapaleńców, którzy są skłonni poświęcić prywatny czas na katalogowanie zbiorów albo prace porządkowe. Osób zatrudnionych na etacie czy zleceniu jest niewiele, a – jak to można wyczytać ze sprawozdań – problemem jest wykorzystywanie ich również do zajęć związanych z bieżącą działalnością oddziału PTTK.

W krajoznawstwie jest wciąż miejsce na działalność twórczą: można drążyć i poszerzać już rozpracowane tematy, można przygotowywać przyczynki czy wręcz artykuły (ale gdzie je publikować?), pokazywać zasłużone postaci. Prowadzenie tej działalności nie będzie jednak przynosić takiej satysfakcji, jak jeszcze niedawno – gdy zasadniczym źródłem wiadomości krajoznawczych były drukowane przewodniki czy informatory – szybko i dość szeroko wchodzące do obiegu, a ich autorów otaczające chwałą twórców materiałów drukowanych.

Można także skorzystać z ogromnych możliwości, jakie daje rozwój technik fotograficznych. Doskonałe zdjęcia da się dziś robić nawet telefonem komórkowym. Dobre archiwum zdjęciowe niejednokrotnie przydaje się do najróżniejszych celów (sprawdziłem to podczas pracy zawodowej). Fotografie można prezentować na wystawach, wykorzystywać do tworzenia prezentacji, ilustrować nimi artykuły i książki.

Niebagatelną rolę w rozwijaniu działalności krajoznawczej i propagowaniu jej dokonań mogą odgrywać czasopisma. Ale jak mają one funkcjonować na rynku wydawniczym? Po pierwsze, żadne dzisiejsze tytuły nie utrzymają się na rynku tylko ze sprzedaży – konieczne jest albo finansowanie deficytu z reklam, albo gwarantowane wsparcie poprzez dotację. Po drugie, na to nakłada się obserwowane powszechnie odchodzenie od słowa drukowanego. Uważam, że nie zastąpi tego przejście na media elektroniczne, co ostatnio usilnie propagują tytuły prasowe – ich odbiór jest odmienny, archiwizacja wiadomości przebiega w inny sposób (według mnie gorszy – trudniej zrobić „wycinek”; trzeba go specjalnie wydrukować czy może zapisać w określonym miejscu dysku komputerowego).

Tymczasem rola takiego czasopisma krajoznawczego mogłaby być ogromna. Szybko publikowane byłyby „newsy”, krótsze czy dłuższe opracowania, mieliby gdzie debiutować i zdobywać doświadczenie nowi autorzy. Przykłady wydawanych w Wielkopolsce czasopism tego rodzaju („Wielkopolska”, „Znad Warty”, „Turysta Wielkopolski”) nie dają wielkich nadziei na powodzenie takich inicjatyw. Znakomicie redagowany wrocławski miesięcznik „Na Szlaku” przynosił wiele ciekawych informacji, ale jego odbiór i krąg oddziaływania był daleki od oczekiwań inicjatorów i redaktorów, brak zaś zaplecza finansowego spowodował przejście czasopisma na wersję internetową. Mogę wspomnieć też o usilnych zabiegach kol. Czesława Skonki o wydanie kolejnych zeszytów „Pieśni Skrzydlatej” – interesującego czasopisma, głęboko poruszającego kwestie tradycji patriotycznych, ale niemogącego się utrzymać bez dofinansowania. Pewnym wyjściem z tej sytuacji może być nawiązanie przez miejscowy oddział czy koło PTTK współpracy z lokalną gazetą (samorządową albo nawet prywatną) i publikowanie w niej artykułów o tematyce krajoznawczej. Ich autorami mogą być dziennikarze zainspirowani przez działaczy bądź sami krajoznawcy z PTTK.

Nasza konferencja ma dać odpowiedź na pytanie: co dalej z krajoznawstwem? Na pewno pozostaną niezmiennie podstawowe wiadomości z dziedziny geografii, przyrody, przeszłości, historii sztuki. Trzeba natomiast poszukiwać nowych form ich propagowania – zarówno jako działania *stricte* krajoznawcze, jak i „przemycane” przy najrozmaitszych okazjach (w naszym przypadku głównie podczas imprez turystycznych). Przedsięwzięć czysto krajoznawczych będzie niewiele, natomiast trzeba się starać, aby wartości krajoznawcze były obecne w rozmaitych imprezach (wycieczkach, rajdach itp.) w jak największym stopniu.

Minęły czasy biernego uczestnictwa w rozmaitych przejawach kultury. Oczywiście na *Monę Lisę* zawsze będziemy patrzeć przez pancerną szybę, ale wielką karierę robi „aktywne” zwiedzanie miast, „czynne” oglądanie ekspozycji muzealnych, wypełnianie różnych zadań mających „zapaść w pamięć” ludzi w tym uczestniczących. Dlaczego różne osoby, zwłaszcza młode, muszą uganiać się za infantylnymi pokemonami? Można sobie przecież wyobrazić podobną w typie grę z poszukiwaniem na danym terenie rozmaitych wartości krajoznawczych. Wymagałoby to jednak pewnych „środków inwestycyjnych” i możliwości technicznych. Rozwiązaniem trochę podobnym są organi-

zowane w różnych miejscach „gry miejskie” czy „terenowe”, cieszące się sporym zainteresowaniem, przynoszące pokaźny zasób wiadomości, uczące pracy zespołowej. Przykładami mogą być poznańskie gry poświęcone czasom średniowiecznym i powstaniu wielkopolskiemu czy historyczne gry pomagające zwiedzać Gdańsk. Mankamentem jest rozgrywanie ich tylko w określonym „czasie rzeczywistym” i z niezbędną obsługą ludzką. Element współzawodnictwa czy nagrody za czołowe miejsca to jednak poważny bodziec do zajęcia się zagadnieniami, które tu nas interesują.

Odmianą gry miejskiej – łatwiejszą do przeprowadzenia, nawet w małych ośrodkach – są questy. Wydanie ulotki z zadaniami do wykonania nie wymaga wielu środków finansowych (oprócz formy drukowanej można ją nierzadko pobrać ze strony internetowej, nawet w dwóch wersjach: kolorowej i czarno-białej), wypełnić quest można w każdej chwili, a jego atrakcyjność zależy już tylko od osób go przygotowujących. W Wielkopolsce zadania questowe można wypełniać m.in. w Poznaniu (w kilku wariantach), Chodzieży, Czarnkowie, Miłosławiu, Wrześni, Żerkowie, w zamku i arboretum w Kórniku, nawet we wsiach gminnych Kuślin i Powidz czy wcale nie gminnym podkonińskim Żychlinie, zaprasza się też do wspominania w ten sposób festiwali w Jarocinie i wędrowania z duchem wojewody po Rososzycy koło Ostrowa Wielkopolskiego. Ta forma uprawiania krajoznawstwa ma moim zdaniem dużą przyszłość, gdyż zabawowa forma atrakcyjna dla uczestników łączy się tu z niedrogą metodą promocji, w której chętnie pomogą samorządy lokalne.

Nadzwyczaj interesującą cechą krajoznawstwa jest to, że źródła wykorzystywanych informacji pochodzą z najróżniejszych dziedzin wiedzy. Jest to tym ciekawsze, że poszczególne specjalności badawcze zawężają się. Przez szereg lat korzystaliśmy bez skrupułów z tych wiadomości, aż liczba źródeł stała się przeszkodą; dziś nie da się w prosty sposób przejrzeć i wykorzystać informacji pozostających do dyspozycji. Z drugiej strony, przekazanie wszystkiego, co wiemy o danej miejscowości czy obiekcie jest chyba niemożliwe (a nawet niewskazane). Umiejętność dokonania inteligentnej i kompetentnej syntezy, doświadczenie w tym względzie, jest nie do przecenienia.

Zgromadzona podczas penetracji krajoznawczej wiedza może wspomagać i uzupełniać prace naukowców (patrz choćby niedawna konferencja na temat powstania styczniowego – *Śladami...* 2014), a nawet odnieść się do nich krytycznie. Na przykład bez satysfakcji musiałem wytknąć błędy w *Liście strat powstania wielkopolskiego* (*Studia...* 2013).

Chciałbym teraz wskazać na cztery rodzaje działań, które mogłyby wzmocnić pozycję krajoznawstwa:

1. Przywrócić rozdzielczość pojęć „turystyka” i „krajoznawstwo”. Nic nie poradzimy na to, że nomenklatura związana z turystyką dominuje, gdyż jest to dziedzina gospodarki i przynosi pokaźne zyski. Warto jednak zabiegać o to, aby „przewodnik turystyczny” zawierał opisy tras, szlaków, wycieczek, spływów itd., natomiast książka omawiająca przeszłość danego terenu, zabytki, obiekty przyrodnicze itp. była „przewodnikiem krajoznawczym”. Udało mi się przekonać jedno z poznańskich wydawnictw prywatnych, że przy szczególnym przewodniku taka nomenklatura jest właściwa (Anders, Kusiak 2011).

Miałem też wpływ na ustalenie nazwy dobrej mapy całego naszego regionu (*Wielkopolska... 1993*).

2. Wymagać treści krajoznawczych na imprezach, ale też szkolić działaczy w tym zakresie. Organizatorów imprez terenowych jest obecnie wielu. Nie ma w tym zakresie licencji (nawet przewodnikiem może być dziś każdy) i poziom imprez zależy właściwie tylko od osób je przeprowadzających. Po spełnieniu określonych warunków można uzyskać dofinansowanie – od jednostek państwowych czy samorządowych. Nie sprawdzają one jakości programu; liczy się zasadniczo wypełnienie nałożonych wymogów formalnych i finansowych.

Na inne instytucje i organizacje nie mamy wielkiego wpływu, ale należy nieustannie dbać o markę PTTK. Imprezy przez nas organizowane powinny mieć określoną rangę krajoznawczą, dawać uczestnikom poczucie spędzenia czasu w sposób interesujący i wartościowy (nawet w znanych już okolicach można znaleźć coś nowego czy też odnotować zachodzące zmiany). Niech szyld PTTK daje gwarancję nie tylko doskonałego przeprowadzenia rajdu od strony logistycznej, ale także wysokiego poziomu krajoznawczego.

Nie wolno rezygnować z przekazywania treści krajoznawczych podczas imprez turystycznych czy nawet rozrywkowych. Jestem przekonany, że wiadomości takie, jeśli tylko są podane w interesującej i przystępnej formie, zostaną dobrze przyjęte przez osoby, do których są skierowane. Tylko jak to zrobić? Sporym problemem jest szczupłość kadry, która mogłaby realizować zadania stojące przed krajoznawstwem. Łatwo zorganizować rajd czy zlot, program do niego (coraz częściej nie za bogaty) bierze się z dostępnych publikacji bądź z Internetu, natomiast najwięcej czasu pochłania zdobycie dofinansowania i jego rozliczenie. Na wzbogacanie oferty dla uczestników imprezy o jakieś nowe elementy brakuje chęci albo po prostu czasu – bo większość naszej działalności to praca społeczna, prowadzona poza obowiązkami zawodowymi i rodzinnymi.

Za czasów mojej działalności w środowisku studenckim dużą popularnością cieszyły się kursy organizatorów turystyki; teraz jakoś o nich u nas nie słyszę. Sądzę, że chętni by się znaleźli. Na kursie przekazywana była podstawowa wiedza krajoznawcza, a zadaniem jednostek statutowych Towarzystwa powinno być egzekwowanie obecności treści krajoznawczych na imprezach kół, klubów i oddziałów. Warto też zabiegać o wyłonienie spośród działaczy najniższego szczebla tych, którzy wykazują większe zainteresowanie zagadnieniami krajoznawstwa i ich właściwe ukierunkowanie dla wyzyskania tych sposobności. Nad wszystkim powinny czuwać oddziałowe komisje krajoznawcze i instruktorzy krajoznawstwa; tam też powinny znaleźć wskazówki czy porady osoby poszukujące pomocy w tym zakresie.

3. Nowe sposoby przekazywania informacji krajoznawczych. Tradycyjna forma publikacji (miejscowości w układzie alfabetycznym: dzieje, dzień dzisiejszy, zabytki, informacje praktyczne, propozycje wycieczek) jakby już się przeżyła – choć nadal można w niej zmieścić wiele konkretnych wiadomości i należy pomagać w ich przygotowaniu, jeśli tylko znajdzie się wydawca dla nich. Wciąż też można korzystać z książek opublikowanych wcześniej.

Obecnie wydawane książki krajoznawcze są zdecydowanie inne niż te sprzed jeszcze kilkunastu lat. Przede wszystkim mają dużo koloru – tu technika poligraficzna daje prawie nieograniczone możliwości. Do tego zmieniła się formuła konstrukcji tekstu. Zamiast długich opisów składanych tą samą czcionką tekst podawany jest w krótszych fragmentach, różniących się stopniem i krojem pisma, stosowane są wcięcia, wysunięcia i różnobarwne podruki. Wydaje mi się, że takie rozwiązanie ułatwia korzystanie z publikacji: wiadomo gdzie jest zasadniczy tekst, gdzie ciekawostki i „michałki”, szybko odnajduje się potrzebne informacje praktyczne.

Kwestie opisane powyżej są sprawami formalnymi. O wiele ważniejsze (ale i trudniejsze) jest zapewnienie wysokiego poziomu merytorycznego publikacji. Tu nic nie zastąpi erudycji i doświadczenia autora, umiejętności dokonywania syntezy, przystępności wykładu. Tylko gdzie zdobyć takie umiejętności, gdy „porządnych” książek krajoznawczych czy czasopism o tej tematyce jest coraz mniej? Wspomniane wyżej „foldery” gminne czy powiatowe nie są tu właściwym polem zdobywania doświadczenia (choć ich opracowywanie także wymaga rzetelności i staranności).

Trochę ukazuje się też książek zawierających gawędy, podania i inne opowiadania, w których można zawrzeć sporą dawkę wiedzy krajoznawczej (oddzielną kategorią są takie publikacje dla dzieci). Na podstawie własnego doświadczenia (Anders 1992) mogę powiedzieć, że przygotowanie takowej publikacji jest o wiele trudniejsze od sztamkowego przewodnika – oprócz zgromadzenia zasadniczych informacji krajoznawczych trzeba zdobyć wiadomości z innych dziedzin wiedzy i jeszcze umieć całość przedstawić w przystępnej, ale zarazem atrakcyjnej formule. Warto jednak próbować (jeśli tylko znajdzie się wydawnictwo chętne opublikować taki tytuł) – dobre słowo ze strony czytelników będzie znakomitą nagrodą.

4. Pokazywanie prezentacji. Od pewnego czasu dysponujemy jeszcze jedną, nowoczesną formą przekazywania wiedzy krajoznawczej. Są to prezentacje komputerowe, które łatwo można przygotować i wielokrotnie pokazywać w różnych miejscach. Umiejętność posługiwania się prezentacjami zdobywają już uczniowie na dość wczesnym etapie edukacji szkolnej, więc tu znowu problemy techniczne są niewielkie i łatwe do pokonania. Kwestia zasadnicza leży w materiale do zaprezentowania – aby go zdobyć, trzeba się natrudzić (czasem nawet bardzo). Niemniej pokazanie odpowiednio przygotowanej prezentacji (choćby w formie nieruchomych obrazków, bez efektów przenikania itp.), najlepiej jeszcze z komentarzem „na żywo”, może przynieść wiele dobrego.

Specyficznym sposobem przekazywania wiadomości – do oglądania w terenie, „na żywo”, ale charakterem zbliżonym do opisanego powyżej – są przyrodnicze i leśne ścieżki dydaktyczne. Jeśli zostały przygotowane właściwie (a nie w formie typowych tablic, jak np. „ptasi budzik”), mogą znakomicie przekazać sporo specjalistycznej wiedzy. Z jakością i stanem zachowania tablic na tych ścieżkach jest różnie (pozwoliłem sobie ocenić ich wartość na jednym z atrakcyjnych obszarów naszego regionu – Anders 2012), ale generalnie stanowią one dobrą jakość.

Reasumując, a zarazem odnosząc się do pytań postawionych w zaproszeniu na konferencję, stwierdzam, że krajoznawstwo wciąż jest ważnym polem do działania, a jego wartości nie maleją w obliczu globalizacji i nowoczesnych środków przekazu. Informacje można (trzeba) zdobywać różnymi metodami i skąd się tylko da. Krajoznawstwo i patriotyzm są nierozłącznie związane, a gromadzenie wiadomości o „małej ojczyźnie” pomaga silniej związać mieszkańców danego terenu z miejscem pochodzenia czy zamieszkania.

Zarazem mimo rozwoju łączności i nowych technik informatycznych jest trudniej działać w tym zakresie niż jeszcze niedawno. Upowszechnianie zdobytej przez nas wiedzy coraz bardziej schodzi na poziom kontaktów interpersonalnych: wycieczki, prelekcje, prezentacje, gry terenowe. Nawet podczas „masowej turystyki poznawczej” można (i trzeba) pokazywać, byle umiejętnie, tematy krajoznawcze. Należy szczególnie zwrócić uwagę na młode pokolenia, zarówno jeśli chodzi o przekazanie im odpowiedniej porcji wiedzy, jak i wychowanie następców działających w krajoznawstwie. O grupę wiernych i pilnych słuchaczy „uniwersytetów trzeciego wieku” jestem spokojny – chętnie uczestniczą w przygotowywanych dla nich zajęciach, a będzie ich coraz więcej. Konflikty zaś między „tradycyjnym” i „nowoczesnym” krajoznawstwem nie ma; zdarzają się oczywiście spięcia i scysje, ale jest to zjawisko nieuniknione podczas rozwoju każdej dziedziny.

Tylko skąd wziąć współpracowników na te wszystkie wzniosłe zadania i jak znaleźć czas, aby to wszystko zrobić? Nie ma przecież stosownego urzędu czy jakiejś instytucji, która byłaby zobowiązana do prowadzenia wymienionych powyżej działań. Wszystko pozostaje wciąż w sferze działalności społecznej – w rękach czy raczej sumieniach działaczy, których *primo* jest coraz mniej, *secundo* absorbuje ich coraz bardziej biurokratyczna mitrega związana ze zdobywaniem i rozliczaniem dotacji.

Krajoznawstwo jest dziedziną fascynującą i z własnego doświadczenia wiem, że jego uprawianie przynosi wiele satysfakcji. Życzyłbym sobie, aby Koleżanek i Kolegów działających na tym polu było jak najwięcej. Jestem ciekaw, jak to się będzie kształtowało w przyszłości i jak wiele osób, mimo trudności, ta satysfakcja będzie zachęcać do aktywności.

Bibliografia

Anders P., 1992, *Nieznaną Wielkopolska. Gdzie Prosna i Lutyń uchodzą do Warty*, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa.

Anders P., 2012, *Turystyczne i krajoznawcze udostępnienie Puszczy Noteckiej*, [w:] *Człowiek – Las – Drewno, III Konferencja Puszcza Notecka*, Polskie Towarzystwo Leśne, Poznań.

Anders P., Kusiak W., 2011, *Puszcza Notecka. Przewodnik krajoznawczy*, Oficyna Wydawnicza G&P, Poznań.

30 lat Wielkopolskiego Klubu Publicystów Krajoznawczych PTTK w Poznaniu 1980–2010, 2010, WKPK, Poznań.

VI Kongres Krajoznawstwa Polskiego, z. 5: Z teorii i praktyki krajoznawstwa, 2010, Wyd. PTTK „Kraj”, Warszawa–Olsztyn.

Kronika Wielkopolski, 1990, 1 (54) [numer poświęcony problematyce krajoznawczej], Urząd Wojewódzki, Poznań.

Patroni wielkopolskich ulic, 2006, Wyd. WBPiCAK, Poznań.

Słownik krajoznawczy Wielkopolski, 1992, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa–Poznań.

Studia Historica Slavo-Germanica, 2013, t. XXIX (2012-13), UAM, Poznań.

Śladami powstania styczniowego, pod red. J. Partyki i M. Żochowskiego, 2014, Komisja Krajoznawcza ZG PTTK, Warszawa.

Wielkopolska. Mapa krajoznawcza 1:300 000, 1993PPWK, Warszawa–Wrocław.

Wielkopolska. Słownik krajoznawczy, 2002, Wyd. „Kurpisz”, Poznań.

ROZDZIAŁ 5

VARIA

QUESTING – NOWE OBLCZE KRAJOZNAWSTWA

Idea questingu narodziła się w latach 90 XX w. w Stanach Zjednoczonych, a w Polsce na dobre zagościła od 2011 r. Od tego czasu konsekwentnie rozwija się, zyskując coraz to szersze grono sympatyków. Szacuje się, że obecnie w Polsce działa ponad 600 tras questowych. W Wielkopolsce questing jako narzędzie promocji krajoznawstwa rozwija się za sprawą Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. W 2012 r. powstał pierwszy quest „Królewski Poznań”, który dał początek ciągle rozwijającej się serii Wielkopolskie Questy. Seria liczy obecnie ponad 40 tras na terenie całego województwa, które są systematycznie odwiedzane przez coraz liczniejsze grono miłośników tej formy turystyki. Cóż to więc takiego, że coraz więcej osób wyrusza na questowe ścieżki?

Questing to zabawa, rodzaj gry terenowej, zawierającej pewne elementy harcerskich podchodów, której towarzyszy spora dawka edukacji podanej w łatwy i przyjemny sposób, a przez to, że zabawie towarzyszą emocje, zdobyte wiadomości pozostają na długo w pamięci.

Uczestnik zabawy otrzymuje ulotkę, na której w formie rymowanki umieszczone są zadania, zagadki i wskazówki kierunku przepłatane opowieścią o historii ludzi i miejsc. Kierując się nimi, dociera do miejsca, w którym została ukryta skrzynia skarbów (!). Skarbem jest pieczęć, której odcisk przystawia się na ulotce questowej, stając się poświadczeniem przejścia całej ścieżki. Zadania i zagadki są sformułowane w taki sposób, że rozwiązując je, dostrzega się miejsca czy detale wcześniej pomijane. Bardzo często wśród komentarzy uczestników słyszy się, że „tyle lat tędy chodzę, a tego nie widziałam”.

Witaj wędrowcze w grodzie pradawnym,
przygodę zaczynasz w miejscu paradnym.
Siedzę tu sobie na Rynku w Czarnkowie,
historię miasta Tobie opowiem.

Poznaj moje imię nim w miasto ruszymy,
zapraszam Cię serdecznie do mojej drużyny.

Jam

--	--	--	--	--

--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

17

13

średniowieczny skryba

do pisania kronik pióra używam.

Do księgi na stole zajrzyj mi przez ramię,
gdy zadanie wykonasz pójdiesz sobie dalej.
Spisz z lewej strony dwa ostatnie słowa
I mojej opowieści posłuchaj od nowa.

--	--	--	--	--

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

10

1

Byłem kanclerzem Kazimierza Wielkiego,
nie chciałem na tronie króla andegaweńskiego,
insygnia piastowskie skradłem ciemną nocą,
z opresji uszedłem z Bożą pomocą.

Fot. 1. Fragment questu „Czarnków – perła nad Notecią” z serii Wielkopolskie Questy
(www.regionwielkopolska.pl)

Fenomen questingu polega na tym, że jest on atrakcyjny dla wszystkich grup wiekowych, zarówno dla odbiorców indywidualnych, jak i grupowych. Udział w zabawie jest bezpłatny, trasy są dostępne niemalże 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu i są bezobsługowe, a ulotki do zabawy można samodzielnie wydrukować ze stron internetowych.

Rozwiązywanie questów przypomina w pewnej mierze udział w grze internetowej, z tą jednak różnicą, że tutaj akcja toczy się w rzeczywistej przestrzeni, a uczestnik zdobywa konkretną wiedzę. Wychodząc jednak naprzeciw nowym trendom, pojawiły się już questy zbudowane oparte na nowocze-

snych technologiach. Do ich realizacji niezbędne jest urządzenie z wbudowaną nawigacją GPS. Quest w takiej wersji prowadzi uczestnika analogicznie do questu tradycyjnego, z tą różnicą, że kolejne zadania pojawiają się na monitorze z chwilą „zakliknięcia” przez urządzenie właściwej lokalizacji. System taki może przyznawać punkty za właściwie rozwiązane zagadki oraz za czas przejścia. Pozwala to na wprowadzenie jako dodatkowej atrakcji – elementu rywalizacji pomiędzy poszczególnymi uczestnikami zabawy.

Questowicze często na trasę wybierają się całymi rodzinami. To doskonały sposób na budowanie międzypokoleniowych więzi. Z relacji uczestników wiadomo, że rodzice i dziadkowie cieszą się, że znaleźli sposób, aby w atrakcyjny sposób spędzać czas z dziećmi i wnukami, np. „Świetna zabawa, zainteresowała nawet 13-latkę”.

Znane są też przykłady dzieci, które w ramach zajęć szkolnych spotkały się z questingiem i przenoszą te zainteresowania do rodzinnych domów. Mobilizują w ten sposób rodziców do kolejnych wypraw, prosząc m.in. aby wakacje spędzić tam, gdzie są questy. W podobny sposób reagują niemal wszystkie grupy wiekowe. Uczestnicy, którzy raz zasmakowali w tego rodzaju rozrywce, zaczynają sami poszukiwać coraz to nowych questów, przyjeżdżając nawet z innych regionów. W ten sposób często docierają do miejsc, o których nie wspominają przewodniki, a po przejściu trasy pojawiają się komentarze: „nie spodziewałem się, że w tak małej miejscowości mogą być takie ciekawe miejsca i historie”.

Zjawisko zafascynowania daną miejscowością czy historią występuje w zwielokrotnieniu, gdy lokalna społeczność jest nie tylko odbiorcą, uczestnikiem zabawy, ale aktywnie bierze udział w układaniu tras questowych. Jest to szczególnie cenne, gdy autorami zostają dzieci i młodzież, bo żeby przekazać historię, muszą ją najpierw poznać, muszą dotrzeć do miejsc wcześniej nieznanymi. Poznając historię, nie tylko wertykują książki i czasopisma, ale również docierają do ciekawych ludzi, pasjonatów, regionalistów, lokalnych bohaterów. Dzięki temu poznają swoją Małą Ojczyznę, która staje się im bliska i ciekawa, budują tożsamość, docierają do swoich korzeni. W ten sposób udział w zabawie questowej staje się kwintesencją krajoznawstwa.

Problemem dzisiejszych czasów jest ucieczka młodych ludzi ze wsi i małych miasteczek do dużych ośrodków. I nie jest zły sam wyjazd, ale wyjazd w poczuciu, że „u nas nie ma nic ciekawego”, nic, co zachęciłoby do powrotu, nic, co utrwaliłoby poczucie własnych korzeni. Questing uczy, że nie ma miejsc bez historii. Nie zawsze są to historie, o których uczy się w podręcznikach, ale nie mniej ciekawe są historie mieszkańców, żyjących tu od pokoleń. Tym ważniejsze i ciekawsze, że często dotyczą osób i miejsc znanych osobiście autorom i lokalnym odbiorcom questów. Często w czasie pracy nad questem mieszkańcy odkrywają miejsca będące świadkami niezwykłych zdarzeń, a w następstwie tych odkryć i fascynacji własną historią starają się w jakiś sposób ją utrwalić i upamiętnić. Porządkuje się więc miejsca zapomniane, odnawia tablice pamiątkowe czy dzwony, stawia tablice informacyjne czy elementy małej architektury. Ale najważniejszy jest efekt trudny do zmierzenia, jak np. rozbudzenie poczucia dumy z miejsca pochodzenia, zamieszkania, poznanie

własnej historii, poczucie, że ma się wpływ na dzień dzisiejszy zakorzeniony w przeszłości. I to jest również istotą krajoznawstwa.

Zaangażowanie młodzieży w questing uczy również odpowiedzialności za podejmowane działania. Jako autorzy poszczególnych tras stają się odpowiedzialni za uczestników zabawy, za ich bezpieczeństwo. Odpowiedzialność przenosi się również na opiekę nad skrzynią skarbów. To niestety jedyny chyba mankament questingu – takie ulokowanie skarbu, aby był on bezpieczny od zniszczenia i kradzieży. Ale dzięki właściwej opiece nad skarbem i z tym problemem można sobie poradzić.

Dodatkowym wzmocnieniem, zachętą do realizacji coraz to nowych tras questowych jest Odznaka Krajoznawcza PTTK Wielkopolskie Qeusty. Odznaka Odkrywców Tajemnic ustanowiona wspólnie z Wojewódzką Biblioteką Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Odznaka została ustanowiona w stopniach brązowym (za 5 questów), srebrnym (za kolejne 8 questów) i złotym (za kolejne 12 questów). Zdobywcy oprócz odznak otrzymują też pamiątkową książeczkę.



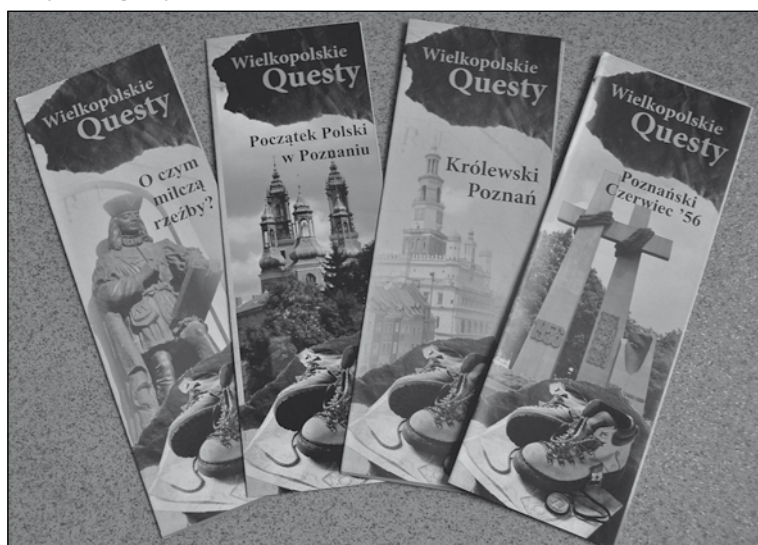
Fot. 2. Odznaka Krajoznawcza PTTK Wielkopolskie Qeusty. Odznaka Odkrywców Tajemnic

Gdzie szukać questów? Gotowe do realizacji questy można znaleźć m.in. na stronach internetowych: www.questing.pl, www.questy.pl, www.bestquest.pl oraz na portalach regionalnych: www.regionwielkopolska.pl, www.plenerowe.morawskie-wrota.pl, www.tour.mazurskiemorze.pl, www.quizquesting.pl, www.zabytkitechniki.pl.

Questing w Wielkopolsce – dobre praktyki

W większości wypadków polskie trasy questowe powstają jako efekt projektów wykorzystujących różnego rodzaju dotacje. Tego rodzaju działania bardzo mocno przyczyniają się do popularyzacji tej formy turystyki. Zdarza się jednak, że po zakończeniu projektu, napisane questy odchodzą w niepamięć, a o ich istnieniu wie zaledwie garstka osób pracujących nad projektem. W tym zakresie na tle ogólnopolskim wyróżnia się seria Wielkopolskie Qeusty, utworzona przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu. Pomysł na serię powstał w 2012 r. po odbyciu warsztatów z metodologii układania questów, przeprowadzonych dla grupy bibliotekarzy z województwa wielkopolskiego. Bezpośrednim efektem warsztatów był jeden quest w Poznaniu „Królewski Poznań” oraz trasy opracowane przez uczestników w Choczu, Chodzieży i Gołuchowie. Te pierwsze questy zosta-

ły zaprezentowane na stronie internetowej www.regionwielkopolska.pl, prowadząc na questowe ścieżki pierwszych turystów. W tym samym czasie podjęto starania o zastrzeżenie marki Wielkopolskie Questy w Urzędzie Patentowym. Równoległe były prowadzone intensywne działania mające na celu popularyzację questingu jako nowatorskiego oblicza krajoznawstwa i turystyki. Między innymi przeprowadzono szereg szkoleń i warsztatów na terenie całego województwa, których efektem były coraz to nowe ścieżki questowe. Każda trasa zanim otrzymała szatę graficzną serii, została zweryfikowana w terenie przez konsultanta questingu WBPiCAK. Wszystkie questy, które zostały zakwalifikowane do serii, zostały umieszczone na stronie www.regionwielkopolska.pl. Tego rodzaju działanie jest z jednej strony swego rodzaju promocją nowych questów, z drugiej natomiast nakłada na autorów obowiązek opieki nad trasą i skrzynią skarbów.



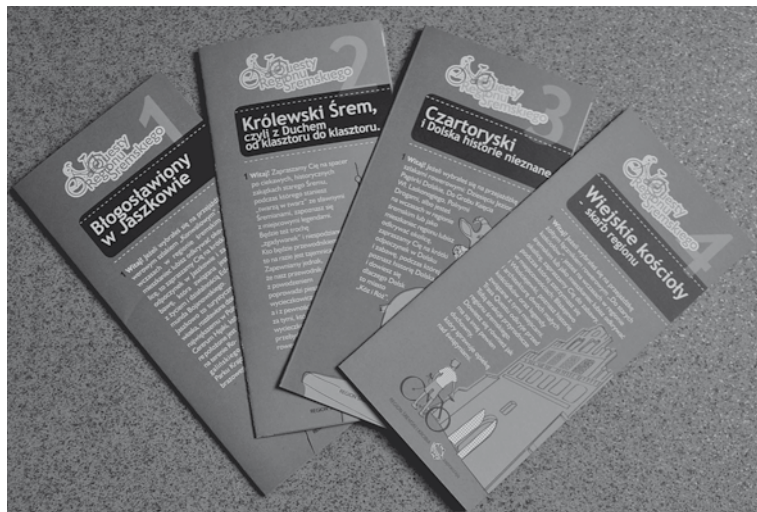
W początkowym okresie, trasy questowe powstawały w wyniku szkoleń organizowanych z inicjatywy WBPiCAK. Od 2015 r. obserwuje się tendencję odwrotną – szkolenia i warsztaty odbywają się z inicjatywy poszczególnych regionów. Taka forma szkoleń jest dużo bardziej efektywna. Najczęściej uczestnicy warsztatów spotkali się już z questami i dostrzegli ich potencjał w promocji własnego regionu. Rozumieją też, że praca nad questem nie kończy się w chwili uruchomienia trasy, ale wymaga ciągłego czuwania.

Seria Wielkopolskie Questy jest dobrze odbierana przez uczestników, przede wszystkim za rzetelne przygotowanie tras i wysoki poziom merytoryczny. Opiekunowie poszczególnych questów kilka razy w roku weryfikują ścieżki i sprawdzają stan i dostępność skrzyni skarbów. Questy, w których systematycznie skrzynia jest niszczone, a opiekun nie wywiązuje się ze swojej funkcji, są usuwane z bazy do czasu ponownego udostępnienia trasy.

Niemal wszystkie skrzynie skarbów Wielkopolskich Questów są zaopatrzone w Księgi Questowiczów. Są to najczęściej notatniki, do których uczest-

nicy po przejściu trasy wpisują swoje spostrzeżenia i uwagi. Wartość tych wpisów jest nieoceniona, gdyż jest to niemal jedyna forma weryfikacji wykorzystania trasy przez turystów. Jeśli na trasie wystąpiły trudności w rozwiązywaniu zadań czy niejasności wskazówek kierunku, z Księgi można taką informację uzyskać. Wybrane wpisy z Książ Questowiczów są przenoszone na stronę internetową jako komentarze uczestników. Dzięki temu można sprawdzić, które trasy cieszą się największą popularnością. Nie jest to jednak wskaźnik wymierny, ponieważ nie wszystkie skrzynie skarbów mają swoje księgi i nie wszyscy opiekunowie przesyłają dane. Questem, który posiada najdokładniejszą dokumentację przejść, jest „Wokół klasztoru w Owińskach”. Tutaj opiekunowie przygotowali dla uczestników dodatkową nagrodę – każdy uczestnik, który po przejściu trasy wrzuci do specjalnej skrzyneczki swój kupon, otrzymuje przesyłkę z zestawem upominków reklamowych. Dodatkową formą promocji questów w regionie jest odznaka krajoznawcza PTTK Wielkopolskie Questy. Odznaka Odkrywców Tajemnic, która przez system weryfikacji jest również narzędziem umożliwiającym kontakt z uczestnikami. Dzięki temu wiemy m.in. o osobach z innych regionów, które przyjechały spędzić wakacje w Wielkopolsce, tylko dlatego, że są tutaj questy i jest odznaka.

W Wielkopolsce opracowano ok. 60 tras questowych. Jest to jeden z czołowych wyników w kraju. W serii Wielkopolskie Questy istnieją 42 trasy (stan na listopad 2016 r.), przy czym kolejne są w trakcie powstawania. Poza serią, rekomendowaną przez portal www.regionwielkopolska.pl (gwarantujący ich jakość i dostępność) istnieje kolejnych dziewięć. Na podstawie zebranych informacji z publikacji i innych stron internetowych wiadomo o istnieniu kolejnych kilkunastu.



Na mapie Wielkopolski są miejsca, w których questy powstały lawinowo. Dostrzeżono tam ogromny potencjał tej formy turystyki. Okazało się, że questing może być magnesem przyciągającym turystów na pobyt dłuższy niż jednodniowy. Szczególnym miejscem pod tym względem jest Wolsztyn, gdzie

się rozwijać jako metoda spędzania wolnego czasu, a jednocześnie jako narzędzie promocji musi być niezawodny. Dla turysty, który kilka razy z rzędu nie zdobędzie skarbu lub zabłądzi na trasie z powodu niejasnych wskazówek, questing jako metoda będzie stracony. Dlatego tak ważne jest dla osób czy instytucji decydujących się na promocję swoich regionów z wykorzystaniem questingu, aby zadbać o doskonałą jakość opracowanych tras oraz o dobrych, doświadczonych instruktorów. Jeśli tak się stanie, turyści dotrą nawet do małych miejscowości, odkrywając ich niezwykle historie, ich dziedzictwo historyczne, przyrodnicze i kulturowe, a wyjeżdżając powiedzą „nie spodziewaliśmy się, że w tak małej miejscowości może być tyle ciekawego”. Bo nie ma miejsc bez historii.

CITTASLOW A KRAJOZNAWSTWO

Jest na świecie wiele pięknych, tętniących turystycznym życiem miejsc. Jest jednak też wiele miejsc, gdzie turystów nie ma tak wielu. W dzisiejszym wielkim świecie jesteśmy zaganiani i niespokojni, gonimy czas, aby – jak nam się wydaje – zaspokoić najważniejsze potrzeby. Są jednakże miejsca, gdzie życie jakby jest spokojniejsze, gdzie więcej jest czasu na refleksje. To małe miasta położone najczęściej z dala od głównych dróg, często z dala od wielkiego przemysłu, a czasem i od przesytu nowoczesności. Dziś, gdy naszym światem rządzi pieniądz, gdy praca zajmuje nam coraz więcej czasu, często chcemy uciec do jakiejś oazy ciszy i spokoju, gdzie życie toczy się wolniej. Ma to wyraz w różnych naszych postępowaniach – pracując w hałasie dużych miast, chcemy mieszkać poza nimi, a weekendy spędzać w ciszy na łonie przyrody. Mając wiele zajęć, odżywiamy się różnie, ale od czasu do czasu mamy ochotę zjeść coś dobrego, naturalnego i wtedy coraz częściej sięgamy do przepisów naszych babć lub szukamy lokali gastronomicznych serwujących takie potrawy. Warmia i Mazury to region pełen uroku, czaru i osobliwości.

Idea Cittaslow

Idea Cittaslow zrodziła się we Włoszech w 1998 r. jako rozszerzenie działania *slow food* na inne dziedziny życia w małych miasteczkach. Początkowo popularyzowana wyłącznie we Włoszech, z czasem obejmuje cały świat. Międzynarodowe Stowarzyszenie „Cittaslow – Międzynarodowa Sieć Miast Do-

brego Życia”, zwane w skrócie Cittaslow, powstało w 1999 r., a jego znakiem firmowym stał się pomarańczowy ślimak niosący koronę z nowoczesnych i historycznych budynków. Celem statutowym¹ jest promocja i rozpowszechnianie kultury dobrego życia poprzez badania, działania doświadczalne, wdrażanie rozwiązań dla organizacji miasta, a główną promowaną wartością jest tożsamość, pamięć historyczna, ochrona środowiska, sprawiedliwość i integracja społeczna, lokalna społeczność i aktywne obywatelstwo. Stowarzyszenie podejmuje² waloryzację samych miast, jak też okolicznego terytorium w każdej formie: kulturalnej, środowiskowej, społecznej i gospodarczej; promuje lokalną mikroekonomię, wymianę dobrych praktyk w ramach sieci, wspiera działania aktywnego obywatelstwa wśród lokalnej społeczności we współpracy z przyszłymi pokoleniami. Członkami stowarzyszenia mogą być miasta, które liczą mniej niż 50 000 mieszkańców³.

Zgodnie z dokumentem założycielskim⁴ miasta Cittaslow to te, w których:

1. realizowana jest polityka środowiskowa dążąca do utrzymania i rozwoju charakterystycznych cech obszaru i zabudowy miejskiej, przede wszystkim doceniająca wartość sposobu odzyskiwania i ponownego wykorzystania,
2. wdrażana jest polityka infrastrukturalna funkcjonalna z punktu widzenia waloryzacji terytorium, nie zaś jego zajęcia,
3. promuje się zastosowanie technologii skierowanych na poprawę wartości środowiska naturalnego i zabudowy miejskiej,
4. wspiera się produkcję i wykorzystanie produktów spożywczych, uzyskanych drogą naturalnych technik kompatybilnych ze środowiskiem, z wyłączeniem produktów modyfikowanych genetycznie, podejmując, tam gdzie to konieczne, kroki w kierunku utworzenia jednostek zajmujących się ochroną i rozwojem typowych produkcji zagrożonych,
5. chronione są uprawy autochtoniczne, mające korzenie w kulturze i tradycjach, które przyczyniają się do utrzymania specyficznego charakteru terytorium, zachowując miejsca i zwyczaje, promując okazje i miejsca uprzywilejowane z uwagi na bezpośredni kontakt pomiędzy konsumentami a producentami towarów wysokiej jakości,
6. promuje się wysoką jakość gościnności jako moment rzeczywistego kontaktu ze społecznością i jej specyfiką, usuwając przeszkody natury fizycznej i kulturowej, które mogą przeszkodzić w pełnym i powszechnym wykorzystaniu zasobów miasta,
7. wśród wszystkich mieszkańców, a nie tylko wśród osób zaangażowanych, podnoszona jest świadomość życia w jednym z miast Cittaslow, ze szczególnym uwzględnieniem środowiska młodzieżowego i szkolnego, poprzez systematyczne wprowadzanie edukacji smaku.

¹ *Międzynarodowy statut miast Cittaslow* – wersja z 21.06.2014 – Art. 2.

² Tamże – Art. 3.

³ Tamże – załącznik B art. 6.

⁴ Tamże – załącznik A.

Warunkiem przystąpienia do sieci jest spełnianie minimum 51% kryteriów wykazanych w „Zasadach certyfikacji”⁵. Wśród nich warto zwrócić uwagę na takie tematy, jak:

1. w dziale „Polityka energetyczna i środowiskowa” – ochrona jakości powietrza i wody,
2. w „Polityce infrastrukturalnej” – funkcjonalne ścieżki rowerowe, długość (w km) miejskich ścieżek rowerowych, parkingi dla rowerów w miejscach zmiany środka transportu,
3. w „Polityce jakości miejskiej” – działania na rzecz przywracania i waloryzacji centrum życia miejskiego (mała architektura, oznakowanie turystyczne, łagodzenie krajobrazu, zachowanie krajobrazu miejskiego), przywracanie społecznych terenów zielonych z użyciem roślin uprawnych, wyznaczanie przestrzeni do sprzedaży produktów lokalnych,
4. w „Polityce rolnej, turystycznej, rzemieślniczej” – ochrona typowych produktów i wyrobów rękodzielniczych (certyfikacja, muzea przedmiotów codziennego użytku itp.), waloryzacja tradycyjnych metod pracy i zawodów, edukacja smaku i promocja używania produktów lokalnych, najlepiej ekologicznych, waloryzacja i zachowanie lokalnych wydarzeń kulturalnych, oferta pozahotelowa (miejsca noclegowe),
5. w „Polityce gościnności, świadomości i kształcenia” – właściwe przyjmowanie gości (szkolenia dla pracowników, oznakowanie, właściwa infrastruktura i godziny pracy),
6. w „Integracji społecznej” – integracja osób niepełnosprawnych, zrzeszanie się, integracja wielokulturowa,
7. w „Partnerstwie” – współpraca z innymi organizacjami promującymi naturalną i tradycyjną żywność.

Dziś Stowarzyszenie Cittaslow obejmuje 225 miast z 30 krajów świata z sześciu kontynentów. Do Polski idea Cittaslow trafiła już w 2004 r.⁶ Pierwszy temat podjął Reszel. Po odpowiedniej drodze formalnej w marcu 2007 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie powołało Polską Krajową Sieć Miast Cittaslow, w skład której weszły Reszel, Biskupiec, Bisztynek i Lidzbark Warmiński. Polska Sieć liczy 26 członków zwyczajnych (20 z województwa warmińsko-mazurskiego, dwa z opolskiego, po jednym z wielkopolskiego, pomorskiego, śląskiego i lubelskiego) i jednego członka wspierającego (Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego)⁷ i jest drugą pod względem liczebności na świecie (największa włoska liczy 80 miast)⁸. Miasta te liczą od 2 do 25 tys. mieszkańców (tab. 1). Dwa miasta (z pomorskiego i zachodniopomorskiego) przechodzą procedurę certyfikacyjną poprzedzającą przyjęcie do sieci.

⁵ Tamże – Art. 8.

⁶ www.cittaslowpolska.pl - historia

⁷ www.cittaslowpolska.pl - członkowie

⁸ www.cittaslow.org - Association



Tabela 1. Polskie miasta Cittaslow (według kolejności przystąpienia)

<i>Data przystąpienia</i>	<i>Miasto</i>	<i>Prawa miejskie</i>	<i>Województwo</i>	<i>Liczba mieszkańców</i>
2007	Reszel	1337	warmińsko-mazurskie	5 400
2007	Biskupiec	1395	warmińsko-mazurskie	10 500
2007	Bisztynek	1385	warmińsko-mazurskie	2 600
2007	Lidzbark Warmiński	1308	warmińsko-mazurskie	16 600
2009	Nowe Miasto Lubawskie	1353	warmińsko-mazurskie	11 100
2009	Murowana Goślina	1389	wielkopolskie	10 300
2012	Ryn	1723	warmińsko-mazurskie	3 200
2012	Olsztyn	1359	warmińsko-mazurskie	7 600
2012	Lubawa	1311	warmińsko-mazurskie	9 500
2013	Barczewo	1364	warmińsko-mazurskie	7 800
2013	Dobre Miasto	1329	warmińsko-mazurskie	10 600
2013	Gołdap	1570	warmińsko-mazurskie	13 500
2014	Górowo Iławeckie	1335	warmińsko-mazurskie	4 900
2014	Nidzica	1381	warmińsko-mazurskie	14 700
2014	Pasym	1388	warmińsko-mazurskie	2 900
2014	Kalety	1951	śląskie	8 600
2014	Rejowiec Fabryczny	1962	lubelskie	4 500
2014	Nowy Dwór Gdański	1880	pomorskie	10 200
2015	Bartoszyce	1332	warmińsko-mazurskie	24 600
2015	Prudnik	1279	opolskie	22 300
2015	Działdowo	1344	warmińsko-mazurskie	22 000
2015	Lidzbark	1325	warmińsko-mazurskie	8 200
2016	Orneta	1313	warmińsko-mazurskie	9 000
2016	Jeziorany	1338	warmińsko-mazurskie	3 400
2016	Sępól	1351	warmińsko-mazurskie	2 100
2016	Głubczyce	1270	opolskie	12 900

Źródło: opracowanie własne.

Działania Cittaslow zyskały na Warmii i Mazurach podany grunt z kilku powodów:

- to region szczególnie uwrażliwiony na ochronę środowiska,
- tu przez wieki mieszały się różne kultury,
- średnie zaludnienie jest tu dwa razy mniejsze od średniej krajowej,
- gospodarka oparta jest na przemyśle turystycznym i drzewnym oraz rolnictwie,
- pojedyncze miasteczka mają małą siłę przebicia.

Duże znaczenie miało jednak zaangażowanie w to działanie władz regionalnych i pozyskanie odpowiednich środków pomocowych. W zakresie tych środków większą siłę przebicia miały duże ośrodki i obszary wiejskie. Gdzieś między nimi pozostawały małe, często borykające się z podstawowymi problemami, miasteczka. I właśnie utworzenie sieci znacznie wzmocniło ich siłę w różnych dziedzinach, w tym w turystyce.

Krajoznawstwo w Cittaslow

Od lat najwięcej turystów na Warmię i Mazury przyciągają Wielkie Jeziora Mazurskie, a najwartościowszym zabytkiem jest Kanał Elbląski. Spośród miasteczek Cittaslow tylko jedno (Ryn) leży w Krainie Wielkich Jezior, a nie ma żadnego w Krainie Kanału Elbląskiego. Natomiast aż 18 z nich leży w środkowym pasie województwa od Sępola i Górowa Iławeckiego po Działdowo i Nowe Miasto Lubawskie (Nizina Sępopolska – Warmia – Ziemia Lubawska – Mazury Południowe), a jedno na pograniczu Mazur i Suwalszczyzny – historycznie Litwy Mniejszej (Gołdap). Tylko kilka posiada atrakcje turystyczne z pierwszych stron katalogów i przewodników turystycznych. Do nich należą Lidzbark Warmiński (zamek biskupów, oranżeria), Olsztynek (skansen), Reszel (zamek biskupi i zabudowa starego miasta) czy wspomniany już Ryn (Wielkie Jeziora i zamek krzyżacki). Szczegółne miejsce zajmuje Gołdap z uzdrowiskiem i łąkami, ale zapracowała na swoją obecną wielkość głównie w ostatnich kilkunastu latach. W części miasteczek są zabytki, które turyści odwiedzają, zatrzymując się tu tylko na kilka godzin lub na konkretne wydarzenie (np. Nidzica, Dobre Miasto czy Bisztynek). Są też wyróżniki szczególne – w Górowie Iławeckim można każdego dnia usłyszeć język ukraiński (Zespół Szkół z Ukraińskim Językiem Nauczania), w Barczewie muzykę (tu urodził się Feliks Nowowiejski). Dużymi akwenami wodnymi leżącymi w granicach miasta, umożliwiającymi wypoczynek nad wodą, cieszyć się mogą – Ryn, Lidzbark, Pasym, Gołdap i śląskie Kalety (!).

Spośród 26 miasteczek dobrego życia aż 21 funkcjonuje od XIII i XIV w. (najstarsze są dwa z opolskiego), ale już Kalety uzyskały prawa miejskie w 1951 r., a lubelski Rejowiec Fabryczny w 1962 r. i oba rozwijały się w minionym okresie przy wielkich zakładach przemysłowych.

Z niewielkimi wyjątkami do Cittaslow przystąpiły miasteczka nieprzyciągające większej liczby turystów, mające często bardzo skromną bazę noclegową i niewiele wydarzeń kulturalno-rekreacyjnych. Ten stan rzeczy ulega jednak zmianie. Wraz z powstaniem sieci zaczęła się bowiem współpraca i wspólna promocja. Początek dała wymiana poglądów. Organizowane corocznie spotkania pozwoliły na uwypuklenie cech charakterystycznych i wartości krajoznawczych każdego z miast.

Do cyklicznych spotkań należą dziś:

1. Warsztaty – coroczne dla członków i kandydatów – forum dyskusji i poznawania atrakcji miasta-gospodarza, o którym każdorazowo opowiada miejscowy pasjonat.
2. Festiwal Miast Cittaslow – początkowo skromny (było wtedy tylko sześciu członków) dziś tętni pełnią życia i kolorytem. Miasta prześcigają się w pokazywaniu swoich atrakcji, swojej sztuki rzemieślniczej, kulturowej czy kulinarnej. A to przyciąga sporo mieszkańców danego miasta i odwiedzających go gości. W 2017 r. po raz pierwszy festiwal planowany jest poza Warmią i Mazurami, a mianowicie w Kaletach.
3. Tydzień Cittaslow (do 2015 r. była to Niedziela Cittaslow) – wydarzenie ustanowione przez władze międzynarodowe organizowane zawsze

w ostatnim tygodniu września, mające pokazać wartości miasteczek w zakresie historii, kultury i rekreacji z dużym nastawieniem na społeczność lokalną.

4. Wydawnictwa – w 2012 r. powstał wspólny folder pod znamienym tytułem „Weekend w Cittaslow”, w którym każde miasteczko zaprezentowało swoje mocne strony w różnych porach roku. W 2013 r. wydana została mapa „Szlakiem ślimaka”. W kolejnym wydawnictwie „Cittaslow zaprasza” pokazano też szereg legend i opowieści związanych z miasteczkami.
5. Stoiska targowe – raz w roku na wybranej imprezie targowej.
6. Promocja medialna w prasie regionalnej i krajowej.

Współpraca wzmagająca aktywność spowodowała, że miasteczka zaczęły nie tylko rozwijać swoje cechy krajoznawcze, ale tworzyć nowe, takie jak:

- dziedzictwo kulinarne (Olsztynek – jagodzianki i kilka restauracji, Gołdap – kartacze i miody, Lubawa – karczma i słodczyce, Reszel – pieczywo, mąki i makarony)⁹,
- rzemiosło (Rejowiec Fabryczny – wyroby bednarskie, Prudnik – Targi Sztuki Ludowej i Rzemiosła, Miasto Tkaczy),
- kultura (Nidzica – Bractwo Rycerskie i Festiwale Muzyczne, Dobre Miasto – Stodoła Kultury),
- muzealnictwo – dotychczasowe muzea lokalne uzupełniają nowe (Dobre Miasto – Skansen Miejski, Górowo Iławeckie – Muzeum Miejskie, Olsztynek – Multimedialne Muzeum Obozu Jenieckiego Stalag IB i Historii Olsztyńka, Działdowo – Interaktywne Muzeum Państwa Krzyżackiego)¹⁰,
- trasy rowerowe (aż trzy miasta Cittaslow – Murowana Goślina, Kalety i Działdowo zdobyły w 2016 r. tytuł Gminy Przyjaznej Rowerzystom).

Czasem miasta starają się wyłuskać ze swojej historii fakty dotychczas mało znane. Przykładem może być Lubawa, która starając się odbudować mury zamku biskupiego, popularyzuje związki Mikołaja Kopernika z tym miasteczkiem (Retyk 2015).

Istnieje liczna grupa turystów odwiedzająca Warmię i Mazury wielokrotnie. Znając najczęściej dobrze klasyczne obiekty krajoznawcze, przyjeżdżają oni głównie dla relaksu i aktywnego wypoczynku, często szukając nowinek i ciekawostek. I tu swoje miejsce mają miasteczka Cittaslow, a wspólne działania powiększają te możliwości. Wzrasta też zainteresowanie miasteczkami ze strony innych grup. W ramach corocznie organizowanej akcji „Olsztyn aktywnie”, gdy Oddział Warmińsko-Mazurski PTTK zorganizował wycieczki do miast Cittaslow, zainteresowanie było bardzo duże. Tylko do Nowego Miasta Lubawskiego pojechały dwa autokary, a do Lidzbarka Warmińskiego trzy.

Jedną z zasad ruchu Cittaslow jest włączanie mieszkańców we wszystko, co dotyczy ich miasteczka. Zasady krajoznawcze w tym wypadku można określić hasłami „Odkryj siebie” i „Odkryj sąsiada”. Pierwsze dotyczy popularyzowania wśród mieszkańców historii i kultury ich miasta. Realizacja następuje poprzez organizację imprez (np. dni miasta), konkursy, gry i zabawy. Dru-

⁹ www.culinary-heritage.com

¹⁰ Miasteczka Cittaslow – wydawnictwo 2016.

gie hasło realizowane jest poprzez np. Festiwal Miast Cittaslow. Można jednak zauważyć wzmożoną wymianę grup pomiędzy niektórymi miasteczkami. Reprezentanci Prudnika – pomimo dużej odległości – kilkakrotnie odwiedzali miasteczka Warmii i Mazur (Lubawa, Barczewo, Dobre Miasto, Gołdap), a wizyty w Prudniku składali reprezentanci m.in. Olsztynka czy Pasyomia. Były też wizyty młodzieży z Lubawy w Olsztynku lub w Reszlu. W kręgach światowych mówi się o turystyce wewnątrz-cittaslowoskiej „poznawajmy się wzajemnie”. Jako przykład niech służy fakt, że grupa reprezentantów polskich miast udająca się autokarem na Międzynarodowe Zgromadzenie do Włoch z pełną świadomością wybrała na nocleg tranzytowy niemieckie miasteczko Cittaslow.

Nauka w Cittaslow

Od samego początku hasło Cittaslow budziło zainteresowanie nauki. Przy Międzynarodowym Stowarzyszeniu funkcjonuje Międzynarodowy Komitet Naukowy, w skład którego wchodzi reprezentant polskiego ruchu¹¹. Na towarzyszącą każdemu festiwalowi Cittaslow konferencję zgłaszają się reprezentanci nauki z różnych sfer – architektury, architektury krajobrazu, geografii, historii, socjologii, turystyki i innych. W ostatnich latach powstało wiele materiałów i prac naukowych, w tym jedna praca doktorska¹². Od samego początku aktywna jest współpraca z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim (szczególnie z Katedrą Architektury Krajobrazu), od lat z naukowcami z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu czy Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie, a ostatnio dołączyła do tego grona Politechnika Łódzka¹³.

W maju 2016 r. Polska Krajowa Sieć Miast Cittaslow powołała do życia 6-osobowy Krajowy Komitet Naukowy Cittaslow¹⁴, w skład którego wchodzi eksperci od architektury krajobrazu, zarządzania wiedzą, socjologii regionu, historii regionu, turystyki i krajoznawstwa. Tę ostatnią sferę reprezentuje przedstawiciel PTTK oraz częściowo piszący te słowa. Jest to pierwszy taki Krajowy Komitet Naukowy Cittaslow na świecie. Jego powołanie może spowodować wzrost prac naukowych, a szczególnie badań, których dotychczas nie prowadzono.

Plusy działań sieciowych

Funkcjonująca od 2007 r. sieć dokonała konkretnego rozwoju od 2011 r. Ta data nie jest przypadkiem, bowiem wtedy do Lidzbarka Warmińskiego zjechało prawie 300 gości z całego świata na doroczne Międzynarodowe Stowa-

¹¹ www.cittaslow.org – Association – Scientific Committee – członkiem Komitetu jest prof. dr hab. Krzysztof Skalski z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

¹² Agata Gruszecka-Teśluk, Lokalny wymiar ruchu Slow w Polsce (Szkola Nauk Społecznych IFIS PAN Warszawa).

¹³ Konferencja Naukowa – Alternatywne Modele Miast – Sieć Miast Cittaslow – Łódź 18.11.2016 r.

¹⁴ www.cittaslowpolska.pl – Regulamin Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow oraz Komitet Naukowy.

rzyszenie organizowane każdego roku w innym kraju (w 2106 r. było w Portugalii, a w 2017 r. planowane jest w Australii).

Na co dzień najważniejsza jest aktywność i to zarówno władz samorządowych, podległych im jednostek (bibliotek, domów kultury, ośrodków rekreacji itp.), jak i coraz bardziej samych mieszkańców. Dużą rolę odgrywają w tym Pełnomocnicy Burmistrzów ds. Cittaslow oficjalnie funkcjonujący w każdym miasteczku. Zainteresowanie mieszkańców własną historią to proces długotrwały, ale już można dostrzec w niektórych wypadkach wzrost wiedzy, zwłaszcza wśród młodzieży (szkoły, domy kultury) i seniorów (Uniwersytety III Wieku). Zwiększająca się liczba miasteczek Cittaslow pozwala na podejmowanie nowych wyzwań. Kształtują się też grupy tematyczne według głównych atutów (np. uzdrowiskowo-SPA, zamkowo-pałacowe, rzemieślniczo-artystyczne) lub lokalizacji (Łyna, Szlak Kopernikowski, Szlak Grunwaldzki itp.). Ostatnie wydawnictwo Urzędu Marszałkowskiego promujące ruch Cittaslow poleca trzy trasy okrężne, nazywając je: Duch Gotyku, Klimat Warmii i Uroki Północy¹⁵.

Miasteczka zdobywają laury w różnych prestiżowych konkursach a ich osiągnięcia są dostrzegane przez ważne gremia. Tylko w ostatnim roku – poza wymienionymi już wcześniej nagrodami dotyczącymi tras rowerowych – główną nagrodę w konkursie Ciocciola Orange organizowanym przez Międzynarodowe Stowarzyszenie na „najlepsze praktyki miast Cittaslow” otrzymało Muzeum Ziemi Prudnickiej za projekt „Prudnik – miasto tkaczy, historia wątkiem pisana”. W ramach Światowej Wystawy EXPO w Mediolanie odbyła się konferencja dotycząca ruchu Cittaslow. Spośród 220 miast z całego świata organizatorzy zaprosili trzy do zaprezentowania swoich osiągnięć i atrakcji, w tym Gołdap. Polskie Cittaslow zostało też zaproszone do prezentacji swoich osiągnięć podczas Polsko-Francuskiej Konferencji dotyczącej krajobrazu miejskiego zorganizowanej przez Ambasadę Francuską¹⁶.

Są jednak i konkretniejsze efekty. Nowo opracowana Strategia rozwoju turystyki w województwie warmińsko-mazurskim do roku 2015¹⁷ określa cztery produkty wizerunkowe regionu – oprócz Wielkich Jezior Mazurskich (istniejących od milionów lat), Kanału Elbląskiego (funkcjonującego od 150 lat) i Flagowych Szlaków Kulturowych i Przyrodniczych (np. Kopernikowski, Grunwaldzki, Zamków Gotyckich – funkcjonujących na bazie wielowiekowej historii) znalazła się Sieć Miast Cittaslow funkcjonująca zaledwie od 10 lat. Kilka przykładów zapisów z tej strategii:

- 15 miast (tyle było podczas pisania strategii – dopisek autora) Cittaslow w regionie, tworzących atrakcyjną sieć do eksploracji turystyki objazdowej, w tym „perły” wśród małych miast w Polsce, mające także potencjał rozwoju silnej marki miejsca, np. Reszel, Pasym, Lidzbark Warmiński,

¹⁵ Miasteczka Cittaslow – Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego – 2016.

¹⁶ Konferencja „Krajobraz miejski w politykach publicznych – interwencjonizm, zarządzanie, sterowanie – na przykładach francuskich Miast Sztuki i Historii” – Warszawa „Pałac na Wodzie” 20 maja 2016 r.

¹⁷ Strategia rozwoju turystyki województwa warmińsko-mazurskiego do 2025 roku – Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, 2016 r.

- filozofia sieci miast Cittaslow – „miasta dobrej jakości życia” – funkcja edukacyjna, poznawcza,
- wizerunek „prozdrowotny” Cittaslow – czyste powietrze, żywność naturalna i tradycyjna, niski stopień zanieczyszczeń, brak konieczności pośpiechu.

Jeszcze większą zdobyczą ruchu są zapisy Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia Mazury na lata 2014–2020, w którym na potrzeby rewitalizacji miasteczek Cittaslow na Warmii i Mazurach zabezpieczono ok. 51 mln euro w formie środków pozakonkursowych¹⁸. Ze środków tych mogą skorzystać miasteczka będące członkami sieci w kwietniu 2014 r., a takich jest 14 w województwie.

Osiągnięcia i perspektywy

Krajoznawstwo to tylko jeden z elementów ruchu Cittaslow, który w bardzo dużym stopniu już dziś pobudził lokalne społeczności do działania, do pokazywania swoich atutów. Do najistotniejszych cech charakterystycznych ruchu Cittaslow zaliczyć należy:

- działania krajoznawcze, które całkowicie wpisują się w definicję krajoznawstwa mówiącą, że jest to poznanie i popularyzowanie, z naciskiem na ten drugi człon,
- dbanie o podtrzymanie lub przywrócenie najnowszej historii (lokalne muzea, tradycje kulturowe, „babcina” kuchnia, zanikające zawody itp.),
- bardzo dobrą współpracę i wzajemną pomoc,
- przyjęcie kilku własnych określeń – mówimy (identyfikując się z tymi sformułowaniami) „miasteczka”, a nie miasta, mówimy o turystyce „wewnątrz-cittaslowoskiej”, zaczynamy mówić „gość”, a nie tylko „turysta”,
- częste wizyty w miasteczkach Cittaslow gości zagranicznych z innych miast Cittaslow,

Cechy dające szansę dalszego rozwoju to:

- istnienie potrzeby dalszego rozwoju w społecznościach lokalnych na zasadzie współdziałania i przyjacielskiej konkurencji,
- stworzenie stabilnych podstaw do dalszego rozwoju,
- struktura oparta na samorządach lokalnych, przy wsparciu samorządu województwa (przynajmniej na Warmii i Mazurach),
- coraz większe poparcie mieszkańców,
- wytyczone kierunki rozwoju,
- uznanie w świecie cittaslowoskim,
- dbałość nie tylko o wygląd, ale szeroko pojętą atmosferę miasteczka,
- aktualne działania rewitalizacyjne, które przyniosą nie tylko odnowę wizerunkową, ale także znaczącą rewitalizację społeczną, wśród której element krajoznawczy zajmie istotną pozycję,
- zapisy w strategiach znacznie ułatwiają pozyskiwanie środków finansowych,

¹⁸ Regionalny Program Operacyjny Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014–2020 – z 8.04.2014 r.

- pozyskanie środków pomocowych dających możliwość, ale też nakładających konieczność kontynuacji,
- poprawa standardów życia łączących nowoczesność z tradycją,
- poszerzanie roli nauki w zakresie Cittaslow.

Jak na 10 lat istnienia Cittaslow osiągnęło bardzo wiele, co oznacza, że trafiło na podatny grunt, stało się znaczącą siłą promocyjną Warmii i Mazur, a rozwija się też w innych polskich regionach. Zwiększa się świadomość krajoznawcza mieszkańców miasteczek, zwiększa poznawanie krajoznawcze sąsiadów, zwiększa liczba gości odwiedzających miasteczka Cittaslow, a to wszystko dzięki pomarańczowemu ślimakowi i wielkiej, sieciowej aktywności miejscowych społeczności.

Bibliografia

Cittaslow Warmia Mazury Powiśle, 2011, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Gruszecka-Teśluk A. *Lokalny wymiar ruchu Slow w Polsce* (praca doktorska), Szkoła Nauk Społecznych IFiS PAN, Warszawa.

Gruszecka-Teśluk A., *Sieć Cittaslow – strategią rozwoju małych miast w Polsce?* Szkoła Nauk Społecznych IFiS PAN, Warszawa.

Grzelak-Kostulska E., Hołowiecka B., 2011, *Kreowanie wizerunku miasta a rozwój funkcji turystycznej na przykładzie wybranych miast Polskiej Sieci Cittaslow*, [w:] *Gospodarka turystyczna w regionie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca. UE*, Wrocław.

Harajda S., Liżewska I., Młynarczyk K., 2010, *Kanon krajoznawczy Warmii i Mazur*, Elset, Olsztyn.

Kulas I., 2005, *Problemy rozwoju małych miast województwa warmińsko-mazurskiego*, [w:] *Problemy rozwoju małych miast w wymiarze lokalnym i regionalnym*, PAN KPZK, Warszawa.

Miasteczka Cittaslow – wydawnictwa 2014, 2015, 2016.

Międzynarodowy statut miast „Cittaslow – sieć miast dobrego życia” – wersja z 21.06.2014 r.

Polska krajowa sieć miast Cittaslow, 2010, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Regionalny program operacyjny województwa warmińsko-mazurskiego, 2014, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn, wersja 8.04.2014 r.

Regulamin Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow.

Retyk J.J., 2015, *Narratio prima – relacja z pierwszych ksiąg O Obrotach Mikołaja Kopernika*, Fundacja Mikołaja Kopernika Rybno, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Skalski K., 2016, *Krajowe programy rewitalizacji jako sztuka zarządzania kontekstem*, III Kongres rewitalizacji miast, Kraków.

Strategia rozwoju turystyki województwa warmińsko-mazurskiego do 2025 roku, 2016, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Szlakiem Ślimaka (mapa), 2013, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Weekend w Cittaslow, 2012, Urząd Marszałkowski Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Źródła internetowe

www.cittaslow.org

www.cittaslowpolska.pl

www.culinary-heritage.com

WSPÓŁCZESNY FILM KRAJOZNAWCZY

Wprowadzenie

Film od momentu swojego powstania odgrywa bardzo ważną rolę w przekazie informacji. Pozostaje wciąż bardzo młodym medium na tle pozostałych, tak więc zmiany w nim zachodzące są nadal bardzo intensywne i wciąż powstają nowe formy przekazywanej treści językiem filmu. Jedną z tych treści jest treść turystyczna. Celem publikacji jest przekazanie spostrzeżeń, do jakich doszedłem, będąc twórcą filmowego przewodnika po Warszawie w postaci odcinków „Warsaw Movie Guide”, a które z punktu widzenia polskiego krajoznawstwa wydają się być bardzo cenne.

Początków zjawiska polegającego na rejestrowaniu okiem kamery walorów krajoznawczych szukać można zarówno podczas zwykłych wyjazdów wakacyjnych mających na celu utrwalenie wspomnień własnych, jak i podróży profesjonalistów udających się w dane miejsce przede wszystkim w celu dokumentacji otaczającego nas świata. Na wstępie trzeba wspomnieć o nestorze polskiego filmu turystycznego, Stanisławie Szwarc Bronikowskim (1917–2010), dzięki któremu wielu z nas mogło podróżować „okiem kamery” w odległe i niedostępne dla większości z nas miejsca.

I już na tym etapie wypada zrobić pauzę. Sprawa dotyczy słowa „dokumentacja” oraz „film dokumentalny”. Różnicy między takim rodzajem filmu a filmem fabularnym wyjaśniać nie trzeba. Jednak należy zwrócić uwagę na następujące zjawisko: w samym założeniu, tworząc film dokumentalny, skazani jesteśmy jako twórcy na wielkie ograniczenia. Dotyczy to przede wszystkim automatycznego wskazaniu grupy docelowej odbiorców, a w tym przypadku osób z góry zainteresowanych danym tematem turystycznym.

Przemawianie do niezainteresowanych

Aby lepiej zrozumieć rolę współczesnego filmu turystycznego oraz nasze działania w promowaniu krajoznawstwa, pragnę nawiązać do słów Freemana Tildena, który w swojej książce [*Interpreting Our Heritage/Interpretując nasze dziedzictwo*; University of North Carolina, rok 1957], napisał: „Každą interpretacja, która nie będzie się odnosiła do czegoś, co nie ma bezpośredniego związku z odbiorcą, będzie jałowa”. Jako twórcy filmowego przewodnika, postanowiliśmy dokonać eksperymentu opierając się na teorii autora i spróbować połączyć ją ze współczesnym językiem filmu. Naszym nadrzędnym celem było spowodowanie u odbiorcy za pośrednictwem form wizualnych takiego bodźca emocjonalnego, który przyczyni się do wzrostu poziomu percepcji i przyswajalności przekazywanej przez nas treści warsawianistycznej. Co ważne, jako grupę docelową staramy wybierać w coraz większym stopniu część społeczeństwa, która mieszka w Warszawie od urodzenia lub jest przyjezdna, ale nie poszukuje żadnych informacji na jej temat. Służą temu konkretne zabiegi. Jednym z nich jest silna fabularyzacja naszych odcinków. Widz dowiadyuje się o filmie przypadkiem (mogą to być codzienne wiadomości umieszczane w mediach społecznościowych, np. Facebook). Osoba taka klika w link z filmem na skutek impulsu spowodowanego ciekawym tytułem, jednak nie wie, co tak naprawdę będzie oglądała. Z tego powodu, już na początku serii, pierwsze odcinki celowo były utrzymane w duchu dokumentu. Miało to na celu zebranie pierwszej, możliwie licznej (najprostszej z punktu widzenia formy filmowej, ale bardziej wymagającej pod względem treści warsawianistycznej) grupy docelowej widzów. Były to kolejno filmy „Sztuka antyczna na kampusie Centralnym Uniwersytetu Warszawskiego”, „Warszawski Jamnik”, „Park Skaryszewski”. Kolejny odcinek poświęcony został Fotoplastikonowi, w którym po raz pierwszy pojawia się wątek fabularny. W odcinku tym bohater i jednocześnie postać przekazująca treść krajoznawczą postanawia wybrać się w zimowy poranek do kina. Po drodze jednak dostrzega na kamienicy tabliczkę informującą o znajdującym się w jej wnętrzach zabytkowym urządzeniu do prezentowania zdjęć stereoskopowych...

W jednym z następnych odcinków, poświęconemu historii Warszawskiemu Węzłowi Kolejowemu poszliśmy o krok dalej. Tutaj, rozwijając nasz „krajoznawczy język filmowy” postanowiliśmy przenieść widza w czasy powstawania Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Posłużyły temu nie tylko rekwizyty zdobyte dzięki uprzejmości Muzeum Kolejnictwa, ale również specyficzna forma narracji. Bohater w stroju maszynisty przygotowujący się do odpalenia lokomotywy przypadkowo wzrokiem natrafia na obserwującą go kamerę. Staje się mimowolnym narratorem. Dopiero po kilku minutach trwania filmu rozpoczyna się przekaz typowo krajoznawczy. Ostatnie minuty filmu to również zakończenie wątku czysto fabularnego, podczas którego historia kolejnictwa przeplata się z historią samego bohatera – narratora.

Ostatnim przykładem może być kolejny film realizowany od maja 2016 r., którego tytuł brzmi „Przygoda nad Wisłą”, a opowiada o historii warszawskich brzegów Wisły, przepraw przez nią oraz współczesnym jej znaczeniu

dla mieszkańców. Tytuł jednak wskazuje na zupełnie inną treść. Nie jest on jednak fałszywy, bowiem widz dowiaduje się o wskazanych elementach krajoznawczych „przypadkiem”, oglądając historię młodego człowieka, który nad Wisłą lubi spędzać czas.

Wnioski

Przemawianie do osób niezainteresowanych (będące powodem specyficznej naszej formy narracji) jest zadaniem zdecydowanie najtrudniejszym i priorytetowym, ponieważ wierzymy w to, że z nawet jednego małego ziarna może wyrosnąć duże drzewo. Oczywiście zastosowana przez nas forma nie oznacza, że przemawiamy do osób jedynie niezainteresowanych. W praktyce z naszych obserwacji wynika, że wymieniona grupa stanowi ok. 10% całej publiczności (dane opracowane na podstawie obserwacji prywatnych profili użytkowników Facebooka oraz Youtuba oraz ich polubień i subskrypcji stron o danej tematyce).

Pragniemy również przedstawić kraj pochodzenia osób stale śledzących profil Warsaw Movie Guide na Facebooku (tab. 1).

Tabela 1. Kraj pochodzenia osób zainteresowanych Warsaw Movie Guide na Facebooku

Osoby zainteresowane Warsaw Movie Guide na Facebooku	
kraj	liczba
Polska	791
Wielka Brytania	6
Stany Zjednoczone	6
Ukraina	4
Irlandia	2
Francja	2
Niemcy	2

Źródło: Statystyki wyświetlane dla administratora Fanpage'a na Facebooku – „Warsaw Movie Guide” po publikacji odcinka pt. „Kolejowa Warszawa”.

Interpretacja tabeli 1 (dotycząca osób z innych krajów) może być następująca: dane są proporcjonalne do liczby osób, które z Warszawy i z Polski wyjechały, ale pragną dowiedzieć się więcej np. o rodzimych zabytkach. W ich przypadku można mówić o oglądaniu filmu z założenia w konkretnym celu. Ciekawą grupę stanowią osoby z Ukrainy, które być może rozważają przyjazd do Polski i pragną dowiedzieć się czegoś więcej na temat stolicy.

Powyższa interpretacja ma charakter hipotetyczny, jednak wskazuje, jak ważną rolę w promowaniu polskiego krajoznawstwa odgrywa publikowany w Internecie film „na odległość”. Tworząc jeden film, przemawiamy do osób zamieszkujących i kochających Warszawę, ale również do tych, które z daleka pragną być z nią w kontakcie.

Zakończenie

Bez mediów społecznościowych jak np. Facebook, Youtube, w których użytkownicy dzielą się między sobą informacjami, zasięg oglądalności filmów byłby zdecydowanie bardziej lokalny i ograniczał się do widzów pochodzących ze środowiska zamkniętego.

Film krajoznawczy we współczesnym świecie powinien dążyć nie tylko do zaspokajania potrzeb widzów zainteresowanych danym tematem krajoznawczym, ale i starać się zaciekawić tym tematem inne równie ważne grupy docelowe.

Współczesne oblicza krajoznawstwa nie muszą być jedynie próbą jego zrozumienia lub zapisu na zasadzie odtwórczej, powinny świadomie, ale i z pełną otwartością przyczyniać się do rozbudowy fundamentów jego stworzenia.

Wierzymy w to, że w najbliższych latach będzie powstawać więcej tego typu materiałów w mediach społecznościowych, oraz w to, że film krajoznawczy będzie się zwracał nie tylko do grona osób zainteresowanych tematem turystycznym, ale trafi do umysłów ludzi, którzy przez pryzmat codziennych czynności zapominają o tym, jaką wielką wartość stanowi dla człowieka obszar, na którym żyje.

Bibliografia

Kruczek Z., Kurek A., Nowacki M., 2007, *Krajoznawstwo, zarys teorii i metodyki*, Kraków.

BOGUSŁAW BERDEL, MAGDALENA MAZUR
CENTRUM SPORTU I REKREACJI
UNIwersytet Rzeszowski

TRANSFUZJA TOŻSAMOŚCI NA KURIERSKIEJ TRASIE JAGA – KORA

*Gdy przyszedł czas wojny, rozbicia i trwogi
Gdy krew rozlewano po polach
To w nocy i we dnie, wśród strzałów złowrogich
Kurierska ciągnie się dola
Przez lasy, przez góry okryte mgłą białą
Zieloną granicą do celu
Szli trasy wolności skrywając chwałę
Kurierzy – a było ich wielu
Stanąwszy zmęczeni na Polski granicy
Patrzyli przez ramię za siebie
Szeptając te słowa wśród gór okolicy
Kochana ja wrócę do Ciebie!
I my dziś chodzimy szlakami kurierów
By wspomnieć przy ogniu o latach
Gdy Staszek, Jan, Józek... A było ich wielu
Szli, Polskę swą niosąc w plecakach.*

Kazimierz Michańczyk – działacz brzozowskiego
oddziału PTTK, jeden z inicjatorów rajdów
Szlakami Kurierów Beskidu Niskiego

Turystyka jest coraz bardziej rozwijającą się aktywnością człowieka. Związana jest ona z dobrowolną zmianą miejsca pobytu i środowiska korzystnie wpływając na rozwój społeczny, kulturalny i zdrowotny. Jest zjawiskiem złożonym i wielopłaszczyznowym odnoszącym się do wielu aspektów życia. Przede wszystkim odnosi się do postaw i zachowań człowieka w otoczeniu i przestrzeni. Analizując pojęcie turystyki należy dokładnie przyjrzeć się postaci turysty i wypełnianych przez niego ról społeczno-kulturowych i funkcjonowania w społeczeństwie. Dzięki turystyce człowiek regeneruje siły fi-

zyczne i psychiczne, poznaje świat oraz kształtuje swoją osobowość realizując wolność, dokonując aktów twórczych. Obecnie turystyka jest nie tylko formą spędzania wolnego czasu, ale również sposobem na życie.

Coraz częstsze przemieszczanie się ludzi związane z napływem turystów wymusiło podjęcie działań mających na celu ułatwienie dostępu do pięknych krajobrazów zapewniając tym samym bezpieczne warunki podróżowania. Istniejące ścieżki zaczęto przerabiać, utwardzać i udoskonalać na potrzeby turystów. Sieć turystyczna dróg błyskawicznie się rozwijała, wkrótce pojawił się więc kolejny problem z orientacją w terenie, a tym samym oznakowaniem.

Wg PTTK szlak turystyczny to wytyczona w terenie trasa, służąca do odbywania wycieczek, oznakowana jednolitymi znakami (symbolami) i wyposażona w urządzenie informacyjne, które zapewniają bezpieczne i spokojne jej przebycie turyście o dowolnym poziomie umiejętności i doświadczeniu, o każdej porze roku, w każdych warunkach pogodowych, o ile szczególne wymagania nie stanowią inaczej (*Instrukcja znakowania szlaków turystycznych*).

Dynamika ruchu turystycznego stwarza potrzebę poznania nowych terenów oraz pogłębienia wiedzy o miejscach już znanych i uznanych za atrakcyjne. Zakątki Podkarpacia mogą być inspiracją do ciągłego odkrywania, badania i poszukiwania. Dla autorów tego artykułu inspiracją okazały się wspomnienia kuriera Beskidu Niskiego Jana Łożańskiego. Uruchamiając ten szlak przywracamy tym samym pamięć ich trudów i życia, stając się równocześnie spadkobiercami po naszym pokoleniu, rodzicach, dziadach i pradziadach. Otrzymaliśmy swojego rodzaju testament. I to nas zobowiązuje do przemyślenia i przewartościowania naszego życia i stosunku do historii.

Celem autorów artykułu jest zapoznanie z regionem Podkarpacia w kontekście zróżnicowania geograficznego, infrastruktury komunikacji, walorów przyrodniczych, dynamiki przemieszczania się różnorodnych kultur związanych z regionem (kilkadziesiąt lat temu regiony pogranicza zamieszkiwali Łemkowie, Bojkowie, Ukraińcy, Żydzi oraz Polacy). Naszym nadrzędnym celem jest jednak zasygnalizowanie bohaterstwa i odwagi kurierów beskidzkich (przybliżenie postaci Jana Łożańskiego), utrwalenie w pamięci potomnych odległych lat okupacji oraz uświadomienie odwagi kurierów i emisariuszy, którzy oprócz przenoszenia przez „zieloną granicę” broni i dokumentów przeprowadzali również ludzi. Promocja województwa podkarpackiego oraz rozwój miejscowości, gdzie przebiegała trasa, jak i popularyzacja lokalnych walorów przyrodniczych jest dla nas również istotnym aspektem.

Serce, przewodnik po przeszłości i nieomylny kompas wspomnień, prowadzi na ślady kurierów beskidzkich. Dawne, odległe czasy. Dla starszych – wspomnienia zacierają się z wolna z pamięci. Dla młodszych to historia na pograniczu gawędy i legendy. Ale wtedy to była konieczność, było to wyzwanie czasu walki z okupantem i dążenie do odzyskania niepodległości. Temat sformułowany przez nas sugeruje, iż mamy na uwadze „przeptyw” czegoś wartościowego, znaczącego i istotnego poprzez różnorodne oblicza krajoznawstwa. Turystyka jest pojęciem, które mieści się w szerszej definicji jaką jest kultura fizyczna. Transfuzja to dostarczanie czegoś co sprzyja bytowi. Moż-

na ja rozpatrywać w kategoriach socjologiczno-psychologicznych a także pedagogicznych. Zdobyta tą drogą może stać się myśl, tożsamość, patriotyzm i szereg innych dyspozycji osobowościowych, o które ktoś zadbał i próbuje je podać za pomocą różnych dróg, niekoniecznie rurek, przewodów czy pomp. Turystyka jest doskonałym narzędziem i płaszczyzną do wszelkich zabiegów wychowawczych. Zamiarem naszym jest połączenie tego, co warte połączenia, przy jednoczesnym uprawianiu turystyki aktywnej, która określa

„... proces kierowania osobowością w kulturze fizycznej, który wiąże się z nabywaniem, doskonaleniem i utrwalaniem nawyków, przyzwyczajzeń w toku wychowania, które odnoszą się do ciała jako wartości immanentnej lub autotelicznej jednostki.”¹

Podkarpacie jest terenem obfitującym w liczne tematyczne szlaki turystyczne. Są to trasy samochodowe, rowerowe, piesze, narciarskie, kajakowe, itp. Mają wiele walorów, począwszy od zdrowotnych po promocyjne regionu. Tworząc beskidzką trasę kurierską „Jaga – Kora” chcieliśmy niektóre z tych walorów uchwycić i wyeksponować. Na trasie tej oprócz walorów przyrodniczych, turysta odkryje historię dotyczącą Polskiego Państwa Podziemnego na dawnej Rzeszowszczyźnie w okresie II wojny światowej. Udostępniając szlak kurierów chcemy przywrócić pamięć o bohaterach tamtych lat, ich trudów, życia i śmierci, stając się równocześnie spadkobiercami po pokoleniach naszych rodziców, dziadów i pradziadów, a także po ludziach całkowicie nam obcych. Przykładem hołdu dla nich jest np. homilia wygłoszona przez ks. E. Kwaśniaka: „Kurierzy podjęli się takiego zadania – takiej trudnej roli. Bo Ojczyzna w niewoli. Byli oni tym samym łącznikiem, telegrafem, radiem pomiędzy Sztabem Wojskowym Armii Krajowej a Rządem Polskim na obczyźnie. Między Warszawą a Paryżem, potem Londynem i generałem Władysławem Sikorskim”. Przez „zieloną granicę” w latach II wojny światowej przeprawiali się uciekinierzy z kraju, zagrożeni hitlerowskimi prześladowaniami, szli tymi granicami ochotnicy, którzy pragnęli dalej walczyć z bronią w ręku w oddziałach polskich powstających na obczyźnie.² W tej akcji trudnej, a bardzo dla polskiej walki wyzwoleniczej ważnej, uczestniczyło wielu ofiarnych ludzi, kurierów, przewodników, mieszkańców pogranicza, których domy służyły za punkty etapowe. Na terenie dzisiejszego Podkarpacia istniało kilka tras kurierskich, na przykład trasy o kryptonimach „Las”, „Kamień”, „Korytarz” czy też trasa, która jest przedmiotem naszych zainteresowań – „JAGA” i „KORA”. Trasa „JAGA” działała od wiosny 1940 r. do połowy 1942 r., kiedy to nastąpiła jej reorganizacja. Zamieniono ją na trasę sztafetową o kryptonimie „KORA” i pod taką nazwą funkcjonowała do końca wojny.³

Trasę tę 45 razy przemierzył Jan Łożański pseudonim „Orzeł”, który urodził się w Zarszynie 4 lutego 1912 roku. Zapalony sportowiec, grał w piłkę nożną, odnosił sukcesy jako bokser. Wybuch II wojny światowej zastał go w plutonie przeciwpancernym 6. Pułku Strzelców Podhalańskich w Samborze. Po klęsce wrześniowej uciekł z niewoli niemieckiej i wrócił do rodzinnego Za-

¹ Krawczyk Z., *Socjologia kultury fizycznej*, wyd. AWF, Warszawa 1995, s.85.

² Latkowska-Rudzińska H., *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939-1944. Odcinek „Południe”*, Lublin 1985.

³ Adamski J.F., *Kurierskim Szlakiem po Beskidzie Niskim*, Brzozów 1989.

rszyna. W grudniu 1939 roku postanowił przez Węgry udać się do polskiego wojska tworzącego się we Francji. Jednak do służby zaangażowano go już na terenie Węgier – wysportowany, zawodowy żołnierz został kurierem Bazy „Romek” w Budapeszcie. Początkowo szedł do Polski przez Tatry, później 45 razy przemierzał trasę „Jaga” – „Kora” (przez Beskid Niski, w okolicach Rymanowa-Zdroju). Służbę kurierską pełnił z przerwami do 1945 (od grudnia 1941 roku do końca lata 1942 był kurierem do dyspozycji ks. Łaskiego, a od jesieni 1943 roku przez sześć miesięcy przebywał w sanatorium z powodu ciężkiej choroby płuc). W czasie trudnej i niebezpiecznej służby był dwukrotnie aresztowany przez gestapo, czterokrotnie przez Węgrów. W dniu 19 marca 1945 roku, po zajęciu Budapesztu przez wojska radzieckie, został, wraz z pracownikami Bazy, uwięziony przez kontrwywiad sowiecki. Mimo licznych wojennych przeżyć – ocalał. Gestapo natomiast zastrzeliło jego siostrę Irenę oraz osadziło w więzieniu na pół roku podeszłego już w latach ojca. W przerwach pomiędzy wyprawami do kraju Łożański studiował na budapesztańskiej politechnice pod nazwiskiem Jan Madejski. Zapewniało mu to doskonałe alibi i możliwość swobodnego poruszania się na terenie Węgier.⁴ Pomagali mu również inni kurierzy: Jan Nowak (pochodzący z Rymanowa) i Bronisław Przybylski. Do współpracy w przerzutach włączyli się Gustaw Frączyk (góral z Zakopanego) i Izabela Kwapińska.



Trzech kurierów na Berdelówce

Przebieg trasy „Jaga” wyglądał następująco: z Budapesztu przejazd pociągiem do Satorialaulhey, stąd autobusem do Garony. Po przekroczeniu granicy węgiersko-słowackiej szlak wiódł do Trebiszowa, względnie Malczyc lub Banowiec nad Odnawą, następnie przez Michalovce, Humenne, Medzilaborce,

⁴ Łożański J., *Orzeł z Budapesztu, Wspomnienia kuriera KG AK*, Demart 2012 s. 8.

Borow, Haburę przez Czertyżne do Polski. Po stronie polskiej przechodziło się pomiędzy wsiami Wola Wyżna i Rudawka Jaśliska. Dalej lasem zwanym przez mieszkańców „Szachty”, obchodziło się Polany Surowiczne, następnie mijając wioskę Wołtuszcza, a po lewej stronie zostawiając Królik Polski i Deszno, dochodzono do Posady Górnej przed Rymanowem. Tutaj na kurierów czekał dom Różowiczów: Franciszka Różowicz, jej dzieci oraz mieszkańcy Posady Górnej, którzy po zaprzysiężeniu zostali włączeni do konspiracji.⁵ Z tej miejscowości należało się bezpiecznie udać do Warszawy. O kurierach w literaturze można znaleźć informacje, natomiast bardzo mało mówi się o osobach, najczęściej anonimowych, którzy z wielką odwagą i bohaterstwem brali udział w pracy konspiracyjnej. Rzadko odznaczani honorami i medalami. Taką osobą była Franciszka Różowicz pseudonim „Babcia” oraz jej dzieci „Kuba”, „Ludwika”, „Marysia”. W ich mieszkaniu znajdował się punkt kontaktowy dla osób uciekających z Polski oraz dla kurierów utrzymujących łączność formującego się w okupowanym kraju podziemia z rządem gen. Władysława Sikorskiego we Francji. W samym Rymanowie takie punkty kontaktowo-przerzutowe znajdowały się między innymi w mieszkaniu Pauliny Kawalcowej, a ponadto u Władysława Niemczyka i Augustyna Anczakowskiego. Pomocy żołnierzom i oficerom polskim uchodzącym na Węgry udzielali również inni mieszkańcy Rymanowa, a wśród nich: Krystyna Kukła, Michalina Wołczyńska, Michał Pryga i Ludwika Cetnarska. Natomiast H. Latowska-Rudzińska w swojej książce „Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939-1944. Odcinek Południe” pisze tak:



Franciszka Różowicz pseudonim „Babcia”

Pierwszy punkt zatrzymania po stronie polskiej (w początkowym okresie organizowania trasy) znajdował się w Rymanowie, w domu siostry Bronisława Przybylskiego. Punkt ten, ze względu na niedogodne położenie domu był niebezpieczny, toteż ostatecznie przeniesiony został do wsi Posada Górna, do domu Franciszki Różowicz, znajomej Bronisława Przybylskiego.

(...) Franciszka Różowicz wraz z córką Ludwiką i synem Jakubem podejmowali się zadań trudnych, odpowiedzialnych i niebezpiecznych, między innymi Franciszka Różowicz przewiozła do swojego domu telegrafistę Sokołowskiego, który w drodze z Budapesztu do kraju został ranny. Powiadomiona przez kuriera „Orła” o miejscu, gdzie leży ranny, pojechała tam wozem, lecz zastała przy nim dwóch Ukraińców. Udając zupełną obojętność (na wozie pod słomą miała poduszki) tak pokierowała sprawą, że Ukraińcy zabrali jedynie cenne przedmioty znajdujące się przy rannym (skórzany płaszcz, zegarek itp.) i szybko odeszli. Wtedy Różowiczowa przewiozła rannego do swojego domu, sprowadziła zaufanego lekarza i przez tydzień kurowała. Następnie Sokołowski został zabrany przez A. Rybickiego, pseudonim „Jacek” do szpitala w Sanoku. Sytuacja ta była tym bar-

⁵ Kiryk F., Rymanów. Dzieje miasta i Zdroju, Rymanów 1985, s. 224.

dziej niebezpieczna, ponieważ obok domu, w którym Różowiczowa ukrywała rannego, mieścił się sztab niemiecki⁶.

Wspomnienia i relacje niezłomnego kuriera Armii Krajowej Jana Łożańskiego ps. „Orzeł” i „Jan Madejski” zainspirowały w 2007 r. grono osób z Uniwersytetu Rzeszowskiego, by rozpocząć działania mające na celu wytyczenie tego ważnego dla regionu Podkarpacia szlaku tematycznego. Pracownicy UR organizowali wędrówki turystyczne ze studentami na ścieżkach, o których wspominał Jan Łożański.



Przy kapliczce kurierskiej

Dzięki partnerskim relacjom pomiędzy Sekcją Turystyczną „Watra” KU AZS a Lokalną Organizacją Turystyczną „Beskid Niski” w Krośnie i wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego udało się rozpocząć budowę trasy w formie komplementarnego produktu turystycznego pod nazwą „Kurierska Trasa Beskidzka JAGA-KORA”. Pomysł utworzenia szlaku turystycznego pomiędzy Polską, Słowacją i Węgrami towarzyszył nam od kilku lat. Do decyzji dojrzewaliśmy długo przebijając się poprzez materiały źródłowe, odkrywając powoli złożoną i skomplikowaną prawdę o czasach walki na cichym froncie w okresie II wojny światowej. Metafizyka zdarzeń dotykała nas bardzo podczas zbierania materiałów. Wspomnienia są bezcenne i odchodzą w niepamięć wraz z ostatnim pokoleniem. Chcąc je ocalić 13 lipca 2011 roku w Jaśliskach spotkali się przedstawiciele Centrum Sportu i Rekreacji UR – Bogusław Berdel (inicjator i pomysłodawca szlaku), Sekcji Turystycznej „Watra” KU AZS UR – Jacek Smulski (inicjator), Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Niski” Stanisław Roman (partner) oraz Urzędu Gminy w Rymanowie – Agnieszka Niemczyk.

⁶ B. Berdel, M. Mazur, *Kryptonim „JAGA”*, [w:] Ślad, kwartalnik społeczno-historyczny, Regionalne Stowarzyszenie Pamięci Historycznej ŚLAD, nr 4/2010, s. 2-3.

Na spotkaniu podjęto decyzję o zgłoszeniu pomysłu utworzenia Beskidzkiej Trasy Kurierskiej „Jaga – Kora” do otwartego konkursu ofert na zadania z zakresu turystyki ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego. Po uzgodnieniu szczegółów przedsięwzięcia rozpoczęto pracę nad przygotowaniem wniosku aplikacyjnego, który złożony został do UM w lutym 2012 Konferencją „Beskidzka Trasa Kurierska „JAGA-KORA”, która odbyła się w dniach 23-24 listopada 2012 roku w Iwoniczu, oddaliśmy hołd Janowi Łożańskiemu, synowi ziemi sanockiej, sportowcowi, żołnierzowi, a przede wszystkim patriocie. W jej trakcie przybliżono dokonania tego znakomitego kuriera Armii Krajowej. Odbyła się również promocja książki „Orzeł z Budapesztu”, wydanej w 2012 r. przez wydawnictwo Demart. Z zacięciem słuchaliśmy fragmentów wspomnień:

„...Będąc już w lesie „Szachty”, który zawsze przebywaliśmy skrajem, spostrzegliśmy patrol niemieckiej straży granicznej, wychodzący ze wsi Wola Niżna. Szli bardzo spokojnie, nie podejrzewając, że w odległości zaledwie z kilometrów znajdują się „przemytnczy” (kurierzy), stanowiący dla nich nie lada gratkę. Kiedy przechodziliśmy koło Polan Surowicznych, zauważył nas jeden z mieszkańców, który wszczął alarm, biegnąc od domu do domu i wskazując na nas. Nie czekając, aż pościg ruszy, przyspieszyliśmy kroku, a po chwili zaczęliśmy biec, aż osiągnęliśmy zbawczy las. Szliśmy nim około dwóch godzin, nie mogąc się wydostać. Był to stary las, bardzo mało uczęszczany, w którym leżało dużo powalonych drzew, zupełnie zgniłych i spróchniałych. Wydawało się nam chwilami, że jesteśmy gdzieś w podzwrotnikowej, dziewiczej puszczy, która nie widziała nigdy piły i siekiery. Gdzienigdzie trawy i paprocie sięgały nam do piersi. Byliśmy mocno zaniepokojeni, ale za to bezpieczni od pościgu Ukraińców...”⁷



Córka Jana Łożańskiego z synem

Tak opisywał swoją kurierską robotę Jan Łożański ps. „Orzeł”. W sobotę 24 listopada 2012 roku nastąpiło otwarcie żywego pomnika Jana Łożańskiego

⁷ Łożański J., *Orzeł z Budapesztu, Wspomnienia kuriera KG AK*, Demart 2012, s. 151-152.

i innych Kurierów Beskidzkich, którym jest odtworzona w formie szlaku turystycznego trasa kurierska „JAGA-KORA”, wiodąca w większej części przez tereny Nadleśnictwa Rymanów. Gospodarz tego terenu, nadleśniczy Bogusław Famielec do otwarcia trasy zaprosił: Beatę Romanowską, córkę Jana Łożańskiego, prof. Aleksandra Bobko, rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, Stanisława Romana, prezesa Lokalnej Organizacji Turystycznej „Beskid Niski”, Andrzeja Guzika, wicestarostę Powiatu Krośnieńskiego, Wojciecha Farbańca, Burmistrza Miasta i Gminy Rymanów, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego, pomysłodawców, inicjatorów i wykonawców z Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Rzeszowskiego na czele z Bogusławem Berdelem oraz Jacka Smulskiego z Sekcji Turystycznej „Watra” KU AZS Uniwersytetu Rzeszowskiego.⁸



Prof. Aleksander Bobko rektor Uniwersytetu Rzeszowskiego przecina wstęgę

Po uroczystym przecięciu jodłowej wstęgi zebrani udali się do Woli Wyżnej, skąd pieszo przemaszerowali do Jasiela, pod pomnik poświęcony Kurierom Beskidzkim. Jednak grupa najtwardszych turystów na czele z rektorem Uniwersytetu Rzeszowskiego prof. dr hab. Aleksandrem Bobko postanowiła przejść najtrudniejszą część z Wiśliczka do Polan Surowicznych. W wędrowce tej wzięły również udział wnuk Jana Łożańskiego. Piechurzy po 2 godzinach wyłonili się z mgły na stokach Polańskiej Góry, gdzie czekała na nich ciepła herbata w gościnnych progach schroniska Klubu Turystycznego Elektryków „Styki”. Honorową wartę przy pomniku Kurierów Beskidzkich pełnili członkowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” z Rymanowa, na czele z prezesem Zygmuntem Pelczarem i członkiem zarządu Kazimierzem Cetnarskim.

⁸ Berdel B., Roman S., Smulski J., *Beskidzka Trasa Kurierska „JAGA – KORA”*, Krosno-Rzeszów-Rymanów 2012.

Zebrani złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze, jedna z druhen odśpiewała wzruszającą pieśń ku czci tych, którzy polegli za wolną Polskę. Był to szczególnie ważny moment dla leśniczego Pawła Grodzińskiego. Jego dziadek Wojciech Grodziński, również leśnik, w trakcie II wojny światowej został zamęczony w niemieckim obozie właśnie za działalność kurierską w Jaśliskach. Uczestnicy złożyli również wiązanki pod pomnikiem poległych żołnierzy WOP.



Pomnik kurierów w nieistniejącej wsi Jasiel

Wśród zebranych była liczna grupa rymanowskich leśników na czele z niezastąpionym Maciejem Szpiechem, zaangażowanych wcześniej w prace przy odtworzeniu trasy „JAGA – KORA”. Udzielali wszelkiej niezbędnej pomocy przy wytyczaniu trasy. Współpraca ta była możliwa po podpisaniu przez nadleśnictwo porozumienia o partnerstwie w projekcie powadżonym przez Lokalną Organizację Turystyczną „Beskid Niski” i Centrum Sportu i Rekreacji Uniwersytetu Rzeszowskiego i Sekcją Turystyczną „Watra” KU AZS UR. W wyniku tej współpracy powstało 27 kilometrów nowej, atrakcyjnej trasy historyczno-turystycznej. Wytyczenie i oznakowanie beskidzkiej trasy kurierskiej „JAGA – KORA” stało się poniekąd koniecznością w związku z organizowanymi przez Centrum Sportu i Rekreacji UR oraz Sekcją Turystyczną „Watra” KU AZS UR od 2010 roku Rajdami „Śladami kurierów Beskidu Niskiego”. Realizując te przedsięwzięcia nawiązaliśmy do organizowanych przez brzozowski Oddział PTTK w latach osiemdziesiątych minionego wieku rajdów „Szlakami kurierów beskidzkich”. Jan Łożański, kurier beskidzki – honorowy członek Oddziału PTTK w Brzozowie, poddał działaczom z lat minionych pomysł zorganizowania rajdu jako lekcji historii na szlaku. Wspomina-

jąc początki rajdów, jego historię, nie sposób pominąć dużego ładunku treści wychowania patriotycznego. Ma to szczególnie duże znaczenie, gdy weźmiemy pod uwagę, że zdecydowaną większość wśród uczestników stanowi młodzież. Pojęcie patriotyzmu mówi o specjalnym stosunku do własnej wspólnoty, do miejsca, do więzi ze wspólnotą. Współcześnie najczęściej tą wspólnotą jest naród i państwo narodowe. Ta więź może się wyrażać w przekonaniach czy świadomej afirmacji, ale nie ogranicza się do nich i nie są one najważniejsze. Owa więź czy stosunek wiąże się ze zobowiązaniem. Patriotyzm jest ważny, ponieważ ma konsekwencje w sferze działań. Wspólnoty i instytucjonalne formy wspólnot w postaci tego, kim jesteśmy czy kim się staliśmy, są trwałym zjawiskiem. Patriotyzm zakłada istnienie złożonej całości.



Członkowie rymanowskiego „Sokoła” przed pomnikiem kurierów

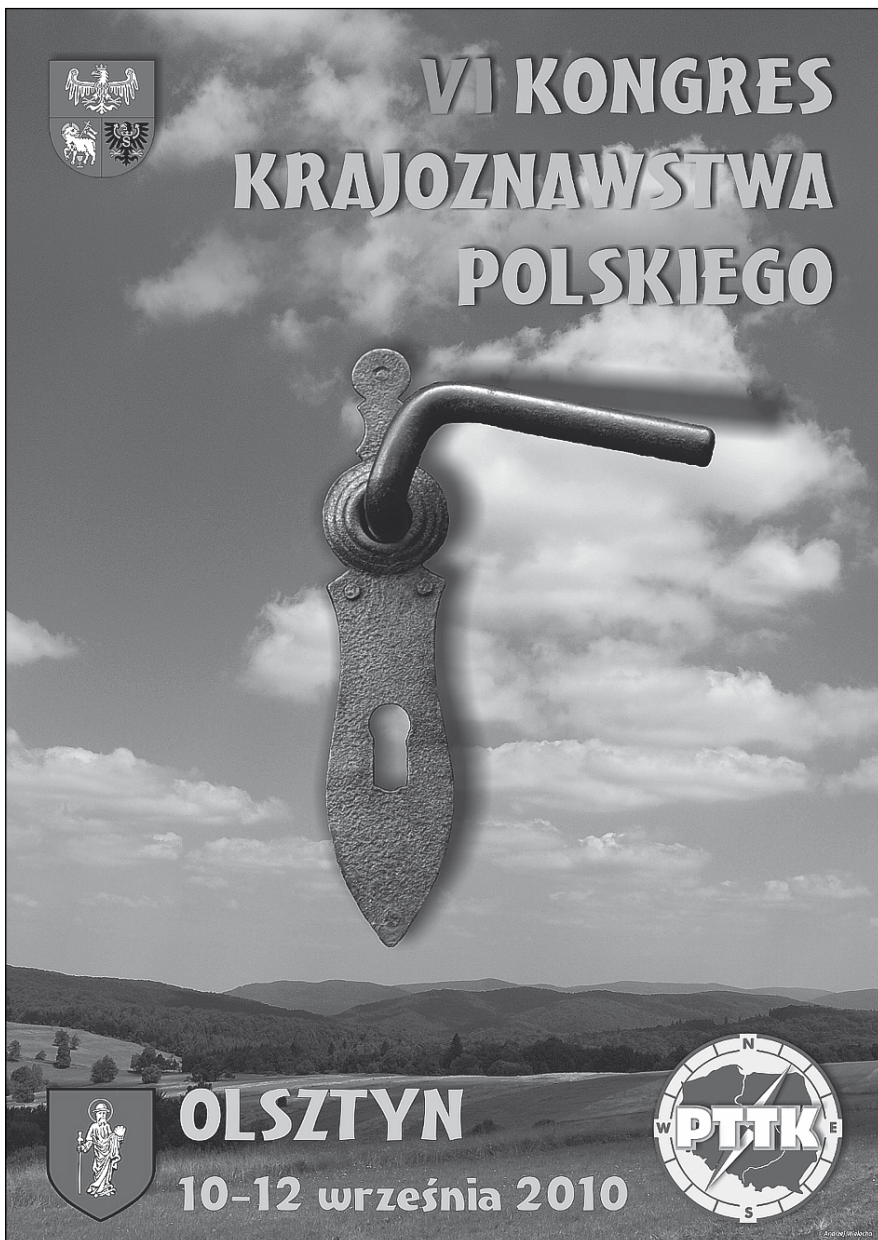
Dzisiejszy patriotyzm to troska o ludzi, o orientację ich życia powszechnego, o ich przyszłość. Każde więc pokolenie Polaków miało wiele zadań do spełnienia, które z punktu widzenia historycznego uważa się za patriotyczne. Każde z nich świadomie lub mniej świadomie jest powiązane wielkimi niemi z przeszłością i ukształtowanym przez nią dziedzictwem. W całym aktualnym życiu narodu polskiego tkwią mniej lub bardziej dostrzegalne materialne i duchowe ślady przyszłości. „Ojczyzna to ziemia i groby, narody tracąc pamięć, tracą życie”. I chociaż od tych wydarzeń upłynęło już ponad 50 lat, żywa jest nasza pamięć o naszych bohaterach, którzy przez zieloną granicę chodzili. Będziemy pamiętać o ich poświęceniu, harcie ducha i odpowiedzialności. Przedstawiając trasę kurierską „JAGA” oraz jej bohatera Jan Łożańskiego chcemy ukazać potrzebę „transfuzji pamięci”. Musimy pamiętać, uczynić krok wstecz i posłuchać głosów naszych przodków. Pamiętanie pomoże nam nie powtórzyć błędów przeszłości, a także zapożyczyć te doświadczenia, które pozwoliły naszym narodom rozwiązać kryzysy. „Transfuzja pamięci-

ci” może uwolnić nas od pokusy pospiesznego budowania na ruchomych piaskach, chcąc w ten sposób osiągnąć szybkie krótkoterminowe zyski.

Bibliografia

- Berdel B., Mazur M., 2010, *Kryptonim JAGA*, [w:] „Ślad” – kwartalnik społeczno-historyczny, Regionalne Stowarzyszenie Pamięci Historycznej Ślad, nr 4/2010.
- Krawczyk Z., 1995, *Socjologia kultury fizycznej*, wyd. AWF, Warszawa 1995.
- Łożański J., 2012, *Orzeł z Budapesztu*, wyd. Demart 2012.
- Berdel. B., Roman S., Smulski J., *Beskidzka Trasa Kurierska „Jaga – Kora”*.
- Adamski J. F., 1989, *Kurierskim Szlakiem po Beskidzie Niskim*, Brzozów 1989.
- Latkowska-Rudzińska H., 1985, *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939-1944 Odcinek „Południe”*, Lublin 1985.
- Kiryk F., 1985, *Rymanów. Dzieje miasta i Zdroju*, Rymanów 1985.
- Instrukcja znakowania szlaków turystycznych PTTK*, Warszawa 2014 r.





Plakat VI Kongresu Krajoznawstwa Polskiego w Olsztynie, projekt A. Wielocha

